

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA LINGUISTICA

56



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA LINGUISTICA

56

Dyskursy internetowe a norma

pod redakcją
Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2022

 C O P E
Member since 2021
JM15100

REDAKCJA NAUKOWA

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (Uniwersytet Łódzki) – redaktor naczelna

Ewa Woźniak (Uniwersytet Łódzki) – zastępca redaktor naczelnej

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Stanisław Borawski (Uniwersytet Zielonogórski)

Hana Gladkova (Uniwersytet Karlovy w Pradze – Czechy)

Björn Hansen (Uniwersytet w Ratyzbonie – Niemcy)

Kinga Joucaviel (Uniwersytet w Tuluzie – Francja)

Małgorzata Kita (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Krystyna Kleszczowa (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Kristina Rutkovska (Uniwersytet w Wilnie)

Jerzy Sierociuk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Charles Zaremba (Uniwersytet w Marsylii – Francja)

REDAKTOR NAUKOWY TOMU

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (Uniwersytet Łódzki)

REDAKCJA JĘZYKOWA TOMU

Katarzyna Burska (Uniwersytet Łódzki)

Bartłomiej Cieśla (Uniwersytet Łódzki)

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylwia Mosińska

SKŁAD

Anna Lenartowicz-Zagrodna (Uniwersytet Łódzki)

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Komunikacji Marketingowej efectoro.pl

Zdjęcie na okładce: <https://pl.depositphotos.com/347254598/stock-illustration-global-connection-people.html>

Autor: YAYImages

Publikacja finansowana przez

Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I W.10906.22.0.Z

ISSN 0208-6077, e-ISSN 2450-0119

Spis treści / Contents

Małgorzata Kita	11
Język w dyskursach internetowych i językowo-komunikacyjne normy, zasady, reguły...	
Language in Internet discourses and linguistic-communicative norms, rules, principles...	
Małgorzata Kita	25
Language in Internet discourses and linguistic-communicative norms, rules, principles...	
Język w dyskursach internetowych i językowo-komunikacyjne normy, zasady, reguły...	
Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz	39
Internet communication and language dynamics and norm	
Komunikacja internetowa a dynamika języka i norma	
Katarzyna Burska	53
Colloquial language and promoting correct Polish (exemplified by the video blog "Mówiąc Inaczej" ["Speaking Differently"])	
Język potoczny a propagowanie poprawnej polszczyzny (na przykładzie wideobloga „Mówiąc Inaczej”)	
Bartłomiej Cieśla	75
Leksem <i>Internet</i> jako przedmiot rozważań ortograficznych	
The <i>Internet</i> lexeme as an object of spelling considerations	
Katarzyna Jachimowska	93
<i>To pewnie jakiś rablador pisał</i> – o funkcjach odstępstw od normy językowej w dyskursie internetowym	
<i>It was probably some Rablador who was writing</i> – about the functions of deviations from the linguistic norm in Internet discourse	

- Małgorzata Bortliczek** 105
Interpunkcja w przestrzeni internetowej
w opinii studentów
Students' opinion on punctuation in the Internet space
- Agnieszka Banach** 117
Nazwy blogów a norma ortograficzna w zakresie
stosowania wielkich i małych liter
The name of the blogs and the spelling standard
in the use of capital and small letters
- Anna Pilińska** 131
Nie tylko *urzędas*. O słowotwórczych
sposobach wartościowania samorządowców
i pracowników administracji
Not only *urzędas*. About word-forming ways of evaluating
local government officials and administration employees
- Marta Wójcicka** 145
Przekroczenie normy językowej w memach
internetowych jako strategia perswazji
Exceeding the linguistic norm in Internet
memes as a strategy of persuasion
- Martyna Boch, Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz** 175
Memoblędy jako forma ekspresji językowej internautów
So-called 'memoblędy' as a form of linguistic
expression on the Internet
- Martyna Szczepaniak** 191
Miejsce błędów w opisie gatunków internetowych
The place of errors in the description of born-digital genres

-
- Anna Sokół-Klein** 205
Nienormatywne zachowania społeczne osób publicznych zaprezentowane w memach internetowych – ujęcie komunikacyjnojęzykowe
Non-normative social behavior of public figures presented in Internet memes – communication and language approach
- Beata Grochala** 227
Internetowy dyskurs sportowy a norma językowa
Internet sports discourse and linguistics norm
- Barbara Cyrek, Malwina Popiołek** 239
Kultura komunikacji w streamingu: donacje i reakcje – studium przypadku
The culture of communication in streaming: donations and reactions – a case study
- Joanna Ginter** 255
Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni... Grzecznościowe formuły inicjalne używane na Facebooku w grupie dyskusyjnej dla korektorów i redaktorów językowych
Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni... Inicial polite phrases used in the Facebook group for proofreaders and language editors
- Beata Kacperska** 269
Titles of sports videoblog episodes – their structure, functions and methods of influencing viewers
Tytuły odcinków wideoblogów sportowych – ich struktura, funkcje i sposoby oddziaływania na odbiorcę
- Aleksandra Kujawiak** 283
Dysphemistic conceptualizations of politicians and politics in Internet discourse (on the example of Wpolarityce.pl and Newsweek.pl portals)
Dysfemistyczne konceptualizacje polityków i polityki w dyskursie internetowym (na przykładzie portali Wpolarityce.pl i Newsweek.pl)

Agnieszka Wierzbicka	301
Reakcje na śmierć i sposoby wspominania zmarłych w komentarzach internetowych	
Reactions to death and ways of reminiscing the deceased in Internet comments	
Beata Burska-Ratajczyk, Radosław Burski	321
Analiza lingwistyczna i prawna oszustwa a jego eufemizacja w przekazach internetowych	
Linguistic and legal analysis of crime of fraud in context of its euphemization in the Internet communication	
Anita Jagun	339
Komunikacja zdalna w nauczaniu języka obcego – problemy, wyzwania, perspektywy	
Remote communication in foreign language teaching – problems, challenges, perspectives	
VARIA	
Beata Kuryłowicz	351
Pole semantyczne CIAŁO CZŁOWIEKA w słowniku tykocińskim Zygmunta Glogera	
The semantic field THE HUMAN BODY in Zygmunt Gloger's Tykocin Dictionary	
Anetta Gajda	367
Rozwój polskiego słownictwa specjalistycznego z obszaru psychologii pozytywnej	
Development of specialist vocabulary from the scope of positive psychology in Polish	
Marek Marczak	387
Semantyka <i>miłości</i> w <i>Nowym wielkim dykjonarzu</i> Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli	
The meanings of lexeme <i>miłość</i> in <i>Nowy Wielki Dykjonarz</i> by Pierre Danet and Dymitr Franciszek Kola	

Klaudiusz Mirek	405
Function of glossaries in texts of speculative literature	
Funkcja glosariuszy w tekstach literatury spekulatywnej	
Recenzenci artykułów w roku 2022	421

Małgorzata Kita

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-1456-634X>

malgorzata.kita@us.edu.pl

Język w dyskursach internetowych i językowo- -komunikacyjne normy, zasady, reguły...

Streszczenie. Artykuł ma charakter przeglądowy, dotyczy językoznawczej refleksji nad językiem w internecie w kontekście norm, zasad, reguł mających regulować jego używanie. Internet to środowisko komunikacyjne, w którym rola języka pozostaje ważna. Jest zbudowany z tekstów *sensu stricto*, językowych, i *sensu largo*, inomodalnych i różnomodalnych. Teksty zaś, osadzone w kontekstach, tworzą dyskursy. Językoznawcy wielokrotnie stawiają badawcze pytania o jakość języka dyskursów w internecie, o zgodność z normami poprawności językowej. Interesujące staje się pytanie o zasadność wprowadzenia pojęcia językowej normy internetowej. Autorka wymienia koncepcje dotyczące zasad języka w użyciu, które są szersze niż normy poprawności językowej lub tylko gramatycznej. Zasadne jest potraktowanie ich jako narzędzi do badań nad normatywnymi i jakościowymi aspektami językowej komunikacji w internecie. W niektórych przypadkach należy jednak dokonać modyfikacji i aktualizacji takich norm, zasad, reguł, by stały się operacyjne wobec dyskursów internetowych.

Słowa kluczowe: dyskursy internetowe, normy językowe i komunikacyjne, odstępstwa od norm

*Language in Internet discourses and linguistic-
-communicative norms, rules, principles...*

Summary. The article is a review, it concerns linguistic reflection on language on the Internet in the context of norms, principles and rules regulating its use. The Internet is a communication environment in which the role of language remains important. It is composed of texts *sensu stricto*, linguistic and *sensu largo*, different modal. And texts, embedded in contexts, create discourses. Linguists repeatedly ask research questions about the quality of the language of discourses on the Internet, about compliance with the standards of linguistic correctness. An interesting question is the

legitimacy of introducing the concept of an Internet linguistic norm. The author lists concepts regarding the rules of language in use that are broader than the norms of linguistic or only grammatical correctness. It is justified to treat them as tools for research on the normative and qualitative aspects of linguistic communication on the Internet. In some cases, however, such norms, principles and rules should be modified and updated so that they become operational with regard to Internet discourses.

Keywords: Internet discourses, language and communication norms, failure to apply linguistic and communicative standards

W XXI w., ponad pół wieku od swego powstania (zob. Pacelt 2021), internet stał się niezbywalnym składnikiem życia człowieka. Stało się tak, ponieważ

Internet wzbudził w jego użytkownikach potrzebę uczestnictwa i aktywności, i, co więcej, dał im sposobność do samodzielnego kształtowania rzeczywistości medialnej, pozwalając na bezpośredni udział w procesie tworzenia jego zawartości¹. Udostępnił nie tylko globalną platformę wymiany myśli, lecz także narzędzia, dzięki którym mogą to robić bez większego wysiłku i ponoszenia kosztów (Jabłońska 2020: 128).

Popularny internetowy mem dopisuje go do piramidy ludzkich potrzeb stworzonej niegdyś (w 1954 r.) przez Abrahama Harolda Maslowa (Maslowa 1990): dostęp do Wi-Fi staje się w tej kpiarskiej XXI-wiecznej hierarchii bardziej podstawowy niż spełnianie potrzeb fizjologicznych. A w czerwcu 2016 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję, według której internet uznaje się za jedno z podstawowych praw człowieka, tak jak prawo do życia, bezpieczeństwa osobistego, wolności, równości wobec prawa czy prywatności. Choć ma ona status niewiążący (*non-binding*), stanowi kolejny etap adaptacji Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w świecie wirtualnym.

Współcześnie sieć tworzy „nową rzeczywistość”, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jej zasięg upoważnia do nazywania jej „galaktyką” (Castells 2003), a ranga – „tkanką ludzkiego życia” (Castells 2003: 11), która immanentnie wiąże życie człowieka z technologią.

Artykuł ma charakter przeglądowy, dotyczy językoznawczej refleksji nad językiem w internecie w kontekście norm, zasad, reguł mających regulować jego używanie.

Językowość internetu

Internet jest zbudowany z tekstów, tych *sensu stricto*, językowych, i tych *sensu largo*, innomodalnych i różnomodalnych. Teksty zaś, osadzone w kontekstach, tworzą dyskursy. O nich też mówi się, podobnie jak o internecie, używając metafory kosmicznej, zestawiając je z mgławicami (Kalaga 2001).

¹ O kulturze uczestnictwa zob. Jenkins 2007: 9.

Internet to medium, jak również środowisko komunikacyjne, w którym rola języka pozostaje ważna. Można ująć to radykalnie: „Internet stanowi twór zbudowany w całości ze słów i w tym sensie jest rajem dla semiotyków” (Lisiecki 2001: 116). Komunikacja za pośrednictwem komputera sprowokowała lingwistów do ponownego podjęcia refleksji na temat pojęcia tekstu. Jego tradycyjne rozumienie okazało się niewystarczające, by objąć tę formę tekstowości, która pojawiła się z rozwojem sieci. Stąd propozycja rozpatrywania tekstu i jego funkcjonowania w przestrzeni wirtualnej jako hipertekstu.

W kontekście audiowizualności tekstów cyfrowych można wyrazić intelektualny optymizm, akcentując koegzystencję kodów semiotycznych, a nie rozpatrując ich w kategorii dominacji. Podzielam przekonanie wyrażone przez Marylę Hopfinger, że „obraz wzbogaca i równoważy scenę komunikacyjną, a nie wypiera słowa” (Hopfinger 2013: 12); także taka dystopijna wizja pobrzmiewa czasem w wypowiedziach krytyków kultury audiowizualnej, kultury obrazu, kultury obrazkowej. Słowo (metonimia języka w sensie Saussure’owskiego systemu) pozostaje składnikiem komunikatu medialnego (mediotekstu, zob. Skowronek 2013), należy mieć jednak na uwadze, że język funkcjonuje dziś w kulturze audiowizualnej, która wywiera na niego pewien wpływ. „Poddane technologii” (Ong 1992), należące do przestrzeni elektralności – pozostaje właściwością człowieka. *Homo virtualis* pozostaje *homo loquens* i *homo communicans*², a „media [...] uznać należy za warunek istnienia i sprawczości dyskursu, manifestujący się również w specyfice funkcji i znaczeń praktyk komunikacyjnych” (Czachur 2020: 159).

Fragmentaryzując badawczo w różny sposób i z różnych powodów „galaktyczną” przestrzeń internetu – „mgławicę” dyskursu³ – warto mieć na uwadze uzasadniającą wielość typologii konstatację: „Nie ma uniwersalnego sposobu porządkowania logosfery” (Wojtak 2014: 97). Wiedza o komunikacji w internecie, dyskursach internetowych, udyskursowane formy komunikacji mają charakter fragmentaryczny i otwarty. Wynika to po części z mechanizmów postrzegania, jakimi cechuje się człowiek (zob. np. Tokarczuk 2019: 16). Same media masowe w swoją historię mają wpisany proces fragmentaryzacji, wynikający nie tylko z chronologicznego następstwa poszczególnych mediów masowych, lecz także z ich immanentnych właściwości (Szpunar 2012: 167–168).

Mgławicowość⁴ także językowej materii dyskursów w galaktyce internetowej budzi badawcze pytania o ich jakość, w tym językową: *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?* (Gruszczyński 2001), *Czy Internet to świat bez zasad?* (Knol 2012), co w internecie prowokuje do zachowań łamiących (różne) normy? Można odpowiedzieć krótko: (złudne) poczucie anonimowości,

² Zob. też *homo legens* (Jawór 2008).

³ W artykule przyjmuję autorską koncepcję i definicję dyskursu zawartą w Czachur 2020.

⁴ Zob. jedno ze znaczeń słowa: ‘coś, co jest niejasne, nieokreślone lub nie ma wyraźnych kształtów’ (SJP PWN).

kultura indywidualizmu, a jedną z jej form jest indywidualizm sieciowy. Dodać można też siłę perswazyjną skrzydlatego wyrażenia „Wyróżnij się lub zgiń”, nawiązującego do tytułu poradnika Jacka Trouta (Trout, Rivkin 2000). Trzeba również uwzględnić poziom kapitału kulturowego internauty, warunkowany w części poziomem edukacji młodego pokolenia, a także ocierający się o indyferentyzm stosunek części młodzieży do języka narodowego.

Internet a normy, zasady, reguły językowe

Teoretyczne myślenie kulturalnojęzykowe wypracowało koncepcję dwustopniowości normy językowej, wprowadzając pojęcia *norma wzorcowa* i *norma użytkowa* w celu regulacji i opisu współczesnych zachowań językowych (SPP). To ta pierwsza powinna być respektowana w wypowiedziach o charakterze publicznym, „zwłaszcza tych, które są wzorotwórcze i kulturotwórcze” (SPP 2005: 32). Media stanowią zatem – zarówno zgodnie z ustaleniami teoretyków, jak i na mocy polityki językowej – społeczną przestrzeń, w której obowiązuje/powinno obowiązywać przestrzeganie zasad ujętych w normie wzorcowej, wysokiej: „[...] norma ta winna być przestrzegana w języku dziennikarzy i publicystów, ludzi nauki i innych intelektualistów. Oznacza to, że ocena języka telewizji, radia, prasy [...] powinna być dokonywana pod kątem realizacji normy wzorcowej” (SPP 2005: 32). Wiele badań, analiz i danych pozwala stwierdzić, że media z tego obowiązku propagowania normy wzorcowej się wywiązują, choć różne media czynią to w różnym stopniu. Uwagę badaczy przyciągają – jako wyraziste, szczególnie dostrzegalne – zjawiska nierespektowania normy językowej. Zdarzają się błędy w obrębie wszystkich poziomów językowych. Są też wykroczenia natury komunikacyjnej: nieprzestrzeganie etykiety językowej, nierespektowanie zasad konwersacyjnych, ignorowanie aspektów pragmatycznych aktu komunikacyjnego, zawieszenie wymiaru etycznego komunikacji (język dominacji, przemocy, agresji, dyskryminacji, manipulacja, kłamstwo)⁵.

Wirtualna rzeczywistość społeczna i językowa prowokuje do redefiniowania tych pojęć normatywnych i do stawiania pytania o zasadność wprowadzenia pojęcia *norma internetowa*, która nie musi być tożsama z dotychczas wypracowanymi normami językowymi (Żydek-Bednarczuk 2007). To kolejna „generacja” normatywnej refleksji językoznawczej, zogniskowana tym razem na komunikację wirtualną; wszak to przestrzeń komunikacyjna odmienna

⁵ Wykroczenia wobec normy, błędy performancji (*mistakes*) i błędy kompetencji (*errors*), mogą być nieuświadomione, spontaniczne, wynikać z różnych przyczyn wewnętrznych lub zewnętrznych. Ale można też mówić o celowych, zamierzonych zachowaniach transgresyjnych wobec normy o różnych motywacjach: bunt, nonkonformizm, prowokacja, gra z odbiorcą. Obie te możliwości w mediach współlistnieją.

od tego, co było znane dotychczas, nawet jeśli nie radykalnie nowa, to zmodyfikowana, inaczej zorganizowana niż tradycyjne społeczeństwo, o innym podejściu do języka (por. np. Żydek-Bednarczuk 2013).

W toku XX w. media masowe przejęły rolę zasadniczego kanału szerzenia (się) norm języka ogólnego (ogólnopolskiego) (Bajerowa 2003: 34), przesuwając instytucje dotychczas spełniające tę funkcję – literaturę, rodzinę, szkołę, Kościół – na plan dalszy. Przemiany społeczne, kulturowe, technologiczne sprawiły, że to język prasy, radia, telewizji zaczęto traktować jako wzory językowe – choć „nie całkiem słusznie” (Bajerowa 2003: 35). Media, zwłaszcza „tradycyjne”, nobilitują język w nich obecny: „Ten bowiem język już przez fakt publikowania przez przekąźniki państwowe uzyskuje status oficjalności, a więc reprezentatywności i – w podświadomym domniemaniu – doskonałości” (Bajerowa 2003: 35).

Media stały się więc przekąźnikiem normy językowej / norm językowych. Ich rola w rozwoju języka nie ogranicza się jedynie do mediatyzowania odmiany wzorcowej, a przynajmniej standardowej. Równolegle, zwłaszcza w okresie przełomu wieków XX i XXI, w kulturze konwergencji (Jenkins 2007) stały się one również generatorem norm i zwyczajów komunikacyjnych i językowych. Ta rola przypadła głównie medium najmłodszemu, czyli internetowi, który jako medium nowe, powszechne, egalitarne i – co więcej – interaktywne wytworzył nowe lub zmodyfikował istniejące formy genologiczne, sobie właściwy kod grzecznościowy (netykietę), nowe kategorie językowe (np. nicki), nowe formy i nowe normy – powołał do życia po wiekach oralności i piśmienności nową formę kultury, która zyskała nazwę elektralności. Stał się też przestrzenią kreatywności oraz językowego eksperymentowania, z nieograniczonym dostępem dla każdego. Co więcej, choć tradycyjnie naruszenia znormalizowanej ortografii są traktowane jako przejaw niewiedzy/nieuctwa (i w szkole penalizowane niskimi ocenami), internet stał się przestrzenią, w której normy pisowni mogą być zawieszane na mocy konwencji obowiązujących w świecie wirtualnym (i w społeczeństwie indywidualności). Panuje tu nonkonformizm ortograficzny, bliski anarchii. Stąd postulat liberalnego traktowania internetowych zwyczajów pisownianych: „W istocie jednak internetografia powinna być traktowana raczej jako sfera znaczących odstępstw od zasad ortografii niż obszar niewiedzy” (Grzenia b.r.). Ten sąd nie wyklucza innego: autorzy tekstów internetowych nie tylko walczą, zmagają się, bawią się z konwencją ortograficzną (to prawda w odniesieniu do części pisania internetowego), lecz także bywają indyferentystami ortograficznymi, a ich wytwory pisarskie są aortograficzne, unieważniają wartość ortografii jako konwencji. Ale też pewna część użytkowników internetu wykazuje się brakiem umiejętności poprawnego pisania, nie tylko zresztą na poziomie ortograficznym i interpunkcyjnym. Ta beztraska i nierasobliwość na poziomie ortografii, przejawiana w środowisku komunikacji

zapośredniczonej komputerowo, powinna przyciągać uwagę językoznawców – ze względu na potencjalne interferencje, które mogą zachodzić w sytuacjach przejścia z komunikacji w przestrzeni *online* do przestrzeni w *real life*. W tym nurcie refleksji istotny jest problem punktu odniesienia dla kwalifikacji wypowiedzi jako dewiacyjnej, odbiegającej od normy, a właściwie: norm – jakich? Albo inaczej to ujmując: punktów odniesienia, referencyjnych dla tekstów poprawnych albo nawet wzorcowych.

Językoznawstwo wypracowało też szersze spojrzenie na zasady języka w użyciu niż ocena poprawności językowej lub tylko gramatycznej. Wymienię je tylko, nie podejmując w tym miejscu dyskusji z nimi:

- Teoria trzech stylów: wzniosłego/wysokiego, średniego i prostego/niskiego, istniejąca w retoryce starożytnej i kontynuowana w epokach klasycznych aż do XVIII w. Rozróżnienie to miało charakter normatywny, określało zasięg i zadania poszczególnych odmian stylowych zgodnie z obowiązującą zasadą *decorum*.
- Maksymy konwersacyjne (zasady konwersacyjne) Paula H. Grice'a wpisane w teorię implikatur konwersacyjnych (1977).
- Zasada grzeczności George'a Lakoffa (1973; zob. też Grice 1977) i normy grzecznościowe Małgorzaty Marcjanik (2015)⁶.
- Koncepcja trzech typów kontaktów językowych Władysława Lubasia (1979)⁷.
- Zasady kultury komunikacji językowej sformułowane przez Mariana Bugajskiego (1999).
- Zasady etyki słowa Anny Pajdzińskiej i Jadwigi Puzyniny (1996).
- Teoria genologiczna Marii Wojtak (2004), zwłaszcza koncepcja wzorców genologicznych.
- Propozycja podziału i opisu gatunków z uwzględnieniem ich kodyfikacji lub szerzej: konwencjonalizacji autorstwa Aleksandra Wilkonia (2002: 201–204).
- Normalizacja artykułu naukowego pod względem struktury tekstu: struktura IMRAD, której nazwa pochodzi od pierwszych liter nazw sekcji (części) artykułu: **I**ntroduction, **M**ethods, **R**esults, **D**iscussion⁸.
- Cechy tekstu/tekstowości przedstawione przez Jerzego Bartmińskiego i Stanisławę Niebrzegowską-Bartmińską (2010).

⁶ Zob. szerzej Żurek 2008.

⁷ Zob. Skudrzyk, Warchała 2002, 2020.

⁸ Ta struktura pojawia się (jako wymagana przez redakcję) w czasopismach naukowych z różnych dyscyplin.

- Zalecenia dotyczące dyskursu równościowego (Dymek i in. 2011).
- Zasady kultury języka w internecie zaproponowane przez Alinę Naruszewicz-Duchlińską (2019).
- Regulacje ustawowe: Ustawa o języku polskim (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224; brzmienie od 1 października 2011). Zachowania w internecie reguluje też w pewnym zakresie prawo danego państwa. W polskiej rzeczywistości internetowej nie wolno publikować treści, które nie są zgodne z ustaleniami zawartymi w ustawach.

Niektóre z wymienionych koncepcji dotyczą komunikacji językowej *in toto*, inne są eksplicytnie zorientowane na komunikację w internecie. A istnieją w nim dyskursy autochtoniczne, dla których internet jest pierwotnym – i jedynym – środowiskiem życiowym, oraz ksenochtoniczne, powstające w wyniku migracji tekstów pomiędzy różnymi środowiskami żywymi (Trzynadłowski 1982), by nie pominąć tekstów nieinternetowych i przedinternetowych. Niektóre z tych koncepcji powstały zatem z myślą o komunikacji internetowej, inne wymagają przemyśleń, rewizji, renowacji, modyfikacji. Warto je mieć w pamięci z racji ich potencjału poznawczego i opisowego. Wyrażam przekonanie, że mogą być – po aktualizacji – przydatne do badania i opisu normatywnych aspektów użycia języka w internecie.

Przywołane normy, zasady, reguły itp. tworzą językoznawcy (zaryzykuję ocenę, że przypadkowi Kowalska i Nowak znają podstawy poprawności gramatycznej raczej intuicyjnie, ale nie szczegółowe studia z zakresu kultury języka i lapsologii), politycy (Ustawa o języku polskim wydaje się, przynajmniej w części, przykładem zasad „papierowych”), jak również urzędnicy. Powstały w różnych czasach, w tym także już w starożytności, odnoszą się do różnych form istnienia języka, różnych jego poziomów. Należą do grupy asercji (a może również asercji połączonych w trybie implicytnym z dyrektywnością) i dyrektywów. Mają, jak widać, różną moc illokucyjną. Różne też mogą być reakcje na nie i sankcje za ich nieszanowanie (efekty perlokucyjne).

Duża część tych zasad normujących, typologizujących ma regulować używanie języka w ogóle. Ale przedmiotem naszej uwagi są dyskursy internetowe. Internet, medium, ale i środowisko komunikacyjne, by nie powiedzieć: egzystencjalne, ma swoje charakterystyczne właściwości. Bycie w „prawdziwym świecie” i w świecie internetu nie jest tożsame, każde z tych środowisk ma swoje normy i zwyczaje, które w części mogą się pokrywać. Kodeks bycia w internecie – nazwany *netykietą* – został stworzony tuż u zarańcia świata internetowego⁹. Pierwsza wersja netykiety, traktowanej jako etykieta w przestrzeni wirtualnej, autorstwa Arlene H. Rinaldi, powstała już

⁹ Pierwsze znane użycie słowa *netiquette* datuje się na 1982 r. W polszczyźnie *netykieta* zagościła w 1997 r. (słowo zostało wtedy odnotowane w NKJP).

w 1992 r.¹⁰. Dokument obejmował podstawowe reguły korzystania z poczty elektronicznej, grup dyskusyjnych czy telnetu. Podkreślony został niejednolity charakter sieci – zasady netykietalne obowiązujące w jednej przestrzeni niekoniecznie muszą być właściwe w innej. Warto mieć nadal w pamięci jego słowa, akcentujące odpowiedzialność użytkownika internetu.

Podobnie jak zasady *savoir-vivre'u* netykieta nie jest skodyfikowana¹¹. Nie są one tożsame, ale netykieta zaleca podobne zasady do tych, które regulują zachowanie w świecie *offline*. Nie dopuszcza zachowań antyspołecznych i niezgodnych z dobrym wychowaniem.

Zestaw reguł netykietalnych ustalany jest wewnątrz konkretnej społeczności internetowej, na jej potrzeby, np. forum dyskusyjnego, serwisu społecznościowego. Fora dyskusyjne z poprzednich dekad, oparte na uprzejmej wymianie zdań, nie są już jedynym sposobem wymiany myśli w internecie. Niektóre grupy tematyczne lub czaty i media społecznościowe charakteryzuje luźna atmosfera – dopuszczalne są tam wulgaryzmy lub serie krótkich wiadomości. Można jednak wyróżnić 10 zasad, które obowiązują niezależnie od strony internetowej i struktury jej społeczności:

1. Nie hejtuj – wypowiadaj się z szacunkiem.
2. Nie naruszaj prywatności innych osób.
3. Nie spamuj i pisz na temat.
4. Pisz poprawnie, w obowiązującym języku.
5. Nie udostępniaj cudzej własności bez podania źródła.
6. Czytaj regulaminy i respektuj zasady grupy.
7. Nie prowokuj kłótni (zakaz trollowania).
8. Korzystaj z wyszukiwarki, zanim zadasz pytanie.
9. Nie udostępniaj podejrzanych artykułów i fake newsów.
10. Nie nadużywaj ironii i sarkazmu (*Jak zachować się...*).

Podstawową zasadą bycia w internecie jest szacunek dla drugiego, czyli jest ona analogiczna do tej, która reguluje relacje międzyludzkie w „prawdziwym świecie”: „W internecie bądź sobą, chyba że jesteś chamem – wtedy bądź kimś innym”, jak mówił Janusz Chabior w kampanii przeciw wulgarności w internecie.

¹⁰ Pierwszym polskim źródłem internetowego *savoir-vivre'u* był serwis założony w 1998 r. przez Tomasza Urbańskiego. Jego strona już nie istnieje, lecz stała się podstawą kolejnych netykiet. Obowiązywały początkowo na forach dyskusyjnych, w poczcie e-mail i komunikatorach.

¹¹ O pojęciach *normalizacja* i *kodyfikacja* zob. np. Siuciak 2020.

Netykieta okazuje się internetowym „kodeksem drogowym” bardzo wszechstronnym, ale jednocześnie wyspecjalizowanym – w postaci szczegółowych netykiet. Czyli: „Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna”.

Zakończenie

Internet to przestrzeń balansowania między swobodą, kreatywnością, oryginalnością, indywidualnością, nonkonformizmem a przymusem, zasadami, normami. Internauta powinien mieć świadomość tego, że ma prawo do błędu, niepoprawności, nienormatywności, inności, oryginalności, wyjątkowości, bez sankcji – krytyki, potępienia, kpiny, wykluczenia. Swobodę kreatora ograniczy szacunek wobec odbiorcy i samego siebie, względ na drugiego. Ideałem byłaby, być może, jedna z naczelnych zasad etycznych w medycynie: *Primum non nocere*, przypisywana Hipokratesowi.

Językowa jakość dyskursów internetowych stanowi rezultat działań co najmniej dwóch sfer: edukacji w zakresie komunikacji werbalnej (włączam tu – jako fundament – dokonania naukowe uczonych z różnych dyscyplin zorientowane na poznawanie komunikacji międzyludzkiej i jej zasad) oraz edukacji medialnej, która daje fundamenty poruszania się w e-świecie.

Od lat toczy się debata nad edukacją medialną, cyfrową, internetową, która uczyłaby o mediach, dla mediów, wobec mediów. Te formuły są skrótem odnoszącym się do uzyskania kompetencji, sprawności w korzystaniu z mediów przy różnorodności ról komunikacyjnych, (krytycznych) postaw wobec mediów, treści i formy przekazów. Obejmują, co oczywiste, wszystkie media obecne w rzeczywistości XXI w., w tym internet, który w swoim rozwoju stał się metamedium społecznym (Filiciak 2010).

Normalizowanie komunikacji werbalnej dokonuje się od zarania istnienia internetu i społeczności internetowej. Mechanizm regulujący cały czas pozostaje obiektem zainteresowania i troski samych użytkowników internetu i różnych specjalistów od werbalnych relacji międzyludzkich, czego najnowszym przykładem może być błyskawiczna reakcja na nieprzewidziane, wymuszone biologią (pandemią COVID-19) przyspieszenie przechodzenia na życie w trybie *online*, która ma postać poradników dotyczących netykiety na potrzeby najnowszych form komunikacji (por. Jarczyński 2021).

Wykaz skrótów

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 10.10.2021).

SPP – Markowski A. (red.), 2005, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literatura

- Bajerowa I., 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2010, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bugajski M., 1999, *Pół wieku kultury języka polskiego w Polsce 1945–1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells M., 2003, *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Dymek M., Hołojda K., Krysiak P., Małocha-Krupa A., Pietrzak W., Sikora K., 2011, *Poradnik równościowy*, Oława: Fundacja Grejpfрут, https://umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Organizacje_pozarządowe/Dolnoslaska_Akademia_Gender-Poradnik_Rownosciowy_F-Grejpfрут.pdf (dostęp: 10.10.2021).
- Filiciak M., 2010, *Internet – społeczne metamedium*, w: W. Godzic (red.), *Media audiowizualne*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academica, s. 104–124.
- Grice P., 1977, *Logika i konwersacja*, przeł. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85–99.
- Gruszczyński W., 2001, *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?*, w: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, s. 183–190.
- Grzenia J., b.r., *Co język polski zawdzięcza Internetowi?*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1379 (dostęp: 10.10.2021).
- Hopfinger M., 2013, *Czy obraz wypiera słowo?*, w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń (red.), *Komunikacja wizualna w prasie i mediach elektronicznych*, Warszawa: Poltex, s. 11–14.
- Jabłońska M., 2020, *Współczesna konwergencja mediów w perspektywie użytkowników – modele oraz metody pomiaru*, „Studia i Perspektywy Medioznawcze” 2, s. 127–139.

- Jak zachować się w Internecie? 10 zasad netykiety, 2020, <https://www.itselect.pl/technologie/internet/jak-zachowac-sie-w-internecie-10-zasad-netykiety> (dostęp: 10.10.2021).
- Jarczyński A., 2021, *Pandemiczny savoir-vivre. Życie i praca w dobie pandemii*, Warszawa: How2.
- Jawór A., 2008, *Homo scribens i homo legens w polskim słownictwie i frazeologii*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jenkins H., 2007, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kalaga W., 2001, *Mgławice dyskursu: podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków: Universitas.
- Knol K., 2012, *Czy internet to świat bez zasad?*, „Remedium” 7-8, s. 4-5, https://www.academia.edu/8613986/Czy_Internet_to_%C5%9Bwiat_bez_zasad (dostęp: 10.10.2021).
- Lakoff G., 1973, *Fuzzy grammar and the performance / competence terminology game*, „Papers from the Ninth Regional Meeting”, Chicago Linguistic Society, s. 271-291.
- Lisiecki M., 2001, *Komunikacja przez komputer (CMC)*, w: G. Habrajska (red.), *Język w komunikowaniu*, t. 3, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 106-118.
- Lubaś W., 1979, *Społeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Marcjanik M., 2015, *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323515128>
- Maslow A.H., 1990, *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2019, *Kultura zachowań językowych w internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ong W.J., 1992, *Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii*, przeł. i wstępem opatrzył J. Japola, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Pacelt O., 2021, *Historia Internetu. Od Web 1.0 do Web 3.0 i 4.0*, <https://botland.com.pl/blog/historia-internetu-od-web-1-0-do-web-3-0-i-4-0/> (dostęp: 10.10.2021).

- Puzynina J., Pajdzińska A., 1996, *Etyka słowa*, w: J. Miodek (red.), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 35–45.
- Siuciak M., 2020, *Problem zmiany językowej a normalizacja i kodyfikacja polszczyzny*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 54, s. 9–17. <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6077.54.01>
- Skowronek B., 2013, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Skudrzyk A., Warchala J., 2002, „Pani doktor, jak się wyrobię, to wpadnę” – błąd czy nowa norma zachowań językowych, w: S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Język w przestrzeni społecznej*, Opole: Uniwersytet Opolski, s. 197–202.
- Skudrzyk A., Warchala J., 2020, *Katowicka szkoła socjolingwistyki. Od mikro-obszary do ujęć dyskursywno-komunikacyjnych*, „Socjolingwistyka” 34, s. 23–41. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.2>
- Szpunar M., 2012, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Tokarczuk O., 2019, *Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> (dostęp: 10.10.2021).
- Trout J., Rivkin S., 2000, *Wyróżniaj się lub zgiń. Jak przetrwać w erze morderczej konkurencji?*, Kraków: IFC Press.
- Trzynadłowski J., 1982, *W kręgu gatunkowych wyznaczników form dziennikarskich*, w: J. Trzynadłowski, *Sztuka słowa i obrazu*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 358–369.
- Wilkoń A., 2002, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków: Universitas.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wojtak M., 2014, *O gatunkach wypowiedzi i ich prasowych konkretyzacjach*, „Językoznawstwo” 1 (8), s. 95–105.
- Żurek A., 2008, *Teorie grzeczności językowej*, „Acta Universitatis Vratislaviensis. Kształcenie Językowe” 7 (17), s. 33–43.
- Żydek-Bednarczuk U., 2007, *Spółczesność informacyjna a problemy normy językowej*, „Poradnik Językowy” 10, s. 23–33.

Żydek-Bednarczuk U., 2013, *Dyskurs internetowy*, w: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, Kraków: Universitas, s. 347–379.




© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 14.10.2021. Accepted: 5.03.2022.

Małgorzata Kita

University of Silesia in Katowice

 <https://orcid.org/0000-0003-1456-634X>

malgorzata.kita@us.edu.pl

Language in Internet discourses and linguistic-communicative norms, rules, principles...

Summary. The article is a review, it concerns linguistic reflection on language on the Internet in the context of norms, principles and rules regulating its use. The Internet is a communication environment in which the role of language remains important. It is composed of texts *sensu stricto*, linguistic and *sensu largo*, different modal. And texts, embedded in contexts, create discourses. Linguists repeatedly ask research questions about the quality of the language of discourses on the Internet, about compliance with the standards of linguistic correctness. An interesting question is the legitimacy of introducing the concept of an Internet linguistic norm. The author lists concepts regarding the rules of language in use that are broader than the norms of linguistic or only grammatical correctness. It is justified to treat them as tools for research on the normative and qualitative aspects of linguistic communication on the Internet. In some cases, however, such norms, principles and rules should be modified and updated so that they become operational with regard to Internet discourses.

Keywords: failure to apply linguistic and communicative standards, Internet discourses, language and communication norms

*Język w dyskursach internetowych i językowo-
-komunikacyjne normy, zasady, reguły...*

Streszczenie. Artykuł ma charakter przeglądowy, dotyczy językoznawczej refleksji nad językiem w internecie w kontekście norm, zasad, reguł mających regulować jego używanie. Internet to środowisko komunikacyjne, w którym rola języka pozostaje ważna. Jest zbudowany z tekstów *sensu stricto*, językowych, i *sensu largo*, innomodalnych i różnomodalnych. Teksty zaś, osadzone w kontekstach, tworzą dyskursy. Językoznawcy wielokrotnie stawiają badawcze pytania o jakość języka dyskursów w internecie, o zgodność z normami poprawności językowej. Interesujące staje się pytanie

o zasadność wprowadzenia pojęcia językowej normy internetowej. Autorka wymienia koncepcje dotyczące zasad języka w użyciu, które są szersze niż normy poprawności językowej lub tylko gramatycznej. Zasadne jest potraktowanie ich jako narzędzi do badań nad normatywnymi i jakościowymi aspektami językowej komunikacji w internecie. W niektórych przypadkach należy jednak dokonać modyfikacji i aktualizacji takich norm, zasad, reguł, by stały się operacyjne wobec dyskursów internetowych.

Słowa kluczowe: odstępstwa od norm, dyskursy internetowe, normy językowe i komunikacyjne

In the 21st century, almost half a century after its invention (see Pacelt 2021), the internet has become an indispensable element of human life. The reason for that is the fact that

the internet has awakened in its users the need of participation and activity and, moreover, it has given them the opportunity to independently shape the media reality, allowing for a direct participation in the process of creating its contents¹. It has made available not only a global platform of thought exchange, but also tools thanks to which it can be done without much effort or cost (Jabłońska 2020: 128).

In a popular online meme, the internet is part of the pyramid of human needs as once developed (in 1954) by Abraham Harold Maslow (Maslow 1990): in that ironic 21st century hierarchy, access to Wi-Fi is a more basic need than physiological ones. And in June 2015, the UN General Assembly adopted a resolution according to which the internet is one of the basic human rights, just like the right to life, personal safety, freedom, equality under the law, or privacy. And although the resolution has a non-binding status, it is yet another step towards adaptation of the Universal Declaration of Human Rights in a virtual world.

At present, the Net is shaping a “new reality”, with all its consequences. Its reach justifies calling it a “galaxy” (Castells 2003), and its significance – the “tissue of human life” (Castells 2003: 11), which immanently ties human life to technology.

The article constitutes a review and offers a linguistic reflection on language on the internet in the context of norms, standards, and rules which are supposed to regulate its use.

The linguistic aspect of the internet

The internet is made up of texts, those *sensu stricto* linguistic and those *sensu largo* unimodal and multimodal. Texts, embedded in contexts, form discourses. Just like the internet, they are also referred to using the cosmic metaphor, and compared to nebulae (Kalaga 2001).

¹ On the culture of participation see Jenkins 2007: 9.

The internet is a medium but also a communication environment, in which the language continues to play an important role. Speaking radically: "The internet is a construct built entirely of words and in that sense, it is a paradise for semioticians" (Lisiecki 2001: 116). Communication through a computer has provoked linguists to reflect once again on the notion of a text. Its traditional understanding has proven insufficient to cover that form of textuality which has emerged with the development of the Net. Thus, the proposal to consider a text and its functioning in a virtual space as a hypertext.

In the context of audiovisuality of digital texts, one can express intellectual optimism, emphasizing co-existence of semiotic codes, without considering them in the category of dominance. I share the opinion of Maryla Hopfinger that "an image enriches and balances the communication scene, and does not force out the word" (Hopfinger 2013: 12); that dystopian vision can sometimes be heard also in statements by critics of the audiovisual culture, culture of the image, of the picture. A word (metonymy of a language within the meaning of Saussure's system) remains an element of a media message (a media-text, see Skowronek 2013), however, one must consider the fact that the language is currently functioning within an audiovisual culture, which has some influence on it. "Poddane technologii" [Subjected to Technology] (Ong 1992), belonging to the space of electracy – it remains a human property. *Homo virtualis* is still *homo loquens* and *homo communicans*², whereas "media [...] must be considered a prerequisite for existence and agency of the discourse, manifesting itself also in the specifics of functions and meanings of communication practices" (Czachur 2020: 159).

Fragmentizing in research, in various way and for various reasons, the "galactic" space of the internet – the discourse "nebula"³, it is worth considering the following constation, justifying the multitude of typologies: "There is no universal way of ordering the logosphere" (Wojtak 2014: 97). The knowledge of communication on the internet, of internet discourses, discursive communication forms is of a fragmented and open nature. This is due partially to perception mechanisms characteristic for men (see, for example, Tokarczuk 2019: 16). The process of fragmentation is an inherent part of mass media themselves, resulting not only from the chronological order of individual mass media but also from their immanent properties (Szpunar 2012: 167-168).

The nebula-nature⁴ of the language matter of discourses in the internet galaxy raises questions about their quality, and the quality of the language as well: *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?* [Do linguistic norms apply

² See also *Homo legens* (Jawór 2008).

³ In the article, an original concept and definition of a discourse is adopted, as offered in Czachur 2020.

⁴ See one of the meaning of the word: 'something unclear, undefined or without a distinct shape' (SJP PWN).

on the internet?]) (Gruszczyński 2001), *Czy internet to świat bez zasad?* [Is the internet a world without rules?] (Knol 2012), what is there on the internet which provokes behaviors violating (various) norms? One can answer simply: the (illusory) feeling of anonymity, the culture of individualism, with one of its forms being the network individualism. One can also refer to the persuasive power of the winged phrase “Differentiate or die”, based on the title of a guidebook by Jack Trout (Trout, Rivkin 2000). One should also take into account the level of cultural capital of an internet user, determined to some extent by the education level of the young generation and also related to the indifference of a part of the youth towards its mother tongue.

Internet versus linguistic norms, standards, rules

Theoretical cultural and linguistic thinking has led to a concept of a two-stage linguistic norm, introducing the terms: model norm and common norm – to regulate and describe contemporary language behaviors (SPP). The first one should be respected in public statements, “in particular those which are norm- and culture-formative” (SPP 2005: 32). Therefore, according to findings of theoreticians as well as based on the language policy, media create a social space, in which rules covered by the model norm, the high norm are/should be observed: “[...] that norm should be followed in the language of journalists and publicists, people of science and other intellectuals. This means that the language of television, radio, press [...] should be evaluated in terms of observance of the model norm” (SPP 2005: 32). Numerous studies, analyses and data allow the conclusion that the media fulfill their obligation to promote the model norm, although individual media do it to a different extent. Researchers focus on – more distinctive, particularly notable – phenomena of lack of respect for the language norm. Mistakes are made on all language levels. There are also violations related to the manner of communication: failure to observe language etiquette, rules of conversation, ignoring of pragmatic aspects of a communication act, suspension of the ethical aspect of communication (language of domination, violence, aggression, discrimination, manipulation, lies)⁵.

The virtual social and linguistic reality makes us re-define those normative terms and ask questions about the justifiability of introduction of the term of an “internet norm”, which does not have to be identical to linguistic norms developed so far (Żydek-Bednarczuk 2007). This is a new “generation”

⁵ Norm infringements, performance mistakes and competence errors can be unconscious, spontaneous, caused by various internal or external factors. But one can also distinguish intentional, deliberate norm transgressions, due to various motivations: rebellion, nonconformism, provocation, playing with the recipient. Both those possibilities coexist in media.

of normative linguistic reflection, this time focused on virtual communication; that communication space is, after all, different from everything known so far, even if not radically new, then modified, differently organized than the traditional society, showing a different approach to language (cf. for example Żydek-Bednarczuk 2013).

In the course of the twentieth century, mass media took over the role of the main channel of propagating (spreading) general (nationwide) language norms (Bajerowa 2003: 34), moving to the background institutions which previously fulfilled that function, i.e., literature, family, school, church. Due to social, cultural and technological changes, the language of the press, radio and television started to be considered a model one – although “not quite rightly so” (Bajerowa 2003: 35). Media, particularly the “traditional” ones, ennoble the language present in them: “That language, simply by the fact of being published by state broadcasters, gains an official status, that is representativeness and – through subconscious assumption – perfection” (Bajerowa 2003: 35).

Media have, therefore, become a transmitter of linguistic norm(s). Their role in language development is not limited to just mediatization of the model or at least the standard language. Parallely, in particular at the turn of the 20th and 21st century, in the culture of convergence (Jenkins 2007), they have also become a generator of communication and linguistic norms and patterns. That role has been assigned mainly to the youngest medium, that is the internet, which as a new, universal, egalitarian and, above all, an interactive medium, which has created new genological forms or modified the existing ones, which has developed its own courtesy code (netiquette), new linguistic categories (e.g., nicks), new forms and new norms – after ages of orality and literacy, it has established a new form of culture, named electracy. It has also become a space for linguistic creativity and experiments, with unlimited access “for everyone”. Moreover, although traditional violations of normalized spelling rules are considered a manifestation of lack of knowledge/ignorance (and penalized at school with low grades), the internet has become a space in which spelling norms can be suspended, based on conventions binding in the virtual world (in the society of individuality). Here, spelling nonconformism prevails, verging on anarchy. Thus, the postulate of a liberal approach to internet writing habits: “In essence, however, the internet spelling should be treated rather as an area of significant deviations from spelling rules than the area of ignorance” (Grzenia n.d.). This opinion does not exclude another one: authors of internet texts do not only fight against, struggle, play with spelling conventions (which is true for some of internet writing), but they are also sometimes indifferent to spelling rules, and their writing creations are a-orthographic and dismiss the value of spelling rules as a convention. Simultaneously, some of internet users show lack of ability to write correctly,

not only on the level of orthography and punctuation. This carelessness and disregard on the spelling level, presented in the environment of communication mediated by computers, should draw attention of linguists – due to potential interferences which may occur in situations of moving from communication in an *online* space to a *real life* space. Important in this stream of reflection is the problem of a point of reference for qualification of a statement as a deviational, defiant of the norm or norms, but which ones? In other words, points of reference for correct or even model texts.

Linguistics has also developed a broader view of language rules in use than just the assessment of linguistic or simply grammatical correctness. At this point, I will only list them, without discussing them further:

- Theory of three styles: the high style, the intermediate style and the lower style, present in ancient rhetoric and continued in classical periods until the 18th century. This differentiation had a normative character, it determined the scope and tasks of individual style variants, according to the *decorum* principle.
- Conversation maxims (conversation principles) by Paul H. Grice, being part of the theory of conversation implicatures (1977).
- The principle of courtesy by George Lakoff (1973; see too Grice 1977) and courtesy norms by Małgorzata Marcjanik (2015)⁶.
- The concept of three types of language contacts by Władysław Lubaś (1979)⁷.
- Principles of the culture of language communication, proposed by Marian Bugajski (1999).
- Principles of word ethics by Anna Pajdzińska and Jadwiga Puzynina (1996).
- Genological theory by Maria Wojtak (2004), in particular the concept of genological models.
- Proposal of a classification and description of genres, considering their codification or, broadly speaking: conventionalization, by Aleksander Wilkoń (2002: 201–204).
- Normalization of a scientific article in terms of the text structure: IMRAD structure, named after individual sections (parts) of an article: **I**ntroduction, **M**ethods, **R**esults, **D**iscussion⁸.

⁶ More in Żurek 2008.

⁷ See Skudrzyk, Warchala 2002, 2020.

⁸ This structure (as required by editorial teams) is present in scientific journals in various disciplines.

- Text/textuality characteristics as presented by Jerzy Bartmiński and Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2010).
- Recommendations for equality discourse (Dymek et al. 2011).
- Principles of language culture on the internet proposed by Alina Naruszewicz-Duchlińska (2019).
- Statutory regulations: Act on the Polish language, Journal of Laws of 2011 no. 43 item 224, wording adopted on 1 October 2011. Behavior on the internet is also regulated, to some extent, by the laws of the given country. In the Polish internet reality, it is prohibited to publish contents contrary to provisions of law.

Some of the aforementioned concepts concern language communication *in toto*, others are explicitly oriented at communication on the internet. There, autochthonic discourses can be found, for which the internet is the primary and only habitat, as well as xenochthonic ones, created as a result of migration of texts between various habitats (Trzynadlowski 1982), not to mention non-internet and pre-internet texts. Some of those concepts were, therefore, developed with internet communication in mind, others require re-thinking, revision, renovation, modification. It is worth to remember them because of their cognitive and descriptive potential. I am convinced that if updated, they can prove useful for the purposes of research and description of normative aspects of the use of language on the internet.

The referenced standards, norms, rules, etc. are created by: linguists (I would risk saying that the proverbial Smith knows the basics of grammar correctness rather through intuition and not detailed studies in the area of language culture and lapse-ology), politicians (the Act on the Polish language seems to be, at least partially, an example of “paper” rules), and also officials. They were developed at different points in history, already in ancient times, they concern various forms of language existence, its different levels. They belong to the group of assertions (and maybe also assertions implicitly combined with directiveness) and directives. As it can be seen, they have different illocutionary force. Also reactions to them and sanctions for a failure to respect them can differ (perlocutionary effects).

A large part of those normalizing, typologizing rules is supposed to regulate the use of language in general. But our focus is directed at internet discourses. The internet, a medium but also a communication environment, or even an existential one, has its characteristic traits. Being in the “real world” and the world of the internet is not identical, each of those environments has its own norms and customs, which may partially overlap. The code of being on the internet – called *netiquette* – was created already at the dawn of the

internet world⁹. The first version of netiquette, regarded as etiquette in virtual space, by Arlene H. Rinaldi, was developed as early as 1992¹⁰. That document covered basic rules of using electronic mail, discussion groups or telnet. Emphasized was the not homogenous nature of the network – netiquette rules applicable in one space will not necessarily be applied in a different space. Still, it is worth remembering its words, stressing the responsibility of an internet user.

Just like *savoir-vivre*, netiquette is not codified¹¹. They are not identical, but netiquette recommends rules similar to those regulating behavior in the “offline world”. It does not allow behavior which is antisocial and contradictory to good manners.

The set of netiquette rules is determined within a specific internet community, for its purposes, e.g., a discussion forum, a social network. Discussion forums of previous decades, based on polite exchange of opinions, are no longer the only form of exchanging ideas on the internet. Some topic groups or chats and social media are characterized by a rather relaxed atmosphere – coarse language or series of short messages are allowed. Still, 10 rules can be named, applicable regardless of the type of an internet site and the structure of its community:

1. Do not use hate speech – be respectful.
2. Do not violate privacy of other persons.
3. Do not spam and keep to the topic.
4. Write correctly in the language used.
5. Do not post contents owned by others without indicating the source.
6. Read policies and respect rules of the group.
7. Do not provoke arguments (do not troll).
8. Before asking a question, use a search engine.
9. Do not post links to suspicious articles and fake news.
10. Do not overuse irony and sarcasm (*Jak zachować się...*).

⁹ The first known use of the word *netiquette* goes back to 1982. In Polish language, *netykieta* was introduced in 1997 (the word was then recorded in the National Corpus of Polish language).

¹⁰ The first Polish source of internet *savoir-vivre* was a portal created in 1998 by Tomasz Urbański. The site no longer exists, but it has provided a basis for other netiquettes. They were initially applied on discussion forums, in e-mail services and instant messengers.

¹¹ For the terms normalization and codification, see, e.g., Siuciak 2020.

The basic rule of being on the internet is respect for others, which corresponds to the principle regulating interpersonal relations in the “real world”. “On the internet, be yourself, unless you are an asshole – then be someone else”, as Janusz Chabior said in a campaign against coarse language on the internet.

Netiquette proves to be a “highway code” of the internet, a very universal but also a specialized one – in form of detailed netiquettes. Namely: “politeness is for everyone, but for everyone it is different”.

Conclusion

The internet is a space of balancing between freedom, creativity, originality, individualism, nonconformism and compulsion, standards, norms. An internet user should be aware that they can make mistakes, are entitled to incorrectness, inconsistency with norms, being different, original, exceptional, without being sanctioned – criticised, condemned, ridiculed, excluded. The freedom of a creator is limited by respect for the recipient and for themselves, having regard to the other person. An ideal would be, perhaps, one of the key ethical principles in medicine, *Primum non nocere*, attributed to Hippocrates.

The linguistic quality of internet discourses is the result of operation of at least two areas: education in terms of verbal communication (here I include – as a foundation – scientific achievements of scholars in various disciplines, oriented at studying interpersonal communication and its rules) and media communication which offers a foundation for getting around in the e-world.

For years, a debate has been held on media, digital and internet education, which would teach about media, for media, towards media. Those formulas are a shortcut referring to acquisition of competences, skills in using media with a variety of communication roles, (critical) attitudes towards media, contents and forms of messages. Naturally, they cover all media present in the reality of the 21st century, including the internet, which in the course of its development has become a social meta-medium (Filiciak 2010).

Normalization of verbal communication has taken place since the dawn of the internet and the internet community. The regulatory mechanism remains the object of interest and care of both internet users themselves and numerous specialists in verbal interpersonal relations, the latest example of which can be the instant reaction to the unexpected acceleration, forced by biology (COVID-19 pandemic), of shifting to online life, which takes the form of guidelines on netiquette developed for the purposes of the newest communication forms (cf. Jarczyński 2021).

List of abbreviations

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (access: 10.10.2021).

SPP – Markowski A. (ed.), 2005, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literature

Bajerowa I., 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2010, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bugajski M., 1999, *Pół wieku kultury języka polskiego w Polsce 1945–1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Castells M., 2003, *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, translated by T. Hornowski, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.

Dymek M., Hołojda K., Krysiak P., Małocha-Krupa A., Pietrzak W., Sikora K., 2011, *Poradnik równościowy*, Oława: Fundacja Grejpfрут, https://umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Organizacje_pozarządowe/Dolnoslaska_Akademia_Gender-Poradnik_Rownosciowy_F-Grejpfрут.pdf (access: 10.10.2021).

Filiciak M., 2010, *Internet – społeczne metamedium*, in: W. Godzic (ed.), *Media audiowizualne*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academica, pp. 104–124.

Grice P., 1977, *Logika i konwersacja*, translated by J. Wajszczuk, “Przegląd Humanistyczny” 6, pp. 85–99.

Gruszczyński W., 2001, *Czy normy językowe obowiązują w Internecie?*, in: J. Brańczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (eds.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, pp. 183–190.

Grzenia J., n.d., *Co język polski zawdzięcza Internetowi?*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1379 (access: 10.10.2021).

- Hopfinger M., 2013, *Czy obraz wypiera słowo?*, in: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń (eds.), *Komunikacja wizualna w prasie i mediach elektronicznych*, Warszawa: Poltex, pp. 11-14.
- Jabłońska M., 2020, *Współczesna konwergencja mediów w perspektywie użytkowników – modele oraz metody pomiaru*, "Studia i Perspektywy Medioznawcze" 2, pp. 127-139.
- Jak zachować się w Internecie? 10 zasad netykiety*, 2020, <https://www.itselect.pl/technologie/internet/jak-zachowac-sie-w-internecie-10-zasad-netykiety> (access: 10.10.2021).
- Jarczyński A., 2021, *Pandemiczny savoir-vivre. Życie i praca w dobie pandemii*, Warszawa: How2.
- Jawór A., 2008, *Homo scribens i homo legens w polskim słownictwie i frazeologii*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jenkins H., 2007, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, translated by M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kalaga W., 2001, *Mgławice dyskursu: podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków: Universitas.
- Knol K., 2012, *Czy internet to świat bez zasad?*, "Remedium" 7/8, pp. 4-5. https://www.academia.edu/8613986/Czy_Internet_to_%C5%9Bwiat_bez_zasad (access: 10.10.2021).
- Lakoff G., 1973, *Fuzzy grammar and the performance / competence terminology game*, "Papers from the Ninth Regional Meeting", Chicago Linguistic Society, pp. 271-291.
- Lisiecki M., 2001, *Komunikacja przez komputer (CMC)*, in: G. Habrajska (ed.), *Język w komunikowaniu*, vol. 3, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 106-118.
- Lubaś W., 1979, *Spółeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Marcjanik M., 2015, *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323515128>
- Maslow A.H., 1990, *Motywacja i osobowość*, translated by P. Sawicka, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2019, *Kultura zachowań językowych w internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Ong W.J., 1992, *Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii*, translated by J. Japola, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Pacelt O., 2021, *Historia Internetu. Od Web 1.0 do Web 3.0 i 4.0*, <https://botland.com.pl/blog/historia-internetu-od-web-1-0-do-web-3-0-i-4-0/> (access: 10.10.2021).
- Puzynina J., Pajdzińska A., 1996, *Etyka słowa*, in: J. Miodek (ed.), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, pp. 35–45.
- Siuciak M., 2020, *Problem zmiany językowej a normalizacja i kodyfikacja polszczyzny*, "Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica" 54, pp. 9–17. <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6077.54.01>
- Skowronek B., 2013, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Skudrzyk A., Warchała J., 2002, "Pani doktor, jak się wyrobię, to wpadnę" – błąd czy nowa norma zachowań językowych, in: S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk (eds.), *Język w przestrzeni społecznej*, Opole: Uniwersytet Opolski, pp. 197–202.
- Skudrzyk A., Warchała J., 2020, *Katowicka szkoła socjolingwistyki. Od mikro-obszary do ujęć dyskursywno-komunikacyjnych*, "Socjolingwistyka" 34, pp. 23–41. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.2>
- Szpunar M., 2012, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Tokarczuk O., 2019, *Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> (access: 10.10.2021).
- Trout J., Rivkin S., 2000, *Wyróżniaj się lub zgiń. Jak przetrwać w erze morderczej konkurencji?*, Kraków: IFC Press.
- Trzynadłowski J., 1982, *W kręgu gatunkowych wyznaczników form dziennikarskich*, w: J. Trzynadłowski, *Sztuka słowa i obrazu*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, pp. 358–369.
- Wilkoń A., 2002, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków: Universitas.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wojtak M., 2014, *O gatunkach wypowiedzi i ich prasowych konkretyzacjach*, "Językoznawstwo" 1 (8), pp. 95–105.

- Żurek A., 2008, *Teorie grzeczności językowej*, "Acta Universitatis Vratislaviensis. Kształcenie Językowe" 7 (17), pp. 33–43.
- Żydek-Bednarczuk U., 2007, *Spółeczeństwo informacyjne a problemy normy językowej*, "Poradnik Językowy" 10, pp. 23–33.
- Żydek-Bednarczuk U., 2013, *Dyskurs internetowy*, in: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (eds.), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, Kraków: Universitas, pp. 347–379.




© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 14.10.2021. Accepted: 5.03.2022.

Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-3385-6898>

ewa.smiechowicz@uni.lodz.pl

Internet communication and language dynamics and norm

Summary. The purpose of the research the results of which are presented in the article is to show the language dynamics taking place under the influence of internet communication and in internet communication, on the example of selected syntax structures representing two mechanisms contributing to language dynamization, namely substitution and multiplication. In the article, based on quantitative corpus research in a diachronic approach, impact of internet communication, with observable distortion of the language standard, on the general standard Polish language is proven. An example of that impact is variability of the syntax structures selected for the research in scientific texts, that is in texts representing the highest correctness standards, subject to multiple linguistic corrections.

Keywords: internet communication, language dynamics, language variability, multiplication, Polish language standard, substitution

Komunikacja internetowa a dynamika języka i norma

Streszczenie. Celem badań, których wyniki są przedstawione w artykule, jest pokazanie dynamiki języka, jaka dokonuje się pod wpływem komunikacji internetowej i w komunikacji internetowej na przykładzie wybranych konstrukcji składniowych reprezentujących dwa mechanizmy dynamizujące język: substytucję i multiplikację. Na podstawie kwantytatywnych badań korpusowych w ujęciu diachronicznym w artykule dowodzi się wpływu komunikacji internetowej, w której widoczne jest rozchwianie normy, na standardową polszczyznę ogólną, czego przykładem jest wariantywność wybranych do badań konstrukcji składniowych w tekstach naukowych, a więc w tekstach o najwyższych standardach poprawnościowych, poddanych wielokrotnej korekcie językowej.

Słowa kluczowe: komunikacja internetowa, dynamika języka, wariantywność języka, multiplikacja, norma języka polskiego, substytucja

Introduction

It is an obvious statement that modern new media affect communication behaviours or the conceptualisation of reality within the society. In scientific works dealing with the modern Polish language, researchers note, among others, linguistic phenomena influenced by new media, such as: punctuation, spelling and syntactic characteristics of the spoken language infiltrating the written language, spontaneous enrichment of vocabulary (cf. e.g. other publications in this volume). Changes taking place in the grammatical system under the influence of the sudden social, cultural and communication transformations we have been facing for more than two decades now, are slower, therefore less tangible and less often studied (Graliński, Liberek, Wierzchoń 2018). On the other hand, well described in linguistic literature is the evolution of vocabulary, which is happening at a rapid pace and so, in a way, allows researchers to register and describe the dynamics of lexical changes on an ongoing basis (Jadacka 2001, 2005; Kleszczowa 2012; Waszakowa 2017).

In the next part of the article – as a reference basis for the study of the general standard Polish language – results of an analysis performed based on corpus data are presented, focusing on a quantitative analysis of two syntactic structures and their usage variants: *odnośnie do (kogo/czego)* [concerning, relating to (whom/what)] and *dedykowany (komu/czemu)* [dedicated (to whom/what)]. The purpose of referring to previous studies is to show the impact of internet communication on the distortion of the language standard as regards both those structures¹. Data shows that the frequency of model forms in internet discourses is decreasing to the benefit of non-standard structures. The main purpose of the article, however, is to present the consequences of such language standard distortion under the influence of internet communication, that is to present results of research concerning occurrence of the same syntactic structures as analysed earlier (*odnośnie do* vs. *odnośnie czego* and *dedykowany* vs. *dedykowany/dedykowany dla/dedykowany do*), in scientific discourse, that is in a communication type in which very rigorous criteria of linguistic correctness apply and a text is subjected to detailed linguistic correction both by the author and the editor. Presence of a given structure in this type of Polish language proves that the innovation is already deeply rooted in the common language usage and – perhaps – that the language standard is beginning to change.

¹ This refers to results of quantitative research, presented and discussed in detail in: Szkudlarek-Śmiechowicz 2021.

Co-dependency of terms: internet communication – language dynamics – language standard

One of the most significant characteristics of online communication – in the context of research conducted on language dynamics and the language standard – is spontaneity of created statements, previously present only in live speech. A spontaneously created internet message, however, is recorded, written down, published, but rarely – contrary to printed works – undergoes professional proofreading. Publishing on the internet does not involve procedures applicable to publishing of texts in printed form (Grzenia 2006: 105). The written language – in the traditional, printed version – unifies standards, gives them a trans-regional reach, introduces a codification which stops spontaneous language development (Wilkoń 2000: 36), however, written texts on the internet are characterized by the spontaneity of the spoken language and distortion of the language standard on one hand with simultaneous dissemination and recording of that distorted state on the other hand, which results from characteristics of internet communication, such as interactivity, hypertextuality, multimediality and multimodality (e.g.: Grzenia 2006; Jarosz, Opiłowski, Staniewski 2015; Kita 2016a, 2016b; Maćkiewicz 2016; Pędzisz 2017). A distortion of the language rule is one of the reasons for the process of changes taking place within the language². The basic mechanisms of language dynamization are substitution, multiplication and reduction (Kralčák 2010: 460–462; Sojda 2016: 159–160). The mechanism of substitution, that is replacement of original forms with new equivalents or forms existing earlier within the system (or a mechanism of a function change of a linguistic measure with simultaneous maintenance of its form and widening of its meaning) can be observed in the process of gradual displacement – as shown by the research results presented in the following part of the article – of the analytical expression *odnośnie do* by the syntactic structure *odnośnie czego*³. Substitution and then multiplication, that is reproduction of formal and functional elements in the language, can be observed with regard to multiplication of variants of the non-normative structure *dedykowany*, meaning ‘assigned to’, and development of other, also non-normative, analytical (prepositional) syntactic combinations such as: *dedykowany dla/ dedykowany do*⁴.

² Excessive standard distortion results in emergence of “forces bringing order to the state of chaos” (Kleszczowa 2012: 174), since the language system has the ability to accommodate: it undergoes changes but it does not allow so many variants that they would weaken its functionality (Sojda 2016: 158).

³ Notes on correctness of both those structures: *odnośnie do* and *odnośnie czego* can be found, among others, in: Bańko, Krajewska 1995; Markowski 1999, 2005a; Bańko 2009.

⁴ The first statements by linguists on the new unit in the Polish language were made more than ten years ago. Since then, a number of studies discussing the new meaning and collocations of the verb *dedykować* [*dedicate*] have been published, among others by: Malinowski

Variability of linguistic phenomena, which is a result and a direct expression of the language dynamics in a synchronic approach (Sojda 2016: 166), leads to — in the contemporary language reality, mainly under the influence of online communication — a “state of chaos” in usage (Kleszczowa 2012) on one hand, and to the functioning of multiple communication standards on the other hand, corresponding to different community groups established on the Internet (Kłosińska 2017: 85), so-called neo-tribes, “the main purpose of which is to be »together without purpose«” (Maffesoli 2008: 126, as cited in Kłosińska 2017: 85). For this new communication reality, it has proven necessary to take a slightly different view of the standard than so far⁵. The concept of normative invariant, besides which multiple communication standards of various groups⁶ can function, as proposed by Katarzyna Kłosińska (Kłosińska 2017), combines the initial concept of a non-diversified standard (a model standard in Andrzej Markowski’s approach) with the “state of chaos”⁷ in usage, as reflected by online communication and in which the most distinctive

2009; Kłosińska 2014; Miodek 2014; Zbróg 2014; Biesaga 2016; Kołodziejek 2018a; Markowski 2021. The new usage of the verb *dedykować* ‘assign something specially to, direct at..., allocate for..., be created with... in mind, recommend’ is considered by researchers a semantic loan: external (from the English language) and internal (from IT jargon). The new meaning, acceptable in technical and IT jargon, but outside of it perceived quite negatively (while the prepositional accommodation is viewed as completely not approvable), emerged in the Polish language under the influence of the meaning of the English verb *to dedicate* and the adjective form *dedicated* (only in front of a noun) ‘1. believing that an activity or idea is important and giving a lot of energy and time to it; 2. used only for one particular purpose or job’ (*Cambridge Dictionary*). The change in the meaning resulted in a change on the syntactic level (Szkudlarek-Śmiechowicz 2021).

⁵ Cf. concept of a real standard by Danuta Buttler (Buttler 1986), a two-level standard: normative and common by A. Markowski (Markowski 1999, 2005b), a multi-point standard by Mirosław Bańko (Bańko 2009). For more on language standard concepts in Polish normative studies from the second half of the 20th century and the beginning of the 21st century, see: Kołodziejek 2018b, as well as in: Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019; Hącia, Kłosińska, Zbróg 2020.

⁶ “[In those groups] not so much different standards apply, but the perception of moral obligations towards members of the group is different, which leads to a different range of criteria of evaluating behaviours, including linguistic behaviours (for example, in some communities on the Internet, lucidity of linguistic behaviour is autotelized and the criterion of conformity of a unit with the system is completely abandoned). Axiologies of neo-tribes are different from the system of values of a society as such” (Kłosińska 2017: 85).

⁷ Stanisław Gajda writes about a “dynamic chaos” which is “a rule in the world and constitutes a strange form of order. It is actually of a deterministic nature [...] — a hidden and sophisticated form of order stands behind it, which allows to understand how order can emerge from chaos” (Gajda 2001: 34). Although the author presents his deliberations as a general reflection on the world, in their background, they are accompanied by the main thought on the “future of the language” (which is also the title of the volume in which the study by S. Gajda is featured) and the possibility of making predictions concerning the language by linguists.

(since recorded, documented) manifestations of language dynamics should be sought; that dynamic refers both to changes observed in a given time and the variability of linguistic phenomena (Dolnik 2010: 67; Kleszczowa 2012).

Comparative data: impact of internet communication on distortion of the language standard

Development of new media and the universality of online communication have caused significant changes in the usage and characteristics of *odnośnie czego* structure, which in the model standard is considered incorrect (Markowski 1999, 2005). Research conducted by me (Szkudlarek-Śmiechowicz 2021⁸), based, among others, on NKJP corpus [*National Corpus of Polish*] (Przepiórkowski et. al 2012) and Monco PL corpus of online news (Pęzik 2020), has proven that the expression consistent with the established standard (*odnośnie do*) is two and a half times more common than the non-normative structure (*odnośnie kogo/czego*) in texts collected in NKJP until the year 2000, that is in texts from the period before general access to new media was established. However, in texts from the years 2001–2010, the expression *odnośnie czego* is five times more common. NKJP internet corpora prove beyond doubt which of those two expressions is dominating in online Polish language, both in its interactive and non-interactive version — the usage ratio of both those structures in internet corpora is 1 to 30 (that is one use of the expression *odnośnie do* versus thirty uses of the structure *odnośnie czego*). The difference increases in the sub-corpus of interactive online texts, where it is 1 to 36. The figures obtained through Monco PL search engine show that the use of the structure *odnośnie czego* in online news is six times more common, whereas research of discussion boards (*forumowisko.pl*) proves complete lack of the standard structure (*odnośnie do*) in statements made on those boards. Therefore, internet communication is obviously the main place where the synthetic form (*odnośnie kogo/czego*) is being disseminated. In internet communication, it is also an extremely popular structure — almost 65% of occurrences of the expression in the whole NKJP come from the sub-corpus of online texts. The popularity of both those structures on the internet results from their metatextual and intertextual properties (referring to statements of other online users), with which two other constitutive characteristics of new media are coupled: interactivity and hypertextuality. Instead of colloquial or unmarked equivalents, e.g. *co do* [*as to*], *jeśli chodzi o* [*when it comes to*], or complete omission of the often redundant structure, users choose the officially and formally marked structure, although in a syntactically slightly simplified variant.

⁸ In the research, considered was both the ratio of standard structures to non-standard structures and data obtained from various types of texts, including those from the Polish language used online in its interactive and non-interactive variant (Szkudlarek-Śmiechowicz 2021).

The research of corpus data concerning the use of *odnośnie do/odnośnie czego* structure has also shown an important dependency between the language dynamics and the standard-forming activity. In the NKJP sub-corpus obtained from books published until the year 2000 (“book” channel of NKJP), a fifty percent domination of the use of *odnośnie czego* structure can be observed (form ratio 1:1.5), but in the same sub-corpus from a later period, that is from the years 2001–2010, the model form *odnośnie do* is present twice as often (form ratio 2:1). This — seemingly — surprising result is undoubtedly related to normative recommendations stopping the language dynamics. In 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* [New Dictionary of Correct Polish] by A. Markowski was published, being the first such extensive study since the publication of the correctness dictionary by Witold Doroszewski. Proof-readers working at publishing houses finally had at their disposal a new source to resolve normative doubts, which — as proven by NKJP data — were significant also in the circles of publishers, as indicated by the aforementioned ratio of *odnośnie do / odnośnie czego* structures in “NKJP kanał książka” [NKJP book channel] up to 2000 and in the years 2001–2010.

The phenomenon of multiplication of the non-standard use of the adjective/participle *dedykowany* [dedicated], such as: *dedykowana łączność* [dedicated connectivity], *dedykowana sieć bezprzewodowa* [a dedicated wireless network], *dedykowana linia komunikacyjna* [a dedicated communication line], *dedykowana lampa* [a dedicated lamp], *dedykowana soczewka* [a dedicated lens], *dedykowana ładowarka* [a dedicated charger], *dedykowana platforma trackingowa* [a dedicated tracking platform], *dedykowana drukarka* [a dedicated printer], is confirmed mainly by corpora of internet texts. In the whole NKJP (that is in texts until the year 2010), a relatively small number of the non-standard use of the word is recorded — for 100 occurrences of the *dedykowany* lexeme, only one is of non-normative nature, e.g. *nowa wersja Google Maps for Mobile dedykowana użytkownikom urządzeń mobilnych* [a new version of Google Maps for Mobile dedicated to users of mobile devices]; *Cyborg – mysz dedykowana graczom* [Cyborg – a mouse dedicated to players]; *wyszukiwarka dedykowana dzieciom* [a search engine dedicated to children]; *drukarka laserowa A4 dedykowana małym i średnim przedsiębiorstwom* [a A4 laser printer dedicated to small and medium enterprises]; *system operacyjny dedykowany netbookom* [an operating system dedicated to netbooks]; *nawigacja dedykowana kierowcom* [navigation dedicated to drivers]; *witryna internetowa dedykowana usłudze Simpuls* [a website dedicated to Simpuls service]⁹. The version which is normative in formal terms (Nominativus + *dedykowany* + Dativus), but not normative in terms of meaning

⁹ The structures cited according to NKJP corpus are absolutely redundant analytical expressions, replacing shorter and simpler forms which — most importantly — do not raise any normative doubts: *system operacyjny do netbooków* [an operating system for netbooks]; *nawigacja dla kierowców* [navigation for drivers]; *mysz dla graczy* [a mouse for players]; *Google Maps dla użytkowników* [Google Maps for users]; *wyszukiwarka dla dzieci* [a search engine for children] etc.

and semantic collocability, replicates the meaning of expressions *przeznaczony do czegoś* or *dla kogoś* [intended for something or someone] and *kierowany do kogoś* [directed at someone]. Syntactic variants of the semantically non-normative expression are, in turn, new syntactic collocations, which are non-normative in formal and semantic terms: *dedykowany dla* and *dedykowany do* in the meaning 'intended for something or someone'. Both formal and semantic variants multiply the non-normative meaning of the structure *coś dedykowane komuś, czemuś* [something dedicated to someone, something] – 'something designed for something or someone'. The usage ratio of the prepositional structures to the prepositionless structure in NKJP is 1 to 28 in the "book" channel, and 1 to 6 in the internet channel. So the new syntactic collocations are more common in the internet language and the context of uses is indicative of mainly their topical connection to new technologies. Worth noticing is also the multiplication of the non-normative prepositional structures in online forums. Apart from analytical structures *dedykowany dla* and *dedykowany do*, other collocations can also be found – sporadically, although they are not single occurrences: *dedykowany pod* (*dedykowane pod program Photoshop* [dedicated to Photoshop software]; *serwery dedykowane pod gry typu Tibia* [servers dedicated to games such as Tibia]), *dedykowany od* (*pakiety hostingu dedykowanego od Statnet.pl* [dedicated hosting packages from Statnet.pl]), *dedykowany na* (*oprogramowanie dedykowane na systemy Linux/Windows* [software dedicated to Linux/Windows systems]). And so, this documents the "state of chaos" in usage, which accompanies the occurrence of new language units, as well as preference given by online users to extended analytical structures, replacing simple collocations which do not raise any doubts in terms of their correctness.

Non-normative structures in scientific discourse

The dominance of the non-normative structure *odnośnie czego* in contemporary Polish language is supported by data obtained from Google Scholar search engine¹⁰: in 100 titles of scientific publications indexed in the search engine, the structure *odnośnie do* is present 42 times, *odnośnie czego* – 58 times. The structure *odnośnie do* occurs in 23 publication titles representing humanities (history, philology, religion, philosophy) and in 19 titles representing other disciplines (cf. Table 1). The structure *odnośnie czego* occurs in 10 titles of texts belonging to humanities (philology, philosophy, religion), e.g. *odnośnie neolatynistyki* [concerning neo-Latin studies]; *odnośnie idei eklezjologicznej Ciąta Chrystusowego* [concerning the ecclesiological idea of Corpus Christi]; and in 48 titles of publications belonging to other sciences, including disciplines from the area of social studies, e.g. *odnośnie strony podmiotowej czynu zabronionego* [concerning

¹⁰ As a side note, young users of the Polish language often find a model structure to be incorrect (Rosińska-Mamej 2018: 213).

the subject of a prohibited act]; *odnośnie regulacji umów deweloperskich* [concerning regulation of developer agreements]; *odnośnie dochodów i inwestycji* [concerning income and investments]; *odnośnie jakości gazów* [concerning gas quality]; *odnośnie systematyki gleb* [concerning soil systematics].

Table 1. Data on presence of *odnośnie do*, **odnośnie czego* structures in titles of scientific publications indexed in Google Scholar search engine (access: 20.05.2021)

Occurrence in titles of scientific publications available in Google Scholar search engine	<i>odnośnie do</i>	<i>*odnośnie czego</i>
• per 100 titles of scientific publications, including:	42 (42%)	58 (58%)
◊ humanities	23 (70%)	10 (30%)
◊ other disciplines (than humanities)	19 (28%)	48 (72%)

Source: own study

The units *dedykowany/ dedykowany do/ dedykowany dla*, new in formal and semantic terms, in the meaning ‘(specially) dedicated to someone or something’ have come into the public Polish language of “advertising and media”, cf. *krem dedykowany szyi* [cream dedicated to the neck]; *krem dedykowany do rodzaju cery* [cream dedicated to all skin types]; *sukienka dedykowana kobietom młodym* [a dress dedicated to young women]; *sukienka dedykowana kobietom, które pragną manifestować swoją kobiecość* [a dress dedicated to women who wish to manifest their femininity] etc., and they have also become part of the language of science. Figures concerning the use of non-normative structures, collected through Google Scholar search engine, are presented in Table 2.

Table 2. Figures concerning the presence of *dedykowany*, **dedykowany dla/czemuś/do* structures in titles of scientific publications indexed in Google Scholar search engine (access: 20.05.2021)

Occurrence in titles of scientific publications available in Google Scholar search engine	<i>dedykowany</i> (traditional use)	<i>*dedykowany:</i>			
		(adjective in the preposition)	<i>dla</i>	<i>czemuś</i>	<i>do</i>
• per 100 titles of scientific publications, including:	60	40			
◊ humanities	47	–	–	–	–
◊ other disciplines (than humanities)	13	14 (35%)	12 (30%)	9 (22.5%)	5 (12.5%)

Source: own study

Per 100 titles of scientific publications, traditional uses (*utwór, dzieło dedykowane komuś* [a piece of work dedicated to someone]) constitute only 60% of them, while new uses represent 40%, including:

- adjective in the preposition (e.g. *dedykowany storytelling* [dedicated storytelling]) occurring 14 times, which is 35% of all non-normative structures;
- the structure *dedykowany dla* (e.g. *generator dedykowany dla systemów pomiarowo-sterujących* [a generator dedicated to measurement and control systems]) occurring 12 times, which is 30% of all non-normative uses;
- *dedykowany czemuś* (e.g. *instrument wsparcia dedykowany małym gospodarstwom* [a support instrument dedicated to small households]) – 9 times, that is 22.5%;
- *dedykowany do* (e.g. *system wizualizacji dedykowany do krytych pływalni* [a visualisation system dedicated to indoor swimming pools]) – 5 times, that is 12.5%.

Although non-normative structures dominate in titles of texts in the area of science, they can also be found in titles of works from the field of social studies, cf. also: *dedykowany system edukacyjny* [a dedicated education system]; *dedykowany coaching* [dedicated coaching]; *model emocji dedykowany dla inteligentnych systemów* [a model of emotions dedicated to intelligent systems]; *instrument prawny dedykowany rozwojowi regionalnemu* [a legal instrument dedicated to regional development]; *stepper dedykowany do prób wysiłkowych* [a stepper dedicated to exercise tests].

The question whether the Polish humanities will follow this trend cannot be answered, since this development cannot be predicted¹¹, however, one can speculate, unfortunately, that it is only a question of time.

Conclusion

The corpus research concerning both non-normative structures: *odnośnie czego* and *dedykowany/ dedykowany dla/ dedykowany do* provides figures which document the impact of internet communication on the language dynamics and the distortion of the standard within the scope of usage of the analysed structures. Both of them also reflect specific preferences of authors of written

¹¹ Cf. "In historical language studies, when discussing linguistic changes, we usually focus on the course of a selected process, trying to investigate its beginnings. But when it comes to its end, that is the result of the process, it is already given. Such a view on the dynamics of the contemporary language is not possible. One can talk about the beginnings, one can show its course, if only from the perspective of decades, or even several years, but we do not know what the result will be of what is currently happening. At the very most, we can predict, foresee, but we cannot verify our predictions" (Kleszczowa 2012: 173). On the probabilistic linguistic and the prognostic (in)ability of linguists, cf. Dubisz 2001 and Gajda 2001.

online texts: Internet users choose descriptive, analytical structures, instead of simple ones, characteristic for the spoken Polish language (*co do [as to]*, *jeśli chodzi o [when it comes to]* or *do/dla [for]*). Although in the context of the specifics of the Internet language and the expansion of colloquiality, this conclusion might be surprising, it was already formulated earlier with regard to media communication, among others, in the 1960s in reference to press language (Kniaginina 1963), and half a century later, in reference to the Polish language on TV (Loewe 2010).

As concerns predictions for the development of the Polish language in terms of syntax, Stanisław Dubisz lists, among others, the impact of the English language on that particular grammatic subsystem, for example in connection with replication of English syntactic and lexical structures. It seems that both those development tendencies of the Polish syntax – documented by corpus research and predicted by S. Dubisz – are strictly connected: the English language as a positional and analytical language affects the Polish language in terms of not only semantics (cf. *dedykowany* in the meaning ‘dedicated to’) but also syntax, meaning that language users, having a choice between two forms: an analytical and a synthetical one, choose (or create but also borrow) the more complex structure (cf. *dedykowany/ dedykowany dla/ dedykowany do* instead of *do/dla* or *przeznaczony do/dla; odnośnie do/ odnośnie czego* instead of *co do*; often, it would be best to omit the structure completely), although stylistically, it is awkward, lengthy and often fails to precisely express the thought (Kniaginina 1963: 149; Burska 2016: 15); cf. also examples offered by Dubisz: *umówić na spotkanie* (Eng. *to make an appointment*) instead of *umówić spotkanie*; *oglądać na telewizji* (Eng. *to watch on the television*) instead of *oglądać telewizję*, *mówić do kogoś* (Eng. *to speak to somebody*) instead of *mówić z kimś* (Dubisz 2001: 54).

Further research – conducted with the use of Google Scholar search engine – shows the process of a slow change of the language standard – the approval in the usage for non-normative structures in texts of the highest rank, that is in scientific texts, subject to proofreading by the author and the publisher. If one assumes that the language standard is a “set of linguistic units approved by the given society” (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971: 18), which are “in some period considered by a community (usually by the whole society, and mainly its educated layers) to be model, correct or at least admissible” (Markowski 2018: 21), one should simultaneously state that both those structures, so far not normative, have already become an innovative (non-invariant) element of the actual standard.

Based on corpus research, we are able to, much better than even 20 years ago, study the language uses as well as the process of standard changes without being accused of subjective decision-making on what is and what is not “considered by a community (usually by the whole society, and mainly its educated layers)” to be correct.

The corpus research has provided one more important piece of empirical evidence: the stopping influence of standard-forming activities on the dynamic (and chaotic) development of the Polish language. The overwhelming power of Internet communication, we have now been facing for more than twenty years, is also changing that influence at a rapid pace, as proven by the structures found in titles of scientific studies – *odnośnie czego, dedykowany* (in the meaning ‘assigned to’), or even *dedykowany dla* and *dedykowany do*.

Literature

- Bańko M., 2009, *Odnosnie (do) czegoś*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/odnosnie-do-czegos;10350.html> (access: 30.06.2022).
- Bańko M., Krajewska M., 1995, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Biesaga M., 2016, *Uzus a praktyka leksykograficzna (na przykładzie czasownika dedykować we współczesnej polszczyźnie)*, “*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 51, pp. 1–14.
- Burska K., 2016, *Analizy leksykalne i ich syntetyczne odpowiedniki w prasie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Buttler D., 1986, *Norma realna a kodyfikacja (na przykładzie rozstrzygnięć Słownika poprawnej polszczyzny PWN)*, “*Poradnik Językowy*” 9–10, pp. 607–611.
- Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/> (access: 30.06.2022).
- Dolník J., 2010, *Synchronna dynamika morfológie*, in: J. Dolník (ed.), *Morfologické aspekty súčasnej slovenčiny*, Bratislava: Veda, pp. 65–96.
- Dubisz S., 2001, *Probabilistyczna lingwistyka, czyli o rozwoju lingwistyki w XX w.*, in: S. Krzemień-Ojak, B. Nowowiejski (eds.), *Przyszłość języka*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, pp. 45–63.
- Gajda S., 2001, *Prognostyczna (bez)moc językoznawcy*, in: S. Krzemień-Ojak, B. Nowowiejski (eds.), *Przyszłość języka*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, pp. 31–43.
- Graliński F., Liberek J., Wierzchoń P., 2018, *Badania nad współczesnym uzusem i jego ewolucją w świetle danych gromadzonych metodami lingwistyki komputerowej. Na wybranych przykładach z zakresu morfologii, składni i leksyki*, in: P. Zbróg (ed.), *Wybrane aspekty badań nad normą*, Kraków: Libron, pp. 47–85.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Hącia A., Kłosińska K., Zbróg P. (eds.), 2020, *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Jadacka H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jadacka H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarosz J., Opilowski R., Staniewski P. (eds.), 2015, *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wrocław: Atut / Dresden: Neisse Verlag.
- Kita M., 2016a, *Językoznawcy wobec badań języka w Internecie*, "Artes Humanae" 1, pp. 111–124. <http://dx.doi.org/10.17951/arte.2016.1.111>
- Kita M., 2016b, *Język w Internecie. Rozpoznanie stanu wiedzy*, in: M. Kita, I. Loewe (eds.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, pp. 10–56.
- Kleszczowa K., 2012, *Tajemnice dynamiki języka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kłosińska K., 2014, *Dedykować, dedykowany*, "Poradnik Językowy" 10, pp. 68–76.
- Kłosińska K., 2017, *Istnienie i kształt normy językowej po przełomie cyfrowym*, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 73, pp. 81–90.
- Kołodziejek E., 2018a, *Skończmy z tym dedykowany*, <https://24kurier.pl/blogi/ewa-kolodziejek/skonczmy-z-tym-dedykowaniem/> (access: 30.06.2022).
- Kołodziejek E., 2018b, *Koncepcje normy językowej i kodyfikacji w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku*, "Poradnik Językowy" 8, pp. 105–117.
- Kniaginina M., 1963, *Struktury opisowe – znamienne cechy stylu dziennikarskiego*, "Język Polski" XLIII, pp. 148–157.
- Kralčák L., 2010, *Mechanizmy dynamiki języka*, in: M. Šimková (ed.), *Slovo – tvorba – dynamickosť*, Bratislava: Veda, pp. 460–465.
- Loewe I., 2010, *Konstrukcje analityczne w polskiej telewizji na progu drugiej dekady XXI wieku*, "Stylistyka", pp. 177–188.
- Maćkiewicz J., 2016, *Jak można badać przekazy multimodalne*, "Język Polski" 2, pp. 18–27.
- Maffesoli M., 2008, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Malinowski M., 2009, *O nowym znaczeniu słowa dedykowany*, <https://obcyjezykpolski.pl/dedicated-computer-czyli-dedykowany-komputer/> (access: 30.06.2022).
- Markowski A. (ed.), 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A. (ed.), 2005, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A., 2018, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A., 2021, *Śruba dedykowana ścianie. Profesor Markowski o słowie "dedykowany"*, series: *Słówka. Magazyn o języku*, "Gazeta Wyborcza", 27.04.2021.
- Miodek J., 2014, *Dedykować*, series: *Między słowami*, "Gazeta Wyborcza", 25.10.2014.
- Pędzisz J., 2017, "Komentuj na blogu": interakcje w blogosferze jako perspektywa badawcza w analizie dyskursu internetowego, "Lingwistyka Stosowana" 2, pp. 115–126.
- Pęzik P., 2020, *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego Monco PL*, "Forum Lingwistyczne" 7, pp. 133–150. <https://doi.org/10.31261/FL.2020.07.11>
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B., 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosińska-Mamej A., 2018, *Czy norma wzorcowa istnieje? Opinie studentów na temat normy wysokiej oraz posługujących się nią użytkowników języka*, in: P. Zbróg (ed.), *Wybrane aspekty badań nad normą*, Kraków: Libron, pp. 211–230.
- Sojda S., 2016, *Dynamika rozwoju współczesnego języka słowackiego – aspekt gramatyczny*, "Poznańskie Spotkania Językoznawcze" 32, pp. 157–167. <https://doi.org/10.14746/psj.2016.32.13>
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., 2021, *Avtonomiya pol'zovateley Seti i dinamika grammatiki: o vybrannykh sintaksicheskikh innovatsiyakh v sovremennoy pol'skoy internet-kommunikatsii*, "Medialingvistika" 1, pp. 57–70. <https://doi.org/10.21638/spbu22.2021.105>
- Waszakowa K., 2017, *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*, Warszawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego.

Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, ed. II, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Zbróg P., 2014, *Serwer dedykowany, akumulator dedykowany*, "Język Polski" 4, pp. 51–55.

Zdunkiewicz-Jedynak D., Liberek J. (eds.), 2019, *Problemy polskiej normy i kodyfikacji*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 23.04.2022. Accepted: 20.06.2022.

Katarzyna Burska

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-7693-1472>

katarzyna.burska@uni.lodz.pl

Colloquial language and promoting correct Polish (exemplified by the video blog “Mówiąc Inaczej” [“Speaking Differently”])

Summary. The aim of the article is to show the way colloquial language, first of all, lexis and phraseology, can be used to build a communicative community with its audience on YouTube. The material basis is the statements by Paulina Mikuła promoting the use of the correct Polish language among Internet users from 50 randomly selected episodes broadcast on the channel “Mówiąc Inaczej” [“Speaking Differently”]. The author has analyzed which colloquialisms and in what situations the videoblogger uses. Using lexis and colloquial phraseology, referring to examples from everyday life and not avoiding vulgar and offensive words are deliberate and conscious elements of creating an image by a youtuber.

Keywords: colloquial language, Paulina Mikuła, language correctness, YouTube, videoblog

*Język potoczny a propagowanie poprawnej polszczyzny
(na przykładzie wideobloga „Mówiąc Inaczej”)*

Streszczenie. Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób język potoczny, przede wszystkim słownictwo i frazeologia, może być wykorzystywany do budowania wspólnoty komunikacyjnej z odbiorcami w serwisie YouTube. Podstawę materiałową stanowią wypowiedzi Pauliny Mikuły propagujące posługiwanie się poprawnym językiem polskim wśród internautów z 50 losowo wybranych odcinków wyemitowanych na kanale “Mówiąc Inaczej”. Przeanalizowano, po jakie potoczny i w jakich sytuacjach sięga autorka wideobloga. Posługiwanie się leksyką i frazeologią potoczną, powoływanie się na przykłady z życia codziennego oraz nieunikanie słów wulgarnych i obraźliwych to celowe i świadome elementy kreowania wizerunku przez youtuberkę.

Słowa kluczowe: język potoczny, Paulina Mikuła, poprawność językowa, YouTube, wideoblog

The service YouTube set up in 2005 giving its users the possibility to publish, play and comment on films them does not only have an entertaining role. Materials placed there may often have informational or educational functions. By analysing educational potential of the medium, Adrian Ciesiołka points out its constitutive features:

conveying the message by audio-visual means, adopted language of the communication, unlimited amount of material, the possibility to stop, forward and replay, the prospect of contact with the author, minimal amount of text, deprofessionalisation of the content, individualised mode, multilateral experience, being cost-free, the opportunity for the Internet users to realise their own creative “self”, the style of content produced and the lack of territorial restrictions (Ciesiołka 2018: 108–109).

The aforementioned factors make more and more people opt for running video blogs aimed at transmitting knowledge. This group may be composed of professionals, e.g. scientists or teachers, as well as amateurs who are interested in a given field and want to share curious facts or their thoughts with the Internet users. There is no shortage of channels that address the issues of prescriptive linguistics. Among video blogs dedicated to linguistic correctness, a very popular one is that by Paulina Miłkuła entitled “Mówiąc Inaczej” [“Speaking Differently”].

As Katarzyna Maciejak notes:

Popular science video blogs constitute a specific communicative situation, because the genre itself favours the use of colloquial language, familiar to the viewer, on the other hand – addressing scientific topics, and thus often assuming the role of an expert creating a message on the »one-to-many basis«, requires the use of careful, elaborated Polish (Maciejak 2018: 337).

It is colloquial Polish as a conscious communication strategy used by the host of the channel “Mówiąc Inaczej” that will be the subject of this article. It aims at showing the way colloquial language¹, first of all, lexis and phraseology, can be used to build a communicative community with its audience, which, according to Małgorzata Kita’s findings, is part of the attitude of identifying oneself with a particular social group (Kita 1993: 34). The study focuses on the units belonging mainly to the colloquial marked style², i.e. a style not accepted in official situations. It analyses the style and language of P. Miłkuła’s statements from 50 randomly selected episodes broadcast on the channel “Mówiąc Inaczej” promoting the use of the correct Polish language among the Internet users.

¹ Detailed information about determinants of the colloquial language are included in numerous works, cf. e.g. Anusiewicz 1992; Markowski 1992a, 1992b; Lubaś 2000, 2001; Warchała 2003; Ożóg 2007; Zdunkiewicz-Jedynak 2008; Bartmiński 2012. The author of the article interchangeably uses the terms *common/colloquial language*, *informal/low register of Polish*, *everyday speech*, *live speech*, *language of proximity* being aware of the differences between them, though.

² Apart from that colloquial neutral style is distinguished (cf. e.g. Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 97; Bartmiński 2012: 120).

P. Miłkuła is a graduate of Polish philology at the University of Warsaw, the author of the books “Mówiąc inaczej” and “LiteraTOURa”. She was also a co-host of the first edition of the cooking show “Bake off – Ale ciacho!” broadcast on TVP2. Her YouTube channel was set up in 2013, and she posted her first episode on July 18, 2013. A brief description placed on the site informs us in a very general way about the content and the host: “»Speaking Differently« is a channel about how to use the Polish language correctly. The advice is given by myself, Paulina. :)” (Mówiąc Inaczej). Up till now³ eight full seasons have aired, and the ninth series is currently on. In each season, the youtuber recorded at least a dozen videos: from 14 to 26 films. In total, more than 170 episodes have been posted. The channel is subscribed to by more than 494,000 YouTube users. The episodes that have had most views – over 1.2 million – are episodes 87 (*Words that are not mistakes, but you think that they are...*) and 134 (*How to write 10 songs entirely in Polish – taking the form of a conversation with Dawid Podsiadło*). The very name of the video blog – “Mówiąc Inaczej” – announces to us a wilful way of argumentation, as there has been a deliberate change in the word order in the phrase *differently speaking* meaning ‘or, in other words, otherwise’.

The researchers have noted the video blogger’s fondness for colloquialisms, but have rarely focused on discussing any specific examples. Joanna Ginter, looking at the ways of communicating with readers on blogs dedicated to linguistic and communicative correctness, did not overlook “Mówiąc Inaczej”. Among the persuasive devices used by P. Miłkuła, she listed:

use of vocabulary from low stylistic registers, close to younger speakers, including borrowings from the English language (e.g. phrases of fanatical character: “tak, dzióbias, ty, you”), using jokes or the specific reaction of the communicator (informal dress, facial expressions and gestures consciously inappropriate to the communicative situation) aimed at breaking with the stereotypical image of a boring, stiff Polish philologist (Ginter 2018: 55).

Ewa Gorlewska examined the discussed video blog from a genological perspective, i.e. the realisation of four aspects: pragmatic, stylistic, cognitive and structural. Looking into the stylistic aspect, she analysed the youtuber’s language. She emphasised: “A wide spectrum of the determinants of colloquiality is manifested in her speech, from colloquial lexis (expressive, humorous, euphemistic), through colloquial syntax (extended, elliptical sentences), to everyday manner of speaking (making use of non- and paraverbal means of communication)” (Gorlewska 2015: 55).

K. Maciejak, discussing the broadcasting strategies of videobloggers running popular science channels on YouTube (Maciejak 2018), emphasised their use of the colloquial variety of language. She focused on the lexis,

³ The state as of 2.11.2021.

colloquial comparisons and expressions of linguistic humour; one of the channels analysed by her was the video blog of P. Mikuła. She devoted a lot of space to the jokes finishing the episodes, the so-called dry jokes.

It is difficult to determine precisely the target audience of the content posted on the channel "Mówiąc Inaczej", but it can be assumed that the presenter directs their deliberations primarily to representatives of the younger generation, as they, after all, do not shy away from using the informal register of Polish. As she stated in an interview with a journalist of the Natemat.pl portal: "[...] my viewers, who try to point out a mistake to me, sometimes write: »Wow, it seems to be colloquial speech! Should you speak in such a way while running such a channel?« I love it, though and use it very often. Actually, in each episode. And this appears to let me reach the masses, younger viewers" (Sikora 2014). In one of the episodes she said directly: *The point is always to adapt the language to the situation we are in. All this aims at the most efficient communication with others* (episode 143). One can assume that this is her goal: she knows that in order to reach the young, she has to implement words and collocations that they use every day⁴. She appreciates everyday language, yet she warns her viewers: *There is one more issue. It is known that colloquially we express ourselves the way we like. Here the rules are less strict, there is no pressure. But when we are in an official situation and we have to use standard Polish, well, we have to watch ourselves* (episode 103). Władysław Lubaś indicates what purposes colloquialisms are used for by journalists: "In the media, colloquial vocabulary is primarily found in texts that are created with the aim of winning the favour of readers and listeners for the author. It is to transform them at all costs into a discourse partner equal to the audience, to establish and maintain contact, and to bridge any prestige gaps between them" (Lubaś 2000: 86). The video-blogger seems to make the willingness to reach the viewer her priority.

As E. Gorlewska points out, P. Mikuła "[d]escribes her attitude to language as liberal, that is open to innovations, word play, the use of colloquial style in various spheres of communication, even those where it would be appropriate to use a more formal register" (Gorlewska 2015: 50). Making herself seem an ordinary girl, the host of the channel "Mówiąc Inaczej" consciously exposes those qualities that allow her to be identified with the average Internet users following particular episodes. And this makes the viewers watching her treat her as one of them. This image is built primarily by means of the language – the use of colloquial lexis and phraseology⁵. Jacek Warchala notices that "[...] we become more effective in terms of persuasion if we operate with the

⁴ The image of an ordinary girl is not the only one used by the youtuber. After looking into the ways the content is presented, it can be concluded that that she sometimes plays the role of a teacher, as well as a coquette.

⁵ Colloquial syntax appears in P. Mikuła's statements as well, but as it a broader issue, it was not discussed in the analysis.

same views, the same concepts, formulated in the same mutually understandable language; thus, we are able, as senders of the message, to indicate the same interpretive horizon that is observed by its recipient" (Warchala 2003: 229). And this is what P. Mięka does. "I think I showed people that it is possible to talk about the Polish language, something very serious, in a frivolous way. This was a novelty and a surprise for people who thought that only aloof professors, who have enormous knowledge and in front of whom one is utter a sound, could talk about language" (Czupryn 2016) – she said in the interview for "The Times Poland".

In episode 2 of her series in a vivid manner – full of humorous threats and visual comparisons – she explained that she would often resort to colloquialisms:

So, I call upon everybody: don't stress out, colloquial speech is not a linguistic error. We need it, thanks to it we can spontaneously talk about our joy, our happiness, our grief, our nervousness, our stress, our terror. If we give up this colloquial speech, we will soon feel frustrated like the preppies for whom certain behaviour is unbecoming. I personally love colloquial speech or colloquialisms and I have no intention of giving them up. So if anyone visiting my channel thinks that I will only use model speech, then unfortunately, but we must part ways. Besides, it is really hard for me to imagine that in a situation where you hear someone next to you say that something pissed them off a lot, your reaction is as follows: Did you hear? The redneck said it pissed him/her off. That's a rock bottom⁶ (episode 2).

The very titles of episodes – and these are elements that draw the viewer's attention in the first place – are often subordinated to the strategy of using the language of proximity. Hence colloquial words and collocations that express negatively biased emotions, np. *Tak se myślę, że po co się wkurzać* [It got me thinking, why piss off], *Podsumowując, niektóre moje odcinki są do bani* [Summing up, some of my episodes suck], *Młodzieżowe słowo roku, czyli o tym, jak młodzi potrafią wkurzać* [Youth word of the year or how the young may piss you off], *Jak poprawiać ludzi (np. youtuberów) i nie wyjść na strasznego buca* [How to correct the youtubers and not come off as a terrible jerk], *O maleństwie, które wkurza* [The pissing off little one], *4 wkurzające błędy z internet* [4 pissing off mistakes from the Internet], *Jak uniknąć wpadki językowej, czyli o słowach, które mylimy, bo są podobne* [How to avoid linguistic blunders or about words we confuse because they are similar], and to the contrary – there are many adjectives and nouns that have positive connotations such as the words with the prefix *super-*, so characteristic of young people's language: *25 tacińskich sentencji, dzięki którym zabrzmicie super-mądrze* [25 Latin sentences making you sound super wise], *Och, jaki superodcinek!* [Wow, what a super episode!]. The use of colloquial lexemes can introduce an element of surprise, such a measure, therefore, has a persuasive function, e.g. *Akurat w tej kwestii babeczki mają łatwiej + bonus* [Ladies have it better here + a bonus], *"Nie wiem, czy mam gruby tyłek..."*, czyli rzecz o interpunkcji, cz. 1 ["I have no clue whether I have a big butt..." or talking about interpunction part 1].

⁶ In the Polish original: *Dno i dziesięć metrów mutu*.

In an effort to reach the younger generation, P. Mięka also includes other phrases from youth language in the headlines, such as the expression *taka sytuacja* [*such a situation*], which we use – as we read on the website of the project by Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego [Language Observatory of the University of Warsaw; abbreviation in the article: OJ UW] entitled *Najnowsze słownictwo polskie* [*The latest Polish vocabulary*] – “when we want to underline that we don’t like the situation we have found ourselves in (or someone else has found themselves in), or a problem we have to face (or someone else has to face), but we cannot do anything about it as it does not depend on us, though we would like it to change” (OJ UW): *Gramy, procenty, promile – taka sytuacja* [*Grams, per cent, per mill – such a situation*]; collocation *zrobić komuś dzień* [*make sb’s day*] ‘make sb feel in a good mood for the rest of the day’ (OJ UW): *Zrobię Wam tym filmem dzień, czyli irytujące kalki językowe* [*This film will make your day or irritating calques*]; acronym OCB widely used in online communication and text messages: *Ad hoc, qui pro quo, sic! – OCB?* or the adverb *epicko*⁷, which in the youth register underwent neosemantisisation and acquired positive connotation, as it might be attributed such meanings as ‘unbelievable, magnificent, unique, as well as impressive, spectacular’ (OJ UW): *Epicko z okazji Wielkanocy* [*Epichy for Easter*].

The biggest number of colloquialisms appear, of course, in the main part of the programme. In addition to words from the general variety of colloquial language, P. Mięka also reaches for units belonging to youth slang, often those that are not listed in dictionaries of the Polish language, their meaning can be reconstructed on the basis of an online dictionary of slang entitled *Miejski.pl* or a dictionary of neologisms being created as part of the project *Najnowsze słownictwo polskie* [*The latest Polish vocabulary*]. And this a confirmation of the fact that the youtuber is versed in the latest language trends and knows which phrases are popular among young users of Polish.

Andrzej Markowski stresses: “The main characteristic of colloquial expressions is their expressive character, emotional in particular. It reflects the attitude of the speaker to the reality of which they speak, sometimes also towards the text itself” (Markowski 1992b: 27). Expressiveness can reveal itself already at the level of word formation. For example, what is worth noticing is the fact of adding to statements prefixes that have a valorising function and are sometimes even duplicated. In such forms, valorisation *in plus* accumulates:

Znalazłam **superciekawy** artykuł na ten temat oraz wpis na stronie Rady Języka Polskiego (episode 171).

[I have found a **superinteresting** article and note on the website of the Council for the Polish Language].

⁷ Translator’s note: *epichy* – in English it is mostly used an adjective *epic*.

Naprawdę uważam, że to to megamegaciekawy trop (episode 138).

[I really think it is a *mega interesting* lead]⁸.

The neologism *zaczadzisty*⁹ has a similar function:

Ło, zaczadziste te nazwy (episode 138).

[Wow, these names are so *cool*].

Typically youthful words also include the hybrid *wiadomix*¹⁰, which is an equivalent of the word *wiadomo*¹¹, which belongs to the general language (cf. OJ UW; Miejski.pl):

Kwiecień to wiadomix – kwiat, bo wtedy wszystko kwitnie (episode 138).

[*Needless to say* – April is a flower, as everything is in full bloom]¹².

For higher expressiveness diminutive and augmentative words are willingly used in live speech, often in an exaggerated way. P. Mięka, does not shy away from them deliberately introducing them into his speech:

I podobnie jest z fryteczkami: możemy mówić “ten frytek” albo “ta frytka”. I wcale nie musi nam wtedy chodzić o tę panią z “Big Brothera”, tylko też o kawałek ziemniora. [...] Ale fryteczki to ja lubię, powiem wam, fryteczki to ja sobie potem zjem, o (episode 49).

[And it is similarly with *fryteczki*¹³; we may say “ten frytek” or “ta frytka”¹⁴. And we may not necessarily mean the lady from “Big Brother”¹⁵, but a big piece of *ziemniór*¹⁶. I like *fryteczki*, though, I must tell you, and I will eat *fryteczki* later].

Dziś odcinek w nowym miejscu, więc lekki stresik jest (episode 112).

[Today's episode is in a new place, so I feel a little stressed out¹⁷].

*To skoro “czmychać” ma “m” w środku, to jeszcze “c” dorzucili do tego słowa, więc mamy “czmychać” przez “ch”. A “czyhać” nie ma nic, ani “m”, ani “c”, samo “h” takie właśnie *golutki* czyha* (episode 112).

⁸ Translator's note: *mega* in English is not a prefix here but a separate word and is not normally used in this context.

⁹ Translator's note: there is no exact English equivalent, its meaning is similar to *cool*.

¹⁰ Translator's note: there is no English equivalent, a compound consisting of the Polish words meaning 'known' and 'mix'.

¹¹ Translator's note: there is no English equivalent; a word meaning 'needless to say'.

¹² Translator's note: play of words in Polish – April is called a “flower month” as there are many flowers.

¹³ Translator's note: there is no English equivalent; a diminutive word meaning 'fries'.

¹⁴ Translator's note: *ten frytek*, *ta frytka* are female and male versions of the word *fry* – untranslatable as English nouns do not have grammatical gender.

¹⁵ Translator's note: a popular participant of a TV reality show had a nickname “Fry”.

¹⁶ Translator's note: no English equivalent, an augmentative word meaning 'a big potato'.

¹⁷ Translator's note: untranslatable diminutive word meaning 'a little stress' was used in the Polish original.

[If “czmychać” has “m” in the middle, and they added “c” to the word, hence we have “czmychać” spelled with “ch” while “czyhać” has nothing, neither “m” nor “c”, only “h”, just such a *bare*¹⁸ “czyha”].

The set phrases *z całego serca* [meaning ‘from all my heart’] and *kamień spadł komuś z serca* [meaning ‘a load off my chest’] have undergone double modification with the use of augmentative forms¹⁹:

Na koniec apel do młodych: róbcie swoje, ćwiczcie kreatywność i dobrze się przy tym bawcie, a wyrośnięcie na zdrowych, mądrych i odważnych ludzi. Czego wam i nam z całego serducha w tym nowym 2018 roku życzę, o! (episode 98).

[Finally, a call to the young: do your job, practice your creativity and have fun while doing it, and you will grow up to be healthy, smart and courageous people. Which I wish you and us **with all my heart** in this new 2018, lo!].

Łączenie rzeczowników żeńskich z formą “dwoma” w żadnym wypadku nie jest błędem, dzięki czemu odsapnęłam, ponieważ nie ukrywam, **kamień z serducha mi spadł**, bo dla mnie jednak dość istotne jest to, czy popełniłam błąd czy nie. Na szczęście w poprzednim odcinku tutaj tego błędu nie popełniłam (episode 74).

[Combining feminine nouns with the form “dwoma” [meaning ‘both’] is in no way a mistake, thanks to which it was a relief for me, because I can’t hide, **it was a load off my chest**, because it is vital for me whether I have made a mistake or not. Fortunately, in the previous episode I did not make this mistake here]²⁰.

Popular in colloquial speech univertation and encompassing serve as a manifestation of economisation of the language. They appear in statements on the video blog in order to illustrate the content being discussed or to praise viewers for attempting to use the benchmark standard:

Dziś odcinek o tym, co przywędrowało do nas z Niemiec. Nie, nie chodzi o porno. (episode 19).
[Today’s episode is about what came to us from Germany. No, it’s not about **porn films**].

*A tak poważnie. Ludzie, czego wy się boicie? No czego wy się boicie? Że co, że źle odmienicie? No to źle odmienicie. Moim zdaniem nawet jeżeli próbujecie, to **szacun** za próbę. Lepiej jest próbować, nawet jeżeli z marnym skutkiem, niż pisać czy mówić à la Kali pić, Kali jeść (episode 40).*

[But seriously. People, what are you afraid of? Well, what are you guys afraid of? That your inflection will be incorrect? So let it be. In my opinion, even if you try, [you deserve] **respect** for trying. It is better to try, even if with poor results, than to write or speak ungrammatically].

¹⁸ Translator’s note: the word *golutkie* has no exact equivalent in English, it is a diminutive form of the adjective *bare*.

¹⁹ Colloquial collocations in canonical form will be discussed later in the article.

²⁰ Translator’s note: both phrases in Polish original contain the word *serce* meaning ‘heart’, their augmentative form being *serducho* meaning ‘a big heart’ was used in the original Polish examples above.

The biggest number of expressive elements can be found at the lexical level. Although colloquial Polish is dominated by a negative connotations, the video blogger repeatedly uses positively valorising words. She uses them to express her opinion about the discussed linguistic curiosities, to encourage viewers to use correct wording or to express her favourable opinion about the sources she used in preparing the episode:

*A teraz coś, co was naprawdę zaskoczy. Coś na miarę pisowni "ożeż". **Prawdziwa petarda**. To jest teraz takie modne – petarda. Więc to będzie prawdziwa petarda (episode 70).*

*[And now something that will really surprise you. Something to match the spelling of "ożeż" [exclamation meaning 'dee']. A real **petard**. It's so fashionable now – a petard [meaning: 'a piece of hot gossip or news']. It will be a real petard].*

*Ale w zapisie trzeba pamiętać o "-ę". Naprawdę byłoby **super**, gdybyście pamiętali o tym (episode 112).*

*[And remember to use "-ę"²¹ in spelling. It would be **superb** if you remembered about it].*

*No i **super**, pięknie to brzmi (episode 143).*

*[**Superb**, it sounds beautiful].*

*Po polsku można to też wyjaśnić, ale trzeba się trochę nagadać. A tutaj mamy taką dość krótką konstrukcję i już, więc w zasadzie chyba **spoko**. Czy nie? (episode 84).*

*[You can also explain it in Polish, but it requires more talking. And here we have a rather short construction and that's it, so basically I think it's **cool**, isn't it?].*

*A wiecie, że ja **się jaram** takimi rzeczami (episode 129).*

*[I **dig** such things, you know].*

*Ja się **jaram** tą historią, ja się jaram i myślę, że inni ludzie, którym będziecie tę historię opowiadać, też się będą jarać (episode 143).*

*[I **dig** this story, I dig it and I think that other people telling this story will dig it, too].*

Devices being primarily manifestations of linguistic aggression are also present in P. Mikuła's statements, these include vulgar words, curses, invectives or insults, but they appear in a softened form. And although linguists underline that vulgar terms are usually emotionally negative and express a negative attitude to reality (Anusiewicz 1992: 17), the youtuber tries to weave them into her statements skilfully, so as not to excessively offend anyone, but only to emphasise her stance or, more often, to imitate the style of expression of potential viewers. She says: "I compare correct forms to vulgar words because they clash and it may shock, but I know that this way my audience will remember faster what I'm talking about. Sometimes I take risks, but I believe that the end justifies the means (laughter)" (Padol 2016).

²¹ A Polish letter not present in the English alphabet.

In order to manifest negative feelings, especially nervousness, the host of “Mówiąc Inaczej” very often uses the verb *wkurzyć* [meaning ‘piss off’]. Sometimes she repeats it several times in one episode, which is supposed to intensify her emotional state:

“Moje osobiste” was wkurzyło, strasznie was wkurzyło, do tego stopnia was wkurzyło, że prawie kazaliście mi złożyć legginsy na tyłek i usunąć go natychmiastowo z YouTube’a (episode 7).
 [“My personal” **pissed you off**, it **pissed you off** terribly, it **pissed you off** to the point that you almost told me to put my leggings on immediately move my ass away from YouTube].

Ale teraz przejdźmy do kasy. Pieniądze teraz będą. Ponieważ bardzo często, ale to bardzo. Jejku, i to mnie naprawdę wkurza. Jak inne błędy mnie nie wkurzają, to ten błąd naprawdę mnie wkurza. Bardzo. Jak słyszę: “pięć złotych”. “Dziesięć złotych”. “Dwadzieścia złotych”. Ludzie, a “ch” gdzie? Na końcu ma być “ch”. Pięć złotych, dziesięć złotych, dwadzieścia złotych. Mamy “dwa złote”, mamy “jeden złoty”, mamy “trzy złote”, ale powyżej pięciu mamy “złotych”. Jasne? “Polskich złotych” mamy, o (episode 11).

[And now let’s pass on to cash. Now it will be about money. Because very often, but very. Gosh, and it really **pisses** me off. Other mistakes don’t piss me off, but this mistake really **pisses** me off. Very much so. When I hear: “Pięć złotych”. “Dziesięć złotych”. “Dwadzieścia złotych” [PLN 5, 10, 20]²². People, and where is the “ch” where? There should be a “ch” at the end. “Pięć złotych”, “dziesięć złotych”, “dwadzieścia złotych” [PLN 5,10, 20]. We have “dwa złote” [PLN 2], “jeden złoty” [PLN 1], we say “trzy złote” [PLN 3], but above five we say “złotych”. Clear? “Polish złotys” we have, lol].

Chodzi o słowo “technologia”, a właściwie “technika”. Sytuacja wygląda tak, że na nowości techniczne mówimy nowości technologiczne. I mnóstwo osób, zwłaszcza inżynierów, się wkurza. Ja to wkurzenie rozumiem, ale obawiam się, że na tym etapie naprawdę niewiele możemy z tym zrobić (episode 129).

[It’s about the word “technology”, or rather, “technic”. The situation is that instead of technological novelties we say technical novelties. And lots of people, especially engineers, get **pissed off**. I understand their being **pissed off**, but I’m afraid that we really can’t do much about it at this stage].

At times, other verbs expressing disapproval appear:

*Niemniej jednak. Ktoś mi zarzucił, że to jest błąd “niemniej jednak”, ja **piardzielę** (episode 7).*
 [Nevertheless. Someone accused me of using “nevertheless” incorrectly. **Holy crap**].

Swearing is also used to reinforce presented judgments:

*Jeśli jednak takie nieodmienianie imienia Joe wam nie odpowiada, no to, **kurde**, możecie odmieniać (episode 140).*

[However, if you don’t like not inflecting the name Joe, well, **damn**, you can inflect it].

*Nie wiem za bardzo, jak mogę wam jeszcze pomóc, żebyście odróżniali bynajmniej od przynajmniej, nie wiem, może jakoś na skojarzenia spróbujcie? No nie wiem, **cholera**. Ale się nie poddawajcie, niech moc będzie w wami (episode 8).*

²² Translator’s note: inflected forms of the Polish word *złoty* are nonexistent in English.

[I don't know too much how I can still help you to distinguish between at least and at last²³, I don't know, maybe try somehow by association? Well, I don't know, **dammit**. But don't give up, may the power be in you].

Proszę też, żebyście tych form ze sobą nie mylili, choćby nie wiem, **kurde**, co (episode 81).

[I also ask you not to confuse these forms with each other, no matter what, **fudge**].

The offensive wording can function as a quote, as P. Mikuła attempts to use it to recreate the way viewers who follow her channel and comment on the videos she posts communicate:

I już widzę te komentarze w stylu: ty **głupia pipo**, wsadź sobie tę durną zasadę gdzieś, a co powiesz na to, że mówimy "kufel, kufla, cyrkiel, cyrkla, hebel, hebla" (episode 49).

[I can already imagine comments like: you **dumb pussy**, shove this stupid rule in whatchamacallit, how will you react to us saying "kufel, kufla, cyrkiel, cyrkla, hebel, hebla"²⁴].

Idąc waszym tokiem rozumowania, kiedy ja uważam, to chyba wiadomo, że osobiście, nie? W komentarzu pod moim filmem by było: ty **tępa dzido** (episode 7).

[Following your line of reasoning, when I think, it is obvious that it is personally, isn't it? There was a comment under my film: you **blunt cooze**].

I trochę trudno mi uwierzyć w to, że jeśli wasza dziewczyna albo wasz chłopak wybywa z domu, a wy nie chcecie się na to zgodzić, powiedzcie: dokąd idziesz, dokąd zmierzasz, **ty łachudro**? Podejrzewam, że nie. Powiecie: gdzie idziesz, **łajzo**? Ale mogę się mylić (episode 47).

[And I find it a little hard to believe that if your girlfriend or your boyfriend leaves home, and you don't want to accept it, you will say: where are you going, where are you going, **you scoundrel**? I suspect you won't. You will say: where are you going, you **bastard**? But I could be wrong].

It happens that the video blogger, addressing the audience with words from a low register, wants to make the Internet users change their way of thinking:

Mnie się zwyczajnie PS z kropką po S podoba, ta wersja jest dla mnie bardziej przejrzysta, klarowna. Po prostu podoba mi się. A wam nic do tego, więc się zwyczajnie od mojego PS i mojej kropki po S **odwalcie**. I spokój święty mi dajcie. O, zrymowało się (episode 44).

[I simply like PS with a dot after the S, this version is for me more transparent, clearer. I simply like it. And you have nothing to do with it, so simply **fuck off** my PS and my dot after S. And give me alone. Oh, rhymed].

And finally, common terms serve P. Mikuła as a better, in her opinion, illustration of some of the rules of correctness, e.g.:

²³ Translator's note: these are not exact translations of the phrases but they illustrate the same type of mistake made.

²⁴ Translator's note: untranslatable: different inflections of the Polish words: *kufel*, *cyrkiel*, *hebel*, meaning 'mug', 'compass', 'hebel'.

Jest taka jedna oklepana zasada, która pomaga zapamiętać poprawną końcówkę, bo przecież mówimy “w dupie”, a nie “w dupiu”. Nie wiem, jak wam, ale mnie ona pomaga (episode 24).

[There’s one clichéd rule that helps you remember the correct ending, because, after all, we say w dupie [meaning ‘in the ass’]²⁵, not “w dupiu” [meaning ‘in the ass’]. I don’t know about you, but I find it helpful].

*I właśnie na tej zasadzie zapisałam: “toby była **dupa** z gęby” (episode 129).*

*[And just analogically I wrote: “it would be **the ass** out of the mouth”].*

What does the author of the video blog say about the reasons for adopting such a convention? In an interview with Małgorzata Gołota, she admits:

I also try, when speaking and writing about correct Polish, to evoke a lot of associations, because it has also helped me at times. Sometimes I use vulgarisms. Although there were also times when the audience wondered why I compared the construction “w cudzysłowie” [meaning ‘in parenthesis’] to “w dupie” [meaning ‘in the ass’] when we have the phrase “w rowie” [meaning: ‘in the ditch’]. But precisely “ditch” is not “ass”! The word “ass” makes people laugh and, because of its vulgarity, does not fit into the study of correct Polish, so – paradoxically – people are more likely to remember the juxtaposition “w cudzysłowie jak w dupie” [“in parenthesis” just as “in the ass”²⁶]. The contrast, which I find convincing, observed here helps to remember the correct form (Gołota 2016).

The youtuber uses everyday speech to introduce the author’s remarks concerning creating episodes or particular stages of presenting the content:

*Wiem, że to bardzo krótki odcinek, ale tak jak wspomniałam, nagrałam go na **totalnym** spontanie – jak to mówi dzisiaj młodzież, chociaż być może wcale tak nie mówi (episode 121).*

*[I know it’s a very short episode, but as I mentioned, I recorded completely **off the cuff** – as the youth say today, although they may not be saying that at all].*

*Tak w ogóle to dzisiaj będzie **na bogato, na bogato, kawiarnia, te sprawy**. Trzeba korzystać z predyspozycji, jakie daje Warszawa (episode 8).*

*[By the way, today we will **get large, the café and the likes**. You need to take advantage of Warsaw].*

*No to co, **lecimy** (episode 129).*

*[So, let’s **get started**].*

*Uwaga: **wjeżdża** przykład pisowni rozdzielnej: Teraz to bym tego nie zrobiła (episode 129).*

*[Attention: **here goes** an example of writing words separately. I wouldn’t do it now].*

P. Mikuła does not only indicate the correct forms and point out mistakes, but also points out to the Internet users what can happen if they resort to words and lexical combination inadequate for the communicative situation they are in.

²⁵ Translator’s note: untranslatable, nouns are not inflected in English.

²⁶ Translator’s note: The juxtaposition invented by the author is based on the same ending of the two Polish words.

Giving advice, she does not hesitate to use items from the colloquial register as in this way it seems easier for her to make the audience aware of the consequences of using incorrect terms or encourage them to choose the correct ones:

*Nie ma sensu gadać bez sensu, bo na świecie jest za dużo rzeczy bez sensu, żeby jeszcze gadanie dorzucać [...], dlatego pomyślmy dwa albo trzy razy, zanim po nie sięgniemy. Bo jeśli po nie sięgniemy bez pomyślniku, no to możemy komuś wyrządzić wielką krzywdę albo wyjść na **chamów i prostaków** (episode 115).*

*[There is no point in talking rubbish, because there is too much rubbish in the world to add talking to it [...], so let's think two or three times before we resort to it. Because if we start talking without thinking, well, we can do somebody great harm or come off as **boors and simpletons**].*

*Bierzemy tę 51. parę butów i myślimy: kurczę, już jestem tu półtorej godziny, może warto wyjść, ale z drugiej strony, jak kocha, to poczeka. Kiedy tak mówimy, to okazujemy brak szacunku naszemu partnerowi, traktujemy go przedmiotowo; jeśli nic sobie z tego nie robimy, to znaczy, że **coś jest z nami ostro nie tak** (episode 115).*

*[We take that 51st pair of shoes and think: blimey, I have already been here for an hour and a half, maybe it's worth leaving, but on the other hand, if she/he loves me, she/he'll wait. When we say this, we show disrespect to our partner, we treat them like an object; if we do not do anything about it, it means that something is **really wrong** with us].*

*No i w związku z tym warto zastanowić się, co z tym robimy: tępiemy czy w ogóle nas to **nie rusza** (episode 168).*

*[Well, in relation to the above it's worth considering what to do about it: either we fight with it or it **doesn't bother** us].*

Vocabulary with negative overtones is also used to criticise repeating mistakes mechanically and ridiculing those who do not care about accuracy on a daily basis. This can be seen in the following examples:

*Wiem, że niektórych z was razi to, gdy mówię, że w języku specjalistycznym jest tak, a w języku potocznym jest tak. Bo macie taką myśl w głowie: to niech się ludzie douczą i nie opowiadają **durnot** (episode 122).*

*[I know that some of you feel offended when I say that specialized language is one thing, and common language is another. Because you bear it in your mind: then let people teach themselves and not speak **nonsense**].*

*Czy my zawsze musimy skutecznie te **durnowate** schematy? (episode 98).*

*[Do we always have to repeat these **nonsensical** patterns?].*

*Taki błąd to jest wstyd, **siara straszna**, aż szkoda gadać [...]. Ludzie, spinamy tyłki i zatrzymujemy to, bo inaczej **kaplica** (episode 81).*

*[Such a mistake is a shame, cringe, needless to say [...]. People, let's get our **asses together** and stop it, otherwise it's a total **flop**].*

Colloquialisms are also used to comment on researchers' hypotheses or explain linguistic phenomena:

*Kolejna hipoteza. Styczeń należy wiązać z czasownikiem stygnąć, bo wtedy jest na dworze tak zimno, że wszystko stygnie. Moim zdaniem mocno **naciągane** (episode 138).*

*[Another hypothesis. We should associate the word “styczeń” [meaning ‘January’] with the verb “stygnąć” [meaning ‘cool down’], as it is so cold outdoors, that everything cools down²⁷. In my opinion it’s too much of a **reach**].*

*My sobie zapożyczyliśmy słowo “technology” i **olaliśmy** tłumaczenie. W ten właśnie sposób technika stała się technologią (episode 129).*

*[We borrowed the word “technology” and we **ditched** any translation. In this way we confused technique with technology].*

In order to maintain viewers’ attention or encourage them to share presented curiosities with others, the host of the channel “Mówiąc Inaczej” addresses the viewers with sentences containing verbs belonging to the colloquial variety of the language:

*Nieraz spotkałam się, że ktoś zamiast “metr” mówi “meter” albo “metyr”. **Czujecie?** Albo “jedna metra”. Nie, żadna z tych form nie jest poprawna. Mówimy tylko “metr” (episode 11).*

*[Many times I heard somebody say “meter” of “metyr” instead of “metr”. **Do you get the feeling?** Or “jedna metra”. None of these forms is correct. We may only say “metr”²⁸].*

***Kumacie** wy to? (episode 143).*

*[Do you **get it?**].*

*Ewentualnie sami z siebie możecie powiedzieć: a wiecie, że konstrukcja “i to by było na tyle” to taki żart językowy? I tu **jedziecie** z całą historią (episode 98).*

*[Alternatively, you can yourselves say: and did you know that the construction “that’s it” is just a linguistic joke? And here you **go** with the whole story].*

Occasionally, direct forms of addressing the Internet users appear:

*Jeśli język obcy przychodzi z pomocą, zapożyczenia, właśnie tego typu kalki, to dlaczego z tego rezygnować, **no dzióbaski**, dlaczego? (episode 84).*

*[If a foreign language comes handy by means of borrowings, just this kind of calques, why give not take advantage of it, **my cuties**, I’m asking why?].*

Verbs from the lower register are also used by the video blogger to accurately characterise the action of making mistakes:

*Te wszystkie słowa są bardzo do siebie podobne, więc łatwo się **machnąć** (episode 112).*

*[All these words are so alike that it’s easy **to goof**].*

*Łatwo to zapamiętać, tylko trzeba to mieć gdzieś tam w głowie. Jak ja się na tym **przejechałam** w podstawówce, do tej pory mi wstyd (episode 112).*

²⁷ Translator’s note: no such relation can be observed in English translation due to different word stems.

²⁸ Translator’s note: all words mean ‘metre’ and are not inflected in English.

[It's easy to remember, you just have to keep it somewhere in your mind. When I **slipped up** on it in primary school, I have been ashamed of it ever since].

Nienawidzić. Tutaj mamy dwa kłopoty. Pierwszy polega na tym, że gdy napiszemy to "nie", to jakoś tak nam się ręka potrafi **omsknąć**. Mówi się tak? Chyba tak. **Omsknąć i walimy** spację, i piszemy to oddzielnie (episode 112).

[Nienawidzić [meaning 'hate']²⁹. Here we have two problems. One is when we have already written this "nie", our hand happens to **drop**. Do we say so? Maybe yes. **Drop** and we **hit a space bar** and we write it separately].

Once P. Mikuła happened to insert a phrase in English, which is very common among representatives of the younger generation:

Kilku prezydentów USA używało zdrobnienia swojego imienia, np. Bill Clinton, który był Williamem, oraz Jimmie Carter, który był Jamesem. Dlaczego? **Who nows**. To znaczy ktoś może **knows**, ale nie ja, więc jeśli jesteście ciekawi, z czego to wynika, to musicie poszukać informacji gdzie indziej (episode 140).

[Several U.S. presidents have used diminutive forms of their names, such as Bill Clinton, who was William, and Jimmie Carter, who was James. Why? **Who knows** [already in English in the Polish original]. I mean perhaps somebody **knows** [already in English in the Polish original], but I don't, so if you are interested what the reason for it is, you must seek information elsewhere].

It is characteristic of colloquial Polish to precede verbs with the corresponding form of *verbum wzięć* [take]. As we read in *Wielki słownik języka polskiego* [Great Dictionary of the Polish Language; abbreviation in the article: WSJP] edited by Piotr Żmigrodzki: *wzięć* is "used together with the following form of the imperative mode of various verbs in order to strengthen the impact on the recipient of the message" (WSJP). P. Mikuła frequently addresses her audience using such a combination, e.g.:

No ludzie kochani, no **weźcie wyluzujcie, weźcie się ogarnijcie**. Obie formy są poprawne, tak (episode 8).

[Well, dear folks, **well, take it easy, get a grip**. Both forms are correct, yes].

Jeśli popełniacie te błędy, ulegacie tym tendencjom, tej modzie, może po prostu **weźcie przestańcie**, bardzo was proszę (episode 159).

[If you make these mistakes by following to these tendencies, this fashion, maybe just **take a break**, I'm asking you so much].

No bo ludzie, po co nam sukcesy, pieniądze, telefony, komputery, hulajnogi, jeśli pewnego dnia okaże się, że brakuje nam zdrowia. [...] **Weźcie pomyślcie** o tym już teraz, nie wygłupiajcie się, bo zdrowie – choć to brzmi banalnie – jest najważniejsze (episode 122).

[Well, folks, why do we need success, money, phones, computers, scooters if one day it turns out that we lack health. [...] **Take to think** about it just now, don't fool yourselves, because health – although it sounds trivial – is the most important thing].

²⁹ Translator's note: in Polish the word can be divided into two parts: *nie* [no] and *widzieć* [see].

In her speeches, the youtuber often uses non-standard exemplifications much different from those common in books or language guides – in order to explain and illustrate specific rules, she selects examples that are not found in academic textbooks, dictionaries or other sources of correctness. She resorts to situations from everyday life, describing them using colloquial lexis:

A nuż, widelec uda mi się dzisiaj wyrwać jakąś niewiaścę (episode 52).

[*Maybe by a mere chance I will pick up some chic today.*]

A wy róbcie, jak chcecie, jak chcecie, to nawet żryjcie tego kotleta. Ale pamiętajcie, że tylko w moim potocznej (episode 44).

[*Do as you like, do as you please, even get stuffed on the pork chop. But remember, only in colloquial speech.*]

Ale moim zdaniem są też i tacy, całkiem inteligentni, którzy się nudzą, bo ta nuda im pomaga. Dzięki niej potrafią się odciąć od świata, zresetować, nabrać sił, energii i są dzięki temu kreatywni. [...] na przykład w jednym słowniku znalazłam informację, że nuda to stan przygnębienia, zniechęcenia wynikający z bezczynności i monotonii życia, i to jest jakaś grubsza sprawa (episode 115).

[*But in my opinion, there are also those, quite intelligent, who are bored, because this boredom helps them. Thanks to it they are able get away from the world, reset, gain strength, energy and thanks to it they and are creative [...] for example, in one dictionary I found a piece of information that boredom is a state of despondency, discouragement resulting from idleness and the monotony of life, and this is some bigger stuff.*]

Bo rzeczywiście czasami nie wiemy, czy w celowniku mamy końcówkę -u czy -owi. Na przykład pojawiają się rozkminy w stylu "koniu" czy "koniowi" (episode 63).

[*Because, indeed, sometimes we do not know whether we have the ending -u or -owi in the mind³⁰. For example, one happens to suss out "koniu" or "koniowi".*]

Numerous fixed phrases are characteristic of colloquial language. "Colloquial collocations express the conveyed content in a pictorial and specific way, which is vivid" – notes A. Markowski (Markowski 1992b: 38). As in the case of vocabulary, petrified phrases used by P. Mięka often have youthful provenience, many of them are classified as not only *colloquial* but also *common*. K. Maciejak underlines: "Videobloggers use fixed phrases primarily to present reality in a negative light [...] and to exaggerate negative states [...]" (Maciejak 2018: 349). This assumption is reflected in the analysed material. Her reaction to errors or alleged incorrect constructions is also expressed by means of colloquial fixed phrases with a negative connotation, e.g.:

*Zauważyłam, że jest więcej takich form, które wydają wam się błędne, a takie nie są, np. czemu. Już nie raz i nie dwa słyszałam, że powinniśmy mówić "dlaczego", a nie "czemu", ponieważ to "czemu" **jakoś tak zalatuje wiochę**. A ja się pytam, czemu, ach czemu od razu wiochę? (episode 26).*

³⁰ Translator's note: -u or -owi are different case endings in Polish.

[I've noticed that there are more forms that seem wrong to you, which are not, such as "what for". I have heard more than once and more than twice that we should say "why" and not "what for", because this "what" somehow **smells of a bumpkin**. And I ask, why, oh why immediately a bumpkin?].

Mam taką koleżankę z liceum jeszcze, która zawsze, gdy dzwoniła do mnie w dniu urodzin, zwracała się: solenizantko. A ja myślałam, że oszaleję, że **pawia puszczyć**, ponieważ w głowie miałam to, że solenizant obchodzi imieniny. A ona miała rację. I ona się dobrze do mnie zwracała. Widzicie, ile to się człowiek nerwów naje, gdy nie zna zasad? Musicie znać zasady, to się nie będziecie denerwować (episode 52).

[I have such a friend, yet from high school, whenever she called me on my birthday, she would address me: "solenizantko"³¹. And I thought I would go crazy, or **puke**, because I had it in my head that "solenizant" was someone who celebrated their name day. And she was right. And she was addressing me correctly. You see how much nerves a person gets when they don't know the rules? You have to know the rules, then you won't get nervous].

Kiedy pierwszy raz usłyszałam, że ludzie popełniają ten błąd, pomyślałam, że **ktoś sobie robi ze mnie jaja, żarty, że ktoś sobie robi ze mnie**. Ale chyba, kurczę, nie (episode 81).

[When I first heard that people make this mistake, I thought someone **was kidding me, making fun of me**. But I guess, gee, no].

Jeśli jednak mówimy: "Bynajmniej raz w roku odwiedzam dentystę", no to trochę **robimy z siebie głupa**, tak? (episode 8).

[However, if we say: "I nowise visit the dentist at least once a year", well we make **a bit of a fool of ourselves**, don't we?].

P. Mikuła informs us to approach certain language issues in a relaxed way, through using word phrases indicating lack of any need to rigidly follow the rules in certain situations, e.g.:

Być może się teraz komuś narażę, ale myślę, że dzięki kalkom **mamy trochę więcej luzu w galotach** (episode 84).

[I may offend somebody here, but I think that thanks to calques we **pull that stick out of our ass**].

To znaczny zwyczajowo się ten przecinek przyjął i **trzody nie ma**, jeżeli go tam postawicie (episode 17).

[I mean the comma has become common in that place, so it is **no bummer** if you put it there].

Oczywiście w mowie potocznej jest to forma dopuszczalna, tak że **nie ma ciśnienia**, ostatecznie **nie ma ciśnienia** (episode 17).

[Obviously, this form is admissible in colloquial speech, so there is **no pressure**, eventually there is **no pressure**].

³¹ Translator's note: no English equivalent — a person who celebrates their name day or birthday; *jubilat* is a person celebrating an anniversary.

Jednak żeby nie było, że gadam bez sensu. Jeżeli chcecie się postugiwać polszczyzną wzorcową, czystą, piękną, mówcie: nie tylko, lecz także. Jeśli zaś nie chce wam się albo nie jesteście w stanie tego zapamiętać, **olejcie temat** i mówcie, jak chcecie. To znaczy w przypadku akurat tego spójnika skorelowanego (episode 38).

[However, so as not to make my speech sound like gibberish. If you want to use beautiful pure standard Polish, say: not only, but also. If, on the other hand, you don't want to or are unable to remember it, then don't **give a shit** and speak as you like. That is, in the very case of this correlated conjunction].

Hejka, dzisiaj o takich błędach, które dość często są mi wytykane. No jeden z drugim musi, bo inaczej się przecież udusi. A ja tak sobie myślę, po co te nerwy, po co te nerwy. **Nerwy w konserwy** (episode 103).

[Hey, you, today is going to be about the mistakes that are often pointed out to me. Someone has to, they can't hold it. But I think to myself why get nervous, why get nervous. **Chill out**].

Colloquial expressions are also used in order to:

- better illustrate the discussed issues:

"Ten pomarańcz", a może "ta pomarańcza". Według słowników jeśli mowa o owocach, to zawsze mówimy "ta pomarańcza". [...] Natomiast jeśli mówimy o kolorze, to w mianowniku mamy "ten pomarańcz". Na przykład: Pomarańcz mojej spódnicy **dawał po oczach** tak bardzo, że widać mnie było z daleka. O (episode 49).

["Ten pomarańcz" or perhaps, "ta pomarańcza"³². [...] If we talk about colours, than in the subject case we have "ten pomarańcz". For example: the orange was so **garish**, that you could see it for miles. Lo].

Inteligentni się nie nudzą. Mam wrażenie, że bardzo często rodzice używają tego powiedzenia, kiedy dziecko przychodzi do nich i mówi: mamo, tato, nudzi mi się. Wtedy rodzice mówią: Inteligentni się nie nudzą. **Wjeżdżają dziecku na ambicję** i to dziecko zaczyna szukać rozwiązania i przestaje liczyć na to, że dorośli to rozwiązanie mu podsuną pod nos (episode 115).

[The smart never get bored. I have the impression that very often parents use this saying when a child comes to them and says: Mom, Dad, I'm bored. Then the parents say: the smart never get bored. They **challenge the child's ego** and it is the child who begins to look for a solution and stops counting on adults to serve it up on a plate].

- recall her own and the audience's experience:

Raczej to wygląda tak, że piszę, piszę, piszę i nagle **łapię zawiechę**, więc szybko zaglądam do słownika ortograficznego, sprawdzam, jak powinnam zapisać dane słowo, i piszę bez błędu. No bo są takie proste słowa, których zapis jakoś nie może utkwąć mi w głowie (episode 112).

[Rather, it looks like this: I'm writing, writing, writing, and suddenly I **get stuck**, so I quickly take the spelling dictionary, check how I should spell the word, and write it down without an error. Well, because there are such simple words, their spelling slips my mind].

³² Translator's note: these two phrases are the masculine and feminine forms of the word *orange* in Polish.

Fakt, że istnieje coś takiego jak spójnik skorelowany “nie tylko, lecz także”, na niektórych wywarł tak duże wrażenie, a mówiąc kolokwialnie: **zrył banię**, że postanowili założyć mu fanpage. Oto i on (episode 38).

[The fact that such a thing as a correlated conjunction “not only, but also” exists made such an impression on some people, and colloquially speaking, for some turned out to be such a **banana skin** that they decided to set up a fanpage for it. Here it is].

Dziś będzie odcinek o kobietach, o kobietach, które – jak to kobiety – lubią się przychrzaniać, **zawracać bułę, zawracać gitarę, szukać dziury w całym, aż do porzygu**. Czyli o kobietach, które oglądają mój program ze zrozumieniem albo bez zrozumienia i próbują znaleźć moje błędy, niedociągnięcia, a jak już je znajdują, to dopiero się zaczyna taniec pingwina (episode 44).

[Today’s episode will be about women, women who as women like to **be nit-picky, be a pain in the neck, a pain in the ass, who pick holes in everything** to the point of making everyone puke. In other words, about women who watch my program with or without understanding and try to find my mistakes, shortcomings, and when they find them, the penguin dance just begins].

- provide guidance:

Nigdy **nie robiłam tego na chama**. To znaczy zawsze pytałam: mam cię poprawiać czy nie? I wszyscy odpowiadali: poprawiaj, poprawiaj, to mi się przyda. Ale **nigdy na chama**, to wielka gafa tak bez pardonu komuś powiedzieć: źle mówisz, jak tak możesz mówić, **jesteś wieśniakiem**, nie oglądasz Pauliny. Nie róbcie tak, po prostu (episode 43).

[I have never tried to **force** anybody into doing anything. That is, I have always asked: should I correct you or not? And everyone answered: please correct, correct, it will be useful for me. But never **by force**, it’s a big blunder to say to someone so without any pardon: you speak badly, how can you speak like that, you’re a **bumpkin**, you don’t watch Paulina. Simply don’t do that].

No, jeśli chcecie **być bardzo a-ę**, to warto takich zaleceń stylistycznych przestrzegać, wtedy nikt się nie przyczepi (episode 143).

[Well, if you want to **keep stiff upper lip**, it’s worth sticking to such stylistic recommendations, then nobody will nitpick].

- raise the viewers’ self-esteem:

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Ostatnio zauważyłam, że pod jednym z moich filmów, tym o wtańczeniu, poszłem, ktoś zwrócił mi uwagę, że zamiast “dzięki temu” powiedziałam “przez to”. Dokładnie komentarz brzmiał tak: “Nie przez to, tylko dzięki czemu -,- Przez coś to można przeskoczyć”. Ależ mój drogi komentatorze, kochany widzu. No nie przejdzie mi to przez gardło. No ale muszę, muszę, muszę. Panie Aleksandrze, ma pan rację. [śmiech] Ma pan rację, **wygrał pan internety** i jest pan zwycięzcą. Cholera, no rzeczywiście, powinnam powiedzieć “dzięki temu” (episode 18).

[And one more very important thing. Recently I noticed that under one of my videos, the one about incorectly using the words “tun on” and “go”, someone pointed out to me that instead of “due to it” I said “through it”. The exact comment went like this: “Not through this, but due to this-,- You can jump through something”. But my dear commentator, dear viewer. Well, it will not go down my throat. Well, but I must, I must, I must do it. Mr. Alexander, you are right. [laughter] You are right, **you won the Internets** and you are the winner. Damn, well indeed, I should say “due to this”].

It can be assumed that the strategy chosen by the youtuber is bringing the desired effect. By using colloquial Polish, she removes communication barriers between the host of the channel and the Internet users. This confirms the thesis of K. Maciejak that: "The use of language reserved for private contacts additionally allows broadcasters to create a relationship with viewers based on proximity and community" (Maciejak 2018: 339). The positive reception of such a way of talking about language can be proved by the comments of viewers posted under the videos, not infrequently referring to the colloquial constructions used by the author, as well as by the fact that the number of subscribers to the channel is still increasing, and new episodes still remain to be popular.

The presence of colloquial language structures in the media is, of course, not a new phenomenon, different studies even emphasise the expansion of colloquialism (cf. e.g. Lubaś 2001; Ożóg 2007; Warchala 2018) which began in the mass media in the 1990s. The use of colloquialisms for language culture activities should be considered a kind of novelty. Some researchers even doubted whether such a convention was not in conflict with the issues raised in the films (cf. Gorlewska 2015: 55). However, it should be emphasized that the relatively new medium of the YouTube service has contributed to the development of new broadcasting patterns. The popular science nature of the channel "Mówiąc Inaczej" allows for the introduction of more informal speech. Undoubtedly, the use of colloquial lexis and phraseology, referring to examples from everyday life or not avoiding vulgar and offensive words are deliberate and conscious elements of image creation by P. Mikuła. The attractiveness of colloquial language and the use of it in situations that are not typical for it should be considered as the promotion of linguistic accuracy – as it was pointed out by M. Kita (Kita 1993).

J. Warchala emphasises: "[...] the development and expansion of both phenomena, mass culture and colloquial language, have only been possible thanks to the enormous, until recently unimaginable, development of the means of communication, especially electronic ones" (Warchala 2003: 196). It seems that P. Mikuła has combined these two levels very well. She was one of the first to use the potential of a video-sharing website to promote correct Polish. As she personally admits, "YouTube is a place where you look for spontaneity, authenticity, naturalness. So I try to talk about the language as if I were telling my friends about it. I manage to do so, and I have the impression that it works" (Czupryn 2016). The aforementioned spontaneity is also an important feature of colloquial style. It can be assumed that it is the ability to adapt to the audience, also in terms of language, that contributed to the popularity of the host of the video blog "Mówiąc Inaczej".

Literature

- Anusiewicz J., 1992, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, "Język a Kultura" 5: *Potoczność w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, F. Nieckula (eds.), pp. 9–20.
- Bartmiński J., 2012, *Styl potoczny*, in: J. Bartmiński (ed.), *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, pp. 115–134.
- Ciesiołka A., 2018, *YouTube jako nowe źródło wiedzy*, "Neodidagmata" 36/37, pp. 103–120.
- Czupryn A., 2016, *Paulina Mikula: Cały czas ucze się języka polskiego. Widzowie uczą się ode mnie, a ja od nich*, <http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/a/paulina-mikula-caly-czas-ucze-sie-jezyka-polskiego-widzowie-ucza-sie-ode-mnie-a-ja-od-nich,10557490/2/> (access: 12.05.2021).
- Ginter J., 2018, *O komunikowaniu się na blogach poświęconych poprawności językowej*, "Język Polski" 4, pp. 47–58. <https://doi.org/10.31286/Jp.98.4.5>
- Gołota M., 2016, *Rzuciła pracę, żeby uczyć języka polskiego. Dziś jej lekcje śledzi prawie 190 tysięcy Polaków*, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,19740413,rzucila-prace-w-korporacji-zeby-uczyc-jezyka-polskiego-dzis.html#TRwknd> (access: 6.05.2021).
- Gorlewska E., 2015, *Wideoblog Mówiąc inaczej jako wariant gatunkowy wirtualnego poradnictwa językowego*, "Media – Kultura – Komunikacja Społeczna" 11/4, pp. 47–64.
- Kita M., 1993, *Perswazyjne użycie języka potocznego w kontakcie ogólnym*, in: A. Wilkoń, J. Warchała (eds.), *Z problemów współczesnego języka polskiego*, Katowice: Uniwersytet Śląski, pp. 170–175.
- Lubaś W., 2000, *Słownictwo potoczne w mediach*, in: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (eds.), *Język w mediach masowych*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata "UN-O", pp. 83–95.
- Lubaś W., 2001, *Język potoczny*, in: S. Gajda (ed.), *Język polski*, Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, pp. 220–242.
- Maciejak K., 2018, *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Kraków: Universitas.
- Markowski A., 1992a, *Kategoria potoczności w języku i w opisie świata*, "Język a Kultura" 5: *Potoczność w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, F. Nieckula (eds.), pp. 55–59.
- Markowski A., 1992b, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

- Miejski.pl, <https://www.miejski.pl/> (access: 18.05.2021).
- Mówiąc Inaczej, <https://www.youtube.com/c/mowiacinaczej/about> (access: 6.05.2021).
- OJ UW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/> (access: 19.05.2021).
- Ożóg K., 2007, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, ed. 3, Rzeszów: Biblioteka Frazy.
- Padoł E., 2016, *Paulina Mikula: jako "ostra żyłeta" część osób zniechęciłam, ale też mnóstwo przyciągnęłam*, <http://kobieta.onet.pl/paulina-mikula-jako-ostra-zyleta-czesc-osob-zniechecilam-ale-tez-mnostwo/9z4q9j> (access: 6.05.2021).
- Sikora K., 2014, *Paulina Mikula z "Mówiąc Inaczej": Przykre, gdy ktoś zwraca uwagę na mój kanał tylko dzięki temu, jak wyglądam*, <http://natemat.pl/95187,paulina-mikula-z-mowiac-inaczej-przykre-gdy-ktos-zwroci-uwage-na-kanal-dzieki-wygladowi-i-jest-rozczarowany> (access: 6.05.2021).
- Warchała J., 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Warchała J., 2018, *Rozwój i ekspansja potocznej odmiany polszczyzny w XX i XXI wieku*, "Poradnik Językowy" 8, pp. 52–65.
- WSJP – Żmigrodzki P. (ed.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> (access: 18.05.2021).
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



Bartłomiej Cieśla

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-4624-791X>

bartlomiej.ciesla@uni.lodz.pl

Leksem *Internet*¹ jako przedmiot rozważań ortograficznych

Streszczenie. W artykule przedstawiono rozważania normatywne dotyczące pisowni leksemu *Internet*. Przegląd konkretnych rozstrzygnięć i opinii publikowanych na łamach słowników, internetowych poradni językowych oraz książek popularyzujących wiedzę o języku polskim poprzedzony jest przytoczeniem najważniejszych informacji na temat własności komunikacyjnych medium, a także wskazaniem ogółu problemów poprawnościowych związanych z użyciem słowa. Przyjęty tok rozważań zmierza do wskazania słabych punktów proponowanych rozstrzygnięć, które – zdaniem autora – wymagają uszczegółowienia bądź modyfikacji, po to by mogły być skutecznie stosowane przez użytkowników języka.

Słowa kluczowe: Internet, pisownia słowa *Internet*, ortografia polska

The Internet lexeme as an object of spelling considerations

Summary. The article presents normative considerations concerning the spelling of the Internet lexeme. The review of particular decisions and opinions published in dictionaries, online language counselling and books popularizing knowledge about the Polish language is preceded by the most important information on the ontology of the medium, as well as an indication of correctness problems related to the use of the word. The adopted course of considerations will aim to indicate weaknesses of the proposed

¹ W tekście zasadniczym artykułu wyraz *Internet* zapisywano konsekwentnie wielką literą, traktując ów leksem jako nazwę własną sygnującą jedną globalną sieć (w cytatach zachowano warianty oryginalne). Zdaniem autora pisownię wyrazu można jednak różnicować, biorąc pod uwagę jego odniesienie. Postulowane rozstrzygnięcie przedstawiono w zakończeniu, po przeglądzie stanowisk innych badaczy.

solutions, which – in the author’s opinion – require more detail or modification so that they can be effectively used by users of language.

Keywords: Internet, spelling of the word *Internet*, Polish spelling

Wprowadzenie

Słowo *Internet* stanowiło dotąd przedmiot wielokierunkowej refleksji normatywnej. Zapożyczony do polszczyzny w 2. poł. XX w. jako cytat z języka angielskiego wchodziło stopniowo do powszechnego obiegu wraz z intensywnym rozwojem formy komunikacji o nieznanym wcześniej statusie.

Opinie i porady językowe, jakie publikowano w różnych źródłach poprawnościowych w pierwszych dwóch dekadach XXI w., pokazują, że z użyciem słowa *Internet* wiązały się wątpliwości dotyczące funkcjonowania tego leksemu w obrębie wszystkich podsystemów języka. Przedmiotem dociekań były:

- a) zagadnienia składniowe:
 - kwestia użycia przyimków *w/na* w wyrażeniu przyimkowym *w/na Internecie* (Bańko 2003a; Bańko 2010; Bańko 2015; Bralczyk b.r.; Bralczyk, Miodek, Markowski 2014: 11; Wyrwas 2004a; Wyrwas 2007: 160);
 - kwestia użycia przyimków *po/w* w zwrocie *serfować po/w Internecie* (Wyrwas 2004a);
 - kwestia użycia przyimków *przez/w* w zwrocie: *dowiedzieć się przez Internet/w Internecie* (Bańko 2014; Rogowska-Cybulska, Milewska-Stawiany 2016: 167; Wyrwas 2004a).
- b) zagadnienia leksykalne:
 - łączliwość leksykalna: *ściągnąć z Internetu* (Kleszczowa 2009);
 - łączliwość leksykalna: *materiały oparte na Internecie* (Bralczyk 2009: 195);
 - wyraz *Internet* jako przykład internacjonalizacji słownictwa (Kołodziejek 1998: 151; Mitrewa, Dubisz 2004: 65, 68);
 - wyraz *Internet* jako jeden ze składników konstrukcji frazematycznej *internet rzeczy* (Wolański 2021).
- c) zagadnienia fonetyczne:
 - problem akcentowania: na 2. czy 3. sylabę od końca (Bańko 2001a; Zbróg 2009: 42).

d) zagadnienia morfologiczne:

- słowo *Internet* jako baza derywacyjna dla innych wyrazów, np. *Internetańczyk* (Grzenia 2008); *internetowy* (Zbróg 2009: 42);
- rodzaj gramatyczny jednostki *Internet* (Grzenia 2009).

Choć leksem ten zakotwiczył się w polszczyźnie i z pewnością można mówić o jego językowej stabilizacji, to pod względem poprawnościowym nadal wzbudza wątpliwości użytkowników języka, przede wszystkim zastrzeżenia natury ortograficznej.

Na podstawie pytań kierowanych do internetowych poradni językowych można wysnuć wniosek, że normatywne wyjaśnienia nie zawsze uznawane są za przekonujące bądź łatwe do zastosowania. Formułowanym wątpliwościom towarzyszą frazy wyrażające dystans wobec eksponowanych rozstrzygnięć, takie jak: „próbujemy wypracować dla siebie regułę pisania słowa »Internet«”, „nie możemy znaleźć jasno sformułowanych zaleceń w tej kwestii”, „autorytety językoznawcze mają rozbieżne opinie”. O ile ostatni zarzut, tak często podnoszony przez użytkowników polszczyzny, dla językoznawców jest raczej świadectwem pluralizmu w intelektualnej refleksji o niuansach werbalnego żywiołu, o tyle pozostałe uwagi – w ocenie autora podnoszone relatywnie często – skłaniają do rewizji przedkładanych w lingwistyce ustaleń z intencją ich uściślenia. Ze względu na brak precyzyjnych rozstrzygnięć w tym zakresie użytkownicy języka zmuszeni są dokonywać arbitralnych decyzji. I tak na przykład rozdziały wstępne otwierające publikacje poświęcone sieci trzeba wzbogacać o ortograficzne komentarze uzasadniające wybraną pisownię. Oto, jak kwestię tę wyjaśnia Małgorzata Kita, jedna z redaktorek tomu *Język w internecie. Antologia*: „Przyjmujemy pisownię tego słowa małą literą. Jednocześnie zachowujemy oryginalną pisownię w cytatach. Jego ortografia budzi czasem kontrowersje, ale uzasadnienie odejścia od wielkiej litery jest przekonujące” (Kita 2016: 10). Pisownię tę autorka podpira opinią przytaczaną przez Leszka Olszańskiego w książce *Dziennikarstwo internetowe*:

Po 13 latach od opublikowania pierwszej strony WWW (World Wide Web) kalifornijski magazyn „Wired”, rówieśnik internetu, obwieścił 16 sierpnia 2004 roku w artykule Tony’ego Longa odejście od pisania słowa „internet” wielką literą. „Zmiana pisowni jest konieczna, by zwrócić uwagę na to, czym jest internet – kolejnym medium służącym rozpowszechnianiu i odbieraniu informacji niczym radio i telewizja” (Olszański 2006: 9).

Celem artykułu jest przegląd ustaleń normatywnych dotyczących zapisu leksemu *Internet*. Prowadzony wywód zmierzać będzie do wskazania słabych punktów proponowanych rozstrzygnięć, które – zdaniem autora – wymagają uszczegółowienia bądź modyfikacji, po to by mogły być skutecznie stosowane przez użytkowników języka. Artykuł ma więc charakter przeglądowo-postulatywny.

Materiał do analizy pozyskano ze źródeł poprawnościowych wskazywanych w *Elektronicznej bibliografii normatywnej*². W bazie tej pod hasłem *INTERNET* zapisanym od małej litery znaleziono 17 źródeł (stan na 2.06.2022). Pod tym samym hasłem zapisanym od wielkiej litery opublikowano 11 adnotacji. Wśród poddanych oglądowi tekstów znalazły się materiały zróżnicowane pod względem jakościowym: słowniki poprawnej polszczyzny, artykuły naukowe, opinie publikowane w internetowych poradniach językowych, poradniki książkowe, blogi internetowe. Listę proponowaną w *Elektronicznej bibliografii normatywnej* wzbogacono też o nowsze ujęcia, nieobjęte ekscerpcją autorów bazy. Wartość merytoryczna badanych materiałów jest różna: znajdujemy pośród nich krótkie leksykograficzne adnotacje bez szczegółowych wyjaśnień normatywnych, spisane rozmowy poświęcone kwestiom poprawnościowym, komentarze powielające ustalenia zawarte w najważniejszych słownikach, dłuższe prace normatywne poświęcone badanemu leksemowi. Zestawione razem pozwalają spojrzeć na problem z ogólnej perspektywy.

1. Pochodzenie słowa *Internet*

Słowo *Internet* weszło do polszczyzny wraz z pojawieniem się polskiego fragmentu rozbudowanej sieci komunikacyjnej. Było to zapożyczenie w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę fakt, że „nie warto tworzyć [...] rodzimych wyrazów, by nazwać pojęcia techniczne, ekonomiczne czy terminy komputerowe” ze względu na ich powszechność oraz międzynarodowy charakter (Kołodziejek 1998: 151). Jak czytamy w *Wielkim słowniku wyrazów obcych PWN* pod red. Mirosława Bańki (Bańko 2008) czy *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod red. Piotra Źmigrodzkiego (Źmigrodzki), słowo to powstało na gruncie angielszczyzny jako skrót od wyrazu *internetwork*, który dosłownie oznacza ‘międzysieć’. Marek Pudełko wskazuje, że leksem wyjściowy pojawił się w roku 1972 jako jeden z elementów współtworzących nazwę organizacji (*InterNetworking Working Group*) mającej wypracować uniwersalny protokół umożliwiający sprawne przesyłanie informacji w obrębie międzynarodowej sieci. Prace powołanej grupy dały możliwość stworzenia protokołu TCP/IP. Jak zauważa autor, pierwszym pismem, w którym użyto nazwy *Internet*, był dokument *Specification of Internet Transmission Control*

² *Elektroniczna bibliografia normatywna* to projekt naukowy realizowany od roku 2016 w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Celem jego autorów jest udostępnienie bazy wyrazów mogących sprawiać problemy poprawnościowe wraz z informacją bibliograficzną odsyłającą do prac wyjaśniających ich prawidłowe użycie. Jak zauważają autorzy, „ElBiNo stanowi integralną część prac nad »Internetowym słownikiem poprawnej polszczyzny« i pierwszy etap w opracowaniu pełnej polskiej bibliografii normatywnej, gromadzącej materiał także z najdawniejszych źródeł poprawnościowych” (*Elektroniczna...*).

Program opublikowany przez Vintona Cerfa, Yogena Dalala, Carla Sunshine'a w grudniu 1974 r. Wcześniej, w tym samym roku, wstępne założenia dotyczące projektu zostały przedstawione w dokumencie *A protocol for Packet Network Internetworking* (Pudełko 2013: 43).

Krzysztof Pikoń formułuje natomiast sugestię, że słowo *Internet* zostało utworzone na wzór leksemu ARPANET, oznaczającego nazwę sieci rozproszonych budowanych przez Advanced Research Projects Agency, komórkę powołaną przez Pentagon w roku 1968. Sieć pozwoliła na przesyłanie danych między ośrodkami położonymi po obu stronach oceanu. Ponieważ tempo przyrostu węzłów umożliwiających emisję i odbiór informacji rosło w wielu krajach, zdaniem autora zaczęto używać określenia mającego wskazywać na uniwersalizację oraz decentralizację opisywanej formy komunikacji (Pikoń 1997: 9).

W *Wielkim słowniku ortograficzno-fleksyjnym* pod red. Jerzego Podrackiego (Podracki 2001) wyraz *Internet* wywodzony jest od połączenia *Intergalactic Network*, koncepcji Josepha Carla Robnetta leżącej u podstaw funkcjonowania ARPANET-u (Palkey b.r.).

2. Internet jako zjawisko komunikacyjne

Internet – rozumiany jako jedno z najważniejszych zjawisk komunikacyjnych ostatnich dekad – był przedmiotem wielu naukowych eksploracji, których większość powielala konstatację o jego niedookreślonym i wielowymiarowym statusie komunikacyjnym.

Wydaje się, że w potocznym rozumieniu *Internet* to przede wszystkim strumień treści, które napływają do odbiorców kanałami zróżnicowanymi pod względem jakościowym. W tym sensie jest on nośnikiem informacji o różnej randze, formie i odmiennym przeznaczeniu. Mówiąc, że *wchodzimy do Internetu*, informujemy o akcie zatopienia się w nieskończonej przestrzeni informacyjnej niemającej wyznaczonych granic, kierunku odbioru, choć ograniczonej w obszarze jednostkowego doświadczenia. To wyobrażenie powszechne, lecz, rzecz jasna, niejedyne.

Tomasz Goban-Klas zwraca uwagę, że Internet, u swego zarania, był środkiem łatwym do przedstawienia: oto sieć kabli łączyła komputery z różnych ośrodków akademickich, tworząc relatywnie prosty model zdecentralizowanej struktury służącej do przekazywania plików; z czasem zaś wyewoluował w integralną formę komunikacji o dalekim zasięgu spajającą różne typy materii znaczeniowej (Goban-Klas 2004: 33).

Zdaniem krakowskiego uczonego strukturę Internetu tworzą cztery warstwy: fizyczna (np. przewody, kable światłowodowe), teletransmisyjna (cyfrowy przesył danych), użytkowa (np. łącza telefoniczne, telegraficzne, radiowe, routery, serwery), warstwy aplikacyjne (np. przeglądarki internetowe).

Wszystkie one budują przestrzeń materialną, na którą nakłada się warstwa semantyczna obejmująca konkretne znaki będące nośnikiem treści: „definiowanie globalnej sieci powinno obejmować połączone ze sobą sieci (*network of networks*) oparte na protokołach komunikacyjnych (np. *TCP/IP*), społeczność (*community of people*), która się tą siecią posługuje, oraz zbiór dostępnych zasobów (*collection of resources*), które znajdują się w tej sieci” (Goban-Klas 2004: 34).

Jak zauważa Jerzy Bralczyk, „Internet skłonny jestem rozumieć jako pewną formę komunikacji, a nie jako zbiór tekstów czy jako jeden wielki tekst. Ale to wszystko się zmienia” (Bralczyk 2009: 195).

K. Pikoń, zastanawiając się nad statusem ontologicznym Internetu, podkreśla, że nie jest to wyłącznie sieć komputerowa, ale „bardziej zjawisko społeczne niż twór czysto techniczny”, „forma porozumiewania się ludzi”, „osiągnięcie niemal że cywilizacyjne” (Pikoń 1997: 7–8).

Bogdan Klepacki i Angelika Walejewska nazywają Internet „siecią sieci”, wyraźnie podkreślając, że to, co stanowi istotę całości, jednocześnie jest udziałem jej fragmentu (Klepacki, Walejewska 2017: 40). Zdaniem autorów opisywana forma komunikacji może być postrzegana w trzech perspektywach: jako połączone sieci komputerowe oparte na protokole TCP/IP; jako zawartość (zbiór zasobów, treści itd.); jako zbiorowość użytkowników (Klepacki, Walejewska 2017: 41)³.

Międzynarodowa konstrukcja, jaką jest Internet, zespala sieci o niewielkim zasięgu (np. w pracy) z siatką lokalną (LAN), która łączy się z sieciami o zasięgu miejskim, krajowym i międzynarodowym. Choć ma charakter hierarchiczny, to jednocześnie zdecentralizowany, co oznacza, że w jego strukturze nie ma węzła (konkretnego urządzenia), który podtrzymywałby funkcjonowanie całości. Awaria jednego z węzłów nie wpływa w żaden sposób na działanie Internetu jako całości, co najwyżej może spowodować blokadę

³ Ostatni aspekt po wielokroć uznawany był za ważny wątek dociekań humanistycznych, wywoływał do głosu nie tylko medioznawców i lingwistów, lecz także psychologów i socjologów. Manuel Castells zwraca uwagę, że Internet wpływa na rekonstruowanie wzorca interakcji społecznych, wytwarzając nowy typ wspólnoty, tzw. społeczeństwo sieciowe (Castells 2003: 153). Zauważa jednocześnie iż: „wylanianiu się Internetu jako nowego środka przekazu towarzyszyły sprzeczne interpretacje powstawania nowych wzorców interakcji społecznych. Z jednej strony tworzenie się społeczności wirtualnych, których członkowie komunikują się za pomocą sieci komputerowych, opisywano jako punkt kulminacyjny historycznego procesu odrywania się życia towarzyskiego od miejsca i powstawania nowych wzorców stosunków społecznych. Z drugiej strony krytycy Internetu i publicyści – czasem w mniejszym, czasem w większym stopniu – opierając się na wynikach badań naukowych – stawiali tezę, że wzrost popularności Internetu prowadzi do wyobcowania, zerwania komunikacji społecznej i więzi rodzinnych, gdyż ludzie wolą anonimowe kontakty i przypadkowe życie towarzyskie charakterystyczne dla Internetu niż spotkania twarzą w twarz w namacalnym otoczeniu. Ponadto wiele uwagi poświęcono zachowaniom społecznym opartym na fałszowaniu tożsamości i odgrywaniu ról” (Castells 2003: 135).

przepływu informacji do urzędzeń, które są z nim bezpośrednio połączone, a jednocześnie nie mają innego źródła dostępu (Folga 2014). Liczba aktywnych węzłów sprawia, że Internet w skali globalnej stanowi stabilną i szybką formę przekazywania informacji. Jednocześnie jego całościowa struktura stale ulega zmianom powodowanym działaniami nadawców-pośredników (rozbudowa, modyfikacja sieci) i aktywnością konsumencką. Mapa światowej sieci ma charakter dynamiczny i ulega przekształceniom niepoddającym się próbie statycznego opisu⁴.

Kończąc rozważania wstępne, warto podkreślić, że Internet postrzegany jest powszechnie jako jeden z najważniejszych środków przekazywania treści, w tym sensie światowa sieć to medium, rozumiane jako „instrument przenoszenia informacji w czasie lub przestrzeni” (Goban-Klas 2010: 20). Status ten nie powinien być kwestionowany. W obliczu definicyjnej polifonii wybrzmiewającej przy oglądzie wielu podstawowych pojęć humanistyki warto jednak zastanowić się, w jakim sensie można patrzeć na Internet jako jedną z reprezentacji centralnego pojęcia nauki o komunikowaniu. *Medium*, zdaniem Walerego Pisarka, to termin wieloznaczny, w którym mieszczą się różne płaszczyzny znaczeniowe. Jak podkreśla autor:

najważniejszym sposobem redukcji wieloznaczności terminu *media* jest ich podział na: 1) media, czyli środki wyrażania informacji, np. naturalne i sztuczne języki; 2) media, czyli środki rejestracji (zapisu) informacji, np. kartka i ołówek, magnetofon; 3) media, czyli środki transmisji (ściśle: dyfuzji) informacji, np. gazeta, kabel telewizyjny; 4) media, czyli środki przetwarzania (w tym też wyszukiwania) informacji, np. komputer (Pisarek 2006: 117).

Wydaje się, że Internet w pierwszej kolejności kojarzony jest z wielorodnymi środkami wyrażania informacji, wśród których wskazać można słowo, obraz i dźwięk, współtworzące polimorficzne przestrzenie gatunkowe i aplikacje (a więc, popularnie mówiąc, tzw. *content*). Sieć to jednak także szereg środków technicznych, które umożliwiają przekazywanie treści i ich gromadzenie (jak serwer, kabel, światłowód, router czy fale radiowe). Choć oba te poziomy można odnieść do tzw. mediów masowych, w wypadku Internetu ich reprezentacja odznacza się dużo większym stopniem złożoności. Znamienne, że medium będące przedmiotem opisu może być nośnikiem wielu innych środków przekazywania treści. Z tego powodu T. Goban-Klas określa je mianem supermedium⁵ (Goban-Klas 2007: 41).

⁴ Pierwsze dwuwęzłowe połączenie oparte na zasadzie dwustronnego zarządzania informacją (możliwość jej jednoczesnego nadawania i odbioru) udało się uzyskać 29 października 1969 r. o godz. 22.30. Jednym z urzędzeń wykorzystanych do nawiązania komunikacji była maszyna Scientific Data Systems: SDS 940 w Stanford, drugim – SDS Sigma 7 w Los Angeles. W ten sposób połączono Uniwersytet Kalifornijski oraz Stanford Research Institute (Pudelfko 2013: 22–25).

⁵ O Internecie jako medium zob. Szpunar 2013: 54.

Warto zauważyć, że o ile media masowe, takie jak prasa, radio, telewizja, postrzegamy zazwyczaj jako pewien zasób treści utrwalanych za pomocą konkretnego typu tworzywa, o tyle Internet – choćby ze względu na sposób definiowania czy na przykład relatywnie duży wgląd jego odbiorców w proces obsługi sieciowej (po wielokroć przyglądamy się działaniom dostawców Internetu, które w dużej mierze polegają na rozbudowie okablowania) – utożsamiamy także ze strukturą światłowodów, nadajników czy falami radiowymi. Masowość Internetu nie dotyczy w pierwszej kolejności zasobów (*contentu*) – przekazy emitowane drogą sieciową mają często charakter niszowy bądź indywidualny (np. e-maile) – lecz technologii (węzły składające się na sieć znajdziemy na całym świecie). Wątek ten porusza Magdalena Szpunar:

Jeśli główny nacisk w definiowaniu pojęcia mediów masowych położymy na aspekt zasięgu, upowszechnienia danego medium, rzeczywiście internet wydaje się medium masowym, jednakże, gdy bardziej interesuje nas sam charakter komunikowania, to internet nie wydaje się medium masowym, bowiem wykracza dalece poza założenia jednokierunkowości przekazu, bierności odbiorcy, uprzywilejowanej pozycji nadawcy czy wreszcie jego profesjonalizacji (Szpunar 2012: 55).

Jakkolwiek dużo jest różnic między Internetem a innymi mediami⁶, chyba najważniejszą charakteryzuje Marcin Jasionowicz: „Podstawowa różnica tkwi w interakcji: każdy komputer jest zarazem odbiorcą i dostarczycielem informacji, a w zależności od sytuacji – pełni wobec innych komputerów funkcję nadrzędną (serwera) lub podrzędną (klienta). Paradoksalnie, ta niezwykle demokratyczna zasada wynika z zimnowojennych okoliczności powstania Internetu” (Jasionowicz 2010: 146).

3. Internet jako problem ortograficzny

W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* pod red. Edwarda Polańskiego (dalej: WSO)⁷ znajdujemy dwa hasła wyjaśniające pisownię omawianego leksemu: *Internet*, na oznaczenie ‘globalnej sieci komputerowej’, oraz *internet*, na oznaczenie ‘samodzielnej sieci lub fragmentu Internetu’. Obu adnotacjom nie towarzyszą odnośniki do zasad ortograficznych przedstawionych we wstępnej części słownika. Aby zrozumieć zacytowane objaśnienia i próbować odnieść je do konkretnych kontekstów pisowniowych, trzeba wiedzieć, co stanowi istotę pojęcia sygnowanego przez badany wyraz.

⁶ Zob. Grzenia 2006.

⁷ Niektóre słowniki wydane po roku 2000 nie notują tego wyrazu, np. Kamińska-Szmaj 2002. W niektórych leksykonach autorzy opowiadają się za użyciem wyłącznie wielkiej litery, np. Karpowicz 2001; Podracki 2001, a także rozróżniają pisownię – albo powielając rozstrzygnięcie z WSO (np. Podracki 2008), albo je modyfikując (Markowski 2001: *Internet* ‘nazwa własna systemu’; *internet* ‘każdy system łączności komputerowej’).

Większość opinii dotyczących słowa *Internet* eksponowanych na łamach publikacji o przeznaczeniu popularnonaukowym z oczywistych względów zakotwiczona jest w wykładni sformułowanej w WSO. Niektórzy autorzy, omawiając zapis analizowanego leksemu, powielają słownikowe ujęcie w niezmienionej formie. I tak dla przykładu rozmowę prowadzoną przez wybitnych polskich normatywistów, Jerzego Bralczyka, Andrzeja Markowskiego i Jana Miodka, utrwaloną w książce *Wszystko zależy od przyimka*, Jerzy Sosnowski, moderator dyskusji, zaczyna od refleksji dotyczącej interesującego nas słowa: „Zacznijmy od nowego, ale już teraz gigantycznego tematu: języka w sieci. I od uporu mojego komputera, który, kiedy piszę »internet«, konsekwentnie poprawia mi małą literę na wielką” (Bralczyk, Miodek, Markowski 2014: 10). Do przywołanego głosu najpierw ustosunkowuje się J. Bralczyk: „No i ma trochę racji, to jest nazwa własna. Ja konsekwentnie pisałem internet wielką literą i zostało mi to do tej pory. Uważam jednak, że po jakimś czasie ten cały internet się spopolituje” (Bralczyk, Miodek, Markowski 2014: 10). Wypowiedź tę uzupełnia J. Miodek: „Ustalenie ortograficzne jest proste: jeśli mowa o międzynarodowej sieci, to duża litera – Internet, a to, co mamy w domu, mała – internet” (Bralczyk, Miodek, Markowski 2014: 10). Swoją komentarz dodaje również A. Markowski: „Już dziś »poszukaj w internecie« napisałbym małą literą” (Bralczyk, Miodek, Markowski 2014: 10).

Wykładnię zawartą w WSO w niezmienionej formie przytacza m.in. J. Miodek w poradniku *Słowo jest w człowieku*: „A skoro pojawił się wyżej zapis *Internet* – z dużym *I*, dopowiem jeszcze, że obowiązuje on w odniesieniu do globalnej sieci komputerowej. Gdy piszemy o samodzielnej sieci lub o fragmencie Internetu, powinniśmy skorzystać z małej litery: *internet* (Miodek 2007: 145).

Niektórzy autorzy szukają innych antynomii uzasadniających pisownię. Henryk Duda w krótkim tekście opublikowanym na łamach „Języka Polskiego”, powołując się na wzmiankę ortograficzną w jednym z wydawnictw informatycznych, zwraca uwagę, że dychotomia sieć globalna – fragment sieci nie zdaje egzaminu: „stosując konsekwentnie tę zasadę, należałoby pisać **Telewizja* ‘globalna sieć stacji telewizyjnych’ i *telewizja* ‘jedna ze stacji telewizyjnych!’” (Duda 2001: 157). Zdaniem autora powinno się usankcjonować pisownię od małego *i*. Badacz argumentuje, że głównym tego powodem jest przesunięcie semantyczne, jakie można zaobserwować w funkcjonowaniu jednostki. Choć początkowo wyraz miał status *nomen proprium* – oznaczał więc jedną konkretną sieć, która wyodrębniła się z ARPANET-u i działała równolegle z innymi systemami łączności komputerowej (np. BITNET-em), to uległ wyraźnej apelatywizacji. Oznacza to, że wraz z rozwojem rzeczonoj technologii zaczął być odnoszony do licznie funkcjonujących podsieci, również tych małych, które znajdują się w naszych domach. Zdaniem autora „słowo *internet* stało się w polszczyźnie synonimem sieci komputerowej w ogóle” (Duda 2001: 157).

Użytkownicy komputerów podłączonych do „światowej pajęczyny” mówią internet, choć korzystają z różnych sieci, których nazw nie potrafię tu wymienić. Nie powinniśmy więc pisać wielką literą słowa *internet*, tak jak nie piszemy wielką literą słów *telekomunikacja*, *televizja* czy *poczta*, poza przypadkami, gdy wchodzi one w skład wielowrazowych nazw własnych (Duda 2001: 157).

Według badacza użycie wielkiej litery uzasadniałby kontekst, w którym mówiono by o *Internecie* jako o jednej z sieci stanowiącej część światowej infrastruktury informatycznej; zawsze wtedy, gdy *Internet* przeciwstawiano by innym sieciom „jak AOL, Compuserver, Fidonet i setki innych” (Duda 2001: 158). Ostatecznie autor proponuje rozróżnienie na *Internet* ‘nazwą jednej konkretnej sieci komputerowej’ oraz *internet* ‘światową infrastrukturę informatyczną’. Podkreśla, że „nie wydaje się [ono] łatwe”, mimo to dodaje, że „jeśli ktoś nie potrafi się do proponowanej zasady zastosować, nie powinien w ogóle pisać o internecie//Internecie, bo nie wie, co pisze” (Duda 2001: 158).

To, że leksem *Internet* ulega apelatyzacji, dostrzeżono w opinii udzielonej przez Radę Języka Polskiego:

Jak [...] wiadomo, nazwy własne czasami zaczynają żyć swoim życiem i stają się nazwami pospolitymi – odnoszą się wtedy do wszystkich obiektów danego typu. Tak było np. z walkmanem (pierwotnie przecież był to odtwarzacz firmy Sony) i z adidasami. Słowo *internet* po jakimś czasie zaczęło nazywać każdą sieć informatyczną – w tym znaczeniu jest pisane małą literą (*Komunikaty...* 2001: 396).

Wśród dostępnych opinii językowych dostrzec można także inne próby odejścia od interpretacji słownikowej i chęć budowania wykładni z wykorzystaniem innych przesłanek. Na przykład Tomasz Piekot bierze w nawias sugestie dotyczące zakresu sieci (całość – część) i proponuje, by użycie wielkiej lub małej litery uzależnić od tego, czy mówiąc o Internecie, mamy na myśli infrastrukturę sieciową czy medium: „Wyraz Internet – to nazwa własna jednej [z] wielu sieci informatycznych, wyraz internet – to nazwa pospolita jednego z medium, którym się obecnie komunikujemy (por. radio, telewizja, internet)” (Piekot 2005). Autor presuponuje, iż sieć informatyczna nie jest medium, a sam termin powinien być odnoszony do środków masowego przekazu, a więc obiektów, które oddziałują na szerokie grono odbiorców za pomocą określonego tworzywa. Zauważa jednocześnie, że we współczesnej polszczyźnie wyraźnie dominuje użycie w drugim znaczeniu.

Podobnego zdania są Katarzyna Wyrwas i Mariola Wołk. Pierwsza z badaczek zgadza się, że w polszczyźnie przewagę ma pisownia małą literą, i podkreśla, że „użytkownicy języka – a to oni kształtują uzus językowy – są przecież w znakomitej większości informatycznymi laikami, którzy – aby efektywnie korzystać z mediów – nie muszą być wcale świadomi ich technicznych uwarunkowań. Z tego też powodu widzą w Internecie kolejne medium” (Wyrwas 2004b). Druga z nich uznaje, że „za prymarny w tym

wypadku należałoby uznawać zapis wielką literą” (Wołk b.r.). Zwraca jednak uwagę, że słowo to bywa odnoszone przez użytkowników języka do mediów: „Powoli jednak zapominamy o genezie tego połączenia, coraz częściej traktując je jako określenie jednego z nośników informacyjnych (mediów): jest prasa, radio, telewizja i jest internet – zapisywany, analogicznie do wyrażeń oznaczających jego słabszą medialną konkurencję, małą literą. Tendencja do takiego zapisu jest coraz silniejsza” (Wołk b.r.). Autorka zauważa też, że pisownię małą literą uzasadnia forma innych analogicznych jednostek. Od małej litery zapisujemy wyrazy synonimiczne, jak *net* czy lekko żartobliwe *internety* (Wołk b.r.).

Izabela Różycka zwraca uwagę na to, że medialny status Internetu nie został dotąd zasygnalizowany przez leksykografów, a dotychczasowe rozstrzygnięcia normatywne nie wystarczają do tego, by bez żadnych trudności umieścić badane słowo w każdym kontekście:

Jak widać, pisownia zależy tu od zakresu odniesienia tego wyrazu, chociaż wyznaczenie tego zakresu jest chyba w wielu kontekstach dość trudne. Brak natomiast ustaleń co do pisowni tego wyrazu w znaczeniu, które pojawia się obecnie bardzo często, tzn. nazwy pewnego typu mediów, środka przekazu, np. radio, telewizja i ??? Jeśli chcielibyśmy być konsekwentni, w tym znaczeniu należałoby ten wyraz pisać małą literą (Różycka 2016).

Co ciekawe, Piotr Zbróg, powołując się na opinie informatyków, podkreśla, że rozróżnienie pojęcia na ‘konkretną globalną sieć’ i ‘medium’ jest nieprecyzyjne i nieuzasadnione. Jak zauważa, „Internet ‘globalna sieć’ jest jeden, niezależnie od tego, że ma strukturę, podsieci, strony, podstrony itp.” (Zbróg 2009: 42). Zdaniem autora użytkownicy języka rzadko wyczuwają proprialny charakter jednostki, dając w swej większości przewagę wariantowi zapisowanemu od małej litery. „Przyjdzie zapewne porzucić niuanse semantyczne i uznać, że oba warianty są poprawne, niezależnie od znaczenia przypisywanemu mu przez specjalistów [...], ponieważ niejednokrotnie trudno oddzielić globalną sieć od medium” (Zbróg 2009: 42).

W niektórych opracowaniach normatywnych rozstrzygnięcia ortograficzne nie są opatrywane żadnym wyjaśnieniem, co w obliczu przedstawionych wątpliwości może się wydawać dalece posuniętym uproszczeniem bądź też sygnalizować dowolność zapisu⁸.

O trudnościach dotyczących pisowni badanego słowa świadczyć może podejście konkretnych badaczy, których pogląd na opisywany problem z biegiem czasu ulegał zmianie. Ewolucję taką dostrzec można w działalności dydaktyczno-popularyzatorskiej prowadzonej przez M. Bańkę. W *Małym słowniku wyrazów kłopotliwych PWN* autor podkreśla, że słowo *Internet*

⁸ Por. Tytuła, Łosiak 2009: 85: Przy artykule hasłowym *Internet/internet* odnotowano komentarz: „Dopuszczalny jest zapis małą a. wielką literą”.

jest nazwą własną, a w związku z tym oddawanie go majuskułą uznać trzeba za w pełni uzasadnione (Bańko 2003b: 107). Zauważa jednocześnie, że użycie małej litery

jest świadectwem oswojania Internetu, który dla milionów ludzi stał się narzędziem codziennej pracy lub zabawy [...]. Pisownia małą literą jest uzasadniona tylko wtedy, gdy internetem nazywa się wydzieloną część Internetu (w tym znaczeniu funkcjonuje już wygodniejsze słowo *intranet*) bądź samodzielną sieć komputerową, działającą niezależnie od Internetu (Bańko 2003b: 107).

W roku 2001 badacz, udzielając odpowiedzi na pytanie w Poradni Językowej PWN, wyszedł od kategorycznego stwierdzenia, że „słowo *Internet* nie jest nazwą własną i właściwie nie powinno być pisane wielką literą. Było nią kiedyś, gdy oznaczało jedną, konkretną sieć komputerową, ale obecnie »światowa pajęczyna« obejmuje wiele lokalnych sieci o różnym zasięgu. Nie ma więc uzasadnienia dla pisowni *Internet* innego niż zwyczaj językowy” (Bańko 2001b). Z interpretacją lingwisty nie zgodził się wówczas Janusz Bień, który w związku z udzieloną odpowiedzią przesłał do Poradni Językowej PWN dwie polemiczne wskazówki. Zwrócił uwagę na to, że wątpliwości co do pisowni omawianego wyrazu wynikają z nierozumienia istoty desygnatu: „*Internet* ma strukturę hierarchiczną i w konsekwencji laikom może się wydawać, że istnieje wiele »internetów«. Innym problemem jest to, że *Internet* jest utożsamiany z usługami dostępnymi w sieci, np. WWW, bądź też narzędziem komunikacji (jak telefon czy dalekopis)” (za: Bańko 2001b). Zdaniem J. Bienia użycie małej litery nie zasługuje na aprobatę. W roku 2009 jeden z czytelników zauważył, że M. Bańko, ówczesny redaktor Poradni Językowej PWN, zapisując słowo *Internet*, sięgnął po minuskułę. Językoznawca skomentował tę uwagę następująco:

Użyłem małej litery świadomie, gdyż taka pisownia się upowszechnia i w niektórych słownikach jest już traktowana jako równorzędna. Byłem też ciekaw, czy ktoś z czytelników naszej poradni to zauważy. Mam satysfakcję, że tak się stało! W poradni są oczywiście wcześniejsze wypowiedzi na temat pisowni *Internetu* (*internetu*), w tym moje, w których opowiadałem się za wielką literą. Stopniowo jednak zmieniam zdanie, obecnie jestem gotów akceptować obie formy (Bańko 2009).

Podsumowanie

Pokazany przegląd różnych – często skrajnie rozbieżnych – stanowisk dowodzi, że rozstrzygnięcia pisowniowe podawane we współczesnych słownikach i opracowaniach ortoepicznych powinny zostać doprecyzowane lub uzupełnione. Dychotomia, uznawana dotychczas za podstawowy punkt odniesienia w wyjaśnianiu wariantywności (a więc globalna sieć – fragment sieci), jest mało czytelna – zarówno dla pewnej części normatywistów (na co wskazuje treść przytaczanych odpowiedzi), jak i zwykłych użytkowników polszczyzny.

Internet konceptualizowany jest w języku jako globalna, silnie rozgałęziona sieć konkretnych urządzeń technicznych, które łączy sygnał informacyjny. Wydaje się, że ta utarta już metafora stanowi stały komponent znaczeniowy badanego leksemu przy każdym z użyć. Mówiąc bowiem o fragmencie, wskazujemy jednocześnie na całość, mówiąc o całości, określamy sumę wszystkich elementów składowych.

Niuanse infrastrukturalno-techniczne nie powinny być traktowane jako główne kryterium różnicowania pisowni, w sytuacji gdy duża część użytkowników języka ma problem z przełożeniem popularnej antynomii na konkretne doświadczenie komunikacyjne. Wyrażenie *fragment internetu* jest zresztą niejasne: nie wiadomo bowiem, czy odsyła do jakiegokolwiek odcinka sieci komputerowej (dotyczy warstwy fizycznej), czy kieruje uwagę odbiorcy na treść (a więc warstwę przedmiotową, np. pewien zakres witryn internetowych czy usług, z których korzysta internauta). Ponieważ dla większości osób Internet to pewien zbiór dostępnych zasobów, a w ogólniejszym sensie – spersonalizowana empiria medialna, seria nieliniarnych zdarzeń komunikacyjnych – drugiej interpretacji nie można wykluczyć, odwołując się do krótkich hasłowych wzmianek w WSO. Zrozumienia omawianej kwestii nie ułatwia fakt, że struktura Internetu podlega niustannym zmianom, obraz całości pozostaje więc zamazany. Stąd też próby tworzenia kolejnych opozycji, które wskazywać mają inne kontrastywne człony antynomii.

Biorąc pod uwagę definicję medium, za mało operatywną uznać trzeba też dychotomię sieć globalna – medium. Choć oparta jest na przeświadczeniu, że wcześniej opisane wyjaśnienie nie zdaje egzaminu, to ze względu na różne sposoby ujmowania i definiowania pojęcia *medium* również okazuje się problematyczna. Co konkretnie mają na myśli autorzy, którzy postulują takie rozróżnienie? Czy medium – w tym ujęciu – to pewien zasób treści podlegających swoistym regułom udostępniania i obsługi, wyrażanych przez multimodalne tworzywo, czy warstwa instrumentalna, sygnująca któryś z elementów technicznej struktury? Sieć globalna mieści się w zakresie definicji mediów.

W obliczu wskazanych problemów lepiej byłoby mówić o *Internecie* jako infrastrukturze technicznej (zespolu urządzeń, kabli, światłowodów, routerów etc. służących do przekazywania informacji, spośród których każdy stanowi element jej części) i *internecie* jako przestrzeni *contentu* (a więc treściach mieszczących się w obrębie wszystkich dostępnych trybów komunikacji sieciowej). Przy takiej interpretacji podstawę rozróżnienia stanowiłby aspekt, przez którego pryzmat postrzegane jest medium: fizyczny lub komunikacyjny. Ze względu na tradycję językową, dobrze poświadczoną etymologię rzeczonoego wyrazu, ale też fakt istnienia innych równoległych sieci mających indywidualne nazwy warto zachować pisownię z użyciem

majuskuły. Postulowane rozwiązanie oparte jest na założeniu, iż Internet może być postrzegany jako jednostkowa, choć niebagatelnych rozmiarów, sieć informatyczna, a jej oznacznik można traktować jako *nomen proprium*, które we współczesnej polszczyźnie – w odniesieniu do jednego ze znaczeń – uległo apelatywizacji.

Literatura

- Bańko M., 2001a, *Internet*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Internet;364.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M., 2001b, *Internet czy internet?*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Internet-czy-internet;228.html> (dostęp: 11.03.2022).
- Bańko M., 2003a, *W internecie*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-Internecie;2781.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M., 2003b, *Mały słownik wyrazów kłopotliwych PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańko M., 2009, *W internecie jak w jedyńce*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-internecie-jak-w-jedyńce;9928.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M., 2010, *W internecie*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-internecie;11081.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M., 2014, *Przez internet czy w internecie?*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/przez-internet-czy-w-internecie;14887.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M., 2015, *Na urzędzeniu w internecie*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/na-urzedzeniu-w-internecie;15789.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Bańko M. (red.), 2008, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bralczyk J., b.r., *Wgad – Słownictwo używane w sieci*, <https://www.youtube.com/watch?v=Yp-haZtZgjQ> (dostęp: 15.03.2022).
- Bralczyk J., 2009, *Słowo o słowie. Porady językowe profesora Bralczyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bralczyk J., Miodek J., Markowski A., 2014, *Wszystko zależy od przyimka*, Warszawa: Agora.
- Castells M., 2003, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Duda H., 2001, *Ortograficzne kłopoty z internetem*, „Język Polski” 1-2, s. 156-158.

- Elektroniczna bibliografia normatywna*, <https://elbino.pl/page/all> (dostęp: 23.08.2022).
- Folga K., 2014, *Sieci szkieletowe polskich operatorów*, <https://www.computer-world.pl/news/Sieci-szkieletowe-polskich-operatorow,394360.html> (dostęp: 22.06.2022).
- Goban-Klas T., 2004, *Ontologia Internetu*, w: L.H. Haber (red.), *Spółeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość?*, t. 1, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowe, s. 33–40.
- Goban-Klas T., 2007, *Nadchodzące społeczeństwo medialne*, „Chowanna” 2, s. 37–51.
- Goban-Klas T., 2010, *Komunikowanie i media*, w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, wyd. IV, Kraków: Universitas, s. 11–31.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzenia J., 2008, *Internetańczyk*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Internetańczyk;8816.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Grzenia J., 2009, *Internet*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/internet;10716.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Jasionowicz M., 2010, *Internet. Medium, środowisko, społeczność*, w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, wyd. IV, Kraków: Universitas, s. 145–160.
- Kamińska-Szmaj I. (red.), 2002, *Nowy słownik ortograficzno-gramatyczny z zasadami ortografii i interpunkcji*, Wrocław: Europa.
- Karpowicz T., 2001, *Słownik ortograficzny. Rejestr wyrazów występujących w języku polskim*, Warszawa: Muza.
- Kita M., 2016, *Język w internecie. Rozpoznanie stanu wiedzy*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 10–56.
- Klepacki B., Walejewska A., 2017, *Historia powstania i wykorzystanie Internetu*, „*Ekonomika i Organizacja Logistyki*” 2, s. 37–48. <https://doi.org/10.22630/EIOL.2017.2.3.24>
- Kleszczowa K., 2009, [W nowej sytuacji użytkownicy języka...], http://www.poradniajezykowa.pl/baza_archiwum.php?POZYCJA=1419&AKCJA=&TEMAT=Wszystkie&NYP=&WYRAZ= (dostęp: 15.03.2022).
- Kołodziejek E., 1998, *Poprawna polszczyzna w praktyce. Poradnik dla tych, którzy chcą dobrze mówić i pisać po polsku*, Szczecin: Wydawnictwo Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu.


- Komunikaty Rady Języka Polskiego*, 2001, „Język Polski” 5, s. 394–396.
- Markowski A. (red.), 2001, *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- Miodek J., 2007, *Słowo jest w człowieku. Poradnik językowy*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Mitrewa M., Dubisz S., 2004, *Mówta, co chceta, czyli ściągawki z wiedzy o polszczyźnie i kulturze słowa*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Olszański L., 2006, *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Palkey J.L., b.r., *The History of Computer Communications*, <https://history-of-computercommunications.info/section/4.1/the-intergalactic-network-1962-1964/> (dostęp: 4.07.2022).
- Piekot T., 2005, [Czy można się wyrazić...], <http://poradnia.ifp.uni.wroc.pl/index.php?strona=archiwum&kategoria=wszystkie&przedzial=205> (dostęp: 10.03.2022).
- Pikoń K., 1997, *ABC Internetu*, Gliwice: Helion.
- Pisarek W. (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków: Universitas.
- Podracki J. (red.), 2001, *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, Warszawa: Horyzont.
- Podracki J. (red.), 2008, *Najnowszy słownik ortograficzny języka polskiego z zasadami pisowni oraz interpunkcji*, Warszawa: Wydawnictwo Olesiejuk.
- Pudełko M., 2013, *Prawdziwa historia Internetu*, Piekary Śląskie: Itstart.
- Rogowska-Cybulska E., Milewska-Stawiany M. (red.), 2016, *Poradnia językowa, słucham... Wybór odpowiedzi Telefonicznej Poradni Językowej Uniwersytetu Gdańskiego*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Różycka I., 2016, *Pisownia wyrazów Internet i sieć*, <https://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl/odpowiedzi/> (dostęp: 15.03.2022).
- Szpunar M., 2012, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Szpunar M., 2013, *Status ontologiczny Internetu w poglądach Tomasza Gobana-Klasa i rola profesora w kształtowaniu nauko o mediach*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1, s. 51–58. <https://doi.org/10.4467/2299-6362PZ.13.004.1022>
- Tytuła M., Łosiak M., 2009, *Polski bez błędów. Poradnik językowy dla każdego*, Bielsko-Biała: ParkEdukacja.

- Wolański A., 2021, *Internet rzeczy*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/internet-rzeczy;20849.html> (dostęp: 15.03.2022).
- Wołk M., b.r., „Internet” – małą czy wielką literą?, <https://polonistyka-uwm.wixsite.com/pogotowie-jezykowe/single-post/2019/09/25/-internet-ma%C5%82%C4%85-czy-wielk%C4%85-liter%C4%85> (dostęp: 15.03.2022).
- WSO – Polański E. (red.), *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wyrwas K., 2004a, [*Internet jako rodzaj medium...*], http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php?POZYCJA=280&AKCJA=&TEMA-T=Sk%B3adnia&NZP=&WYRAZ= (dostęp: 15.03.2022).
- Wyrwas K., 2004b, [*Jaką literą należy pisać...*], http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php?POZYCJA=3080&AKCJA=&TEMAT=Wszystkie&NZP=&WYRAZ= (dostęp: 10.03.2022).
- Wyrwas K. (red.), 2007, *www.poradniajezykowa.pl*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zbróg P., 2009, *Język na miarę. Praktyczne porady dla polonistów*, Kielce: Mac Edukacja.
- Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 2.03.2022).



Katarzyna Jachimowska

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-6770-3988>

katarzyna.jachimowska@uni.lodz.pl

To pewnie jakiś rablador pisał – o funkcjach odstępstw od normy językowej w dyskursie internetowym

Streszczenie. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na funkcje błędów językowych rozpowszechnianych przez internet, wskazanie na sieć ich powiązań oraz odpowiedź na pytanie, jakie wartości niosą ze sobą nienormatywne zachowania komunikacyjne, które są świadome i funkcjonalne. Punktem wyjścia rozważań uczyniono jeden błąd językowy, a wybrana metoda naukowa (studium przypadku) ma na celu rozwiązanie sformułowanych wcześniej problemów badawczych i opis wybranego wycinka internetowej przestrzeni. Przedmiotem badań jest zjawisko wzajemnych relacji sieciowych wraz z ich egzemplifikacjami uwikłanymi kontekstualnie. Analiza jakościowa wskazała na różne funkcje świadomego naruszenia normy. Omówione przykłady nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, będące reakcją na „oczywisty błąd pisarski”, służyły zabarwionej ironicznie lub/i humorystycznie grze słownej, refleksji metajęzykowej, pośredniej charakterystyce działań ministra i jej krytyce, prowokacji, zwróceniu uwagi odbiorcy na normę językową i konieczność jej przestrzegania.

Słowa kluczowe: błąd językowy, dyskurs internetowy, norma językowa, studium przypadku

*It was probably some Rablador who was writing – about the functions
of deviations from the linguistic norm in Internet discourse*

Summary. The article seeks to examine the functions of linguistic errors disseminated on the Internet and the network of their connections. The paper answers the question about the value carried by non-normative communication practices which are conscious and functional. The starting point for the analysis was one linguistic error. The selected scientific method (case study) aims to resolve the previously formulated research problems and describe the selected fragment of the Internet space.

The work explores the phenomenon of mutual network relations with their exemplifications which are contextually involved. The qualitative analysis showed various functions of deliberate violation of the norm. The discussed examples of non-normative communication practices, being a reaction to an "obvious clerical error", served an ironic and/or humorous wordplay and an indirect illustration of the minister's actions. They were also used as a criticism, provocation and metalinguistic reflection. They were aimed at drawing the recipient's attention to the linguistic norm and the need to respect it.

Keywords: linguistic error, Internet discourse, language norm, case study

Wstęp

Eksploatacja przestrzeni internetowej w kontekście normatywnych i nienormatywnych zachowań komunikacyjnych przebiega w różnych kierunkach – może dotyczyć poszczególnych wielorakich dyskursów, może być prowadzona w sposób syntetyczny lub analityczny i zmierzać do rozwiązywania szczegółowych problemów badawczych lub skłaniać do poszukiwań obejmujących kompleksowo społecznościowy dyskurs internetowy. Wielość celów, strategii i sposobów korzystania z internetu zobowiązuje językoznawców do czujnej obserwacji zjawisk językowych w nowych mediach.

Jak pisze Marta Juza (Juza 2020: 18), pierwsza społeczność internetowa w Polsce tworzyła na przełomie lat 80. i 90. XX w. wspólnotę kulturową opartą na normach i wartościach ogólnohumanistycznych rządzących pośredniczoną komunikacją. Błędy językowe (nieświadome odstępstwa od normy) pionierów internetu były rzadkością, a ich wypowiedzi cechowała ponadprzeciętna kompetencja stylistyczna (Juza, Wagner 2006: 240). Obecnie, w czasach powszechnej dostępności sieci i dzięki powstaniu mediów społecznościowych, które nabrały charakteru egalitarnego, obserwuje się duże zróżnicowanie językowe tekstów internetowych i powstawanie nowych zachowań komunikacyjnych. Blogi, czaty, fora dyskusyjne stały się płaszczyzną dialogowości i interaktywności, a Facebook, TikTok, Twitter i Instagram kanałami łączącymi prywatność z publiczną działalnością. Ponadto „w świecie zdominowanym przez komunikację interaktywną nie istnieje opozycja między realnością a wirtualnością, nie mamy także do czynienia z przenikaniem się tych rzeczywistości, z przechodzeniem jednej w drugą, lecz – jak przekonują badacze estetyki – ze wzajemnym przecinaniem się w poprzek – transwersalnością” (Kłosińska 2020: 98). Zachowania komunikacyjne nie pełnią już głównie funkcji fatycznej i ludycznej¹. Internet nie służy obecnie przede wszystkim celom towarzyskim i rozrywkowym, ale zmienił się w sferę dyskursu publicznego. W 2020 r. stał się częścią codziennego

¹ Zob. Żydek-Bednarczuk 2004b.

życia dla 68% internautów, z czego blisko 50% jest cały czas online – na bieżąco otrzymuje informacje i reaguje na wiadomości (*Komunikat z badań...* 2020: 68). Tym bardziej zasadne wydaje się przyglądanie się przez językoznawców językowi/tekstowi już nie internetu (w internecie), jak określali go na początku XX w. tacy badacze jak Jan Grzenia (Grzenia 2007) czy Urszula Żydek-Bednarczuk (Żydek-Bednarczuk 2004a), ale współczesnej „uinternetowanej komunikacji” (Zimny 2020: 106), w której postępujące zmiany w polszczyźnie związane są z upowszechnieniem dostępu do sieci. Internetu nie możemy już traktować jako odrębny i alternatywny świat, który rządzi się swoistymi regułami społecznymi, w tym dotyczącymi językowej komunikacji (Juza 2020), ponieważ „wirtualne modyfikuje realne, a to, co realne, kształtuje to, co wirtualne. Realność i wirtualność przenikają się i w naszych doświadczeniach ich granice pozostają płynne, a niekiedy nawet zacierają się całkowicie” (Wilkoszewska 2005: 9). Ta konstatacja ma istotne znaczenie dla podjętych w pracy rozważań.

Współczesne dylematy językoznawstwa normatywnego odzwierciedlają fakt zacierania się granic między komunikacją oficjalną i nieoficjalną oraz akcentują zjawisko egalitaryzacji komunikacji internetowej i dotyczą m.in. praktyk komunikacyjnych. Refleksje językoznawców odnoszące się do normy językowej w aspekcie systemowym i pragmatycznym są świadectwem ciągłości tradycyjnej roli normatywistów – zwracania uwagi na tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, w której norma stanowi nieodłączny składnik sprawności językowej i komunikacyjnej użytkowników języka. Nie zmienia tego faktu zauważalne ewoluowanie sposobu rozpowszechniania informacji normatywnych. Jak pisze Rafał Zimy – model dyfuzyjny jest powoli zastępowany modelem dyspersyjnym². Niezależnie od różnych stanowisk dotyczących współczesnego ujęcia normy językowej³ zawsze nieświadome odstępstwo od niej nazwiemy błędem – innowacją funkcjonalnie nieuzasadnioną (Markowski 2003: 1621). Odstępstwa od normy językowej mogą być uzasadnione pragmatycznie i być świadome – wtedy mamy do czynienia z innowacją, która może się przekształcić w zmianę językową wchodzącą w obręb normy i ewentualnie systemu języka (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1976: 21) lub użyta incydentalnie – wyjść z językowego obiegu. Świadome przekraczanie reguł językowych może być też świadectwem gry językowej i zabawy słownej.

² *Dyfuzja* – łac. *diffusio* – ‘rozlanie, rozszerzenie’; *dyfuzyjnie* – ‘jednokierunkowo od centrum do użytkowników normy z wykorzystaniem takich podmiotów, jak np. szkoła, uniwersytet, wydawnictwa, media analogowe, domy kultury, instytucje państwa’; *dyspersja* – łac. *dispersio* – ‘rozproszenie, rozsypanie’; dyspersyjny sposób szerzenia normy jest możliwy dzięki elektronicznemu utrwalaniu w piśmie lub za pomocą wideo informacji normatywnej nie pochodzącej od zinstytucjonalizowanych autorytetów kulturalnych oraz łatwemu powielaniu jej w zbiorowości sieci, zob. Zimny 2020: 119.

³ Por. Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019.

Ze względu na brak wypracowanego nowego stanowiska wobec normy, także w jej obecnym praktycznym wymiarze⁴, w artykule pozostaje się przy definicji normy językowej jako „zbioru tych elementów językowych, a więc zasobu wyrazów, ich form i połączeń oraz inwentarza sposobów ich tworzenia, łączenia, wymawiania i zapisywania, które są w pewnym okresie uznawane przez jakąś społeczność (najczęściej przez całe społeczeństwo, a przede wszystkim przez jego warstwy wykształcone) za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne” (Markowski 2005: 21).

Obserwacja wzrostu znaczenia wartości użytkowej dzisiejszej polszczyzny pozwala dostrzec, że ciekawym zadaniem wydaje się zwrócenie uwagi na odstępstwa od normy upowszechniane przez internet oraz opisanie skutków takich nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, a co za tym idzie – przyjrzenie się funkcjom, które mogą one pełnić w przestrzeni internetowej. Pragmatyczne podejście do nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, zaprezentowane w artykule, pozwala na szukanie/odkrycie ich obiektywnej wartości. Z bardzo obszernego materiału pochodzącego z internetu wybrano arbitralnie tylko kilka przykładów w celu dokładnego ich omówienia w kontekście językowych mechanizmów oraz wskazania pewnych tendencji i zależności (powiązań sieciowych). Punktem wyjściowym analiz jest jeden błąd językowy popełniony w rzeczywistości niewirtualnej, który zwrócił uwagę rzeszy internautów i uruchomił proces społecznościowego dyskursu. Praca o charakterze studium przypadku może stanowić przyczynek do dyskusji nad polszczyzną w dobie cyfryzacji w aspekcie problemów współczesnej normy językowej.

Analiza materiału

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej 19.10.2021 r. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek podsumował swój pierwszy rok na tym stanowisku, wykorzystując w wystąpieniu prezentację. Celem inicjatywy ministra, o której mówił na konferencji, jest rozwijanie wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (*science, technology, engineering, arts, mathematics*). Na jednym ze slajdów widniało hasło „Laboratoria Przyszłości”. Błąd szybko wychwycili użytkownicy mediów społecznościowych. Pojawiły się nagłówki w portalach Gazeta.pl, Onet: *Czarnek i jego „laboratoria”*. *Wpadka na konferencji ministra*, komentarze dziennikarzy, np. Kamila Dziubki: *To pewnie jakiś rablador pisał*, wpisy na Twitterze, np. dziennikarki „Faktu” Agnieszki Burzyńskiej: *To jest doskonałe, bo na tej konferencji minister twierdził, że mu się wszystko udało*, zastępcy rzecznika Porozumienia Jana Strzeżaka: *Blablador z alergią!* Merytoryczny przekaz ministra Przemysława Czarnka „utonął pod lawiną” komentarzy, które wychodziły od dostrzeżonej nienormatywności językowej.

⁴ Pomijam tutaj podział na normę wzorcową i użytkową, który współcześnie nie znajduje odzwierciedlenia w sieci.

Błąd językowy stał się po pierwsze inspiracją do tworzenia lub przypomnienia już funkcjonujących w sieci neologizmów i wykorzystania ich funkcji ludycznej. *Rablador* to innowacja nawiązująca do zastąpienia liter w wyrazie *laboratorium*. Neologizm nawiązuje też do grafiki – fotografii Patryka Jakiego z psem opatrzonej podpisem: *Ja i mój rablador*, którą stworzył portal ASZdziennik we wrześniu 2017 r., satyrycznie komentując w ten sposób wpis zamieszczony na Facebooku przez ówczesnego wiceministra sprawiedliwości P. Jakiego o *niemieckiej hatakumbie* (autentyczny wpis na profilu P. Jakiego) (Ciechoński 2017). Sieć skojarzeń okazała się więc trwała, a podlinkowanie niektórych wpisów o *rabladorze* jest namacalnym dowodem na to, że w sieci nic nie ginie, a odróżnienie prawdy od fałszu jest niezwykle trudne⁵. Z kolei *blablador* to innowacja nawiązująca do pomyłki literowej, a równocześnie odwołująca się do nacechowanego negatywnie wyrazu potocznego *bla*, zwykle powtórnego dwu- lub trzykrotnie oznaczającego ‘mówienie, gadanie’ (DS). Gra językowa jest czytelna dopiero w kontekście wyrazu *rablador*, który funkcjonuje w internecie od czterech lat, oraz w zestawieniu z wyrazem książkowym *orator* – ‘człowiek wygłaszający przemówienia, oracje, umiejący przemawiać publicznie; mówca, krasomówca’ (SJPSzym).

Po drugie błąd stał się asumptem do popularyzacji informacji normatywnej – internauci od razu upowszechnili prawidłową formę *laboratorium* wraz z podaniem etymologii słowa [*fac. lab* – ‘pracownia’, od *labor* – ‘praca’ (NSWO)], w tym kontekście przypomnieli też dewizę św. Benedykta z Nursji, założyciela zakonu benedyktynów: *ora et labora* ‘módl się i pracuj’ (NSWO)⁶.

266 komentarzy pod artykułem świadczy o żywym zainteresowaniu językiem polskim i dużej świadomości językowej ich autorów. W komentarzach pojawiły się bazujące na wymianie liter innowacje językowe o ironicznym wydźwięku, np. *trzepiacie śel*, *elyyyta*, *petakog*, *ministel* *Czalnek*, *blawo* *Czalnek!*, *eludyta*, *lekrama* *ministerstwa*. Internauci często w tym kontekście przypominali rażące powszechne błędy gramatyczne i fonetyczne, a obecne zarówno w polszczyźnie potocznej, jak i oficjalnej, np. *wyszczelić*, *podjętem*, *włanczać*, *suchać*, *sużyć*. Autorzy komentarzy prezentowali też swoją postawę wobec polszczyzny (z wyraźnie dostrzegalnym komponentem emocjonalnym), zwracając uwagę na obniżający się jej poziom, np. *A interpunkcja szaleje. Stawianie przecinka pomiędzy podmiotem a orzeczeniem nie przeszkadza nikomu. Język psieje i od dobrych 30 lat szkoła nic w tej sprawie nie robi*. Nadawca

⁵ W 2018 r., kiedy P. Jaki startował w wyborach na prezydenta Warszawy, w internecie pojawiły się zarzuty rzekomej manipulacji wizerunkiem, jakiej miał się dopuścić kandydat, wymazując tekst z błędem pod swoim zdjęciem z psem na facebookowym profilu. Okazuje się, że to *fake news* – wklejony labrador (podpisany *rablador*) to dowcip portalu, a na profilu P. Jakiego widnieje oryginalne zdjęcie bez psa i podpisu. Post na profilu „Jaki naprawdę jest #Jaki2018” miał na celu spostonowanie P. Jakiego.

⁶ Por. komentarze pod artykułem autorstwa Magdaleny Bojanowskiej (Bojanowska 2021).

jest przekonany, że szkoła powinna upowszechniać wzorce językowe i pełnić funkcję ekspercko-dydaktyczną⁷, o którą obecnie nie dba. Internauci uwydatniali również negatywną według nich rolę uzusu językowego w kształtowaniu się normy, np. *jakiś 80% tak mówi: labolatorium i lablador. Większość wyznacza normę przecież. Jeszcze że 40 lat temu były słowa mleć i pleć z odmianą mełtem i pełtem w czasie przeszłym. No i co wyparła je mielić i pielic. Dziś jest jeszcze jedno zjawisko prostowania języka przez „większość”, a mianowicie od karać odmiana „ja karam, ty karasz”.*

Niektóre komentarze internautów nawiązywały do wypowiedzi Krynstyny Pawłowicz z 2015 r., kiedy to ówczesna posłanka PiS w swoim wpisie na facebookowym profilu użyła błędnej formy czasownika – *wziąść*. Broniła swojego stanowiska o poprawności tej formy, argumentując, że po pierwsze – uczono ją tak w szkole w latach 60. ubiegłego wieku, a po drugie – miała piątkę z języka polskiego. Echa dyskusji wokół użycia przez K. Pawłowicz formy *wziąść* i nieprzejednanej postawy wobec tego błędu ówczesnej wykładowczynie prawa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie można dostrzec w ironicznym wpisie komentującym błąd *labolatorium*: *Po prostu, nikt nie zrozumiał. Od dzisiaj to będzie forma poprawna. Jedynie, jedyna poprawna.* Refleksja metajęzykowa towarzyszyła opinii internauty prezentującego swoje przekonania polityczne: *Właśnie 99,9% wyborców PO dowiedziało się, że to błąd. Mam takich wyznawców opozycji w pracy. Bardzo ich oburzają takie błędy ale za to wszystko włączają i uwielbiają zaczynać zdanie od „poszłem”.* Odstępstwo od normy językowej zauważone na prezentacji stało się też okazją do przypomnienia błędu popełnionego w 2011 r. przez ówczesnego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego⁸: *Jak dzieci, jak piaskownicowa gó...arzeria ta cała lewoskrętna ,totalna' chołota jest. Nie pamiętacie jak w ,bulu' się Komór tączyl i w ,nadzieji'...?* Opinie internautów wpisują się więc we współczesny dyskurs publiczny dotyczący sytuacji politycznej w kraju – podziału na my i oni. Normatywne refleksje użytkowników internetu dają asumpt do wyrażania swoich politycznych przekonań. W komentarzach widoczna jest reprezentacja przedstawicieli środowisk będących wyrazicielami różnych stanowisk światopoglądowych, jednak istnieje element spajający – tym, co łączy, jest krytyczny stosunek do popełnianych błędów językowych.

Warto w tej części rozważań nad nienormatywnymi zachowaniami językowymi i ich konsekwencjami dla komunikacji w sieci zwrócić uwagę na jej techniczną stronę. Cyfryzacja komunikacji sprawia, że (paradoksalnie) trudniej nam popełnić błąd językowy, ponieważ edytor tekstu czuwa

⁷ O postawach wobec języka zob. Hącia 2020.

⁸ „Jednoczymy się w imieniu całej Polski z narodem Japonii w bulu i nadziei na pokonanie skutków katastrofy” – wpis Bronisława Komorowskiego do księgi kondolencyjnej wystawionej w związku z katastrofą w Japonii spowodowaną trzęsieniem ziemi i falą tsunami w 2011 r.

nad tym, jak piszemy. Świadome odstępstwo od reguł wymaga od nadawcy pewnego wysiłku i zaangażowania w proces tworzenia wypowiedzi, o czym pisze internauta: *A czy w tfojej szkole jusz jest tegoroczny HiT? labolatorium! Ps. I wiecie jak trudno było to napisać, te kilka słów? Komp. sam mi zamieniał na prawidłową wersję i musiałem pilnować, aby wystać tak jak ja chcę aby było napisane:*) Być może mechaniczne poprawianie błędów przez edytor tekstu przyczynia się do zmniejszania świadomości językowej użytkowników polszczyzny, którzy korzystają bezwiednie z cyfrowych samouczących się słowników. Wydaje się, że znajomość zasad staje się w tym kontekście zbędna, a sama czynność pisanania – bezrefleksyjna.

Pozajęzykową kwestią, chociaż związaną z nieskodyfikowanymi normami społecznymi, pozostają komentarze, które oceniały działania ministra i zwracały uwagę na niestosowność nienormatywnego zachowania komunikacyjnego w aspekcie pełnionej przez niego funkcji, np. wpis na Twitterze Katarzyny Lubnauer, posłanki Koalicji Obywatelskiej: *Cała działalność pana Czarnka wygląda jak eksperyment na dzieciach w ideologicznym „labolatorium”, internetowe wydanie „Faktu”: Ale gafa! Minister edukacji popełnił szkolny błąd. Nawet pierwszoklasiści wiedzą, że tak się nie pisze. Żywotność błędu językowego łączonego z nazwiskiem ministra przyczyniła się do powstania artykułu Janusza Andermana pt. W „labolatorium” doktora Frankensteina. Czyli dlaczego prezes się nie ożenił* opublikowanego w internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej” z 7.11.2021 r. W tekście oceniano działania całego rządu: lid wypowiedzi przewrotnie informuje o tym, że nie ma błędu w tytule, gdyż usankcjonował go w obiegu publicznym *min. dukacji Czarnek*. Neologizm użyty przez dziennikarza nawiązuje do czasownika *dukać* – pot. ‘czytać lub mówić niewyraźnie, jękać się’ (SJP PWN). Ministerstwo Edukacji i Nauki oficjalnie odniosło się do błędu językowego, publikując na Twitterze podziękowanie za „wychwycenie literówki” oraz uwypuklając, że jest to „oczywisty błąd pisarski”, równocześnie zwracając uwagę na to, że „nie myli się tylko ten, co nic nie robi”.

Ten „oczywisty błąd pisarski” zainspirował internautów do tworzenia licznych memów zamieszczonych na Facebooku, które nie pełnią tylko funkcji ludycznej, ale są przejawem świadomości językowej oraz bezpośrednim i pośrednim świadectwem wyznawanych wartości oraz postaw wobec języka. Polisemiotyczne memy najczęściej składają się ze zdjęcia ministra Czarnka, albo na tle zaprezentowanego na konferencji prasowej slajdu z błędem, albo w swoim gabinecie, oraz podpisu wykorzystującego mechanizm powstania błędu, np. *pierwszy labolant edukacji, żylandor*. W tekstach pod zdjęciem można dostrzec też posługiwanie się przez twórców memów mechanizmem błędów leksykalnych, które polegają na myleniu zapożyczonych wyrazów o podobnej budowie, odległych znaczeniowo, np. *Co prawda w szkole byłem prymasem, ale nie każdy musi być od razu alfą i romeą* [prymas – łac. *primas, primatis* – ‘mający pierwszą rangę, dostojny; wysoki dostojnik kościelny’, od *primus* – ‘pierwszy’,

‘drugi stopień w hierarchii kościelnej po patriarchach, obecnie tytuł honorowy; *prymus* – ‘uczeń wyróżniający się, najlepszy, osiągający bardzo dobre wyniki, człowiek w czymś się wyróżniający’, od *primus* – ‘pierwszy’ (NSWO)]. Wprawdzie oba wyrazy mają rodowód łaciński i pochodzą od tych samych podstaw słowotwórczych, ale zachodzi między nimi różnica znaczeniowa. Formą żartobliwego usprawiedliwienia jest nawiązanie do związku frazeologicznego *być alfą i omegą* – ‘być wyrocznią, autorytetem dla kogoś, w jakiejś dziedzinie’ (WSFJP). Poza tym autor memu (świadomie?) przywołuje nieprawidłową formę fleksyjną imienia *Romeo* – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* (2003) odnotowuje: narzędnik *Romeem* (nie: *Romeą*).

Niektóre memy wyraźnie nawiązywały do zjawisk charakterystycznych dla stadialnego rozwoju mowy dzieci – wykorzystywały metatezy, zdrobnienia i regułę zastępowania przez dzieci do 6. roku życia głoski *r* przez głoskę *j* lub *l*, np. *Lonczki na kordetce; ...a teras pójde na jowejek; kordta; chistolia i telaźniejszość!*; *Litelówka, kulwa!* Ostatni przykład wyraźnie odnosi się do oficjalnych wyjaśnień ministerstwa, negatywnie je wartościując.

Spersonalizowana ironia i ekspresywnie wyrażona krytyka są widoczne w memie z tekstem *Czalnek, wypieldaraj!*, nawiązującym do haseł protestów, które wybuchły w Polsce w październiku 2020 r. po orzeczeniu Trybunału Julii Przyłębskiej w sprawie aborcji. Złagodzony przez zamianę liter wulgaryzm jest wyrazem przekonania o konieczności delegitymizacji stanowiska, jakie zajmuje P. Czarnek.

Twórcy memów reprodukowali też błąd językowy P. Jakiego, opatrując zdjęcie P. Czarnka podpisem *To prawdziwy Hatakumba!* z licznymi wariantami: *Hekatumba, Cham Akumba*. Ciekawy pod względem językowym jest mem, w którym zasygnalizowano pauzy autokorekty i pętlę semantyczną mogącą być przejawem podejmowanego wysiłku umysłowego zakończonego zamianą wyrazu sprawiającego kłopot na inny: *Labrola..., lablora..., labola...*
WARSZTATY KURWA.

W analizowanym materiale znalazły się też memy internetowe charakteryzujące się nawiązaniem intertekstualnymi, będące przejawem nacechowanej humorystycznie krytyki i środkiem symbolicznego społecznego protestu wobec działań ministra P. Czarnka. Jeden z memów przedstawia zdjęcie z serialu *Alternatywy 4* w reżyserii Stanisława Barei (kadr z Romanem Wilhelmem, grającym rolę gospodarza domu Stanisława Anioła, rozmawiającym z Kazimierzem Kaczorem w roli dźwigowego Zygmunta Kotka) oraz podpis: *Ludzie śmieją się z ministra Czarnka, proszę pana, a przecież jego reformy w szkołach mają pełne poparcie epidiaskopu i należą mu się za to owulacje na stojąco.* Tekst intencjonalnie wykorzystuje mylenie znaczeń wyrazów podobnie brzmiących, ale odległych znaczeniowo [*epidiaskop* – ‘aparatus projekcyjny będący zarazem episkopem i diaskopem, umożliwiający wyświetlanie pojedynczych obrazów nieruchomych’ (SJPdUn); *episkopat* – ‘ogół biskupów

pełniących swe funkcje na danym obszarze (kraju, prowincji, regionu)' (SJPDun); *owulacja* – 'wydalanie dojrzałego lub dojrzewającego jaja z jajnika do jajowodu lub jamy ciała, zachodzące u kobiet i samic ssaków, związane z cyklem płciowym' (SJPDun); *owacja* – 'manifestacyjne, entuzjastyczne okazanie uznania czy podziwu przez wznoszenie okrzyków, oklaski itp.' (SJPDun)]. Serial komediowy *Alternatywy 4* portretował paradoksy socrealistycznego życia, biurokrację, korupcję, a Stanisław Anioł stał się symbolem zawsze poprawnego politycznie dążącego do władzy karierowicza. Gra sensów pomiędzy obrazem a napisem jest bardzo czytelna. Naddanie sensu poprzez zestawienie tekstu z obrazem, który niesie ze sobą utrwalone społecznie konotacje, służy personalnej krytyce. Popkulturowe odniesienie w warstwie tekstowej widoczne jest też w memie przedstawiającym przemawiającego P. Czarnka z podpisem *Nadejszła wiekopomna chwyla!* Widoczna jest tu rekontekstualizacja osiągnięta dzięki zestawieniu zdjęcia ze zmodyfikowanym pod względem językowym, ale nadal czytelnym tekstem pochodzącym ze znanego filmu z 1977 r. pt. *Kochaj albo rzuć* w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. W ten sposób w analizowanych memach „dążenie do rozbawienia odbiorców zostaje zastąpione misją społeczną, wyrazistą próbą kształtowania postaw i zachowań internautów. Zabawa przekształca się w nieskrywane szerzenie wybranych wartości” (Naruszewicz-Duchlińska 2017: 258).

Zakończenie

Jak wynika z przeanalizowanego materiału, użytkownicy internetu mają jednak inne niż Ministerstwo Edukacji i Nauki zdanie na temat wagi błędu, który sprowokował liczne komentarze i uruchomił mechanizm tworzenia memów, które były formą nacechowanej humorystycznie, ale wcale przez to nie mniej surowej krytyki ministra i jego aktywności. To nie tylko nienormalna grafia wyrazu na slajdzie omawianym przez ministra P. Czarnka sprowokowała internautów do żywiołowej reakcji. Refleksja normalna stała się głównie generatorem oceny ministra i jego działań, wyzwoiliła także prezentację postaw wobec języka zawierających komponent emocjonalny i poznawczy. Memy, będące ważnym elementem i narzędziem współczesnej komunikacji, komentowały wystąpienie ministra w perspektywie socjokulturowej. Wszystkie omówione przykłady naruszenia normy językowej, będące reakcją na „oczywisty błąd pisarski”, były funkcjonalnie uzasadnione: służyły zabarwionej ironicznie lub/i humorystycznie grze słownej, pośredniej charakterystyce działań ministra, prowokacji, zwróceniu uwagi odbiorcy na normę językową i konieczność jej przestrzegania. Tak więc błąd językowy uruchomił proces upowszechniania przez internet świadomych odstępstw od normy językowej, które pełniły różne funkcje. Tworzone przez internautów innowacje językowe, nawiązujące do

mechanizmu wyjściowego błędu, stawały się pretekstem do wyrażania krytycznych ocen oraz refleksji normatywnych i metajęzykowych, które dowodzą dużej świadomości językowej użytkowników internetu, zaś memy, odwołujące się do tekstów kultury popularnej, prowokowały do szukania nowych sensów.

Studium przypadku wybranego błędu językowego pozwoliło na zbadanie struktury analizowanego zjawiska w sieci – zaobserwowanie wewnętrznych zależności, uwarunkowań, pewnych konfiguracji. Omówione przykłady są egzemplifikacją tezy o możliwości dostrzeżenia pewnych wartości w nienormatywnych zachowaniach komunikacyjnych upowszechnianych przez internet, pod warunkiem, że są one świadome i kontekstowe. *Novum* takich gier językowych, gier z konwencją, polega na sposobie ich wykorzystania i pełnionej przez nie funkcji w przestrzeni internetowej. Uogólnione wnioski mogą stać się podstawą do dalszych badań ukierunkowanych pragmatycznie w aspekcie współczesnej normy językowej.

Wykaz skrótów

- DS – Czesak A., Szalkiewicz Ł., Żurowski S., *Dobry słownik*, <https://dobry-slownik.pl/> (dostęp: 17.06.2022).
- NSWO – Latusek A. (red.), 2004, *Nowy słownik wyrazów obcych*, Kraków: Zielona Sowa.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 17.06.2022).
- SJPDun – Dunaj B. (red.), 2001, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Reader's Digest Przegląd Sp. z o.o.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 2002, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSFJP – Müldner-Nieckowski P., 2004, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki.

Literatura

- Anderman J., 2021, *W „laboratorium” doktora Frankenstein. Czyli dlaczego prezes się nie ożenił*, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27770057,anderman-w-laboratorium-doktora-frankensteina-czyli-dlaczego.html> (dostęp: 9.11.2021).
- Bojanowska M., 2021, *Czarnek i jego „laboratoria”. Wpadka na konferencji ministra. „To pewnie jakiś rablador pisał”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27713557,czarnek-i-jego-laboratoria-wpadka-na-konferencji-ministra.html> (dostęp: 19.10.2021).

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1976, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ciechoński M., 2017, *7 postów, które NATYCHMIAST powinny znaleźć się na wallu Patryka Jakiego albo grozi nam hatakumba*, <https://naszdziennik.pl/12-0985,7-postow-ktore-natychmiast-powinny-znalezc-sie-na-wallu-patryka-jakiego-albo-grozi-nam-hatakumba> (dostęp: 10.10.2021).
- Grzenia J., 2007, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hącia A., 2020, *Postawy wobec języka – nowe-stare ujęcie zagadnienia*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 147-155.
- Juza M., 2020, *Komunikacja językowa w Internecie: od języka Internetu do pragmatyzmu komunikacji*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 17-28.
- Juza M., Wagner A., 2006, *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC*, w: J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku 2*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 233-248.
- Kłosińska K., 2020, *Archipelag normatywny w przestrzeni przepływów*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 97-103.
- Komunikat z badań nr 85/2020. *Korzystanie z Internetu*, 2020, Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_085_20.PDF (dostęp: 10.10.2021).
- Markowski A. (red.), 2003, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2017, *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, w: I. Hoffman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach. Tom drugi. Gatunki w mediach elektronicznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251-276.
- Wilkoszewska K., 2005, *Wprowadzenie*, w: M. Ostrowicki (red.), *Estetyka wirtualności*, Kraków: Universitas, s. 5-10.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., Liberek J. (red.), 2019, *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Warszawa: Wydawnictwo Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

- Zimny R., 2020, *Cyfryzacja komunikacji a egalitaryzacja normatywnych wzorców językowych*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 105–126.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004a, *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, w: M. Kita (red.) przy współudziale J. Grzeni, *Dialog a nowe media*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 11–21.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004b, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, w: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 99–106.




© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 11.12.2021. Accepted: 9.04.2022.

Małgorzata Bortliczek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-2974-1254>

malgorzata.bortliczek@us.edu.pl

Interpunkcja w przestrzeni internetowej w opinii studentów

Streszczenie. Artykuł przedstawia wyniki analizy forum dyskusyjnego poświęconego przyczynom ignorowania interpunkcji w tekstach współcześnie redagowanych przez Polaków. W trakcie analizy wyłonione zostały trzy kategorie głosów, w obrębie których plasowały się opinie forumowiczów – uczestników autorskiego kursu internetowego typu MOOC: 1. *Demaskacja edukacji*; 2. *Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się uproszczonego pisarstwa*; 3. *Mity na temat (nie)znajomości interpunkcji*. Respondenci w obu współczesnych przestrzeniach komunikacyjnych (online i offline) odnotowują zarówno obecność normy interpunkcyjnej (komunikacja oficjalna, wzorcowa), jak i ignorowanie zasad interpunkcyjnych (komunikacja nieoficjalna w mediach społecznościowych).

Słowa kluczowe: interpunkcja, znajomość/niezajomość zasad interpunkcyjnych, forum dyskusyjne, wpis (w forum), kurs internetowy, edukacja

Students' opinion on punctuation in the Internet space

Summary. The paper disputes the results from the analysis of discussion forum about the causes related to ignorance of punctuation in the texts currently edited by Poles. Having analysed the texts, three categories of views were grouped following the respondents' opinions. They were the participants of the author's MOOC online course: 1. *Unmasking education*; 2. *Information and communication technologies as the foundation for dissemination of the simplified writing*; 3. *Myths about (un)awareness of punctuation*. Respondents in both modern spaces of communication (online and offline ones) register both presence of punctuation norm (official and standard communication and ignorance of punctuation principles (unofficial communication in social media).

Keywords: punctuation, awareness/unawareness of punctuation principles, discussion forum, post (in forum), Internet course, education

Byle jak pisać – to byle jak myśleć (Aleksy Tołstoj).

Wstęp – w kierunku karnawalizacji języka

Aldona Skudrzyk w monografii *Czy zmierzchn kultury pisma? O syntezy i analfabetyzmie funkcjonalnym* (Skudrzyk 2005), konstruuując refleksję o piśmienności w epoce nowej oralności, cytowała różne opinie (ich autorami byli m.in. dziennikarze opiniotwórczych periodyków, nauczyciele czy językoznawcy), aby ostatecznie skonstatować, że współczesny użytkownik języka jest nastawiony na łatwość komunikacji, nie dostrzega w języku wartości godnej pielęgnowania, a wręcz odwrotnie – traktuje kod werbalny jako narzędzie wymagające „ciągłej modernizacji i usprawniania. Taka świadomość nie rokuje odwracalności zmian, które zachodzą” (Skudrzyk 2005: 152–153). Pisząc o przyzwoleniu na deformację słowa, o braku szacunku wobec niego, autorka dobitnie dodała: „z językiem można robić wszystko, a norma nie ma wartości” (Skudrzyk 2005: 153). Rozdział pt. *Opinia społeczna wobec przemian w obrębie pisma i piśmienności* A. Skudrzyk zakończyła konstatacją: „Oswojenie słowa jako gadżetu to kolejny sygnał ludyczności zagarniającej coraz większe obszary życia społecznego” (Skudrzyk 2005: 153).

Wskazana karnawalizacja języka uwidacznia się również w nierespektowaniu zasad interpunkcji polskiej. Badacze języka rejestrują nowe zjawiska interpunkcyjne, do których upowszechnienia przyczyniają się m.in. cyfrowi tubylcy: 1. modyfikowana jest semantyka istniejących znaków interpunkcyjnych, co daje podstawę do rozważań na temat kropki nienawiści, której funkcję analizuje m.in. Mateusz Adamczyk (Adamczyk 2018), czy kropki miłości, na którą zwraca uwagę Tomasz Piekot (Piekot 2021); 2. zapożyczane są znaki wewnątrzwyrazowe lub międzywyrazowe, np. ukośnik (ang. *slash*), którego pojawienie się w tekstach oficjalnych odnotował Edward Łuczyński (Łuczyński 1997), a który to znak m.in. substytuuje spójniki łączne lub alternatywne czy skrócone przyimki, np. *Zalesie k/(!) Warszawy* (Awramiuk, Andrejewicz 2016: 16–17), a także podkreślnik (ang. *underscore*) stosowany m.in. w języku inkluzywnym (zob. zdania z postów instagramowych: *Jesteś zbyt wrażliwa_y. Brzmisz jak wariat_wariatka*); 3. transformowane są wybrane reguły interpunkcyjne, zob. zmianę z 1993 r. dotyczącą oddzielania przecinkiem wszystkich imiesłowowych równoważników zdania z przysłówkami zakończonymi morfemami *-ąc*, *-wszy*, *-wszy¹*; 4. dystrybucja przecinków w tekstach internetowych opierana jest na porządku intonacyjno-retorycznym, zdeterminowanym dominującą w tym medium polszczyzną oralną (Sikora, Rak 2011: 189–190). Na jakość interpunkcyjną polskojęzycznych tekstów znacząco

¹ Zob. Podracki 1998: 28; SJP PWN (reguła 367).

wpływa edukacja, podczas której 5. kształcenie interpunkcyjne nie jest wiązane z zagadnieniami z zakresu składni, a umiejętność przestankowania nie jest odpowiednio doceniane czy nagradzane na egzaminach zewnętrznych (Krzyżyk 2016: 34, 38).

Biorąc pod uwagę marginalizację interpunkcji w polskojęzycznym piśmiennictwie, za pośrednictwem forum dyskusyjnego umieszczonego w obrębie autorskiego kursu internetowego *Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*² (Bortliczek 2021) zadałam jego uczestnikom dwa pytania: 1. Czy jest tak, że do interpunkcji piszący nie przywiązują żadnej wagi? oraz 2. Czy może jest tak, że interpunkcji przestrzega się na tyle, na ile pozwala piszącemu jej znajomość?

Analizując wpisy forumowiczów (badaniu poddałam 100 wypowiedzi), koncentrowałam się na przyczynach nieznaności zasad interpunkcyjnych i/lub nieumiejętności praktycznego ich stosowania³. Ostatecznie wydzieliłam kilka wątków obecnych w postach. Charakteryzuję je w kolejnych punktach drugiego rozdziału: 2.1. *Interpunkcja w edukacji*; 2.2. *Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się piśmienności elektronicznej*, kładąc nacisk na bezrefleksyjne stosowanie interpunkcji i nieświadomość jej powiązania z budową zdań. Całe spektrum wątków poruszanych przez uczestników kursu zawiera poniższy wpis:

(1) Prowadzę blog i przypisane do niego Social Media. Pojawiają się tam komentarze moich czytelników. Nie zawsze, ale muszę przyznać, że najczęściej – są to pozbawione ładu i składu ciągi wyrazów. Są pisane z małych liter, bez żadnych znaków interpunkcyjnych, co niejednokrotnie zmusza mnie do dłuższego zastanowienia, a nawet do dopytania autora, co miał na myśli w swoim wpisie. Często po takim pytaniu dana osoba się oburza, że „się czepiam”. I nadal nie wiem, co było sensem jej wypowiedzi⁴.

Co o kondycji interpunkcji w przestrzeni internetowej sądzą uczestnicy kursu?

Poniższe podrozdziały prezentują opinie uczestników kursu internetowego (*Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*) na temat (nie)znajomości zasad interpunkcji polskiej, ich (nie)przestrzegania

² Kurs ten był dostępny w formacie MOOC na platformie *Navoica* w trakcie dwóch edycji, trwających od listopada 2020 do lipca 2021, a także podczas trzeciej edycji, otwartej od listopada 2021, a zaplanowanej do końca 2023 r. Skrót MOOC pochodzi od nazwy *Massive Open Online Course*, która oznacza ‘powszechnie dostępne kursy internetowe’.

³ W kontekście edukacyjnym zjawisko to analizowała Danuta Krzyżyk (Krzyżyk 2016).

⁴ Zarchiwizowane posty otrzymały numery od 1 do 100. Cytując wybrane z nich, zachowuję oryginalną pisownię. W analizowanych cytatach stosuję autorskie pogrubienie omawianych fragmentów. Niniejszy przypis odnosi się do całego zbioru cytatów pochodzących z forum dyskusyjnego.

oraz decyzji naprawczych (m.in. samokształcenie wynikające z potrzeb zawodowych). Obserwacje respondentów zdominowały dwa wątki: edukacyjna przyczyna nieznamomości interpunkcji oraz przeniesienie komunikacji do sfery mediów społecznościowych i komunikatorów typu *WhatsApp*, *Messenger*, *Discord*, *TeamSpeak*.

Interpunkcja w edukacji

Najczęściej eksponowane refleksje dotyczą błędów edukacyjnych, a szczególnie – pomijania i/lub marginalizowania interpunkcji w programach i podręcznikach szkolnych oraz w praktyce edukacyjnej (zob. *Jak ludzie, którzy nie mieli w szkole zasad interpunkcji mają je znać?; w szkole bardzo mało czasu poświęca się interpunkcji*). Kwestię tę poruszono w 64 wpisach (na 100 poddanych analizie), por. dwa wybrane cytaty:

(8) **Jak ludzie, którzy nie mieli w szkole zasad interpunkcji mają je znać?** Jak mamy pisać dobre i poprawne teksty, jeśli w szkole bardzo mało czasu poświęca się interpunkcji. Dyktanda, redagowanie wypowiedzi są już coraz to mniej spotykane w dzisiejszej szkole [...]. Ja sama często pisząc jakieś teksty pomagam sobie różnymi programami np. ortograf. Chociaż jestem po klasie humanistyczno- dziennikarskiej wiele zasad zapomniałam.

(6) [...] podczas zajęć w szkole podstawowej, gdy po raz ostatni najczęściej spotykamy się z zasadami dotyczącymi poprawnej interpunkcji, nie jesteśmy w stanie wszystkich ich spamiętać. **Natłok wielu informacji, które wtedy zdobywamy i niepowtarzane później zasady** nie sprzyjają w przywiązywaniu uwagi do poprawności pisania.

Marginalizowanie zasad interpunkcji w nauczaniu, osadzanie tematów poprawnościowych w gąszczu innych zagadnień lekcyjnych (zob. *Natłok wielu informacji, które wtedy zdobywamy*) i deficyt utrwalania umiejętności redagowania tekstów (*niepowtarzane później zasady*) to często eksponowane błędy systemu edukacyjnego. Na tę lukę zwraca uwagę D. Krzyżyk, pisząc m.in.: „W żadnym z analizowanych podręczników nie zostały uwzględnione ćwiczenia polegające na samodzielnym układaniu przez uczniów i zapisywaniu zdań potwierdzających poznaną regułę, przytaczaniu reguły dla uzasadnienia zastosowanej interpunkcji [...]” (Krzyżyk 2016: 37).

Respondenci eksponują m.in. dysproporcję między czasem poświęcanym na ćwiczenia ortograficzne a czasem przeznaczonym na kształcenie umiejętności przestankowania⁵. Tę marginalizację widać w spychaniu interpunkcji na dalszy plan, a także – co chyba bardziej niepokojące – w niezagospodarowaniu przez edukację takiego obszaru, jakim jest komunikowanie

⁵ Zob. m.in. publikację Edwarda Polańskiego dotyczącą nauczania ortografii i interpunkcji, w której ok. 140 stron poświęcono ortografii, a ok. 30 – interpunkcji języka polskiego (Polański 1995).

się za pośrednictwem telefonów i komputerów. Jak rozumiem tę konkluzję? Umiejętności normatywne czy redakcyjne nie są przenoszone do piśmienności elektronicznej⁶. Uwaga ta dotyczy m.in. nieznamomości reguł pisania oficjalnych maili, co można obserwować u uczniów i studentów⁷. Zdaniem Kazimierza Ożoga zjawisko to ma korzenie w tradycyjnej kulturze pisma: „Uczniowie, studenci, młodzi słuchacze mają ogromne kłopoty z tworzeniem tekstów pisanych w dawnej kulturze pisma: wypracowań, prac rocznych, prac licencjackich, magisterskich, a nawet doktorskich” (Ożóg 2012: 19). Cytowane poniżej wpisy eksponują m.in. rozdźwięk w eksponowaniu umiejętności ortograficznych (*dużą rolę przywiązują nauczyciele języka polskiego do znajomości zasad ortograficznych*) i interpunkcyjnych w procesie edukacji (*sam temat interpunkcji jest bardzo okrojony; bagatelizowanie zasad interpunkcji w stosunku do ortografii w szkole podstawowej*):

(15) Moim zdaniem jest ona [interpunkcja – M.B.] spychana na dalszy plan i bardzo często uważa się, że jest wiele innych ważniejszych rzeczy do przyswojenia. Z własnego doświadczenia szkolnego mogę powiedzieć, że **dużą rolę przywiązują nauczyciele języka polskiego do znajomości zasad ortograficznych**, do pisowni poszczególnych wyrazów, natomiast **sam temat interpunkcji jest bardzo okrojony** i nie przywiązuje mu się dużo czasu.

(11) Młodzież używając telefonów i komputerów już nie ćwiczy swojej pamięci, piszą do siebie wiadomości, nie używając znaków interpunkcyjnych. Informacje uzyskane w szkole podstawowej, niestety zostały zapomniane. Powodem może być **bagatelizowanie zasad interpunkcji w stosunku do ortografii w szkole podstawowej**.

Kursanci mają świadomość, że surowiej oceniane są błędy ortograficzne niż interpunkcyjne (*ludzie traktują interpunkcję po macoszemu; Wskazuje na to np. sposób punktowania błędów ortograficznych i interpunkcyjnych w wypowiedziach pisemnych*), co także demotywuje do zgłębiania i utrwalania zasad przestankowania, zob. poniższe wpisy:

(3) [...] Zauważam też, że **ludzie traktują interpunkcję po macoszemu** i bardziej skupiają się na błędach ortograficznych, które rzucają się w oczy.

⁶ Termin *kultura piśmienności elektronicznej* funkcjonuje w opozycji do tradycyjnie pojmowanej kultury pisma: „[...] kultura pisma (tekstu drukowanego, książki) jest wypierana przez kulturę obrazu i nowej piśmienności elektronicznej [...]” oraz „Nowa kultura piśmienności elektronicznej polega na zmianie paradygmatu przyswajania wiedzy. Już nie liczy się żmudne, systematyczne studiowanie tekstu książki, ale korzystanie z przekazów elektronicznych, w których słowo inaczej funkcjonuje aniżeli w tekście drukowanym” (Ożóg 2012: 14, 18).

⁷ Jako anegdotę cytuję fragment dyskusji prowadzonej przez studentów pierwszego roku za pośrednictwem jednego z komunikatorów tekstowych. Dyskusja dotyczyła sposobu redagowania maili do wykładowców uniwersyteckich: „Jak będziecie do niej pisać prośbę o dodanie [do zespołu w MS Teams – dopisek M.B.], to napisisk Szanowna Pani Profesor, a zakończcie z wyrazami szacunku” (archiwum autorki 2021).

(36) [...] Zasady interpunkcji są traktowane w edukacji szkolnej „po macoszemu”. **Wskazuje na to np. sposób punktowania błędów ortograficznych i interpunkcyjnych w wypowiedziach pisemnych.**

Obecność w programie edukacyjnym treści interpunkcyjnych (np. ćwiczeń w praktycznym stosowaniu znaków przestankowych oraz ćwiczeń w łączeniu nauczania interpunkcji z nauczaniem składni) jest nieadekwatna do potrzeb zawodowych młodych Polaków (głównych beneficjentów kursu), z których wielu na co dzień posługuje się językiem pisanim (np. w mediach społecznościowych, komunikatorach telefonicznych). Kursanci eksponowali przydatność znajomości interpunkcji w życiu zawodowym (*szczególnie ważna dla przyszłych nauczycieli; braki objawiają się na każdym etapie w życiu człowieka*), zob. wpisy (21) oraz (81):

(21) Jestem zdania, że znajomość interpunkcji jest dosyć ważnym aspektem, a **szczególnie ważna dla przyszłych nauczycieli**, którzy muszą pisać wiele pism, czy prowadzić korespondencję z rodzicami.

(81) [...] ludzie nie za bardzo dobrze znają zasady interpunkcji. Ich **braki objawiają się na każdym etapie w życiu człowieka**. Jako dzieci nie zdawali sobie sprawy z tego, że to ważny temat i dlatego należy zwrócić na ten aspekt szczególną uwagę.

Niektórzy respondenci wiążą nieznaną interpunkcji ze spadkiem czytelnictwa (*być może to też jest pośredni powód tego, że są coraz większe problemy z interpunkcją*), zob. wpis (66):

(66) Coraz mniej osób czyta książki i **być może to też jest pośredni powód tego, że są coraz większe problemy z interpunkcją.**

Wpisy forumowiczów najczęściej zawierają refleksje wskazujące na heterogeniczność przyczyn błędów interpunkcyjnych. Nie można wypreparować głośów, które podnoszą jedynie kwestię nieznaną reguł interpunkcyjnych i ich ignorowania w praktyce, ponieważ równolegle z demaskacją niedostatków edukacji eksponowane jest posługiwanie się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, tworzącymi dominującą współcześnie płaszczyznę piśmienności elektronicznej.

Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się piśmienności elektronicznej

Znakiem czasów jest rezygnacja z interpunkcji (zob. *Kropki i przecinki ucierpiały [...] najbardziej*) w sytuacji dominacji rozwiązań technologicznych w przestrzeni informacyjno-komunikacyjnej (*Ludzie korzystają z podpowiedzi słowników zainstalowanych w przeglądarkach i innych programach, bezmyślnie powielając częste błędy*), co można uznać za wytłumaczenie bezrefleksyjnie popełnianych błędów (*poprawne pisanie stało się już mniej ważne*), zob. poniższe wpisy:

(9) Podejrzewam, że duże zmiany w stosowaniu interpunkcji zaszły wraz z nadejściem nowych technologii komunikowania się. Począwszy od smsów po Twittera, musieliśmy nauczyć porozumiewać się za pomocą tekstów z ograniczoną ilością znaków. **Kropki i przecinki ucierpiały tu najbardziej.**

(79) Uważam, że w dzisiejszych czasach, gdzie każdy korzysta z komputera, tabletu czy telefonu **poprawne pisanie stało się już mniej ważne.** Nie przywiązujemy uwagi do jakości pisania jak kiedyś. **Ludzie korzystają z podpowiedzi słowników zainstalowanych w przeglądarkach i innych programach, bezmyślnie powielając częste błędy.**

Stan, gdy piszący deklaruje, że unika stawiania przecinków w wypadku niewiedzy czy niepewności, to stan asekuracji interpunkcyjnej (*Brak przecinka lub postawienie go w nieodpowiednim miejscu wynika z braku pewności, gdzie powinien się on znaleźć; lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób*), zob. poniższe uwagi:

(5) Wielokrotnie spotkałam się ze stwierdzeniem „nie jestem pewien gdzie postawić przecinek, więc wcale go nie użyję”. Pozwala to na wysunięcie wniosku, że dla niektórych **lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób.**

(38) [...] **Brak przecinka lub postawienie go w nieodpowiednim miejscu wynika z braku pewności, gdzie powinien się on znaleźć.** Czasami kierujemy się w tym względnie intuicją, jednak nie mając wiedzy na ten temat, nie zawsze decydujemy się jej posłuchać [...].

Do zaniku umiejętności autorefleksji wobec tekstów publikowanych w różnych środowiskach komunikacyjnych przyczyniają się programy wspomagające korektę autorską lub ją zastępujące (np. *przeniesienie formalnych wypowiedzi w świat programów, które same nasze błędy korygują; wiele ludzi nie zna zasad interpunkcyjnych ze względu na autokorekty*). Konkluzja uczestników forum brzmi: *po cichu zanika nasza umiejętność samodzielnego pisania, a także – ludzie mają coraz mniejszą wiedzę na ten temat* [redagowania tekstów – M.B.], zob. wpisy (7) i (28):

(7) Następnym czynnikiem jest **przeniesienie formalnych wypowiedzi w świat programów, które same nasze błędy korygują.** Jesteśmy wyręczani i nie musimy zwracać na to uwagi. Myślę, że im częściej rezygnujemy w potocznym języku ze znaków, im częściej zdajemy się na autokorektę, tym częściej będziemy błędy popełniać. Myślę, że **po cichu zanika nasza umiejętność samodzielnego pisania.** To bardzo smutna refleksja [...].

(28) Współcześnie **wiele ludzi nie zna zasad interpunkcyjnych ze względu na autokorekty,** które występują w telefonach, laptopach, ułatwienie które za nas – ludzi edytuje błędy interpunkcyjne, ortograficzne a nawet stylistyczne sprawia, że **ludzie mają coraz mniejszą wiedzę na ten temat.**

Obecność programów korygujących różnego typu błędy, a także niewzględnianie liter ze znakami diakrytycznymi m.in. w adresach mailowych, nazwach domen internetowych czy hashtagach sankcjonują myślenie,

że wszechobecne działania upraszczające pisanie zwalniają użytkowników języka polskiego również ze stosowania niepozornych znaków interpunkcyjnych (*tak drobne znaki jak przecinki, kropki*), które dla większości ludzi nie stanowią znaczenia, zob. poniższy wpis:

(35) Zauważyć można również, że większość tekstów pisanych na komputerze, przez telefon, komunikatory (czyli najpopularniejsze aktualnie sposoby sporządzania tekstów i wiadomości) nie zawiera nawet polskich znaków. Nic więc dziwnego, że **tak drobne znaki jak przecinki, kropki, dla większości ludzi nie stanowią znaczenia.**

Technologie informacyjno-komunikacyjne są doskonałe, czego widocznym rezultatem jest wprowadzenie komunikatorów o nielimitowanej liczbie znaków (zob. *w czasach popularności SMS-ów sam zrezygnowałem z przecinków, aby zmieścić się w liczbie znaków, których przekroczenie wiązałoby się z wysłaniem kolejnej wiadomości i tym samym z dodatkową opłatą*), które umożliwiają porcjowanie tekstu czy przekształcenia składniowe (np. *zamiast stawiać kropkę i rozpocząć nowe zdanie, możemy po prostu wysłać dwa zdania jako dwie oddzielne wiadomości bez stawiania kropek na ich końcach*). Tego typu obserwacje zawarte zostały w kolejnych dwóch wpisach:

(22) Pamiętam, że **w czasach popularności SMS-ów sam zrezygnowałem z przecinków, aby zmieścić się w liczbie znaków, których przekroczenie wiązałoby się z wysłaniem kolejnej wiadomości i tym samym z dodatkową opłatą. Dzisiejsze wiadomości na WhatsAppie czy Messengerze także cechuje ubogość interpunkcyjna.** Tym bardziej, że **zamiast stawiać kropkę i rozpocząć nowe zdanie, możemy po prostu wysłać dwa zdania jako dwie oddzielne wiadomości bez stawiania kropek na ich końcach.**

(88) [...] Zauważyłam, że **większość młodych ludzi dzieli jedno zdanie złożone na kilka prostych.** Być może jest to sposób na uniknięcie stawiania przecinka w wypowiedzi pisemnej.

Jak zauważają autorzy powyższych wpisów, takie porcjowanie komunikatu na kilka wiadomości (*większość młodych ludzi dzieli jedno zdanie złożone na kilka prostych*) utrwała ubóstwo interpunkcyjne (zob. *Dzisiejsze wiadomości na WhatsAppie czy Messengerze także cechuje ubogość interpunkcyjna*).

Błędy popełniane w przestrzeni wirtualnej (*ponieważ żyjemy w świecie wirtualnym*) są przenoszone do tekstów oficjalnych (np. *Taki zanik stosowania interpunkcji w krótkich, codziennych wiadomościach przekłada się później na prace pisemne na kartce papieru*). Wprowadzenie rozwiązań technologicznych nie sprzyja autorefleksji, ponieważ udogodnienia proponowane przez programy korygujące pisownię usypiają czujność normatywną czy wręcz rozleniwiają autorów tekstów i stanowią podstawę do usprawiedliwiania się (zob. *Kiedyś pisało się dużo na papierze i stosowało się te znaki, ponieważ się je „widziało” z automatycznego odruchu*, zob. cyt. 83). Zmiana nośnika tekstu pisanego z papierowego na elektroniczny lub z elektronicznego na papierowy w żadnym z tych przypadków nie jest korzystna dla jakości tekstu, zob. poniższe wpisy:

(67) Większość osób w komunikacji posługuje się głównie telefonami, komputerami i tabletami. Co wiąże się z tym, że pisząc krótkie wiadomości nie stosuje się interpunkcji, przez co zanika jej używanie w codziennym pisaniu maili, smsów czy innych elektronicznych wiadomości. **Taki zanik stosowania interpunkcji w krótkich, codziennych wiadomościach przekłada się później na prace pisemne na kartce papieru.**

(83) Moim zdaniem dużo osób nie zwraca uwagi na interpunkcję, **ponieważ żyjemy w świecie wirtualnym.** Jeżeli ktoś kto pisze dużo w internecie albo sms-ów to nie używa interpunkcji a co za tym idzie zapomina w późniejszym czasie jej w ogóle używać i ma z tym ogromny problem. **Kiedyś pisało się dużo na papierze i stosowało się te znaki, ponieważ się je „widziało” z automatycznego odruchu,** teraz jednak jak coś piszemy to szybko i bez zastanowienia czy tu powinien być jakiś znak czy jednak nie.

Polak wypowiadający się w mediach społecznościowych przyjmuje postawę bierną, czyli nie szuka rozwiązań interpunkcyjnych. Stąd konstatacja o interpunkcyjnej ignorancji albo asekuracji opartej na przeświadczeniu: *lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób.* We wpisie (55) zwraca uwagę granica między uleganiem intuicji interpunkcyjnej (*wolę pisać „na czuja”, niż szukać odpowiedzi w internecie*) a kierowaniem się regułami interpunkcyjnymi (*czasami podczas pisan[i]a pojawia mi się w głowie tyle dylematów związanych z umiejscowieniem przecinka*). Rolą edukacji – moim zdaniem – powinna być profilaktyka postawy wskazanej m.in. we wpisie (96):

(55) [...] Jeśli chodzi o mnie, to **czasami podczas pisania pojawia mi się w głowie tyle dylematów związanych z umiejscowieniem przecinka, że wolę pisać „na czuja”, niż szukać odpowiedzi w internecie.**

(96) **Kto kłopotce się, żeby pisząc na różnego rodzaju komunikatorach zawracać sobie głowę przecinkami?**

Odnotowałam także różnicowanie normy interpunkcyjnej w zależności od typu kontaktu komunikacyjnego (np. *Dopiero w momencie pisaniu maila czy też pracy na zaliczenie skupiam dużą uwagę na interpunkcję; Jeżeli natomiast pisze do znajomych w sposób nieoficjalny, często nie używa znaków interpunkcyjnych; w wypowiedziach nie używam interpunkcji i omijam nawet „.”*), zob. wpisy (71) i (19):

(71) Wiele osób w obecnych czasach nie zwraca na nią uwagi przy codziennej wymianie wiadomości. Sama często łapię się na tym, że **w wypowiedziach nie używam interpunkcji i omijam nawet „.”** zamieniając ją na emotikony. **Dopiero w momencie pisaniu maila czy też pracy na zaliczenie skupiam dużą uwagę na interpunkcję.**

(19) Uważam, że w dużej mierze zależy do kogo dana osoba pisze. Jeśli student pisze wiadomość na przykład do wykładowcy, wówczas przywiązuję wagę do pisowni. **Jeżeli natomiast pisze do znajomych w sposób nieoficjalny, często nie używa znaków interpunkcyjnych.**

Użytkownicy mediów społecznościowych i komunikatorów internetowych ulegają presji czasu, kierując się fałszywym przeświadczeniem: skuteczność riposty w mediach społecznościowych mierzona jest szybkością jej opublikowania. W wypadku tekstów redagowanych w pośpiechu, bez refleksji nad formą wypowiedzi, jednym ze słabych ogniw jest właśnie interpunkcja (*dominuje przekonanie: „szkoda czasu na znaki”*), zob. poniższy wpis:

(7) Dziś [...] dużo więcej komunikujemy się przez różnego rodzaju komunikatory, gdzie **dominuje przekonanie: „szkoda czasu na znaki”**. Tam, gdzie zależy nam na jak najszybszej komunikacji rezygnujemy z pozornie niepotrzebnych elementów – **wiadomość ma szybko dotrzeć do adresata, ma być krótka i jasna**.

Wśród użytkowników kursu panuje przekonanie, że ważniejsza jest wiadomość, a nie forma i jakość jej podania. Wyeksponowane powyżej stwierdzenie (*wiadomość ma szybko dotrzeć do adresata, ma być krótka i jasna*) można wytłumaczyć ogólnymi tendencjami panującymi w „nowej piśmienności” scharakteryzowanymi przez Aldonę Skudrzyk i Jacka Warchalę: „Porównanie tekstów pisanych i mówionych prowadzi do wniosku, że nie są ani »czysto« mówione, ani »czysto« pisane. Interferencje idą w obu kierunkach. Różnice w budowie tekstu zaś da się sprowadzić do różnych proporcji cech mówioności i pisaności a nie do ich rozłączności” (Warchala, Skudrzyk 2010: 170–171).

Na uwagę zasługują takie głosy kursantów, które uwydatniają wartość skutecznej (fortunnej) komunikacji, a interpunkcji przypisują funkcję semantyczną (*aby wytłumaczyć pierwotną intencję nadawcy*), zob. poniższy wpis:

(93) Moim zdaniem coraz powszechniejszy jest brak interpunkcji. Wynika to z faktu, że ważniejsza staje się sama wiadomość, a nie forma i jakość jej podania. Stoją za tym najpopularniejsze, krótkie wiadomości tekstowe, szczególnie telefoniczne oraz przekazywane przez komunikatory social mediów. Paradoks polega na tym, że brak interpunkcji często wywołuje nieprawidłowy odbiór intencji nadawcy. Co za tym idzie? Musi nastąpić nadejście wielu kolejnych wiadomości, **aby wytłumaczyć pierwotną intencję nadawcy**. Pytanie, czy kolejne wiadomości będą zawierały znaki interpunkcyjne, czy ich brak wywoła jeszcze większy ferment i dopiero oralnie wszystko wróci na właściwe tory?

Podsumowanie

Powyższa analiza predysponuje do kilku wniosków: 1. Znajomość zasad przestankowania („interpunkcja polska rządzi się zasadami logiczno-składniowymi”; Sikora, Rak 2011: 189) i poprawne stosowanie znaków interpunkcyjnych są marginalizowane w polskiej edukacji⁸; 2. Użytkownicy języka ignorują interpunkcję, tłumacząc to m.in. kompozycją oceny egzaminacyjnej (np. maturalnej), w której błędy interpunkcyjne mają minimalny

⁸ Zob. Krzyżyk 2016.

(nieznaczny) udział⁹; 3. Na dystrybucję znaków przestankowych wpływa stosowanie interpunkcji zgodnie z oralnym wykonaniem tekstu, mimo różnicowania typów kontaktu komunikacyjnego, tj. oficjalności lub nieoficjalności redagowanego tekstu czy wysyłanej wiadomości; 4. Zmiany normatywne wynikają także z używania różnych nośników i programów telekomunikacyjnych (np. niedoskonały program autokorekty). Jak zauważa K. Ożóg:

U młodych ludzi możemy zaobserwować szereg kryzysów związanych z nową kulturą piśmienności: kryzys czytania tradycyjnych tekstów, kryzys budowy zdania, kryzys rozumienia i tworzenia większych całości niż zdanie, czyli tekstów, kryzys ortografii i interpunkcji. Młodzi ludzie mają tendencję do tworzenia krótkich zdań, tekstów, elementów różnych dyskursów w przekaznikach elektronicznych na sposób potoczny – bardzo skrótowo [...] (Ożóg 2012: 19).

Respondenci, wypowiadając się na temat kompetencji interpunkcyjnej (czy szerzej – językowej) Polaków, równocześnie oceniali własne umiejętności. Cytowany jako ostatni głos kursantki pokazuje, jak nonszalancja językowa szkodzi komunikacji, której podstawowym celem jest (po)rozumienie uczestników aktu komunikacyjnego. W cytacie tym odnaleźć można wszystkie aspekty dotyczące (nie)obecności interpunkcji w przestrzeni internetowej:

(2) Jako niepoprawna optymistka, stawiam na to, że ludzie posługują się interpunkcją na tyle, na ile ją potrafią. Choć przyznać muszę, że często to wynika z czystej ignorancji osoby piszącej. „Kto w tych czasach – czasach skrótów, szybkich i okrojonych wiadomości – zauważy, że nie postawiłam przecinka, kropki, czy zaczęłam zdanie z małej litery.” Niestety, ale ktoś to zauważy! Bo to boli. Przeglądając wieczorem popularne serwisy społecznościowe, potrafię natknąć się na niesamowite, nowe formy pisowni polskiej:

– „Ale.wCzorAj.WiAŁo.AŻ.daCh.sĄsiaDOwi.PorWaŁo!”, – „iza ty to jesteś małpa mówiłam ci że masz powiedzieć jak pojedziesz do tego sklepu to bym się z tobą tam zabrała”. Miejmy nadzieję, że sytuacja polskiej pisowni i interpunkcji, w najbliższym czasie się poprawi.

Literatura

- Adamczyk M., 2018, *Kropka nienawiści*, <https://youtu.be/v4piCwcE-Vw> (dostęp: 21.05.2021).
- Awramiuk E., Andrejewicz U., 2016, *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy” 4, s. 7–18.
- Bortliczek M., 2021, *Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*, https://navoica.pl/courses/course-v1:UniwersytetSla-ski+ME_02+2020/about (dostęp: 7.07.2022).

⁹ Zob. Podracki b.r.

- Krzyżyk D., 2016, *O (nie)obecności interpunkcji w szkole*, „Poradnik Językowy” 4, s. 31–42.
- Łuczyński E., 1997, *Ukośnik – nowy znak interpunkcyjny*, „Język Polski” 4–5, s. 380–381.
- Ożóg K., 2012, *Współczesna polszczyzna a postmodernizm – zachowania językowe młodzieży*, „Kwartalnik Edukacyjny” 4, s. 14–22.
- Piekot T., 2021, *Prosty język na wesoło*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/promocja/prosto-o-funduszach-europejskich-1/prosty-jezyk-na-wesolo/> (dostęp: 21.05.2021).
- Podracki J., b.r., *Klasyfikacja błędów interpunkcyjnych*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1100:klasyfikacja-bdow-interpunkcyjnych&catid=54&Itemid=66 (dostęp: 5.04.2022).
- Podracki J., 1998, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański E., 1995, *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*, wyd. 3. zmienione, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Sikora K., Rak M., 2011, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” 2–3, s. 188–194.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/zasady/Imie-slow-zakonczony-na-ac-lszy-wszy;629779.html> (dostęp: 20.05.2021).
- Skudrzyk A., 2005, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Warchała J., Skudrzyk A., 2010, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice: Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek.

Agnieszka Banach

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-2184-6908>

agnieszka.banach@edu.uni.lodz.pl

Nazwy blogów a norma ortograficzna w zakresie stosowania wielkich i małych liter

Streszczenie. W niniejszym artykule analizie poddany został sposób zapisu nazw polskich blogów tematycznych w kontekście stosowania wielkich i małych liter. Ich autorzy sięgają po jedną z pięciu opcji: zapis zgodny z polską normą ortograficzną – pierwszy człon wielką literą, zapis zgodny z angielską normą ortograficzną – wszystkie człony wielkimi literami, złamanie wszystkich zasad ortograficznych – wszystkie człony małymi literami, zapis wszystkich członów wersalikami lub zapis nieszablonowy. Ukazuje to brak jednoznacznych reguł dotyczących pisowni w przestrzeni wirtualnej. W artykule podjęto również próbę wskazania motywacji blogerów oraz funkcji, jakie mogą pełnić poszczególne formy zapisu.

Słowa kluczowe: blogi, blogi tematyczne, internet, norma ortograficzna, pisownia wielkimi i małymi literami

The name of the blogs and the spelling standard in the use of capital and small letters

Summary. This article analyses the way of writing the names of Polish thematic blogs in the context of using capital letters. Authors may choose from one of five options: writing in accordance with the Polish spelling standard – the first word with a capital letter, writing in accordance with the English spelling standard – all word in capital letters, breaking all spelling rules – all words in small letters, writing all words in capital letters or unconventional writing. This shows the lack of explicit spelling rules in the virtual space. The article also attempts to indicate the bloggers' motivation and the functions that can be performed by individual forms of writing.

Keywords: blogs, thematic blogs, Internet, spelling standard, spelling of capital and small letters

Język komunikacji internetowej doczekał się już wielu opracowań¹, była ona opisywana w różnych wymiarach. Badacze skupiali się m.in. na wypowiedziach internautów² (analizowali sekcję komentarzy, czaty, wpisy na portalach społecznościowych czy blogach, rozmowy za pośrednictwem komunikatorów internetowych bądź e-maile), omawiano tytuły tekstów internetowych – blogowych, dziennikarskich, reklamowych, tytuły stron itp.³, a także odwoływano się do ich formy graficznej w związku z pełnioną przez nie funkcją marketingową, perswazyjną. W badaniach tych brakuje jednak omówienia kwestii zapisu w odniesieniu do normy ortograficznej w obrębie tytułów internetowych. W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną wybrane praktyki internautów w zakresie tworzenia nazw własnych w kontekście wybranych gatunków. Odniosę się do respektowania (bądź nie) zasad ortograficznych dotyczących użycia wielkich i małych liter w zapisie nazw blogów tematycznych. Zachowuję oryginalną pisownię tytułów, aby przeprowadzić rzetelną analizę.

Ortografia języka polskiego posiada zróżnicowane reguły pisowni. Najtrudniejsze są te oparte na zasadzie konwencjonalnej. O wątpliwościach i trudnościach związanych z zasadami ortograficznymi, w tym o stosowaniu wielkich i małych liter, pisał m.in. Zygmunt Saloni:

Nie sposób również ustalić ściśle zasad pisowni wyrazów wielką literą. I zawsze będą tu wątpliwości, sprowadzające się zwłaszcza do tego, czy coś jest nazwą własną (np. potocznie używane nazwy urzędów, także jednoosobowych, firmowe i potoczne nazwy wyrobów) albo czy wchodzi w skład nazwy własnej (np. wyrazy typu ulica, plac, morze, poprzedzające niewątpliwe nazwy indywidualne ulic, placów, mórz). Już w wydaniu XII *Pisowni polskiej* przepisy są zbyt szczegółowe i drobiazgowo. A teraz Rada Języka stara się rozproszyć wszystkie takie wątpliwości, określając szczegółowo zasady użycia wielkiej litery (przykłady przytaczam w zacytowanym niżej liście do Rady Języka Polskiego). Do tego dochodzi jeszcze możliwość stosowania wielkiej litery „ze względów uczuciowych i grzecznościowych”. Tego po prostu nie da się rygorystycznie skodyfikować (Saloni 2005: 82).

Innym aspektem podlegającym dyskusjom jest kwestia użycia wielkich i małych liter w nazwach własnych. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* pod red. Edwarda Polańskiego można przeczytać, że „zasady użycia

¹ Wymienić należy tu przede wszystkim studium Jana Grzeni (Grzenia 2006) oraz pozycję *Język w internecie. Antologia* pod red. Małgorzaty Kity i Iwony Loewe (Kita, Loewe 2016), ale także pojedyncze artykuły, jak *Formy i normy – język komunikacji internetowej, rozważania wstępne* Anny Martens (Martens 2012), *Komunikacja językowa i grzeczność w Internecie* Agnieszki Wierzbickiej-Olejniczak (Wierzbicka-Olejniczak 2014), *Język w przestrzeni internetu* Anny Panek (Panek 2016) czy *Językoznawcy wobec badań języka w Internecie* M. Kity (Kita 2016).

² Por. Akram 2017; Domagała 2021; Matuszczyk, Stanulewicz 2004; Peisert 2004; Suska 2019; Trzaskowski 2020; Urzędowska 2019; Zabawa 2009.

³ Por. Łobodzińska, Peisert 2003; Skowronek, Rutkowski 2004a; Skowronek, Rutkowski 2004b; Suska 2008.

w tekstach wielkich i małych liter mają charakter konwencjonalny. Opierają się na czterech kryteriach: 1. składniowym, 2. znaczeniowym, 3. graficznym oraz 4. uczuciowym i grzecznościowym” (Polański 2016: 43). Reguły zapisu wyrazów o statusie *nomen proprium* podlegają kryterium znaczeniowemu, z którego wynika, że w języku polskim należy zapisywać je wielkimi literami. Jednak wystarczy ograniczenie przedmiotu dyskusji do szeroko pojętej literatury, czy raczej bogactwa tekstów pisanych, by stwierdzić pewne niekonsekwencje trudne do zrozumienia przez użytkowników języka. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* czytamy, że „wielką literą piszemy pierwszy wyraz w jedno- i wielowyrazowych tytułach utworów literackich i naukowych (np. książek, rozpraw, artykułów, wierszy, pieśni, piosenek, filmów, sztuk teatralnych), w tytułach ich rozdziałów” (Polański 2016: 49). Z kolei „w tytułach gazet, czasopism i cykli wydawniczych oraz w nazwach wydawnictw seryjnych wielką literą piszemy wszystkie wyrazy (z wyjątkiem przyimków i spójników występujących wewnątrz tych nazw)” (Polański 2016: 48). Dodać do tego należy jeszcze teksty zamieszczone w przestrzeni wirtualnej, które często rządzą się swoimi prawami.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest właśnie analiza nazw własnych publikacji internetowych – konkretnie blogów tematycznych – pod kątem stosowania przez ich autorów wielkich i małych liter w tytułach. Wynika to z faktu, że w przestrzeni wirtualnej, podobnie jak w odniesieniu do audycji radiowych i telewizyjnych (pojedynczych i cyklicznych), można zaobserwować brak jednoznaczności w stosowaniu reguł ortograficznych.

Blog jako gatunek

Blog funkcjonuje w literaturze przedmiotu w dwóch perspektywach: technologicznej i gatunkowej. Według pierwszej blog to „strona WWW zawierająca krótkie, rozłączne porcje informacji, zwane artykułami (postami). Artykuły są ułożone w kolejności chronologicznej – od najnowszego do najstarszego. Każdy artykuł jest jednoznacznie identyfikowany przez znacznik zakotwiczenia, a także oznaczony przez trwałe łącze, za pomocą którego można się do danego artykułu odwoływać z zewnętrznych stron WWW” (Doctorow i in. 2006: 1). Perspektywa genologiczna przysparza większych trudności, pierwotnie bowiem uznawano blog za nowy typ literatury, nazywając go dziennikiem internetowym. Przyjąć można, że jest to „dokument osobisty składający się z datowanych wpisów prezentowanych w kolejności odwrotnej do chronologicznej, publikowany przez blogera na stronie WWW” (Więckiewicz 2012: 27). Z kolei definicja zawarta w *Słowniku terminologii medialnej* skupia się przede wszystkim na jego prywatnym charakterze, zaznaczając, że jest to „dziennik (pamiętnik) prowadzony w internecie, rodzaj osobistej strony WWW, na której autor umieszcza zapiski swoich bieżących

przeżyć i przemyśleń oraz różne, jego zdaniem interesujące, informacje” (Kajtoch 2006: 18). Najpełniejsza, szczególnie na potrzeby niniejszej pracy, wydaje się jednak definicja stworzona przez znawczynię tematyki blogowej Dorotę Suską, która uwzględnia odniesienia do gatunków z przestrzeni niewirtualnej oraz współwystępowanie różnych kodów komunikacji:

Genologicznie blog jest hybrydą pamiętnika, dziennika i listu (publicznie udostępnionego, interaktywnego), zawierającą różnego rodzaju treści wyrażone symbolicznie, muzycznie, werbalnie, graficznie, ikoncznie. Jeśli chodzi o strukturę – to rodzaj strony internetowej, o budowie fragmentarycznej, na której autor podaje datowane wpisy wyświetlane od najnowszych do najstarszych. Istotnym rysem blogów jest ich otwartość na odbiorcę (Suska 2008: 362).

Zdefiniowanie tego gatunku nie pozwala jednak na sformułowanie jednoznacznych zasad, według których powinny być zapisywane wszystkie tytuły blogów. Ustalenia wymaga także, co jest nazwą bloga: adres WWW czy nagłówek⁴. Za przywołanymi badaczami przyjmuję drugie rozwiązanie jako pełniejsze, dostarczające więcej informacji, a także prezentujące „intencję reprezentowania tych stron w komunikacji językowej” (Skowronek, Rutkowski 2004a: 83–84). Przyjęta perspektywa łączy się także z funkcjami tytułów:

Wydaje się, że tytuł utworu literackiego [a także każdego innego wytworu kultury – dop. A.B.] pełni dwie podstawowe funkcje, do których można sprowadzić wszystkie inne. Jedną z nich jest funkcja identyfikowania utworu, wskazywania, o jaki jednostkowy – ten i tylko ten – utwór chodzi [...]. Druga funkcja tytułu utworu literackiego [...] to funkcja wprowadzenia do utworu, funkcja inicjalnej metawypowiedzi. W tej funkcji właśnie tytuł stanowi integralną część utworu (Danek 1980: 76–77).

Dwojaka perspektywa definiowania blogów powoduje, że wobec sygnujących je tytułów można zastosować różne zalecenia normatywne. Zgodnie z *Uchwałą ortograficzną nr 2 Rady Języka Polskiego* „słowa wchodzące w skład nazw witryn i portali internetowych piszemy wielką literą, z wyjątkiem spójników i przyimków, występujących wewnątrz tych nazw” (*Uchwała ortograficzna...* 2009). Z kolei jeśli przyjąć perspektywę literacką, to w tytułach wielką literą pisze się tylko pierwszy człon (por. cytowana wcześniej zasada z *Wielkiego słownika ortograficznego PWN*). Należy jeszcze dodać, że podobnie jak dla większości wpisów internetowych tak i dla blogów pierwszym językiem był angielski, w którym – jak podaje *Cambridge Dictionary* – wszystkie człony tytułu (z wyjątkiem zaimków, rodzajników i krótkich przyimków), niezależnie od jego przynależności gatunkowej, zapisywane są wielką literą. Wszystko to powoduje, że trudno jest przyjąć jedną spójną zasadę pisowni nazw blogów. Ten brak ustaleń widać również u samych internautów, którzy bardzo niekonsekwentnie nazywają swoje dzienniki internetowe.

⁴ Por. Skowronek, Rutkowski 2004a.

Zapis tytułu bloga nie wynika z cech technologicznych czy gatunkowych, wiąże się z intencją autora, funkcją tytułów i cechami komunikacji internetowej. Można wskazać na pięć podstawowych tendencji zapisu nazw blogów, co zostanie omówione poniżej i zilustrowane przykładami wyłącznie z blogosfery polskojęzycznej. Wszystkie przytoczone nazwy pochodzą z blogów aktywnych (tzn. ich adres internetowy jest aktywny, nie jest to tożsame z aktywnym prowadzeniem bloga) w 2. poł. 2020 r. Analizie poddano około 200 losowo wybranych tytułów w formie nagłówkowej, które pojawiły się na stronach blogów tematycznych dotyczących kulinariów, podróżowania oraz parentingu.

Analiza nazw blogów

1. Zapis zgodny z polską normą ortograficzną dotyczącą tytułów – pierwszy człon wielką literą

Taka praktyka może przejawiać się w kilku wersjach, zależnych od złożoności nazwy, a konkretnie liczby użytych komponentów, oraz tego, jakie słowa wykorzystano⁵. W przypadku tytułów jednowyrazowych trudno mówić o przestrzeganiu (bądź nie) tej zasady. Niemniej istnieje wiele nazw, które składają się tylko z jednego słowa zapisanego wielką literą. Zalicza się do nich przykłady takie jak: *Babylandia*, *Flow*, *Gadulec*, *Jadłonomia*, *Kamperki*, *Mamuszka*, *Podróżnicy*, *Pojechana*, *Smakoterapia*, *Szafeczka*, *Wikilistka*, *Wyciekana*, *Zamotani*.

Można wskazać na grupę tytułów blogów, które cechuje podobieństwo w zakresie respektowania normy ortograficznej mówiącej, że „tytuły utworów literackich (książki, artykuły, pieśni, itp.), dzieł sztuki, zabytków językowych, manifestów, deklaracji, statutów, ustaw, itp.” (Jodłowski, Taszycki 1986: 112) zapisywane są wielką literą (mowa tu przede wszystkim o nazwach wieloelementowych). Nie jest to najczęstsza praktyka, jednak dość znaczna grupa blogerów, tworząc nazwę, decyduje się na zapis *per analogiam* do tytułów książek. Przytoczone poniżej przykłady to jedynie niewielki wyimek reprezentujący omawianą praktykę: *Autostopem przez życie*, *Babcia radzi coś...*, *Bezglutenowa babeczka*, *Cel w podróży*, *Daktyle w czekoladzie*, *Damsko-męskie spojrzenie na kuchnię*, *Dziecko w drodze*, *Emerytka w podróży – blog retrospektywny*, *Fuzja smaków*, *Gotowanie jest łatwe*, *Jak dojadę do?*, *Kaczątka w załączku*, *Kiedy mama nie śpi*, *Kto podróżuje ten żyje dwa razy*, *Kuchnia bez granic*, *Lekcje w kuchni*, *Listy do syna*, *Mężczyzna gotuje*, *Nasza czwórka*, *Ojciec na rodzicielskim*, *Rodzimy w domu*, *Słodkie inspiracje*, *Smaki na talerzu*, *Szukając słońca*, *Uwielbiam gotować*, *W mojej kuchni*, *Z pamiętnika piekarnika*, *Zanim znów wyruszysz w góry*, *Zapiski ze świata*.

⁵ Te same zasady są stosowane w przypadku tytułów jedno- i wielowyrazowych.

W przypadku nazw blogów, które nierzadko mają prywatny charakter, jednym z komponentów jest antroponim w postaci imienia, pseudonimu czy nazwiska, co związane jest z autopromocją nadawców i podkreśleniem własności publikowanych tekstów. Gdy mowa o blogach podróżniczych, może to być dodatkowo toponim określający kierunek wypraw. W takich przypadkach, co jest zgodne z polską normą ortograficzną, *nomina propria* wchodzące w skład nazw własnych (tytułów) zapisywane są wielką literą. Ilustrują to następujące przykłady: *Czary mary gotuje Cezary*, *Domowa kuchnia Aniki*, *Kuchnia domowa Ani*, *Kuchnia nad Atlantykiem*, *Kuchnia u Krysi*, *Małe miasteczka Dee*, *Mama Frania czyli tęcza nad roztrzepaniem*, *Mama Lenki bloguje*, *Podróże i życie w Afryce*, *Wielki świat*, *małej Lenki*.

Omówione i zaprezentowane do tej pory przykłady to tytuły blogów polskojęzycznych z nazwami w języku polskim. Wydaje się więc zasadne, by przestrzegać reguł obowiązujących w tym języku. Ciekawe są te tytuły, które kontynuują omówiony schemat, ale skonstruowane są w języku angielskim. Jak zostało powiedziane wcześniej, w tym języku wszystkie człony tytułów zapisuje się wielkimi literami. Można jednak napotkać nazwy blogów, które co prawda są sformułowane w języku angielskim, jednak nie respektują tej zasady, a zapisywane są według polskich reguł, np. *I saw pictures*, *Fly to the spoon*, *Follow your map*, *My simple kitchen*, *On the bike* – Piotr Strzeżysz. Nie stanowią one obszernej grupy, jednak ze względu na ich osobliwy charakter nie można pominąć tych kilku przykładów.

2. Zapis zgodny z angielską normą ortograficzną dotyczącą tytułów – wszystkie człony wielką literą

Wybór tej formy zapisu nazwy bloga powinien być naturalny dla anglojęzycznych tytułów, nawet jeśli wpisy publikowane są w języku polskim. Adam Wolański w Poradni Językowej PWN wyjaśnia, że wszystkie tłumaczenia powinny być dokonywane w oparciu o zasady obowiązujące w języku docelowym – w tym przypadku angielskim (Wolański 2015). Jak wspomniano, nazw anglojęzycznych nie jest szczególnie dużo. Dla porządku odnotuję także i te nieliczne przykłady: *Baby in the House*, *Born Globals*, *Dare to Cook*, *Delicious Place*, *Little Towne Shoes*, *Mummy and the Tot*, *White Plate*, *Yummy Homemade Cooking*.

Ciekawą grupę stanowią te nazwy, które tylko pozornie respektują zasady obowiązujące w angielskiej ortografii. W rzeczywistości zawierają błąd, który można określić jako hiperpoprawność. Powiedziane zostało wcześniej, że w anglojęzycznych tytułach wszystkie człony zapisywane są wielką literą z wyjątkiem zaimków, rodzajników i krótkich przyimków. Przykłady, które naruszają tę regułę, są nieliczne. Niemniej należy odnotować także te jednostki. Można rozpatrywać je dwojako: jako oczywisty błąd wynikający

z braku dostatecznej wiedzy językowej lub świadome działanie mające na celu zwiększenie wyrazistości nazwy, zwrócenie uwagi czytelnika na każdy z jej elementów. W takim przypadku byłoby to posunięcie czysto marketingowe, świadczące o przemyślanej strategii nazewnictwa. Omówioną tendencję można obserwować w nielicznych przykładach: *Every Cake You Bake*, *Floating My Boat*, *Just A Travel, Not Born In The USA*.

Trend polegający na zapisywaniu wszystkich członów nazwy wielką literą jest również bardzo popularny w polskojęzycznych tytułach. Wydaje się, że jest to jeden z dwóch najbardziej typowych i najczęstszych sposobów zapisu nazwy blogów. Można podać dwie prawdopodobne przyczyny takich zachowań onimicznych: z jednej strony byłyby to wspomniana wcześniej funkcja reklamowa, marketingowa, mająca na celu wyróżnienie nazwy i jej elementów, z drugiej zaś pewna forma stylizacji. Pierwsze blogi powstawały na gruncie amerykańskim, można więc przypuszczać, że część blogerów stara się kultywować tradycje ortograficzne obecne w języku angielskim. Niezależnie jednak od tego, co stanowi motywację blogerów⁶, przykładów ilustrujących opisaną tendencję jest wiele: *Bajeczna Kuchnia*, *Chatka Patki*, *Datam Życie*, *Kocham Gary*, *Kolorowy Przepisnik*, *Kuchenne Szaleństwa Margarytki*, *Kuchnia Szeroko Otwarta*, *Lipkowy Domek*, *Mała Cukierenka*, *Mama na Puszczy*, *Mama Trójki*, *Matka Debiutująca*, *Moje Małe Cudeńka*, *Moje Małe Czarowanie*, *Moje Walijskie Pichcenie*, *Mokra Głowa*, *Na Własne Oczy*, *Nasz Cały Świat*, *Nóż i Widelec*, *O Matko Wariatko*, *Pieprzyć z Fantazją*, *Plecak i Walizka*, *Poszukując Raju*, *Przez Kontynenty*, *Rusz w Podróż*, *Ruszaj w Drogę*, *Skwierczące Pomysły z Szalonej Patelni*, *Słodko-Słony Świat Ilony*, *Tata Potwora*, *Tylko dla Mam*, *Wsiowa Kuchnia*, *Zaradna Mama*⁷.

3. Złamanie zasad ortograficznych – zapis wszystkich członów małą literą

Taka praktyka nie respektuje żadnej z istniejących zasad zapisu nazw własnych⁸. Poza tym tak wyglądające nazwy tracą swój aspekt wyróżniający wizualnie, skupiający uwagę, „giną” na stronie internetowej w gąszczu tekstu⁹. Wydaje się jednak, że blogerzy chyba inaczej postrzegają tę kwestię, o czym może świadczyć stosunkowo duża popularność tego typu zapisu:

⁶ Trzeba dopuścić taką możliwość, że autorzy blogów mogą nie zdawać sobie sprawy z omówionych wcześniej zależności, a obecność wielkich liter jest kwestią przypadku.

⁷ Taka pisownia może też wynikać z potraktowania bloga jako typu medium albo cyklicznego przekazu medialnego, czyli np. jak tytułu czasopisma albo nazwy stacji radiowej. Wymagałoby to jednak od autora dużej wiedzy dotyczącej norm ortograficznych.

⁸ Niezależnie od przynależności do węższej kategorii zapis wyrazów typu *nomen proprium* wielką literą uznaje się za ich cechę niejako konstytutywną.

⁹ Nazwy własne, szczególnie te internetowe, wyróżniane są przez centralną pozycję na stronie, a także krój, kolor i wielkość czcionki.

asieja, brunetka w kuchni, co dziś jemy mamó?, daleko niedaleko, dziecinne problemy taty, eksplozja smaku, gruszka z fartuszką, idziemy dalej, jak to daleko, kamila kielar, kori on the trail, mama bloguje, matka tylko jedna, mum rules, najedzeni, moje bistro, the adamant wanderer, w poszukiwaniu końca świata, znaj kraj.

Istnieje jednak pewna grupa nazw, w których zapis wszystkich członów małą literą jest w pełni uzasadniony. Są to te tytuły, które swoją formą upodabniają się do adresów stron internetowych. Zawierają typowe wykładniki sieciowości, jak nazwy domen *.pl* czy *.com* oraz (w jednym przypadku) początek pełnego adresu, czyli frazę *www*. Wykładniki sieciowości podkreślają istnienie danego produktu w przestrzeni internetu i są jednym z ważniejszych czynników wpływających na nazewnictwo wirtualnych tekstów¹⁰. Skoro więc tytuły te imitują adresy internetowe, nie powinno dziwić, że użyto w nich małych liter: *justynasniezek.com, matkawygodna.pl, mywayaround.com, nieśmigielska.com, peron4.pl, places2visit.pl, tierralatina.pl, travelike.pl, www.krzysztofgerak.pl, złotaproporcja.pl, wrolimamy.pl*.

Pewne kontrowersje budzą nazwy takie jak *nataszacórkaadmina* oraz *mamablizniacza*. Tytuły tych blogów nie tylko zapisane są małą literą, lecz także zastosowano w nich pisownię łączną, typową właśnie dla adresów internetowych. Pozbawione są jednak wykładników sieciowości. Nie wyróżniono również graficznie pojedynczych członów. W mojej opinii są one nieczytelne:

nataszacórkaadmina
mamablizniacza

Ilustracja 1. Przykłady niefortunnnych nazw blogów

Źródła: *nataszacorkaadmina.blogspot.com; mamablizniacza.blogspot.com*

4. Zapis wszystkich członów wersalikami

W internecie wersaliki zwykło się utożsamiać z krzykiem i próbą odziania silnych emocji¹¹, a nadużywanie ich zazwyczaj bywa oceniane negatywnie, jako nierespektowanie netykiety. Tyczy się to jednak szczególnie komunikacji między internautami, a więc pisanie komentarzy, wypowiedzi na forach czy korzystania z komunikatorów internetowych. W przypadku nazw blogów użycie wersalików ma przede wszystkim na celu wyeksponowanie nazwy, zwrócenie uwagi czytelnika. Nie dziwi zatem fakt, że ten sposób jest

¹⁰ Por. Skowronek, Rutkowski 2004a: 86.

¹¹ Por. Grzenia 2006: 120.

najczęściej wybieraną formą zapisu. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wcześniej czynniki, wydaje się również, że jest to forma, która najlepiej spełnia funkcję przykucia uwagi odbiorcy i wyróżnia tytuł na tle innych komunikatów. Pozwala to także na uniknięcie błędu w zakresie stosowania wielkich i małych liter. Warto jeszcze dodać, że taka praktyka notowana jest zarówno wśród tytułów polsko-, jak i anglojęzycznych. Przykładów jest wiele: *BAŁKANY WEDŁUG RUDEJ*, *BEZDOMU*, *CANDY COMPANY*, *CHILLI CZOSNEK I OLIVA*, *CUPCAKE FACTORY*, *CZAS W DROGĘ*, *CZŁOWIEK PRZYGODA*, *DZIECIAKI W DOMU*, *DZIKI SZLAK*, *ETHNO PASION*, *EXPE-DITION MOUSTACHE*, *GOTUJĘ BO LUBIĘ*, *I LOVE BAKE*, *IGULEC I JEGO ZRZĘDLIWY MATULEC*, *INSPIROWANE SMAKIEM*, *JAK ONA TO ROBI*, *KARO IN THE KITCHEN*, *KINGA ON TOUR*, *KUCHNIA GUCIA*, *LADY KITCHEN*, *LIFE GOOD MORNING*, *LIVE A LIFE*, *MAMA CARLA*, *MAMA KREATYWNA*, *MATKA NIEIDEALNA*, *MATKA WARIATKA*, *MOJE DZIECI KREATYWNIE*, *MUCHA W SIECI*, *MUM AND THE CITY*, *NASZ CUD – NASZA NIKOLA*, *OCZEKUJĄC*, *PANNA KAROLINA*, *PARAGON*, *SENIORKA Z PLECAKIEM*, *TOSINKOWO*, *TYSIA GOTUJE*, *WOLF PATHS*.

5. Zapis nieszablonowy

Jest to najbardziej wyjątkowa grupa, w której trudno doszukiwać się jakichkolwiek reguł, a w niektórych przykładach (o czym dalej) można wręcz wskazać na pewne nielogiczne stosowanie wielkich i małych liter. J. Grzenia w opracowaniu poświęconym językowi w internecie przeplatanie się majuskuł i minuskuł nazywa „werbalno-wizualnymi gramami słów” (Grzenia 2006: 123). Zwraca uwagę, że „tego rodzaju zabieg na znakach pisma charakteryzuje się głównie funkcją ornamentacyjną, a przy okazji wskazuje też na skupienie się autora na warstwie formalnej przekazu, co jest raczej postawą rzadką w komunikacji internetowej” (Grzenia 2006: 123). W przypadku nazw blogów oprócz wspomnianej funkcji ornamentacyjnej, która niewątpliwie występuje, wskazać należy przede wszystkim na funkcję pragmatyczną. Polega ona na swoistym zaproszeniu odbiorcy do gry językowej opartej na deszyfrowaniu wieloznaczności, którą wprowadzają właśnie wielkie litery. Dzięki nim autorzy mogą przekazać więcej informacji o swoim blogu, a jednocześnie nazwa staje się bardziej atrakcyjna, nietypowa, a przez to wyjątkowa. Ma to miejsce w przypadku takich tytułów, jak: *CroLove.pl*, *EwAway*, *kASIA jalan jalan*, *Tres-Vodka*, *TroPiMy*, *TropiMyPrzygody*, *WłóczyMiSie*.

Inną praktyką jest zapis części nazwy wersalikami, a części małymi literami. Zastanawia celowość takiego zabiegu. Wytłumaczeniem może być chęć podkreślenia pewnych informacji, uczynienia ich ważniejszymi od reszty, czyli skupienia rozproszonej uwagi odbiorcy na wybranym elemencie nazwy jako tym, który przekazuje najważniejszą treść. Oczywiście nie można

wykluczyć funkcji ornamentacyjnej takiej nazwy: *BLOG ojciec*, *BUDUJĄCA Mama.pl*, *Just a SALAD*, *ŁUKASZ SUPERGAN podróże, góry, fotografia*, *OKIEM mamy.pl*, *PICANTE jalapeno*, *PRZEPISY KULINARNE ze zdjęciami*, *superTATA.tv*, *Wypad na WEEKEND*, *ZWYCZAJNA mama*.

Dwie nazwy zasługują na szczególne omówienie ze względu na ich zapis i funkcję marketingową. Są to tytuły: *italia POZA SZLAKIEM*, *PODRÓŻE PO europie*. Oprócz omówionego wcześniej mieszanego zapisu poszczególnych elementów nazwy uwagę zwraca wybór fragmentów zapisanych małą literą. W obydwu przypadkach są to bowiem nazwy własne – toponimy. Trudno wskazać powód, by zapisywać te słowa małą literą. Odwołując się do omówionej wcześniej grupy, należy podkreślić, że to właśnie te leksemy powinny zostać wyróżnione. Być może było to podyktowane chęcią zszokowania odbiorcy i przyciągnięcia jego uwagi¹².

Podsumowanie

Podsumowując, osoby prowadzące blogi tematyczne w dużej mierze nie respektują norm ortograficznych w zakresie stosowania małych i wielkich liter. Sposoby zapisu nazw internetowych, szczególnie w omawianym kontekście, są nieuporządkowane i brak w nich systemowości. Jak wynika z analizy materiału i praktyk blogerów, obserwuje się pięć sposobów, takich jak: zapis tylko pierwszego członu tytułu wielką literą, zapis wszystkich członów wielką literą, zapis wszystkich członów małą literą, zapis wszystkich członów wersalikami lub zapis nieszablonowy. Blogerzy samodzielnie podejmują decyzję, jak będzie wyglądała nazwa ich bloga, nie jest to w żaden sposób ujednolicone, jak ma to miejsce w przypadku dzieł zwartych, artykułów czy czasopism i serii wydawniczych. Powodów takiego stanu rzeczy może być kilka: po pierwsze, internet jako medium jest wciąż młody, a przez to brakuje ścisłych wytycznych formalnych. Po drugie, cechą konstytutywną globalnej sieci jest wolność, pewien liberalizm względem istniejących reguł i ich łamanie oraz nieszablonowość działań. Nie można także pominąć wspomnianej wcześniej funkcji marketingowej oraz autoprezentacyjnej, które mogą przejawiać się wyróżnianiem ważniejszych lub bardziej znaczących fragmentów. Otwarte pozostaje pytanie, czy w dalszej perspektywie czasowej należałoby dążyć do ujednolicenia zapisu tytułów nazw blogów. Istnieje bowiem ryzyko, że przy skodyfikowanym sposobie ich konstruowania zatraci się unikalny charakter produktów internetowych¹³. Niezbędne byłyby badania nad ich funkcjonalnością oraz percepcją odbiorców w zestawieniu z zapisem nazw występujących na przykład w przestrzeni miejskiej.

¹² W internecie taką funkcję spełniają na przykład nazwy wulgarne – por. Boczek 2019; Grzenia 2006; Skowronek, Rutkowski 2004a.

¹³ Por. Gałkowski 2017.

Literatura

- Akram S., 2017, *Wyznaczniki gatunkowe komentarza internetowego*, „*Studia Filologiczne*” 30, s. 7–36.
- Boczek N., 2019, *Nazwy blogów kulinarnych jako przejaw kreatywności językowej w internecie*, w: K. Burska, B. Cieśla (red.), *Kreatywność językowa w komunikacji internetowej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 11–20. <https://doi.org/10.18778/8142-463-9.02>
- Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/grammar/british-grammar/punctuation?q=capital+letters> (dostęp: 10.10.2021).
- Danek D., 1980, *Dzieło literackie jako książka. O tytułach i spisach rzeczy w powieści*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Doctorow C., Dornfest R., Johnson J.S., Powers S., Trott B., Trott M.G., 2003, *Blogging. Przewodnik*, przeł. P. Kresak, Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Domagała A., 2021, *Dehumanizacja w komentarzach internetowych w polskich portalach informacyjnych. Identyfikacja i klasyfikacja zjawiska na przykładzie odbioru Fransa Timmermansa*, „*Zarządzanie Mediami*” 9, s. 451–474. <https://doi.org/10.4467/23540214ZM.21.024.13755>.
- Gąkowski A., 2017, *Chrematonimia w kulturze współczesnej*, „*Onomastica*” 61, s. 55–72. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.1.4>.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jodłowski S., Taszycki W., 1986, *Zasady pisowni. Wielkie i małe litery*, w: S. Jodłowski, W. Taszycki (red.), *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Wrocław: Ossolineum.
- Kajtoch W., 2006, *Blog*, w: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków: Universitas.
- Kita M., 2016, *Językoznawcy wobec badań języka w Internecie*, „*Artes Humanae*” 1, s. 111–124. <http://dx.doi.org/10.17951/arte.2016.1.111>.
- Kita M., Loewe I. (red.), 2016, *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Łobodzińska R., Peisert M., 2003, *Nazwy własne w przestrzeni wirtualnej*, w: M. Biolik (red.), *Metodologia badań onomastycznych*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, s. 644–653.
- Martens A., 2012, *Formy i normy – język komunikacji internetowej, rozważania wstępne*, „*Komunikacja Społeczna*” 2, s. 20–28, <https://www.academia>.

- edu/8298517/Formy_i_normy_j%C4%99zyk_komunikacji_internetowej_Rozwa%C5%BCania_wst%C4%99pne (dostęp: 15.04.2022).
- Matuszczyk B., Stanulewicz D., 2004, *Kilka uwag o polszczyźnie internetowej (na przykładzie listów informacyjno-reklamowych)*, w: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 139–145.
- Panek A., 2016, *Język w przestrzeni internetu*, „Przestrzeń Społeczna” 1, s. 1–25, <http://socialspacejournal.eu/11%20numer/Panek%20-%20J%C4%99zyk%20w%20przestrzeni%20internetu.pdf> (dostęp: 15.04.2022).
- Peisert M., 2004, *Rozmowa pisana – nowa odmiana polszczyzny w Internecie*, w: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 145–151.
- Polański E. (red.), 2016, *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Saloni Z., 2005, *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka” 4, s. 71–96.
- Skowronek K., Rutkowski M., 2004a, *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Kraków: Lexis.
- Skowronek K., Rutkowski M., 2004b, *Współczesne polskie nazewnictwo medialne*, w: R. Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Suska D., 2008, *Tytuły blogów – perspektywa pragmalingwistyczna*, w: M. Sokółowski (red.), *Media i społeczeństwo. Nowe strategie komunikacyjne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 362–372.
- Suska D., 2019, *Strategie poradnikowe w blogach ekonomicznych*, „Prace Językoznawcze” 20, s. 173–184. <https://doi.org/10.31648/pj.4438>.
- Trzaskowski P., 2020, *Hejt w komentarzach internetowych – pragmalingwistyczna analiza zjawiska*, Warszawa: Repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego.
- Uchwała ortograficzna nr 2*, 2009, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=74:pisownia-nazw-witryn-internetowych&catid=43&Itemid=59 (dostęp: 23.05.2021).
- Urzędowska A., 2019, *Komentarz na facebooku jako quasi-gatunek internetowy – język i typologia*, „Język. Komunikacja. Informacja” 14, s. 118–138.
- Wierzbička-Olejniczak A., 2014, *Komunikacja językowa i grzeczność w Internecie*, w: B. Kudra, E. Olejniczak (red.), *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 124–156. <http://dx.doi.org/10.18778/7969-104-3.08>.

- Więckiewicz M., 2012, *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wolański A., 2015, *Anglojęzyczne tytuły utworów*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/anglojezyczne-tytul-y-utworow;16358.html> (dostęp: 27.05.2021).
- Zabawa M., 2009, „*My blogasek bierze udział w konkursie*”. *Czy polskie blogi internetowe są pisane po polsku?*, w: M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 60–78.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 16.10.2021. Accepted: 7.03.2022.

Anna Pilińska

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-4296-5041>

anna.pilinska@uw.edu.pl

Nie tylko *urzędas*. O słowotwórczych sposobach wartościowania samorządowców i pracowników administracji

Streszczenie. Przedmiotem rozważań zawartych w artykule są derywaty ekspresywne, których podstawami są nazwy urzędów (np. *burmistrz – burmistrzunio*), stanowisk administracyjnych (np. *naczelnik – naczelniozo*) i funkcji polityczno-społecznych (np. *radna – radmistrzyni*). Na materiał zebrany na potrzeby analizy słowotwórczej składają się wyłącznie nazwy pospolite. Nadrzędnym celem rozważań jest pokazanie bogactwa wykładników formalnych służących wartościowaniu nazw stanowisk i funkcji skupionych wokół samorządu terytorialnego i administracji państwowej.

Słowa kluczowe: derywaty, język polityki, słowotwórstwo, wartościowanie

*Not only *urzędas*. About word-forming ways of evaluating local government officials and administration employees*

Summary. The subject of the considerations contained in the paper will be expressive derivatives, the basis of which are the names of offices (*burmistrzunio*), administrative positions (*naczelniozo*) and political and social functions (*radmistrzyni*). The material collected for the purposes of word-formation analysis consists only of common names. The overriding aim of the considerations is to show the wealth of formal exponents used to evaluate the names of positions and functions focused around local government and state administration.

Keywords: derivatives, political language, word formation, valuation

Celem artykułu jest przedstawienie słowotwórczych sposobów wartościowania samorządowców i pracowników administracji. Potrzeba wyrażania subiektywnego stosunku, ekspresji, postawy aksjologicznej zaznacza się wyraźnie w działaniach słowotwórczych. Użytkownicy języka kreują nowe jednostki, ponieważ poszukują neologizmu jako formy oceny, zaimplementowania własnej postawy, elementu gry językowej prowadzonej z odbiorcą, a także perswazji. Efektem słowotwórczych przekształceń są derywaty (proste i złożone) ukazujące na ogół negatywny obraz urzędów i pracujących w nich osób.

Niektóre właściwości formacji słowotwórczych służących wartościowaniu były już przedmiotem analiz, na przykład znaczenie i funkcje zdrobnień i spieszczeń (Wróbel 1973; Kallas 2010). Derywaty wartościujące coraz częściej występują w dyskursie publicznym (np. *biurwa*, *urzędas*), zyskują na sile i stają się coraz bardziej popularne (Laskowska 2008: 274). Przedmiotem rozważań są derywaty ekspresywne, których podstawy stanowią nazwy urzędów (np. *burmistrz* → *burmistrzunio*), stanowisk administracyjnych (np. *naczelnik* → *naczelniozo*) i funkcji polityczno-społecznych (np. *radna* → *radmistrzyni*). Materiał został wyekscerpowany ze źródeł internetowych (grupy na portalu Facebook, głównie grupy lokalne: dzielnicowe, gminne, osiedlowe itp.) publikowanych od stycznia 2015 r., których pełny wykaz został podany na końcu tekstu. Większość zebranych jednostek pochodzi z wypowiedzi mieszkańców dużych miast, głównie Warszawy.

Istotnym zamierzeniem zebrania i analizy derywatów jest pokazanie bogactwa wykładników formalnych służących wartościowaniu nazw stanowisk i funkcji odnoszących się do samorządu terytorialnego i administracji państwowej. We wszystkich przykładach, które zostały wykorzystane w analizie, formacje słowotwórcze odzwierciedlają emocjonalne zaangażowanie nadawców komunikatów. Nieobojętność wobec opisywanych sytuacji, poglądów i osób jest jedną z podstawowych przyczyn powstawania opisywanych tu derywatów. Na taką ich charakterystykę wpływa też źródło materiału, czyli dyskusje prowadzone na facebookowych grupach mieszkańców miast, gmin i osiedli. Omawiane derywaty są w większości okazjonalizmami, część struktur zyskała jednak pewną popularność, zwłaszcza w obrębie dyskusji politycznych. Wszystkie przykłady, które zostały wykorzystane w opracowaniu, mają co najmniej dwa poświadczenia.

Ogląd derywatów słowotwórczych został przyjęty za Krystyną Waszkową, która proponuje dwie perspektywy ich opisu:

- a) jako rezultatów kreatywności nadawcy, który realizując zamierzone cele, w różny sposób korzysta z potencjału językowych środków słowotwórczych;

- b) jako obiektu możliwych, założonych przez nadawcę, intelektualnych działań odbiorcy tego aktu, do którego klucz stanowi tekst wypowiedzi i jej kontekst (Waszakowa 2017: 499).

W pierwszym wypadku chodzi o przedstawienie, w jaki sposób nadawca odwołał się do systemu słowotwórczego polszczyzny, tworząc derywaty, oraz w jakim celu to uczynił. W drugim wypadku najważniejsze jest pokazanie mechanizmów dekompozycji przeprowadzanych przez odbiorcę w momencie lektury tekstu oraz procesu odszyfrowywania intencji nadawcy komunikatu. Obie perspektywy wymagają uwzględnienia kontekstu, w którym wystąpiła formacja słowotwórcza.

Analiza zgromadzonego materiału

Derywaty określające samorządowców i pracowników administracji powstają w wyniku różnych procesów słowotwórczych. Najczęściej wykorzystuje się tradycyjne środki słowotwórcze, np. dodanie sufiksu *-izna/-yzna* (*sołtysowszczyzna, wydziałowszczyzna*):

Żadna niezależna jednostka, zwykła sołtysowszczyzna, a my to parobki (Z65).

Na wydziałowszczyźnie rejestracyjnej rzucili nowe numerki. Brać, póki są! (Z49)

W powyższych przykładach nie można pominąć roli mechanizmu analogii, tym bardziej że wiele podobnych derywatów funkcjonuje w języku polityki, np. *sołtysowszczyzna – michnikowszczyzna*. Podobne nawiązania i skojarzenia można dostrzec w innych derywatach utworzonych również w sposób systemowy, tzn. z wykorzystaniem wyspecjalizowanych sufiksów *-izm* (np. *burmistrzizm, urzędzizm, interpelacjonizm*) oraz *-ista* (np. *urzędzista, radzista*), które przywołują konotacje towarzyszące wcześniejszym derywatom tego typu: *tuskizm, kaczym, trockista, separatysta, fundamentalista* (Berend 2007: 290):

[...] z kimś, kto wyznaje burmistrzizm trudno się zgadzać, ale żyjemy w wolnym kraju. (Z55)

Urzędzizm wyżre całą Ochotę. (Z48)

Jeśli pracowaliby zgodnie ze swoimi obowiązkami, nasze interwencje nie byłyby potrzebne. Ale to żadna praca dla mieszkańców, to zwykły interpelacjonizm. Żadna sztuka napisać interpelację, trudniej sprawy doprowadzić do końca. (Z49)

Nie ma się co spodziewać cudów, tam pracowali zwykli urzędziści. (Z7)

Oczywiście, jak projekt dla mieszkańców, to pan [...] jest przeciw. Parszywy radzista. (Z10)

Formacje z sufiksem *-ista/-ysta* tworzone są w powyższych przykładach w tradycyjny sposób, czyli w dwóch typach struktur – z rzeczownikami motywowanymi przez nazwy abstrakcyjnych cech z formantem *-izm/-yzm* oraz z wyrazami motywowanymi przez rzeczowniki konkretne (Grzegorzczkova 1979: 41). Między sufiksami *-izm/-yzm* oraz *-ista/-ysta* istnieje dość ścisła korelacja (Grzegorzczkova 1979: 36), ponieważ formacje z sufiksem *-izm/-yzm* pozostają w relacji formalnej i semantycznej względem rzeczowników z sufiksem *-ista/-ysta*. Często sufiksy *-izm/-yzm* oraz *-ista/-ysta* służą do tworzenia słów erudycyjnych będących nazwami abstrakcyjnych cech, doktryn, zjawisk, procesów i stanów. W zaprezentowanych przykładach można zauważyć, że zarówno podstawa, jak i sufiks są neutralne, lecz negatywne wartościowanie wynika z kontekstu (Sękowska 2012: 97). Struktury z sufiksem *-ista/-ysta* są nacechowane z powodu dodania formantu redundantnego (Buttler 1979: 89; Burkacka 2001: 29) i dublowania istniejącej nazwy, np. *urzędzista* wobec *urzędnik*. W przypadku dyskursu politycznego wydzźwięk ekspresywny jest w wielu wypadkach efektem skojarzeń z wyrazami jednoznacznie wartościującymi negatywnie. Dobór takiego formantu jak *-ista* i zastosowanie derywatu w kontekście wskazującym na pejoratywny stosunek do urzędnika narzuca skojarzenia z takimi wyrazami jak na przykład *faszysta* czy *komunista*.

Innym często spotykanym zabiegiem językowym jest wykorzystanie ekspresywnych formantów nadających nacechowanie pejoratywne i/lub ironiczne. Zwykle są to formanty już ugruntowane jako te, które niosą negatywne wartościowanie (Burkacka 2001: 196–197; Kaproń-Charzyńska 2014: 136), w przypadku omawianego słownictwa można wymienić formanty takie, jak: *-as*, *-uch*, *-yga*, *-iszon*, *-ola*, np. *urzędas*¹, *komunas* (pracownik zakładu usług komunalnych, zwykle wyższego szczebla), *radnuch*, *burmistrzzyga*, *sekretarzola*:

[...] *sprawy ratusza należą do nas, nie do popieprzonych urzędasów.* (Z57)

Przyszło dwóch komunasów i rozporządzili co i jak, nic nowego. (Z53)

Radnuchy dzisiaj będą głosować o komputery dla szkół [...]. (Z62)

Nowy burmistrzzyga daje sobie radę mocno niebardzo. (Z52)

[...] *sekretarzola pomieszał papiery po prostu, wszystko było ok.* (Z64)

Poza środkami słowotwórczymi, które wyspecjalizowały się w budowaniu derywatów nazywających poglądy i postawy (*-izm/-yzm*) i ich zwolenników (*-ista/-ysta*) oraz rzeczowników niosących negatywną ocenę (*-as*), zwraca również uwagę duża liczba formacji z sufiksami zdrabniającymi

¹ Można tu mówić o wymianie sufiksów, która zwykle prowadzi do utworzenia struktury ekspresywnej (por. Buttler 1979: 88).

i spieszczającymi, głównie są to takie formanty, jak: *-unio*, *-uś*, *-uszek*, *-ek*, *-ątko*, *-ik*, *-yk*, a także *-usia* i *-unia*. Wykorzystanie tego typu formantów w strukturach pochodnych od nazw funkcji i stanowisk jest przejawem celowego przełamywania ograniczeń² i służy umniejszaniu wartości. Jest wyrazem ironii mającej na celu ośmieszenie osób określanych tymi formacjami, np. *radnuszek*, *urzędniczek*, *urzędasek*, *urzędunio*, *wicuş*, *naczelniątko*, *sołtysiątko*, *biurwiątko*, *burmistrz*, *prezydencik*, *radnusia*, *komisunia*:

Napracował się pan radnuszek, łopata w łapę, fotka na insta i po robo. (Z50)

Rola wicusia jest taka, by kiwać łbem jak kobyła. (Z46)

Burmistrz jak ta lala, że dwadzieścia lat nie więcej xD (Z31)

I tylko biedne sołtysiątko jak zwykle nic nie wiedziało [...]. (Z33)

Komisunia w tym tygodniu obraduje tylko po to, by nie było przeszkód formalnych przed przyjęciem cieplutkiej wypłatki. (Z29)

Podczas omawiania nowych struktur określających pracowników samorządu i administracji państwowej warto zwrócić uwagę na *composita* z rzeczownikowym morfemem obcym, jak np. *radnoman*, *wójtoman*, a także złożenia: *radno-dureń*, *prezydentocudotwórca*³. W formacji *burmistrzolepsja* człon *-lepsja* nawiązuje do nazwy choroby, jak np. *epilepsja* (przywoływanie chorób psychicznych jest nierzadko stosowane w celu dyskredytacji).

Stosunkowo często w omawianym materiale pojawiają się też ekspresywne złożenia i zrosty, z częstą dezintegracją podstawy, np. *homouchurzęduchy*, *katosolectwa*, *patogmina*. Wszystkie z wymienionych zostały stworzone z wykorzystaniem popularnych członów, takich jak: *homo-*, *kato-*, *pato-*⁴ i *-podobny*, które niosą dodatkowe wartościowanie, głównie pejoratywne, wynikające z kontekstu⁵:

Za Rafałem przyszedł do ratusza same homourzęduchy. (Z38)

Co to za katosolectwo, że nawet o WDŻ w szkole nie można się doprosić?!! (Z41)

Serio każda „samotna” matka dostanie dodatkową kasę? A co z matkami zamężnymi? Gorsze, bo z obrączką??? Patogmina zarządzana cymbałami. (Z29)

Twój urzędopodobny na Pradze jak zwykle nie do usług [...] banda nierobów. (Z39)

² Zdrobnień na ogół nie tworzy się bowiem od rzeczowników osobowych nazywających funkcje, stanowiska.

³ Taka pisownia ma potwierdzenie w materiale.

⁴ Człon *pato-* upowszechnił się dzięki strukturze *pato inteligencja*.

⁵ Wartościowanie wynika z kontekstu albo może być zawarte w części derywatu, jak np. w członach *pato-* i *kato-*.

Czasami pojawiają się również złożenia, które są bardzo popularne w języku polityki, lecz w omawianych źródłach nie występowały zbyt często. Są to przede wszystkim złożenia z cząstkami *euro-* i *eko-*, które powstawały na wzór innych, często stosowanych w dyskursie publicznym, np. *ekoradna*, *euroratusz*, *ekourząd*, *eurosesja*. Wartościowanie tego typu złożzeń jest możliwe do omówienia dopiero w kontekście, ponieważ w zależności od poglądów nadawcy jest ono pozytywne albo negatywne, np.:

[...] *zagoniła dzieciaki do sprzątania ulic. Normalnie uczyłyby się matematyki, ale po co to komu. Taka z niej ekoradna.* (Z30)

Nasi ekoradni zastąpili na medal – zgodnie zrezygnowali z plastikowych opakowań podczas imprez dzielnicowych. (Z28)

W ostatnim czasie – w związku z pandemią i koniecznością załatwiania wielu spraw zdalnie – bardzo popularne stały się formacje z niezwykle produktywną cząstką *e-*⁶, która łączy się z podstawami polskimi i obcymi, np. *e-burmistrz*, *e-komisja*, *e-rada*, *e-nadzór*, *e-urząd*⁷. Powstałe w ten sposób derywaty są okazjonalizmami i funkcjonują w omawianym słownictwie od niedawna.

Znacznie rzadziej występują struktury z członem *-mistrz* (rzadko wykorzystywanym w nowo utworzonych wyrazach pochodnych współczesnej polszczyzny) i wulgarnymi słowami, np. *dupourząd*, *wagimistrz*, *kratmistrz*, *pierdolmistrz*. Wszystkie te struktury to zrosty. Człon *-mistrz* występuje w nazwach zawodów, np. *zegarmistrz*, *rachmistrz*, funkcji, np. *kapelmistrz*, *harc mistrz*, niektóre z nich są dość stare, np. *tancmistrz*. Często wskazują na pełnienie funkcji kierowniczej lub głównej w zespole, np. *koncertmistrz*, *tancmistrz*, *kuchmistrz*. Tym wyraźniejszy staje się więc kontrast między znaczeniem i konotacjami zadomowionych jednostek leksykalnych a nowymi strukturami, w których człon *-mistrz* dodawany jest do wyrazów wulgarnych lub słów odnoszących się do intymnych części ciała czy potocznych (*kratki – siedzieć za kratkami*). Wszystkie tego typu formacje są wyraziste i niosą jednoznacznie negatywne wartościowanie, co jest szczególnie dostrzegalne w kontekście:

⁶ Cząstka wydzielona z angielskiego *electronic*. Tego typu formacje – zarówno o charakterze informacyjnym, jak i prześmiewczym – były popularne w polszczyźnie potocznej już wcześniej (Sękowska 2004: 102), lecz dopiero od niedawna pojawiają się one w słownictwie dotyczącym samorządu i stanowisk administracyjnych.

⁷ Zarówno w odniesieniu do urzędu jako nazwy odwołującej się do instytucji i metonimicznie do jej pracowników, którzy zaczęli funkcjonować w przestrzeni wirtualnej, jak i do sposobu załatwiania spraw administracyjno-urzędowych.

*Czy w tym dupourzędzie jakaś biurwa odbiera czasem telefony?*⁸ (Z42)

*Pomylił funkcje i został wagimistrzem [...] Mam nadzieję, że pani dyrektor nie zanieczyściła przez romansik swoich obowiązków*⁹. (Z27)

Kratmistrz Artur W. – polskie prawo pozwala na to, by sprawować urząd z za krat. (Z56)

Pierdomistrz od lansu i facebooka. (Z37)

Czasami do uzyskania pejoratywnego nacechowania danego wyrazu wykorzystuje się również wariantywność form fleksyjnych (np. mianownika lm.: *burmistrze*) oraz używa się form deprecjatywnych, np. *prezydenty, sołtysy*. Zjawiska te towarzyszą procesom słowotwórczym lub stanowią kontekst, w którym występują derywaty:

Państwo burmistrze ramię w ramię, ale jak przyjdzie co do czego to walka o stołki. (Z56)

Prezydenty Gdańska to parszywe lewactwo, banda tęczyowych komuchów. (Z7)

Wszystkie sołtysy takie same pasibrzuchy. (Z15)

W omawianym słownictwie pojawiają się również struktury czasownikowe. Nie są one jednak częste, co wynika z samej istoty czasowników, które rzadko służą wartościowaniu. Czasowniki, w których możemy dostrzec ładunek emocjonalny, są tworzone zwykle za pomocą derywacji paradygmatycznej, rzadziej – prefiksальной i sufiksальной. W większości nowe formacje wpisują się w model 'być kimś, sprawować funkcję', np. *burmistrzować* (jak wcześniejsze *prezesować, jurorować*), *sołtysić* (jak wcześniejsze *prezesić, prezydencić*), *radzić* (w znaczeniu 'pracować jako radny'), *administrować*¹⁰:

Jak przestanie burmistrzować, to nie będzie już taki hop do przodu. (Z24)

Tyle lat już sołtysi, że stać go na adwokata. (Z22)

Znowu spotkają się, żeby radzić i myśleć o rzeczach zupełnie pozbawionych sensu. (Z46)

Wpada do pracy na kawkę i żeby chwilę administrować w biurze. Robota marzeń. (Z20)

⁸ Tu dodatkowo w bliskim sąsiedztwie występuje nacechowany wyraz *biurwa*.

⁹ Dodatkowo występuje zdrobnienie *romansik* i sformułowanie *zanieczyścić obowiązki*, co wzmacnia nacechowanie całej wypowiedzi.

¹⁰ Tu można dostrzec przesunięcie znaczenia z *administrować* 'zarządzać czymś' na 'pracować w administracji'.

Struktury o charakterze wulgarnym oparte są w większości na omówionych wyżej mechanizmach powstawania nowych jednostek, lecz z uwagi na swój charakter, jak również wyjątkowe nacechowanie negatywne zasługują na oddzielne omówienie. Tworzenie derywatów nacechowanych silnie pejoratywnie w odniesieniu do nazw stanowisk samorządowych i administracyjnych ma głównie na celu ukazanie emocjonalnego stosunku do całego aparatu administracyjnego lub wskazanie negatywnego stosunku do konkretnych osób. Tego typu zachowania językowe nabrały dużej popularności w języku stosowanym w debacie publicznej i wynikają z dostrzegalnego przesuwania granic języka polityki, którego dość istotną częścią jest obrażanie oponentów (Kamińska-Szmaj 2007: 5).

Tworzenie nowych formacji ma czasami na celu przekazywanie silnie negatywnych emocji. Bywa, że derywaty stają się nośnikami agresji językowej. Na uwagę zasługuje tu stosowanie wyspecjalizowanego sufiksu *-olić* (np. *urzędolić*, *prezydentolić*), wykorzystanie wskazuje nie tylko na negatywny stosunek, lecz także na agresję słowną ze strony użytkowników języka (Buttler 1982: 62):

Czy biurwy, które urzędolą na Bemowie, mają w głowach coś ponad przerwę kawową? (Z2)

I tak we wszystkich metropoliach będzie prezydentolić platforma. (Z8)

Jako przykłady tworzenia derywatów celem przekazania negatywnych emocji można podać również wyrazy powstałe na kształt innych, których zabarwienie jest negatywne, np. *burmistrzyc* na wzór *mizdrzyć* lub *pindrzyć*, a także *biurwić* na wzór *kurwić*:

Jakby panna Monia przestała się burmistrzyc i trzepotać rzęsami, a zaczęła myśleć, to i oświetlenie w parku by powstało¹¹. (Z37)

Każda [...] się biurwi za nasze podatki, a naczelnik zadowolony, bo audyty bielizny zawsze są na czas. (Z5)

Wulgarność niektórych struktur może wynikać także z nacechowania podstaw (np. *pierdolmistrz*, *wagimistrz*) lub ewokowania skojarzeń z nimi (np. *biurwić się*, *prezydentolić*). Podobnie jak w przywołanych przykładach zastosowanie tego typu zabiegów czyni całą wypowiedź wulgarną.

Na marginesie powyższych rozważań warto dodać, że w zebranych materiale nie ma derywatów określających urząd wojewody i starosty. Być może wynika to z braku wobec nich stosunku emocjonalnego. Być może wpłynął na to fakt, że wojewoda to urząd administracji państwowej, a starosta samorządowej, realizujący w dużym stopniu zadania zlecone, a może rzadszy i niebezpośredni kontakt z tymi osobami. Nie znaleziono również

¹¹ Nacechowanie jest wzmocnione przez użycie oceniającego sformułowania *trzepotać rzęsami* oraz rzadko spotykanego rzeczownika *panna*.

zbyt wielu poświadczeń istnienia derywatów pochodzących od nazw miejsc pracy – nazw urzędów (np. urząd wojewódzki, starostwo powiatowe, urząd gminy itp.). Wyjątki stanowią tu tylko (bardzo zresztą systemowe i dość dobrze ugruntowane w języku) nazwy pracowników: *udek*¹² (pracownik urzędu dzielnicowego), *KPRM-iak* (pracownik Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), *zgnowiec* (pracownik Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami), *MZK-owicz* (pracownik Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego), *wosiowiec* (pracownik wydziału ochrony środowiska), *womianin* (pracownik wydziału obsługi mieszkańców). Ich podstawami słowotwórczymi są skrótowce *UD*, *ZGN*, *MZK*, *WOŚ*. Nazwy typów urzędów (wymienione skrótowce) i ich pracowników są tworzone w sposób systemowy, popularny i przewidywalny. Często w tego typu strukturach nie da się dostrzec wartościowania, dlatego stają się one nieatrakcyjne dla osób, których celem wypowiedzi jest przekazanie określonego ładunku emocjonalnego.

Zakończenie

Ocena pracy samorządowców i pracowników administracji znajduje swoje odzwierciedlenie w języku, również w jego warstwie słowotwórczej. W wypowiedziach, które odnoszą się do osób wykonujących wspomniane zawody, widoczne są zarówno ataki personalne, jak i stosowanie nazw deprecjonujących same stanowiska czy funkcje. Określenia niosą za sobą wartościowanie, które jest zwykle ujemne, co wynika przede wszystkim z utrwalonej kulturowo niechęci wobec osób wykonujących prace administracyjno-urzędowe oraz wobec samorządowców, którzy coraz częściej kojarzeni są z polityką niż z pracą na rzecz społeczeństwa.

Derywaty, które były przedmiotem badania, są w większości derywatami ekspresywnymi pojawiającymi się okazjonalnie w komunikatach z pogranicza języka polityki. W większości pochodzą z potocznych wypowiedzi przedstawicieli społeczności, która komentuje życie polityczne. Krytyczny stosunek do opisywanych sytuacji, zachowań i osób jest ujmowany w tradycyjne modele tworzenia nazw ekspresywnych (np. tworzenie zdrobnień nazw stanowisk i funkcji, stosowanie sufiksów niosących negatywne wartościowanie). Z rzadka sięga się po sposoby oryginalne na tle współczesnych działań słowotwórczych (np. *zrosty* z członem *-mistrz*). Celem tworzenia derywatów i używania ich w debacie społecznej jest pokazanie emocjonalnego stosunku do jakości pracy urzędników oraz ocena funkcjonowania urzędów. Na upowszechnienie nowo powstających formacji ma wpływ używanie ich w wypowiedziach publicznych przez publicystów i polityków (Badyda 2011: 164) oraz ich aktywność słowotwórcza. Odbiór tych formacji

¹² Istotne wydaje się tutaj również podobieństwo do UB (*ubek*), które jest nacechowane pejoratywnie.

słowotwórczych nie nastęcza trudności, często bowiem wykorzystywane są mechanizmy analogii (np. *sołtyšowszczyzna, biurwa*) oraz wyspecjalizowane sufiksy (np. *-ucha, -as*) lub morfemy o utrwalonych konotacjach (np. *kato-, pato-*). Dodatkowo interpretację ułatwia dość czytelny kontekst, w którym występują inne leksykalne nośniki wartościowania.

Analiza wypowiedzi, z których pochodzą prezentowane derywaty, pokazuje, że dysponujemy w języku bogatym zestawem mechanizmów słowotwórczych, które pozwalają na tworzenie wartościujących derywatów przy nieznacznych modyfikacjach podstawy (Siudzińska 2016: 214). Różnorodność procesów słowotwórczych, które wykorzystywane są do tworzenia określeń związanych z wartościowaniem samorządowców i pracowników administracji, świadczy przede wszystkim o tym, że użytkownicy języka chętnie przekazują emocje – głównie negatywne – przez działania słowotwórcze. Bogactwo tych procesów potwierdza również dużą potencję słowotwórczych środków językowych w zakresie wartościowania.

Wykaz źródeł, z których został wyekscerpowany materiał

- Z1 – Aktywny Lublin
- Z2 – Bemowo
- Z3 – Błonie nasze miasto
- Z4 – Częstochowa i okolice
- Z5 – Forum mieszkańców Włoch
- Z6 – Gdańsk
- Z7 – Gdańsk Wrzeszcz, Zaspą i Przymorze
- Z8 – Gdzieś w Poznaniu
- Z9 – Gmina Leśnica
- Z10 – Halo Kraków
- Z11 – Halo Ursynów
- Z12 – Jadwisin
- Z13 – Jestem z Olsztyna
- Z14 – Katowice Śródmieście
- Z15 – Kobyłka – forum mieszkańców
- Z16 – Kraków i okolice
- Z17 – Lublin Spotted

- Z18 – Łomianki forum mieszkańców
- Z19 – Łódź
- Z20 – Mieszkam na Bielanach
- Z21 – Mieszkam w Krakowie
- Z22 – Mieszkańcy Celestynowa
- Z23 – Moje miasto Opole
- Z24 – Mokotowskie matki
- Z25 – Mokotów moja dzielnica
- Z26 – Nadarzyn – moja Gmina
- Z27 – Nasz Grochów
- Z28 – Nasza Praga Południe
- Z29 – Nasze Gliwice
- Z30 – Niezwykła Opolszczyzna
- Z31 – Och Dzielnica
- Z32 – Ochota na rozmowę
- Z33 – Oławianie
- Z34 – Opole
- Z35 – Osiedle Nowy Dwór Wrocław
- Z36 – Otwarta Ochota
- Z37 – Otwarte Włochy
- Z38 – Południowa Obwodnica Warszawy – Ursynów
- Z39 – Praga Północ – nasza dzielnica
- Z40 – Prawdziwie Otwarta Ochota
- Z41 – Sokolniki
- Z42 – Stabłowice
- Z43 – Tarczyn – grupa mieszkańców Gminy
- Z44 – Targówek Bródno Zacisze
- Z45 – Toruń
- Z46 – Trójmiasto
- Z47 – Warszawa

- Z48 – Warszawa Ochota – otwarta dzielnica
- Z49 – Warszawa Wola
- Z50 – Warszawa. Moje Miasto
- Z51 – Warszawska Wola
- Z52 – Wawer Józefów Otwock
- Z53 – Wieluń info
- Z54 – Wieruszów i okolice
- Z55 – Wiskitki – nasza gmina
- Z56 – Włochy – Tablica ogłoszeń
- Z57 – Wolne miasto
- Z58 – Wrocław
- Z59 – Wrocław WrocLOVE
- Z60 – Zapytaj Kraków
- Z61 – Zawiercie
- Z62 – Zdzeszowice
- Z63 – Złotokłos i okolice
- Z64 – Żoliborz i Bielany – mieszkańcy
- Z65 – Życie gminy Lesznówola

Literatura

- Badyda E., 2011, *Słototwórcze sposoby deprecjonowania przeciwnika politycznego na forach internetowych – na przykładzie nazwiska Tusk*, w: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, *Słototwórstwo a media. Wokół słów i znaczeń IV*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 157-166.
- Berend M., 2007, *Nazwiska polityków jako baza derywacyjna*, w: A. Cieślukowska, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, Kraków: Pandit, s. 278-296.
- Burkacka I., 2001, *Porównawcza analiza gniazdowa leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Buttler D., 1979, *Powojenne ekspresywizmy polskie*, „Prace Filologiczne” XXIX, s. 85-90.

- Buttler D., 1982, *Czasowniki potoczne współczesnej polszczyzny*, „Socjolingwistyka” 4, s. 55–66.
- Grzegorzczukowa R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kallas K., 2010, *Słowotwórstwo polskich hipokorystyków imiennych*, w: I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 159–176.
- Kamińska-Szmaj I., 2007, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kaproń-Charzyńska I., 2014, *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Laskowska E., 2008, *Wartościowanie jako środek perswazji*, w: E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz (red.), *Język – społeczeństwo – wartości*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, s. 219–226.
- Sękowska E., 2012, *Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje)*, „Eslavística Complutense” 12, s. 97–103. https://doi.org/10.5209/rev_ESLC.2012.v12.38728
- Siudzińska N., 2016, *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych)*, Warszawa: Bel Studio.
- Waszakowa K., 2017, *Kontekstowe innowacje słowotwórcze w internetowych tekstach publicystycznych i w ich komentarzach. Studium przypadku*, w: B. Tošo-
vić, A. Wonisch (red.), *Wortbildung und Internet*, Graz: Institut für Slawistik der Karl-Franzens-Universität Graz – Kommission für Wortbildung beim Internationalen Slawistenkomitee, s. 499–512.
- Wróbel H., 1973, *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze” 2, s. 27–49.

Marta Wójcicka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

 <https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

marta.wojcicka@mail.umcs.pl

Przekroczenie normy językowej w memach internetowych jako strategia perswazji

Streszczenie. Mem internetowy to funkcjonujący przede wszystkim w przestrzeni internetu multimodalny gatunek mowy, oparty na intertekstualności, wielokrotnie powielany i rozprzestrzeniany (Wójcicka 2019: 24), który pełni głównie funkcje perswazyjno-ludyczne. Celem niniejszego artykułu jest analiza: 1) memów, których tematem jest przekroczenie normy językowej przez bohaterów memu, oraz 2) zasad tworzenia memów ukazujących przekroczenie normy językowej przez aktorów sceny politycznej lub zwykłych obywateli. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania: 1) Jakie elementy językowe spoza przyjętej normy (zarówno wzorcowej, jak i użytkowej) są ukazywane w memach? 2) Jaki obraz bohatera wyłania się z jego wypowiedzi usytuowanych poniżej normy językowej? 3) Jaki autowizerunek kreuje nadawca memu, piętnując nieprawidłowe użycie języka przez bohatera? 4) Jakie są funkcje memów ukazujących wypowiedzi spoza normy językowej?

Słowa kluczowe: gra językowa, intertekstualność, memy internetowe: kontekstualne, autonomiczne, perswazja

Exceeding the linguistic norm in Internet memes as a strategy of persuasion

Summary. The internet meme is a multimodal speech genre functioning primarily in the Internet space, based on intertextuality, repeatedly duplicated and spread (Wójcicka 2019: 24), which mainly performs persuasive and ludic functions. The aim of the article is to analyze: 1) memes, the subject of which is the transgression of the linguistic norm by meme heroes, and 2) the principles of creating memes showing the violation of the linguistic norm by actors of the political scene or ordinary citizens. The article is an attempt to answer the following questions: 1) What linguistic elements outside the accepted norm (both standard and functional) are shown

in memes? 2) What image of the hero emerges from his statements situated below the linguistic norm? 3) What self-image is created by the sender of the meme by stigmatizing the protagonist's incorrect use of language? 4) What are the functions of memes showing statements outside the linguistic norm?

Keywords: language game, intertextuality, internet memes: contextual, autonomous, persuasion

1. Mem internetowy – perswazyjny gatunek mowy

Mem internetowy traktuję jako funkcjonujący przede wszystkim w przestrzeni internetu multimodalny gatunek mowy, oparty na intertekstualności, wielokrotnie powielany i rozprzestrzeniany (Wójcicka 2019: 24). „Mem stanowi tekst, w którym wykorzystanie dopełniających się semantycznie elementów: obrazu i słowa, ma na celu np. ośmieszenie słów, zachowań, postaw i wartości bohaterów memu, a przez to oddziaływanie na opinię publiczną (cel perswazyjny)” (Wójcicka 2019: 27). Mem to gatunek określany jako pasożytniczy, czyli wchodzący w dialog z mediotekstami i tekstami kultury. Poprzez wykorzystanie środków humorystycznych memy „nie tylko satyrycznie odnoszą się do aktualności społeczno-politycznych, ale też jawnie propagują określoną wizję świata i właściwe, zdaniem autora [...], podejście do rzeczywistości” (Naruszewicz-Duchlińska 2017: 258). Wydaje się, że ich funkcja ludyczno-perswazyjna jest dominująca.

2. Perswazja w memach (założenia)

Zdaniem Arystotelesa skuteczny mówca powinien m.in. argumentować swoje racje, powołując się na fakty i pobudzając wyobraźnię odbiorcy (Warchała 2019: 61). W przypadku memów perswazja opiera się m.in. na powoływaniu się na fakty medialne, przywoływaniu ich jako cytatu (intertekstualność) lub w sposób kontekstualny.

Perswazja definiowana jest jako wpływanie na przekonania odbiorcy za pomocą mowy przez oddziaływanie na jego rozum, wolę i emocje (Warchała 2019: 63). W odniesieniu do kultury wizualnej definicję tę trzeba by uzupełnić o wpływanie na przekonania oraz wizję świata odbiorcy za pomocą mowy i/lub obrazu (oraz innych kodów semiotycznych) poprzez oddziaływanie na jego rozum, wolę i emocje, przy czym we współczesnym świecie na pierwszym miejscu umieściłabym emocje, które w przypadku memów zostają pobudzone przez zastosowanie żartu, humoru i dowcipu.

Mem – jak każdy komunikat perswazyjny – przechodzi przez kilka wymienionych przez Williama McGuire’a faz procesu perswazyjnego. Są to:

- 1) faza **ekspozycji** przekazu w miejscu łatwo dostępnym dla odbiorcy;
- 2) faza zainicjowania **uwagi** odbiorcy i skoncentrowania jej na komunikacie;
- 3) faza **zrozumienia** komunikatu przez odbiorcę, tj. proces odkodowania znaczeń;
- 4) faza **refleksji**, powiązana z interpretacją komunikatu, akceptacja lub odrzucenie emitowanego przekazu;
- 5) faza **zapamiętywania** treści komunikatu, jest następstwem jego akceptacji;
- 6) faza **zmiany** postaw, czyli najważniejsza sekwencja procesu perswazyjnego, w której realizuje się intencja nadawcy (za: Dobek-Ostrowska 1999: 34).

Mem eksponowany jest prymarnie w przestrzeni internetu (przede wszystkim na portalach społecznościowych), miejscach dostępnych, ale by zwrócić uwagę internautów na siebie i komunikowane w nim treści, musi zainteresować, np. poprzez prezentację bohatera (osoba znana, powszechnie rozpoznawalna), temat (jego zachowania, wpadki i gafy) oraz ciekawe połączenie środków językowych i wizualnych. Humorystyczne odwołania do relacjonowanych przez media zachowań, głównie osób publicznych, przyciągają uwagę odbiorców.

Aby mem mógł wejść w kolejną fazę – zrozumienia – musi wykorzystywać kody wizualne i językowe zrozumiałe dla odbiorcy oraz odwoływać się do tej samej wiedzy o świecie, także o aktualnych wydarzeniach politycznych, społecznych i medialnych, a w przypadku analizowanych memów – również wiedzy o języku. Od tego, czy odbiorca zna kontekst, zależy faza kolejna, czyli refleksja.

Fazie zapamiętania sprzyjają praktyki pamięciowe, określane jako wcielanie, tj. udostępnianie, lajkowanie, ale także praktyki zapisu, czyli na przykład tworzenie wielu wariantów tekstu. O efekcie perswazyjnym można mówić na podstawie „życia” memu w przestrzeni internetu oraz komentarzy pod memem – ta faza nie będzie jednak przedmiotem analizy w tym artykule. Skupiamy się tu bowiem na tych fazach procesu perswazji, które prowadzą do powstania komunikatu – memu, a nie na analizie jego odbioru.

3. Gra normą językową jako strategia perswazji w memach

Norma językowa bywa traktowana jako wewnętrzny składnik języka, tj. wybór elementów systemu, lub jako zewnętrzne wobec języka reguły czy zasady (Markowski 2005: 29).

Na potrzeby artykułu przyjmuję ujęcie normy językowej jako „zbioru zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach” (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971: 18). W takim ujęciu – co podkreśla Andrzej Markowski – przekroczenie normy naraża na sankcje w formie dezaprobaty (od wyśmiania do podejrzliwości i ostracyzmu) (Markowski 2005: 30).

Celem niniejszego opracowania jest analiza: 1) memów, których tematem jest przekroczenie normy językowej przez ich bohaterów, oraz 2) zasad tworzenia memów ukazujących przekroczenie normy językowej przez aktorów sceny politycznej lub zwykłych obywateli.

Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania: 1) Jakie elementy językowe spoza przyjętej normy (zarówno wzorcowej, jak i użytkowej) są ukazywane w memach? 2) Jaki obraz bohatera wyłania się z jego wypowiedzi usytuowanych poniżej normy językowej? 3) Jaki autowizerunek kreuje nadawca memu, piętnując nieprawidłowe użycie języka przez bohatera? 4) Jakie są funkcje memów ukazujących wypowiedzi spoza normy językowej?

Oglądowi nie zostały poddane przykłady przekroczenia normy językowej jako wyraz i świadectwo braku świadomości językowej twórców memów (choć takie w memosferze z pewnością także można znaleźć), lecz tylko takie, w których przekroczenie to jest świadomym zabiegiem internautów, którzy wyśmiewają niezgodne z normą zachowania językowe Polaków. Błędy takie określane są też mianem memobłądów, tj.

błądów stanowiących nieprawidłowy zapis konkretnego wyrazu lub całego wyrażenia, które wielokrotnie powielane w sposób karykaturalny przechodzą również do mowy potocznej. **Memobłądy** są **celowym i świadomym** [wyróżn. – M.W.] zabiegiem, pełnią funkcję ludyczną, czyli rozrywkową. Mają one także określony przekaz oraz są odpowiednio nacechowane emocjonalnie. Użytkownicy Internetu najczęściej znają znaczenie i kontekst błędów w memach, dlatego ich używanie w konwersacji nie wymaga dodatkowych wyjaśnień (*Memobłądy*).

Nie stosuję tego terminu, ponieważ zgodnie z założeniami teoretyków kultury języka błędem nie jest świadome przekształcenie. Takie świadome i celowe powielanie cudzych błędów określam jako przekroczenie normy, które – moim zdaniem – pełni m.in. funkcje perswazyjne.

Memy, które ukazują wypowiedzi niezgodne z normą językową, podzielić można na dwa typy: kontekstualne i autonomiczne.

3.1. Gra normą językową w memach kontekstualnych

Memy kontekstualne odwołują się do jakiegoś błędu językowego popełnionego przez osobę znaną i rozpoznawalną w czasie wypełniania przez nią obowiązków służbowych. Wydarzenie to (wpis do księgi, tweet) jest relacjonowane przez media (mem odnosi się do mediotekstu) lub ma miejsce w portalach społecznościowych (np. wpis Andrzeja Dudy o „rezurekcji” kościuszkowskiej).

Podczas wizyty w Ambasadzie Japonii w Polsce 17 marca 2011 r. ówczesny prezydent Bronisław Komorowski składał wyrazy współczucia ofiarom tsunami. W księdze kondolencyjnej wpisał: *Jednoczymy się w imieniu całej Polski z narodem Japonii w bulu i w nadzieji na pokonanie skutków katastrofy*. Tekst ten – wpis do księgi kondolencyjnej – określam jako tekst „0”, stanowi bowiem hipotekst¹, do którego odwołują się kolejne memy – hiperteksty. To wydarzenie staje się więc punktem odniesienia dla memów, które przechodzą przez kolejne fazy, które określić możemy jako:

- I faza – cytatu – zapamiętania;
- II faza – aluzji do tekstu „0” – utrwalenia skojarzenia poprzez przeniesienie sytuacji z przekroczeniem normy na inne wydarzenia;
- III faza – uogólnienia;
- IV faza – komentarza.

Początkowe memy oparte są na cytacie błędu (w tym wypadku ortograficznego) popełnionego przez bohatera – prezydenta RP. Z czasem powstają kolejne, które utrwalają wizerunek bohatera jako osoby notorycznie popełniającej tego typu błędy.

Prześledźmy te fazy na wybranych przykładach ukazujących osoby publiczne, którym przytrafiły się błędy językowe:

- I faza – cytat z hipotekstu, czyli z opatrzonego błędem wpisu do księgi kondolencyjnej, np.

¹ Określenia hipotekst i hipertekst przyjmuję za Gerardem Genette’em (Genette 2013).

ŁĄCZĘ SIĘ W BULU



Fot. 1. Mem odwołujący się do wpisu B. Komorowskiego do książki kondolencyjnej

Źródło: <https://pl.pinterest.com/pin/360991726352007856/>

- II faza – aluzja do hipotekstu połączona z przeniesieniem jego fragmentu do innego kontekstu. Ten sam błąd ortograficzny (*bul*) staje się komentarzem do kolejnych wydarzeń i wypowiedzi przypisywanych B. Komorowskiemu, np. zgody na paradę równości w 2013 r. (Poreda 2013).



Fot. 2. Mem komentujący odmowę patronatu dla Marszu Równości

Źródło: <https://buzz.gazeta.pl/buzz/7,156947,14396122,33-memy-na-3-lata-prezydentury-bronislawa-komorowskiego-nie.html>

W tej fazie w memach pojawiają się także inne błędy zapisu, stanowiące komentarz do medialnych wydarzeń społeczno-politycznych, np. do wypowiedzi prezydenta skierowanej do człowieka pytającego, w jaki sposób jego siostra, która zarabia 2 tys. zł, ma kupić sobie mieszkanie – B. Komorowski

odpowiedział, że powinna zmienić pracę i wziąć kredyt (kampania wyborcza 2015 r.) (*Komorowski radzi...* 2015) – oraz do przegranej B. Komorowskiego w wyborach prezydenckich 2015 r.:



Fot. 3. Mem komentujący wypowiedź prezydenta B. Komorowskiego nt. kredytu na mieszkanie

Źródło: <http://metro.gazeta.pl/metro/51,50144,17979096.html?i=57>

- III faza – uogólnienie – polega na wykreowaniu wizerunku bohatera memu jako osoby nieznającej zasad ortografii – w tym zresztą upatrują twórcy memów przyczyn przegranej B. Komorowskiego w wyborach w 2015 r. (*ortografia różniuje*), np.:



Fot. 4. Mem komentujący błędy ortograficzne B. Komorowskiego

Źródło: <https://paczaizm.pl/ras-sie-czlowiek-pomyli-i-sie-smiejom-cale-rzycie-komorowski/>



Fot. 5. Mem – parodia plakatu wyborczego

Źródło: <http://www.poznajmemy.pl/polityka/ortografia-komorowskiego/>

- IV faza – komentarz – bohaterowie tekstów kultury, np. filmów, komentują problemy językowe bohatera memu:



Fot. 6. Mem z wizerunkiem Chucka Norrisa komentującego problemy ortograficzne B. Komorowskiego

Źródło: <http://www.poznajmemy.pl/polityka/ortografia-komorowskiego/>

Nieprzypadkowo nauczycielem B. Komorowskiego ma być Chuck Norris – człowiek od zadań niemożliwych do wykonania.

Jak widać, w każdej z tych faz mem ma charakter (multi)intertekstualny. W warstwie werbalnej odwołuje się do hipotekstu (tekstu „0”), czyli błędu ortograficznego prezydenta we wpisie do księgi kondolencyjnej, w warstwie wizualnej – do innych tekstów kultury (filmów z udziałem Ch. Norrisa, plakatu wyborczego B. Komorowskiego itd.). Memy miewają też charakter autotematyczny (*Raz się człowiek pomyli i się śmiejom całe rzycie*). Choć nie jest to wyrażone wprost, jest to zasada memu – jeden błąd zostaje wielokrotnie powtórzony, a następnie wyolbrzymiony, zmnożony, przeniesiony do innej przestrzeni, innego czasu, innego wydarzenia i już na zawsze zestawiony z daną osobą. Memy kontekstualne z czasem oczywiście odrywają się od swojego pierwotnego kontekstu, a poprzez wielokrotne powtarzanie oraz liczne warianty utrwalają wizerunek konkretnego polityka. Wówczas można je zrozumieć bez znajomości kontekstu pierwotnego.

Przez podobne fazy przechodzą memy ukazujące inne błędy językowe (np. **paronimy**, czyli wyrazy mylone ze względu na podobne brzmienie mimo zupełnie innego znaczenia) popełniane przez aktorów sceny politycznej. Taki błąd przytrafił się prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który pomylił rezurekcję z insurekcją.

Hipotekst (tekst „0”) stanowi tu wpis prezydenta A. Dudy zamieszczony na Twitterze w maju 2021 r. o treści: *Dzisiaj 100. rocznica wybuchu III Powstania Śląskiego – rezurekcji zwycięskiej, która dzięki odwadze, determinacji i bohaterstwu Polaków mieszkających na Śląsku, przyniosła odradzającej się Rzeczypospolitej niezwykle ważną, bo silną przemysłowo część Górnego Śląska.*

I faza to cytat z wypowiedzi prezydenta A. Dudy, opatrzony oficjalnym zdjęciem autora słów:



Fot. 7. Mem dotyczący błędu językowego popełnionego przez A. Dudę

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomylił-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ar/c1-8260988>

II faza to aluzja do tekstu „0” – pojawiają się kolejne memy przedstawiające wizerunek prezydenta i ukazujące inne pary wyrazów mylonych, np. *eksmisja – dymisja, eutanazja – autopsja, omega – romeo, kadencja – karencja, podaż – sondaże, prezydent – rezydent* itp., a także inne błędy np. związane z modyfikacją przysłowia: *niech rzuci kamieniem...* Takie zestawienie obrazu (fotografii prezydenta, która została poddana obróbce i przeróbce za pomocą Photoshopa, np. w przebraniu biskupa) i zdań z błędami sugeruje, że to osoba widniejąca na fotografii jest rzeczywistym autorem przytaczanych słów:



Fot. 8. Mem komentujący błędy językowe A. Dudy

Źródło: <https://pozn.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723036>



Fot. 9. Błędy językowe A. Dudy w memie

Źródło: <https://pozn.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723044>



Fot. 10. Mem – komentarz (A. Duda)

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723032/>



Fot. 11. Mem – komentarz dotyczący błędów językowych A. Dudy

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723048>

III faza – uogólnienie – w tej fazie prezydentowi przypisywane są wszelkie inne błędy, nie tylko paronimy, np.:



Fot. 12. Mem dotyczący błędów językowych A. Dudy

Źródło: <https://demotywatory.pl/5006669/Jak-bedzie-Pan-spedzac-czas-w-tym-roku-Bede-gral-w-gre>

IV faza – komentarz – w memach skompilowano wypowiedzi bohatera z innymi tekstami kultury. W memie użyto fragmentu wypowiedzi A. Dudy, który wielokrotnie powtarzał, że cały czas się uczy (tekst 1), oraz odniesienia do memów dotyczących błędów językowych prezydenta (*w szkole był prymasem*) (tekst 2), a to wszystko komentują bohaterowie serialu „Alternatywy 4” (tekst 3):



Fot. 13. Mem – bohaterowie filmowi komentują wpadki językowe A. Dudy

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723040>

Podobny mechanizm zastosowano w zestawieniu wypowiedzi wyjściowej prezydenta (tekst „0”) z kultowym dziś memem z cyklu „Co ja pacze” oraz błędu prezydenta z kadrem z filmu *Seksmisja* i słowami jednego z jego bohaterów, a także komentarz byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na temat lit(e)rówek.



Fot. 14. Bohaterowie „Seksmisji” komentują błędy A. Dudy

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723058>



Fot. 15. A. Kwaśniewski o błędach A. Dudy

Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/andrzej-duda-pomyлил-rezurekcje-z-insurekcja-memy/ga/c1-8260988/zd/61723046>

Przechodząc przez te cztery fazy, mem nie tylko utrwała informację o konkretnym błędzie danej osoby, lecz także dokonuje uogólnienia — przypisania tej osobie wypowiedzi z innymi błędami tego samego typu (np. ortograficznymi),

a w końcowej fazie – nazwany wcześniej problem danej osoby staje się przedmiotem dyskursu międzytekstowego – problem językowy danej osoby jest komentowany przez bohaterów znanych tekstów kultury.

Kolejny przykład naruszenia normy językowej dotyczy nie kwestii wewnętrznyjęzycznych (błędów ortograficznych czy semantycznych), ale zewnętrznyjęzycznych, czyli naruszenia zasad etyki i estetyki słowa – **wulgaryzacji** języka w przestrzeni publicznej. Jednym z pierwszych polityków, który w takiej sytuacji został utrwalony w memosferze, był prezydent Lech Kaczyński, wówczas kandydat na prezydenta m. st. Warszawy. Pełna wersja wypowiedzi brzmiała: *Panie, spieprzaj pan! Spieprzaj, dziadu!*². Słowa te oderwały się z czasem od pierwotnego autora i kontekstu, funkcjonują w memosferze także jako słowa przypisane bratu L. Kaczyńskiego – Jarosławowi Kaczyńskiemu (memy z serii „Napuszony Jarosław”), stając się skrzydlatymi słowami.

I faza – cytaty – ukazano oficjalne zdjęcie Lecha Kaczyńskiego opatrzone cytatem z jego wypowiedzi:



Fot. 16. Mem przedstawiający L. Kaczyńskiego

Źródło: <https://cytatybaza.pl/cytat/spieprzaj-dziadu.html>

² Takie słowa wypowiedział L. Kaczyński do atakującego go słownie uczestnika spotkania wyborczego (zarzucał mu, że zmienił partię i nazywał „szczurem”). Miało to miejsce na warszawskiej Pradze-Północ, tuż przed drugą turą wygranych przez niego wyborów na prezydenta Warszawy w 2002 r. Tak brzmiała cała wymiana zdań:

- „Partie żeście zmienili, pouciekaliście jak szczury.
- Panie, spieprzaj pan! O, to panu powiem.
- »Spieprzaj pan«? Panie, bo pan się prawdy boisz!
- [z wnętrza samochodu, przez uchylone drzwi] Spieprzaj, dziadu!
- [do dziennikarzy] Ale jak tak się można odzywać: »spieprzaj pan«? Ja się grzecznie spytałem człowieka” (Oleksy 2011).

II faza – aluzja i modyfikacja w zakresie autorstwa słów – polega na wizualnym przypisaniu słów prezydenta jego bratu bliźniakowi (zdjęcie J. Kaczyńskiego opatrzone cytatem z wypowiedzi jego brata):



Fot. 17. Mem ukazujący J. Kaczyńskiego i cytata z wypowiedzi L. Kaczyńskiego

Źródło: <https://fabrykamemow.pl/memy/189331>

III faza – uogólnienie – polega na uzupełnieniu słów L. Kaczyńskiego o dodatkowe elementy werbalne, przeniesienie tych słów do innej przestrzeni (sejmowej) i innego kontekstu (z kolegami z partii), np.



Fot. 18. Mem – przeniesienie cytatu do innej przestrzeni komunikacyjnej

Źródło: <https://fabrykamemow.pl/memy/417352>

W marcu 2021 r. bohaterem memów ukazujących wulgaryzację języka stał się Daniel Obajtek – dziś prezes Orłenu, wcześniej wójt Pcimia, który na tzw. taśmach Obajtka podczas dwugodzinnej rozmowy telefonicznej ponad 400 razy użył wulgaryzmów (*Prezes Orłenu...* 2021).

W kolejnych memach prezentujących to wydarzenie także możemy wskazać fazy rozwoju.

I faza – cytaty – cytowane słowa uzupełnione zostały o element niewerbalny (oficjalne zdjęcie autora i jego podpis), w całości tekst przypomina plakat wyborczy, a cytowane słowa są niczym *credo*, slogan wyborczy:



Fot. 19. Mem przedstawiający wizerunek D. Obajtka

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ar/c1-15466314>

II faza – aluzja: cytowane słowa uzupełnione o nowy kontekst za pomocą elementów werbalnych (*gdy przyszedłeś nieumyty do szkoły*) lub aluzja do zachowania D. Obajtka poprzez wizualne wpisanie do kontekstu spowiedzi lub konferencji prasowej, np.



Fot. 20. Mem zawierający cytaty z wypowiedzi D. Obajtka

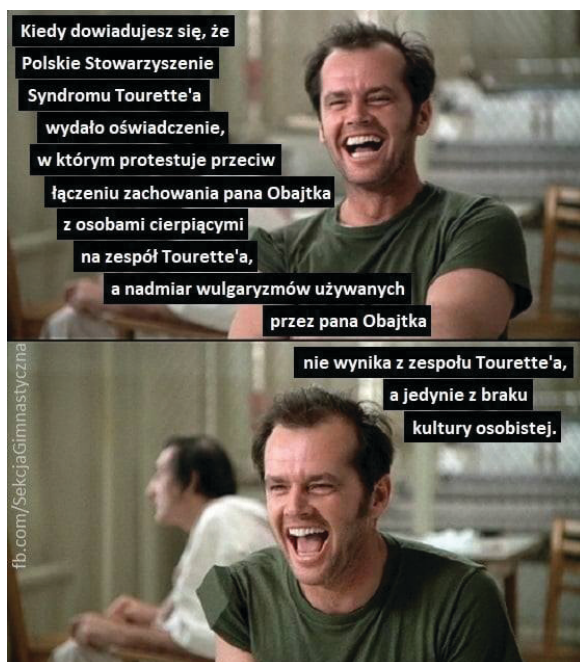
Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48228182>



Fot. 21. Mem – komentarz do wypowiedzi D. Obajtka

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48227770>

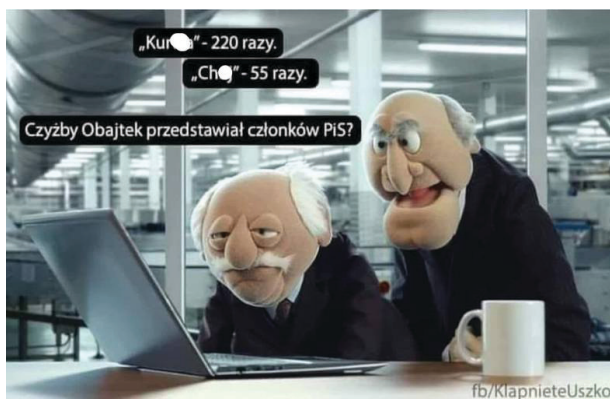
IV faza – komentarz – zachowanie D. Obajtka oraz nieudolne próby wyjaśniania przez niego wulgaryzmów (jako objawy zespołu Tourette'a) zostają skomentowane przez bohatera filmu *Lot nad kukułczym gniazdem* lub postaci z bajek albo wpisane w konwencję programów telewizyjnych (np. *Wiadomości TVP*):





Fot. 22. i 23. Bohaterowie filmowi komentują wypowiedzi D. Obajtko

Źródła: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48227736>; <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48227774>



Fot. 24. Bohaterowie popkultury komentują wulgaryzmy D. Obajtko

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48227756>



Fot. 25. Wypowiedzi D. Obajtka jako temat „Wiadomości”

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/daniel-obajtek-jak-mis-przekliniak-przeprasza-za-wulgaryzmy-a-internet-tworzy-memy/ga/c1-15466314/zd/48227746>

Memy ukazujące wulgaryzację języka w przestrzeni publicznej nie dotyczą tylko polityków, lecz także dziennikarzy. W 2016 r. do mediów wyciekło nagranie z wypowiedzią Kamila Durczoka – wówczas prowadzącego główne wydanie *Faktów* (nagranie przed emisją) o następującej treści:

Rurku? E, to dobrze, że mnie słuchasz... Kto odpowiada za to, jak tu wygląda w tym studiu? Tak... Nie wkurwiał mnie, dobrze? Od dwóch dni jest tak upierdolony stół tutaj, że tylko dlatego, że zlikwidowaliśmy ten jebany przerywnik, który jedzie z góry, to jeszcze się to jakoś kurwa uchowało i ludzie tego nie widzą. Żeby ktoś ruszył dupsko po prostu i to wyczyścił. A jak tu będzie gówno leżało na stole, to je też pokażesz czy będziesz protestował? Rurku, to nie jest coś wymyślić, dobra? Trzeba po prostu... powiedzieć Wolanowi, że ma załatwić tak, żeby tu kurwa się ktoś pojawił i to wyczyścił. Albo jakimkolwiek innemu facetowi, który się poczuwa – no minimum odpowiedzialności, co pokazujemy czterem milionom ludzi przed telewizorem. Ujebany farbą czy nie wiem czym, kurwa... (*Rurku?...* 2009).

Do wypowiedzi tej odwołują się memy, które cytują słowa klucze *upierdolony stół* – bo te wybrano z tej wypowiedzi. Stały się one słowami jednoznacznie kojarzonymi z K. Durczokiem.

Memy przechodzą przez fazy:

Faza I – cytatał – ukazuje postać dziennikarza z cytatem z jego wypowiedzi:



Fot. 26. i 27. Wypowiedź K. Durczoka tematem memów

Źródło: <https://m.komixxy.pl/1007164>

Faza II – aluzja – w memach użyto tych samych słów, ale przeniesiono do innej konwencji, np. wpisanie w konwencję reklamy (środek na *upierdolony stół*), lub dokonano zmiany formy gramatycznej (z przymiotnikowej na czasownikową), co powoduje zmianę kontekstu – sensacyjna informacja o znalezieniu (czyli wcześniej kradzieży):



Fot. 28. Mem – komentarz do wypowiedzi K. Durczoka

Źródło: <https://www.blasty.pl/28128/stol-upierdolilo>



Fot. 29. Mem ukazujący K. Durczoka jako bohatera reklamy

Źródło: <http://www.poznajmemy.pl/2009/upierdolony-stol/>

Faza III – uogólnienie – frazę z tekstu „0” K. Durczoka zestawiono z informacją o skazaniu dziennikarza na karę roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, którego dopuścił się, jadąc pod wpływem alkoholu w lipcu 2019 r. Mem ma postać zagadki, składającej się z pytania i odpowiedzi:



Fot. 30. K. Durczok – mem w formie zagadki

Źródło: <https://paczaizm.pl/czym-sie-rozni-stol-od-kamila-durczoka-stol-jak-jest-upierdolony-to-nie-jezdzi-autem/>

Faza IV – komentarz – zachowanie werbalne K. Durczoka zostaje umieszczone w szerszym kontekście jego wcześniejszych działań i doświadczeń:



Fot. 31. Mem – podsumowanie działalności K. Durczoka

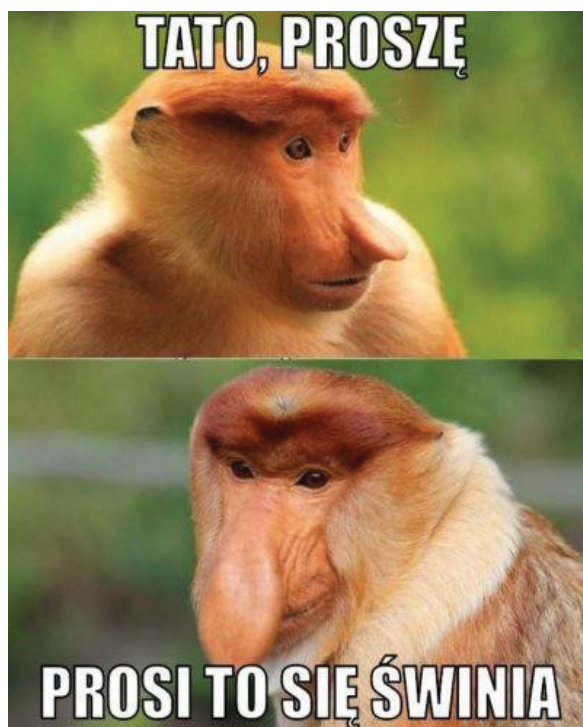
Źródło: <https://demotywatory.pl/601464/Kamil-Durczok>

Memy kontekstualne odwołują się do tekstu (wypowiedzi bohatera), który określam jako tekst „0” – kolejne fazy pokazują etapy kreowania wizerunku poprzez budowanie skojarzenia danej osoby z danym typem błędu. W tym celu wykorzystywane są także inne teksty: medioteksty i teksty kultury. Inne zasady rządzą memami autonomicznymi.

3.2. Gra normą językową w memach autonomicznych

Memy autonomiczne niezwiązane są z żadną konkretną wypowiedzią aktora społecznego, nie odwołują się do żadnego wydarzenia medialnego, w większości nie mają charakteru intertekstualnego.

Przedstawione w nich błędy językowe (składniowe, fonetyczne – zapisane i inne) stanowią element tożsamości i wartości bohaterów, np. w postaci nosacza, czyli gatunku małpy nosacza sundajskiego ukazano stereotypowego Polaka w średnim wieku (w innych matkę blondynkę). Zakłócenia w zakresie normy językowej nie są tu okazjonalne czy przypadkowe, są świadectwem pewnej postawy zacofania, nieznajomości języka oraz kultury. Język przepełniony błędami stanowi odzwierciedlenie obrazu świata – zaściankowego, zawistnego (np. wobec sąsiada), pozbawionego treści i wartości, np.





Fot. 32. i 33. Nosacz jako bohater memów

Źródła: <https://kwejk.pl/obrazek/3108847/kazdy-to-slyszal.html>; <https://paczaizm.pl/jalapeno-dzalapenio-zelepa-ostra-papryke-typowy-polak-nosacz-malpa/>

Innym przykładem memów, w których wypowiedzi niezgodne z normą stanowią wizytówkę postaw, jest seria „Niekumata mamuśka”. Jak czytamy w opisie ze strony fabrykamemów.pl:

To różnica jednego pokolenia, a przepaść niekiedy jest tak głęboka, że współczesnym mamuśkom trudno jest zrozumieć młodzieżowy żargon. A to właśnie w tym żargonie ukryte są największe bezeceństwa i potworności, z których słynie dzisiejsza dzieciarnia. Dlatego czasem lepiej być rodzicem-ignorantem i święcie wierzyć, że związek frazeologiczny „robić loda” odnosi się do gastronomicznych talentów przyszłości naszego narodu, a nie do oralnego zaspokajania męskich potrzeb seksualnych... (*Niekumata...*)

W przypadku tych memów bohaterka – zadbana, młodzieżowo wyglądająca mama – nie rozumie współczesnych (często wulgarnych) związków frazeologicznych młodego pokolenia, traktuje je dosłownie (defrazeologizacja, demetaforyzacja), posługuje się językiem, którego nie rozumie:



Fot. 34. i 35. Niekumata mamuśka jako bohaterka memów

Źródła: <https://fabrykamemow.pl/memy/121455/Kolega-mojego-syna-mowi-ze-kupil-dzialke/>; <https://fabrykamemow.pl/memy/122936/Koledzy-mojego-syna-mowia-ze-chetnie-by-mnie-pukneli>

Podsumowanie

Zakłócenia normy językowej stanowią dosyć częsty temat memów, zwłaszcza wtedy, gdy błędy przytrafiają się osobom publicznym (prezenterom, dziennikarzom, a w szczególności politykom). Twórcy memów szybko podchwytyją ten temat i w pierwszej fazie utrwalają sam fakt wyjściowy, cytując feralną wypowiedź danej osoby. Memy te pełnią w ten sposób także funkcję informacyjną – często zwracają uwagę na problem, zjawisko, wydarzenie, które w mediach mainstreamowych bywa pomijane lub traktowane jako mniej istotne w agendzie danego dnia. W memach kontekstualnych wyjściowa błędna wypowiedź aktora sfery publicznej zostaje więc wielokrotnie powtórzona, początkowo ze zdjęciem bohatera, z czasem do tegoż zdjęcia dodawane są inne warianty błędu (ten sam typ błędu w różnych odśłonach) – w ten sposób tworzony jest wizerunek bohatera oparty na skojarzeniu jego postaci z określoną postawą, słowami, problemem (w przypadku analizowanych memów: B. Komorowski – problem z ortografią, A. Duda – problem z paronimami, D. Obajtek – wulgaryzacja itp.). Te fazy (cytatu i aluzji) możemy określić za pomocą terminu zaproponowanego przez Roberta Cialdiniego jako preswazja, „czyli proces, dzięki któremu zmieniamy skojarzenia naszych odbiorców” (Cialdini 2017: 26). Polega ona na zainicjowaniu (i skoncentrowaniu) uwagi odbiorców na przekazie i skojarzeniu osoby z problemem.

Kolejne fazy rozwoju tego typu memów obejmują fazę uogólnienia – polega ona na umieszczeniu wariantu typu błędu (już nie jest to cytat z wypowiedzi, ale wypowiedź prezentująca podobny typ błędu) w innej przestrzeni (także wizualnej) – oraz fazę komentarza, polegającą na nazwaniu problemu i skomentowaniu go przez bohaterów innych, często opartych na komizmie i paradoksie, tekstów kultury. Te dwie fazy określić można jako perswazyjne, multiintertekstualne (poprzednie dwie – intertekstualność pierwszego stopnia, czyli mem odnosi do tekstu „0”), związane z fazą refleksji, czyli interpretacji zachowań komunikacyjnych bohaterów memu i ich postawy względem języka.

Na podstawie analizy memów ukazujących zakłócenia normy językowej wyróżniłam dwa typy intertekstualności:

- 1) pierwszego stopnia – mem jako tekst odwołuje się do tekstu wyjściowego (hipotekstu, który określam jako tekst „0” – wypowiedź bohatera zawierająca błąd językowy). Tekstem „0” jest najczęściej mediotekst (tekst zaistniały prymarnie w przestrzeni mediów społecznościowych lub wydarzenie relacjonowane w mediach, np. wpis do książki);
- 2) drugiego stopnia (multiintertekstualność) – mem stanowi swego rodzaju mozaikę tekstów:
 - a) w warstwie werbalnej: „0” – cytowanego lub przywołanego aluzyjnie, T1 – innej wypowiedzi bohatera (cytowanej przez media lub na przykład fragmentu ulotki wyborczej);
 - b) w warstwie wizualnej – T2 – kadru z filmu/serialu.

Takie mechanizmy stosowane są w memach kontekstualnych, które nie tylko oparte są na intertekstualności, czyli relacji do innego tekstu (tekstu „0”/ mediotekstu), lecz także często wykorzystują intertekstualność jako środek stylistyczny – wtedy w memie w warstwie wizualnej nie pojawia się bohater memu, stanowi on temat rozmowy bohaterów filmu lub serialu, którzy inteligentnie, metaforycznie wysmiewają słowa bohatera.

Można także mówić o intertekstualności:

- a) **wewnątrzgatunkowej** – mem odwołuje się do innych memów z tej samej serii i przypomina je – powielany jest element wizualny (blondynka w różowej koszuli i jeansach lub postać nosacza), zmieniany jest element werbalny – ten typ dotyczy memów autonomicznych, jest to intertekstualność pierwszego stopnia;
- b) **międzygatunkowej** – mem odwołuje się do innych gatunków mowy (tweetów, fragmentów wywiadów czy wypowiedzi na konferencji prasowej, ale także do kadrów z filmu czy serialu) – do

tekstów mówionych w warstwie werbalnej, do multimodalnych – w warstwie wizualnej. Inne gatunki mowy stanowią element memu – dotyczy to memów kontekstualnych.

Na koniec spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czemu służą memy ukazujące wypowiedzi niemieszczące się w granicach normy językowej. Pełnią one funkcje:

- a) **rozrywkową** – rozśmieszają odbiorców (w kolejnych fazach poprzez zastosowaną grę intertekstualną i elementy komizmu);
- b) **informacyjną** – pełnią ją memy kontekstualne w fazie cytatu poprzez rozpowszechnianie informacji;
- c) **edukacyjno-wychowawczą** – tę pełnią głównie ukazujące niekumata mamuskę, pokazując, że pozowanie rodziców czy osób z innego pokolenia na „luzaka” przy braku odpowiednich kompetencji językowych i komunikacyjnych kończy się ośmieszeniem samego siebie;
- d) **satyryczną** – ośmieszają osoby publiczne, powtarzając i wyolbrzymiając popełniane przez nich błędy – dyskredytują te osoby w oczach opinii publicznej. Wyśmiewając błędy językowe popełniane przez „zwykłych” bohaterów (nosacz, niekumata mamuska), wskazują pewne postawy społeczne i kreują Polaków/Polek portret własny;
- e) **kreacyjną** – kreują niekorzystny wizerunek bohaterów;
- f) **autowizerunkową** – kreują wizerunek nadawcy (i odbiorców) memów – jako osób mających kompetencje do tego, by ujawniać i wyśmiewać błędy językowe aktorów dyskursu społecznego i publicznego. Mem stanowi przykład reakcji podmiotu na przedmiot komiczny (w tym wypadku wypowiedzi osób publicznych lub postawy społeczne). Wedle komicznej teorii wyższości tworzenie memu wyśmiewającego błędne wypowiedzi daje poczucie przewagi podmiotu (internautów) wobec przedmiotu. Teoria degradacji z kolei mówi o uldze, odczuwanej wtedy, gdy komizm jest następstwem nieoczekiwanego ujawnienia się słabości, niedoskonałości zjawiska, zazwyczaj budzącego szacunek lub podziw (np. polityków) (Buttler 2001: 11).

Memy te pokazują także, że Polacy (internauci) zwracają uwagę na kwestie językowe, wymagają od aktorów sceny politycznej sprawności i poprawności językowej i komunikacyjnej (bohaterowie memów kontekstualnych), a brak takich kompetencji jest świadectwem braku obycia, zacofania intelektualnego (bohaterowie memów autonomicznych, stereotypowy Polak – janusz – nosacz).

Tabela 1. Fazy i funkcje perswazji w memach internetowych dotyczących błędów językowych

Typy memów	Fazy „życia” memu	Fazy perswazji	Typy intertekstualności	Funkcje
kontekstualne	0) cytaty 1) aluzja	zainicjowanie (skoncentrowanie) uwagi/perswazja (faza 2)	pierwszego stopnia	a) satyryczna (ośmieszenie/dyskredytacja osób publicznych, np. A. Dudy) b) kreacyjna (wizerunek aktorów publicznych, np. B. Komorowskiego)
	2) uogólnienie 3) komentarz	refleksja (interpretacja)/perswazja (faza 4)	drugiego stopnia (multiintertekstualność)	c) informacyjna d) autowizerunkowa – oparta na poczuciu wyższości autora e) rozrywkowa
autonomiczne		zainicjowanie (skoncentrowanie) uwagi/perswazja (faza 2) refleksja (interpretacja)/perswazja (faza 4)		a) edukacyjno-wychowawcza (niekumata mamuśka) b) autowizerunkowa – oparta na poczuciu wyższości autora c) rozrywkowa d) satyryczna – ośmieszanie postaw społecznych (nosacz, niekumata mamuśka)

Źródło: oprac. własne

Literatura


- Buttler D., 2001, *Polski dowcip językowy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1971, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cialdini R., 2017, *Pre-swazja. Jak w pełni wykorzystać techniki wpływu społecznego*, przekł. S. Pikiel, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Dobek-Ostrowska B., 1999, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław: Astrum.
- Genette G., 2013, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, przekł. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Komorowski radzi jak żyć za 2 tys. zł. „Trzeba zmienić pracę i wziąć kredyt”, 2015, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/870975,komorowski-radzi-jak-zyc-za-2-tys-zl-trzeba-zmienic-prace-i-wziac-kredyt.html> (dostęp: 30.05.2021).
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego: teoria, zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Memobłądy, b.r., <https://clickcommunity.pl/memobledy/> (dostęp: 20.07.2021).
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2017, *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, w: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 251–263.
- Niekumata mamuśka, b.r., <https://fabrykamemow.pl/szablon/239/memy/page/13?sortuj=najnowsze> (dostęp: 31.05.2021).
- Oleksy J., 2011, *Największe wpadki*, <https://wiadomosci.wp.pl/najwieksze-wpadki-6105535532786305g/15> (dostęp: 30.05.2021).
- Poreda L., 2013, *Prezydent Komorowski nie chce patronować Paradzie Równości*, <https://wawalove.wp.pl/prezydent-komorowski-nie-chce-patronowac-paradzie-rownosci-6178457861932673a> (dostęp: 30.05.2021).
- Prezes Orleń Daniel Obajtek przeklinał, bo ma zespół Tourette'a? Specjaliści zabierają głos, 2021, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-prezes-orleń-daniel-obajtek-przeklinal-bo-ma-zespol-tourett,nId,5078033> (dostęp: 5.06.2021).
- Rurku? E, to dobrze że mnie słuchasz..., 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=N5vw87STryI> (dostęp: 30.05.2021).
- Warchał J., 2019, *Formy perswazji*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wójcicka M., 2019, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Martyna Boch

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
martyna.boch@student.uksw.edu.pl

Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
 <https://orcid.org/0000-0001-6142-4390>
k.doboszynska@uksw.edu.pl

Memoblędy jako forma ekspresji językowej internautów

Streszczenie. Artykuł ukazuje memoblędy jako funkcjonalne odstępstwa od normy językowej na różnych jej poziomach – ortograficznym, ortofonicznym, fleksyjnym, składniowym i słowotwórczym. Internauci tworzą tego typu wyrażenia jako narzędzie zjadliwej krytyki znanych osób lub grup społecznych, lecz także po to, aby przekazać trudne do wyrażenia w komunikacji pośredniej stany emocjonalne (np. nieszkodliwą zazdrość za pomocą słowa *zazdraszczam*). Memoblędy mogą być uznawane za odrębne memy kultury (w rozumieniu Dawkinsa), ponieważ przejawiają takie ich cechy, jak zaraźliwość, dialogiczność czy hiperbolizacja rzeczywistości. Niektóre opuszczają memosferę i przedostają się do potocznego języka mówionego (np. *madka, ten uczyć, odzobaczyć*), nie stanowią jednak większego zagrożenia dla jego poprawności.

Słowa kluczowe: błędy językowe, dyskurs internetowy, mem, memobląd, norma językowa

So-called 'memoblędy' as a form of linguistic expression on the Internet

Summary. This paper examines intentional mistakes (called *memoblędy*, which is a Polish word coined from a combination of words 'meme' and 'mistake') as functional deviations from the linguistic norm on its different levels, regarding spelling, orthophony, inflexion, syntax and word-formation. Internet users create such expressions not only to criticize public figures or social groups in a scathing way but also to express feelings which are hard to describe in an indirect communication (e.g. harmless jealousy).

– *zazdraszczam*). The intentional mistakes may be considered as a distinct type of memes, which are units of cultural transmission (due to Dawkins' theory), because they are viral, dialogical and hyperbolizing. Some of them go beyond the realm of memes and become a part of the colloquial spoken language (e.g. *madka, ten uczyć, odzobaczyć*) but they do not affect its correctness in any significant manner.

Keywords: linguistic mistakes, Internet discourse, meme, memobłąd, linguistic norm

1. Memobłąd – próba zdefiniowania

Memobłąd jest pojęciem dość nowym i nie ma jak dotąd statusu terminu lingwistycznego, kulturoznawczego czy medioznawczego. Nie można go uznać za typ błędu językowego na równi z błędami ortograficznymi i gramatycznymi, chociaż, jak będziemy starały się pokazać na wybranych przykładach, jest z nimi nierozzerwalnie związany, ponieważ bez nich nie miałyby racji bytu. Nie zaistniałyby także, gdyby nie serwisy społecznościowe i popularny w nich gatunek memu internetowego uznawanego za 'porcję informacji, często o charakterze humorystycznym lub satyrycznym, rozpowszechnianej za pośrednictwem internetu, zwykle w formie obrazka lub zdjęcia, na którym umieszczono jakiś tekst'. Taką definicję znajdujemy w zasobach Obserwatorium Językowego UW (dalej: OJ UW), w słownikach polszczyzny ogólnej jeszcze się *mem* nie pojawia. Redaktorzy serwisu uwzględnili także hasło *memobłąd*: 'błąd ortograficzny popełniony świadomie w tekście memu internetowego w celu rozśmieszenia jego odbiorców' (OJ UW). Zważywszy na to, że normatywiści zwykli definiować błąd językowy jako zdecydowanie nieświadome oraz nieuzasadnione funkcjonalnie odstępstwo od obowiązującej w danym czasie normy (Markowski 2012: 55), należałoby podać w wątpliwość to, czy w ogóle memobłąd można nazwać błędem.

Memobłąd chcielibyśmy rozumieć jako świadome i funkcjonalne naruszenie normy językowej w celu przekazania zamierzonych treści (zwykle zjadliwej oceny lub trudnych do wyrażenia emocji). Nie chodzi tu zresztą tylko o naruszenie normy ortograficznej, choć ten typ jest zdecydowanie najbardziej rozpowszechniony i zapewne dlatego znalazł się w cytowanej wyżej definicji. Internauci tworzą, konstruują – bo przecież nie powiemy, że popełniają – memobłądy również na bazie szablonów rzeczywistych błędów ortofonicznych, fleksyjnych, słowotwórczych i składniowych. Pierwotnie pojawiają się one w tekście memu internetowego (stąd nazwa *memobłąd*), a następnie bywają powielane w innych sytuacjach komunikacyjnych przy założeniu, że uczestnicy aktu komunikacji rozumieją konwencję. Niektóre memobłądy – jak choćby *madka* czy *odzobaczyć* – przeszły już nawet do „analogowej” polszczyzny potocznej, z rzadka jedynie stając się zagrożeniem dla jej poprawności. Jeśli chodzi

o mechanizmy powstawania i funkcjonowania memoblędów, o wiele bardziej wyrazisty niż normatywny wydaje się bowiem aspekt kreatywności językowej, zabawy słowem, tworzenia wspólnoty komunikacyjnej.

2. Memy kultury a nowe media

Słowo *mem* jest zapożyczeniem z angielskiego, ale w tym języku w pierwszym z wariantów semantycznych wcale nie oznacza owego zdjęcia czy obrazka ze śmiesznym podpisem. W *Cambridge Dictionary* *mem* to w tłumaczeniu na polski 'cecha kulturowa lub sposób zachowania przekazywane z pokolenia na pokolenie bez udziału genów'. Mem można zatem uznać za odpowiednik genu w kulturze – jednostkę kulturowego przekazu, taką jak np. wzór składania życzeń urodzinowych, klasycyzm małej czarnej, znany motyw muzyczny, obiegowe powiedzonko. W latach 70. minionego stulecia teoretyk memetyki Richard Dawkins kładł nacisk na zaraźliwość memów, które przeskakują z mózgu do mózgu uczestników kultury, czasem ewoluują, czasem zanikają (Dawkins 2012). Choć w jednym z ostatnich wywiadów autor mówi o zawłaszczeniu oryginalnego pojęcia memu przez memy internetowe, przyznaje równocześnie, że nowe znaczenie nie jest tak odległe od pierwotnego, jak mogłoby się wydawać: „Jeśli mówimy o czymś, co przenosi się wirusowo w internecie, to jest to dokładnie to, czym jest mem” (Solon 2013). Badacze memów internetowych również wskazują zaraźliwość jako jeden z ich najważniejszych – obok dialogiczności, wariacyjności, intertekstualności, symplifikacji, stereotypizacji i hiperbolizacji rzeczywistości – wyróżników (Kamińska 2017). Co ciekawe, w dużym stopniu są to też cechy memoblędów, które często odrywają się od memów i zaczynają żyć własnym życiem. Można powiedzieć, że same w sobie stają się memami w najszerszym Dawkinsowskim rozumieniu.

Fakt, że memoblędy rozprzestrzeniają się niczym wirusy, prowokują do dialogu, wyśmiewają rzeczywistość i często odnoszą się do wcześniejszych tekstów czy wydarzeń, wiąże się bezpośrednio z ich „środowiskiem naturalnym”, jakim są serwisy społecznościowe. Analizowany w niniejszym artykule materiał pochodzi przede wszystkim z Facebooka, który został zaliczony przez Paula Levinsona do kategorii „nowych nowych mediów”. Ich wspólną cechą jest nieograniczona przemienność ról nadawcy i odbiorcy: „produkcja jest niemal tak samo łatwa jak konsumpcja” (Levinson 2010: 18). Aby publikować teksty w mediach tego typu (nawet redagując Wikipedię), nie trzeba przejść procesu rekrutacyjnego czy wykazać się wykształceniem lub jakimiś szczególnymi umiejętnościami. Skuteczna komunikacja jest tu natomiast uwarunkowana znajomością niepisanych zasad, które poznaje się przez ciągłą obecność w społeczności danego medium. Nie będąc stałym użytkownikiem Facebooka, można chociażby nie zorientować się, że memoblędy nie są błędami, a stawianie kropki w niektórych kontekstach odbierane jest jako wyraz agresji.

3. Norma językowa w nowych mediach

W związku z powyższymi ustaleniami należy podkreślić, że w nowych mediach nie sprawdza się tradycyjna koncepcja normy językowej. Katarzyna Kłosińska w artykule z 2017 r. postuluje, żeby za dominujące kryterium oceny języka w przestrzeni cyfrowej uznać kryterium pragmatyczne, wedle którego dobre i pożądane jest to, co użyteczne w danej sytuacji komunikacyjnej. W analizie memobłądów ważne wydaje się zrozumienie, skąd się wzięły i czemu mają służyć. Istotna jest więc nie tyle ocena poprawnościowa co funkcjonalna.

Warto w tym miejscu przywołać prace Małgorzaty Kity (Kita 2014) i Agnieszki Niekrewicz (Niekrewicz 2016), w których autorki zwracają uwagę na ową funkcjonalność naruszania normy, przy czym w obu przypadkach chodzi o normę ortograficzną. Poniżej chciałobyśmy potraktować klasyczną typologię błędów językowych (Markowski 2012: 55–60) jako zbiór szablonów do tworzenia memobłądów na różnych poziomach systemu języka.

4. Memobłądy tworzone na bazie błędów ortograficznych

Rzeczywiste błędy ortograficzne dość często pojawiają się w wypowiedziach internautów i choć pod względem liczebności ustępują błędom interpunkcyjnym czy typograficznym, to właśnie one uznawane są za swoisty symbol rażącej niekompetencji językowej. Z tego powodu wywołują silne emocje wśród uczestników wirtualnych rozmów i często są czynnikiem mogącym całkowicie zdyskredytować autora posta w oczach jego odbiorców. Taki stan rzeczy sprzyja powstawaniu memobłądów, których celem jest wyśmianie osoby lub grupy osób (często niesformalizowanej, definiowanej na podstawie stereotypowych cech wspólnych). Internauci posługują się tego typu błędami w sposób ironiczny, nawiązując ze sobą porozumienie opierające się na poczuciu wyższości zarówno w zakresie kompetencji językowych, jak i komunikacyjnych przejawiających się w umiejętności odróżnienia błędu funkcjonalnego od rzeczywistego.

Jednym z najstarszych memobłądów ortograficznych jest *bul*, którego geneza wiąże się z wpisem *Jednoczymy się w imieniu całej Polski z narodem Japonii w bulu i nadzieji na pokonanie skutków katastrofy* zamieszczonym w księdze kondolencyjnej ambasady Japonii w 2011 r. przez ówczesnego prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Reakcja internautów na rażące błędy pojawiające się w zacytowanym fragmencie była natychmiastowa i wydaje się, że w naturalny sposób zapoczątkowała szeroko zakrojone stosowanie celowych błędów jako formy krytyki. Użytkownicy internetu tworzyli liczne memy, na których widniały zdjęcia prezydenta oraz wypowiedzi (najczęściej fikcyjne) z wieloma błędami ortograficznymi, np.: *Podciągnęłam się w ortografi, Ras sieł człowiek pomyli i sieł śmiejom całe rzycie, Nie zafszs robie błęndy ale jak jórz*

robie to tylko w bulu i nadzieji o lepsze jótro. Popularność zyskało również samo słowo *bul*, które przez jakiś czas funkcjonowało jako przydomek prezydenta nazywanego Bronisławem Bulem-Komorowskim, na wzór nazwiska generała Tadeusza Bora-Komorowskiego.

Memoblędy ortograficzne najczęściej służą jednak wyszydzeniu pewnych grup społecznych wyodrębnianych na podstawie określonych zachowań oraz sposobu wypowiedzania się. Najbardziej reprezentatywnym przykładem grupy, która spotyka się z tego rodzaju krytyką, są młode, niewykształcone matki, które całą uwagę poświęcają wychowaniu dzieci, a swoje utrzymanie opierają na różnego rodzaju zapomogach, świadczeniach i dofinansowaniach. Związane z nimi memoblędy, m.in. *madka*, *bombelek*, *hora curka* czy *od bierdolta się* (fot. 1), to formy będące wyjściowo rzeczywistymi błędami, które zostały powielone i rozpowszechnione jako określenia negatywnie wartościujące wspomniane osoby, a jednocześnie pozwalające na ekonomiczne nazwanie dość złożonego zjawiska społecznego.



Fot. 1. Madki i bombelki

Źródło: <https://www.wykop.pl>

Powyższe przykłady unaoczniają językotwórczy charakter memoblędów. Internauci nie poprzestają bowiem na powielaniu konkretnych usterek popełnianych przez dane osoby, ale czyniąc z różnych typów odstępstw od normy swoisty wzorzec, tworzą całe wypowiedzi ośmieszające określoną osobę lub grupę. Zdania wypełnione błędami ortograficznymi polegającymi zwłaszcza na zastosowaniu samogłosek nosowych w wygłosie oraz zamianie liter i dwuznaków *u/ó*, *ż/rz*, *h/ch* mogą być więc dość jednoznacznie kojarzone z B. Komorowskim; z kolei nagromadzenie usterek ortograficznych polegających dodatkowo na myleniu pisowni łącznej i rozdzielnej oraz zamienianiu liter odpowiadających głoskom dźwięcznym i bezdźwięcznym, a także obecność błędów innego typu (m.in. leksykalnych i składniowych) to cechy pozwalające zidentyfikować tzw. język patusiarski – służący ośmieszeniu *madek*.

5. Memoblędy tworzone na bazie błędów ortofonicznych

Kolejną produktywną bazą memoblędów są usterki ortofoniczne. Najczęściej polegają one na zapisie czyjegoś sposobu wymowy zgodnie ze starszą uczniowską zasadą „ja piszę, jak słyszę”, jednak równie często zapis ów ulega intensyfikacji i przejęskrawieniu, co skutkuje powstawaniem form nienaturalnych, nierzadko trudnych do wymówienia. W tej grupie, tak jak w poprzedniej, znajdują się memoblędy powstałe w celu ośmieszenia konkretnych postaci życia publicznego lub typowych przedstawicieli grup społecznych – internauci piętnują te osoby na podstawie nietypowej wymowy, będącej najczęściej wynikiem naleciałości gwarowych, rzadziej – ukształtowania aparatu mowy. Dodatkową funkcją, jaką pełnią memoblędy ortofoniczne, jest eufemizacja wulgaryzmów.

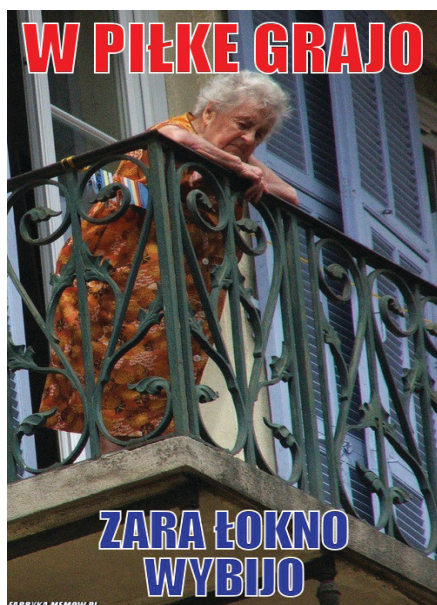
Wśród memoblędów uderzających w osoby publiczne można wyróżnić m.in. parodiowanie sposobu artykulacji głoski *r* byłej prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, co było realizowane przez zastępowanie litery *r* literą *h* (*Metho nie kuhsuje? Można pływać jachtem, Ulubione warzywo? Habahbah, Ulubiony gatunek filmu? Hohhoh*). Bardziej aktualnym przykładem jest naśladowanie w piśmie wymowy polsko-amerykańskiej modelki Joanny „Dżoany” Krupy (*Ty masz potenszjal a twe oczy... hipnetajzin*). W zależności od kontekstu tego typu parodiowanie wymowy obu pań może mieć wydźwięk od ironicznie zjadliwego po życzliwie żartobliwy.

Internauci wypracowali wiele sposobów zapisu przekleństw (m.in. przy pomocy asterisków, małych lub całych ciągów znaków specjalnych, które mają oznaczać krzyk wypełniony przekleństwami), a uczynienie z nich memoblędów jest, jak się wydaje, jedną z nowszych metod. Podobnie jak w wypadku innych memoblędów zapis taki ma parodiować pewne sposoby użycia wulgaryzmów lub ich nadmierne stosowanie przez określone grupy osób. Jednocześnie zabiegi tego typu to metoda uniknięcia zablokowania publikowanych treści na portalach, gdzie używanie wulgaryzmów jest regulaminowo zakazane lub niewskazane. Niekiedy błędny zapis ma również na celu złagodzenie wydźwięku wulgaryzmu, zaakcentowanie, że nie ma on być agresywny. Przykładami przekleństw zapisywanych z użyciem błędów ortofonicznych są: *kurta*, *fchuj* (‘dużo’) czy *asienaebaem* (odzwierciedlające sposób mówienia osoby pijanej).

Najciekawszą i najbardziej produktywną odmianą memoblędów ortofonicznych są te bazujące na naleciałościach gwarowych. Nie opierają się one na żadnej konkretnej gwarze i są łączone nie tyle z mieszkańcami określonych regionów, ile raczej z osobami starszymi, niewykształconymi lub zamieszkującymi tereny wiejskie. Jak pisze A. Niekrewicz, internauci „odzwierciedlają najczęstsze cechy wymowy, nierzadko o charakterze ogólnodialektalnym lub mające genezę regionalną, lecz obecne także w niestarannej polszczyźnie ogólnej, np. denazalizację w wygłosie, uproszczenia polegające na pomijaniu

głosek, dwuelementową wymowę głoski *q* w wygłosie” (Niekrewicz 2016: 95). Memoblędy te funkcjonują w znacznej mierze na zasadzie całych języków zbudowanych z okazjonalizmów będących wynikiem przekształcania wyrazów zaczerpniętych z polszczyzny ogólnej na formy, które kojarzą się internautom z przedstawicielami określonych grup społecznych. Większość memoblędów z tej kategorii ma charakter deprecjonujący, ośmieszający.

Bohaterami dwóch najbardziej rozpoznawalnych serii memetycznych wykorzystujących memoblędy ortofoniczne o genezie regionalnej są tzw. babcie okienne oraz nosacze polskości (fot. 2, 3).



Fot. 2. Babcia okienna

Źródło: <https://joemonster.org>

Pierwsza ze wspomnianych serii uderza przede wszystkim we wścibstwo części osób starszych oraz ich łatwość formułowania naiwnych, przestarzałych lub nieprawdziwych wniosków na podstawie zaobserwowanych sytuacji, a także w ich sposób wyrażania się – zarówno na poziomie wymowy, jak i często stosowanych sformułowań, np.: *Za ręce bez ślubu się trzymają, zбочeńce jedne, Kaptury na łbach i piwo chlejo, strach z chatupy wyleźć, Stoję i się cieszo, maruchainy się pewno nawąchali*. Opisana maniera stylizowania wypowiedzi, której produktywnym i najbardziej charakterystycznym elementem jest denazalizacja samogłoski tylnej *q* w wygłosie, często towarzyszy warstwie wizualnej (choć nie jest to obligatoryjne), a jej celem jest ośmieszenie naiwności, nieprzystawalności do współczesnego świata i konserwatyzmu niektórych starszych osób.



Fot. 3. Nosacze polskości

Źródło: <https://www.facebook.com/nosacze.sundajskie>

Celem drugiego ze wspomnianych szablonów memetycznych jest wyolbrzymianie i wyśmiewanie stereotypowych cech Polaków. Jak można wywnioskować z memów, cechy te to m.in. skąpstwo czy też przesadna oszczędność (tzw. januszowanie), zawiść (zwłaszcza względem *somsiadów*), nieumiejętność zachowania się w miejscach publicznych, ograniczone horyzonty myślowe oraz niewygórowane, czy wręcz prymitywne, potrzeby i ambicje. Jak się wydaje, nosacze polskości to seria, w której występuje najwięcej różnych rodzajów memobłądów, a zatem ma ona charakter silnie językotwórczy. Formy zapisu odzwierciedlają m.in. takie zjawiska fonetyczne, jak: asynchroniczna wymowa samogłosek *a* i *ę* (*Ja i koronawirus? Przecież kompiem sie co sobote, W nienawiści do somsiada tak zostałem wychowany*); denazalizacja samogłosek nosowych (*Janusz popatrz na moja żone i powiedz ile byś za nio dał*); pomijanie głosek (*Zjem z garka co bede talerz brudził, Fajne te piosenki Sławomira takie nie za mondre nie za gupie*); uproszczenia grup spółgłoskowych (*Paczta go! Młody chłop siedzi a kobity stoją!!!, Po kiego takie słuchawki jak zwykłe za dwajścia grają tak samo*); dysymilacja spółgłosek *k* i *ch* (*Halynka podej mnie no deczko kszanu pod te kiełbaskie, Kryzantemy po 15 złoty?!?!?!?! Na zmartych się dorabiają prywaciarze jedne!!!!*); zmiękczenie spółgłosek tylnojęzykowych *k* i *g* poprzedzających samogłoskę *e* (*Kurła ruskie wutke chwalom polish bimber nieznamom*); prelabializacja (*Można lumierać*); zastąpienie *e* głoską *i* w sąsiedztwie spółgłosek miękkich (*A skąd piniążki miał na te klymatyzatory?, Nie po to jechałem pińcet kilometrów żeby sie nie wykapać przez jakieś sinice*). Częstym błędem ortofonicznym, choć nie gwarowym, jest też fonetyczny zapis wyrazów obcojęzycznych, mający odzwierciedlać nieudolność wymowy (*Halynka zrub mnie tej kapuczyny, Szery szery lejdi gołin fru emotszyn, I cyk kepucz do pitcy*). Mimo że seria o nosaczach polskości wykorzystuje przede wszystkim okazjonalizmy,

to jednak wykształciła kilka memoblędów, które funkcjonują już samodzielnie poza internetem, m.in. *darmo to biere, pińcet plus* (lub *pińcet plusy*), *piniondze* (lub *piniondz*), *wincyj*, *nie wyczymie* czy *somsiad*.

Błędy ortograficzne i ortofoniczne są najbardziej produktywnymi szablonami memoblędów, ich wykorzystywanie nie wymaga bowiem od twórców wysiłku ani szczególnej kreatywności językowej. Tego rodzaju memoblędy mogą zatem powstawać *ad hoc*. Stąd też w przestrzeni wirtualnej funkcjonuje bardzo wiele tego typu wyrażen (często łączących i przeskrawiających błędy ortograficzne i ortofoniczne), w których zapisie wykorzystuje się celowe usterki najczęściej do wyrażenia ironii, pogardy lub pobłażania (np. *ruszofy*, *prawdziwy mentszczyzna*, *fszczonsajonce*, *zwruszasajonce*, *odwaszny*, *radosna tfurczość*, *Korwin krul*), nadania wypowiedzi pieszczotliwego, infantylnego charakteru (np. *proszem*, *no jusz*, *pienknie*), zażartowania (np. *ale gorunc*, *bessęsu*, *zią*, *miszczu*, *co ja pacze*) albo eufemizacji wypowiedzi (np. *gunwo*, *zuo/zUo*).

6. Memoblędy tworzone na bazie błędów interpunkcyjnych i typograficznych

Błędy interpunkcyjne lub całkowite ignorowanie zasad interpunkcji to typowa cecha języka internetu, za którą stoi chęć nadania wypowiedziom spontaniczności i upodobnienia ich do języka komunikacji mówionej. Memoblędy tworzone na bazie usterek interpunkcyjnych nie posiadają licznej reprezentacji, jednak te, które udało się zaobserwować, wyróżniają się swoim znaczeniem i są dość powszechnie rozpoznawalne.

Najpopularniejszym memoblędem tego typu jest tzw. kropka nienawiści (fot. 4), której wyjątkowość polega na tym, że jej koncept nie powstał na bazie rzeczywistego błędu, lecz formy tradycyjnie jak najbardziej poprawnej. W tym wypadku stygmatyzacji nie podlega brak znajomości obiektywnych norm językowych, ale niezrozumienie zasad komunikacji przyjętych w globalnej sieci. Kropka nienawiści to zwyczajny znak przestankowy kończący wypowiedzenie, który w określonych kontekstach jest interpretowany jako niedosłowne poinformowanie o tym, że jest się obrażonym, wrogo nastawionym bądź niechętnym do dalszej dyskusji (zwłaszcza kiedy kropka występuje po krótkich komunikatach, np. *Super.*, *Tak.*, *W porządku.*). W przestrzeni internetowej, gdzie kropkę często się pomija, porozumiewając się przy pomocy potoków składniowych, w których kolejne zdania są wysyłane w następujących po sobie oddzielnych wiadomościach, ten znak przestankowy staje się czymś kategoriycznym, zaczyna mieścić w sobie znaczenie frazeologizmu *koniec i kropka* – stąd też poczucie jego negatywnego nacechowania.



Fot. 4. Kropka nienawiści

Źródło: <https://kwejk.pl>

Równie ciekawym zjawiskiem jest tak zwana boomerska interpunkcja (ang. *boomer punctuation*), która w polskim internecie nie została tak szeroko opisana jak na portalach anglojęzycznych, ale niewątpliwie istnieje w praktyce komunikacyjnej rodzimych internautów. Na „boomerską interpunkcję” składa się szereg „zasad”, którymi rządzą się wypowiedzi boomerów (to ironiczne określenie osób z pokolenia *baby boom*) traktowanych przez resztę użytkowników internetu z pobłażaniem, a niekiedy pogardą. Do „boomerskiej interpunkcji” (a zarazem typografii, którą trudno w tym przypadku oddzielić) należy zaliczyć przede wszystkim: nadmierne stosowanie wielokropków (często składających się z więcej niż trzech kropek, niekiedy także zbudowanych z przecinków zamiast kropek), nadużywanie znaków emotywnych, stawianie spacji przed znakami interpunkcyjnymi, nieoddzielanie spacją wyrazów, między którymi stoi znak interpunkcyjny, czasem także stawianie kropek w sposób świadczący o nieznanym konceptu kropki nienawiści. Przykłady „boomerskiej interpunkcji” są widoczne w następujących wypowiedziach: *Młodzi nie słuchają ani nie doceniają Krawczyka..... alez Pana corka musi sie za Pana wstydzic. A za nią my. Nasuwa sie tylko jedno -Żulczyk.....; „dziękuję za radę!!!już włączyłam i wybrałam!!!polecam to samo!!! „włącz myślenie” a jeżeli nie masz oczywistych dowodów nie komentuj!!!”. Komentarze osób parodiujących taką interpunkcję formalnie nie różnią się od wpisów parodiowanych — ich rozróżnienie możliwe bywa tylko przez ocenę kontekstu wypowiedzi, a często również wieku nadawcy.*

7. Memoblędy tworzone na bazie błędów wewnątrzjęzykowych – fleksyjnych, składniowych i słotwórczych

Obserwacja wypowiedzi internautów pozwala stwierdzić, że memoblędy powstałe na bazie błędów fleksyjnych, składniowych i słotwórczych, choć są stosunkowo nieliczne, należą do najbardziej żywotnych i popularnych, a także zróżnicowanych funkcjonalnie. To właśnie one najczęściej wychodzą poza przestrzeń wirtualną i są stosowane w potocznej komunikacji werbalnej. W przeciwieństwie do memoblędów bazujących na błędach ze-wnątrzjęzykowych nie polegają na powielaniu rzeczywistych odstępstw od normy poprawnościowej, ale są wynikiem kreatywności językowej internautów i dążenia do ekonomiczności wypowiedzi.

Popularnym memoblędem fleksyjnym jest np. wyraz *zazdraszcząć*, który określa zazdrość jako nieszkodliwą, żartobliwą i pozbawioną zawiści chwilową chęć znajdowania się w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znajduje się rozmówca (np. *Zazdraszczam przestrzeni i lasu za oknem, Zazdraszczam takiego taty*). Wydaje się, że określanie takiej pozytywnej zazdrości błędną formą jednokrotną (*błyszczec – błysnąć, machać – machnąć, zazdrościć – *zazdraszcząć*) to trafny zabieg, który już na poziomie formalnym sygnalizuje, aby owej zazdrości nie traktować poważnie, ponieważ jest ona czymś chwilowym i szybko przemijającym (niczym pojedyncze *błyśnięcie* czy *machnięcie*).

Innym wartym wspomnienia memoblędem fleksyjnym jest wyrażenie *ten uczyć*, któremu internauci przypisali błędną wartość kategorii rodzaju, a który może opisywać bardzo zróżnicowane stany emocjonalne: *Ten uczyć, kiedy w książce jest napisane To już umiesz, ale ty wcale tego nie umiesz, Ten uczyć, kiedy wracasz ze szkoły w piątek, Ten uczyć, kiedy kolejny raz nie usłyszysz czegoś w rozmowie, chociaż było to już powtarzane 4 razy, więc po prostu przytakujesz i się uśmiechasz*. Na podstawie przytoczonych przykładów można przypuszczać, że pomimo dużej różnorodności opisywanych sytuacji ów *uczyć* posiada jedną niezmienną cechę, mianowicie niewyraźność za pomocą typowych określeń nazywających uczucia. Internauci używający tego sformułowania w memach, komentarzach lub rozmowach prywatnych odwołują się do wspólnoty przeżyć z innymi użytkownikami i tworzą często bardzo trafne i żartobliwe komentarze do sytuacji powszechnych, zwyczajnych, ale dość specyficznych i na co dzień rzadko werbalizowanych. *Ten uczyć* niesie ze sobą przekaz: „Na pewno ty też znasz to uczucie”, przy czym nie chodzi tu o wielkie emocje wywoływane przez piękne czy trudne chwile, ale o obserwację z dużym dystansem, często autoironią, swoich codziennych reakcji.

Wśród błędów składniowych na szczególną uwagę zasługuje (*nie*) *umiec w coś*, będące kalką angielskiego *cannot into something*, zaczerpniętego z serii memów Polandball, która uderzała w Polskę i Polaków,

postrzeganych jako zacofanych, niewykształconych i zmagających się z poczuciem niższości względem krajów Zachodu. Błędna konstrukcja angielska miała zaś odzwierciedlać sposób porozumiewania się Polaków na forach anglojęzycznych. W codziennej praktyce internetowej memobłąd ten nie posiada jednak ironicznego wydźwięku oryginału, jest raczej żartobliwym sposobem podkreślenia swojego dystansu wobec określonego problemu, próbą stworzenia niezobowiązującej atmosfery. *Nie umiem w...* mniej uwłacza poczuciu własnej wartości niż poprawne *nie umiem [czegoś]*, opisywana nieumiejętność zaś nie jest zwykle brzemienne w skutki: *Nie umiem w te różne programy i apki, więc po prostu nagrałam ekran, Nie umiem w memy, ale przypomniało mi się złoto z dzieciństwa, Nie umiem w kombuchę!*

Szeroko rozpowszechnionym reprezentantem memobłądów słowotwórczych jest z kolei *odzobaczyć* (fot. 5), definiowane w Wikisłowniku jako ‘przebrać widzieć, żałując, że się w ogóle zobaczyło, chcieć to zapomnieć; wyrażone w kategorii życzeniowej, niemożliwej do spełnienia’. Istotnie, *odzobaczyć* występuje w kontekstach wskazujących na to, że to, co zostało zobaczone, takie pozostanie, pomimo silnej chęci zmiany stanu rzeczy, np.: *Błagam, niech ktoś mi powie, jak to odzobaczyć, Ostrzegamy – tego nie da się odzobaczyć!, Jeśli ktoś chce to mogę podestać, ale jeśli się to już zobaczy to nie da się odzobaczyć.* Treści, które internauci zwykle pragną *odzobaczyć*, wywołują dość specyficzne emocje. Podane powyżej przykłady odnoszą się kolejno do negującej istnienie pandemii COVID-19 i wzbudzającej skrajne emocje odbiorców piosenki Ivana Komarenki pt. *Miska ryżu*; nagrania z Januszem Korwin-Mikkem w bieliźnie; artykułu pt. *Miłosne igraszki w centrum Konina na oczach przechodniów*. Treści te budzą przede wszystkim obrzydzenie, politowanie, irytację, poczucie dyskomfortu i zażenowania (zwanego przez internautów *cringe’em* bądź *krindżem*), a zatem memobłąd *odzobaczyć* niesie za sobą bardziej specyficzne znaczenie niż sformułowanie *żałuję, że to zobaczyłem/am*. Chęć *odzobaczenia* towarzyszy często wszelkiego rodzaju iluzjom optycznym, skojarzeniom i przeróbkom wizualnym, które sprawiają, że na dane rzeczy nie da się patrzeć tak samo jak wcześniej. Prawdopodobnie dodanie do *zobaczyć* prefiksu *od-* zostało zaainspirowane analogią do czasowników typu *odwołać, odkręcić coś, odszczekać coś*, które dzięki niemu mają znaczenie cofnięcia danej sytuacji. Podobny zabieg można zaobserwować w powiedzeniu sprzed ery cyfrowej: *Co się stało, to się nie odstanie.*



Fot. 5. Odzobaczyć

Źródło: <https://besty.pl>

Do memoblędów powstałych na bazie wewnątrzjęzykowych odstępstw od normy można zaliczyć także inne wyrazy i konstrukcje, np. *internety*, *youtuby*, *wiadro internetów*, *śmiechnąc*, *pieseł*, *koteł*, *bravo ty* czy *helpunku*. W przeciwieństwie do memoblędów ortograficznych i ortofonicznych (czy choćby ewidentnie przeszkadzającej w odbiorze tekstu „boomerskiej interpunkcji”) w tego typu memoblędach bardziej niż niepoprawność zwraca uwagę nietypowość – dziwne formy, niedopasowane sufiksy, niezwykła łączliwość. Trudno podejrzewać, że to efekt niewiedzy czy niestaranności. Ta nieprzypadkowość ma być sygnałem dla odbiorców – każe im się zastanowić, co tak naprawdę się za nią kryje.

Podsumowanie

Mimo swej wszechobecności w serwisach społecznościowych memoblędy nie zostały dotychczas poddane pogłębionej refleksji teoretycznej. Niniejsze rozważania stanowią jedynie próbę ogólnego zarysowania problemu ich zróżnicowania formalnego i znaczeniowego. Z pewnością nie należy definiować memoblędów tylko jako funkcjonalnego naruszenia normy ortograficznej. Przywołane przykłady pokazują, że internauci potrafią równie kreatywnie wykraczać przeciwko regułom słowotwórstwa, składni i fleksji oraz na nowo definiować funkcje znaków interpunkcyjnych.

Najczęściej spotykane, a zarazem efemeryczne i wymagające najmniej kreatywności językowej, są memoblędy utworzone na bazie błędów ortograficznych i ortofonicznych (m.in. oddające wymowę podobną do gwarowej lub właściwą znanym z mediów ludziom). Mają one przede wszystkim charakter ironiczny, prześmiewczy i wyrażają wyższość ich twórców wobec konkretnych osób lub grup społecznych. Z kolei memoblędy fleksyjne, składniowe i słowotwórcze są znacznie bardziej subtelne, uniwersalne i trwałe. Zwykle mają charakter żartobliwy, infantyilizujący lub eufemizujący, stanowią wyraz swoistej wspólnoty przeżyć internautów, którzy za pomocą tych wyrażeń potrafią komunikować trudne do opisanego stany emocjonalne. Przekaz memoblędów nie zawsze jest jasny dla osób, które „żyją bez Facebooka” (Popiołek 2018), mogą one wręcz dopatrywać się w nich prawdziwej niepoprawności językowej. Być może zbyt częste oglądanie w tekstach błędnego zapisu wyrazu takiego jak *bombeleki* może w ostateczności doprowadzić użytkownika polszczyzny (szczególnie młodszego) do dezorientacji i wątpliwości, jak ten rzeczownik powinien być naprawdę pisany, jednakże w większości przywołanych przykładów szkodliwość poprawnościowa memoblędów wydaje się znikoma. Dla tych, którzy *umieją w internety*, jest przecież oczywiste, że wszystkie te błędne formy to jedno wielkie mrugnięcie okiem w stronę innych użytkowników portali społecznościowych. Na koniec pozostaje nam zadziwić się pomysłowością internautów, ich wycuciem języka, a także szybkością rozprzestrzeniania się nowego typu memów kultury w internecie i poza nim.

Literatura

- Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/> (dostęp: 10.10.2021).
- Dawkins R., 2012, *Samolubny gen*, przeł. M. Skoneczny, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kamińska M., 2017, *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Poznań: Galeria Miejska Arsenal.
- Kita M., 2014, *Medialna kariera błędu językowego*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kłosińska K., 2017, *Istnienie i kształt normy językowej po przełomie cyfrowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 73, s. 81–90.
- Levinson P., 2010, *Nowe nowe media*, przeł. M. Zawadzka, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Markowski A., 2012, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Niekrewicz A., 2016, *Funkcjonalne naruszenia normy ortograficznej w memach internetowych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 32, s. 93–103. <https://doi.org/10.14746/psj.2016.32.7>
- OJ UW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/> (dostęp: 11.10.2021).
- Popiołek M., 2018, *Czy można żyć bez Facebooka? Rola serwisów społecznościowych w sieciowym społeczeństwie informacyjnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Solon O., 2013, *Richard Dawkins on the internet's hijacking of the word 'meme'*, <https://www.wired.co.uk/article/richard-dawkins-memes> (dostęp: 8.12.2020).
- Wikisłownik, <https://pl.wiktionary.org/wiki/odzobaczy%C4%87> (dostęp: 1.10.2021).



Martyna Szczepaniak

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-8361-503X>

marti.szczepaniak@doctoral.uj.edu.pl

Miejsce błędów w opisie gatunków internetowych

Streszczenie. W artykule prezentuję miejsce błędów w opisie gatunków internetowych. Wychodząc od opisów gatunkowych tworzonych przez innych badaczy, wskazuję na to, w jakich gatunkach kwestia błędów językowych się pojawia, a w jakich jest pomijana. Zwracam przy tym uwagę przede wszystkim na to, jak jest opisywana. Prezentuję cechy definicji i opisów gatunkowych, które implikują obecność błędów w analizowanych tekstach. Dodatkowo przedstawiam, w jaki sposób o błędach pisze się w internetowych poradnikach tworzonych przez użytkowników. Zastanowię się także nad zasadnością wskazywania tych cech w modelach gatunkowych, zarówno normatywnych, jak i deskryptywnych.

Słowa kluczowe: błąd, gatunek internetowy, norma

The place of errors in the description of born-digital genres

Summary. In this article, I present the placement of errors in the descriptions of Internet genres. Starting with genre descriptions created by other academics, I pinpoint for which genres errors are part of the description and for which they are not. However, my main focus is on the way they are described. I also include characteristics of genre descriptions that implicate the appearance of errors in the texts. In addition, I present how Internet guides created by users treat errors in text. I will also consider how useful it is to indicate them in the genre models – both normative and descriptive.

Keywords: error, digital genre, norm

Z internetu korzysta 84,5% Polaków (Kemp 2021: 28¹): tam rozmawiają, załatwiają sprawy urzędowe, robią zakupy, a przy tym tworzą różnego rodzaju teksty: e-maile, noty na blogi, wpisy w mediach społecznościowych, komentarze. Ze względu na tak dużą liczbę użytkowników, ich różny wiek i zróżnicowane kompetencje tekstotwórcze pisane przez nich wypowiedzi charakteryzują się równie wielką rozpiętością poziomu poprawności. Na kwestie te badacze języka internetu zwracali uwagę już dawno. W niniejszym tekście chciałabym dokładniej przyjrzeć się sposobom opisu poprawności tekstów internetowych, najpierw w tekstach naukowych, a następnie w poradnikach pisanych przez użytkowników dla użytkowników.

W mojej analizie tekstów naukowych zajmę się przede wszystkim sposobem opisu wypowiedzi, które są uznawane za błędne, a nie tylko łamią normę. Wszelkiego rodzaju sposoby wyrażania emocji za pomocą pisma – np. zapis tekstu tylko dużymi literami czy zwielokrotnienie samogłosek – nie są przeze mnie uznawane za wypowiedzi błędne, choć w wyraźny sposób łamią zasady poprawnej pisowni. Podobnie zresztą traktowane są przez innych badaczy, którzy wymieniają je wśród środków ekspresji dostępnych internautom (Kuczyński 2005: 481; Grzenia 2006: 119–124; Greń 2009: 93–94; Żydek-Bednarczuk 2013: 352–356). Nie biorę pod uwagę także opisu błędów stylistycznych, który pojawia się przede wszystkim w kontekście refleksji o grzeczności językowej i potocyzacji polszczyzny.

Analizie poddałam teksty naukowe, które przedstawiają komunikację w internecie w ogóle bądź konkretny gatunek prymarnie internetowy oraz w jakiś sposób ustosunkowują się do kwestii poprawności, a dokładniej – obecności błędów w badanych tekstach. Zgromadzone przeze mnie analizy dotyczą języka internetu, a także e-maila, czatu, bloga, komentarza, tweeta i wypowiedzi na forum.

Zanim przejdę do sposobów opisywania błędów w tych tekstach, pragnę zauważyć, że mało która publikacja naukowa zajmująca się środowiskiem internetowym może sobie pozwolić na zignorowanie tej kwestii. Jeśli w tekście cytowane będą fragmenty wypowiedzi internautów, to autor musi przyjąć jakąś postawę wobec zagadnień poprawnościowych. Zwykle cytuje się bez wprowadzania zmian (zazwyczaj wraz z komentarzem, w którym badacz dystansuje się wobec obecnych w przytoczeniach błędów) albo przy pierwszym cytowaniu zaznacza się, że przytaczane wypowiedzi zostały poprawione. Pierwszy z tych sposobów jest częstszy w tekstach językoznawczych. W mniejszym stopniu zwraca uwagę czytelnika na obecność usterek językowych, ale jednocześnie większe naruszenia normy mogą wzbudzać zainteresowanie odbiorcy. Drugi z nich jest przydatny w przypadku cytowania dłuższych fragmentów, szczególnie gdy temat danego opracowania

¹ Numer strony odnosi się do numeru strony raportu, który jest zawarty w formie pokazu slajdów w tym artykule.

nie dotyczy kwestii językowych. Pozwala na sprawniejsze zapoznanie się z tekstem, jednak może także wpływać na utrwalenie u czytającego opinii o niskiej kompetencji językowej internautów².

W tekstach zajmujących się językiem internetu w ogóle o błędach pisze się wprost. Pojawiają się wtedy klasyfikacje rodzajów błędów, przy czym najczęściej miejsca poświęca się zmianom ortograficznym i interpunkcyjnym. Te ostatnie najczęściej sprowadzają się do braku znaków interpunkcyjnych, szczególnie przecinków. W przypadku ortografii w takich tekstach podkreśla się przede wszystkim brak polskich znaków diaktrycznych, co wynikać może albo z przyczyn technicznych³, albo z pośpiechu. Opracowania te zawierają również wypowiedzi, które jedynie wskazują na odejście od ogólnych norm poprawnościowych. Rzadko poruszonym tematem są zagadnienia związane z poprawnością fleksyjną: na osiem tekstów o języku internetu o tego typu błędach wprost pisze tylko Tomasz Chyrzyński w *Języku w Internecie* (Chyrzyński 2012). Natomiast Urszula Żydek-Bednarczuk i Jan Grzenia wskazują na wpływ językowych zachowań internautów na zmianę normy fleksyjnej, składniowej i leksykalnej (Żydek-Bednarczuk 2013: 371; Grzenia 2016), co sugeruje, że język, jakim użytkownicy posługują się w komunikacji internetowej, łamie obowiązujące zasady poprawnościowe.

W pracach ogólnych o języku internetu opisowi błędów towarzyszy zwykle dodatkowo wskazanie prawdopodobnych przyczyn ich powstawania. Według badaczy są nimi:

- spontaniczność wypowiedzi: „Spontaniczność jest nierzadko rezultatem niskiej kompetencji językowej w zakresie pisma, co objawia się m.in. nieprzykładaniem wagi do staranności graficznej” (Grzenia 2006: 79);
- niewiedza autora bądź jego świadome działanie: „Nie zawsze wiadomo, czy pojawiające się w wypowiedziach deformacje zostały wprowadzone świadomie, dla uzyskania efektu zabawowego, śmieszności, wywołania oczekiwanej reakcji (z zaskoczenia), czy znalazły się w nich z nieuwagi, a nawet z niewiedzy” (Greń 2009: 99); „Scharakteryzowane powyżej zjawiska w znacznej mierze stanowią o niekompetencji językowej użytkowników oraz o ich lekceważącym stosunku do zasad pisowni (choć mogą być celowe, o charakterze

² Kwestia ta nie dotyczy jedynie opisu tekstów internetowych, przy czym sposób zaznaczania błędów w cytowanych fragmentach w dużej mierze zależy od tego, czy dany typ tekstów kojarzony jest z częstym popełnianiem błędów – dla porównania: tego typu komentarzy nie spotyka się w przypadku cytowań tekstów naukowych, natomiast podobne strategie pojawiają się na przykład w opisie tekstów tworzonych przez młodzież lub dzieci.

³ Chociaż pierwszy kod umożliwiający uwzględnienie liter z polskimi znakami diaktrycznymi powstał już w 1987 r. (<https://www.iso.org>), nie oznaczało to, że można było ich używać od razu na wszystkich stronach internetowych.

zabawowym)” (Chyrzyński 2012: 75); „Utrwalone społeczną tradycją zasady komunikowania bardzo często są łamane celowo i stanowią świadomą pokoleniową manifestację walki o własną tożsamość, próbę kulturowej emancypacji” (Ogonowska, Skowronek 2016: 82);

- szybkość komunikacji w internecie: „Imperatywem okazuje się więc nie tyle poprawność językowa, ile szybkość i wygoda” (Adamczyk 2009: 177);
- kwestie techniczne: „To wszystko sprzyja szerzeniu się na różnych forach internetowych tekstów z błędami. Jedne wynikają z niedoskonałości techniki [...]” (Rocławski 2009: 109).

Przyczyny te nie wykluczają się nawzajem, lecz nawet są wymieniane wspólnie, np. „[...] błędy ortograficzne wynikają z pośpiechu, niedbałości o formę i z niewiedzy” (Żydek-Bednarczuk 2013: 371). Badacze zwracają przy tym uwagę na to, że tak naprawdę niezwykle trudne, a nawet niemożliwe może być rozstrzygnięcie, czy dany błąd pojawił się w konkretnym tekście celowo czy też nie, równie trudne jest na tej podstawie ocenianie kompetencji językowej użytkownika.

Także prace opisujące konkretne gatunki rzadko zawierają jedynie informację o obecności błędów bez wskazania prawdopodobnych przyczyn ich popełniania. W badanym materiale w czterech z piętnastu tekstów analizujących konkretne gatunki nie ma informacji o możliwych powodach powstania opisywanych błędów. Co interesujące, dwa z nich skupiały się na kwantytatywnej ocenie słownictwa – odpowiednio czatu i bloga – a refleksja na temat nieortograficznego zapisu wyrazów pojawiła się w kontekście problemów z utworzeniem listy frekwencyjnej (Wróblewski 2005: 458; Dura 2009: 212). W *Kwantytatywnym obliczu bloga* Elżbieta Dura pisze: „Ponad 21% wszystkich słów tekstowych w blogach to słowa spoza słownika. Jednakże połowa z nich została rozpoznana jako słowa słownikowe zapisane albo z błędem ortograficznym, albo bez polskich znaków, czasem jedno i drugie” (Dura 2009: 212). Z oczywistych względów tego typu analiza może uwzględniać jedynie błędy ortograficzne. W opracowaniu Michała Lewińskiego pt. *Mowa pisana? Próba analizy etykiety językowej prywatnych e-maili* kwestia błędów pojawia się jedynie w krótkim podsumowaniu dotyczącym ogólnego odstępstwa od zasad towarzyszących pisaniu listów i jest określona sformułowaniem „specyficzna ortografia”, przy czym autor nie precyzuje, na czym dokładnie polega jej specyficzność (Lewiński 2005: 496). Ostatni z wspomnianych tekstów to artykuł *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC* Marty Juzy i Aleksandry Wagner, w którym autorki w krótkim przypisie opisującym czaty uznają łamanie norm językowych za cechę socjolektu, jakim posługują się ich użytkownicy (Juza, Wagner 2006: 240).

W pozostałych artykułach przedstawieniu błędów – ponownie przede wszystkim ortograficznych i interpunkcyjnych – towarzyszy podanie prawdopodobnych przyczyn ich powstania, przy czym w analizowanych tekstach wśród tych powodów nie znalazła się niewiedza użytkowników.

Badacze w opracowaniach opisujących konkretne gatunki podają za to:

- szybkość wymiany: „[...] potrzeba szybkiego kontaktu wyklucza budowanie przemyślanego pod względem logicznym i gramatycznym komunikatu” (Uździcka 2005: 505); „Pośpiech wpływa na występowanie błędnie zapisanych form wyrazów” (Szymański 2011: 186); „Często internauci popełniają błędy literowe, z czego można wnioskować, że nie czytają swoich wpisów przed zamieszczeniem ich na forum, co prawdopodobnie jest spowodowane dążeniem do jak najszybszej komunikacji (nieraz sterowanej przez emocje)” (Dąbkowska 2020: 461);
- spontaniczność: „Spontaniczna kreatywność użytkowników IRC wydaje się być cały czas nieskrępowana żadnymi wcześniejszymi czy też nowszymi regułami” (Kuczyński 2005: 486); „Współwystępujące spontaniczność i dynamiczność komunikacji mogą jednak rzutować na zachwiania norm poprawnościowych” (Szymański 2009: 173);
- emocjonalność: „Emocjonalność i spontaniczność komunikacji elektronicznej podkreśla także inna zaobserwowana cecha, mianowicie obecność różnorodnych błędów w pisowni” (Dąbrowska 2000: 106);
- chęć wywołania określonej reakcji u odbiorcy.

Ostatni z tych powodów jest w tekstach opisywany dokładniej niż pozostałe. Rafał Maćkowiak, analizując komentarze na YouTube, wymienia popełnianie błędów jako jedną ze strategii zakłócania komunikacji (Maćkowiak 2016: 77). Także Leszek Szymański wskazuje na możliwość interpretowania takich zabiegów jako celowych w przypadku wulgaryzmów na czacie – niepoprawny zapis pełni wtedy dodatkowo funkcję melioracyjną (Szymański 2012: 217).

Przyczyny te nie wykluczają się wzajemnie, podobnie jak w opisach ogólnych. Warto zwrócić uwagę na to, że w analizach języka internetu oraz konkretnych gatunków powtarzają się trzy kategorie: spontaniczność, szybkość i celowość. Spontaniczność i szybkość są związane z komunikacją przez internet, a więc cechują także gatunki internetowe (Grzenia 2006: 97; Żydek-Bednarczyk 2013: 352). Teksty szczegółowo omawiające gatunki nie biorą pod uwagę ograniczeń związanych z możliwościami technicznymi danego medium, co może być związane z ich późniejszym powstaniem. Także nieobecność emocjonalności w ogólnych analizach jest zrozumiała, ponieważ jest to cecha jedynie wybranych gatunków internetowych.

Cztery artykuły opisujące gatunki zaledwie implikowały obecność błędów językowych w tekstach internetowych. Dwa z nich, jeden autorstwa Wiesława Godzica (Godzic 2000), drugi Beaty Golus (Golus 2004), wskazują jedynie na spontaniczność jako cechę czatu – obie analizy poświęcone są temu gatunkowi. W pierwszym z tych tekstów całość opisu sformułowana jest w taki sposób, że czytelnik musi się domyślić, że pod słowami „niechlujstwo” i „chaotyczność” kryje się informacja o niepoprawnej konstrukcji wypowiedzi. Podobną strategię zastosował Marek Palczewski, choć w tym przypadku cechą wpływającą na obecność błędów językowych jest szybkość (Palczewski 2013: 46). Czwarte z opracowań w tej grupie, *Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpage'y Facebooka Aleksandry Urzędowskiej*, zgodnie z tytułem wskazuje na ekspresywność jako cechę języka używanego w komentarzach. Autorka zwraca przy tym uwagę na spontaniczność tworzonych wypowiedzi, w części ogólnej analizy wspominając tylko o tym, że użytkownik może później żałować wysłania wypowiedzi napisanej pod wpływem emocji (Urzędowska 2016: 131-132).

W tekście tym wprost zostają wskazane błędy w jednym z przytoczonych przykładów, ale połączone jest to z kolejnym typem opisywania błędów, a mianowicie wiązaniem ich z autorem niepoprawnej wypowiedzi, a nie z całym gatunkiem. A. Urzędowska przytacza wypowiedzi, przy ich opisie wskazując na błędy i wiążąc ich obecność ze spontanicznością i ekspresywnością danego użytkownika (Urzędowska 2016: 132-133). Podobnie Joanna Ginter w swojej analizie blogów poświęconych poprawności językowej, cytując fragment bloga amatorskiego, interpretuje obecne w tym tekście błędy językowe jako czynnik, który wpływa na jego niską wiarygodność. Choć wskazuje na obecność błędów także w innych blogach pisanych przez amatorów, to traktuje je jako przykłady jednostkowe (Ginter 2018: 54). Prawdopodobne uzasadnienie powstania błędów wskazują za to Katarzyna Jachimowska i Beata Kacperska w artykule, w którym analizują tweety dziennikarza Jerzego Mielewskiego. Obecne w nich błędy interpretują jako jednostkowy przypadek, przedstawiając pośpiech i ekspresywność jako powody ich powstania, przy czym wyraźnie odnoszą to jedynie do wpisów dziennikarza (Jachimowska, Kacperska 2017: 284).

W opisanych tekstach wybór analizowanego w nich gatunku nie wpływał na sposób jego prezentacji. Jednak biorąc pod uwagę liczbę artykułów, w których omawiano kwestię błędów w ramach danego gatunku, można zauważyć, że pojawiała się ona najczęściej w kontekście czatów – w moim materiale znajduje się sześć publikacji wprost wskazujących na obecność błędów w tekstach czatów, a kolejne dwa ją implikują. W odniesieniu do pozostałych gatunków informacja taka zawarta była w jednym (forum) lub dwóch tekstach (e-mail, blog, komentarz, tweet). Wszystkie te gatunki,

z wyjątkiem forum, znajdują się w centrum moich zainteresowań badawczych, mogę więc stwierdzić, że to czat najczęściej opisuje się przez pryzmat łamania normy językowej. Nie jest to zaskoczeniem, ponieważ przynależy on do gatunków synchronicznych, w których tempo wymiany jest niezwykle szybkie.

Dodatkowo korzystanie z czatu wymaga niewielkiej wiedzy technicznej, jest to także w dużej mierze anonimowy sposób porozumiewania się. Wszystkie te czynniki mogą wpływać na mniejszą dbałość o poprawność wypowiedzi czy też większą liczbę użytkowników o niskiej kompetencji językowej wynikającej chociażby z ich wieku⁴.

Kolejny wniosek, który się nasuwa, to fakt, że – podobnie jak w przypadku analiz ogólnych – wskazywane przez badaczy błędy dotyczą przede wszystkim kwestii ortograficznych i interpunkcyjnych. Wpisuje się to w łącznie popełniania błędów językowych ze spontanicznością czy szybkością tworzenia wypowiedzi, ponieważ pisząc na klawiaturze, najłatwiej popełnić błędy tego typu.

Jakie wnioski można wyciągnąć z analizy tych artykułów dla badań gatunków internetowych? Przede wszystkim to, że analizując je, badacz powinien rozważyć, czy i w jaki sposób ustosunkować się do kwestii poprawności badanych tekstów. Istotnymi czynnikami przy podejmowaniu tej decyzji powinny być liczba takich błędów i częstość ich pojawiania się w próbie tekstów danego gatunku.

Za zasadne uważam też opisywanie błędów przez pryzmat powodów ich powstawania. Wskazywanie na pochodzenie błędów dostarcza więcej informacji na temat danego gatunku niż jedynie ich zaznaczenie i opisanie, choć i taka analiza może być owocna, co pokazuje T. Chyrzyński. Przedstawia on sposoby włączania hashtagów w tekst posta, oceniając je przede wszystkim pod kątem ich funkcjonalności. Obecność błędów związanych z użyciem niepoprawnej formy fleksyjnej – co w tym przypadku sprowadza się do używania we wszystkich kontekstach formy mianownika lp. lub zapisu graficznie oddzielającego końcówkę – wskazuje na to, jak użytkownicy korzystają z hashtagów i co jest dla nich ważniejsze: pełna zrozumiałość i poprawność ich własnej wypowiedzi czy też połączenie jej z innymi komunikatami o podobnej tematyce (Chyrzyński 2012: 144).

Błędy nie są jedynymi wyznacznikami spontaniczności, emocjonalności czy szybkości, co także przemawia za użyciem tego typu sformułowań. Wspomniany wcześniej M. Palczewski definiuje tweet następującymi słowami: „szybkość, bezpośredniość, natychmiastowość, prywatność i (czasami) intymność, a równocześnie masowość (dociera od jednego/niewielu do – potencjalnie – wielu). Tweet jest zindywidualizowany

⁴ Podobnym gatunkiem jest *instant messaging*, który nie pojawił się w niniejszym zestawieniu ze względu na stosunkowo małą liczbę tekstów skupiających się na jego analizie.

językowo, podatny na komentarze, dosłowny, subiektywny, zaangażowany, bywa zakamuflowaną plotką lub prowokacją” (Palczewski 2013: 46). Kwestie poprawnościowe nie pojawiają się w tej analizie *explicite*, za to wskazane przez badacza cechy mogą być przyczyną opublikowania niepoprawnej wypowiedzi.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że bez względu na założenia obiektywności badacza pozbawiona komentarza informacja o łamaniu przez użytkowników normy językowej może być odebrana jako przekazanie negatywnej oceny na temat danego gatunku. W jednym z omawianych przeze mnie artykułów umieszczono jedynie informację o obecności błędów w tekstach pewnego gatunku. W połączeniu z opisem innego gatunku bez informacji o błędach sugeruje to czytelnikowi, że gatunek ten jest gorszy, co niekoniecznie było zgodne z intencją autorską.

Inne podejście powinny za to przyjąć i przyjmują teksty, które nie tyle chcą opisywać gatunki internetowe, ile wskazywać użytkownikom, jak należy je pisać. Poradniki takie najczęściej są tworzone przez samych użytkowników i udostępniane online, choć – szczególnie w przypadku e-maila – można także znaleźć publikacje drukowane. Pomijam w tym miejscu techniczne instrukcje publikowania w internecie, np. uczące, jak umieścić w wypowiedzi obrazy czy emotikony. Zajmuję się tymi tekstami, które wskazują na sposób pisania. Nie uwzględniam też wszelkiego rodzaju zbiorów zasad obowiązujących na danej platformie. Czasem pojawiają się tam kwestie poprawnościowe, ale większą uwagę przywiązuje się w nich do treści i związanych z tym zakazów.

Analizie poddałam 11 tego typu tekstów poradnikowych⁵, opisujących 4 ze wspomnianych wcześniej gatunków: e-mail, blog, komentarz i tweet. Pomiędzy chat i forum, ponieważ nie udało mi się znaleźć tekstów, które spełniałyby przedstawione wyżej kryteria. Oprócz opracowań obejmujących porady techniczne pojawił się artykuł, który zawierał wskazówki dotyczące odpowiedniego komunikowania się za pomocą czatu. Nie uwzględniłam go jednak, ponieważ był on skierowany do pracowników, którzy używają firmowego czatu do rozmów z klientami, a taka sytuacja nadawczo-odbiorcza charakteryzuje nie chat, lecz *instant messaging*.

Wszystkie analizowane teksty poradnikowe traktują język przedmiotowo. Odpowiedź na pytanie „jak pisać?” ma zazwyczaj stosunkowo mało wspólnego z samym pisaniem. Lwia część każdego z tych poradników skupia się na pragmatycznych aspektach tworzenia tekstów internetowych. Podstawowe rady dotyczą tego, by tworzona wypowiedź była dostosowana do odbiorcy, prosta i poprawna.

⁵ Błędy obecne w cytowanych fragmentach tych tekstów zostały poprawione.

Tylko w niektórych tekstach poświęcono więcej miejsca ostatniej z tych kwestii, a najwięcej – w poradnikach dotyczących pisania e-maili. Przedstawiono w nich po kolei, jak należy tworzyć poszczególne części elektronicznych listów – włączając w to metadane, przede wszystkim temat. Porady poprawnościowe pojawiają się tu w dwóch specyficznych kontekstach: prawidłowego zapisu formuł powitalnej i pożegnalnej oraz użycia wielkiej litery w zwrotach do adresata: „Zwrot powitalny kończymy przecinkiem, unikamy natomiast wykrzykników. [...] Po pierwsze, słowa Pan i Pani zawsze piszemy wielkimi literami. [...] Po formule pożegnalnej nie stosujemy przecinków” (*Jak poprawnie pisać...* 2020); „Zwroty do adresata zapisuj wielką literą. W mailach dowolność w tym zakresie nie obowiązuje” (Szczepaniak b.r.)⁶; „Jeżeli po dzień dobry postawimy wykrzyknik, zdanie należy zacząć dużą literą. Jeżeli natomiast używamy przecinka, to powinniśmy kontynuować treść wiadomości małą literą. Nigdy nie należy stawiać kropki! [...] Ważne, aby po tych formułach [pożegnalnych – przyp. M.S.] nie stawiać przecinka!” (Żyłowska b.r.).

Powyższe porady mogłyby równie dobrze dotyczyć tradycyjnych listów. Poza tym w tych tekstach pojawiają się ogólne uwagi dotyczące zachowywania zasad poprawnej polszczyzny. Jedynie Ewa Szczepaniak dopuszcza pominięcie znaków diaktrycznych, a nawet to zaleca, gdy wie się, że program pocztowy odbiorcy nie jest przystosowany do ich wyświetlenia (Szczepaniak b.r.).

Specyficzny dla gatunku problem językowy opisywany jest też w poradnikach dotyczących pisania tweetów. Ze względu na ograniczenie liczby znaków autorzy przestrzegają przed tworzeniem zbitek słów: „Istotne jest nawet to, by z powodu braku znaków nie robić zbitek słów” (Stawarz-Garcia 2014); „nie rób zbitki słów (to jest nieczytelne!)” (Kot 2020). Co interesujące, choć w każdym z tych tekstów pojawia się kwestia hashtagów, to w żadnym z nich nie ma rad dotyczących ich odmiany⁷, choć z jednego z nich można wywnioskować, że zalecana jest ich odmiana – „Tweety cieszące się największą popularnością mają nie więcej niż dwa #hashtagi” (Stawarz-Garcia 2014). Jednak równie dobrze można interpretować „#hashtagi” jako zabieg mający na celu uatrakcyjnienie wypowiedzi.

Poza tym we wszystkich tekstach poradnikowych autorzy radzą użytkownikom, by dbali o ortografię i interpunkcję swych wypowiedzi. Forma, w jakiej przekazano te rady, wskazuje na instrumentalne traktowanie języka:

⁶ Autorka formom powitalnym i pożegnalnym poświęciła drugą część swojego poradnika, której tu nie uwzględniam, ponieważ zajmuje się w niej jedynie kwestią grzeczności poszczególnych sformułowań.

⁷ W jednym z nich pojawia się za to uwaga, by w wielowyrzutowych hashtagach każde kolejne słowo zaczynać dużą literą dla lepszej ich czytelności. W tym samym tekście pojawia się link do artykułu poświęconego w pełni hashtagom, ale w nim także autorka nie poruszała kwestii odmiany wyrazów i umieszczania hashtagu w treści wiadomości (Kot 2020).

należy pisać poprawnie, by nie zniechęcić do siebie czytelnika, bo doprowadzi to do wymiernych strat, np.: „Tweety z błędami mają znacznie mniejsze szanse na udostępnienie ich dalej” (Wróbel-Konior 2014)⁸.

Tylko w jednym tekście wprost wskazano na obecność błędów: „Jasne, że pisząc z komórki trudno o to, by tekst był w pełni poprawny. Poza tym to tylko komentarz, nikt Wam za powtórzenie rączek nie wyrwie” (Katrina 2017).

W pozostałych poradnikach autorzy wskazują zamiast tego na następujące sposoby unikania błędów:

- ponowne przeczytanie przed wysłaniem bądź opublikowaniem: „Bezpośrednio przed wrzuceniem posta na bloga czytam go jeszcze raz i staram się wyłapać wszystko, co można jeszcze poprawić” (Glogaza 2014); „Nikt nie każe Wam czytać jednego wpisu po 20 razy, ale jeśli sami nie czujecie się na siłach, pokażcie go komuś, kto Wam chętnie pomoże. Albo poprawi go za Was już za prawdziwe pieniądze” (Pachla 2015); „Jeśli mamy taką możliwość, odłóżmy publikację tekstu i przeczytajmy go jeszcze raz następnego dnia [...]. Jeśli nie chcemy czekać z publikacją tekstu, poprośmy kogoś bliskiego, by go przeczytał” (Zalepa 2015); „Sprawdź mail przed wysłaniem. Koniecznie!” (Szczepaniak);
- korzystanie z narzędzi sprawdzających poprawność pisowni: „Pamiętaj tylko o tym, że słowniki i funkcja korekty w przeglądarkach nie zawsze się sprawdzają. [...] Dlatego też z całego serca polecam Ci narzędzie LanguageTool” (Ozorowski 2018)⁹; „Możesz wspomóc się funkcją sprawdzania pisowni w programie pocztowym [...]” (Szczepaniak); „Przydatnym narzędziem będzie również strona ortograf.pl, gdzie możesz sprawdzić poprawność językową przygotowanego tekstu” (*Jak pisać teksty...*).

Tak sformułowane porady wyraźnie sugerują, że najczęstszym powodem popełniania przez użytkowników błędów jest szybkość wymiany – cecha, na którą wskazywały także teksty naukowe. Niewiedzę użytkowników zakładają tylko autorzy tekstów dotyczących e-maili, dlatego też wyraźnie przedstawiają te reguły, które – w ich mniemaniu – mogą być nadawcom nieznanne.

Analizowane poradniki przyjmują dość konserwatywne spojrzenie na język, według którego każde odstępstwo od normy jest czymś niepożądanym. Jedynie w jednym z nich pojawiła się sugestia, by dla zrobienia odpowiedniego

⁸ Poradnikowe teksty często przeznaczone są dla użytkowników, którzy chcą skomercjalizować swą działalność w internecie. To kolejny powód, dla którego nie znalazłam tego typu poradników dla czatu i forum: nie są to gatunki, które łatwo można wykorzystać do promowania siebie czy tworzenia marki.

⁹ Wiarygodność pierwszej części tej porady jest zachwiana przez reklamowy charakter drugiego zdania.

wrażenia używać wulgaryzmów, jednak zakłada to łamanie normy związanej z grzecznością językową (Pachla 2015). Tylko w jednym tekście obecność błędów została pokazana jako coś, co może zdarzyć się każdemu, co nawołuje do pewnej wyrozumiałości (Katrina 2017). Co interesujące, w obu przypadkach opisywanym gatunkiem był komentarz, który odgrywa mniej istotną rolę w budowaniu wizerunku własnego czy marki.

Podsumowując, kwestia łamania norm językowych pojawia się w tekstach naukowych zwykle – co według mnie jest zjawiskiem pożądanym – w szerszym kontekście, a badacze nie tylko wskazują na obecność błędów, lecz także prawdopodobne przyczyny ich powstawania. Oprócz przemyślanego opisu istotny w tego typu analizach jest także wybór odpowiedniej strategii cytowania tekstów internetowych z błędami¹⁰. Natomiast w poradnikach kwestia poprawności ukierunkowana jest na kompetencję językową nadawcy i wyczulenie go na uważniejsze redagowanie tekstów. Te ogólne porady są wystarczające w przekazach skierowanych do szerokiego grona odbiorców, bo ich celem jest nie tyle podanie konkretnych rozwiązań poprawnościowych, ile ogólne wskazanie działań, które umożliwią użytkownikom tworzenie poprawnych językowo tekstów.

Literatura

- Adamczyk J.M., 2009, *Język sieciowych dyskusji w opiniach samych dyskutantów*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 171–184.
- Chyrzyński T., 2012, *Język w Internecie. Formalne, semantyczne i funkcjonalno-pragmatyczne właściwości języka angielskiego i polskiego w komunikacji internetowej*, Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dąbkowska A., 2020, *Zwierzenia w internecie – nowy gatunek mowy?*, „*Studia Medioznawcze*” 1, s. 452–464. <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2020.1.127>
- Dąbrowska M., 2000, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*, w: G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, s. 95–111.
- Dura E., 2009, *Kwantytatywne oblicze bloga*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 209–217.

¹⁰ W tym miejscu proszę o mały eksperyment myślowy. Przeczytawszy w przypisie rozpoczynającym analizę tekstów internetowych, że zostały one poprawione, jak ocenileś, Czytelniku, ich poprawność? Czy ocenę tę znacznie zmieni informacja, że poprawa ograniczyła się do dodania i usunięcia po jednym przecinku i poprawienia jednej literówki?


- Ginter J., 2018, *O komunikowaniu się na blogach poświęconych poprawności językowej – uwagi wstępne*, „Język Polski” 4, s. 47–58. <https://doi.org/10.31286/JP.98.4.5>
- Glogaza J., 2014, *Jak pisać posty – 14 wskazówek*, <https://joannaglogaza.com/2014/02/jak-pisac-posty-14-wskazowek.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Godzic W., 2000, *Język w Internecie: Czy piszemy to, co myślimy?*, w: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, s. 176–185.
- Golus B., 2004, *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*, w: M. Kita (red.), *Dialog a nowe media*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 33–44.
- Greń Z., 2009, *Zabawy językowe w dyskusjach internetowych*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 91–100.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzenia J., 2016, *Co język polski zawdzięcza Internetowi?*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 90–97.
- <https://www.iso.org/standard/16339.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Jachimowska K., Kacperska B., 2017, *Tweet jako najnowsza forma komentarza sportowego*, w: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Gatunki w mediach elektronicznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 277–295.
- Jak pisać teksty na bloga? Kompleksowy poradnik*, <https://widoczni.com/blog/jak-napisac-dobry-tekst-na-bloga/> (dostęp: 25.08.2021).
- Jak poprawnie pisać oficjalne e-maile. Oto krótki poradnik*, 2020, <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/jak-poprawnie-pisac-oficjalne-e-maile-krotki-poradnik/vq9x5y0> (dostęp: 25.08.2021).
- Juza M., Wagner A., 2006, *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC*, w: J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 233–248.
- Katrina, 2017, *Sztuka pisania komentarzy*, <http://drewniani-most.blogspot.com/2017/01/sztuka-pisania-komentarzy.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Kemp S., 2021, *Digital 2021: The Latest Insight Into the State of Digital*, <https://wearesocial.com/uk/blog/2021/01/digital-2021-the-latest-insights-into-the-state-of-digital/> (dostęp: 8.04.2022).

- Kot J., 2020, *Jak korzystać z Twittera?*, <https://geekcat.pl/jak-korzystac-z-twittera/> (dostęp: 25.08.2021).
- Kuczyński B., 2005, *Porównanie użycia ekspresywnych aktów mowy w rozmowach za pośrednictwem IRC w języku angielskim i polskim*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 479–486.
- Lewiński M., 2005, *Mowa pisana? Próba analizy etykiety językowej prywatnych e-maili*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 487–502.
- Maćkowiak R., 2016, *Polscy gameplayerzy a trolling, czyli o zachowaniach antyspołecznych na YouTube*, w: K. Sakowski, Ł.M. Płes (red.), *Nowe media w języku, kulturze i literaturze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 73–91.
- Ogonowska A., Skowronek B., 2016, *„Język na nielegalu”, czyli wpływ multimedów na komunikację werbalną młodego pokolenia. O nową metodologię badań*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 77–89.
- Ozorowski J., 2018, *Jak pisać komentarze na blogach i czerpać z nich korzyści?*, <https://mobiletry.com/blog/jak-pisac-komentarze-na-blogach> (dostęp: 25.08.2021).
- Pachla J., 2015, *Jak pisać teksty na bloga? Dobre rady na przykładzie... Minionków*, <https://joannapachla.com/literatura/jak-pisac-teksty-na-bloga-dobre-rady-na-przykladzie-minionkow/> (dostęp: 25.08.2021).
- Palczewski M., 2013, *Tweet jako odmiana newsa czy nowy (ponowoczesny) gatunek dziennikarski?*, „Nowe Media” 4, s. 31–50. <https://doi.org/10.12775/NM.2013.002>
- Rocławski B., 2009, *Postać graficzna i ortograficzna polskich tekstów w sieciach*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, s. 101–109.
- Stawarz-Garcia B., 2014, *Jak pisać na Twitterze? 8 zasad dobrego tweetowania*, <https://happycontent.pl/jak-pisac-na-twitterze-8-zasad-dobrego-tweetowania> (dostęp: 25.08.2021).
- Szczepaniak E., b.r., *Jak pisać maile? Cz. 1: Dobre obyczaje*, <https://tekstowni.pl/jak-pisac-maile-cz1> (dostęp: 25.08.2021).
- Szymański L., 2009, *Analiza wypowiedzi z czatu internetowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 65, s. 165–174.

- Szymański L., 2011, *Analiza leksyki czatu internetowego*, „Język Polski” 2–3, s. 179–187.
- Szymański L., 2012, *Obniżanie wulgarności wyrazów. Badania na materiale korpusowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 68, s. 209–218.
- Urzędowska A., 2016, *Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpage’y Facebooka*, „Prace Językoznawcze” 18/1, s. 129–142.
- Uździcka M., 2005, *Pogawędka internetowa – między językiem mówionym a piśmianym*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 503–515.
- Wróbel-Konior S., 2014, *Ćwierkaj zawodowo, czyli jak prowadzić działania na Twitterze*, <https://dajemyslowo.com/blog/cwierkaj-zawodowo-czyli-jak-prowadzic-dzialania-na-twitterze> (dostęp: 25.08.2021).
- Wróblewski R., 2005, *Słownictwo czatów na podstawie listy frekwencyjnej*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 456–462.
- Zalepa D., 2015, *Kulisy blogowania: Jak pisać posty, by były chętnie czytane?*, <https://kameralna.com.pl/kulisy-blogowania-jak-pisac-posty-by-byly-chetnie-czytane/> (dostęp: 25.08.2021).
- Żydek-Bednarczuk U., 2013, *Dyskurs internetowy*, w: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków: Universitas, s. 347–379.
- Żyłowska K., b.r., *Jak napisać idealny e-mail? Błędy, wpadki, ciekawostki*, <https://polszczyzna.pl/jak-napisac-idealny-e-mail/> (dostęp: 25.08.2021).

Anna Sokół-Klein

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-6591-0177>

anna.klein@uni.lodz.pl

Nienormatywne zachowania społeczne osób publicznych zaprezentowane w memach internetowych – ujęcie komunikacyjnojęzykowe

Streszczenie. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: w jaki sposób ukazane są w memach osoby, które w sytuacjach oficjalnych czy w trakcie prowadzenia samochodu były pod wpływem alkoholu? Jako materiał badawczy posłużyło 130 memów, które dotyczą takich popularnych osób, jak: Aleksander Kwaśniewski, Kamil Durczok, Beata Kozidrak i Daniel Olbrychski. W artykule scharakteryzowano mem pod kątem prezentowania zachowań nienormatywnych. Zwrócono więc uwagę na jego intencjonalność i sytuacyjność, a także na kulturotwórczy charakter (w szczególności wpływ na kształtowanie wizerunku postaci). Przedstawiono również mem jako nośnik pamięci. Następnie dokonano analizy wizerunku artystów i polityka. Zwrócono uwagę na środki wizualne i językowe, które służą deprecjacji.

Słowa kluczowe: alkohol, deprecjacja, mem internetowy, nienormatywne zachowania, wizerunek postaci

*Non-normative social behavior of public figures presented
in Internet memes – communication and language approach*

Summary. The purpose of the article is to try to answer the following questions: How do memes show people who were under the influence of alcohol in official situations or while driving a car? 130 memes were used as research material, concerning such popular people as: Aleksander Kwaśniewski, Kamil Durczok, Beata Kozidrak and Daniel Olbrychski. The article characterizes the meme in terms of presenting non-normative behavior. Therefore, attention was paid to its intentionality and situational character, as well as its culture-forming nature (in particular, its influence on shaping the image

of the character). The meme is also presented as a storage medium. Then the image of artists and politician was analyzed. The attention was paid to visual and linguistic means that serve to depreciate.

Keywords: alcohol, depreciation, internet meme, abnormal behavior, character image

Wstęp

Przymiotnik *normatywny* pochodzi z języka francuskiego (fr. *normatif*) i ma kilka znaczeń: ‘ustalający obowiązujące normy’ (WSWO), ‘określający, stosujący normy, przepisy’ (SJPDun), a także ‘podlegający normom lub przez nie określony’ (WSWO), ‘określony normą, zgodny z normą’ (SJPDun). Z kolei leksem *norma* to ‘ustalona, ogólnie przyjęta zasada; reguła, przepis, wzór; w etyce: zasada postępowania, dyrektywa wyznaczająca obowiązek określonego zachowania się w danej sytuacji przez odwołanie się do odpowiednich ocen i wartości moralnych’ (SJPSzym).

Psycholog Edward Nęcka uważa, że pojęcia takie jak *norma* i *normatywność* dotyczą sytuacji, w których ludzie powinni coś zrobić lub „są zobligowani do zachowania lub myślenia w określony sposób” (Nęcka 2013: 235). Nadmienia również, że „te powinności wspierane są przez sankcje” (Nęcka 2013: 235). Oznacza to, że jeśli ktoś przekroczy określoną normę, powinien ponieść karę. Z kolei gdy norma jest przestrzegana, przewiduje się różnego rodzaju nagrody¹. Badacz zwraca również uwagę na to, że normy odnoszą się zarówno do określonych zachowań, jak i do wewnętrznych stanów umysłu, „jednakże sankcje związane z ich nieprzestrzeganiem zwykle są ostrzejsze i poważniejsze w przypadku jawnych zachowań” (Nęcka 2013: 237). Społeczeństwo może tolerować odmienny sposób myślenia, nie akceptując przy tym związanych z nim zachowań.

Mark Leary definiuje normy w kontekście wywieranego wrażenia na innych. Według niego norma to wzorzec działania związany z publicznym wizerunkiem człowieka, „jaki powinien bądź jakiego nie powinien on prezentować w danej sytuacji” (Leary 2000: 81–82)². Jak zauważa badacz, „dopóki człowiek nie wykracza poza granice zakreślone przez normy, dopóty jego zachowanie odbierane jest jako odpowiednie” (Leary 2000: 82). Z kolei ci, którzy łamią normy, „są nie tylko negatywnie oceniani, ale czasem wręcz wykluczani ze społeczeństwa” (Leary 2000: 83). Na obszary badań psychologicznych, które odnoszą się do kwestii norm i normatywności, zwraca

¹ Kary i nagrody mogą być traktowane w sposób dosłowny (w przypadku egzekwowania prawa), innym razem mają postać czysto psychologiczną (poczucie samozadowolenia lub winy), por. Nęcka 2013: 235.

² W pierwszym przypadku mamy do czynienia z sukcesami, z kolei w drugim z porażkami autoprezentacyjnymi.

uwagę wspomniany E. Nęcka. Akcentuje następujące aspekty: problem samokontroli, kwestia moralności i zjawiska konformizmu w stosunku do norm tworzonych przez grupę. W kontekście zachowań nienormatywnych omawianych w niniejszym artykule na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z wymienionych aspektów. Różne bowiem czynniki (uszkodzenia tkanki mózgowej w wyniku chorób lub wypadków) czy substancje (alkohol, narkotyki) odpowiedzialne za utratę kontroli przyczyniają się do postępowania, które przekracza określone normy społeczne.

Zachowania nienormatywne niezwykle często są tematem internetowych portali plotkarskich, które prześcigają się w dostarczaniu informacji wywołujących sensację. Zwłaszcza życie osób publicznych poddaje się dużej krytyce, a każda ich pomyłka wielokrotnie jest powtarzana i wypominana. O ile treści umieszczane w prasie, radiu czy telewizji już raz opublikowane nie mogą być zmienione i ich żywotność jest krótka, o tyle informacje, które pojawiają się w internecie, są nieustannie przetwarzane, edytowane i cytowane, przez co utrwalają się w pamięci czytelników.

Podobnie rzecz ma się z memem internetowym, którego funkcjonowanie w internecie zależy od aktywnej postawy odbiorców, czyli od „polubienia”, udostępniania czy propozycji kolejnych wariantów. Jak zauważa Marta Wójcicka, mem to szczególny nośnik pamięci, który „narzuca się [...] współczesnym (i być może kolejnym pokoleniom) w aspekcie semantycznym, przekazując zawarty w nim obraz przeszłości” (Wójcicka 2019: 53). Badaczka zaznacza, że w memie zapamiętywane są teksty kultury uznane za wartościowe (dzieła malarskie, teksty popularnych piosenek czy dialogów filmowych), a także „stereotypy, zachowania i słowa, które wydają się śmieszne, nieadekwatne do sytuacji, ośmieszające lub demaskujące autora/autorów” (Wójcicka 2019: 77), czyli właśnie zachowania nienormatywne³. W warstwie językowej nie brak tu zatem elementów dowcipu czy ironii, które służą deprecjonowaniu określonych postaw.

Jak już wspomniano, utrata kontroli nad swoim zachowaniem często spowodowana jest nadmiernym spożyciem alkoholu czy nadużywaniem tej substancji⁴. Również coraz więcej wypadków samochodowych zdarza się przez nietrzeźwych kierowców⁵. Problem ten dotyczy również osób ze

³ Przekazy medialne poddaje się więc dużej selekcji i wybierane są z nich te wydarzenia i zachowania popularnych osób, które można wyśmiać i obśmiać (Wójcicka 2019: 82).

⁴ Na stronie warszawskiego serwisu informacyjnego związanego z profilaktyką uzależnień możemy przeczytać, że „średnia spożycia alkoholu w Polsce jest wyższa niż średnia europejska – według danych WHO w Polsce na jednego mieszkańca przypadło w 2016 r. średnio 10,4 litra czystego alkoholu etylowego, co sprawia, że nasz kraj znajduje się w czołówce europejskich państw pod względem spożycia alkoholu (*Jak i ile pijemy...*).

⁵ W artykule umieszczonym na stronie internetowej dziennika „Rzeczpospolita” czytamy, że już w 1. poł. 2021 r. policja zatrzymała prawie 50 tys. nietrzeźwych kierowców (*Ilu pijanych kierowców...* 2021).

świata show-biznesu. Polskie portale internetowe nieraz rozpisywały się o takich osobach, jak: Kamil Durczok, Ilona Felicjańska, Beata Kozidrak, Joanna Liszowska, Daniel Olbrychski czy Tomasz Stockinger. Podobnie rzecz miała się z Aleksandrem Kwaśniewskim, Ludwikiem Dornem czy Elżbietą Kruk, którzy znajdowali się pod wpływem alkoholu w sytuacjach oficjalnych. Co więcej, w internecie od razu pojawiły się memy komentujące zachowanie artystów, polityków czy dziennikarzy, często mające charakter ironiczny i sarkastyczny. Jak podkreśla jednak Joanna Chrzanowska, mem „jest często komentarzem prześmiewczym. Zazwyczaj chodzi o to, by dane zjawisko, sytuację doprowadzić do absurdu” (Chrzanowska 2013: 40). Ponadto anonimowość autorów tekstów internetowych sprawia, że nadawcy informacji czują dużą swobodę wypowiedzi. Ich komentarze nie są poddawane cenzurze, a „kontrola społeczna w sieci jest mniej rygorystyczna” (Chrzanowska 2013: 40).

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: w jaki sposób ukazane są w memach osoby, które w sytuacjach oficjalnych czy w trakcie prowadzenia samochodu były pod wpływem alkoholu? Jako materiał badawczy posłużyło 130 memów, które dotyczą takich popularnych osób, jak: A. Kwaśniewski⁶, K. Durczok, B. Kozidrak i D. Olbrychski⁷. Wybór konkretnych postaci podyktowany jest stopniem popularności memów. Największa liczba odnosi się do A. Kwaśniewskiego, a najmniejsza do D. Olbrychskiego⁸. Materiał pozyskano m.in. z następujących stron: www.wykop.pl, www.joemonster.org, www.demotywatory.pl, www.paczaizm.pl, www.fabrykamemow.pl, www.blasty.pl, www.kwejk.pl czy www.besty.pl. Zebrane przykłady pozwoliły przyjrzeć się wizerunkowi osób publicznych i dokonać analizy językowej tekstów pod kątem środków służących deprecjacji.

1. Mem jako przykład prezentowania zachowań nienormatywnych

Mem internetowy to „funkcjonujący przede wszystkim w przestrzeni internetu wielokodowy (multimodalny) gatunek mowy, oparty na intertekstualności, wielokrotnie powielany i rozprzestrzeniany” (Wójcicka 2019: 24).

⁶ Prezydentura A. Kwaśniewskiego pokazała polityka pod wpływem alkoholu w takich sytuacjach, jak wizyta na cmentarzu w Charkowie podczas uroczystości związanych z obchodzeniem 59. rocznicy zbrodni w Katyniu (1999 r.) czy wykład dla studentów Uniwersytetu Tarasa Szewczenki w Kijowie (2007 r.). W serwisach informacyjnych pojawiły się również sugestie, że były prezydent wystąpił nietrzeźwy podczas konferencji Europy Plus w 2013 r., por. *Kontrowersje wokół wystąpienia...* 2013.

⁷ Dziennikarz i artyści zostali zatrzymani przez policję za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu: D. Olbrychski w 2015 r., K. Durczok w 2019 r., a B. Kozidrak w 2021 r.

⁸ O przyczynach popularności memów i o tym, dlaczego niektóre z nich są zapamiętywane, a inne zapomniane – czytaj s. 212.

To semiotyczny kompleks⁹ transmitowany *via* ICT (Kamińska 2011: 61), który może być w formie linku, obrazu, fotografii, materiału audio-wideo, całej strony internetowej, a nawet pojedynczego słowa¹⁰.

M. Wójcicka zaznacza, że na mem można patrzeć jak „na wystąpienie komunikacyjne, które spełnia siedem klasycznych [...] kryteriów tekstowości” (Wójcicka 2019: 25). W kontekście analizowanych zachowań nienormatywnych niezwykle ważna jest intencjonalność. Mem bowiem „stanowi tekst, w którym wykorzystanie dopełniających się semantycznie elementów: obrazu i słowa, ma na celu np. ośmieszenie słów, zachowań, postaw i wartości bohaterów memu, a przez to oddziaływanie na opinię publiczną (cel perswazyjny)” (Wójcicka 2019: 27). Memy wyśmiewają „wszystko i wszystkich, bez względu na opcję polityczną, status społeczny czy majątkowy” (Wójcicka 2019: 35). Przez internautów określane są jako „fenomeny internetowe, dobre pomysły, chwytliwa idea, humor, cięte riposty, wirusy, graficzne komentarze, grafiki z napisem, coraz częściej także jako poezja Internetu” (Gumkowska 2015: 2014). Istotna jest także sytuacyjność, gdyż memy odnoszą się do aktualnych wydarzeń, a ich siłę stanowi „zakotwiczenie w bieżącej sytuacji społecznej i politycznej”¹¹ (Wójcicka 2019: 28).

Memy pełnią funkcje komunikacyjne¹², społeczne¹³ i kulturowe (Wójcicka 2019: 38–40). Ich charakter kulturotwórczy związany jest z tym, że tworzą oraz utrwalają stereotypy bohaterów i antybohaterów (Burkacka 2018: 109), a także wpływają na wizerunek poprzez „uwypuklenie prawdziwej lub domniemanej cechy, która potem metonimicznie zaczyna rzucać na całościowe postrzeganie danej osoby” (Naruszewicz-Duchlińska 2017: 255). Warto również wspomnieć o postrzeganiu memu jako nośnika

⁹ Iwona Burkacka wspomina, że memy internetowe sytuują się wśród form wypowiedzi artystycznych, a ich źródła należy szukać w barokowych emblematkach, satyrycznych rysunkach i kolażach. Odbiorca stoi więc przed nie lada trudnym zadaniem: musi niekiedy znaleźć klucz do rozwiązania zagadki, odszyfrować symboliczne znaczenie czy rozpoznać dzieło, z którego pochodzi cytat. Wymaga to od niego znajomości kontekstu, dużej wiedzy z zakresu literatury czy aktualnych spraw polityczno-gospodarczych (Burkacka 2016: 76).

¹⁰ Anna Gumkowska nazywa mem logowizualną formą gatunkowo-komunikacyjną. Podkreśla, że „współcześnie podobnymi do internetowych memów pod wieloma względami są takie logowizualne pierwotne gatunki, jak: szyld, plakat, komiks, reklama czy pocztówka” (Gumkowska 2015: 214), por. Zaremba 2012: 61.

¹¹ Jak podkreśla Krzysztof Piskorz, „mem internetowy staje się pusty bez znajomości kontekstu” (Piskorz 2013: 237).

¹² Mem to komunikat, który przekazuje określone informacje. Orientowany bywa zarówno na nadawcę (jest komentarzem, odpowiedzią na współczesne problemy społeczne), jak i odbiorcę (pełni funkcje ludyczne i satyryczne).

¹³ Memy są dowodem na zaangażowanie ich twórców w sprawy publiczne. Mają charakter opiniotwórczy.

pamięci¹⁴, który przekazuje, interpretuje i kreuje obraz wydarzeń z nieodległej przeszłości. O ile nośniki pamięci zbiorowej są przykładem mitologizacji dawnych czasów, o tyle w memach „dokonuje się raczej proces demitologizacji przeszłości przez obnażanie niewłaściwych zachowań i postaw, ich wyśmianie i obśmianie” (Wójcicka 2019: 56). Również zapamiętywane i pamiętane¹⁵ są w memie te postawy i wypowiedzi, które mają charakter nienormalny i ośmieszają bohatera.

Z taką sytuacją mamy do czynienia chociażby w przypadku A. Kwaśniewskiego, który z uwagi na bycie nietrzeźwym podczas niektórych oficjalnych wystąpień publicznych kojarzony jest w memach nie z polityką, a z alkoholem. Uwypuklenie wspomnianych wydarzeń i wyśmianie ich w memach, a co za tym idzie utrwalenie ich w świadomości Polaków spowodowało, że mimo iż od prezydentury minęło prawie 20 lat, wizerunek polityka wciąż kojarzony jest z osobą mającą słabość do alkoholu¹⁶. Również wiele innych memów, ośmieszających nietrzeźwe zachowania ludzi ze świata show-biznesu, nawiązuje niekiedy do alkoholowych incydentów z udziałem prezydenta¹⁷.

¹⁴ Wiąże się to chociażby z etymologią słowa. Pojęcie, jakim jest *mem*, pierwszy raz zostało wyodrębnione przez brytyjskiego etologa Richarda Dawkinsa jako jednostka ewolucji kulturowej. Dla autora słynnej książki *Samolubny gen* leksem *mem* jest niejako kontaminacją słów *gen* (odcinek DNA będący jednostką dziedziczenia, decydujący o przekazywaniu poszczególnych cech organizmu zwierzęcego i roślinnego' [SJP PWN]) i *mimem* (od *mimesis* – grec. 'naśladownictwo' [SJP PWN]), a także jednostką językową spokrewnioną z takimi wyrazami, jak *memory* (ang. 'pamięć') czy *merne* (franc. 'taki sam') (Dawkins 2007: 266).

¹⁵ M. Wójcicka wymienia cztery fazy pamięci w memach: zapamiętywanie, pamiętanie, zapominanie, przypominanie (Wójcicka 2019: 63–115).

¹⁶ Badania opublikowane na polskim portalu internetowym Gazeta.pl, przeprowadzone w dniach 16–22.05.2019 r. przez firmę Kantar techniką CAWI, miały na celu pokazać spontaniczne skojarzenia Polaków z takimi prezydentami, jak: Lech Wałęsa, Bronisław Komorowski, Andrzej Duda, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński i Wojciech Jaruzelski. O ile nazwisko każdego polityka było głównie powiązane z ważnym wydarzeniem historycznym czy partią polityczną (L. Wałęsa – Solidarność, B. Komorowski – Platforma Obywatelska, A. Duda – Prawo i Sprawiedliwość, L. Kaczyński – Smoleńsk, W. Jaruzelski – stan wojenny), o tyle pierwsze skojarzenie z A. Kwaśniewskim to alkohol (sondaż nie pokazał konkretnych danych liczbowych. Najważniejsze skojarzenie było wyodrębnione największą czcionką), por. Gądek 2019.

¹⁷ W memie lb warto zwrócić uwagę na użycie imienia dziennikarza w formie zdrobnienia. Taka infantylizacja zaznacza nierównorzędne relacje nadawczo-odbiorcze i ośmiesza prezentera, który został tu przedstawiony jako postać słabsza, niepotrafiąca poradzić sobie z piciem alkoholu.



Fot. 1a. Mistrz i uczeń

Źródło: <https://paczaizm.pl/memy/aleksander-kwasniewski/page/2/>



Fot. 1b. Ech, Kamilku

Źródło: <https://baxu.pl/tags/kamil>



Fot. 2a. Kupiłem sobie alkomat

Źródło: <https://www.blasty.pl/tag/olbrychski>



Fot. 2b. Olbrychski jeździł po pijaku?

Źródło: https://twitter.com/_lewica/status/1076889092850413569?lang=ar-x-fm

Powodzenie memu związane jest z aktywnością internautów i zależy od udostępniania czy propozycji kolejnych wariantów. Jak zauważa Magdalena Kamińska, „pośrednim potwierdzeniem jego popularności i tym samym wysokiego poziomu »skuteczności« jest jego »zaraźliwość«, czyli wytwarzanie przez użytkowników kolejnych wariantów poprzez warstwowe dodawanie do wersji wyjściowej komentarzy, rekontekstualizacje, tworzenie naśladownictw, trawestacji i parodii” (Kamińska 2011: 64). Z kolei „zapominanie memu wiąże się z brakiem tzw. praktyki wcielania. Mem taki nie jest udostępniany i lajkowany” (Wójcicka 2019: 77). Aby więc mem był rozpoznawalny, jego tematyka musi dotyczyć zachowań i słów, które wzbudzają sensację, są niewłaściwe, nienormatywne, a przez to interesujące. Jeśli nie porusza kwestii społecznie istotnych, nie uzyska społecznej aprobaty i zawarty w nim przekaz ulegnie amnezji strukturalnej¹⁸. Ważną rolę odgrywają tu oczywiście serwisy informacyjne, gdyż zapominane jest w memie to, co nie zaistnieje, nie zostanie wyróżnione w przekazie medialnym. W kontekście analizowanych przykładów najbardziej popularne są te, których tematyka była wielokrotnie poruszana na różnych portalach informacyjnych i plotkarskich. Z uwagi na fakt, że A. Kwaśniewski kilka razy pojawił się na oficjalnych spotkaniach pod wpływem alkoholu, media często komentowały te sytuacje, przypominając wcześniejsze zachowania, co z kolei przyczyniło się do powstawania następnych wariantów memów. Inaczej rzecz ma się z bohaterami pojedynczych wydarzeń z udziałem alkoholu. Z uwagi na codzienny nadmiar informacji memy te są jednym z wielu docierających do nas komunikatów i z czasem są zapominane¹⁹.

¹⁸ Por. Connerton 2014.

¹⁹ M. Wójcicka nazywa to zapominaniem przez unieważnienie (Wójcicka 2019: 78).



Fot. 3. O czym robić memy?

Źródło: <https://demotywatory.pl/4878643/Sensacja-Aleksander-Kwasniewski-oswiadczylna-antenie-RMF-FM>

2. Wizerunek postaci

Prześmiewczy stosunek autorów memów do osób publicznych, które utraciły kontrolę nad swoim zachowaniem przez nadmierne spożycie alkoholu, widoczny jest zarówno w elementach wizualnych, jak i werbalnych²⁰. Mem jest kolażem, kompozycją powstałą poprzez nałożenie na ilustrację różnych elementów, które często są „zapożyczone ze znanych tekstów kultury popularnej (zwłaszcza internetowej), a następnie zmodyfikowane, zdekomponowane, uzupełnione lub pocięte na fragmenty, np. przez wymianę backgroundu lub foregroundu albo dodanie komentarza” (Chrzanowska 2013: 41). Autorzy tego multimodalnego gatunku często wykorzystują zdjęcia artystów czy polityków w niekorzystnym ujęciu²¹, jak również ukazują bohatera z konkretnym przedmiotem (butelka alkoholu, kieliszek) i w określonym miejscu (zakład karny). Znalezienie w internecie odpowiedniej fotografii, niekiedy jej modyfikacja, a także dopasowanie obrazu do stworzonego przekazu werbalnego ma charakter manipulacyjny i służy deprecjacji bohaterów memu.

²⁰ Jeśliby przyjrzeć się relacjom słowo-obraz na poziomie pragmatycznym, można założyć, że wszystkie memy są obrazowymi aktami mowy (por. Wójcicka 2019: 132). M. Wójcicka, na podstawie typologii Johna Searle’a, wyróżniła dwie relacje pomiędzy słowem a obrazem. W pierwszej (ekwiwalencji) oba kody wyrażają te same akty. Z kolei w drugiej (elaboracji) kod werbalny realizuje inny akt niż kod wizualny. W przypadku analizowanych memów przede wszystkim mamy do czynienia z relacją ekwiwalencji, w której występują asertywne akty werbalno-obrazowe. Omawiane przykłady ukazują bohaterów podczas występów na scenie, wywiadów, rozmów z dziennikarzami czy innymi politykami, a słowa, które towarzyszą obrazowi, przypisane są postaciom na podstawie ich wcześniejszych zachowań, czyli rzeczywistego kontekstu. „Obraz [więc – dop. A.S.K.] powoduje kontekstualizację tekstu. Tekst określa bohatera obrazu” (Wójcicka 2019: 136).

²¹ W trakcie upadku, z określoną mimiką, zmrużonymi oczami, potarganymi włosami.



Fot. 4. Palec do budki

Źródło: <https://www.wykop.pl/wpis/17055105/kwasniewski-niepijzolkiem/>

Beatka Kozidrak 2 promile za kółkiem? Szacuneczek...

Translate Tweet



Fot. 5. Szacuneczek

Źródło: <https://poranny.pl/beata-kozidrak-pijana-w-aucie-memy-miedzy-szklanki-brzegiem-a-dnem-drwia-internauci-piosenkarka-bajm-bardzo-sie-tego-wstydze/ga/c1-15785182/zd/51588334>



Fot. 6. Szklanka wody

Źródło: <https://demotywatory.pl/5089588/Fala-najlepszych-memow-i-komentarzy-po-zatrzymaniu-wokalist-ki?galleryPage=2>

Kiedy jedyne, co pamiętam z
wczoraj to, że zataczałam krąg,
gdzieś daleko stąd, między
szklanki brzegiem a dnem



Fot. 7. Zataczałam krąg

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/beata-kozidrak-pijana-w-aucie-memy-miedzy-szklanki-brzegiem-a-dnem-drwia-internauci-piosenkarka-bajm-bardzo-sie-tego-wstydze/ga/c1-15785182/zd/51588342>

KIEDY PIĄTKOWY ŚLEDZIK TRZYMA CIĘ JESZCZE W NIEDZIELE



Fot. 8. Piątkowy śledzik

Źródło: <https://demotywatory.pl/5089588/Fala-najlepszych-memow-i-komentarzy-po-zatrzymaniu-wokalistki>

Wśród zebranego materiału 24 memy pokazują bohatera pijącego alkohol czy trzymającego butelkę. Rzadziej występują przykłady, w których zestawia się fotografię aktora, piosenkarki czy polityka z ilustracją przedmiotu będącego symbolem napojów wysokoprocentowych (kieliszek, barek). Obraz ilustruje zatem wieloznaczność przekazu werbalnego²², jak również jest jego kontekstualizacją²³.

²² Polisemiczność błędnej formy w B. lp. leksemu *polana* czy wyrazu *bez* użytego jako rzeczownik i przyimek.

²³ W memie nr 11 zapis fonetyczny przydomku znanego świętego, w zestawieniu z określoną ilustracją, spowodował skojarzenie z formą brzmieniowo zbliżoną do czasownika *pić* (internetowy słownik polsko-włoski PONS podaje znaczenie i wymowę leksemu *pio* jako [pijo]). Z kolei mem nr 14 odwołuje się do nagrania K. Durczoka, który wypowiedział następujące słowa: „Gdybym nie był abstynentem, to bym [sic!] sobie huknął setkę whisky. I popiłbym irlandzkim guinnessem” (*Durczok mówi o picciu...* 2019).

Ważną rolę odgrywa także tło memów. W przypadku tych, które odnoszą się do B. Kozidrak, pojawiły się przykłady będące nawiązaniem do dwóch reklam. W jednej (przykład nr 12) mem jest modyfikacją spotu promującego popularny napój Coca-Cola z piosenkarką w roli ambasadorki całej kampanii. Przekaz został wzmocniony sloganem zaczerpniętym z piosenki zatytułowanej *Taka Warszawa: Mówię tak...* Z kolei w drugiej (przykład nr 13) wokalistka wcieliła się w postać kobiety odsiadującej wyrok²⁴. Memy przedstawiają artystkę w stroju więziennym. W poniższym przykładzie cytata z piosenki *Lola, Lola*, podobnie zresztą jak w oryginalnym tekście, odnosi się do rzeczywistości kryminalnej. W popularnym przeboju dotyczy zabójstwa, w memie zaś nocy, gdy wokalistka została zatrzymana za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.



Fot. 9. Co najbardziej lubię w lesie?

Źródło: <https://www.blasty.pl/388/co-najbardziej-lubie-w-lesie-polane-aleksander-kwasniewski>



Fot. 10. Z flaszką i bez

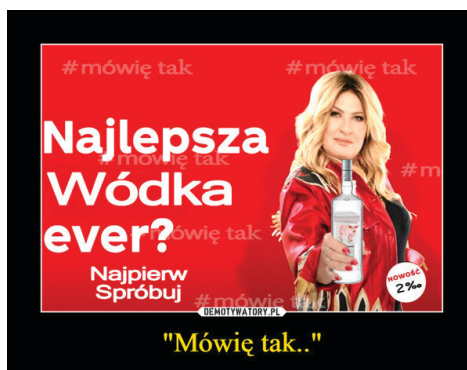
Źródło: <https://ms-my.facebook.com/kwachunadzis/posts/1348579235489535/>

²⁴ Artystka promuje nowy sezon serialu *Orange Is the New Black* w serwisie Netflix.



Fot. 11. Ojciec Pijo

Źródło: <https://paczaizm.pl/ojciec-pijo-kwasniewski/>



Fot. 12. Najlepsza wódka

Źródło: <https://m.demotywatory.pl/5089633>



Fot. 13. Ta noc

Źródło: <https://www.se.pl/warszawa/internauci-nie-maja-litosci-dla-beaty-kozidrak-ciekawe-czy-ukoila-zal-memy-aa-octG-DMUD-uypB.html>



Fot 14. Wódki nie piję

Źródło: <https://demotywatory.pl/4939895/Polak-nie-odmawia>

W analizowanych memach internetowych kryje się bogactwo środków językowych. Nadrzędnym celem zastosowania gier leksykalnych (polisemii, leksyki nacechowanej stylistycznie), zabiegów fonetycznych (homofonia, paronomazja) czy przeróżnych mechanizmów słowotwórczych (dekompozycje wyrazów, kontaminacje) jest obśmianie osób ze świata show-biznesu. W zebranych materiale dowcip i ironia najczęściej ukazane są poprzez zastosowanie polisemii²⁵: *Czym się różni stół od Kamila? Stół jak jest **upierdolony**, to nie jeździ autem²⁶; A co ja poradzę, że jak Kwaśniewski zaprosi, to zawsze jest **potop**²⁷; **Trzeźwy** wybór. Popieram Bronisława Komorowskiego²⁸; Siłownia?*

²⁵ Pierwszy przykład dotyczy K. Durczoka, dwa kolejne odnoszą się do D. Olbrychskiego, pozostałe zaś – do A. Kwaśniewskiego.

²⁶ Mem dotyczy dyskusji K. Durczoka z Rurkiem (Artur Rurarz – realizator pracujący przy głównym wydaniu *Faktów*) na temat brudnego stołu. Wypowiedź dziennikarza zawierała dużą liczbę wulgaryzmów (*nie wkurwiał mnie; od dwóch dni jest tak upierdolony stół, że...; jebany przerywnik; gówno; ujebany farbą*) i wciąż można jej posłuchać na kanale YouTube (*Kamil Durczok TVN...*). Sytuacja, w której prezenter informacji prowadził samochód pod wpływem alkoholu, stała się więc pretekstem do skonstruowania memu wypominającego dziennikarzowi wspomnianą rozmowę z Rurkiem. Czasownik *upierdolić* ma dwojakie znaczenie: 'ubrudzić się' oraz 'upić się do nieprzytomności' (SJP PWN). Zacytowany tekst swoją budową przypomina krótkie dowcipy w postaci zagadek, które często opowiadamy znajomym: *Czym się różni stół od parawanu? Parawanem można zasłonić, a słoniem nie można zaparawaniać; Czym się różnią zaduszki od lanego poniedziałku? Zaduszki zmuszają do refleksji, a lany poniedziałek do refleksu* (*Dowcipne zagadki...2019; Kawaty typu...*).

²⁷ Leksem *potop* nasuwa skojarzenie nie tylko ze słynnym potopem szwedzkim i rolą D. Olbrychskiego w ekranizacji drugiej części *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. *Potop* to także 'duże ilości czegoś' (SJP PWN), a w kontekście sytuacji bycia nietrzeźwym – odnosi się do alkoholu.

²⁸ Mem odwołuje się do upodobań politycznych D. Olbrychskiego. Hasło jest formą zabawy znaczeniem leksemu *trzeźwy*, który użyty w znaczeniu 'rozsądny, rzeczowy', jest

Dziś robię **barki**²⁹; Ulubiona planszówka? **Monopoli**³⁰; Andrzej, męska decyzja. Oglądamy Irlandię czy idziemy na **Finlandię**³¹; Gdzie leży **Finlandia**? W barku obok Żubra; Studiów nie skończyłem, ale pojęcie **absolwent** nie jest mi obce³²; Jeśli chodzi o porządek, zawsze mam **czystą** w pokoju³³; Mamo, co dzisiaj na obiad? **Krupnik**³⁴; Ulubione zwierzątko? **Małpka**³⁵; Nigdy nie rozumiałem problemu w znalezieniu drugiej **połówki**³⁶; Grypa? Tylko **zołądkowa**³⁷; Kategoria literatura. Co jest na początku **Pana Tadeusza**? He, he... *banderola*³⁸.

Ciekawym zjawiskiem służącym deprecjacji bohaterów memów jest także zastosowanie dekompozycji³⁹ (*Ulubiona impreza? Wód stock*⁴⁰; *Ludzie wspominają mnie jako dobrego przy wódce*⁴¹; *Co pan prezydent robił w urzędzie skarbowym? Czekaniem napity*⁴²; *Ej, ale jak będziemy mieć dziecko, to będziesz chciał je szczepić? Tak, będę chciał jeszcze pić*⁴³; *Jestem zagorzałą katoliczką, a ty? Ja też jestem za gorzałą*⁴⁴), neologizmów (*Al Durczino*⁴⁵; *najeBAJMy się*⁴⁶), rymowanek (*Wszystko, czego pragnie dziś ma dusza, to litr Pana Tadeusza; Usłyszałem wóda, a to Andrzej Duda; Najpierw upadek a potem wypadek*⁴⁷), homofonii (*Jak po*

aluzją do *nietrzeżwego* zachowania artysty.

²⁹ Leksem *barki* jako część ciała i zdrobnienie od słowa *barek* (mem przedstawia dwie ilustracje: A. Kwaśniewskiego i barku z alkoholem).

³⁰ Leksem *Monopoli* jako popularna gra planszowa i sklep monopolowy.

³¹ Leksem *Finlandia* jako nazwa państwa i rodzaj alkoholu.

³² Leksem *absolwent* jako oznaczenie osoby, która ukończyła szkołę, i rodzaju alkoholu.

³³ Przymiotnik *czysta* jako 'pozbawiona brudu' (SJP PWN) i rodzaj alkoholu.

³⁴ Leksem *krupnik* jako rodzaj zupy i alkoholu.

³⁵ Leksem *małpka* jako zdrobnienie od rzeczownika *małpa* i mała butelka alkoholu.

³⁶ Leksem *połówka* jako osoba i półlitrowa butelka wódki.

³⁷ Leksem *zołądkowa* jako rodzaj grypy i alkoholu.

³⁸ Wyrażenie *Pan Tadeusz* użyte jako tytuł epepei i rodzaj alkoholu.

³⁹ Większość zabiegów językowych pojawiło się w memach dotyczących A. Kwaśniewskiego. Wyjątki to: *Al Durczino*, *Najpierw upadek a potem wypadek* (K. Durczok) i *najeBAJMy się* (B. Kozidrak).

⁴⁰ Składniki, które powstały w wyniku dekompozycji leksemu *Woodstock* (*wód* i *stock*), nawiązują do alkoholu (*wódka* i firma *Stock* produkująca mocny alkohol).

⁴¹ Dekompozycja leksemu *przywódca* występującego w B. lp.

⁴² Zmiana układu składników leksemów na *PIT-y – napity*.

⁴³ Dialog pomiędzy A. Kwaśniewskim a jego żoną Jolantą Kwaśniewską pokazuje zmianę układu składników: *je szczepić – jeszcze pić*.

⁴⁴ Dekompozycja przymiotnika *zagorzałą* występującego w N. lp.

⁴⁵ Kontaminacja leksemów *Durczok* i *Al Pacino*.

⁴⁶ Kontaminacja wulgaryzmu *najebmy się* i słowa *BAJMy*, które zostało w neologizmie wyodrębnione dzięki zastosowaniu wersalików. W jednym z memów odnoszących się do zachowania B. Kozidrak wulgaryzm *najebać się* pojawił się w następującej postaci: *naebaam się* (*Ale się naebaam*). Nowo powstały leksem przypomina bełkot osoby nietrzeżwej, która nie jest w stanie precyzyjnie wymówić żadnego słowa.

⁴⁷ Zestawie słów mających ten sam rdzeń *-pad-*.

angielsku zamawiam nocleg? Rum plis⁴⁸) i paronomazji, które często występują w odniesieniach intertekstualnych (*Brr... jest tak zimno, że aż mnie ćwiartki przeszły*⁴⁹; *Chlaj litra*⁵⁰; *Dr. Dolitr*⁵¹).

Jedną z nadrzędnych cech memu jest intertekstualność⁵², jednak jak zauważa M. Wójcicka, „mimo że mem internetowy często jest zbudowany z reprodukowanych fragmentów innych znanych tekstów, to ich zaskakujące zestawienie wnosi informacje nowe, niespodziewane” (Wójcicka 2019: 28). Wybór odpowiednich cytatów oraz parafraza popularnych tekstów piosenek, fragmentów z literatury czy dialogów z filmu są celowe – służą ośmieszeniu bohaterów i hiperbolizacji nienormatywnego zachowania.

Najwięcej odniesień intertekstualnych dotyczy memów komentujących postawę B. Kozidrak (11 memów), mniej – A. Kwaśniewskiego (5 memów) czy D. Olbrychskiego (3 memy). Wśród zebranego materiału najliczniejsze są cytaty zaczerpnięte z popularnych przebojów: *Między szklanki brzegiem a dnem*⁵³; *Wtedy płynę, płynę...*⁵⁴; *Ta noc zmieniła mnie*⁵⁵; „Upiłam się Tobą...” *Teraz ta piosenka nabrała nowego znaczenia*⁵⁶. Zdarzają się również memy wykorzystujące fragmenty tekstów z innych piosenek, seriali czy powieści: *Beata, wypijmy za błędy*⁵⁷; *Gdy*

⁴⁸ Zestawienie angielskiego słowa *room* i polskiego leksemu *rum*.

⁴⁹ Zastąpienie podobnie brzmiącego leksemu *ciarki* przez *ćwiartki*.

⁵⁰ Zastąpienie pozdrowienia hitlerowskiego *Heil Hitler!* zwrotem *Chlaj litra*. Mem ukazuje twarz A. Kwaśniewskiego, na której dorysowano wąs charakterystyczny dla Adolfa Hitlera. Ponadto prezydent ma podniesioną rękę na znak powitania bądź pożegnania, co przypomina salut rzymski charakterystyczny dla hitlerowskiego pozdrowienia.

⁵¹ Odwołanie do filmu zatytułowanego *Dr. Dolittle*. Mem pokazuje sylwetkę tytułowego bohatera, lekarza weterynarii, na którą została wklejona twarz A. Kwaśniewskiego.

⁵² O intertekstualności pisali m.in.: Nycz (Nycz 1990), Głowiński (Głowiński 1995), Markiewicz (Markiewicz 1998), Kudrowie (Kudrowie 2002) czy Grochala (Grochala 2010).

⁵³ Fragment odnosi się do piosenki najprawdopodobniej opisującej skłonności nałogowe mężczyzny. Inny mem zawiera dłuższą wersję tekstu tej piosenki: *Kiedy jedyne, co pamiętam z wczoraj to, że zataczałam krąg, gdzieś daleko stąd, między szklanki brzegiem a dnem*. Oryginał śpiewany przez wokalistkę zawiera czasownik *zataczać* w 2 os. lp. (*Zataczałeś krąg, gdzieś daleko stąd...*).

⁵⁴ Tekst w pierwotnym kontekście dotyczy miłości (fragment, z którego pochodzi cytat, brzmi: *Budzi mnie szary świt, widzę Cię przy mnie i wtedy płynę, płynę, chwytam w żagle wiatr, jakby szczęście miało chwilę trwać*) i jest metaforą radości i energii życiowej. Osadzony jednak w rzeczywistości „wrześniowego wydarzenia” (zatrzymanie wokalistki przez policję we wrześniu 2021 r.) może nasuwać skojarzenia ze światem niewyraźnym i chwiejnym, w którym przebywa się w stanie upojenia alkoholowego. Z kolei pochodzący z tej samej rodziny wyrazów derywat *odpłynąć* to ‘skupić się na własnych myślach lub doznaniach, wyłączając się z otoczenia’ (SJP PWN), czyli funkcjonować w świecie nierealnym.

⁵⁵ Nawiązanie do nocy, w której wokalistka została zatrzymana przez policję za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

⁵⁶ Fragment przeboju zawiera komentarz nadawcy. Dygresja wskazuje na polisemiczność leksemu *upić się*, który w tekście piosenki dotyczy szczęścia, stanu zakochania, w memie zaś stanu nietrzeźwości.

⁵⁷ Odniesienie intertekstualne sprowadza się do włączenia imienia wokalistki do tytułu piosenki Ryszarda Rynkowskiego *Wypijmy za błędy*.

nie wiesz, dokąd iść, krzyk zmęczył cię, za szyjkę mocno chwycić i napij się!⁵⁸, Wypadki się zdarzają. Napij się, naćpasz, a wypadek i tak by się zdarzył⁵⁹ czy Lepiej być znany pijakiem niż anonimowym alkoholikiem⁶⁰.

W przypadku wokalistki trawestacje dotyczą tekstów jej piosenek (*Do pierdla, do pierdla, do pierdla piechotą będę szła...*⁶¹; *A teraz promile mam dwa*⁶²; *Szklanka wody. Zawiera hity: „Piechotą do lata”, „Nie ma wody na pustyni”*⁶³), zaś w przypadku D. Olbrychskiego – fragmentów z filmu *Potop*, w którym aktor grał Andrzeja Kmicica (*Kończ waść, popity oszczędź*⁶⁴; *Rzeknijcie mi tedy waćpanowie, czy jak Kmicic po jednej skrzynce węgryzna wypitej na trakt królewski wjechać winien, azali go omijać, co by się na jakoweś incommodum nie narażać?*⁶⁵), a także z produkcji o Jamesie Bondzie (*Daniel Olbrychski zatrzymany przez policję za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Aktor miał w wydychanym powietrzu 0,9 promila alkoholu. Daniel – agent 0,09%*⁶⁶). Jeśli chodzi o A. Kwaśniewskiego – modyfikacje dotyczą tekstów z seriali, bajek, piosenek czy popularnych wypowiedzi (*I pili długo i szczęśliwie*⁶⁷; *A po maturze chodziliśmy na litr wódki*⁶⁸; *A Polskę kocham prawie jak Finlandię*⁶⁹; *Zero siedem, chłódź się*⁷⁰).

⁵⁸ Wersety z utworu muzycznego zatytułowanego *Jabol punk* zespołu KSU.

⁵⁹ Cytat z serialu *Chłopaki z baraków* również został wykorzystany w memie wyśmiewającym zachowanie K. Durczoka. Deprecjonujące dziennikarza słowa wzmocniono obrazem, na którym widnieje twarz dziennikarza wklejona w postać mężczyzny swobodnie ubranego, z łańcuchem na szyi i papierosem w dłoni. W tle znajduje się zaniedbane podwórko ze starym domem.

⁶⁰ Słynne zdanie wykorzystane m.in. w powieści Leona Wiśniewskiego pt. *Los powtórzonej*. Cytat pojawił się także w memie z A. Kwaśniewskim.

⁶¹ Woryginalne: *Do lata, do lata, do lata piechotą będę szła*.

⁶² Woryginalne: *Więc teraz serca mam dwa, smutki dwa...*

⁶³ Oryginalne tytuły: *Szklanka wody*, *Nie ma wody na pustyni*.

⁶⁴ Tekst odwołuje się do słynnej sceny pojedynku pomiędzy orszańskim chorążym a Michałem Wołodyjowskim. Leksem *wstyd* (*Kończ waść, wstydu oszczędź*) w zdaniu skierowanym do Małego Rycerza (z uwagi na niski wzrost pułkownik Michał Wołodyjowski zwany był Małym Rycerzem) został zastąpiony słowem *popita* (*Kończ waść, popity oszczędź*). W *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* można przeczytać, że *popita* to napój służący do popijania wypitej wcześniej wódki. Zastosowana w przykładzie wymiana leksykalna, będąca częstym sposobem konstruowania odniesień intertekstualnych, spowodowała dysonans między językiem bohatera *Potopu*, Andrzeja Kmicica, stylizowanym na mowę XVII-wiecznej szlachty, a potoczną mową współczesnego pokolenia, przez co nowo powstały tekst uzyskał efekt nieco komiczny.

⁶⁵ Obraz pokazuje kadr z filmu *Potop*, a na nim pułkownik Oskierko, Michał Wołodyjowski i Onufry Zagłoba zastanawiają się, czy mogą wyjść na drogę, jeśli będzie po niej jeździł Andrzej Kmicic, który wcześniej wypił skrzynkę wina.

⁶⁶ Postać z filmu była nazywana *Agentem 007*.

⁶⁷ Nawiązanie do ostatnich słów wielu bajek dotyczących miłości (*I żyli długo i szczęśliwie*), np. *Piękna i Bestia*, *Rozpunka*.

⁶⁸ Nawiązanie do słów Jana Pawła II, który wypowiedział je, będąc na pielgrzymce w Wadowicach w 1999 r.

⁶⁹ Nawiązanie do tytułu piosenki (*Kocham cię jak Irlandię*) zespołu Kobranocka. Zastosowano wieloznaczność leksemu *Finlandia* (państwo i rodzaj alkoholu).

⁷⁰ Nawiązanie do tytułu polskiego serialu kryminalnego *07 zgłoś się*.

Wnioski

Zachowania nienormatywne niezwykle często są tematem memów internetowych, gdyż jedną z intencji memu jest wyśmiewanie, ośmieszanie i demaskowanie postaw osób ze świata show-biznesu. Autorzy uważnie śledzą więc przekazy medialne i wyczekują kompromitujących sytuacji z udziałem artystów czy polityków, by potem uwypuklić w memie niekorzystną cechę, utrwalić ją w świadomości odbiorcy i na stałe przypisać swojemu bohaterowi. Mem bowiem „kategoryzuje określone osoby według jednej, dominującej – zdaniem obserwującego – cechy” (Wójcicka: 2019: 155), a co za tym idzie – negatywnie wpływa na medialny wizerunek.

Deprecjonowanie popularnych osób, które utraciły kontrolę nad swoim zachowaniem przez nadmierne spożycie alkoholu, widoczne jest zarówno w elementach wizualnych, jak i werbalnych. Bohaterowie piją na zdjęciach trunki, trzymają kieliszek lub butelkę, ukazani są w niekorzystnej sytuacji (w trakcie upadku, bez makijażu i odpowiedniej fryzury). Czasami lampka wina stanowi tło ilustracji. Innym razem dalszy plan przedstawia więzienie, zaniedbane podwórko czy sklep monopolowy. Jeśli chodzi o warstwę językową, deprecjacja znanych osób odbywa się poprzez zastosowanie takich środków językowych, jak: gry leksykalne (polisemia, leksyka nacechowana stylistycznie), zabiegi fonetyczne (homofonia, paronomazja) czy rozmaite mechanizmy słowotwórcze (dekompozycje wyrazów, kontaminacje). Również odniesienia intertekstualne, charakterystyczne dla memu, przybierają formę nową i niespodziewaną.

Analiza nienormatywnych zachowań postaci ze świata show-biznesu pokazała, jak duży repertuar środków wizualnych i werbalnych wykorzystują memy, by obnażyć i wyśmiać niewłaściwe postawy. Memy są więc ciekawym polem badań zarówno dla językoznawców, jak i socjologów. Z pewnością wymagają dalszych obserwacji.

Wykaz skrótów

- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 29.10.2021).
- SJPDun – Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSWO – Bańko M. (red.), 2003, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literatura

- Burkacka I., 2016, *Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 32, s. 75–91. <https://doi.org/10.14746/psj.2016.32.6>
- Burkacka I., 2018, *Niemiec płakał, jak sprzedawał. Niemcy i kultura niemiecka w polskich memach internetowych*, w: J. Godlewicz-Adamiec, D. Wyrzykiewicz (red.), *Pamięć – dyskurs – tożsamość. Rozważania interdyscyplinarne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 104–128. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323535157>
- Chrzanowska J., 2013, *Mem internetowy w nauczaniu filozofii i etyki na II, III i IV etapie edukacyjnym*, „Drogi Edukacji” 1, s. 37–47.
- Connerton P., 2014, *Siedem rodzajów zapomnienia [2008]*, w: K. Kończal (red.), *(Kont)teksty pamięci. Antologia*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 343–358.
- Dawkins R., 1989, *Samolubny gen*, przeł. M. Skoneczny, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Dowcipne zagadki: czym się różni?*, 2019, <https://sadurski.com/czym-sie-rozni-dowcipy/> (dostęp: 29.10.2021).
- Durczok mówi o picciu. SZOKUJĄCE słowa dziennikarza [WIDEO]*, 2019, <https://polityka.se.pl/wiadomosci/durczok-mowi-o-picciu-szokujace-slowa-dziennikarza-wideo-aa-n6nM-KAnF-Pezg.html> (dostęp: 21.07.2021).
- Gądek J., 2019, *Wałęsa, Kwaśniewski, Kaczyński, Komorowski, Duda i Jaruzelski. Zobacz ich „chmury skojarzeń”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/56,114884,24845281,walesa-kwasniewski-kaczynski-komorowski-duda-i-jaruzelski.html#s=BoxMMtImg1> (dostęp: 13.07.2022).
- Głowiński M., 1995, *Poetyka i okolice*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grochala B., 2010, *Intertekstualność jako element budujący teksty o zabarwieniu humorystycznym*, w: J. Mazur (red.), *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 135–142.
- Gumkowska A., 2015, *Mem – nowa forma gatunkowo-komunikacyjna w sieci*, „Teksty Drugie” 3, s. 213–235.

- Ilu pijanych kierowców zatrzymano na polskich drogach w 2021 r.?*, 2021, <https://www.rp.pl/kraj/art46331-ilu-pijanych-kierowcach-zatrzymano-na-polskich-drogach-w-2021-r> (dostęp: 22.10.2021).
- Jak i ile pijemy? WHO alarmuje*, b.r., <https://stopuzaleznieniom.pl/fakty-o-alkoholu/statystyki-spozycia-alkoholu/> (dostęp: 22.10.2021).
- Kamil Durczok TVN – Upierdolony stół RURKU*, b.r., <https://www.youtube.com/watch?v=W479P3zXukk> (dostęp: 5.11.2021).
- Kamińska M., 2011, *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*, Poznań: Galeria Miejska Arsenal.
- Kawały typu: Czym się różni...*, b.r., <http://aztekium.pl/questions.py?lang=pl&question=2824> (dostęp: 5.11.2021).
- Kontrowersje wokół wystąpienia Aleksandra Kwaśniewskiego*, 2013, <https://wiadomosci.wp.pl/kontrowersje-wokol-wystapienia-aleksandra-kwasniewskiego-6031555220780161a> (dostęp: 20.07.2022).
- Kudrowie A. i B., 2002, *Gry intertekstualne na przykładzie telewizyjnego programu satyrycznego „Ale plama!”*, w: K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 500–513.
- Leary M., 2000, *Wywieranie wrażenia na innych*, przeł. A. Kacmajor, M. Kacmajor, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Markiewicz H., 1988, *Odmiany intertekstualności*, „Ruch Literacki” 4–5, s. 245–263.
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, <https://www.miejski.pl/> (dostęp: 4.11.2021).
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2017, *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, w: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 251–263.
- Nęcka E., 2013, *Normatywność z perspektywy psychologicznej*, w: B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach (red.), *W świecie powinności*, Kraków: Copernicus Center Press, s. 235–251.
- Nycz R., 1990, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” 2, s. 95–116.
- Piskorz K., 2013, *Internetowe memy – hieroglify XXI wieku*, w: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Język mediów*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 650–658.

PONS, <https://pl.pons.com/t%C5%82umaczenie/w%C5%82oski-polski/pio>
(dostęp: 18.07.2022).

Wójcicka M., 2019, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*,
Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.6>

Zaremba M., 2012, *Memy internetowe (2010–2011)*, „Media i Społeczeństwo” 2,
s. 60–73.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 3.01.2022. Accepted: 5.09.2022.

Beata Grochala

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-3885-8964>

beata.grochala@uni.lodz.pl

Internetowy dyskurs sportowy a norma językowa

Streszczenie. Artykuł zawiera rozważania na temat przestrzegania normy językowej w internetowym dyskursie sportowym. Obserwacji poddano gatunki internetowe związane ze sportem, np. relację online, oraz działy sportowe w portalach ogólnotematycznych. Badania pokazały, że norma nie jest przestrzegana i nie budzi to sprzeciwu (ani innej reakcji) odbiorcy. Pokazuje to zmianę w stosunku do normy w porównaniu z mediami tradycyjnymi. W ich obrębie wielokrotnie piętnowano błędy dziennikarzy sportowych.

Słowa kluczowe: dyskurs sportowy, komunikacja internetowa, norma językowa

Internet sports discourse and linguistics norm

Summary. The article contains considerations on the observance of the linguistic norm in online sports discourse. Internet genres related to sport were subject to observation, e.g. minute-by-minute sport commentary, and sports sections in general thematic portals. Research has shown that the standard is not complied with and that it does not raise objections (or any other reaction) from the recipient. This shows a change from the norm compared to traditional media. Within them, the mistakes of sports journalists have been stigmatized many times.

Keywords: sports discourse, Internet communication, linguistics norm

Wskazując kierunki językoznawczych eksploracji przestrzeni internetu, Małgorzata Kita wymienia następujące zagadnienia:

model komunikacji w Internecie, zróżnicowanie typologiczne komunikatów w Internecie, status ontologiczny języka w Internecie [...], pojęcie tekstu i hipertekstu, mapa genologiczna języka w Internecie (repertuar gatunków i ich opisy), charakterystyka

właściwości poszczególnych podsystemów językowych w wypowiedziach sieciowych, netykieta, wykorzystanie różnych kodów w konstruowaniu tekstu mającego funkcjonować w Internecie (w niektórych gatunkach), zwłaszcza koncentracja na emotikonach jako ekwiwalentach wielokodowości tekstu mówionego powstałego w warunkach komunikacji typu face to face, ekonomizacja językowa, **specyficzność ortograficzno-interpunkcyjna tekstu internetowego (błędy czy nowa konwencja?)**, błędy w tekstach internetowych, a może raczej odstępstwa od dotychczasowych norm i rodzaj gry językowej oraz ich potencjalne konsekwencje dla stanu polszczyzny, implikacje języka internetowego i zwyczajów komunikacyjnych z przestrzeni wirtualnej dla języka i komunikacji IRL (in real life) (Kita 2016: 114).

Spektrum możliwych działań lingwistycznych jest zatem bardzo szerokie, co pokazuje, że internet to niezwykle ciekawa i inspirująca przestrzeń funkcjonowania języka jako swoistego melanzu rozmaitych sposobów komunikacji. W niniejszym artykule podjęto refleksję jedynie nad niewielkim wycinkiem analiz językoznawczych, a mianowicie skoncentrowano się na sposobie funkcjonowania normy językowej w sieci i odstępstwach od niej w odniesieniu do dyskursu sportowego.

Refleksja nad tak skonstruowanym tematem może przyjąć wymiar ścisłego, precyzyjnego rejestru błędów językowych popełnianych przez użytkowników internetu, z ich dokładną klasyfikacją, opisem i próbą odnalezienia przyczyny takiego stanu rzeczy. Taką analizę przeprowadziły m.in. Magdalena Szczerbal i Victoria Kamasa w artykule *Język blogów a normy poprawnościowe języka polskiego* (Szczerbal, Kamasa 2012). Może też mieć wymiar bardziej ogólny, poszukujący, stawiający kolejne pytania, pokazujący wątpliwości, których w zakresie badania przestrzeni internetu zdaje się być coraz więcej. Przedstawione dalej rozważania mieścić się będą w tej drugiej grupie. Celem artykułu nie jest bowiem normatywistyczna ocena wypowiedzi internetowych, lecz wskazanie pewnych tendencji, które w zakresie poprawności językowej różnią internetowy dyskurs sportowy od „tradycyjnomedialnego”. Obserwacje poczynione w tekście oparte są na wieloletnich badaniach dyskursu sportowego prowadzonych przez autorkę, poparte zaś przykładami zaczerpniętymi z portali internetowych dotyczącymi wydarzeń sportowych z pierwszego półrocza 2021 r. Przyjęta metodologia badawcza to analiza wartości mediów.

Na wstępie warto odnieść się do określenia zawartego w tytule, a mianowicie do internetowego dyskursu sportowego. Przyjmuję, że dyskurs internetowy / dyskursy internetowe wyodrębniony zostaje / wyodrębnione zostają ze względu na miejsce, medium(?), w którym się toczą, czyli najogólniej – sieć. Przymiotnik *sportowy* wskazuje natomiast na zakres tematyczny owego dyskursu. Oba określenia mają nieostry charakter i trudno wyznaczyć ich zakres. Sam dyskurs sportowy ulega bowiem powszechnemu zjawisku medialnemu, jakim jest tendencja do inforozrywki oraz tabloidyzacji, i coraz częściej trudno oddzielić komunikat sportowy od

celebryckiego. Jak pisze Alina Naruszewicz-Duchlińska: „Obecność inforozrywki jest uznawana za cechę charakterystyczną współczesnej telewizji. Między innymi pod wpływem tego medium oraz procesu tabloidyzacji stała się również jedną z właściwości komunikacji sieciowej” (Naruszewicz-Duchlińska 2013: 66). W oddzieleniu informacji sportowych od ludycznego przekazu nie pomaga struktura sieci. Jeśli przyjąć, na wzór tradycyjnej prasy, że treści sportowe umieszczane są w dziale zatytułowanym „Sport”, „Wiadomości sportowe” itp., to trzeba by za dyskurs sportowy uznać artykuły dotyczące np. problematyki mediów społecznościowych gwiazd sportu i umieszczanych tam wpisów na wszelkie tematy, doniesienia o ich majątku, partnerach, dzieciach etc., ponieważ właśnie tego typu informacje obecne są w popularnych portalach ogólnotematycznych we wspomnianych działach. Ilustrują to przykładowe nagłówki zaczerpnięte z działu Interia Sport: *Jacek Olszewski: Nie pytam Boga, dlaczego zabrał mi Agatę; Marcin Najman bez dostępu do znanego medium społecznościowego; Anna Lewandowska nie zdążyła zrobić zdjęcia z okazji Dnia Dziecka* (www.sport.interia.pl), Onet Sport: *Zobaczył jej zdjęcie w internecie. „Okropnie mi się spodobała”. Dziś są szczęśliwym małżeństwem* (o Wojciechu Szczęsnym); *Anna Lewandowska zachwycała na balu. Wiemy, kto zaprojektował jej suknię; Jakub Rzeźniczak zabrał głos w sprawie leczenia dziecka. „Nie poddaję się w walce o syna”* (www.sport.onet.pl), czy WP Sport: *Może liczyć na wsparcie ukochanej. Różnica wzrostu robi wrażenie; Dziewczyna Milika pokazała ciało* (sportowefakty.wp.pl).

Trudno również zdefiniować *sport* na podstawie słowników ogólnych języka polskiego. Zawarte w nich definicje odnoszą się raczej do amatorskiej aktywności fizycznej. W *Wielkim słowniku języka polskiego* czytamy: *sport* ‘różnego rodzaju ćwiczenia i gry, mające ściśle określone reguły, w których uczestniczy się po to, żeby być sprawniejszym fizycznie lub po to, żeby osiągnąć w nich jak najlepsze wyniki’ (Żmigrodzki). Aby wprowadzić jakieś granice w zakresie przedmiotu badań, przyjmuję, że zgodnie z art. 2.1. Ustawy o sporcie z 2010 r.:

Sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. 1a. Za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego. 2. Sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową składają się na kulturę fizyczną (Ustawa...).

Na tej podstawie definiuję dyskurs sportowy jako swoisty sposób istnienia języka służący opisowi aktywności fizycznej, amatorskiej lub zawodowej, której celem jest rozwój sprawności fizycznej lub osiągnięcie określonych wyników. Nie mieszczą się w nim zatem wszelkie informacje o charakterze tabloidowym, plotkarskim, dotyczące życia prywatnego ludzi sportu.

W odniesieniu do przejawów dyskursu sportowego w internecie trzeba zaznaczyć, że może być on prowadzony w rozmaitych formach. Jeśli potraktujemy internet jako nośnik dla tradycyjnych mediów, to wówczas w zakresie sportu możemy wskazać na istniejącą w sieci prasę sportową, telewizję, radio – mowa tu o wtórnych formach istnienia tradycyjnych mediów wobec „przekazników-matek”, czego doskonałym przykładem jest gazeta „Przegląd Sportowy” i witryna www.przegladsportowy.pl, która sama określa się jako oficjalny serwis „Przeglądu Sportowego”. Jednak te treści, wtórne wobec swojego założonego medium, nie są przedmiotem prezentowanych tu badań. Koncentrują się na formach podawczych, które wykształciły się w sieci, jest ona ich „środowiskiem macierzystym”, jak np. relacja *live* (relacja na żywo). Uwzględniam również tylko te wypowiedzi, które uznać można za „odredakcyjne”, tworzone przez dziennikarzy – pracowników, współpracowników redakcji, choć i tu trudno o ostre granice wyznaczające zakres takich określeń jak redakcja internetowa czy dziennikarz internetowy. Nie koncentrują się zatem na wypowiedziach o charakterze komentarzy, czatach, wpisach w mediach społecznościowych itp. pochodzących od czytelników, o ile nie stanowią integralnej części (na zasadzie cytatów) wypowiedzi redakcyjnych.

Polszczyzna dziennikarzy sportowych, nawet w dobie, kiedy media starały się krzewić wzorce językowe, była piętnowana. Zwłaszcza sprawozdawcy sportowi, ze względu na emocjonalny charakter przekazywanych treści, wielokrotnie popełniali błędy, co skutkowało tym, że język dziennikarzy sportowych stał się tematem licznych badań i publikacji poświęconych normie językowej i kulturze słowa. Warto wspomnieć choćby artykuły: Stefana Reczka (Reczek 1968) zatytułowany *O stylu polskiej prasy sportowej*, Jana Miodka (Miodek 1974) *Szablon metaforyki nagłówków w prasie sportowej* czy Waclawa Cockiewicza (Cockiewicz 1990) *Czy dziennikarze sportowi powinni się uczyć pisać?* We wszystkich tekstach wskazywano uchybienia osób zajmujących się mówieniem/pisaniem o sporcie. Krytycznie o swoich kolegach wypowiadały się również niedoścignione ikony komentarza sportowego, jak np. Bohdan Tomaszewski czy Bogdan Tuszyński. Niestety, na przestrzeni lat polszczyzna dziennikarzy sportowych nie poprawiła się. Można powiedzieć, że „rozwijała” się razem z całym dziennikarstwem w kierunku sensacyjności, populizmu (por. Grochala 2019). Rozpoczęła się walka o odbiorcę i popularność – tak medium, jak i osoby autora. Aby pozyskać jak największe rzesze słuchaczy, czytelników czy widzów, ludzie mediów w ogóle, a dziennikarze sportowi zwłaszcza, przestali traktować język jako wartość. Przeciwnie, uznano, że pewna nonszalancja językowa może stać się znakiem rozpoznawczym danej osoby (jak np. Kuby Wojewódzkiego), osobliwe kształtowanie cech idiolektalnych może zaś przyczynić się do wzrostu popularności (dobrym przykładem może być rozbudowana metaforyka

dziennikarza sportowego Tomasza Zimocha – por. Grochala 2016). Idąc tym tropem, należy stwierdzić, że w dużej mierze brak poprawności językowej (np. nagminne stosowanie błędnej formy D. Im. *meczy*¹, nieodmianianie bądź niewłaściwa odmiana nazwisk zawodników zarówno polskich, jak i zagranicznych) nie budzi już dziś tak dużych kontrowersji jak jeszcze pod koniec XX w. Być może wynika to z faktu, że w całej odmianie medialnej polszczyzny jest dziś większe przyzwolenie na pewne niechlujstwo językowe. Zdecydowanie ważniejsza od formy stała się treść przekazu, choć i tu nad informacją dominuje sensacja.

Warto jednak wskazać na pewien dysonans. O ile tradycyjne dziennikarstwo sportowe, zwłaszcza komentarze na żywo z rozmaitych imprez sportowych, spotykają się z krytyką odbiorców m.in. ze względu na nieprzestrzeganie normy językowej², o tyle głosów na temat poziomu językowego internetowego dyskursu sportowego właściwie nie ma tak po stronie czytelników, jak i badaczy języka. W 2016 r. Mariusz Koper pisał:

Już niebawem kibice będą emocjonować się Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej, które zostaną rozegrane we Francji. Kilka tygodni po nich kolejna ważna impreza sportowa – XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Nie od dzisiaj wiadomo, że sympatycy sportu oceniają nie tylko uczestniczących w zawodach sportowców, ale także dziennikarzy sportowych, relacjonujących wydarzenia za pośrednictwem mediów. [...] Wydaje się jednak, iż najatrakcyjniejszą do badań i ocen jest odmiana dziennikarska, która współcześnie nie tylko dotyczy radia, telewizji, prasy, ale również najnowszego medium, jakim jest niewątpliwie internet (Koper 2016).

Próżno szukać jednak wnikliwych analiz na ten temat. Dobrze zatem postawić sobie pytanie, dlaczego nieprzestrzeganie normy językowej przez sportowych dziennikarzy internetowych nie razi aż tak bardzo jak w mediach tradycyjnych. Jak pisał już Jan Grzenia, język internetu to swista hybryda języka mówionego i języka pisanego (Grzenia 2006), dlatego w niemal każdej odmianie dyskursu internetowego odnajdziemy błędy. Wynika to m.in. z faktu, o którym pisze Marta Juza, że w komunikacji internetowej

pierwszą i chyba najważniejszą spośród [...] tendencji jest podporządkowanie języka wypowiedzi specyficznej zasadzie pragmatyzmu komunikacyjnego. Można ją zaobserwować zwłaszcza w takich formach komunikacji, w których chodzi o przekazywanie

¹ Według zarówno słowników poprawnościowych, jak i ogólnych języka polskiego jedyna dopuszczalna forma D. Im. rzeczownika *mecz* to *meczów*. Część językoznawców wskazuje jednak na systemowość formy *meczy* i dopuszcza jej użycie (por. wypowiedź Mirosława Bańki – Bańko 2003).

² Świadczy o tym m.in. list skierowany do Rady Języka Polskiego, którego fragment brzmi: „Czy ktoś wreszcie odważy się zrobić coś z komentatorami sportowymi? Przecież Rada powinna dbać o czystość języka, szczególnie tego, który dociera do wielu ludzi przez szklany ekran lub radiowe głośniki. To *skrącanie kątów przez bramkarzy, dalekie odległości, ofsajdy* itp. to tylko drobny repertuar naszych komentatorów. A co na to Rada?” (Język... 2003).

i uzyskiwanie informacji. Jest to nadal „mówiony język pisany”, przy czym zasady, które mimo wszystko regulowały zapis wypowiedzi, niemal przestają istnieć. Niektórzy z użytkowników piszą tak, aby nadać swój komunikat jak najszybciej i jak najmniejszym wysiłkiem, ignorując większość norm typograficznych, interpunkcyjnych, ortograficznych, składniowych itd. Schodzą one na dalszy plan, tak jakby w istocie utrudniały, a nie ułatwiały proces komunikacji. Nadawca wybiera tylko te naprawdę niezbędne, tak aby odbiorca mógł zrozumieć podstawowy sens komunikatu albo przynajmniej się go domyślić. Łatwo zauważyć, że w tego typu komunikacji internetowej wygoda i czas nadawcy liczą się bardziej niż komfort odbiorcy (Juza 2020: 24).

Jakie zatem kryteria powinny służyć jego ocenie? Przy zróżnicowaniu wewnętrznym normy, jej funkcjonowaniu na dwóch poziomach, trudno o jednoznaczne oceny poprawnościowe. Przypomnę, że według Andrzeja Markowskiego:

Na normę wzorcową składają się te elementy języka i wypowiedzi, które są używane świadomie, z poczuciem ich wartości semantycznej i stylistycznej, a pozostają w zgodzie z tradycją językową, regułami gramatycznymi i semantycznymi polszczyzny oraz tendencjami rozwojowymi, które można w niej obserwować. [...] Norma wzorcową jest normą wysoką, co oznacza, że ci, którzy chcą jej przestrzegać, muszą umieć rozstrzygnąć [...] wiele skomplikowanych problemów ortoepicznych, a także zastosować się do dość istotnych ograniczeń, na przykład w zakresie wariantowości elementów językowych (Markowski 2005: 32–33).

Z kolei norma użytkowa „obejmuje zbiór wyrazów, ich form i połączeń, używanych w kontaktach swobodnych, nieoficjalnych, o różnorodnej tematyce” (Markowski 2005: 34). Przy założeniu, że opisywany przeze mnie dyskurs sportowy funkcjonuje w internecie, a język w nim używany cechuje specyficzny tygiel odmiany mówionej i pisanej (język zapisany – por. Szczepaniak 2020), można uznać za właściwe stosowanie kryteriów normy użytkowej. Mamy jednak do czynienia z odmianą dziennikarską, a tę powinna cechować dbałość o polszczyznę i jakość językową tekstów. Niezależnie od tego, którą z norm odniesiemy do internetowego dyskursu sportowego, jej przestrzeganie nie jest przedmiotem zainteresowania opisu językoznawczego, nie stanowi też obiektu krytyki samych internautów – odbiorców tekstów. Być może oczekiwania odbiorców wobec internetu są inne niż wobec tradycyjnych mediów. Być może podświadomie godzimy się na teksty zawierające błędy, niezgodne z normą, więcej – nie zwracamy uwagi na te „wykroczenia”. Jeśli uzna się tę tezę za słuszną, nasuwa się kolejne pytanie: dlaczego użytkownicy internetu nie przywiązują tak dużej wagi do poprawności językowej? Odpowiedzi można poszukiwać w rozluźnieniu normy jako takiej, a w szczególności normy językowej. Rafał Zimny konkluduje: „[...] cyfryzacja (czy też może lepiej – uinternetowanie) komunikacji przyczynia się do osłabienia normatywnej siły istniejących obecnie regulacji i zaleceń na wszystkich trzech wskazanych poziomach normy językowo-komunikacyjnej” (Zimny 2020: 106). Klasyczne, dość restrykcyjne podejście do

normy i błędu trzech autorek (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986), nieco rozluźniona, ale nadal „twarda” koncepcja dwupoziomowej normy A. Markowskiego, których nauczano w szkołach, sprawiały, że użytkownicy języka, a nie tylko normatywiści, humaniści, poloniści byli bardziej czuli na błędy językowe. Piękna polszczyzna świadczyła o prestiżu, randze jej użytkownika. Media były miejscem krzewienia normy językowej, a dziennikarze uchodzili przez lata za wzory, autorytety językowe (por. Derwojedowa 2011: 122–123). Dziennikarze sportowi nieco odstawali od tego obrazu – często wypowiadali się pod wpływem emocji, ulegali atmosferze relacjonowanych zawodów. Stąd tak łatwo kaleczyli polszczyznę, mylili wyrazy, tworzyli wyszukane, często pretensjonalne metafory. Jednak ich nazwiska (np. Bohdana Tomaszewskiego, Jana Ciszewskiego, Dariusza Szpakowskiego, Tomasza Zimocha) były/są znane większości użytkowników tradycyjnych mediów, zwłaszcza tych śledzących wydarzenia sportowe. Tymczasem internet nie kreuje gwiazd dziennikarstwa sportowego. Relacje online są często anonimowe, a jeśli już pojawiają się imiona i nazwiska ich autorów, to zazwyczaj są to osoby słabo rozpoznawalne. Kiedy ten sam mecz transmitowany jest w dwóch stacjach telewizyjnych, kibic najczęściej dokonuje wyboru między komentatorem X a Y (np. mecz towarzyski reprezentacji Polski z Rosją rozegrany 1 czerwca 2021 r. w TVP komentowali Mateusz Borek i Kazimierz Węgrzyn, a w Polsacie Sport Bożydar Iwanow i Andrzej Niedzielan). W przypadku relacji online wybiera raczej szatę graficzną, sposób prezentowania danych, a nie dziennikarza piszącego relację. Taka anonimowość sprzyja mniejszej odpowiedzialności za słowo, zwłaszcza w zakresie błędów językowych. Tym bardziej że część z nich pozostaje przez odbiorcę niezauważona, traktuje je jako tzw. literówki, wynikające z niewłaściwego kliknięcia w klawiaturę, braku korekty itp. I choć w dobie wszechobecnych edytorów tekstów takie potknięcia nie powinny się zdarzać, to jednak w niemal każdej relacji na żywo można odnaleźć je bez trudu, np.: *Muserski poisął się asem serwisowym*; *Duet Kubiak-Nowakowski postrzymali Michajłowa*; *Atowy atak Leona po skosie kończy długą akcję*; *Potężny atak Kubiaka z drugiej linii*, *Muzaj mili się w polu serwisowym*; *Rosjanie prostowali, że Polacy nieczysto grali w asekuracji*. Warto zwrócić uwagę na interpunkcję wpisów, a dokładniej na kropkę w funkcji znaku kończącego wypowiedzenie. W Wirtualnej Polsce pojawia się ona regularnie, natomiast w Onecie brak tego znaku. Kropka to znak interpunkcyjny, który zgodnie z regułą 336 „zamyka wypowiedzenie (tzn. zdanie lub równoważnik zdania), będące podstawową całością składniowo-znaczeniową” (Polański 2000: XCIX). Tymczasem media społecznościowe wykształciły w tym zakresie własną normę: „Krótkie wiadomości tekstowe zakończone kropką są postrzegane jako mniej szczerze niż odpowiedzi pozbawione znaków interpunkcyjnych – czytamy na łamach czasopisma »Computers in Human Behavior«” (*Nie kończ...* 2019). Być może moda na

niekończenie wypowiedzeń kropką dotarła także do twórców relacji online i z tego powodu, w obawie o sformułowanie negatywnego przekazu, pomijają ten znak interpunkcyjny.

Niestety, literówki i łamanie zasad interpunkcji to niejedyne typy błędów. Pojawiają się również powtórzenia, błędy semantyczne, składniowe, fleksyjne, logiczne etc. (np. *Bieniek po przerwie zaserwował w aut, ale ten sam błąd Michajłowa; Autowa zagrywka Rosjan, ale o challenge proszą rywale; Podwójna zmiana w rosyjskiej i polskiej drużynie: Łomacz i Kaczmarek za Muza i Drzyzgę oraz Kobzar i Poletajew; Łomacz i Kaczmarek za Drzyzgę oraz Drzyzgę oraz Muzaja; Rosjanie chcieli sprawdzić czy Polak czysto obronił, ale tego nie można sprawdzać; Łatwo nie było, bo Estonka sporo piłek kończyła i rzadko się myliła. W pierwszym miała aż 23 kończące uderzenia i 11 pomyłek*), o błędach rzeczowych nie wspominając. Wielość, szybkość, chwilowość komunikacji internetowej sprawia, że odbiorca traktuje sieć jak natychmiastowe, dostępne tu i teraz źródło informacji – krótkiej i konkretnej. Sytuacja ta, w połączeniu z powszechnym złagodzeniem zasad, sprawia, że coraz mniej wagi przywiązujemy do błędów, drobnych uchybień. Jak piszą Jarosław Liberek i Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (Liberek, Zdunkiewicz-Jedynak 2019), łączy się to z rozpadem tzw. uniwersum kulturowego, zjawiskiem wykorzenia masowego, rozluźnieniem związków międzypokoleniowych, przerwaniem ciągłości tradycji, a wreszcie powątpiewaniem w sens elit. To z kolei skutkuje bezrefleksyjnością wobec normy językowej. Dobrostan wewnętrzny kibiców gwarantowany jest przez widowisko sportowe, a nie przez język jego opisu, dlatego z łatwością wybaczą, zwłaszcza dziennikarzom internetowym, niedoskonałość w zakresie użycia języka.

Na zakończenie powrócę do wspomnianego już listu dotyczącego języka komentatorów sportowych skierowanego do Rady Języka Polskiego. Oto fragment odpowiedzi:

Język sportu jest szczególną odmianą polszczyzny, ponieważ choć jest znany naprawdę niewielkiej grupie zawodników, działaczy i entuzjastów, to za pośrednictwem mediów masowych trafia do prawie wszystkich Polaków. Ci jednak, nie będąc członkami społeczności sportowej, mają prawo nie rozumieć przekazu sportowego i uważać go za niepoprawny (*Język...* 2003).

Opinia ta, a zwłaszcza jej ostatnie zdanie, pokazuje, że norma może kształtować się także w zależności od stopnia zaangażowania w daną dziedzinę, w jej język. Koncepcję tę warto zestawić z obserwacjami Katarzyny Kłosińskiej, której zdaniem wybór form językowych jest dziś determinowany aktualnymi potrzebami uczestników aktu komunikacji: „[...] zmieniła się struktura i hierarchia potrzeb uczestników języka [...]. Współcześnie dominującą rolę [...] odgrywa potrzeba kreacji” (Kłosińska 2019: 98). Dalej warszawska badaczka stwierdza, że „użycie form językowych jest regulowane wskaźnikami »klikalności«, za którymi stoi zysk” (Kłosińska 2019: 99).

Przedstawione powyżej refleksje nie są pełną diagnozą internetowego dyskursu sportowego w zakresie przestrzegania normy językowej. Prowadzą jednak do postawienia tezy: skoro czytelnikom (świadomie używam właśnie tego określenia w odniesieniu do odbiorców) internetu nie przeszkadzają uchybienia, wykroczenia przeciw normie, to o ile nie nastanie jakaś (r)ewolucja, internet nie będzie potrzebował norm, które zamiast usprawniać komunikację, stają się kagańcem niepozwalającym na swobodę wypowiedzi, a ta stanowi największą chlubę komunikacji w sieci.

Literatura

- Bańko M., 2003, *Meczów czy meczy?*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/meczow-czy-meczy;3133.html> (dostęp: 17.09.2022).
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1986, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cockiewicz W., 1990, *Czy dziennikarze sportowi powinni się uczyć pisać? (Wnioski z analizy normatywnej tekstów kolumn sportowych trzech dzienników regionalnych: „Gazety Krakowskiej”, „Głosu Robotniczego” i „Trybuny Opolskiej”)*, w: M. Preyzner (red.), *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały IX Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, s. 59–73.
- Derwojedowa M., 2011, *Jeszcze o kryterium autorytetu (kulturalnego)*, w: B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja)*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 119–128.
- Grochala B., 2016, *Kicz jako sposób wyrażania emocji (metaforyka radiowych relacji sportowych)*, w: B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz (red.), *Kicz w języku i komunikacji*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 335–342. <https://doi.org/10.18778/8088-032-0.34>
- Grochala B., 2019, *Jaki jest, a jaki powinien być język dziennikarzy sportowych*, w: J. Szulich-Kałuża, O. Białek-Szwed (red.), *Jakie media? Konteksty – badania – postulaty*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 119–134.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Język komentatorów sportowych*, 2003, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=675:jzyk-komentatorow-sportowych&catid=44&Itemid=58 (dostęp: 25.05.2022).

- Juza M., 2020, *Komunikacja językowa w Internecie: od języka Internetu do pragmatyzmu komunikacji*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 17-28.
- Kita M., 2016, *Językoznawca wobec badań języka w Internecie*, „*Artes Humanae*” 1, s. 111-124. <http://dx.doi.org/10.17951/arte.2016.1.111>
- Kłosińska K., 2019, *Norma językowa w czasach „końca społeczeństw”*. Ku „archipelagowi normatywnemu”, w: D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek (red.), *Problemy polskiej normy i kodyfikacji*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 93-104.
- Koper M., 2016, *Gool!!! Nie maaa!!! Co się dzieje?!!*, <https://lublin.gosc.pl/doc/3218602.Gool-Nie-maaa-Co-sie-dzieje> (dostęp: 6.06.2021).
- Liberek J., Zdunkiewicz-Jedynak D., 2019, *Norma językowa jako obiektywny fakt społeczny (uwagi polemiczne w kontekście koncepcji Ferdynanda de Saussure’a)*, w: D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek (red.), *Problemy polskiej normy i kodyfikacji*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 55-92.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miodek J., 1974, *Szablon metaforyki nagłówków w prasie sportowej*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie*” XVI, s. 91-102.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2013, *Inforozrywka (infotainment) w portalach informacyjnych tvn24.pl i tvp.info*, „*Prace Językoznawcze*” 15/3, s. 65-75.
- Nie kończ wiadomości kropką! To oznacza wojnę*, 2019, <https://www.national-geographic.pl/artukul/znasz-kropke-nienawisci-powinienes-koniecznie> (dostęp: 25.05.2022).
- Polański E. (red.), 2000, *Nowy słownik ortograficzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reczek S., 1968, *O stylu polskiej prasy sportowej*, „*Zeszyty Prasoznawcze*” 3, s. 43-48.
- Szczepaniak M., 2020, *Język internetu a język pisany, mówiony, zapisany*, w: E. Horyń, B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch (red.), *Język a media. Perspektywy i zagrożenia języka we współczesnych mediach*, Kraków: Collegium Columbinum Waclaw Walecki Spółka Jawna, s. 119-127.
- Szczerbal M., Kamasa V., 2012, *Język blogów a normy poprawnościowe języka polskiego*, „*Investigationes Linguisticae*” 26, s. 123-153. <https://doi.org/10.14746/il.2012.26.8>

Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2010 r. Nr 127, poz. 857).

Zimny R., 2020, *Cyfryzacja komunikacji a egalitaryzacja normatywnych wzorców językowych*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 105–126.

Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <http://www.wsjp.pl> (dostęp: 25.05.2022).



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 26.05.2022. Accepted: 14.07.2022.

Barbara Cyrek

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-3270-6548>

barbara.cyrek@doctoral.uj.edu.pl

Malwina Popiołek

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-9566-2773>

m.popiolek@uj.edu.pl

Kultura komunikacji w streamingu: donacje i reakcje – studium przypadku¹

Streszczenie. Celem artykułu jest wskazanie wybranych cech komunikatów wysyłanych w donacjach internetowych w czasie transmisji emitowanych na żywo w serwisie YouTube. Materiał badawczy stanowiło 10 livestreamów o tematyce growej, emitowanych w roku 2020 przez jednego streamera. Wykorzystano metodę jakościowej analizy treści. Autorki przeanalizowały ponad 800 wiadomości, wskazując skalę występowania takich form komunikacyjnych, jak: powitanie, pożegnanie, pozdrowienie czy slogan społeczności. Analiza objęła również reakcje ze strony streamera.

Słowa kluczowe: donacje, livestreaming, norma komunikacyjna, społeczność internetowa

The culture of communication in streaming: donations and reactions – a case study

Summary. The aim of the article is to indicate selected features of messages sent in online donations during live broadcasts on YouTube. The research material consisted of 10 gaming livestreams broadcasted in 2020 by one streamer. The authors analyzed over 800 messages using the method of qualitative content analysis,

¹ Praca finansowana z subwencji Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego przeznaczony na działalność badawczą.

indicating the scale of the occurrence of communication forms such as salute, farewell, greeting or community's catchword. In addition, the analysis also included streamer's reactions.

Keywords: donations, livestreaming, communication standard, online community

Wprowadzenie

Badania przekazów medialnych, stanowiące jeden z filarów nauk o komunikacji społecznej i mediach (McQuail 2007; Goban-Klas 2009; Lisowska-Magdziarz 2013), są miejscem spotkania medioznawców i językoznawców. Jak bowiem stwierdza Tomasz Goban-Klas: „Bez semiotyki trudno jest w pełni odszyfrować tekst przekazu. Wymaga ona doskonałej znajomości kultury, w której powstał, i na tej podstawie pozwala wskazać na intencje nadawcy oraz możliwości odbioru” (Goban-Klas 2009: 190).

Zmiany w obrębie technologii medialnych implikują powstawanie coraz to nowszych form komunikowania. Emitowanie przekazów na żywo, niegdyś będące domeną wyłącznie radia i telewizji, jest dziś powszechnie dostępne dla użytkowników serwisów społecznościowych. Nowe możliwości technologiczne to również nowe możliwości ekonomiczne. Livestreaming wprowadził nowe narzędzie komunikowania i jednoczesnego natychmiastowego finansowania – donacje. Są to darowizny przekazywane *online* w czasie rzeczywistym. Wpłaty dokonywane są na przykład przez SMS, PayPal lub szybki przelew. Publiczność może dzięki temu w bezpośredni sposób nagradzać streamerów, jednocześnie wspierając poszczególne aktywności. Donacje służą dziś nie tylko celom filantropijnym, lecz także stanowią nowe narzędzie komunikacji.

Warto przy tym podkreślić, że termin *donacja* w świecie streamingu jest metonimią – nie odnosi się wyłącznie do darowizny, ale również do krótkiej wiadomości wysyłanej wraz z pieniędzmi. Donacją nazywane są darowizna, wiadomość z nią wysyłana oraz połączenie obu.

Globalnie ponad połowa streamowanych materiałów dotyczy tematyki growej lub e-sportu (Benitez 2021). Jednym z gatunków charakterystycznych dla growego streamingu jest *let's play*, czyli transmitowanie przebiegu gier wideo z komentarzem gracza. Na określenie graczy streamujących swój *let's play* ukuto w języku polskim termin *zagrajmer* (Klimko 2019), lecz jest on sztucznym tworem, niefunkcjonującym w środowisku graczy. Warto zauważyć, że formuła *let's play* to nie tylko streamowanie przebiegu gry. Można ją uznać za formę komunikacji o znacznie szerszym charakterze: eklektyczną i wielowymiarową komunikację pomiędzy osobami zaangażowanymi w granie *online* (Pamuła 2016: 150). Jak zauważa Izabela Pamuła (Pamuła 2016: 150), konwencja ta związana jest nie tylko z samym graniem, lecz także z wymianą doświadczeń i emocji związanych z grami wideo.

Celem niniejszej pracy jest charakterystyka wiadomości wysyłanych w donacjach internetowych w czasie livestreamów o tematyce *let's play*, ze szczególnym uwzględnieniem takich form, jak: powitanie, pożegnanie i pozdrowienie, na przykładzie studium przypadku jednego youtubera. Badanie objęło również reakcję youtubera na donacje, w tym takie elementy, jak: śmiech, podziękowanie, wymienienie nazwy/imienia darczyńcy. Szczególną rolę odegrała tutaj znajomość społeczności internetowej funkcjonującej wokół osoby wybranego youtubera.

Społeczność graczy internetowych charakteryzuje ogólna konwencja typowa dla formuły *let's play*, a także wyróżniają ją cechy wyodrębniające dla poszczególnych letsplayerów unikatowe mikrospołeczności posiadające pewne cechy dystynktywne. Badacze zajmujący się społecznościami graczy *online* zauważają, że w tego typu grupach:

Znamienne jest również operowanie skrótami myślowymi, przy założeniu, iż pozostali członkowie grupy dysponują wymaganą wiedzą z dziedziny literatury, historii, filmu i technik komputerowych. Mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem wyłaniania się specyficznego kodu językowego, którego reguły kształtowane są najczęściej w sposób spontaniczny, w wyniku eksperymentów językowych, a upowszechniane i utrwalane w procesie praktyki komunikacyjnej na zasadzie bądź to powszechnej akceptacji wprowadzanych pojęć z racji konieczności uzupełniania brakującej terminologii, bądź też w wyniku osobistych upodobań czy sympatii dla autorów nowych form językowych (Urbańska-Galanciak 2005: 439).

Poszczególni letsplayerzy tworzą ponadto specyficzne warunki charakterystyczne dla prowadzonych przez nich transmisji, nadając im w ten sposób ogólny autorski charakter i nastrój (np. żartobliwa lub sarkastyczna formuła). Niektórzy badacze dostrzegają w tym nawet pewne cechy charakterystyczne dla gatunków (Hale 2013: 8) lub formatów telewizyjnych (Pamuła 2016: 144).

Dodatkowo obecne możliwości angażowania publiczności kreują doskonałe warunki do tego, aby widownia aktywnie współtworzyła to środowisko, wytwarzając w ten sposób dynamiczne socjolekty o wysokim poziomie zróżnicowania. Świadczy to o dużym bogactwie medialnym, lecz stanowi jednocześnie spore wyzwanie dla badaczy ze względu na konieczność prowadzenia systematycznych i długotrwałych obserwacji.

Metodologia

Określone praktyki komunikacyjne wyznaczają typ kultury (Hopfinger 2003: 9), ale też znajomość kultury jest konieczna do zrozumienia tychże praktyk. Studia nad komunikowaniem nie mogą przebiegać w oderwaniu od kontekstu, który pozwala na zrozumienie roli nadawcy i odbiorcy, a także dekodowanie sensu analizowanych komunikatów.

W badaniu zastosowano metodologię etnografii internetowej (Hine 2000), ze szczególnym uwzględnieniem „współprzebywania w tej samej przestrzeni wirtualnej” (Przegalińska, Jemieliński 2015: 96). Analiza komunikacji na linii darczyńca-streamer została poprzedzona ponaddwuletnią niejawną obserwacją nieuczestniczącą przeprowadzoną przez jedną z autorek. Obserwacja polegała na zapoznawaniu się z wszystkimi treściami publikowanymi na kanale ROJSON (<https://www.youtube.com/user/ROJOV13>) w serwisie YouTube, również tymi dostępnymi wyłącznie w czasie rzeczywistym, oraz treściami publikowanymi przez społeczność jego fanów (takimi jak komentarze, wpisy na czacie, donacje). Społeczność jest tutaj rozumiana jako społeczność internetowa, definiowana za Daną Rotman i Jennifer Preece (Rotman, Preece 2010: 320) jako „grupa (lub różne podgrupy) osób połączonych wspólnym zainteresowaniem, wykorzystujących wirtualną platformę do interakcji i tworzenia treści dostępnej dla wszystkich członków społeczności, oraz kultywujących wspólnotową kulturę i stosujących się do specyficznych dla niej norm”. Serwis YouTube ma potencjał, by być cyfrową przestrzenią funkcjonowania takich społeczności (Cyrek 2020: 133-134).

Obserwacji podlegały jedynie treści przeznaczone dla wszystkich użytkowników serwisu, również niezalogowanych. Tym samym analiza nie wykorzystuje informacji niejawnych, przeznaczonych dla zamkniętej grupy osób lub dostępnych w ramach płatnej subskrypcji.

Wcześniejsze przyjrzenie się analizowanej społeczności pozwoliło poznać jej socjolekt oraz rozmaite historyczne punkty odniesienia i powiedzonka, w tym na przykład slogan (*Tarcza!*). Metodologicznie istotna okazała się również znajomość sposobu prowadzenia transmisji przez wybranego streamera. W czasie livestreamów o tematyce growej wypowiedzi streamera oscylują między komentarzem a konwersacją (Recktenwald 2018), występując na trzech poziomach: 1) komentarza do gry, 2) komentarza do innych sytuacji, na przykład własnych doświadczeń lub pomysłów, oraz 3) odpowiedzi kierowanych do użytkowników czatu i donatorów. Poziomy te często nakładają się na siebie lub wzajemnie przenikają, co nie ułatwia analizy. Inną istotną kwestią jest również znajomość nicków członków społeczności: w przypadku analizy transmisji zarchiwizowanej w serwisie możliwe jest ponowne jej obejrzenie wraz z odtworzeniem czatu. Niestety, wyświetlane na czacie nazwy użytkowników są nazwami bieżącymi, a nie ówczesnymi. Podejście netnograficzne, choć czasochłonne, znacznie ułatwia sam proces analizy i poszerza możliwości interpretacyjne.

Do analizy zastosowano metodę doboru celowego 10 transmisji spełniających następujące warunki: brak osób współprowadzących; dostępność donacji zarówno z poziomu YouTube’a (superczat), jak i zewnętrznych serwisów (np. Tipply); dostępność ponownego odtwarzania czatu; brak aktywnego udziału członków społeczności w transmisji, np. grania z widzami. Niestety nie ma badań,

które stwierdzałyby, czy opisane wyżej warunki wpływają na treść, liczbę czy kwotową wysokość donacji. Nie można jednak założyć, że takiego wpływu nie ma, stąd do analizy włączono najbardziej podobne do siebie transmisje.

Podczas 10 wybranych livestreamów o łącznej długości ponad 24 godzin wyświetlonych zostało 850 donacji. Siedmiu z nich nie włączono do analizy z przyczyn technicznych (brak wyświetlonej nazwy darczyńcy lub ponowne odtworzenie tej samej donacji). Kolejne dwie były tak zwanymi supernaklejkami i miały formę wyłącznie graficzną, stąd też zostały wyłączone z badania. Liczba analizowanych donacji wyniosła 841.

Wyniki

TREŚĆ DONACJI

Badanie polegało na wyodrębnieniu donacji zawierających w swojej treści następujące formy związane z tradycyjną komunikacją listową oraz formalną komunikacją e-mailową: przywitania, pożegnania i pozdrowienia; a także slogan społeczności.

Analiza treści miała charakter jakościowy, została przeprowadzona bez użycia narzędzi do automatycznego przeszukiwania tekstu. Autorki nie posłużyły się stemowaniem, polegającym na odcięciu od słów części zmieniającej się przy odmianie, gdyż jak podkreśla Marcin Woliński, metoda ta dla języka polskiego „daje wyniki wysoce niezadowolające” (Woliński 2019: 18). Każda donacja została przeczytana przez autorki w całości, a pojedyncze zwroty były kwalifikowane jako grzecznościowe (bądź slogan) na podstawie oceny autorek. Taką metodę pracy uzasadnia specyfika analizowanego materiału: tworzonego czasem w pośpiechu, na małych ekranach urządzeń mobilnych, zmienianego przez słowniki smartfonów i – co najważniejsze – niemożliwego do edycji po opublikowaniu. Stąd błędnie zapisane formy, takie jak: *Tarsza*, *Tarcz*, *dowidzenia*, były przez autorki uznawane, podczas gdy automatyczne rozpoznanie wyrazów i ich analiza frekwencyjna okazałyby się w tym obszarze znacznie mniej skuteczne.

W tabeli 1. przedstawiono statystyki występowania donacji zawierających określone formy komunikacyjne.

Tabela 1. Statystyka występowania donacji zawierających określone formy komunikacyjne

rodzaj donacji / formy grzecznościowej	występowanie (liczba donacji)
donacje bez treści	14 (1,66%)
donacje z treścią, lecz pozbawione form grzecznościowych	555 (65,99%)
przywitanie	164 (19,50%)

Tabela 1. (cd.)

rodzaj donacji / formy grzecznościowej	występowanie (liczba donacji)
pożegnanie	10 (1,19%)
pozdrowienie	142 (17,12%)
slogan społeczności	78 (9,27%)

Źródło: oprac. własne

Wyniki przedstawione w tabeli 1. dotyczą całej próby 841 donacji, należy jednak mieć na uwadze, że statystyki ulegną nieznacznej zmianie w przypadku, gdy za 100% przyjmie się jedynie donacje zawierające treść.

Brak treści

Spośród 841 donacji 14 (1,66%) zostało wysłane bez treści. Zjawisko „pustych” donacji może mieć kilka przyczyn: za niski próg kwotowy (możliwość zamieszczenia treści dopiero powyżej pewnej kwoty); brak pomysłu na atrakcyjną treść; potrzeba jak najszybszego przekazania donacji; prymat roli filantropijnej nad komunikacyjną. Analiza przyczyn występowania donacji bez treści nie jest jednak celem niniejszej pracy, a możliwe powody istnienia takiego zjawiska przedstawiamy jako propozycję dalszych badań.

Powitania i pożegnania

Odnalezione w donacjach formy grzecznościowe występowały zarówno w postaci formalnej: *witaj, pozdrawiam, do widzenia*, jak i nieoficjalnej: *siema, siemanko, hejka, pozdro, do zoba, bajo, papa*.

Powitania były umieszczane zwykle na początku wiadomości, ale zdarzały się również donacje, które kończyły się przywitaniem:

Darczyńca 1: – Kochanie, chodź tutaj. Dotknij go. Czujesz jaki twardy? – No czuję?
– Ile razy Ci mówiłem, żebyś zamykała chlebak? Siemanko xD 5 PLN (30.10.2020, 0:31:57)²

Powitania i pożegnania w warunkach komunikacji bezpośredniej pełnią funkcję fatyczną – nie niosą informacji, lecz pomagają nawiązać bądź podtrzymać kontakt. Jak podkreśla John Fiske, „wypowiedzenie słów oznaczających powitanie jest społecznie wymagane. Komunikacja fatyczna, przez

² W niniejszym artykule zastosowano ujednolicony zapis: zanonimizowana nazwa darczyńcy lub streamera pogrubioną czcionką, treść donacji kursywą, kwota donacji pogrubioną czcionką, treść odpowiedzi streamera standardową czcionką. Zarówno treści donacji, jak i odpowiedzi streamerów zapisano zgodnie z oryginałem. Jeśli zatem odpowiedź streamera nie pokrywa się z treścią donacji, oznacza to, że sam streamer coś błędnie przeczytał.

podtrzymywanie i odnawianie związków, jest kluczowa w umacnianiu życia społecznego i procesu komunikacji” (Fiske 1999: 30). Jednak w donacjach internetowych zaledwie jeden komunikat na pięć zawiera powitanie. Być może wpływa na to limit znaków, który obowiązuje przy każdej donacji – a im niższa kwota darowizny, tym bardziej rygorystyczne limity. Na przykład w poniższej rozmowie ani darczyńca, ani streamer nie witają się:

Darczyńca 2: Rojo, mam RA2 w orginale z dodatkiem, kupilem na orgin też, ale przy misji z ruskiem wywała mi grę, wiesz co może być nie tak? **13 PLN** (6.06.2020, 0:21:29)

Rojson: Oj nie wiem, a na originie masz czy na płytkach?

Darczyńca 2: mam oryginał ale system nie pozwala mi zainstalować tak starej gry, podobnie z bitwą o śródziemie. mam wykupione z dodatkiem na orgin też działa do ruskiego na pustyni. ps. mieszkam w Toruniu xD **13 PLN** (6.06.2020, 0:30:43)

Rojson: Spróbuj na originie może, bo tam jest wszystko zaktualizowane pod to. „Mieszkam w Toruniu iks de, mieszkam w Toruniu iks de” Miszcz!

Darczyńca zmuszony jest maksymalnie wykorzystać limit znaków do opisanego swojego problemu. Streamer dzieli swoją uwagę między rozgrywkę, rozmowę na czacie a odpowiedzi na donacje, więc również nie pozwala sobie na upiększanie języka – choć niektóre wypowiedzi bądź ich fragmenty przykuwają jego uwagę bardziej niż inne.

Bez względu jednak na to, czy ograniczenia liczby znaków są przyczyną, czy tylko okolicznością braku powitań w donacjach, można zaobserwować, że w analizowanej społeczności internetowej nie są one wymagane. Ich brak nie był źle odbierany ani przez streamera, ani przez pozostałych darczyńców i użytkowników czatu.

Poszerzone badania w tym zakresie, obejmujące więcej społeczności, mogą wykazać, czy cyfryzacja i idąca za nią wymagana technologicznie zwięzłość wypowiedzi powodują odejście od normy komunikacyjnej, jaką w społecznościach *offline* stanowią powitania.

Z kolei pożegnania były najrzadziej występującą formą grzecznościową. Z obserwacji autorek wynika, że są one publikowane tylko w dwóch przypadkach – koniec streamu bądź deklarowane przez darczyńcę przerwanie oglądania transmisji, co ilustrują wybrane przykłady:

Darczyńca 1: Lecę na trening papa milej somy **4,65 PLN** (24.01.2020, 1:46:59)

Darczyńca 3: Żegnaj rojciu i wybacz za Gmaila i jeszcze żegnaj Krisu milego wieczoru życzę chatu. Bajo **3,68 PLN** (24.01.2020, 1:22:20)

Darczyńca 4: Witam i przy okazji żegnam dobranoc jutro rano trzeba wstać bo do pracy się idzie dobrego strima i spokojnie nocki życzę **5 PLN** (30.10.2020, 0:57:29)

Pożegnania znalazły się wyłącznie w 10 analizowanych wypowiedziach. Nie jest zatem w donacjach normą – typowe dla komunikacji formalnej – umieszczanie powitań i pożegnań w każdej wiadomości. Brak tych form nie spotyka się z krytyką. Jednocześnie można zauważyć, że powitania najczęściej znajdują się na początku treści donacji, co nawiązuje do standardów komunikowania poprzez znane dotąd kanały.

Pozdrowienia

W przypadku pozdrowień uwzględniono wyłącznie te, które jako odbiorcę wskazywały streamera bądź nie wskazywały nikogo (np. *pozdrawiam ciebie* lub *serdecznie pozdrawiam*). Należy jednak mieć na uwadze, że donacje nie służą wyłącznie komunikowaniu się ze streamerem, ale są przez darczyńców wykorzystywane do komunikacji z różnymi odbiorcami, np. użytkownikami na czacie czy nawet domownikami. Wśród analizowanych donacji znalazło się sześć, których treść służyła pozdrowieniu kogoś innego niż streamer – nie są one uwzględnione w tabeli. Darczyńcy częściej niż pozdrowienia dla innych osób kierują do streamera prośby, by to właśnie on te osoby pozdrowił. Zjawisko to można wytłumaczyć fenomenem ekonomii uwagi – w jej logice słowa wypowiedziane przez streamera znaczą więcej, niż gdyby pozdrowienia dokonał ktoś znajomy, kogo uwaga i zainteresowanie nie są tak cenne (Recktenwald 2016).

Warto przy okazji wskazać inny fenomen: na kanale ROJSON wiele donacji składało się wyłącznie z serdeczności – głównie przywitań i pozdrowień, ale występowały również pożegnania czy życzenia dla streamera:

Darczyńca 5: Siema Rojciu. Pozdrawiam serdecznie. **6,59 PLN** (24.01.2020, 0:17:12)

Darczyńca 3: Witaj rojciu **3,68 PLN** (24.01.2020, 0:27:23)

Darczyńca 6: Udanego streama życzę! **3 5,72 PLN** (11.01.2020, 0:33:56)

W tym kontekście przywitania, pożegnania czy pozdrowienia jest nie tylko formą grzecznościową, lecz także stanowi przedmiot wypowiedzi.

Slogan społeczności

Analiza objęła również stosowanie sloganu społeczności, który wystąpił w blisko 1 na 10 donacji. Jak się okazuje, może on zamiennie pełnić funkcję:

a) przywitania:

Darczyńca 7: Serdeczna tarcza Rojo :) pozdrowienia dla czatu **25 PLN** (24.01.2020, 1:25:01)

Darczyńca 8: Tarcza. Oglądałem cię od samego początku (szczególnie 2011), przestałem tak gdzieś w 2014. Ali bomaye **2,71 PLN** (11.01.2020, 0:44:56)

b) pozdrowienia:

Darczyńca 9: Jestem osobą niepełnosprawną i mam depresję, oglądanie cię jakoś pozytywnie mnie nakręca. Także dzięki i serdeczna Tarcza :) **19,20 PLN** (6.06.2020, 0:26:54)

Darczyńca 10: Uszanowanko, Rojson! Serdeczna Tarcza dla Ciebie i rodziny! **7,56 PLN** (24.01.2020, 2:24:02)

c) pożegnania:

Darczyńca 11: Siema siemaaa mordeczko! Limit wiadomości więc napisze krótko: Oglądam mieprzerwanie od 2011, Fallout lover od 2K02, game od 4 roku życia. Pozdrawiam czaty. Uwaga na promieniowanietarcza **3,68 PLN** (24.01.2020, 1:43:52)

Darczyńca 12: Rojson jesteś moją miłością która nigdy się nie spełni * Jesteś *****! Tarcza **2,85 PLN** (24.01.2020, 0:23:49)

Nie oznacza to jednak, że takie zastosowania sloganu będą obecne we wszystkich społecznościach internetowych. Nie wszystkie społeczności posiadają własny slogan, a te, które taki wypracowały, mogą go używać wedle przyjętych we własnym gronie zasad.

ODPOWIEDŹ STREAMERA

Inspiracją do zwrócenia uwagi na problem odpowiedzi na donację była wypowiedź Barbary Macdonald – pracującej dla YouTube'a menedżerki produktu dla superczatu i supernaklejek. W filmie *Superczat i supernaklejki: konfiguracja i wskazówki* B. Macdonald mówi: „Podziękuj odbiorcom i okaż im wdzięczność. Docień osoby wysyłające superczaty, wymieniając je w trakcie transmisji. Spójrz w obiektyw i wymień nazwy wszystkich użytkowników, którzy wysłali takie wiadomości. Dla fana nie ma nic cenniejszego niż usłyszenie swojego imienia wypowiedzianego przez ulubionego twórcę” (YouTube Creators 2020).

Przeprowadzona analiza obejmuje wspomniane przez B. Macdonald zachowania: podziękowanie oraz wypowiedzenie nazwy darczyńcy. Wyniki prezentuje tabela 2. Ogółem spośród 841 otrzymanych donacji streamer zareagował słownie na 606. W tabeli 2. zaprezentowano wyniki analizy, przyjmując za 100% wszystkie donacje (841). Należy jednak mieć na uwadze, że statystyki te ulegną zmianie, jeśli policzy się je wyłącznie dla tych donacji, na które streamer zareagował słownie.

Tabela 2. Występowanie wybranych reakcji streamera na przekazane mu donacje

rodzaj reakcji na donację	występowanie dla całej próby (liczba donacji)
podziękowanie	200 (23,78%)
wymienienie nazwy darczyńcy	272 (32,34%)
śmiech (bez słownej reakcji)	19 (2,26%)
brak reakcji	216 (25,68%)

Źródło: oprac. własne

Zdecydowana większość donacji spotkała się ze słowną reakcją streamera, tylko niewielka liczba wywołała jedynie śmiech. Podziękowania i wymówienie nazwy darczyńcy nie są obecne nawet w połowie reakcji Rojsona, co nie pozwala stwierdzić, że dziękowanie i imienne wyróżnienie darczyńcy są normą w komunikowaniu streamera z nadawcami donacji. Wyniki mogą jednak zależeć od doboru samych transmisji – jedne gry bardziej niż inne angażują streamera.

Analiza ujawnia przewagę wspominania nazwy darczyńcy nad podziękowaniem za darowiznę. Rojson w odpowiedziach na donacje stosował czasem inne niż podziękowania formy uznania dla donacji, np. *pozdrawiam, szacun, doceniam*. W przyszłości warto przeprowadzić badania wśród darczyńców, by zweryfikować, czy istotnie podziękowania – jak twierdzi B. Macdonald – mają dla nich kluczowe znaczenie.

Wymówienie nazwy darczyńcy jest nie tylko formą uznania jego osoby, lecz także ma uzasadnienie praktyczne, wynikające z licznych szumów komunikacyjnych w czasie transmisji. Streamer jednocześnie komentuje grę, w którą gra, odpowiada na wiadomości z czatu oraz donacje. Każdorazowe zaznaczenie, kto jest adresatem jego wypowiedzi, zwyczajnie ułatwia dotarcie z komunikatem do właściwego odbiorcy.

W niektórych przypadkach streamer dołączał do swojej reakcji słownej odtworzony dźwięk oklasków. Reakcja taka nie została jednak włączona do analizy z przyczyn technicznych – niejednokrotnie Rojson w trakcie transmisji orientował się, że dźwięk oklasków jest słyszalny tylko dla niego, nie zaś dla audytorium. Tym samym niemożliwe było jednoznaczne stwierdzenie, ile razy i w jakich przypadkach oklaski były elementem odpowiedzi na donację.

Zważywszy na problem przenikania poziomów komunikowania w procesie prowadzenia transmisji typu *let's play*, warto zadać pytanie, czy większa liczba donacji wiąże się z mniejszym zaangażowaniem streamera, który swój czas musi przecież podzielić między grę, darczyńców i użytkowników

czatu. W zgromadzonej próbie 10 transmisji liczba przekazanych donacji przypadających na jeden stream wahała się od 19 do 375. Transmisje zostały podzielone na dwie grupy pod względem liczby donacji zgromadzonych w czasie ich trwania – osią podziału była mediana równa 58.

W czasie transmisji o mniejszej liczbie donacji streamer otrzymał łącznie 164 darowizny, spośród których zareagował na 141 (85,98%), w tym słownie na 137 (83,54%). Streamy powyżej 58 donacji przyniosły graczowi łącznie 677 donacji, spośród których zareagował śmiechem bądź słowami na 484 (71,49%), a odpowiedział na 469 (69,28%). Wyniki analizy przedstawia tabela 3, w której uwzględniono osobno wszystkie donacje (a) oraz wyłącznie te, na które streamer zareagował słownie (b).

Tabela 3. Występowanie wybranych reakcji streamera na przekazane mu donacje z uwzględnieniem podziału transmisji wg mediany

rodzaj reakcji na donację	streamy do 58 donacji		streamy powyżej 58 donacji	
	(a) dla całej próby – 164 donacji	(b) dla donacji, na które streamer zareagował słownie – 137 donacji	(a) dla całej próby – 677 donacji	(b) dla donacji, na które streamer zareagował słownie – 469 donacji
podziękowanie	47 donacji (28,66%)	47 donacji (34,31%)	153 donacje (22,60%)	153 donacje (32,62%)
wymienienie nazwy darczyńcy	56 donacji (34,15%)	56 donacji (40,88%)	216 donacji (31,91%)	216 donacji (46,06%)
śmiech (bez słownej reakcji)	4 donacje (2,44%)	nie dotyczy	15 donacji (2,22%)	nie dotyczy

Źródło: oprac. własne

W przypadku transmisji, w których donacje występowały rzadziej, ogólny wskaźnik reakcji (słowa lub śmiech) wyniósł blisko 86%. Dla streamów o większej liczbie donacji wskaźnik ten wyniósł 71,5%. Może to sugerować, że większa liczba donacji przekłada się na mniejsze zaangażowanie streamera w komunikację z darczyńcami.

Zaprezentowanie danych z podziałem na dwie próby: (a) wszystkich donacji oraz (b) wyłącznie donacji, na które streamer zareagował słownie, ujawnia ciekawe niuanse analityczne. Uwzględnienie wszystkich darowizn (a) daje znaczne zwiększenie różnicy między grupami streamów w przypadku podziękowania: różnica zwiększa się z 1,69 (b) do 6,06 (a). Odwrotnie rzecz ma się w przypadku wymieniania nazw darczyńców: różnica maleje z 5,18 (b) do 2,24 (a).

Przypadek nazwy darczyńcy jest szczególnie istotny w świetle kolejnych badań nad donacjami i komunikowaniem w czasie streamów. W zależności od tego, jaką pulę przyjmujemy za 100%, zmieniają się proporcje [!]. Dla wszystkich donacji (a) reagowanie wymówieniem nazwy pojawia się częściej w przypadku transmisji o **mniejszej** liczbie darowizn, z kolei dla donacji, które doczekały się słownej reakcji (b), wymówienie nazwy darczyńcy pojawia się częściej wśród streamów o **większej** liczbie donacji. Mimo stosunkowo niewielkiej skali badania ujawnia ono, jak delikatną materią badawczą jest komunikowanie przez i w odpowiedzi na donacje internetowe.

INNE OBSERWACJE

Analiza materiału badawczego pozwoliła na zaobserwowanie pewnych dodatkowych zjawisk i zależności, które przedstawiamy w ramach uzupełnienia dokonanego studium przypadku. Można je potraktować jako wskazówki do dalszych badań nad komunikowaniem w sytuacji live video streamingu.

W przeanalizowanych 841 donacjach znalazło się aż 25 różnych zwrotów do streamera, występujących z różną częstotliwością, łącznie 163 razy – przy czym należy zaznaczyć, że w jednej donacji może się pojawić więcej niż jeden zwrot. Były to rozmaite odmiany imienia youtubera lub nazwy kanału, a także zdrobnienia czy formy grzecznościowe, np. *Rojson, Patryk, Rojo, mordo, Rojciu, Byku, stary, Runiczny Wojownik, mistrzu, japeczko, szefie*. Niektóre z nich były nawiązaniem do gry aktualnie wyświetlanej przez youtubera. Jest to kolejny dowód na nieformalny charakter komunikowania za pomocą donacji. Ponadto oprócz zwrotów bezpośrednich w donacjach znalazły się również określenia streamera (donacje nie zawsze adresowane były do niego, ale np. dotyczyły jego osoby). Wśród 12 powtarzających się określeń 10 nawiązywało do nazwy kanału. Youtuberowi te rozmaite zwroty i określenia nie przeszkadzały, czasem nawet go bawiły.

Zdarza się, że brak reakcji na donację wynika z fizycznej nieobecności streamera, który na przykład udaje się na przerwę, nie zawieszając transmisji. Jeśli w czasie takiej nieobecności otrzymał on donację o relatywnie wysokiej wartości ekonomicznej, po jego powrocie przed ekran informują go o tym użytkownicy na czacie. Badania nad umotywowaniem takiego zachowania nie zostały dotąd przeprowadzone. Z netnograficznej obserwacji można jednak wysnuć dwa przypuszczenia co do przyczyn takiego zjawiska. Może ono – między innymi – wynikać ze 1) społecznościowej solidarności lub z 2) obawy użytkowników, że gdy w przyszłości to ich donacja dotrze do streamera pod jego nieobecność, pozostanie ona na zawsze niezauważona.

Ciekawym zjawiskiem wyłaniającym się z przeanalizowanych donacji jest także nazywanie przez darczyńców samej transmisji na żywo. W materiale badawczym pojawiały się takie określenia, jak: *stream*, *strim*, *strimek* oraz *strumyk*. Poniżej zamieszczono kilka przykładów:

Darczyńca 3: Napewno będę spać spokojnie po tym strimku **3,68 PLN** (24.01.2020, 1:12:08)

Darczyńca 13: Dobry wieczór – pozdrowienia Robson i miłego streama wszystkim **10 PLN** (12.08.2020, 0:07:17)

Darczyńca 14: Szalona milena się rozbiera a ja się zareklamuję za te 2 złote. REKLAMA. Koniec. Rojciu gratuluje udanego strumyka **1,74 PLN** (11.01.2020, 2:35:58)

Darczyńca 6: Udanego streama życzę! **3 5,72 PLN** (11.01.2020, 0:33:56)

Choć poprawna odmiana terminu *stream* w dopełniaczu brzmi *streamu* (OJ UW), zapis *streamu/strimu* nie pojawił się w żadnej donacji. Darczyńcy stosują wyłącznie formę *streama/strima*, być może przez nawiązanie do odmiany leksemu *strumyk* – *strumyka*.

Wnioski

Jak podkreśla J. Fiske, „badania nad komunikacją pociągają za sobą badania nad kulturą, do której dana komunikacja należy” (Fiske 1999: 16). Twierdzenie to można interpretować na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy wiedzy sprzed samego etapu analizy – wymogu znajomości kultury, dostarczającej kontekstu sytuacjom komunikacyjnym. W przypadku livestreamingu jest to znajomość nie tylko społeczności internetowych, lecz także świadomość innych czynników wpływających na komunikację, takich jak choćby funkcjonujące rozwiązania technologiczne i ich ograniczenia, przepisy prawne, zasady korzystania z platform, normy językowe czy współczesne trendy internetowe, będące źródłem anegdot czy żartów. Druga interpretacja dotyczy wiedzy, którą uzyskujemy po samej analizie – wszak znajomość form i treści komunikatów medialnych nie jest jedynie sztuką dla sztuki, ale źródłem wiedzy o współczesnej kulturze sieciowej i społeczeństwie głęboko zanurzonym w cyberprzestrzeni. Nie ulega wątpliwości, że badania nad nowymi formami komunikowania sieciowego mogą dostarczyć istotnej wiedzy na temat współczesnej kondycji komunikacji i języka w ogóle.

Zagadnienie komunikowania za pośrednictwem donacji nie zostało dotąd scharakteryzowane w literaturze, zarówno medio-, jak i językoznawczej. Niniejsza praca stanowi przyczynek do tej charakterystyki.

Studium przypadku transmisji emitowanych na kanale ROJSON nie wykazało, aby formy takie jak powitania, pożegnania czy pozdrowienia dominowały w wiadomościach wysyłanych wraz z darowiznami internetowymi.

Nie można zatem na tej podstawie stwierdzić, jakoby te elementy stanowiły normę w komunikowaniu przez donacje. Nie jest normą również obecność sloganu społeczności. Treść donacji, z zasady ograniczona do kilkuset znaków przez rozwiązania technologiczne, ma zwykle charakter nieformalny. Nie ma możliwości edytowania pojawiających się błędów językowych, jeśli wiadomość została już wysłana. Być może błędy językowe wynikają z pośpiechu internautów, którym zależy na skomentowaniu aktualnej sytuacji na streamie – sugestia ta jednak nie może mieć charakteru wniosku, ale jedynie inspiracji do dalszych badań. Podobnie jest z kwestią błędów interpunkcyjnych – brak znaków przestankowych może wynikać z ograniczeń dotyczących liczby znaków w wiadomości, co również warto zbadać w przyszłych analizach.

W przypadku reakcji streamera na przekazywane mu donacje również nie zaobserwowano, aby podziękowanie czy wymówienie nazwy darczyńcy pojawiało się w co najmniej połowie przypadków. Można zauważyć niewielkie różnice w zakresie stosunku liczby donacji na streamie do ogólnych reakcji streamera na przekazywane mu darowizny. Badanie wykazało szczególnie wpływ doboru próby na wynik analizy i skutki wizualizacji danych dla interpretacji tego wyniku. Przykład ten, choć dotyczy stosunkowo niewielkiej próby w skali całego przemysłu live video streamingu, pokazuje konieczność niezwyklej ostrożności w komponowaniu zestawów danych, a w konsekwencji – w wyciąganiu wniosków.

Literatura

- Benitez C., 2021, *The Ultimate List of Live Streaming Statistics for 2021*, <https://findstack.com/live-streaming-statistics/> (dostęp: 3.11.2021).
- Cyrek B., 2020, *YouTube jako serwis społecznościowy – w stronę klasyfikacji witryny*, „Zarządzanie Mediami” 8(2), s. 119–136. <https://doi.org/10.4467/23540214ZM.20.026.11805>
- Fiske J., 1999, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, przekł. A. Gierczak, Wrocław: Astrum.
- Goban-Klas T., 2009, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hale T., 2013, *From Jackasses to Superstars: A Case for the Study of „Let’s Play”*, Media, Culture & Identity MA, University of Roehampton.
- Hine C., 2000, *Virtual Ethnography*, London–Thousand Oaks–New Delhi: SAGE.
- Hopfinger M., 2003, *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa: Sic!

- Klimko M., 2019, *Jak żyją zagrajmerzy*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1786780,1,jak-zyja-zagrajmerzy.read> (dostęp: 28.11.2020).
- Lisowska-Magdziarz M., 2013, *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „*Studia Medioznawcze*” 53(2), s. 27–42.
- McQuail D., 2007, *Teoria komunikowania masowego*, przekł. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- OJ UW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/stream.html> (dostęp: 9.04.2022).
- Pamuła I., 2016, *Gram, więc jestem. Instancja autorska a konwencja let's play w serii „File System Aging” Roberta Florence’a*, „*Replay. The Polish Journal of Game Studies*” 1, s. 143–152. <https://doi.org/10.18778/2391-8551.03.08>
- Przegalińska A., Jemielniak D., 2015, *Jakościowe metody badawcze interakcji wirtualnych*, w: M. Kostera (red.), *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Recktenwald D., 2018, *The Discourse of Online Live Streaming on Twitch: Communication between Conversation and Commentary*, <https://theses.lib.polyu.edu.hk/handle/200/9795> (dostęp: 3.11.2021).
- Rotman D., Preece J., 2010, *The ‘WeTube’ in YouTube – creating an online community through video sharing*, „*International Journal of Web Based Communities*” 6(3), s. 317–333. <https://doi.org/10.1504/IJWBC.2010.033755>
- Urbańska-Galanciak D., 2005, *Elementy socjolektu graczy komputerowych*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP, s. 438–447.
- Woliński M., 2019, *Automatyczna analiza składniowa języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323536147>
- YouTube Creators, 2020, *Superczat i supernaklejki: konfiguracja i wskazówki*, <https://www.youtube.com/watch?v=ZXwpWEbAmd0> (dostęp: 3.11.2021).

Joanna Ginter

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0002-6164-8367>

joanna.ginter@ug.edu.pl

Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni...

Grzecznościowe formuły inicjalne używane na Facebooku w grupie dyskusyjnej dla korektorów i redaktorów językowych

Streszczenie. W artykule przedstawiono, jaki stosunek do norm grzecznościowych prezentują korektorzy i redaktorzy językowi konwersujący ze sobą w zawodowej grupie dyskusyjnej (najbardziej reprezentatywnej spośród grup skupiających redaktorów i korektorów) na portalu społecznościowym Facebook. Badany materiał pochodzi przede wszystkim z kwietnia i maja 2021 r. i obejmuje zwroty adresatywne oraz formuły powitalne – ze szczególnym uwzględnieniem formuły *witam*. Ponadto omówiono preferencje przedstawicieli tej grupy zawodowej dotyczące wyboru typu relacji (na ty czy na pan/pani). Analiza materiału pozwala wysnuć wniosek, że członkowie samopomocowej społeczności redaktorów i korektorów chętniej niż w innych grupach wybierają relację na pan/pani (choć nadal można obserwować przewagę relacji na ty) i najczęściej rezygnują z tradycyjnych powitań i formuł adresatywnych.

Słowa kluczowe: etykieta, grzeczność językowa, formuły powitalne, formy adresatywne, korektor, redaktor

*Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni... Inicial polite phrases used
in the Facebook group for proofreaders and language editors*

Summary. This article presents how the politeness norms are followed by proofreaders and language editors who are talking to each other in a professional discussion group (the most representative among the groups for editors and proofreaders in Poland) on the Facebook social networking site. The material comes mainly from April and May 2021 and includes addressative forms and greetings formulas – with particular emphasis on the phrase *witam*. Moreover, there are discussed the preferences of this professional group's representatives regarding the choice of the type of relationship

(per ty 'you' or per pan/pani 'sir/madam'). The analysis of the material allows us to conclude that members of the self-help community are more likely than in other groups to choose the per pan/pani relationship (although still with the advantage of the per ty relationship) and most often give up traditional greetings and addressative formulas.

Keywords: etiquette, politeness in language, greetings formulas, addressative forms, proofreader, editor

Wprowadzenie

Grzeczność językową w XXI w. opisuje się w kontekście przemian jej modelu spowodowanych przede wszystkim pojawieniem się i rozwojem internetu (zob. np. Kita 2016; Kępa-Figura 2021; Piechnik 2021a, 2021b). W internecie, medium najbardziej egalitarnym, nadawcą komunikatu może być każdy – niezależnie od wieku, kompetencji i zasobu wiedzy czy roli społecznej (dyskutantami na forum mogą być np. nauczyciel i uczeń, rodzic i dziecko). Tożsamość internautów (wraz ze składającymi się na nią elementami, takimi jak wiek, płeć, wykształcenie) pozostaje zresztą często nieznaną; innym internautom nie pozostaje więc nic innego jak uznać wirtualnych anonimów za równych sobie, wszak wyraźna jest „potrzeba niwelowania różnic hierarchii rozmówców w komunikacji internetowej” (Grzenia 2006: 106). W taką pragmatyczną równorzędność uczestników aktu komunikacji wpisują się „symetryczna relacja na ty” (Marcjanik 2008: 36) oraz wynikające z niej nieoficjalne formuły powitań i pożegnań (typu *cześć, na razie*). Użytkownicy internetu zazwyczaj od początku są ze sobą w relacji na ty, co jest m.in. konsekwencją przejścia wzorów z „pierwotnego” języka internetu – angielskiego – w którym zaimek *you* jest odpowiednikiem nie tylko polskiego *ty*, lecz także *pan, pani, państwo*.

Jak zauważył m.in. zajmujący się etykietą biznesu Łukasz Kielban (Kielban 2014: 15): „Obecnie rzadko użytkownicy stosują zwroty grzecznościowe i mało kto oburza się, gdy ktoś obcy zwraca się do niego per »Ty«. Przyjęło się, że »Ty« w Internecie nie jest obraźliwe. Co więcej pojawiły się opinie, że stosowanie i oczekiwanie stosowania zwrotów »Pan«/»Pani« jest objawem snobizmu i wywyższania się ponad innych!” – czego dowodem mogą być komentarze typu: *zluzuj majty paniusiu czy Pan i Pani to na zamku siedzą. Chyba że ktoś studiował na PAN w Warszawie, no to może wtedy może przyszyPANować w odpowiedzi na publiczne upomnienie: Nie przypominam sobie, żebyśmy były na „ty”¹.*

Normy zachowań grzecznościowych nie są tak ściśle, jednoznaczne i skodyfikowane jak np. zasady pisowni czy reguły rządzące polską fleksją lub składnią (często zastosowanie danej reguły grzecznościowej zależy od kontekstu sytuacyjnego czy preferencji interlokutora). W kontekście rozwoju

¹ Przykładowe wypowiedzi w tym akapicie pochodzą ze strony: <https://www.scigacz.pl/Jak,jezdzc,i,przetrwac,na,125,w,miescie,Vademecum,swiezaka,32876.html> (dostęp: 1.06.2021).

komunikacji internetowej są ponadto niepełne; podręczniki językowego *savoir-vivre'u* z XX w. nie odnosiły się przecież do etykiety na forach internetowych, a współczesne opracowania (np. *Słownik językowego savoir-vivre'u* Małgorzaty Marcjanik – I wyd. z 2014 r. i II z 2020 r.) mają bardziej charakter opisowy niż normatywny. Normy grzecznościowe w internecie kształtują się zatem oddolnie – na przykład wśród użytkowników tematycznych grup dyskusyjnych.

W niniejszym artykule chcę przedstawić normy grzecznościowe stosowane w praktyce przez szczególną grupę internautów: redaktorów językowych i korektorów. Grupę tę wybrałam nieprzypadkowo; tworzą ją świadomi użytkownicy języka, charakteryzujący się większym niż przeciętne wyczuciem językowym (a przynajmniej z racji wykonywanego zawodu predystynowani do takiej charakterystyki). Osoby odpowiadające za kształt językowy tekstów odgrywają ważną rolę w kształtowaniu świadomości językowej czytelników; przeciętny użytkownik języka z tekstów takich może bowiem czerpać wiedzę o tym, które elementy językowe są poprawne i stosowne, a które – błędne i niestosowne. Na osobach pracujących z tekstem spoczywa więc duża odpowiedzialność – i z tego powodu warto przyglądać się ich praktykom językowym, w tym także zwyczajom komunikacyjnym.

Jako materiał źródłowy wykorzystuję wypowiedzi zamieszczone w największej grupie dyskusyjnej na portalu Facebook zrzeszającej osoby zainteresowane językiem polskim, zwłaszcza redaktorów językowych i korektorów: *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* Poza tą grupą istnieją jeszcze inne (np. *Redaktorzy, edytorzy, pisarze i inni; Po drugiej stronie książki – grupa (nie tylko) dla korektorów; 497 błędów – grupa dla czytelników; Redaktorzy i tłumacze naukowci*); ich popularność (mierzona liczbą członków i częstotliwością publikowanych postów) jest jednak mniejsza, a same posty są często autorstwa tych samych kilku osób, przez co materiał jest mniej reprezentatywny.

Grupa *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* (dalej: RKE) jest „skierowana do tych, którzy zajmują się pracą z tekstem” (RKE) – do szukających pracy w zawodzie korektora/redaktora oraz potrzebujących „porady od kolegów po fachu” (RKE). Obecnie (w połowie 2021 r.) liczy ona ok. 15,5 tys. członków, choć w pierwszych latach działalności (powstała w 2013 r.) była dużo skromniejsza. W tak licznym gronie tytułowi redaktorzy, korektorzy i edytorzy (tj. wydawcy, osoby zajmujące się składem tekstu itp.) stanowią zapewne mniejszość, ale to właśnie oni są aktywnymi członkami grupy; poza nimi są tu studenci edytorstwa, autorzy szukający redaktora/korektora do swojego tekstu, tłumacze, a także osoby przyglądające się grupie biernie – a więc miłośnicy języka niebędący specjalistami lub wykonujący inne zawody związane z językiem (np. nauczyciele poloniści, dziennikarze, językoznawcy akademicy). Pytania na forum pojawiają się prawie każdego dnia, zazwyczaj po kilka dziennie, z czego znakomita większość dotyczy problemów językowych: pytający chcą rozwiązać wątpliwości, które nasuwają im się podczas pracy.

Typ relacji: na ty czy na pan/pani?

Autorzy postów publikowanych na RKE zwracają się do adresata zbiorowego, dlatego najczęściej posługują się czasownikami w 2. os. lm. (np. *jak zapisałibyście nazwę kolekcji roślinnej* – RKE 9.11.2020) oraz zaimkami właściwymi dla 2. os. lm.: *wy, wasz*, zwykle zapisywanymi wielką literą (np. *Który skrót od „Świętych” jest Wam bliższy...* – RKE 8.05.2018). Zamiast zaimka spotykana jest też forma grzecznościowa *Państwo* (np. *Czy ktoś z Państwa wie...* – RKE 27.09.2017), ale rzadko występuje ona w zdaniach, w których zaimek nie jest konieczny (por. pojedyncze użycie *Jakby [sic!] Państwo odmienili...* – RKE 2.06.2020 – *vs* wielokrotnie powtarzającą się formułę: *Jak byście odmienili...*). Form pośrednich – z *Państwo* i czasownikiem w 2. os. lm. (typu *Jak byście Państwo odmienili*), opisywanych w WSPP jako „mniej uprzejme” – w badanym materiale nie znalazłam.

Zwroty do jednostkowych adresatów pojawiają się właściwie tylko w komentarzach. Dominuje w nich relacja na ty – aczkolwiek trzeba wziąć pod uwagę to, że niektórzy dyskutanci znają się nie tylko z grupy na Facebooku, lecz także osobiście, i w osobistych, pozawirtualnych kontaktach są ze sobą na ty, a do innych internautów mogą zwracać się na pan/pani. Wydaje się, że w środowisku redaktorów relacja na pan/pani jest popularniejsza niż na innych forach tematycznych. Może to wynikać zarówno z większej troski użytkowników o język (a więc i o etykietę językową), jak i z faktu, że nie są oni anonimowi; większość występuje pod własnym imieniem i nazwiskiem (często wiadomo też mniej więcej, ile dana osoba ma lat), niektórzy są rozpoznawalni w środowisku, na przykład prowadzą szkolenia edytorskie lub są nauczycielami akademickimi – w stosunku do osób starszych lub będących autorytetami w danej dziedzinie chętniej zachowujemy tradycyjny dystans.

W komentarzach pod postami redaktorów można znaleźć wypowiedzi, których autorzy sprzeciwiają się pisaniu do nich na ty, np. *Był to wyłącznie mechanizm służący uświadomieniu Autorowi posta, że nie jest ideałem i że nie jedynie on wie cokolwiek o składzie czy typografii. Poza tym nie wydaje mi się, abyśmy się znali czy przechodzili na „ty”. Dalsza dyskusja jest w moim odczuciu bezprzedmiotowa* (RKE 2.02.2020). Prawie zawsze stwierdzenie typu *nie przypominam sobie, abyśmy przechodzili na ty* pojawia się w zażartych sporach – i jest nie tyle wyrazem faktycznej woli, by zachować dystans, ile zabiegiem mającym dać nauczkę adwersarzowi. Warto w tym miejscu przytoczyć następujący dialog:

Dorota R.: Tomasz N., bez wątpienia należy się Panu Nagroda Nobla za wyłapanie braku przecinka, chyłę czoła, jest Pan świetny.

Tomasz N.: W jakim celu ten komentarz? Daruj sobie.

Dorota R.: Tomasz N., a w którym momencie przeszliśmy na ty?

Tomasz N.: Dorota R. Jesteśmy w Internecie ;)

Dorota R.: Tomasz N., co ma z tego wynikać? Kultura w internecie też obowiązuje.

Michał W.: I przyjmuje się, że dopóki ktoś wyraźnie nie poprosi, by mówić do niego na pan/pani, to można zwracać się do siebie na ty.

Marcin K.: Strasznie się spinacie :) Państwo :)

Dorota R.: Michał W., generalnie nudzi mnie rozmawianie o niczym, ale już Pan chce i tak się Pan zna na etykiecie towarzyskiej – co w sytuacji, kiedy jedna osoba mówi na pan, a druga odpowiadając jej, pisze per ty?

Michał W.: Wystarczy odpowiedzieć, że się tego nie życzy.

Dorota R.: Michał W., w tym tonie odpowiedziałam adwersarzowi, więc w sumie nie rozumiem, po co Pan to dalej komentuje. Jeśli jedna osoba mówi per pan, to druga utrzymuje tę konwencję, proste. Jeśli jedna wytycza w ten sposób granice, to druga ich nie narusza.

Tomasz N.: Dorota R. Warto po prostu zapoznać się z podstawami netykiety, zanim się wejdzie w świat Internetu. Na tym kończę.

Michał W.: Dla mnie to nie jest ani trochę oczywiste, że skoro zwracam się do kogoś na pan/pani, to ten ktoś ma mi tak odpisać, bo po prostu zasady netykiety, czyli kultury w Internecie, zezwalają na takie coś, dopóki ktoś wprost wyraźnie nie poprosi, by zwracać się do niej na pan/pani. Ja mówię do większości ludzi na pan/pani, często w odpowiedzi ludzie zwracają się do mnie na ty i nie mam z tym najmniejszego problemu [...] (RKE 4.05.2019).

Powyższa wymiana zdań obrazuje zderzenie dwóch odmiennych stanowisk w kwestii wyboru relacji między użytkownikami grupy dyskusyjnej. Według osoby preferującej relację na pan/pani w internecie powinny obowiązywać takie same zasady grzeczności językowej jak poza nim – a więc zachowywanie tradycyjnych formuł grzecznościowych w stosunku do nieznanomych, a także dostosowanie się przez odbiorcę do konwencji zastosowanej przez nadawcę (replika „pan/pani”). Osoby, które wolą kontakt na ty, powołują się na netykietę, czyli zasady etykiety w internecie, które jednak nie są całkowicie obiektywne i wystandardyzowane, tzn. każde forum internetowe może mieć własną netykietę, a wiele z tych netykiet nie odnosi się do relacji między użytkownikami forum (zob. np. hasło *netykieta* w *Encyklopedii PWN*). Dialog ten jest też ciekawy o tyle, że pokazuje wybiórcze podejście do etykiety językowej; redaktorka stwierdza: *Kultura w internecie też obowiązuje*, ale nie widzi nic niestosownego w używaniu ironii (zob. pierwsza wypowiedź), która przecież – jako złośliwość ukryta w wypowiedzi pozornie aprobującej – jest pośrednią metodą agresji werbalnej (np. Smoleń-Wawrzusiszyn 2008: 118).

Nic dziwnego, że część redaktorów – aby uniknąć ewentualnych sporów, nie znając preferencji dyskutanta – stara się formułować wypowiedzi bezosobowo lub stosuje pewne werbalne zabiegi grzecznościowe, takie jak na przykład parenteza w zdaniu: *Chyba wyraziłaś się dobrze (jeśli mogą tykać), oddając wiernie hasło z WSPP...* (RKE 3.12.2016).

Formuły rozpoczynające posty

W dalszej części artykułu omówię sygnały rozpoczęcia interakcji przez użytkowników grupy skupiającej redaktorów i korektorów. Zazwyczaj bezpośredni kontakt z drugą osobą rozpoczynamy od formuły powitania (np. *Cześć, Dzień dobry*), a interakcję pisemną – od formy adresatywnej, czyli formy zwracania się do odbiorcy (typu *Szanowni Państwo*), która „pełni nie tylko funkcję deiktyczną, ale również relacyjną, ustanawiając określony typ relacji społecznej między rozmówcami” (Kostro, Wróblewska-Pawlak 2013: 155). Na forach internetowych autorzy postów często rezygnują z formuł inicjalnych, praktyka ta pojawia się również w grupach dla redaktorów i korektorów.

W ciągu dwóch miesięcy poprzedzających pisanie tego tekstu – od 6 kwietnia do 5 czerwca 2021 r. – w grupie *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łączcie się!* opublikowano 122 posty (głównie prośby o pomoc, rzadziej ogłoszenia o pracy czy informacje organizacyjne od administratora). Spośród nich eksplicytnie wyrażoną formułą powitania rozpoczynały się 23 wpisy (18,85%): 10 – wykrzyknikiem *Dzień dobry*; siedem – *Cześć* (w tym jeden – *Cześć wszystkim*); sześć – *Hej*. Z kolei z form adresatywnych skorzystano w 19 przypadkach (15,57%); powtarzały się zwroty: *Droży* (6 razy), *Kochani* (4 razy), *Szanowni* (3 razy), a pojedynczo użyto formuł: *Droży Państwo*; *Droga Grupo*; *Osoby*; *Proszę koleżeństwa*; *Szanowne*, *Szanowni*; *Szanowni Państwo*.

W 80 postach (65,57%) nie zastosowano ani formuły typowej dla powitań, ani formy adresatywnej. Najczęściej od razu przedstawiano problem (np. *Czy należy wstawić przecinki w zdaniach: Czekać(,) aż do uzyskania... Czekać(,) aż odparuje...?* – RKE 18.04.2021; *Rolety wolno wiszące... ale w branży widzę, że wolnowiszące jednak wygrywają, chociaż to błędny zapis. Jak żyć? Co myślicie?* – RKE 29.04.2021), co najwyżej wcześniej go zapowiedziawszy (np. *Mam taką wątpliwość. W tekście pojawia się...* – RKE 20.05.2021) – choć niektóre posty rozpoczęto pewnymi sformułowaniami służącymi nawiązaniu kontaktu. Były to zwłaszcza zwroty dyrektywne wyrażające prośbę o pomoc (np. *Proszę o radę*; *Pomóżcie*; *Ratunku*), przywołania mające zwrócić uwagę modelowego odbiorcy (np. *Czy są tu osoby, które...* – RKE 17.04.2021) oraz odwołania do samego pytania i aktu jego zadawania (*Znów ja z pytaniem...* – RKE 21.04.2021; *Z góry przepraszam za moje pytanie* – RKE 6.05.2021; *Pytanie bardzo pośrednie* – RKE 9.04.2021; także *Krótką piłką* – RKE 23.05.2021, co można rozumieć jako ‘szybkie pytanie’).

Wyjątkowo w jednym poście funkcję wprowadzenia pełnił nagłówek (*Wyliczenia. Czy oznaczanie wyliczeń z ukośnikiem jest prawidłowe...* – RKE 14.05.2021), przy czym za nagłówki uznać można również tagi, znaczniki, takie jak hashtag #praca, którym – zgodnie z regulaminem grupy – należy rozpoczynać oferty pracy, aby łatwiej można je było wyszukiwać. W okresie objętym badaniem pojawiło się siedem postów rozpoczynających się tagiem #praca; spośród nich tylko w dwóch po znaczniku umieszczono formułę powitalną lub adresatywną (*Dzień dobry* i *Droga Grupo*). W czterech z pozostałych postów do rozpoczęcia komunikatu użyto form czasownikowych (*Szukam, Szukamy, Zlecę*), natomiast jeden nie zawierał nawet tego grzecznościowego minimum – treść sformułowana została w nim bezosobowo (*Tekst o objawieniach...* – RKE 7.05.2021), nie było w nim więc żadnego wykładnika zachęty do interakcji (można go potraktować jako ogłoszenie, czyli komunikat jedno-, a nie wielostronny).

Analiza formuł rozpoczynających posty, użytych przez grupowiczów w ciągu wspomnianych dwóch miesięcy, pokazuje przewagę form nieoficjalnych i półoficjalnych nad oficjalnymi. Najchętniej na początek wybierano neutralne *Dzień dobry* (10 razy), choć w sumie więcej było nieoficjalnych przywitań: *Cześć* i *Hej* (13 razy). Półoficjalność widać w formach adresatywnych: *Drodzy* i – przede wszystkim – *Szanowni*. Forma *Szanowni* (która została użyta 4 razy – w tym również *Szanowne, Szanowni*) to bez wątpienia skrót od oficjalnej formuły *Szanowni Państwo* (użytej tylko raz) – mniej oficjalny, mniej „sztywny”, a jednak wciąż bardziej formalny niż wszelkie poufale formy typu *Moi Drodzy, Moi Kochani*. Z moich obserwacji wynika, że formuła *Szanowni* pojawia się często na początku e-maili, gdy nadawca pozostaje z odbiorcami w różnych relacjach lub relacja ta – na ty czy na pan/pani – nie jest oczywista. Innowacje *Szanowni* i *Drodzy* są przez językoznawców oceniane negatywnie, choć wydaje się, że przynajmniej forma *Drodzy* powoli zyskuje akceptację; dość wspomnieć, że jeszcze w 2010 r. M. Marcjanik pisała, iż „zarówno forma rozpoczynania maila *Drodzy*, jak i – tym bardziej – *Szanowni* są formami rażącymi, źle świadczącymi o kompetencji komunikacyjnej piszącego” i „Rozpoczynanie e-maili od zwrotu do adresata *Drodzy* lub *Szanowni* (zwłaszcza tego drugiego) jest w dużym stopniu niestosowne” (Poradnia PWN, 19.11.2010) – natomiast w jej *Słowniku językowego savoir-vivre’u* z 2020 r. zalecenie dotyczące formy *Drodzy*² ma już łagodniejszy wydźwięk: „Forma zbyt skrótowa, odbierana często jako niestosowna [...]. Dlatego zaleca się stosowanie jej z umiarem” (Marcjanik 2020: 150).

Warto skomentować jeszcze konstrukcję *Szanowne, Szanowni*, która poza tym, że ilustruje tendencję do skrótu (skrótowania i językowej formuły, i dystansu między nadawcą a odbiorcą), to wpisuje się w modny ostatnio

² Forma *Szanowni* nie jest notowana w *Słowniku językowego savoir-vivre’u* (Marcjanik 2020).

dyskurs równościowy: podkreśla obecność kobiet w sytuacji komunikacyjnej. Podobną formułą jest niebinarny zwrot *Osoby* (*Osoby, pytanie o redakcję doktoratu* – RKE 14.04.2021) – który z kolei ma niwelować różnice między płciami. Ma on (przynajmniej na razie) jednostkowy charakter; wcześniej pojawił się tylko jako element frazy *Szanowne Osoby robiące w literkach* (RKE 14.12.2020) uzasadnionej kontekstem (zaproszenie na warsztaty dotyczące języka inkluzywnego).

Formuły rozpoczynające posty – nie tylko te wymienione powyżej, lecz także występujące w starszych wpisach – służą kilku celom. Po pierwsze, mają przyciągnąć uwagę odbiorcy; funkcję fatyczną spełniają właściwie wszystkie formy adresatywne, ale im ta forma jest bardziej fantazyjna (np. *Siemanero Aniołeczki; Piśmienni*), tym łatwiej o osiągnięcie celu. Po drugie, dzięki odpowiedniej formule nadawca może zyskać przychylność odbiorców. W tym celu redaktorzy korzystają m.in. ze zwrotów włączających, podkreślających przynależność do wspólnoty zawodowej (np. *Koleżanki i Koledzy; Siostry i bracia w redaktorstwie; Drodzy siostry i bracia w rzemiośle; Pomocy, bracia i siostry*). Ściśle wiąże się z tym trzeci cel: autokreacja. Używając stosownej formuły powitalnej, redaktor może się przedstawić jako erudyta (np. rozpoczynając post *P.T. Korektorzy*) albo ktoś „na luzie” (np. *Ludki*); może zaprezentować się jako osoba kreatywna, potrafiąca bawić się słowem, czerpiąca z różnych zasobów leksykalnych i stylistycznych (np. nawiązania do stylu biblijnego: *Umiłowani; Umiłowani w korekcie; Umiłowani w słowie*).

Należy podkreślić, że formuły adresatywne i powitalne mogą być też elementami idiolektu pojedynczego redaktora, a nie powszechnie stosowanymi zwrotami; dość podać jako przykład innowację *Czcigodni*, występującą w badanej grupie 14 razy: 13 razy w rozpoczęciu posta, a jeden raz w komentarzu zamykającym dyskusję: *Czcigodni, dziękuję uprzejmie za wszystkie głosy, sugestie i pomysły. Jesteście wspaniali! :)* – RKE 28.08.2017. Formuła ta nie mieści się w normie grzecznościowej z tej samej przyczyny co *Szanowni* (nadmierna skrótowość), a ponadto sam przymiotnik należy do zbyt wysokiego rejestru stylistycznego jak na grupę dyskusyjną: „Słowo *czcigodny* ma dziś charakter przestarzały. Dlatego adresowane jest na ogół do osób starszych, zasłużonych, w uroczystych sytuacjach. Z tego samego powodu przybiera ono charakter żartobliwy, gdy zostanie skierowane do kogoś młodego” (Marcjanik 2020: 150). Żartobliwej formuły *Czcigodni* użyto w grupie 14 razy, ale wszystkie te użycia pochodzą od dwóch redaktorek (każda rozpoczęła w ten sposób 7 wypowiedzi), można je więc potraktować jako element idiolektalny.

Jeśli redaktorzy rozpoczynają swoje posty zwrotem do nadawcy, zwykle decydują się tylko na formułę adresatywną lub tylko na formułę powitalną. Ich połączenie występuje stosunkowo rzadko; w analizowanym materiale z dwóch miesięcy jest tylko jeden przykład: *Cześć wszystkim* – choć nie jest on reprezentatywny, gdyż zwrot do adresata nie występuje w wołacz, lecz

wchodzi w skład formuły powitania. Jako bardziej typowe przykłady można wymienić: *Dzień dobry, drodzy redaktorzy i korektorzy* (RKE 25.07.2016), *Witajcie moi Drodzy* (RKE 26.04.2018), *Cześć Grupo* (w różnych wariantach interpunkcyjnych i ortograficznych; RKE 4.12.2016, 2.07.2019, 8.05.2020, 21.01.2021). W tym miejscu przytoczyć też trzeba zwroty: *Cześć, Szanowni Redaktorzy* (RKE 31.05.2019) i *Hej, Szanowni Grupowicze* (RKE 16.03.2021); zestawienie nieoficjalnej formuły powitalnej z oficjalną formułą adresatywną z jednej strony narusza reguły grzeczności i poprawności stylistycznej, z drugiej – wydaje się żartobliwą próbą pogodzenia ze sobą dwóch konwencji: relacji na ty i relacji na pan/pani.

Stosunek redaktorów do formuły *Witam*

Nie sposób wymienić tu wszystkich formuł, za pomocą których redaktorzy rozpoczynają interakcję (na pewno do popularniejszych należą też wykrzyknik *Dobry wieczór*, konstrukcje z wyrazem *grupowicze*, a także zawołanie zredukowane do samej nazwy zawodu, np. *Korektorzy i edytorzy*); warto jednak omówić bardzo popularny w internecie zwrot *Witam*. Jest to „najbardziej dziś rozpowszechniona, zwłaszcza w młodym pokoleniu (ale nie tylko), forma powitania; z zasady możliwa do zastosowania w relacjach równorzędnych lub przez osoby wyżej usytuowane do osób usytuowanych niżej” (Marcjanik 2020: 38). W wielu źródłach – nie tylko poprawnościowych (zob. np. porady w Poradni Językowej PWN), lecz także popularnych, jak artykuły na ogólnotematycznych portalach – formuła ta jest opisywana jako niewłaściwa, niestosowna, niepoprawna. Dla wielu internautów to jednak forma bardzo wygodna; „Jej obecna popularność – związana z tendencją do skracania dystansu między rozmówcami – wynika głównie z tego, że jest ona pośrednia między formą *Dzień dobry* (możliwą do zastosowania w relacji na pan/pani) a formą *Cześć* (możliwą do zastosowania w relacji na ty)” (Marcjanik 2020: 40).

Redaktorzy posługują się formą *Witam*, choć z pewnością w tej społeczności występuje ona rzadziej niż w innych grupach. Słowem tym rozpoczyna się ok. 90 postów, przy czym trzeba wziąć pod uwagę, że nie każdy autor jest przedstawicielem grupy zawodowej (słowo *Witam* pojawiło się też m.in. na początku ogłoszeń o pracy). W jednym poście formuła ta została użyta żartobliwie: *Witam i o pomoc pytam ;)* – RKE 19.08.2017 (rym i emotikon wskazują na to, że redaktor zna normę grzecznościową), a w wielu przypadkach rozwinęto ją o okolicznik lub dopełnienie (*Witam serdecznie*, *Witam wszystkich*, *Witam grupowiczów...*) – takie rozbudowane formuły uchodzą za bardziej uprzejme.

W niektórych komentarzach użytkownicy formuły *Witam* spotykają się z negatywnymi reakcjami, np. *Ja nie witam* (RKE 7.06.2017) czy *Przepraszam za wtęret – na pewno w takich zapytaniach nie funkcjonuje forma „witam”* (RKE 5.06.2018) – w odpowiedzi na: *Witam. W mediach funkcjonuje odmiana Meghan*

Markle – księżna Sussex. Na Wikipedii i w innych źródłach występuje odmiana księżna Sussexu. Jaka forma Waszym zdaniem, drodzy redaktorzy, powinna być używana? (RKE 5.06.2018). Negatywną opinię: *Za każde „witam” mam ochotę wiejszać* (RKE 30.09.2016) znajdziemy też pod postem, którego autor przytacza wiadomość od klienta rozpoczynającą się tym zwrotem.

Co ciekawe, redaktorzy wydają się dość tolerancyjni wobec formuły *Witam*. Zwykle w żaden sposób jej nie komentują, zdarzają się komentarze żartobliwe (*Witam, witam i o zdrowie pytam* – RKE 11.08.2015), a te negatywne spotykają się z kontrkomentarzami: *Rusinkujesz* (RKE 5.06.2018; aluzja do postawy Michała Rusinka, który w 2012 r. oświadczył, że nie będzie odpowiadał na e-maile studentów rozpoczynające się tą formułą); także *To, że się p. Marcjanik „witam” nie podoba nie ma (jak widać) za bardzo wpływu na uzus językowy, więc to tylko kwestia czasu zanim RJP to „przyklepie”* ;) (RKE 22.01.2019). Być może tolerancja wobec *witam* jest spowodowana brakiem dobrej – odpowiednio grzecznej, a jednocześnie nie nadmiernie ceremonialnej – formuły powitalnej; w jednym poście redaktorka prosi o pomoc w wyborze odpowiedniej formuły: *„Dzień dobry” – za późno, „Dobry wieczór” – nietrafione dla jutrzejszych czytelników, „Cześć” – niedostosowane do wszystkich odbiorców, „Witam” – torpedowane... Bez przywitania – nie bardzo... Eh...* ;) (RKE 21.02.2017).

Podsumowanie

Repertuar formuł powitalnych i adresatywnych w najbardziej reprezentatywnej facebookowej grupie zrzeszającej redaktorów językowych i korektorów jest bogaty – a przecież to jeszcze nie wszystkie skonwencjonalizowane zwroty służące rozpoczęciu interakcji (bardzo ważną grupę stanowią apele o pomoc: *Pomocy, Ratunku, Potrzebuję pomocy...*, a nawet *Help* i *Helpunku*). Zupełnie inaczej funkcjonują formuły pożegnalne: w samych postach występują rzadko (posty mają służyć otwarciu dyskusji, dlatego siłą rzeczy nie mogą być zamknięte) i ograniczają się właściwie tylko do słowa *Pozdrawiam* (ewentualnie z określeniami). Zakończenia typowe dla komunikacji e-mailowej – typu *Z góry bardzo dziękuję* :) / *Pozdrawiam ciepło* / *Magda* (RKE 4.06.2017); *Pozdrawiam* / *Kuba* (RKE 11.05.2021) – należą do wyjątków. Dość liczne posty zakończone są podziękowaniami mającymi zachęcić czytelników do odpisania na wiadomość – typu *Z góry dziękuję za pomoc!* (np. RKE 23.11.2020, 15.12.2020) czy *Będę wdzięczna za wyjaśnienie* (RKE 3.07.2018); rzeczywiste sygnały zakończenia kontaktu pojawiają się natomiast w komentarzach z podziękowaniami za pomoc lub udział w dyskusji, np. *Bardzo wszystkim dziękuję za pomoc* (RKE 15.12.2020); *dziękuję za odpowiedzi, pozdrawiam* (RKE 13.02.2019).

Podsumowując: członkowie samopomocowej społeczności redaktorów i korektorów – zwykle nieznający się osobiście i będący w różnym wieku – wchodzi ze sobą zarówno w tradycyjną relację na pan/pani, jak i w relację

na ty, typową dla zwyczajów komunikacyjnych młodych osób i użytkowników internetu. W komentarzach przeważa relacja na ty, jednak formy *pan* i *pani* pojawiają się zdecydowanie częściej niż na forach ogólnotematycznych, co może wynikać z mniejszej anonimowości grupowiczów. Wybór relacji zależy od nadawcy wypowiedzi: zazwyczaj pojedyncze osoby są wierne jednej konwencji, zwracając się do wszystkich w ten sam sposób; obserwuje się jednak również dostosowywanie konwencji do odbiorcy: na przykład ta sama osoba zwraca się na ty do adresata młodszego, mniej rozpoznawalnego lub zachowującego się w grupie swobodniej, a na pan/pani – do kogoś starszego od siebie czy reprezentującego jakąś instytucję (uniwersytet, wydawnictwo).

Redaktorzy-internauci najczęściej w swoich postach przechodzą od razu do meritum, unikając w ten sposób problemów z wyborem najodpowiedniejszej formy grzecznościowej. Zasadniczo znają zasady grzecznościowe; jeśli je naruszają, to raczej świadomie – bawiąc się słowem, stylem lub wyrażając swój sprzeciw wobec reguł, z którymi się nie zgadzają. Wydaje się, że nie zdają sobie jednak sprawy z zastrzeżeń, jakie specjaliści od etykiety językowej wysuwają wobec form *Szanowni* i *Drodzy*; *Szanowni* to formuła chętnie wybierana przez redaktorów, zapewne ze względu na półoficjalny charakter (jest idealna pod względem nośności). *Witam* nie wzbudza większych oporów, choć redaktorzy wiedzą, że jest to forma budząca wątpliwości i bezpiecznie jej unikać. Ciekawa w tym kontekście jest wypowiedź rozpoczynająca się formułą *Witajcie*, którą autorka posta opatrzyła parentezą: *zabijacie tutaj za witanie? :) (RKE 12.09.2016)*. Jako że rozkaznikowa formuła *Witajcie* – w przeciwieństwie do pierwszoosobowego *Witam* – mieści się w normie grzecznościowej (choć charakterystyczna jest dla bliskich kontaktów), wydaje się, że pytająca wręcz na wyrost chce uniknąć negatywnych reakcji (choć może to wynikać również z nierozróżniania tych dwóch form).

Na zakończenie warto jeszcze zwrócić uwagę, że redaktorzy rzadziej niż przedstawiciele innych grup używają wielkich liter w formułach adresatywnych. To ciekawe, zważywszy, że wielka litera jest przez użytkowników języka polskiego nadużywana – mniej świadomi językowo internauci zapisują wielką literą nawet zaimek *ci* w użyciu przymiotnikowym, a nie rzeczownikowym: np. *Ci mężczyźni* (o tym zob. np. Ginter 2022), podczas gdy redaktorzy niejednokrotnie nawet w zwrotach adresatywnych rezygnowali z dużej litery. Jeśli był to z ich strony świadomy zabieg (a nie skutek niestaranności; niewiedzy w wypadku redaktorów nie zakładam), to może on świadczyć o chęci nadania wielkiej literze pierwotnego znaczenia: traktowania jej jako znaku szczególnego wyróżnienia (w świetle ortografii nie ma obowiązku używania w zwrotach adresatywnych wielkich liter).

Wykaz skrótów

- RKE – *Redaktorzy, korektorzy, edytorzy – łąćcie się!*, <https://www.facebook.com/groups/478873322210758> (dostęp: 1.06.2021).
- WSPP – Markowski A. (red.), 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literatura

- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 1.06.2021).
- Ginter J., 2022, *O nadużyciach wielkiej litery w pisowni zaimków – na współczesnych przykładach*, w: A.S. Dyszak (red.), *Polszczyzna w różnych jej aspektach*, A. Paluszak-Bronka (red.), *Język polski dawniej i dziś*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 69–83.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kępa-Figura D., 2021, *Grzeczność językowa w polskich mediach społecznościowych – zarys problemu*, „Socjolingwistyka” 35, s. 171–187. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.35.10>
- Kielban Ł., 2014, *Netykieta. Kultura komunikacji w sieci*, b.m.w.: <http://www.CzasGentlemanow.pl>.
- Kita M., 2016, „Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna”. *O wielości odmian grzeczności językowej*, „Postscriptum Polonistyczne” 1(17), s. 193–212.
- Kostro M., Wróblewska-Pawlak K., 2013, *Formy adresatywne jako środek jawnej i ukrytej deprecjacji kobiet polityków w polskim dyskursie polityczno-medialnym*, „Tekst i Dyskurs / Text und Diskurs” 6, s. 153–168.
- Marcjanik M., 2008, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik M., 2020, *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323540717>
- Piechnik A., 2021a, *Grzecznościowe formuły pożegnalne stosowane w sytuacji oficjalnej (na przykładzie e-maili nauczycieli do rodziców)*, „Język Polski” 4, s. 90–99. <https://doi.org/10.31286/JP.101.4.7>
- Piechnik A., 2021b, *Od dystansu do poufności. Formuły powitalne w listach elektronicznych kierowanych przez nauczycieli do rodziców*, „Slavia Meridionalis” 21, <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sm/article/download/sm.2394/7205> (dostęp: 1.06.2021). <https://doi.org/10.11649/sm.2394>

Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia> (dostęp: 1.06.2021).

Smoleń-Wawrzusiszyn M., 2008, *Ironia i kpina w komentarzach internetowych*, „Roczniki Humanistyczne” 6, s. 117-128.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 14.10.2021. Accepted: 2.04.2022.

Beata Kacperska

University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0003-1190-8228>

beata.kacperska@uni.lodz.pl

Titles of sports videoblog episodes – their structure, functions and methods of influencing viewers

Summary. The subject of the article are the titles appearing in online videos – sports vlogs run by Polish journalists on YouTube. The research was prepared using the perspective of mediomastics. It confirms that titles are created in accordance with the basic principles formulated by copywriters and Internet marketing specialists. The results of the analysis are presentation of the structure of the titles of sports vlogs episodes, description of the most frequently used methods of influencing the recipient by youtubers and an indication of the basic functions of the discussed element.

Keywords: language norm, mediomastics, sports journalism, title, vlog, YouTube

*Tytuły odcinków wideoblogów sportowych
– ich struktura, funkcje i sposoby oddziaływania na odbiorcę*

Streszczenie. Przedmiotem opracowania są tytuły występujące w internetowych komunikatach audiowizualnych, czyli wideoblogach sportowych prowadzonych przez polskich dziennikarzy w serwisie YouTube. Badania, w których wykorzystano perspektywę mediomastyczną, potwierdzają, że tego typu nazwy są redagowane zgodnie z podstawowymi zasadami formułowanymi przez copywriterów i specjalistów do spraw marketingu internetowego. Rezultatami analiz są: przedstawienie struktury tytułów odcinków wideoblogów sportowych, zaprezentowanie najczęściej wykorzystywanych przez nadawców sposobów oddziaływania na odbiorcę oraz wskazanie podstawowych funkcji omawianego elementu.

Słowa kluczowe: norma językowa, mediomastyka, dziennikarstwo sportowe, tytuł, vlog, YouTube

Introduction

A title is considered one of the most important parts of a media text, regardless of the medium through which it is published. "Learning the art of creating good titles is one of the elements of mastery in the journalistic profession", Wojciech Furman writes directly (Furman 2006: 225). The reasons for the high rank of "the smallest press text", as the title is called by Magdalena Ślawska (Ślawska 2008: 117), can be easily named. It is the initial element of a media statement (a visual or an audiovisual one) – the first one noticed by the recipient. It is a calling card, an announcement, in a way, of the main part of a written text (e.g., an article) or a spoken text (e.g., a TV report). The title directly influences the choice of the reader/listener/viewer, who is to make a decision to accept it and to express their willingness to learn the next part of the material, or to reject it and move to another text. In this sense, the title can be compared to a gate which a seduced and curious recipient goes through to see what comes next or, disappointed or even bored, refuses to do so and chooses a different path.

Teresa Dobrzyńska considers a **title** to be a metatext expression, which "in various ways comments on the named whole" and serves as an announcement of a written text (Dobrzyńska 1991: 153). According to *Słownik terminologii medialnej* [Dictionary of media terminology], a title is a "significant, initial part of every publication; it encourages to read the text and corresponds to the contents of the work; it should be concise, interesting, accurate and substantial, whilst being true to the nature of the means of communication in which it appears" (Furman 2006: 225). In reference to different definitions of this term, as proposed by researchers (cf. e.g., Ślawska 2008; Kasiak 2016a), I consider a title to be the smallest media text present either in the form of a single title such as a main title, a top title, a subtitle or in the form of an extended title made of a title and a top title/subtitle or "in the form of a title series, that is a construct composed of single and/or complex titles" (Kasiak 2016a: 120).

Authors of scientific studies in the field of linguistics and media education are eager to describe the role of titles (and headers), particularly in press texts. The first study on that topic is considered to be a monography by Walery Pisarek (Pisarek 1967). One should also mention, among others, a publication by Stanisław Gajda (Gajda 1987), in which the researcher presents three basic functions of titles (nominative, descriptive and pragmatic function¹).

¹ S. Gajda emphasizes the fact that because of copyrights, text titles can be classified as ideal or quasi-ideal proper names, that is exceptional names since they refer to only one element of the reality. The researcher places titles in the group of so-called ideonyms, which are names of creations of the spiritual culture of men (Gajda 1987: 81). When describing titles from the onomastic perspective, he refers to their three main functions: a) **nominative** (identifying, individualizing), consisting of naming the given text and in that way, distinguishing it from among other statements: b) **descriptive**

At the beginning of the 21st century there was a dynamic growth of media-onomastics, which provided the grounds for numerous publications discussing the topic of giving titles to media statements (cf. Skowronek 2000; Skowronek, Rutkowski 2004; Pałuszyńska 2006, 2016; Burska 2014; Wojenka-Karasek 2014; Kasiak 2016a; Grochala 2017). Popularity of internet media has led scientists to observe the phenomenon of giving titles also to those journalistic texts which are presented online (usually in a written form) (cf. Pawłowska 2010; Dąbkowski 2014; Kasiak 2016b; Filipczak-Białkowska 2018).

Due to the fact that a dynamic development of the videoblog sphere² can be observed in Polish virtual space in recent years, it is worth considering how authors of such audiovisual materials construct their titles. Through regular publication of videos, videobloggers aim to interact with internet users, since their goal is to gain a wide circle of viewers, which translates into a number of subscribers. Apart from establishing contact, it is also important to keep the viewers interested so as to encourage them to systematically watch individual episodes and to achieve the highest possible number of views of a given video. And it is the title that actually turns out to be one of the main factors determining the internet user's decision to play a video.

Key research questions and description of the analytical material

The topic of giving titles to videoblog episodes is discussed by Katarzyna Maciejak in the publication *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów* [*YouTube in education. Broadcasting strategies of videobloggers*] (Maciejak 2018), in which the object of research are audiovisual materials published on YouTube and dedicated to popular science. Describing titles of videoblog episodes, the researcher adopts the classification proposed by Urszula Żydek-Bednarczuk (Żydek-Bednarczuk 2005), who distinguishes: a) summarizing titles (informative, descriptive); b) surprise titles; c) question titles. K. Maciejak analyzes initial elements of videoblog episodes in isolation:

(characterizing and informative), which is present when the title not only names the text but also informs about its contents; c) **pragmatic**, related to the impact on the recipient (Gajda 1987: 83–85).

² Videoblog is a genre indigenous for the internet, having the form of a collection, based on audiovisuality and using various tools of communication and interaction, such as a video material, a post as a written description of the published video, a live broadcast, a public live chat, comments. It consists of episodes varying in length (from a few to a few dozen minutes), which are published regularly and characterized by a similarity in terms of topics and structure. Its presentation form can be a monologue or a dialog. The wide group of authors of videoblogs includes both amateurs, aspiring to gain recognizability, and people with an established position in media, for whom the internet activity is an extension of their career in the media sphere, such as journalists (Kacperska 2020).

An episode title is a place where videoblogger can influence the viewer even before they watch the video or, in fact, at the moment of making a decision to play or skip the video. [...] Starting a video requires an additional action, so whether that effort will be made, depends to a large extent on a well-constructed title (Maciejak 2018: 148).

Taking into account the dynamic development of the Polish videoblog scene and the maintained interest of internet users in that form of media activity, one should continue the discussion dedicated to titles of videoblog episodes. The subject of the present study is the structure and function of this element in sports videoblogs kept by Polish journalists on YouTube. The key questions are: How are the titles of sports videoblog episodes constructed? Do authors of the titles form them according to the norm for the development of that type of internet texts? What means are used by the author in order to attract attention of the recipient? The study examines the titles of episodes of six sports videoblogs (table 1) which are popular among viewers (the selected videoblogs have at least 40 thousand subscribers – as of May 2021). They are: “Foot Truck” (FT), “Polsport – Michał Pol” (P), “Kostyra SE” (K), “Prawda Futbolu” (PF), “Tomasz Ćwiąkała” (TĆ) and “Prawda Siatki” (PS). From each videoblog, 20 episodes were selected at random – 120 titles were analyzed in total.

Table 1. The analyzed Polish sports videoblogs – basic information

Name	Host	Dominating discipline	Number of subscribers (stand: May 2021)
“Foot Truck”	Łukasz Wiśniowski, Jakub Polkowski (both Canal+ Sport)	football	178 thousand
“Polsport – Michał Pol”	Michał Pol (youtuber)	football	153 thousand
“Kostyra SE”	Andrzej Kostyra (“Super Express”)	boxing	117 thousand
“Prawda Futbolu”	Roman Kołtoń (youtuber)	football	106 thousand
“Tomasz Ćwiąkała”	Tomasz Ćwiąkała (Canal+ Sport)	football	104 thousand
“Prawda Siatki”	Jerzy Mielewski, Marcin Lepa (both Polsat Sport)	volleyball	41 thousand

Source: own study

Titles given to audiovisual contents on the internet versus the linguistic and communication norm

The initial element of a video is one of the key factors that influences positioning videos on YouTube – apart from elements such as a description of the video, tags, subtitles (transcription), number of views or links (Podgórski 2018) – namely, the so-called CTR (*Click Through Rate*). Thanks to a skillfully constructed title, an episode can be ranked higher in search results and, therefore, reach a wider circle of viewers and become popular. That is why copywriters and specialists in internet marketing formulate basic rules of writing titles, to be followed by authors of videos published on YouTube (cf. Łempicka 2016; Podgórski 2018).

Placement of **key words** is important as it helps the material to gain a high position on the list of search results for videos on YouTube (so-called YSRP, *YouTube Search Results Page*). It is recommended that those key words are related to the contents of the material – they should briefly describe it and indicate the discussed topics. One should also pay attention to the **order** of individual elements of the title, since they can enhance its influence. Most importantly, one should put the most popular, most searched for and carefully chosen phrases at the beginning of the episode title. Another significant factor determining the so-called click through rate of a given video is the **title length**, although specialists cannot agree as to the optimum number of characters. For example, Aneta Łempicka (Łempicka 2016) suggests that in the initial part of the material, the first 66 characters play the key role, while Daniel Podgórski (Podgórski 2018) observes that titles of the most popular videos on YouTube have 47–48 characters on average. Furthermore, youtubers should consider the fact that is not only the title that is important for positioning of their videos, but also the **thumbnail**, that is a short preview of an episode, consisting either of frames generated automatically by YouTube, or of images designed by the author of the video (a so-called non-standard thumbnail). That way, already when surfing through the service and choosing whether to watch the given material, the viewer is influenced by a verbal word and an image. Those two components constitute a calling card of the video, they inform the viewer about its contents. Therefore, the title and the thumbnail should be mutually complementary.

Basic recommendations on how to give titles to YouTube videos can be also found in the *YouTube Creator Academy (Akademia...)*, which is a series of online trainings and courses dedicated to people who create and publish audio-visual contents on YouTube. Its authors emphasize the importance of giving proper titles to materials posted on YouTube:

Thumbnails and titles are like billboards [highlighted by B.K.] thanks to which viewers can decide whether they wish to watch your videos. Well-designed thumbnails and thought-through titles help to draw attention of a larger number of viewers to your

channel, encourage them to go through your other videos since they know what can be expected of them, and in addition, they make your content more attractive to a broad range of advertisers (*Akademia...*).

Moreover, they list six basic rules of giving suitable and successful titles to videos:

- 1) **“Use thumbnails and titles to increase the chances of your channel being discovered”** – the recommended components should make a coherent whole and announce the content of the video;
- 2) **“Create thumbnails which are distinctive and accurately relate to the contents of the video”** – it is recommended to use original thumbnails which are more effective than automatically generated ones (whereas such elements can be published independently only if the account has been verified by YouTube); since viewers do not like to click on low quality thumbnails, one should make sure that the posted pictures have a high resolution (at least 1280 x 720 pixels with 16:9 ratio) and are visually attractive – thumbnails should present something exceptional, intriguing, thanks to which they will stand out among others and attract viewers (which can be achieved, for example, by posting photos with a high contrast and depth or applying the rule of thirds³); if a word appears in the thumbnail, it should be written with a distinct, bold font (service users play videos on different mobile devices, also on smartphones, on which a small font can be less visible);
- 3) **“Create fitting, catchy titles”** – titles of episodes should reflect the contents of the material and describe it in detail, which, in turn, should encourage viewers to watch the whole video; *YouTube Creator Academy* recommends short titles (maximally 60 characters long), developed according to the following patterns: the key content first, then episode number and finally, elements of the brand;
- 4) **“Do not use misleading thumbnails and titles, which serve as a »click bait« or cause a sensation”** – it is not recommended to post such thumbnails and titles which include misleading or deceptive, shocking, disgusting, vulgar or flashy content, since they discourage viewers from watching the video; videos should be given titles suitable for the broadest possible circle of recipients;

³ The rule of thirds (often used in photography) allows to create a graphic or a photograph with a dynamic, eye-catching composition. It involves dividing the picture into three equal parts vertically and horizontally, using lines – that way, on intersections of the lines, so called “strong points” are determined, where the main object of the photograph should be positioned (a person, a building, a tree, etc.). The rule of thirds allows to create expressive, interesting photographs (Zalepa 2014).

- 5) **“Create thumbnails and titles which are attractive for advertisers, to earn more money”** – the YouTube service gives authors of audio-visual materials the possibility to make profit from the published contents, therefore, when creating titles of videos and designing thumbnails, it is worth considering how to draw attention of not only viewers but also potential advertisers;
- 6) **“Check whether your thumbnails and titles perform their task”** – people posting videos on YouTube should regularly check if their thumbnails and titles meet viewers’ expectations:

YouTube will recommend a video to viewers if it is suitable and interesting for the recipient – which can be seen based on the average viewing time. Videos which are “click baits” have a shorter average viewing time, so it is less probable that we will recommend them. You can verify if your thumbnail is a “click bait” based on the high click through rate but a short average viewing time and a lower number of thumbnail views than expected (*Akademia...*).

Recommendations regarding titles of videos published on YouTube mainly emphasise the **non-linguistic – technical** operations related to the place of publishing the text, that is an internet social service based largely on visuality (rules 1, 2, 6) as well as the **marketing** aspect related to the advertising and gainful function (rule 5). Language communication is referred to less frequently (rules 3, 4) – according to the rules, one should not use linguistic means which discourage viewers and are inappropriate for young recipients, with emphasis on the **informative** function (the title should inform the viewer what the given videoblog episode is about) and the **creative** function (the title should be fresh, accurate and imaginative).

Structure of episode titles of sports videoblogs

According to Stanisław Bereś, a header serves as a “label” of a media text and frequently determines if the text will be read or skipped (Bereś 1974: 92). The same lexeme is used by Magdalena Ślowska, who, while distinguishing basic characteristics of a press title, claims that it must “be functional and form a whole with the journalistic material for which it acts as a »label«” (Ślowska 2008: 118). I shall use this term also in the context of naming individual episodes of sports videoblogs. **“A label” of every videoblog episode** is made of the following elements (scheme 1):

1) obligatory:

- **main title of the episode** (verbal element) placed directly next to the thumbnail, presenting the topic of the given episode and its contents. The average length of titles of the analyzed sports

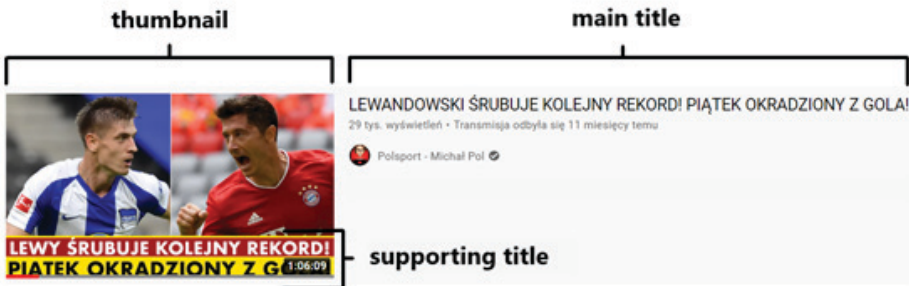
videoblog episodes is 66 characters, which is slightly higher than the length suggested by the *YouTube Creator Academy*, but exactly the number recommended by A. Łempicka;

- **thumbnail** (visual element), in which the image (photograph), visualising and complementing the information provided in the main title, and colours, which are strong, eye-catching and usually consistent with the colouring of the videoblog logo, play the key role;

2) facultative:

- **supporting title**, being a part of the thumbnail, complementing or strengthening the main title (e.g., by repeating its content). This is not a necessary element, but authors of sports videoblogs often use it in order to reach viewers and gain the highest possible number of views of the given recording, which is supported by the fact that only one videoblogger (K) has completely abandoned the use of supporting titles.

The listed obligatory and facultative elements serve also as links to the video, to which the viewer is redirected after clicking on them.



Scheme 1. Elements creating a “label” of an episode of a sports videoblog: thumbnail, main title, supporting title

Source: own study based on “Polsport – Michał Pol” videoblog

Functions of titles and methods of influencing viewers

The analysis of sports videoblogs allows for distinguishing basic methods of influencing viewers as used by youtubers in initial parts of their communication, that is titles of individual episodes. The first one is related to graphics – writing main and supporting titles in capital letters (manifestation of persuasiveness), for example: *MIKEL ARTETA – TRENER, NA*

KTÓREGO WSZYSCY CZEKALI⁴ [MIKEL ARTETA – A COACH EVERYONE HAS BEEN WAITING FOR] (TĆ, 28 December 2019), KĘDZIORA: PIERW-SZY RAZ NIE POJECHAŁEM NA KADRĘ [KĘDZIORA: FOR THE FIRST TIME, I DID NOT GO TO THE NATIONAL TEAM TRAINING] (FT, 3 April 2021). Such a manner of writing titles placed on thumbnails is functional and consistent with the rule saying that the text in the thumbnail should be legible on every mobile device. It is different in the case of main titles – *YouTube Creator Academy* recommends avoiding too many capital letters. Although it is considered a mistake, authors of sports videoblogs often use that method of writing (cf. main titles of episodes of FT, P, TĆ vlogs).

Another method of influencing viewers is the use of **proper names** (surnames of players, coaches, sports officials and experts, names of clubs, competitions, videoblogs or series published within the framework of videoblog activity) in episode titles. They serve as key words, through which the viewer is informed about the topic of the given videoblog episode (e.g., football matches in the Champions League or volleyball rivalry in the Polish PlusLiga), which can be seen in titles such as *Mourinho chce wycofać Lewandowskiego!* [*Mourinho wants to withdraw Lewandowski!*], *Champions League strzela po polsku!* [*Champions League shoots like Poles!*] (PF, 10 December 2019), *Petarda z Suwałk, czyli Prawda Siatki po wygranej Ślepska nad Skrą Bełchatów* [*The Rocket from Suwałki, that is Prawda Siatki after Ślepsk wins with Skra Bełchatów*] (PS, 9 February 2020).

In episode titles of sports videoblogs, **information gaps** can also be observed. They occur when the recipient becomes aware of the fact that their knowledge is not sufficient to complete the sense of the message (title) and that the missing information can be found in the videoblog episode. Therefore, information gaps arouse interest, urge the viewer to click on the link and familiarize themselves with the video, cf.: *CZŁOWIEK, KTÓRY ZNA WSZYSTKIE TAJEMNICE PIŁKARZY* [*THE MAN WHO KNOWS ALL THE FOOTBALLERS' SECRETS*] (FT, 18 May 2021), *O LUDZIACH, DZIĘKI KTÓRYM FC BARCELONA MA PRZYSZŁOŚĆ* [*PEOPLE THANKS TO WHOM FC BARCELONA HAS A FUTURE*] (TĆ, 3 May 2021).

Another way to attract attention of YouTube users are **exclamations** in titles of videoblog episodes, which is related to expressiveness of such text as: *ZA TO KOCHAM BOKS!* *Joshua vs Powietkin & debiut IZU UGONOH* [*THAT IS WHY I LOVE BOXING! Joshua vs Powietkin & the debut of IZU UGONOH*] (K, 25 September 2018), *BEZNADZIEJNA BARCELONA! LEWANDOWSKI Z KOLEJNYM REKORDEM, BAYERN ROZBIŁ SCHALKE!* [*HOPELESS*

⁴ The titles of sports videoblog episodes are written in the article in italics, with the original spelling, and the discussed parts are additionally underlined for bold. In parentheses, an abbreviation is provided, indicating the videoblog from which the example was taken, as well as the episode publication date.

BARCELONA! LEWANDOWSKI WITH ANOTHER RECRD, BAYERN DESTROYS SCHALKE!] (P, 25 January 2020). The analysed titles take also the form of **questions**, which are an element of a play with the recipients, they activate them and encourage them to act (that is to click on the link and find answers to the questions in the video). That shows both persuasiveness and interactivity, e.g.: *Kto w finale PlusLigi? Jaka ksywa dla Leona? – finał zabawy!* [Who will play in PlusLiga finals? Nickname for Leon? – Finale of the game!] (PS, 23 April 2019), *INTER CZY AC MILAN? GDZIE BARDZIEJ SIĘ PRZYDA MILIK?* [INTER OR AC MILAN? WHERE IS MILIK NEEDED MORE?] (P, 6 November 2020).

In initial parts of individual episodes of sports videoblogs, their authors use **emotional, evaluative vocabulary with a (mainly negative) expressive value**, such as *ODPIEPRZCIE SIĘ OD TYSONA* [FUCK OFF AND LEAVE TYSON ALONE] | *Andrzej Kostyra* (K, 27 June 2019), *KOMPROMITACJA LEGII! Remis na Gibraltarze trafia na listę hańby!* [LEGIA IS A MOCKERY! Draw on Gibraltar on a list of disgrace!] (P, 12 July 2019). Also **colloquial lexis** is used – thus, youtubers aim to shorten the communication distance with the recipient, create an atmosphere of closeness and emphasize the feeling of community, cf.: *CZY ŁUKASZ FABIAŃSKI JEST BOOMEREM?* [IS ŁUKASZ FABIAŃSKI A BOOMER?] (FT, 13 November 2020), *MANCHESTER CITY ZEŻŁOMOWAŁ PSG! PEP GUARDIOLA W FINALE LIGI MISTRZÓW PO 10 LATACH!* [MANCHESTER CITY BEATS PSG TO A PULP! ATER 10 YEARS, PEP GUARDIOLA IN THE CHAMPIONS LEAGUE FINALE!] (P, 4 May 2021).

Among elements found in titles of sports videoblog episodes there are also **verb forms in 1st person singular**, which shows subjectivism, individualization, auto-presentation (emphasis on the “I” of the sender), e.g., *SZPIŁKA VS DIABLO – mam swojego FAWORYTA!* [I have my FAVOURITE!] | *ANDRZEJ KOSTYRA* (K, 24 January 2018), *KOGO WYBRAŁEM DO JEDENASTKI ODKRYĆ LA LIGA?* [WHO IS MY PICK FOR 11 TOP DISCOVERIES OF LA LIGA?] (TĆ, 25 May 2019). Also, **verb forms in 1st person plural** can be observed, the task of which is to shorten the communication distance between the videoblogger and the viewer (statements made on behalf of a community), cf.: *SONNY KITTEL CHCE GRAĆ DLA POLSKI! BIERZEMY GO DO KADRY?* [SONNY KITTEL WANTS TO PLAY FOR POLAND! SHOULD WE ACCEPT HIM TO OUR TEAM?] (P, 3 November 2019), *Nie dajmy się zarazie – Prawda Siatki po 4. kolejce i z prognozami na kolejne starcia PlusLigi* [Let’s not give up to the pest – Prawda siatki after the 4th round and forecasts for next PlusLiga battles] (PS, 2 October 2020). In initial elements of videoblog episodes, sports journalists also use **verb forms in the 2nd person singular or plural**, that is phrases addressed directly to viewers, such as *ZOBACZ JAK RYBUS WKREĆCA ŻEWŁAKA* [SEE HOW RYBUS FOOLS ŻEWŁAK] (FT,

11 May 2020), *BŁACHOWICZ JAKIEGO NIE ZNACIE: Nic o walce z Adesanyą [BŁACHOWICZ YOU DO NOT KNOW: Nic about the fight with Adesanya]* | Andrzej Kostyra (K, 15 March 2021).

The presented methods of influencing viewers, which can be observed in titles of sports videoblog episodes, have four basic functions. The most important one is the **interactive function**, which presents itself in questions, verb forms in 2nd person singular and in 1st person plural, as well as in emotional and colloquial vocabulary, aimed to limit the distance between the sender and the recipient. The primary objective of authors of audio-visual materials published on YouTube is building a community around their own projects. By skilful designing of titles for individual episodes, youtubers firstly establish contact and continue to gain new viewers of their channel, and secondly, they uphold the relationship with users subscribing to the channel and maintain interest of regular viewers in new videos, and finally, they strive to constantly acquire new viewers.

Another important function of titles of sports videoblog episodes is the **persuasive function**. Titles are supposed not only to name the spoken message but also influence the viewer, evoke emotions. Persuasiveness of the analyzed titles is related to influencing the viewer, encouraging them to make a decision to click on the link and learn the whole material. It presents itself in the form of capital letters, numerous exclamation marks and questions used in titles, evaluative vocabulary, verb forms in 2nd person singular or plural, as well as the use of an information gap. Titles of sports videoblog episodes have also the **informative function**, which can be seen in the use of proper names as key words – significant also from the point of view of technical requirements related to publication of videos online and their positioning in search engines. Moreover, the analyzed titles fulfil the **(auto)promotional function**, as on one hand, their task is to intrigue the recipient and to advertise the videoblog episode in an interesting, creative way⁵, and on the other hand, thanks to verb forms in 1st person singular, they promote the author of the video.

Conclusion

In their activity, youtubers use two basic communication means – a (spoken or written) word and a (dynamic or static) image – which can be seen already in titles given to individual videos published on the internet channel. “A label” of each episode of a videoblog is made both of verbal elements (the main title and the supporting title) and visual elements (the

⁵ Researchers often emphasize the advertising function of titles and headers functioning in the media space (cf. inter alia Wojenka-Karasek 2014: 85; Kasiak 2016a: 121; Filipczak-Białkowska 2018: 248–249). W. Pisarek even calls the header “a window display of a press statement which has an advertising function” (Pisarek 2002: 163).

thumbnail). The whole should be well thought-through, harmonious and adequate to the basic part of the audio-visual material, but mainly, it should successfully attract attention of internet users – make them curious, intrigue them, seduce them (but not deceive). Videobloggers try to achieve this goal in various ways, among others, by using understatements and the mechanism of an information gap, they aim to stir emotions by using emotionally charged, evaluative vocabulary, they activate recipients and urge them to interact, which is shown by the use of questions and verb forms in 2nd person singular or plural, they post interesting non-standard thumbnails. All those actions are to convince the recipient that it is worth clicking on the link and watching the video.

The analysis of titles of sports videoblog episodes shows that authors create them in accordance with key recommendations for the development of such internet texts published on YouTube service. Usually, they maintain a balance between informativeness and excessive sensation and tabloidization of the message. Authors skilfully place key words in titles, as such words have an informative function, and refrain from vulgar, coarse content, inappropriate for young viewers. The average title length is kept within the norm. As for thumbnails, videobloggers usually design their own graphics, characterized by good quality and catching the recipient's eye. The only element which is used often, but contrary to the customary usage on YouTube, is writing titles in capital letters, which is related to persuasiveness of those short but crucial elements of journalistic materials. A title in internet texts, similarly to press statements, serves as a label for the whole message and thus has an enormous impact. If it is accurate, inventive and raises interest, it will quickly gain users' approval; if, however, it is excessively sensational, deceptive or misleading, it will cause distaste and irritation of internet users, who will then irretrievably lose their trust in the author.

List of abbreviations

K – "Kostyra SE"

P – "Polsport – Michał Pol"

FT – "Foot Truck"

PF – "Prawda Futbolu"

PS – "Prawda Siatki"

TC – "Tomasz Cwiakała"


Literature

- Akademia twórców YouTube, <https://creatoracademy.youtube.com> (access: 25.05.2021).
- Bereś S., 1974, *Problematyka komunikatywności i metaforyczności nagłówków prasowych na przykładzie "Słowa Polskiego", "Wrocławski Rocznik Prasoznawczy"*, pp. 92–119.
- Burska K., 2014, *Wykorzystanie nazw własnych do modyfikacji frazemów w nagłówkach prasy sportowej (na przykładzie tygodnika "Piłka Nożna" i miesięcznika "Piłka Nożna Plus")*, in: K. Burska, B. Cieśla (eds.), *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 27–48. <https://doi.org/10.18778/7969-405-1.03>
- Dąbkowski G., 2014, *Potoczność w nagłówkach polskich i czeskich portali internetowych*, "Poradnik Językowy" 3, pp. 47–60.
- Dobrzyńska T., 1991, *Tekst: próba syntezy*, "Pamiętnik Literacki" 82(2), pp. 142–183.
- Filipczak-Białkowska A., 2018, *Luka informacyjna jako czynnik wyzwalający zaciekawienie odbiorcy (na podstawie analizy nagłówków artykułów zamieszczonych w wybranych portalach internetowych)*, "Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica" 48(2), pp. 245–262. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.48.17>
- Furman W., 2006, *Tytuł*, in: W. Pisarek (ed.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków: Universitas, pp. 225.
- Gajda S., 1987, *Spoleczne determinacje nazw własnych tekstów (tytułów)*, "Socjolingwistyka" 6, pp. 79–89.
- Grochala B., 2017, *Igrzyska olimpijskie w nagłówkach zamknięte*, "Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II" 60(2), pp. 21–35. <https://doi.org/10.31743/zn.2017.60.2.21-35>
- Kacperska B., 2020, *Wideoblogi sportowe jako najnowsza forma wypowiedzi dziennikarskiej*, in: K. Burska, B. Cieśla (eds.), *Medialne oblicza sportu*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 97–114.
- Kasiak M., 2016a, *Pozyskiwanie odbiorcy w tytułach prasowych. Analiza wybranych przykładów z tygodników opinii*, "Acta Humana" 7, pp. 119–131. <http://dx.doi.org/10.17951/ah.2016.7.119>
- Kasiak M., 2016b, *Artykuł publicystyczny w prasie i w internecie. Analiza porównawcza*, "Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy" 8/19, pp. 189–206.
- Łempicka A., 2016, *Jak pozycjonować filmy na YouTube? Najważniejsze czynniki rankingowe*, <https://sempai.pl/blog/pozycjonowac-filmy-youtubeb-najwazniejsze-czynniki-rankingowe/> (access: 25.05.2021).

- Maciejak K., 2018, *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Kraków: Universitas.
- Pałuszyńska E., 2006, *Nagłówki w "Gazecie Wyborczej" (ekspresywna leksyka, frazematyka, metaforyka)*, Łódź: Piktora.
- Pałuszyńska E., 2016, *Zmiany w językowej formie nagłówków prasowych*, "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 62, pp. 103–115.
- Pawłowska I., 2010, *Nagłówek w sieci: budowa i funkcja nagłówków prasowych na przykładzie internetowego portalu miejskiego e-sosnowiec.pl*, "Rocznik Prasoznawczy" 4, pp. 105–118.
- Pisarek W., 1967, *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Pisarek W., 2002, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków: Universitas.
- Podgórski D., 2018, *Pozycjonowanie na YouTube – 10 czynników, które musisz wziąć pod uwagę + porady*, <https://marketingwsieci.pl/pozycjonowanie-na-youtube-10-czynnikow-ktore-musisz-wziac-pod-uwage-porady/> (access: 25.05.2021).
- Skowronek K., 2000, *Między "Bluszczem" a "Cosmopolitan". Tytuły polskich czasopism kobiecych XX wieku*, "Onomastica" 45, pp. 268–287.
- Skowronek K., Rutkowski M., 2004, *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Kraków: Lexis.
- Ślawska M., 2008, *Tytuł – najmniejszy tekst prasowy*, "Rocznik Prasoznawczy" 2, pp. 117–126.
- Wojenka-Karasek M., 2014, *Tytuł prawdę Ci powie? Słowotwórcze zabiegi w nagłówkach "Polityki"*, in: K. Burska, B. Cieśla (eds.), *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 71–86. <https://doi.org/10.18778/7969-405-1.06>
- Zalepa D., 2014, *Kompozycja w fotografii*, <https://katedralna.com.pl/kompozycja-fotografii/> (access: 28.05.2021).
- Żydek-Bednarczuk U., 2005, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków: Universitas.

Aleksandra Kujawiak

University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-8740-3627>

aleksandra.kujawiak@uni.lodz.pl

Dysphemistic conceptualizations of politicians and politics in Internet discourse (on the example of Wpolarityce.pl and Newsweek.pl portals)

Summary. The article comprises an analysis of dysphemistic metaphors in online political discourse. The material consisted of 100 expressions excerpted from texts published between January and May 2021 on the pages of two websites: Wpolarityce.pl and Newsweek.pl. The text discusses the conceptual metaphors of politics and politicians most frequently quoted in the analysed texts, such as: POLITICS IS A SHOW, POLITICIANS ARE INCOMPETENT CELEBRITIES; POLITICS IS FOUL PLAY, POLITICIANS ARE INCOMPETENT PLAYERS; POLITICS IS AN INCOMPETENTLY CONDUCTED WARFARE, POLITICIANS ARE INCOMPETENT COMMANDERS; A POLITICAL PARTY IS A CORPSE, A POLITICIAN IS A GRAVEDIGGER; POLITICS IS AN INFANTILE PLAY, POLITICIANS ARE CHILDREN; POLITICS IS A HUNT, A POLITICIAN IS A POACHER.

Keywords: dysphemism, internet discourse, metaphor, political language

*Dysfemistyczne konceptualizacje polityków
i polityki w dyskursie internetowym (na przykładzie
portali Wpolarityce.pl i Newsweek.pl)*

Streszczenie. Artykuł zawiera analizę dysfemistycznych metafor w internetowym dyskursie politycznym. Materiał stanowiło 100 wyrażen wyekscerpowanych z tekstów publikowanych w okresie od stycznia do maja 2021 r. na dwóch portalach internetowych: Wpolarityce.pl oraz Newsweek.pl. W tekście omówiono najczęściej notowane w analizowanych tekstach metafory pojęciowe polityki i polityków, takie jak: POLITYKA TO WIDOWISKO, POLITYCY TO NIEUDOLNI CELEBRYCI; POLITYKA TO NIECZYSTA GRA, POLITYCY TO NIEUDOLNI GRACZE; POLITYKA TO

NIEUDOLNIE PROWADZONE DZIAŁANIA WOJENNE, POLITYCY TO NIEUDOLNI DOWÓDCY; PARTIA POLITYCZNA TO TRUP, POLITYK TO GRABARZ; POLITYKA TO INFANTYLIADA, POLITYCY TO DZIECI; POLITYKA TO POLOWANIE, POLITYK TO KŁUSOWNIK.

Słowa kluczowe: dysfemizm, dyskurs internetowy, metafora, język polityki

Introduction

At present, each language user can freely express their views and share their opinions on any topic thanks to the possibilities offered by the internet. Often, this leads to abuse, creation of offensive and discrediting content. Internauts have the feeling of anonymity and impunity, they use extremely negative expressions, frequently also vulgarisms. One of the areas of life criticized in the online space is politics. All actions of representatives of the government and political parties of the opposition are evaluated not only by users of forums and social networks, but also journalists. Not so long ago, one of key media discussing the topic of politics was the opinion press. However, a decrease of interest in traditional paper publications and the growing importance of the internet and texts published online have forced editorial teams of opinion-forming weeklies to digitize.

Although in the beginning websites being equivalents of traditional papers were not very popular, in time, portals such as, e.g., *Newsweek.pl* (related to “*Newsweek Polska*” weekly) or *Wpolityce.pl* (corresponding to “*Sieci*”) have gained popularity thanks to their connection to horizontal portals (Mielczarek 2020: 88)¹. Links to press texts posted on websites offering content on various topics, such as, e.g., *Onet.pl* or *WirtualnaPolska.pl*, have started generating a larger number of visits to the websites of the weeklies. However, they usually offer only parts of press texts and in order to read the whole article, one must purchase a subscription or a specific edition of the newspaper. In the case of the portals analysed in the present study, that is *Newsweek.pl* and *Wpolityce.pl*, purchasing the online subscription guarantees full access to contents from the weeklies and their thematic equivalents (e.g., “*wSieci Historii*”, “*Newsweek Historia*”, special editions of both those papers) or archive editions. The purpose of the present article is to analyse dysphemistic metaphors describing the world of politicians and politics, excerpted from texts published on the aforementioned portals: *Newsweek.pl* and *Wpolityce.pl*. I have chosen those portals based on the assumption that they should represent

¹ Tomasz Mielczarek observes that even in 2011, websites of Polish opinion weeklies were not ranked among one hundred most popular websites. In 2016, the situation was already different – *Newsweek.pl* had about 3 million users and 11% reach, and *Wpolityce.pl* about 2 users with the reach of over 6% (Mielczarek 2020: 88).

different thematic and political lines. The first one is related to “Newsweek Polska” weekly, which, since Prawo i Sprawiedliwość [Law and Justice] party came to power in Poland in 2015, has been openly criticizing the government and supporting the opposition. Wpolityce.pl portal – just like “Sieci” paper – belongs to conservative and pro-government media². On pages of both those portals, texts published initially in paper form are offered, along with texts written solely for the internet. The analytical material was composed of about 100 examples: phrases and sentences as well as longer parts of texts taken from online articles published in the period from January to May 2021.

1. Definitions of dysphemism

The term *dysphemism* comes from the Greek language (Gr. *dýsphēmos* – ominous, libellous) and – according to the definition provided in *Słownik terminów literackich* [Dictionary of literary terms] ed. by Janusz Sławiński – it is “an expression, often vulgar or obscene, which degrades or demeans the described object”, as well as the opposite of a euphemism (Sławiński 2008: 114). In Polish linguistics, however, the term *kakophemism* is used most often as an antonym of euphemistic expressions. For the first time, it was featured in the article by Zenon Klemensiewicz, entitled *Higiena językowego obcowania* [Hygiene of linguistic commerce]. The researcher classified “dirty, coarse and vulgar” terms as kakophemisms (Klemensiewicz 1965: 6). Anna Dąbrowska, author of the only monography so far dealing with euphemisms in the Polish language (Dąbrowska 2006) and *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* [Dictionary of Polish euphemisms, that is in merit strongly, in manner gently] (Dąbrowska 1998), also uses the term *kakophemism* in her studies. However, she notes that the definition by Z. Klemensiewicz leads to a narrowed understanding of the term. She refers to the scale proposed by Elisabeth Leinfellner in the study entitled *Der Euphemismus in der politische Sprache*. The researcher assumes that for a true statement which may have negative connotations, one can create kakophemisms – presenting the given object as very bad (Germ. *sehr schlecht*) – as well as euphemisms – softening that pejorative image and showing something as moderate (*mittelmäßig*). According to the Austrian linguist, the meaning of both those expressions remains the same: the same events are simply presented from two different points of view. Thus, a *kakophemism* is an expression which describes a phenomenon or object as slightly worse (Germ. *ein wenig schlechter*) (cf. Leinfellner 1971: 59–61; Dąbrowska 2006: 66–67).

² The characteristic of the opinion weeklies is adopted according to T. Mielczarek, who in his treaty entitled *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości* [Opinion weeklies in the changing reality] discusses the detailed profiles of both those papers (Mielczarek 2018: 153–176, 189–200).

In English literature, the term *X-phemism* is also used to describe a wide concept, encompassing various linguistic devices which can be used for taboo topics (Allan 2012: 5). They include expressions allowing to present the given object in a gentler manner (euphemisms) or, on the contrary, in a more negative light (dysphemisms), as well as neutral terms (orthophemisms) (Allan, Burridge 2006, cit. per Waśniewska 2017: 88). On the other hand, Armin Burkhardt notices existence of dependencies between euphemisms and dysphemisms. In his opinion, in the media discourse concerning politics, they name the same phenomena or objects but from two different perspectives of political opponents. This resembles the aforementioned concept by E. Leinfellner, who presents a similar view on euphemisms and kakophemisms (cf. Leinfellner 1971: 59–61; Burkhardt 2010: 361).

As concerns the Polish language, there are few studies in which the term *dysphemism* is used. If already present, it is most often an opposite of a euphemism. Dysphemisms, as noted by Sylwia Sojda, are used to create a negative image of denotations (Sojda 2012: 125). Their main purpose is to discredit, offend or downgrade the opponent (Sojda 2012: 127). Therefore, they are devices often used by journalists in various media.

Małgorzata Waśniewska analyses euphemisms and dysphemisms excerpted from texts about the war in Syria and published on the pages of "Gazeta Wyborcza" and "Rzeczpospolita" newspapers (Waśniewska 2017: 83–100). The author discusses euphemistic strategies applied in press reports about war atrocities. She also observes that dysphemisms are used mainly in texts encouraging support for victims of the war. They are usually hyperbolic expressions: exaggerating various aspects of the war, e.g., horror, appalling practices, reign of terror, etc. (Waśniewska 2017: 97).

2. Metaphor as a marker of dysphemisation

Among linguistic methods of euphemisation, A. Dąbrowska lists in the aforementioned monography, among others, semantic devices (Dąbrowska 2006: 320–374). In that category, she mentions tropes, which she defines as semantic transformations, among them: metaphors, metonymy, periphrases, antonomasia, litotes, aposiopesis, allusion, and understatement (Dąbrowska 2006). The dysphemisms analysed in this article, just like euphemisms, can also be created as a result of changes in the meaning, including the use of figurative expressions.

In the 1980s, thanks to the study by George Lakoff and Mark Johnson, the thesis on universality of metaphors and their presence in everyday life gained popularity. According to the American researchers, the way we perceive the reality is reflected in the language, including figurative expressions, and not the other way round (Lakoff, Johnson 1988: 182). Metaphors are not

strictly linguistic phenomena; they are the result of human mentality. Therefore, selection of figures of speech depends not so much on generally assumed characteristics of specific objects or phenomena, which can be compared to properties or other elements of the reality, but rather on experience of an individual. The individual perception of the reality determines and defines "experience in terms of other type of experience" (Lakoff, Johnson 1988: 182). In the present article, the conceptual theory of the metaphor is adopted according to G. Lakoff and M. Johnson, which assumes that the metaphor is a combination of two conceptual domains: the target (X) and the source (Y) through the so-called projection (Lakoff 1987: 114). Analysing the definition offered by the American researchers, Barbara Taraszka-Drożdż notes that one of the domains, the so-called conceptual areas, has many different connotations, and the other one, on the contrary, is a more general term with a smaller connotation network. Thus, a metaphor relies on transfer of conceptual structures from X to Y (Taraszka-Drożdż 2008: 121).

G. Lakoff also observes that metaphors present in our everyday life expose some aspects of phenomena on one hand while on the other hand, they limit our ability to perceive the world. However, in the researcher's opinion, thinking in metaphors is unavoidable, especially in the context of complex issues (Lakoff 2003: 30). One of the areas of life in which an average language user can have difficulties with proper assessment of the situation is politics. Metaphors in political discourse have been the object of interest for researchers for years and the topic has been discussed in many studies (cf., among others Dobrzyńska 1994, 2009; Trysińska 2004; Burzyński 2012). In particular, studies by Teresa Dobrzyńska deserve attention. The researcher points out the persuasive nature of metaphors. She observes that in texts about politics, metaphors are usually easy to comprehend and have the form of *X is Y* (Dobrzyńska 2009: 71). Also, they unambiguously assign a positive or a negative value to persons or phenomena – by transferring characteristics of one object to another one (Dobrzyńska 2009: 73). Still, the efficiency of the message – consolidation of a given image in eyes of the recipient – guarantees that the connotations, which remain hidden and can be interpreted subjectively, cannot be negated (Dobrzyńska 1994: 141). The only way to repel the attack of a political opponent, in the researcher's opinion, is to "disarm the metaphor", to create a new figure of speech with a changed valuation, belonging to the same semantic field and simultaneously being a response to the metaphor used earlier by the opponent (Dobrzyńska 1994: 145).

Metaphors referring to the world of politics usually relate to topics close to the recipient, which should make it easier for them to interpret the hidden message (Dobrzyńska 1994: 136; cf. Burzyński 2012: 91–92). Magdalena Trysińska in her study on political metaphors distinguishes semantic fields such as: war, game, sport, illness, way from-to, theatre/cinema and trade (Trysińska

2004: 139). In turn, in *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku* [Dictionary of political Polish language after 1989], the following entries can be found, which are simultaneously conceptual metaphors: POLITICS AS GAME, POLITICS AS THEATRE, POLITICS AS WAR (Zimny, Nowak 2009: 330–332). Among other metaphors referring to the field of politics, listed are also metaphors based on the following terms: show/spectacle, construction, road/journey, illness and sport (Zimny, Nowak 2009: 336).

In a treaty on the use of metaphors as tools of political impact, Rafał Burzyński analyses metaphors as “keys to interpretation of political phenomena” (Burzyński 2012: 91). He develops a detailed classification in which he distinguishes metaphors related to, among others, theatre, sport, a human being, war, places, areas (e.g., technology, agricultures, economy), environment (Burzyński 2012: 91–116). R. Burzyński also pays attention to the function of metaphors in the process of discreditation of political opponents. In the researcher’s opinion, metaphors allow to create a simplified image of a politician or a party in the eyes of the recipient. Not requiring excessive commitment, they offer an easy way to present someone in an extremely negative light by referring to an object (e.g., *a political hammer*) or a statement (e.g., *political schizophrenia*) and to discredit them (Burzyński 2012: 227). The recipient is exempted from the obligation to analyse events or behaviours since the metaphor assigns a clear value to the given phenomenon.

Mohsen Bakhtiar in his article on dysphemistic conceptualization of an enemy in speeches by two Iranian leaders points out the fact that metaphors used by politicians are based on known source domains with negative value judgements, such as, e.g., an animal, crime, devil, rape, or cancer (Bakhtiar 2021: 129). In his opinion, dysphemistic conceptualizations are the basic method of creating the image of political opponents in political discourse (Bakhtiar 2021: 130).

3. Dysphemistic conceptualizations of politicians and politics

In the present study, those metaphors are analysed which refer to the world of politics and simultaneously assign a negative value to the phenomena they describe, so they can be considered dysphemisms. Metaphors excerpted from internet texts have been divided based on their source domains and 6 most often noted pairs of metaphors have been distinguished: 1) POLITICS IS A SHOW, POLITICIANS ARE INCOMPETENT CELEBRITIES; 2) POLITICS IS FOUL PLAY, POLITICIANS ARE INCOMPETENT PLAYERS; 3) POLITICS IS AN INCOMPETENTLY CONDUCTED WARFARE, POLITICIANS ARE INCOMPETENT COMMANDERS; 4) A POLITICAL PARTY IS A CORPSE, A POLITICIAN IS A GRAVEDIGGER; 5) POLITICS IS AN INFANTILE PLAY, POLITICIANS ARE CHILDREN; 6) POLITICS IS A HUNT, A POLITICIAN IS A POACHER.

3.1. POLITICS IS A SHOW, POLITICIANS ARE INCOMPETENT CELEBRITIES

The first group of metaphors are conceptualizations of politics as a show/spectacle directed as mass audience. Although, as observed by Rafał Zimny and Paweł Nowak, authors *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku* [Dictionary of Political Polish after 1989], metaphors based on the concept of a show/spectacle can have positive value judgements, on the other hand, they also connote “lack of seriousness, pretence, irresponsibility” (Zimny, Nowak 2009: 326).

This *translatio* type is discussed in detail by R. Burzyński, who classifies among metaphors related to theatre also those figures of speech which are based on the concept of a show/spectacle. In his opinion, all social and political relations can be called a “set of spectacles” (Burzyński 2012: 102). He also quotes the thesis of Lech Rubisz, who finds metaphors of a show to be more adequate for politics than the ones referring to theatre. A show, in the researcher’s opinion, is closer to the average recipient than a theatre spectacle directed at a viewer with a more sublime taste (cf. Rubisz 2009: 112; Burzyński 2012: 102).

In the collected material, a tendency can be observed to conceptualize politics as a show associated with common mass entertainment, such as, for example

- a) circus and cabaret: *W obozie antyPiS zasadził się cyrk z kabaretem, jadący w taborze cygańskim* [In the anti-PIS camp, there is a circus with a cabaret, travelling on a Gypsy caravan] (WP: 5.04)³,
- b) fashion show: *Młodzieżowy kampus Trzaskowskiego, stanowczość Budki w oczyszczaniu partii czy kokieteria Szymona Hołowni przypominają spacer po wybiegu dla modeli, ocenianych przez projektantów mody* [The youth camp of Trzaskowski, the firmness of Budka in cleansing the party or the flirtatiousness of Szymon Hołownia resemble a walk on the runway for models, judged by fashion designers] (WP: 19.05),
- c) reality show: *Na ospałą Platformę presja ze strony ruchu Hołowni może podzielać ożywczo. Będzie musiała się postarać, by na koniec to nie ona została w tym tandemie mniejszym bratem* [The pressure by Hołownia’s movement may have a refreshing effect on Platforma. It will have to make an effort not to become the small brother in this tandem] (N: 31.01),
- d) concert: *PiS oczywiście próbowało na bieżąco komentować to, co zaproponowała Platforma, ale z kontr-konferencji wyszedł koncert znanych kawałków* [Naturally, PIS tried to comment the proposals made by Platforma on an ongoing basis, but the counter-conference turned into a concert of well-known tunes] (N: 6.02),

³ Example quotes are located according to the following model: name of the portal (N – Newsweek.pl, WP – Wpollyce.pl): publication date.

- e) series: [...] *każdy z nich, zdobywszy władzę, Polakom zaoferuje to samo, powtórkę z rządów Tuska, to jednak casting na taran obozu antyPiS jest szalenie ważny* [each of them, after coming to power, will offer Poles the same, a re-run of Tusk's rule, but the casting for the battering ram of the anti-PIS camp is extremely important] (WP: 19.05) 'about R. Trzaskowski, S. Hołownia and B. Budka'.

The above examples of dysphemistic metaphors related to a show directed at mass audience (a circus show, a fashion show, a reality show on TV, a concert, or a series) offer negative value judgments of political opponents. On Wpolityce.pl website, political activities of representatives of the opposition – called the anti-PIS camp – Rafał Trzaskowski, Borys Budka and Szymon Hołownia, are compared to a circus with a cabaret, a catwalk, or a casting. Such figurative expressions depreciate actions of the opposition, present them as clumsy, not ambitious, even ridiculing. On the other hand, texts published on Newsweek.pl portal criticize actions taken by the ruling party Prawo i Sprawiedliwość, for example public declarations are described using the pejorative expression *a concert of well-known tunes*. If expressions related strictly to theatre are used, then their purpose is to compare politics to a specific genre or type of literature, e.g.

Zamieszanie wokół ratyfikacji Funduszu Odbudowy i przyjęcia Krajowego Planu Odbudowy to gotowy scenariusz na komedię pomyłek. Tyle że mroczniejszą, kiedy na końcu okazuje się, że mimo komediowego sztafażu mamy do czynienia z dramatem [The confusion around ratification of the Recovery Fund and adoption of the National Reconstruction Plan is a ready scenario for a *comedy of errors*. Just a darker one, when in the end, it turns out that despite the *comedy staffage*, this is, in fact, a *drama*] (N: 28.04).

Activities of the government are presented on one hand as a cause for humour and laughter – *a comedy of errors*, but on the other hand as a *drama*, which in the colloquial meaning connotes 'something evaluated by the speaker as very bad' (WSJP). Thus, that metaphor is yet another example of a dysphemism used to discredit the government's policy.

Politicians are, in turn, conceptualized as incapable celebrities – popular persons who serve only cheap, pitiful entertainment to the recipient, e.g.

- a) *Język Budki z suflerem. Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby "salonowa" plejada z PO zdobyła władzę...* [The language from the *prompter's box*. One dreads to think what would happen if the "*salon*" galaxy from PO came to power...] (WP: 30.04),
- b) *Bliższy im jednak poradnik dla początkujących komediantów niż księga narodowych dziejów* [A *comedy for beginners* guidebook would suit them better than a book about the national history] (WP: 5.04) 'about Rafał Trzaskowski, Szymon Hołownia and Borys Budka',

- c) *Na tym tle, ten nowy słomiany "Miś" płaczący nad konstytucją a potem machający kolorowym dyplomkiem do kamerki, nie wypada tak źle [On this background, this new "Teddy bear" made of straw, weeping over the constitution and then waving a colourful diploma to the camera, does not look too bad]* (WP: 5.04) 'about S. Hołownia',
- d) [...] *a ten królik wyciągnięty z politycznego kapelusza, chwali się fotką, na której trzyma kolorowy dyplom sporządzony dla kilkulatek, że oto on, Szymon Hołownia, dzielnie zniósł szczepienie [And this rabbit pulled out from a political hat boasts with a photo on which he holds a colourful diploma made for a little kid, certifying that he, Szymon Hołownia, bravely took his vaccine]* (WP: 5.04).

The above examples show that in the analysed texts, the object of depreciation is not only the political activity itself, but also specific persons or political groups are discredited. Such metaphors connote a clearly negative assessment – although it is not based on merits but only on consolidation of a pejorative image of the given person or party through their defamation or ridicule. Platforma Obywatelska party is compared to a "salon" galaxy, and its leader – B. Budka – is presented as incapable to act independently and in need of a prompter. The expression *language from the prompter's box* is also a reference to the name of a Polish music band, Budka Suflera, and the use of that ambiguous expression in reference to a serious politician has an ironic tone. The same politician and two other leading representatives of the oppositions are shown as *comedy beginners*. S. Hołownia, leader of the new group Polska 2050, who started his political career in 2019, is criticized for his lack of experience and given depreciating names, such as a *rabbit pulled out from a political hat* or *this new "Teddybear" made of straw* in reference to the title of the comedy movie by Stanisław Bareja.

In all metaphors referring to a show, negative attributes of political activities are emphasized, characterizing them as pretend (fashion show, reality show), deplorable, lacking seriousness (circus, cabaret, comedy/drama). Politicians themselves are conceptualized as performers of those actions – comedians, incapable celebrities, seeking to hold important positions in the state.

3.2. POLITICS IS FOUL PLAY, POLITICIANS ARE INCOMPETENT PLAYERS

In political discourse, commonly used are also metaphors based on the model of POLITICS AS A GAME. Activities of politicians are compared both to sport competitions (e.g., *bouncing a ball*), games of cards and chess (e.g., *have a trump card*, *pieces on a chessboard*), market games (e.g., *trading*, *bargaining*)

or marketing games (a politician as a product, a voter as a target) (Zimny, Nowak 2009: 329–330). Among metaphors referring to this semantic field, R. Burzyński distinguishes the following types of games: individual/team, military/sport, amateur/professional, entertainment/gambling/market (Burzyński 2012: 104–112). In the analysed material, noted are mainly those metaphors which have a dysphemistic function, that is show political activity or a politician in a bad light.

Regardless of the type of game, its meaning as unfair rivalry and striving for victory at all costs is used most often:

- a) [...] *wobec innych partii opozycyjnych Lewica do końca zachowywała twarz pokerzysty, choć już układała się z PiS* [towards other opposition parties, the Left kept a poker face until the end, although it has already started to negotiate a deal with PiS] (N: 28.04),
- b) [...] *gdyby Jarosław Kaczyński nie próbował nieustannie ograć koalicjantów, to Porozumienie Jarosława Gowina nie zaryzykowałoby gry na opozycyjnej połowie boiska* [if Jarosław Kaczyński did not try to continuously outplay his coalition partners, Jarosław Gowin's Porozumienie would not risk playing on the part of the field belonging to the opposition] (N: 27.05),
- c) *Ta cyniczna gra może jednak obrócić się przeciwko władzy* [This cynical game may, however, backfire on the government] (N: 17.05).

In texts published on Newsweek.pl portal, foul play is attributed to the Left, which is accused of double-dealings: holding talks both with the government and the opposition, as well as to the ruling party PiS and its leader Jarosław Kaczyński (cf. *attempt to outplay the coalition partners, a cynical game*).

Dysphemistic metaphors based on the concept of a game are also used in descriptions of politicians, presenting them as incapable, lacking talent and skills of players, e.g.,

- a) *Trzaskowski? Chyba jednak bardziej salonowy frontman niż parlamentarny gracz* [Rather a salon frontman than a parliamentary player] (WP: 17.05),
- b) *Po prostu Budka nie umie w "gabinety"* [Budka simply does not know how to do the "officy" stuff] (WP: 17.05),
- c) *Wygląda na to, że Borysowi Budce brakuje nie tylko charyzmatu frontmana, [...], ale również rasowego gracza, który w zaciszu gabinetów rozgrywa partie politycznych szachów* [It seems that Borys Budka lacks not only charisma of a frontman, [...] but also of a pedigree player who plays games of political chess from the comfort of offices] (WP: 15.04),

- d) [...] *Borys Budka po raz kolejny pokazuje, że nie tylko nie umie być frontmanem a la Donald Tusk, ale również sprawnym gabinetowym rozgrywającym w rodzaju Grzegorza Schetyny* [Borys Budka again shows that he does not know how to be not only a frontman like Donald Tusk, but also an efficient office quarterback like Grzegorz Schetyna] (WP: 17.05).

In texts published on Wpolarity.pl portal, main representatives of the parliamentary opposition – R. Trzaskowski and B. Budka – are accused of not so much lack of honesty, but rather incapability to play party games, e.g., the first one is deprived of abilities required in the world of politics (*being a better frontman than a parliamentary player*), while B. Budka is attributed, for example, the lack of ability to *play political chess, be an efficient office quarterback*. It is also stated, in colloquial Polish, that Budka *does not know how to do the "officy" stuff*.

All those expressions comparing political activity to foul play or an incompetent sports competition/ chess game/ poker game connote negative value judgements: they ridicule and depreciate politicians and their activities.

3.3. POLITICS IS AN INCOMPETENTLY CONDUCTED WARFARE, POLITICIANS ARE INCOMPETENT COMMANDERS

Presentation of politics in the category of war is considered, as noted by R. Zimny and P. Nowak, the most popular conceptual metaphor related to politics (Zimny, Nowak 2009: 325). In the analysed texts, politics is also conceptualized as military operations:

- a) [...] *Budka jako lider nie porywa mas, a i w montowaniu szerokiego frontu opozycyjnego idzie mu odwrotnie od zamierzonego efektu* [Budka as a leader fails to inspire masses, and in assembling a broad opposition front, he does the opposite of what he intended] (WP: 17.05),
- b) *Za to ludzie Budki i ludzie Trzaskowskiego zaczynają w tej wojnie wyciągać maczety* [Budka's and Trzaskowski's people start to pull their machetes in that little war] (N: 24.04),
- c) *Podobnego zdania był Szymon Hołownia, który miał za mało armat, żeby się napalać na władzę* [A similar opinion was expressed Szymon Hołownia, who had too few canons to charge for the power] (WP: 7.05).
- d) *Jakich nowych koncepcji nie zawierałby Polski Ład, rządząca partia ciągle będzie toczyć te same wojny* [Whatever new concepts the Polish Order contains, the ruling party will keep fighting the same wars] (N: 20.05),

- e) *Senacka opozycja jest jak rycerz, który wygłasza mowę o honorze, a potem niechcący obcina sobie ucho* [The opposition in the Senate is like a knight who makes a speech about honour and then cuts his ear off by mistake] (N: 28.05).

Actions of PO leader B. Budka are described as clumsy assembly of a broad opposition front, since the politician achieves opposite results to what was intended. All steps taken by politicians supporting R. Trzaskowski and B. Budka are presented using the depreciating diminutive *wojenka* [little war]. This is done in order to depreciate actions of the whole party, present them as not serious and ridiculous, not worthy even to describe them as *wojna* [war]. On the other hand, members of the group are accused of brutality and too radical actions (cf. *start to pull machetes*). The ruling party is presented as always doing the same battles for power, which do not bring any results. In turn, the opposition in the Senate is compared to a knight making speeches about honour and then cutting his ear off a moment later, which is another example of a discrediting and ridiculing metaphor.

The metaphor of POLITICS AS WAR allows to combine two images: political actions and warfare. Although the image of war evokes negative associations of death and destruction, the warfare metaphors used in the context of political relations allow to strengthen the message, exaggerate some aspects of activities of parties and their leaders. Therefore, showing operations of a party as inept military actions, not bringing the desired results, has a hyperbolizing function – however, only negative characteristics of the described elements of the reality are being exaggerated.

3.4. A POLITICAL PARTY IS A CORPSE, A POLITICIAN IS A GRAVEDIGGER

Another dysphemistic conceptualization is presentation of A POLITICAL PARTY AS A CORPSE. R. Burzyński observes that such metaphors – referring to experiences familiar to voters, touching on existential topics, strong emotions, often trauma, are solemn, with the purpose to deeply move the recipient (Burzyński 2012: 111). The metaphor of a *political corpse* is assigned by the researcher to a specific politician (Janusz Palikot) and his opinions – in the recipient's mind, it is permanently attached to that person (Burzyński 2012: 185).

In the analysed material, however, described as a corpse is not a specific person, but the whole political group, Platforma/Koalicja Obywatelska:

- a) *Borys Budka jako grabarz potęgi Platformy Obywatelskiej* [Borys Budka as the gravedigger of Platforma Obywatelska's power] (WP: 19.05),

- b) *Borys Budka kopie Platformie Obywatelskiej grób* [Borys Budka is digging a grave for Platforma Obywatelska] (WP: 5.04),
- c) *Wyniki sondaży wskazują, że Polska 2050 jest skazana na współpracę z Koalicją Obywatelską. [...] Tyle że ze strony Szymona Hołowni i spółki nie widać szeroko otwartych ramion. [...] Po co reanimować trupa?* [Poll results indicate that Polska 2050 is forced to cooperate with Koalicja Obywatelska. [...] Only Szymon Hołownia and co. do not show open arms. [...] Why resuscitate a corpse?] (WP: 15.04),
- d) *W dodatku budowanie przez prezydenta Warszawy ruchu społecznego w oderwaniu od partii jest dość powszechnie w PO odbierane jako próba pogrzebania Platformy* [In addition, building of a social movement by the president of Warsaw in isolation from the party, is perceived in PO quite commonly as an attempt to bury Platforma] (N: 10.05).

A politician – B. Budka, PO's leader – is conceptualized as a gravedigger for its party – a person who in their actions contributes to a crisis and fall of the group. The party itself is presented as a corpse, which will not be resuscitated by another politician, S. Hołownia. In the last example, R. Trzaskowski is mentioned as the one who has a hand in the death of his party by forming a new citizens' movement (cf. *attempt to bury Platforma*). The pompous tone of those figures of speech is supposed to raise the profile of the event which, in essence, is an inside crisis within the party. Not only the bad situation, but also the impact of individual politicians on it is exaggerated.

3.5. POLITICS IS AN INFANTILE PLAY, POLITICIANS ARE CHILDREN

In the analysed texts, there are also metaphors with negative value judgements, based on the model of POLITICS AS AN INFANTILE PLAY. The [Polish] noun *infantylia* – created with the suffix *iada* – is found in texts published on Wpolityce.pl website. Its meaning corresponds to the meaning of the lexeme *infantile* (WSJP: 'behaving like a child, immaturely and naively, in spite of being an adult'). Actions of politicians are, therefore, conceptualized as primitive, lacking a deeper thought, and compared to children's behaviour:

- a) [...] *kandydat na prezydenta, premiera, prymasa i męża opatrnościowego pozuje dumnie przed aparatem z kolorowym dyplomkiem dla przedszkolaków* [the candidate for the position of president, prime minister, primate, and saviour proudly poses in front of the camera with a colourful little diploma for a pre-schooler] (WP: 5.04) 'about S. Hołownia',

- b) *Ale w toku tej wielkiej narodowej infanlyliady tak trzeba pokazywać różnice polityczne – bo można opowiadać o błędach Andrzeja Dudy czy Mateusza Morawieckiego, ale potem trzeba pokazać, choćby palcem, na tych chłopców w krótkich spodenkach, z balonikami, czapeczką ze śmigielkiem, którzy bardzo by chcieli zapisać się na kartach historii jako sternicy państwa polskiego* [But in the course of that great national infantile play, political differences must be shown in that way – because one can talk about mistakes of Andrzej Duda or Mateusz Morawiecki, but then, one must point, even with the finger, to those boys in shorts, with little balloons, tiny helicopter hats, who would very much like to write their names in history books as helmsmen of the Polish state] (WP: 5.04) ‘about R. Trzaskowski, Sz. Hołownia, B. Budka’
- c) *Kaczyński na żadne niepewne głosowanie nie zamierzał bowiem iść. Wiedział o tym Włodzimierz Czarzasty, dlatego postanowił opuścić przedszkole szefów PO i PSL i przenieść się do podstawówki, a może nawet od razu do liceum, z maturą włącznie* [Kaczyński did not intend to participate in any uncertain vote. Włodzimierz Czarzasty knew that; that is why he decided to leave the kindergarten of PO and PSL bosses and transfer to a primary, or maybe even secondary school, the final exam included] (WP: 7.05),
- d) *Władysław Kosiniak-Kamysz wciąż liczył na to premierostwo techniczne, więc trwał na przedszkolnym leżaku* [Włodzimierz Kosiniak-Kamysz still hoped to be a technical prime minister, so he stayed on his kindergarten bed] (WP: 7.05).

The use of the expressions *a pre-schooler* or *boys in shorts*, as well as diminutives (*dypłomek*, *baloniki*, *czapeczka ze śmigielkiem* [little diploma, little balloons, tiny hat]) in descriptions of two adult politicians, representatives of political groups, is an example of depreciation. Metaphors based on the concept of CHILDREN may evoke positive associations, but in this case, they serve as dysphemisms: they are used to emphasize immaturity, lack of experience, naivety of politicians.

3.6. POLITICS IS A HUNT, A POLITICIAN IS A POACHER

In the analysed texts, a tendency to attribute specific actions to politicians can be observed. S. Hołownia, not so long ago known as a TV host, whose political standing increased significantly after the presidential election of 2020, became the object of interest for journalists. They paid attention mainly to all steps taken by the politician in order to encourage members of other groups to join his party, Polska 2050, e.g.:

- a) Szymon Hołownia nieustannie stara się **kłusować w klubie Koalicji Obywatelskiej** [Szymon Hołownia continuously tries to **poach in Koalicja Obywatelska's club**] (N: 16.05),
- b) Dlatego **kłusuje po klubach opozycji**, żeby zgromadzić choćby własne koło, które organizowałoby mu takie medialne eventy [That is why **he poaches in opposition clubs** to raise at least his own group, which would organize such media events for him] (N: 31.01),
- c) [...] wartość Hołowni wynika z tego, że **łowi on wyłącznie po stronie opozycyjnej**, zabierając Zjednoczonej Prawicy co najwyżej wyborców Gowina [Hołownia's value is based on the fact that he **fishes only on the opposition side**, taking at most Gowin's voters from Zjednoczona Prawica] (N: 31.01).

In texts published on Newsweek.pl portal, the politician is conceptualized as a hunter, a poacher, which is yet another example of a dysphemistic metaphor. The activity of Sz. Hołownia – establishment of a new party and acquiring its members – is compared to a hunt.

4. Summary

The presented metaphors reflect conceptualization of politics and politicians in a manner characteristic for the discourse in Polish media – internet and press. The analysis of the collected material shows that standards of courtesy when talking about public persons have stopped being a value not only in tabloids (cf. Marcjanik, Bloch 2011: 247–248), but also on internet portals, featuring also texts published in traditional press. The use of dysphemistic metaphors which depreciate and ridicule politicians and their actions become common in the Polish media discourse.

Regarding members of a party, metaphors are used which are based on concepts of comedians, incapable players or soldiers, gravediggers, children or poachers, while politics is foul play, clumsily conducted warfare, a circus, a fashion show, a movie, infantile play, a reality show, a comedy, etc. Politics is conceptualized as mass entertainment and described in the convention of a genre typical for mass audience. Combining politics with entertainment, the so-called *politainment*, and tabloidization of the message – as observed by Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz – leads to banalization of texts about politics (Szkudlarek-Śmiechowicz 2016: 105), which – since related to exercising authority in a state – does not, in fact, belong to the entertainment scene.

In the analysed texts, some models known from descriptions of politics are being repeated – one refers to semantic fields of war, game, movie/theatre, circus, etc., however, only negative characteristics of the denotations are invoked. Such metaphors have a persuasive and manipulative function,

they discredit political opponents by presenting them in a negative light. Also, labelling tendencies can be observed, that is naming individual politicians using descriptive and evaluative expressions, marked negatively and repeated in various texts (Zimny, Nowak 2009: 314–315). In texts published on Newsweek.pl portal, Szymon Hołownia is conceptualized as the one who “fishes”, “poaches”, and on Wpolarityce.pl portal – as childish and infantile. B. Budka, in turn – considering the articles published on the second of those websites – is the one who will “bury” PO. Such metaphors, lacking in sophistication, but commonly used in the media discourse, are designed to convince the recipient to assume a specific point of view – a negative opinion on the described activities or politicians. This is not difficult since – as noted by M. Trysińska – language users often stop to notice the metaphoric tone of expressions which have become a kind of linguistic clichés (Trysińska 2004: 140).

Literature

- Allan K., 2012, *X-phemism and creativity*, “Lexis” 7, pp. 5–41, <https://doi.org/10.4000/lexis.340>
- Allan K., Burridge K., 2006, *Forbidden Words: Taboo and the Censoring of Language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Bakhtiar M., 2016, “Pour water where it burns”: *Dysphemistic conceptualizations of the enemy in Persian political discourse*, “Metaphor and the Social World” 6(1), pp. 103–133. <https://doi.org/10.1075/msw.6.1.05bak>
- Burkhardt A., 2010, *Euphemism and Truth*, in: A. Burkhardt, B. Nerlich (eds.), *Tropical Truth(s): The Epistemology of Metaphor and other Tropes*, Berlin: De Gruyter, pp. 355–372.
- Burzyński R., 2012, *Metafory jako narzędzie poznania polityki i oddziaływania politycznego*, dissertation available in: the Repository of the University of Warsaw, Warszawa.
- Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dąbrowska A., 2006, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- Dobrzyńska T., 1994, *Mówiąc przenośnie... studia o metaforze*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Dobrzyńska T., 2009, *Metafora w dyskursie politycznym*, “Stylistyka” 18, pp. 65–84.

- Klemensiewicz Z., 1965, *Higiena językowego obcowania*, "Język Polski" 1, pp. 1-8.
- Lakoff G., 1987, *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, Chicago-Londyn: The University of Chicago Press.
- Lakoff G., 2003, *Metafory i wojna: system metafor użyty, by usprawiedliwić wojnę w Zatoce Perskiej*, transl. by A. Wysocka, "Etnolingwistyka" 15, pp. 29-47.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, transl. by T.P. Krzeszowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Leinfellner E., 1971, *Der Euphemismus in der politischen Sprache*, Berlin: Duncer & Humblot.
- Marcjanik M., Bloch J., 2011, *Łamanie norm grzeczności jako "atrakcyjna" figura retoryczna*, "Oblicza Komunikacji" 4, pp. 243-250.
- Mielczarek T., 2018, *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków: Universitas.
- Mielczarek T., 2020, *Tygodniki opinii w środowisku cyfrowym*, "Studia i Perspektywy Medioznawcze" 2, pp. 81-95.
- Rubisz L., 2009, *Polityka jako widowisko*, in: M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk (eds.), *Mediatyzacja kampanii politycznych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sławiński J. (ed.), 2008, *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sojda S., 2012, *Kontrasty eufemistyczno-dysfemistyczne w lingwistyce słowackiej i polskiej*, "Linguarum Silva" 1, pp. 123-134.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., 2016, *Telewizyjny dyskurs polityczny*, "Forum Lingwistyczne" 3, pp. 97-106.
- Taraszka-Drożdż B., 2008, *Teoria metafory konceptualnej w nauczaniu języka obcego*, in: J. Florczak, M. Gajos (eds.), *Językoznawstwo a dydaktyka języków obcych*, Warszawa: MSCDN.
- Trysińska M., 2004, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Waśniewska M., 2017, *"Misja pokojowa" czy "krwawa jatka": eufemizmy i dysfemizmy w dyskursie medialnym na przykładzie relacji z wojny w Syrii w polskiej prasie*, "Tekst i Dyskurs" 10, pp. 83-100.

WSJP – Żmigrodzki P. (ed.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/>
(access: 11.06.2022).

Zimny R., Nowak P., 2009, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa:
Wydawnictwo Naukowe PWN.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 16.06.2022. Accepted: 15.07.2022.

Agnieszka Wierzbicka

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-5291-5785>

agnieszka.wierzbicka@uni.lodz.pl

Reakcje na śmierć i sposoby wspominania zmarłych w komentarzach internetowych

Streszczenie. Niniejszy artykuł jest analizą werbalnych i niewerbalnych komentarzy internautów będących reakcją na śmierć znanej lub nieznanego szerszemu gronu osoby. Ukazano sposoby pisania o śmierci i samych zmarłych w komentarzach internetowych (Facebook), a także wskazano, jak niezwykle często odbiegają one od kulturowanej przez wieki recepcji żałoby i śmierci, prowadząc niekiedy nawet do ekshibicjonizmu medialnego.

Słowa kluczowe: komentarz internetowy, komunikacja w internecie, Krzysztof Krawczyk, śmierć

Reactions to death and ways of reminiscing the deceased in Internet comments

Summary. This article is an analysis of verbal and non-verbal comments by Internet users, with said comments being reactions to the passing of a widely known or unknown person. Ways of writing about death and the deceased themselves in Internet comments (from Facebook) will be displayed. Additionally, the article will highlight how often said comments deviate from reception of grieving and death that has been cultivated for centuries, sometimes leading even to media exhibitionism.

Keywords: Internet comment, Internet communication, Krzysztof Krawczyk, death

Julia Hartwig „Gorzkie żale”

*Trzeba ich optakać
bo trzeba nam tych łez
trzeba ich optakać
bo tak od wieków przystało [...]*

Wprowadzenie

Śmierć jest doświadczeniem jednostkowym i zbiorowym. Dotyczy bez wyjątku każdego człowieka, małych i dużych społeczności. Rozmyślania i rozmowy związane z odejściem bliskiej czy powszechnie znanej osoby to nieodłączny element naszego życia rodzinnego, społecznego i kultury. To także konfrontacja z własną śmiertelnością, refleksja nad przemijaniem i nieuchronnością zmian zachodzących w życiu. Jest to również wspomnianie zmarłego i namysł nad jego pośmiertną egzystencją. Wszystkie te rozważania pojawiają się zwykle w momencie, gdy ktoś umiera, i w poszczególnych, następujących po sobie fazach żałoby¹, przeżywanych bardzo indywidualnie. Werbalizowana pamięć o zmarłym i opowiadanie o jego stracie są z jednej strony wynikiem indywidualnych przeżyć, doświadczeń, wspomnień, a z drugiej także odbiciem pewnych społecznych, utrwalonych zachowań, które narzucają nam nasza kultura, zwyczaj społeczny i językowy oraz tabu.

Współczesne media zapewniają nieograniczoną czasem i przestrzenią wielość możliwości dzielenia się doświadczeniem odbioru śmierci, straty i wspomniania o zmarłej osobie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje internet jako demokratyczne medium, w którym każdy ma prawo zabrać głos i wejść z innymi jego użytkownikami w interakcję, zacząć dialog. Medium, w którym każdy użytkownik jest nie tylko odbiorcą, lecz także twórcą informacji; w którym istnieje możliwość nieograniczonego i (najczęściej) niepohamowanego obwieszczania świata własnych obserwacji, przeżyć, poglądów, spekulowania, jak również posługiwania się mową nienawiści. Dotyczy to zarówno wypowiedzania się o śmierci osób bliskich, jak i publicznych. Dość często także komentowana jest śmierć osób zupełnie nieznanymi internautom, które zginęły na skutek nieszczęśliwego wypadku, morderstwa czy

¹ U dorosłych fazy te to: faza wstępna (akceptacja rzeczywistości utraty), faza pośrednia (doświadczenie bólu emocjonalnego po stracie i dostosowanie się do otoczenia, życie bez osoby zmarłej), faza późna (emocjonalna zmiana umiejscowienia utraconej osoby) (za: Worden 2009; Borucka-Iwańska, Dołęga 2018: 18). U dzieci fazy te to: faza wstępna (zrozumienie faktu, że osoba bliska nie żyje, oraz koncentracja na ochronie siebie i swojej rodziny), faza pośrednia (akceptacja i emocjonalne uznanie rzeczywistości straty, stawienie czoła bólowi po stracie, dokonanie ponownej oceny relacji ze zmarłą osobą), faza późna (inwestowanie w nowe relacje i rozwijanie nowych znaczeń tożsamości zawierających doświadczenie straty oraz podtrzymywanie wewnętrznej relacji ze zmarłym) (za: Baker, Sedney, Gross 1996; Borucka-Iwańska, Dołęga 2018: 17-18).

podczas pełnienia służby (policjanci, żołnierze, strażacy). Reakcje na takie wydarzenie opisane na portalu, stronie internetowej czy w artykule bądź informacji umieszczanej na fanpage'u danego tytułu prasowego ukazują, jak bardzo takie posty poruszają internautów oraz jak skrajnie prezentują oni postawy wobec ludzkiej śmierci i samego zmarłego. Dość często pojawiające się we wspomnianej wirtualnej przestrzeni reakcje (zarówno te werbalne, jak i niewerbalne wyrażane za pomocą emotikonów, emoji czy naklejek) są dalekie od polskiej tradycji – nie jest bowiem realizowana w nich niepisana zasada, w której wobec majestatu śmierci ustają oceny życia zmarłego i spory na jego temat.

Niniejszy artykuł jest próbą analizy werbalnych i niewerbalnych zachowań internautów w postach i komentarzach na Facebooku w odniesieniu do informacji o śmierci osoby nieznannej szerszemu gronu, a także śmierci znanej postaci, jaką był w Polsce Krzysztof Krawczyk. Wybór medium społecznościowego, jakim jest Facebook, podyktowany był jego popularnością i powszechnym użyciem przez internautów². W przypadku wspomnień o Krzysztofie Krawczyku istotny był także dostęp poprzez fanpage'e facebookowe do popularnych w Polsce gazet i czasopism, czytanych przez zróżnicowane grupy odbiorców (jak „Fakt”, „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”), a także do fanpage'a gazety regionalnej „Dziennik Łódzki” (która szeroko komentowała śmierć wokalisty ze względu na jego powiązania z Łodzią). Na tych stronach publikowane były informacje o śmierci piosenkarza i związanych z jego postacią wydarzeniach. Celem było tym razem ustalenie, czy w sytuacji śmierci osoby publicznej komentarze internautów odbiegają od kulturowanej przez wieki recepcji żałoby i śmierci i prowadzą do tanatoekshibicjonizmu³ medialnego. W tym wypadku śmierć wpływa na regularną obecność i wręcz nachalność tematyki tanatycznej w przestrzeni wirtualnej, co szczególnie uwidacznia się w niezliczonych postach na fanpage'ach gazet i w komentarzach użytkowników mediów społecznościowych, które odnaleźć można nie tylko bezpośrednio po odejściu popularnej osoby, lecz także długo po jej śmierci (za: Kosek 2020: 160–161).

Sposoby pisania i mówienia o zmarłych w polskiej kulturze

Łacińska maksyma Chilona ze Sparty *De mortuis aut bene aut nihil* – tłum. *O zmarłych należy (mówić) tylko dobrze albo (nie mówić) nic* – przez wieki wyznaczała sposób wspominania osób zmarłych. Również obecna w polskiej kulturze tradycja chrześcijańska, katolicka, wskazuje, że:

² Według danych serwisu Bankier.pl z aplikacji facebookowej korzysta 27 milionów Polaków, czyli 9 na 10 osób (AB 2022).

³ Pojęcie *tanatoekshibicjonizm* powstało od połączenia dwóch wyrazów: gr. *thánatos* 'śmierć' i łac. *exhibitio* 'pokaz'.

„Nikt z nas nie jest uprawniony, by sądzić kogokolwiek, tylko Bóg [...]. Nie potrafisz powiedzieć o bliźnim nic dobrego? Zamilcz wobec ludzi, ale otwórz serce i usta przed Bogiem, w modlitwie za zmarłego. Twoja życziwa modlitwa może bowiem otworzyć mu drogę do Nieba” (Abrahamowicz 2016: 3).

Nie bez znaczenia jest także charakterystyczne dla naszej kultury tabuizowanie tematu śmierci (zob. Szwecow-Szewczyk 1974: 286; Kiklewicz 2016: 490, 494). W przypadku śmierci przejście ze sfery *profanum* do sfery *sacrum* pociąga za sobą w polskiej kulturze i języku używanie eufemizmów na określenie śmierci, w myśl łacińskiej sentencji *fortiter in resuaviter in modo* (tłum. *w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*). Eufemizmy te są przede wszystkim nacechowane pozytywnie lub neutralnie. Wskazują one na rytuał przejścia: *kres ziemskiej wędrówki, odejść, ostatnia podróż, podżyć/pójść do wieczności, przejść dalej, przenieść się na tamten świat, przenieść się w zaświaty, rozstać się/pożegnać ze światem/życiem, udać się w ostatnią podróż, wrócić do Matki Ziemi, wybiła czyjaś ostatnia godzina, zejść z tego świata, zakończyć ziemską wędrówkę, przenieść się/odejść do wieczności, odejść na wieczną wartę (o zmarłych żołnierzach), odpłynąć w najdłuższy rejs (o zmarłych marynarzach)*. Ukazują sen jako metaforę śmierci: *usnąć/spać snem wiecznym/śmiertelnym, zapaść w wieczny sen, zasnąć na wieki, zamknąć oczy*. Wskazują na zakończenie życia: *dokonać życia/żywota, skończyć drogę życia, wydać ostatnie tchnienie, zakończyć życie, zgasnąć w kwiecie wieku, zgasł płomień życia, a nawet bycie w lepszym świecie*.

Eufemizmy wiążą się w polszczyźnie często z wiarą chrześcijańską, np.: *aniołowie czyjąś duszę zabrali, być wśród aniołów, dotączyć do aniołów, Bóg ma kogoś aniołem w niebie, pójść do nieba, pójść do Boży, odejść/zasnąć w Panu, spotkać się z Panem, stanąć przed Stwórcą/ obliczem Pana, spocząć/spoczywać w Jezusie, być z Bogiem, być zabranym/zawołanym przez Boga, Bóg/Pan wezwał/powołał/zabrał/odwołał Go/Ją/Ich do siebie, oddać ducha/duszę Bogu, Bóg/Jezus kogoś utulił, usnąć w Bogu, pójść do świętego Piotra, być u niebieskich bram, dusza opuściła ziemskie mieszkanie, przejść na łono Abrahama (por. Dąbrowska 1998: 134–153)*. Zdarzają się wśród eufemizmów także określenia potoczne, o charakterze negatywnym, jak na przykład: *wykitować, przekreślić się, wyzionąć ducha, odwalić kity, strzelić kopytami, wyciągnąć nogi/kopyta, gryźć ziemię, iść/pójść do piachu, wachać kwiatki/trawę od spodu, kopnąć/walnąć w kalendarz, wyjść nogami do przodu*.

W wierze chrześcijańskiej zwykło się mówić o zmarłych, iż są *świętej pamięci* (akronim *śp.* lub *ś.łp.*). Ten sposób mówienia wiązać należy między innymi z oddaniem szacunku zmarłemu, ale także z poszanowaniem jego pamięci. Określenie to informuje ludzi o śmierci i mówieniu o zmarłym w czasie przeszłym. Pojawia się ono także w nekrologach, księgach kondolencyjnych, mowach pogrzebowych, podczas wypominków i mszy

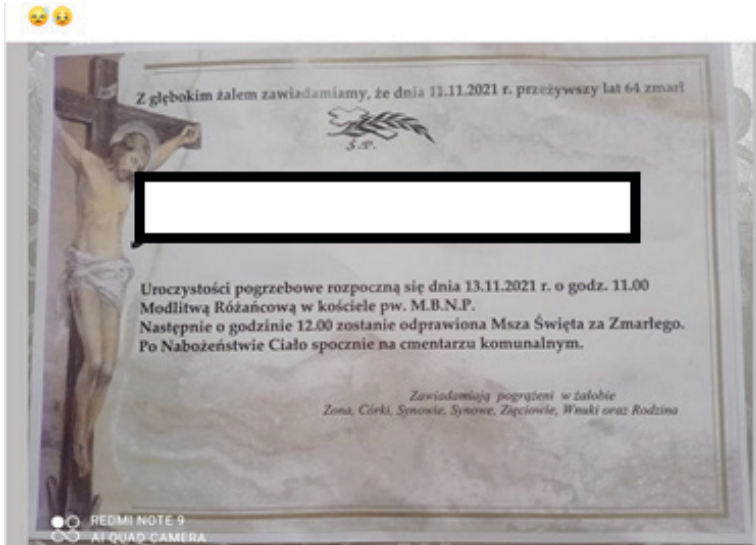
za zmarłych, na inskrypcjach nagrobnych, a także w rozmowach o zmarłych jako wyraz szczególnego miejsca osoby zmarłej w życiu najbliższych, np. *moi świętej pamięci rodzice, mój świętej pamięci mąż, moja świętej pamięci babcia*.

Sposób mówienia o zmarłym zmienia się zwykle wraz z fazą żałoby. Proces osvajania straty bliskiej osoby polega na początku na oddaniu szacunku bliskiemu zmarłemu nie tylko przez odpowiedni ubiór i jego elementy (etykieta wskazuje, że powinny być to czarne bądź szare elementy garderoby, czarna opaska na ramieniu, kir wpięty w ubranie) czy powstrzymywanie się od udziału w spotkaniach i imprezach rozrywkowych, ale przede wszystkim przez artykułowanie modlitw i życzeń kierowanych do zmarłych: *niech spoczywa/odpoczywa w pokoju/spokoju; niech spoczywa/odpoczywa w pokoju/spokoju wiecznym; niech spoczywa/odpoczywa w pokoju/spokoju i wiecznej miłości; niech spoczywa w Bogu; śpij spokojnie, Aniołku* (w odniesieniu do dzieci), czy słów modlitw: *Wieczny odpoczynek racz Mu/Jej/Im dać, Panie...* lub *Pokój Jego/Jej duszy...* Żałoba jest złożonym procesem, który cechują duża różnorodność przeżyć czy stopień ich intensywności. Z czasem pojawiają się wspomnienia o zmarłym – zwykle jako osobie pogodnej, życzliwej, dowcipnej, zgodnie ze wspomnianą już maksymą *o zmarłych należy (mówić) tylko dobrze albo (nie mówić) nic*. Czy wspomniane zasady można dostrzec w postach i komentarzach pojawiających się na Facebooku? Analiza postów i komentarzy pozwala na wskazanie, że sposób przeżywania śmierci bliskiej czy publicznej osoby może przybierać różną postać i niekiedy znacząco różnić się od zwyczajowo przyjętych w polskiej kulturze zachowań.

Od tradycyjnych form komunikowania i komentowania śmierci w internecie po medialny tanatoekshibicjonizm

Temat śmierci i mówienia o zmarłych w *social mediach* nie jest tabu. Śmierć bliskiej czy znanej powszechnie osoby można publicznie ogłosić nie tylko za pośrednictwem elektronicznej klepsydry na stronie gazety czy witryny internetowej zakładu pogrzebowego, lecz także w wirtualnej nekropolii (np. wirtualnycmentarz.pl, miejscepamieci.pl, swiatelkapamieci.pl). Coraz powszechniejszym zwyczajem jest informowanie w prywatnym poście o śmierci bliskiej osoby na własnym profilu w mediach społecznościowych (Facebooku czy Instagramie), niekiedy także przez zamieszczenie tam klepsydry (fot. 1).

Niestety na mojego tatę przyszedł dziś czas 😞😞😞



Fot. 1. Posty dotyczące śmierci bliskiej osoby umieszczone w medium społecznościowym Facebook

Źródło: <https://www.facebook.com/>

Postom takim towarzyszą osobiste wpisy najbliższych oraz typowe dla współczesnych *social mediów* emoji wyrażające smutek, płacz. Komentarze pod tego typu postami układają się w elektroniczną księgę kondolencyjną, w której bliżsi i dalsi znajomi zamieszczają wyrazy współczucia zarówno wyrażone werbalnie, jak i niewerbalnie za pośrednictwem emoji czy emotikonów, np.

Wyrazy współzucia

Wyrazy współzucia[*]

Wyrazy współzucia dla całej rodziny

Wyrazy najszczęszego współzucia. Łączę się w tej trudnej chwili z Rodziną 



Najszczęsze wyrazy współzucia dla całej Waszej Rodziny


Moje kondolencje

Moje kondolencje 


Najszczęsze kondolencje





Moje kondycje dla całej rodziny 

Słowa nie są w stanie wyrazić naszego smutku. Przyjmij od nas najgłębsze i szczere kondolencje  

Nasze serca łączą się z Wami w tej chwili smutku z powodu śmierci Wujka. Najszczęsze kondolencje... 

Współczuję bardzo całej Rodzinie i otulam Was modlitwą 

Łącząc się z Wami w smutku składamy najszczęsze kondolencje. Jesteśmy z Wami myślami a nasze serca są blisko Waszych serc. 

Najszczęsze wyrazy współzucia dla całej rodziny i wszystkich bliskich    

(*) [Zwrot adresatywny – imię osoby zamieszczającej post], kondolencje


[Zwrot adresatywny – imię osoby zamieszczającej post], tulę Cię mocno...

[Zwrot adresatywny – imię osoby zamieszczającej post], przesyłam Światło  Wyrazy współzucia...

[Zwrot adresatywny – imię osoby zamieszczającej post] strasznie mi przykro...⁴

(<https://www.facebook.com/>)

Przytoczone tu werbalne wyrazy współzucia przypominają kondolencje kierowane do najbliższych zmarłego. Mają dodawać pozostającej w żałobie rodzinie otuchy, pocieszyć, być wyrazem wsparcia. Są one niekiedy rozpoczęte imieniem osoby, która zamieszcza post o śmierci brata, ojca, matki.

W komentarzach pojawiają się także typowe dla komunikacji bezpośredniej błagania zaczerpnięte z modlitwy w intencji zmarłego, często za pośrednictwem fragmentów *Psalmu 51(50)* przeplatane niewerbalnymi symbolami emoji: *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie* ; *Wieczny odpoczynek racz*

⁴ Cytaty pochodzące z różnych źródeł internetowych zostały podane w niniejszym artykule zgodnie z pisownią oryginalną.

Mu dać Panie 🙏🙏; Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niekiedy pojawiają się także słowa śpiewanej podczas ceremonii pogrzebowej pieśni błagalnej: *Dobry Jezu a Nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie*. W komentarzach spotkać można również życzenia niezwiązane z pieśniami kościelnymi, które wskazują na opiekę Boga Ojca i Jezusa Chrystusa nad zmarłym: *Niech dobry Bóg da mu życie wieczne w Niebie 🏰; Niech Miłosierny Jezus otworzy Bramy Swego Królestwa. Z zapewnieniem o modlitwie* (<https://www.facebook.com/>).

Niekiedy kondolencje składane najbliższemu połączone są z bardzo osobistym i emocjonalnym okazaniem im współczucia i otuchy:

Żegnaj Panie [Imię osoby zmarłej]... byłeś dobrym, uczciwym Człowiekiem i taki pozostaniesz w mojej pamięci. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie [*]

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie a Światłość W wiekuista niechaj Mu świeci na wieki wieków Amen

Współczuję bardzo całej Rodzinie i otulam Was modlitwą 🙏

Wyrazy współczucia wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie 🙏🙏

Wyrazy współczucia dla całej rodziny.. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Panie Jezu Ty się tym zajmij.

Serdeczne wyrazy współczucia dla całej rodziny 🖤❤️ Dobry Jezu a Nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie 🌹

Wyrazy najszczerzego współczucia. Łączę się w tej trudnej chwili z Rodziną ❤️ Żegnaj Panie [imię zmarłego]... byłeś dobrym, uczciwym Człowiekiem i taki pozostaniesz w mojej pamięci.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie [*]

NIECH BÓG DA MU NIEBO. Wyrazy współczucia.

(<https://www.facebook.com/>)

Należy zauważyć, że zarówno przytoczone tu sposoby informowania o śmierci bliskich, jak i sposoby reakcji znajomych nie odbiegają znacząco od tradycyjnych zachowań językowych. Jedyne, co je różni (poza kanałem komunikacji i pośredniczącym w komunikacji medium), to użycie emoji i emotikonów, które dodają do werbalnych środków językowych namiastkę określonych emocji powiązanych z utratą bliskiej osoby (tj. smutek, płacz), a także pewne symbole łączące się w świadomości ludzkiej z trudnym dla rodziny momentem odejścia, tj. pęknięte serce czy serce symbolizujące wyrazy miłości (w kolorze czerwonym lub czarnym, związanym z żałobą), ręce złożone w modlitwie, świeca, róża czy świątynia. Obok emoji i emotikonów pod postaciami zawiadamiającymi o śmierci najbliższej osoby pojawiają się także zdjęcia (świecy, róży, róży z kirem, dwóch róż z palącą się świecą, oka ze spływającą

lżą) i animowane GIF-y (palące się świece, obrazy anioła machającego skrzydłami i trzymającego w dłoniach palącą się świecę). Te elementy, powszechne dla komunikacji w sieci i związane z niewerbalnym przekazem emocji, są zjawiskiem typowym dla społeczeństwa zmediatyzowanego, wskazują także na powszechną tendencję do skrótowości przekazu (por. Rogalska 2015: 193). Można uznać je jednak za specyfikę komunikacji w internecie związanej ze śmiercią i żałobą – nie ogranicza się ona tylko do słów, a internauci sięgają chętnie do form graficznych symbolicznie oddających ich emocje.

Z podobnymi zachowaniami można zetknąć się także w komentarzach części internautów, którzy reagują na Facebooku na wiadomość o śmierci osoby publicznej. Przykładem takich reakcji mogą być komentarze ukazujące żal, smutek po śmierci wokalisty Krzysztofa Krawczyka (zmarłego 5 kwietnia 2021 r.):

Bardzo, bardzo żal. Spoczywaj w pokoju! ❤️

Spoczywaj w Pokoju . Na zawsze w Sercach naszych 😞

Bardzo smutna wiadomość i jest mi ciężko bo wychowałam się na jego utworach 😞

Odszedł wspaniały artysta o cudownym głosie. Wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół. Nie do wiary. Prawdziwy artysta 🍷 szkoda bardzo 😞

Smutny to dzień, żal, żal [czarna kropka] Popłynął parostatkiem w piękny ostatni rejs [czarna kropka]

Wspaniały piosenkarz bardzo będzie go brakowałoTak przykro, odchodzą wspaniali ludzie, wielka strata w świecie muzyki, wyrazy współczucia dla rodziny; Nie wypowiedziany smutek i żal, żegnaj [czarna kropka] R.I.P.

(<https://www.facebook.com/wyborcza/>, 5.04.2021)

serdeczne kondolencje dla Tych, których Krzysztof zostawił w smutku

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić żalu i współczucia.

W trudnych chwilach okrutnej tęsknoty niech Wam pomaga Jego głos, który trafiał prosto do serca

Pani Ewo jest pani przepiękną silną kobietą ,składam serdeczne wspolczucia,wiem jaki ból przyszedł w dniu Zmartwychwstania Panskiego ,ale Krzysztof jako legenda mojego pokolenia ,jestem pewna ,ze tak kochając Boga zasłużył na zycie wieczne !

Wyrazy współczucia dla rodziny. Wspaniały piosenkarz. Jego przeboje nucę cały czas. Ogromną stratą 😞

Głębokie wyrazy współczucia dla rodziny. W naszych sercach pozostanie na zawsze. Śpij spokojnie... [czarna kropka]

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021)

W pojawiających się pod artykułami o śmierci komentarzach są zarówno werbalne i pozawerbalne (emotikony, emoji, zdjęcia, GIF-y) wyrazy smutku, żalu po śmierci, jak i błagania oraz życzenia kierowane pod adresem zmarłego. We wpisach pojawiają się także wspomnienia i słowa uznania dla twórczości wokalisty. Podnoszona jest kwestia ogromnej roli, jaką K. Krawczyk odegrał w życiu swoich słuchaczy, a nawet w kształtowaniu kultury polskiej:

Duża strata dla Kultury i świata estrady 🥹

W Nim było kawałek polskiej duszy!

Dużo wspomnień z młodości idol słuchało się Go to wszystkie wspomnienia wracały i od na serce bardzo pozytywna energię przekazywał. Wspaniały!!

Wychowałam się na jego piosenkach, szczególnie darzę sympatią piosenkę śpiewaną w duecie z Edytą Bartosiewicz. Serdeczne wyrazy współczucia 🇵🇱

Gdy nam śpiewał Krzysztof Krawczyk świat miał trochę więcej barw...tak powinna brzmieć jego piosenka teraz...

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, są Pan Krzysztof Krawczyk jest niezastąpiony. Cudowny głos, człowiek, piosenki, w których wyrażał swoje emocje. Piękna postać. 🥹 Popłynął parostatkiem w swój ostatni rejs Do Wieczności. 🇵🇱

Odszedł Idol mojej młodości. Jego piękne utwory towarzyszą mi przez całe życie. Pół wieku na scenie. Nie każdemu jest to dane. Niesamowity głos. Wielka strata i żal. Będzie Go brakowało.

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021, 7.04.2021)

Komentarz utrzymany w podobnym tonie pojawia się także na Twitterze Prezydenta RP Andrzeja Dudy.



Fot. 2. Tweet A. Dudy zamieszczony po śmierci Krzysztofa Krawczyka

Źródło: Twitter, <https://twitter.com/AndrzejDuda>

W komentarzach internautów pojawiają się także porównania Krzysztofa Krawczyka do Elvisa Presleya: *Żegnaj nasz polski Elvisie. Odpoczywaj w spokoju. Wyrazy współczucia dla rodziny; Żegnaj polski Elvisie wyrazy współczucia dla rodziny; Odszedłeś w wieczny rejs nasz Elvisie!* (<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021). Owo porównanie pojawi się także kilka dni później w tytule i treści posta na Facebooku zamieszczonego przez redakcję Fakt24.pl: *Krzysztof Krawczyk uwielbiany jak Elvis Presley. Fani będą pielgrzymować do grobu piosenkarza?* (<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 11.04.2021).

Przytoczone powyżej komentarze wpisać można w kanon uświęconych tradycją pośmiertnych świadectw, które ukazują osobę zmarłą jako wyjątkowo dobrą, utalentowaną, niezapomnianą, ważną w życiu wspominających. Świadectwa te obfitują w hiperbole, pełne są epitetów. Jednak obok nich pojawiają się także opinie wskazujące na przesadne apoteozowanie postaci K. Krawczyka i nagłaśnianie jego śmierci:

Tak się składa że w każdej rodzinie gdzie odejdzie bliska osoba jest tragedia ...nie tylko w rodzinach gwiazd...

O jejku ile szału wokół tej śmierci a śmierć taka sama jak każdego wszyscy jesteśmy takimi samymi ludźmi.

Wyrazy współczucia. Ale szkoda że tak to nagłasniaja. Szkoda że była cisza jak była rocznica śmierci Jana Pawła II wtedy jakoś nic w telewizji nie było. Każda rodzina jak toś umrze jest pogrążona w żalu.

Każda rodzina , która traci bliską osobę przeżywa trudne chwile,nie tylko Krawczykowie,takich rodzin jest w kraju tysiące każdego dnia, smutek i żal dotyka każdego z nas

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021)

Dla niektórych z kolei śmierć wokalisty staje się także swojego rodzaju pocieszeniem i łagodzeniem myśli o stracie bliskiej osoby: *moj tatus zasnal przedwczoraj 🙄🙄🙄 i dzisiaj po tej wiadomosci pomyslalam bedzie mu tam weselej w niebie🙄🙄....bardzo ciezkie Te swieta...* (<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021).

Wspominanie w komentarzach osoby publicznej nie jest jednak wyłącznie realizacją maksymy *De mortuis aut bene aut nihil*. Pod postami o śmierci piosenkarza znajdują się komentarze niepochlebne, negujące wartość zmarłego zarówno jako artysty, jak i jako zwykłego człowieka. Wskazują one na niską wartość twórczości K. Krawczyka, krytykują jego stosunki rodzinne i sposób życia, a także pogardliwe traktowanie słuchaczy (nieumiejętnie określanych mianem *idoli*):

Miał trochę niezłych przebojów również z turne po ZSRR w 1975 .

tak liczy się tylko artysta -który żyje jak król -a swoich idoli ma głęboko w D...ie...ale jak kopnie w kalendarz to bożek idoli....

Grajek jest po to aby rozweselał publikę za to pobierał solidną kasę .z naszych podatków... nie pracował charytatywnie , więc w jakim celu te modły do niebios,,,? Zył jak książę ...kopnął w kalendarz jako Bożek fanów..

Jakiś nawiedzony znawca artystyczny porównał zmarł „ego” do JAMESA BROWN 🎤🎤🎤🎤, jeszcze chwila a Polska doczeka nowego świętego – pomniczki . Człowiek porzucił żonę i syna – innymi słowy święty zdrajca .

co ten człowiek pozostawił po sobie prócz paru krążków z plastyku i kupy kasy rodzinie...Czy ten osławiony idol przekazał jakies pieniądze na cel charytatywny...Ufundował jakies stypendium dla potrzebujących , wsparł jakis sierociniec...To Zwykły narcyz i sobek zapatrzony w siebie i swoją kasę..

A gawieź już zrobiła z niego króla

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021)

Padają tu mocne, negatywne określenia samej śmierci (*kopnie w kalendarz*) czy osoby zmarłej (*narcyz, sobek zapatrzony w siebie*), nawet o postaci oksymoronu (*święty zdrajca*). Nie brakuje ironii w odwołaniu się do *turne po ZSRR* i określeniach takich, jak: *Bożek fanów, bożek idoli, jeszcze chwila a Polska doczeka nowego świętego – pomniczki, osławiony idol, A gawieź już zrobiła z niego króla*. Ten sposób publicznego komentowania osoby zmarłej w obecności wielu słuchaczy byłby niedopuszczalny w stosunku do osoby publicznej, gdyby była to bezpośrednia rozmowa czy dyskusja (wyjątek stanowiliby tu jedynie zbrodniarze i tyrani, których maksyma Chilona nie obejmowała). W internecie, w dniu śmierci wokalisty i kilka dni potem, komentujący, odwołując się do faktów i plotek z życia znanej powszechnie osoby, interpretują na swój sposób jej życiowe wybory, oceniają je, wskazują błędy i nieetyczne (ich zdaniem) zachowania, podważają osiągnięte sukcesy zawodowe.

Komentatorzy śmierci znanej osoby nie ograniczają się do analizowania życia zmarłego, ale także chętnie spekulują na temat przyczyn jego śmierci:

Biedak uwierzył w szczepionkę Wieczny odpoczynek...

Przyjął drugą szczepionkę i to całkiem niedawno tego nie napiszą ... Uwielbiam słuchać jego piosenek i nie przestanę... Wyrazy współczucia dla rodziny 😞

Mimo szczepienia pfizerem zachorował na covid i zmarł. A co gdyby się nie zaszczepił? Umarł nie na covid, skoro wypisali go ze szpitala. Szkoda człowieka (*)

🙏 Żegnaj mistrzu! Niby w sobotę wyszedł z szpitala po Covidzie. Prawdopodobnie zator lub udar, niedoleczony covid... wykrzepia płytki i przytyka, rzadko dają heparynę do domu, widocznie nie było wskazań. Ilu jeszcze musi przez tą zarazę umrzeć.

Saper myli się tylko raz, Krzysztof też się pomylił i za to srogo zapłacił. My go z bólem żegnamy ale biada narodowi który nie myśli logicznie i nie wyciąga wniosków. Żle się

dzieje jeśli covidianie nas atakują za to, że ośmieliliśmy się zapytać, dlaczego tak się stało. Powoli będziemy ginąć.

Covidianie macie go na sumieniu, ale wy nie wiecie co znaczy mieć sumienie.

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021)

Co ciekawe, niemal nikt z komentujących nie pisze o rzeczywistej przyczynie śmierci, jedynie snute są przypuszczenia, iż śmierć ta miała ścisły związek z pandemią COVID-19 i szczepieniami, którym poddał się wokalista. Szczepienia (w świadomości niektórych komentujących) są bezpośrednią przyczyną śmierci K. Krawczyka: *Jak się zaszczepił to zmarł, wielka strata* (<https://www.facebook.com/DziennikLodzki>, 5.04.2021).

Zarówno niepoehlebne opinie, jak i wypowiedzi wiążące śmierć muzyka z faktem szczepienia się przeciwko COVID-19 wzbudzają największe emocje osób wypowiadających się w sieci – przy tych wpisach tworzą się całe wątki dyskusyjne niezwiązane ze zmarłym, które stają się areną światopoglądowych potyczek komentujących. Są jednak i głosy, które nawołują do wstrzemięźliwości w komentowaniu, a nawet do zaniechania pisania na ten temat. Są one kierowane do wszystkich komentujących, a także bezpośrednio do redakcji zamieszczającej liczne posty o śmierci muzyka:

Pokój JEGO duszy!!Cisza nad trumną!!!!!!

Każdy przechodzi trudne chwile kiedy odchodzi ktoś bliski. Powinniście FAKT24.pl uszanować żałobę tej rodziny i nie wystawiać artykułów.

Co za debilny tytuł!!!!Zmarł człowiek, mąż i ojciec. Był osobą publiczną i każdemu z nas ,kto go słuchał jest przykro

Dajcie rodzinie trochę prywatności w tym trudnym momencie. Trochę człowieczeństwa, redakcjo.

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>, 5.04.2021)

To nawoływanie do ciszy medialnej spełzło na niczym, śmierć bowiem

[j]est wszechobecna w środkach masowego przekazu – na pierwszym miejscu w kolejnych newsach, na okładkach codziennych gazet. Często ujęta w ramy show, widowiska, spektaklu przyciąga widzów, budzi emocje, ciekawość, dostarcza rozrywki, ale rzadko wywołuje współczucie (Michałowska-Kubś 2019: 29).

Rozwija się więc zjawisko tanatoekshibicjonizmu medialnego – wszystko, co następuje po śmierci znanej osoby, staje się przyczynkiem do ściągnięcia uwagi odbiorców i szokowania tytułami, opisami, zdjęciami czy zamieszczanymi informacjami, które „podgrzewają” i „odgrzewają” temat, prowokują do tworzenia wieloodcinkowej serii tekstów. Ten

proces widoczny jest przede wszystkim na fanpage'ach prasy brukowej. Na facebookowej stronie Fakt24.pl można było po śmierci K. Krawczyka zapoznać się z dwoma postami bezpośrednio dotyczącymi śmierci wokalisty (5 kwietnia 2021) i aż 40 postami poświęconymi osobie zmarłego i jego najbliższej rodzinie (opublikowanymi między 5 kwietnia 2021 a 15 stycznia 2022 r.):

Krzysztof Krawczyk nie żyje. Miał 74 lata (5.04.2021)

Krzysztof Krawczyk nie żyje. Rodzina artysty pogrążona w żałobie (5.04.2021)

Tak Krzysztof Krawczyk opowiadał o swoim bujnym życiu miłosnym i nawróceniu. „Byłem głupi, że latałem tak za dziewczynami” (5.04.2021)

Burzliwa miłość Krzysztofa i Ewy Krawczyków. Jeden rozwód, cztery śluby (5.04.2021)

Krzysztof Krawczyk już lata temu spisał testament. Jak chciał podzielić swój majątek? (5.04.2021)

Menedżer Krzysztofa Krawczyka opowiedział nam o jego ostatnich chwilach. „Zdążył się pożegnać z Ewunią” (5.04.2021)

Prezydent pożegnał Krzysztofa Krawczyka. Słowa Andrzeja Dudy wywołały burzę w sieci (6.04.2021)

Tuż przed śmiercią Krzysztof Krawczyk zdążył wyszeptać te słowa. Były skierowane do miłości jego życia (7.04.2021)

Dziennikarka Faktu wspomina niezwykle spotkanie z Krzysztofem Krawczykiem. „Odmienił los skrzywdzonego kundelka” (7.04.2021)

Krzysztof Krawczyk nie żyje. Lekarz wyjaśnia, dlaczego artysta zmarł niedługo po wyjściu ze szpitala (7.04.2021)

W tej kamienicy mieszkał mały Krzysztof Krawczyk. Teraz mało kto go tu pamięta (9.04.2021)

Krzysztof Krawczyk został pochowany na cmentarzu w Grotnikach. Przed kościołem w Łodzi, gdzie odbyła się msza żałobna, tłum ludzi oklaskiwał trumnę w karawanie. Niektórzy odczuli przymus, by dotknąć auto 🙏 (10.04.2021)

Krzysztof Krawczyk odszedł, ale okazuje się, że nie oznacza to wcale, że już nie usłyszymy jego nowych piosenek! (10.04.2021)

Krzysztof Krawczyk uwielbiany jak Elvis Presley. Fani będą pielgrzymować do grobu piosenkarza? (11.04.2021)

Tak śpiewa Krzysztof Krawczyk junior. Odziedziczył talent po ojcu? Internauci są podzieleni (19.04.2021)

Syn Krzysztofa Krawczyka ma poważne problemy zdrowotne i finansowe. Przyjaciele ojca chcą mu pomóc (28.04.2021)

Kompozytor o synu Krzysztofa Krawczyka: Junior jest w tragicznej sytuacji (29.04.2021)

Grób Krawczyka tonie w kwiatach. Mija miesiąc od jego śmierci, a ludzie wciąż przychodzą na cmentarz „pożegnać Krzyśka” (5.05.2021)

Krawczyk junior mówi, że żyje w okropnych warunkach. Bolesna historia rodzinna wielkiego artysty (12.05.2021)

Syn Krzysztofa Krawczyka przerywa milczenie. Uniemożliwiono mi dojsie do trumny taty! (12.05.2021)

W Zgierzu odbyło się posiedzenie sądu w sprawie testamentu po zmarłym Krzysztofie Krawczyku. Na rozprawie pojawił się jedyny syn artysty, Krzysztof Igor Krawczyk oraz wdowa po piosenkarzu – Ewa Krawczyk. Rozprawa została odroczone, ponieważ w jej trakcie wyszły na jaw nowe okoliczności. Co takiego wydarzyło się na sali sądowej? (19.05.2021)

Zachówek dla syna Krzysztofa Krawczyka. Wiadomo, ile dostanie (24.05.2021)

Burzliwa miłość Krzysztofa i Ewy Krawczyków. Jeden rozwód, cztery śluby! (30.05.2021) – ponownie zamieszczony post z 5.04.2021.

Batalia Kosmali i Lichtmana o Krawczyka i jego syna przeniosła się do sieci. Niewiarygodne co oni wypisują (7.06.2021)

Krzysztof Krawczyk zmarł dwa miesiące temu. Od tamtej pory pojawiają się coraz to nowe informacje dotyczące skrywanych przez lata rodzinnych tajemnic 😞 Bardzo ciężko się to czyta... (7.06.2021)

Krzysztof Krawczyk junior zaśpiewał w Łodzi – koncert „Na pięciolinii wspomnień” – scena plenerowa przed Domem Kultury 502. Posłuchajcie! (20.06.2021)

Krzysztof Krawczyk junior jest zakochany. Pokazał zdjęcia z ukochaną. Urlop spędzają nad morzem (17.06.2021)

Syn Krzysztofa Krawczyka odwiedził grób ojca. „Tato zawsze będziesz w moim sercu” (24.06.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior załamał się po tym... Monika zdeptała jego marzenia (8.07.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior spełni wielkie marzenie. Syn zmarłego wokalisty wystąpi na dużej scenie! (20.07.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior w nowej dla siebie roli. Gra w teledysku (31.07.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior nie zaśpiewa piosenek ojca? Wdowa po artyście sięgnęła po pomoc prawnika (12.08.2021)

Krzysztof Krawczyk ma swój mural w Opolu. Podobny? (3.09.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior w przejmujący sposób uczcił pamięć ojca w rocznicę jego urodzin. Łzy same cisną się do oczu (8.09.2021)

Krzysztof Krawczyk Junior nagrywa w Łodzi teledysk do piosenki Tato. Na Piotrkowskiej Marian Lichtman i tłum fanów (26.09.2021)

Ewa Krawczyk zostawiła kartkę na nowym pomniku ukochanego męża. Napisała na niej osiem słów (5.10.2021)

Ewa Krawczyk zadbała o syna Krzysztofa Krawczyka: Zarezerwowałam mu miejsce obok ojca (7.10.2021)

W sobotę poświęcenie nowego nagrobka Krzysztofa Krawczyka. Czy nad grobem dojdzie do pojednania? (15.10.2021)

Krzysztof Krawczyk junior niedługo przed świętami stracił dach nad głową. Gdzie teraz zamieszka? (14.12.2021)

Ewa Krawczyk straciła pół renty po mężu. Wiemy, do kogo trafią pieniądze! (11.01.2022)

Po utraceniu połowy renty przez Ewę Krawczyk na rzecz pasierba, Krzysztof rozwija skrzydła. Pięknie to wyśpiewał (13.01.2022)

Krzysztof Krawczyk junior odrzuca rękę na zgodę wdowy po piosenkarzu: Nie chcę z nią żadnych kontaktów! (15.01.2022).

(<https://www.facebook.com/fakt24pl>)

W tych licznych leadach i tekstach uderza regularna obecność tematu śmierci i rodziny zmarłego – ten tanatyczny serial rozgrywa się na fanpage’u Fakt24.pl przez ponad dziewięć miesięcy od momentu odejścia wokalisty. Trudno tu dostrzec naturalnie fazy żałoby po zmarłym. Brakuje typowej po śmierci i w sytuacji żałoby wstrzemięźliwości w podejmowaniu tematów związanych z życiem Krzysztofa Krawczyka (nawet przed pogrzebem!), jego relacjami rodzinnymi czy spadkiem (pierwszy post dotyczący testamentu Fakt24.pl zamieszcza w dniu śmierci wokalisty, 5 kwietnia 2021 r.). Nawracające tematy, powtarzające się wątki konfliktu rodzinnego nachalnie atakują odbiorców, wciągają ich w spór prowadzony między żoną, synem z pierwszego małżeństwa, menadżerem i innymi bliskimi osobami z otoczenia wokalisty, prowokują do tysięcy (!) komentarzy internautów. Nie pozwalają na naturalne, powolne godzenie się z odejściem wokalisty, na zamknięcie najbliższej rodzinie późnej fazy żałoby po zmarłym. Śmierć piosenkarza staje się pretekstem do stałego uczestnictwa w internetowym show, w wielokrotnym poruszaniu tych samych wątków (rozziewem między sukcesami muzycznymi a życiem w konflikcie z synem, sporem związanym ze spadkiem, trudną sytuacją syna itp.). I przestaje tu chodzić o osobę zmarłego, o wspomnienia, o wyciszenie emocji – istotą staje się medialna, a tym samym publiczna obecność komentatorów, podgrzewanie temperatury sporu, stawanie po jednej ze stron pośmiertnego konfliktu o spadek. Ilustruje to trafnie spostrzeżenie Mariusza Czubaja, że internet to

medium wymagające nieustannego podgrzewania emocji, radykalnych wypowiedzi i prowokacji, gdyż tylko w ten sposób (tak przynajmniej wielu się wydaje) można wy dostać się z elektronicznej magmy głosów, wyróżnić, stać kimś. I przypadek elektronicznych nekrologów to właśnie potwierdza: z jednej strony stajemy się wspólnotą pogrążoną w żalu, z drugiej – rościmy sobie prawa do szczególnego miejsca w tej zbiorowości. A przynajmniej takiego, w którym chociaż na chwilę staniemy się bohaterem i osią internetowego świata (Czubaj 2007: 155).

Osoby, które piszą obraźliwe posty, są w centrum zainteresowania – mogą poczuć namiastkę tego, co czuła niegdyś publiczna osoba, o której piszą. Ktoś zwraca na nie uwagę, ktoś zauważa ich komentarze, ktoś odpowiada – to czyni je wyróżnionymi w tłumie tysięcy internautów. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że opisane tu zjawisko tanatoekshibicjonizmu odnaleźć można w internetowych tekstach, komentarzach dotyczących wszystkich powszechnie znanych osób – niezależnie od wykonywanej profesji, funkcji czy posiadanego dorobku. Wystarczy przejrzeć pojawiające się w sieci w podobnym okresie (tj. w 2021 r.) komentarze zamieszczane na różnych fanpage'ach gazet po śmierci: arcybiskupa Henryka Hosera, dziennikarza Kamila Durczoka, twórcy serii komiksów Henryka Jerzego Chmielewskiego (Papcia Chmiela), dziennikarza i aktora Bronisława Cieślaka, wieloletniego dyrektora wrocławskiego zoo Antoniego Gucwińskiego. Wśród komentujących zawsze znajdują się tacy, którzy nie skupią się na żegnaniu zmarłej osoby, ale na kreowaniu siebie w tle jej pośmiertnej popularności.

Zakończenie

Śmierć każdego człowieka ma szczególny wymiar, a posiadana przez ludzi świadomość pozwala na zdolność do głębokiej refleksji nad przemianami. Gdy umierają osoby prywatne, informacja o ich śmierci jest publikowana w internecie, w wirtualnych nekrologach napisanych przez najbliższych i udostępniana znajomym. W tej sytuacji pojawiają się na Facebooku kondolencje znane z komunikacji bezpośredniej, wzmocnione symbolicznymi emotikonami, emoji, GIF-ami, animacjami oddającymi żal, smutek, współczucie dla bliskich. Żałoba jest niezbędnym i naturalnym zjawiskiem po stracie drugiego człowieka – bez względu na to, czy łączyła nas z nim relacja bliska (rodzinna, przyjacielska), czy była to osoba publiczna, nieznamy nam bezpośrednio, a jednak bliska, bo wpłynęła na nasze życie, wybory. Poczucie straty i towarzyszącego jej smutku są znane każdemu człowiekowi – istotne jest to, co zmarły wniósł w nasze życie, w życie wspólnoty, w której funkcjonujemy. To, jak reagujemy na wiadomość o śmierci, świadczy o nas samych, o naszych ludzkich potrzebach, ale też o świecie, w którym żyjemy. A ten się zmienia – przytoczone w artykule przykłady reakcji internautów dobitnie pokazują, że o ile w relacjach z bliskimi ludzie w sposób znany od

wieków radzą sobie z odejściem i stosują utrwalone formy żegnania się, błagania i modlitwy za zmarłego, wspierania jego najbliższej rodziny, o tyle w komentarzach zamieszczanych pod postami dotyczącymi osób publicznych, bezpośrednio nieznanymi, nie zawsze potrafią zachować się w ten sam sposób. Nie wynika to tylko zachowań samych komentujących – upatrywać tu należy raczej kreowania przez media określonej wizji rzeczywistości związanej z życiem i śmiercią osoby publicznej. Przed jej odejściem każdy odbiorca mediów jest bowiem bombardowany niezliczonymi wiadomościami, zdjęciami dotyczącymi życia oficjalnego i prywatnego, pracy czy twórczości, relacji z innymi ludźmi. Dowiaduje się o chorobach, nałogach, wykroczeniach czy nawet przestępstwach osoby publicznej. Jest stałym, (nie) świadomym uczestnikiem jej życia. Już przed śmiercią media (w tym przede wszystkim internet) tworzą tło biograficzne takiej osoby, które po śmierci staje się dla niezliczonych redakcji impulsem do tworzenia nowej, pośmiertnej biografii i tanatoekshibicjonizmu. Zjawisko to, jak zostało wykazane w artykule na przykładzie publikacji dotyczących Krzysztofa Krawczyka, może trwać miesiącami – tak długo, jak nakłania się kolejnych komentujących do pisania postów, przerzucania się spekulacjami, obrażania i drwienia ze zmarłego i jego najbliższej rodziny. Warto w tym kontekście rozważyć, czy internetowa żałoba po osobach publicznych jest rzeczywiście procesem godzenia się z odejściem zmarłego. Śmierć K. Krawczyka i wielomiesięczne komentowanie jego życia zdają się temu przeczyć. Nachalne powracanie do tematu jego odejścia oddala internautów od oddania szacunku zmarłemu, od wspomniania jego dokonań czy zasług, a skupia się na wielowątkowych dywagacjach związanych z jego życiem prywatnym. Na naszych oczach tworzy się nowa, medialna kultura pisania o śmierci bez głębszej refleksji o niej, bez troski o sposób jej przeżywania. Śmierć jest dobrze sprzedającym się tematem dla redakcji, a dla rosnącej rzeszy internautów gwarancją ich dobrej zabawy i zaistnienia w świecie, w którym dotąd byli anonimowi. Przedstawione w artykule zachowania ukazują paradygmat zmiany zasad w istotnej sferze ludzkiego życia i łamanie prawa do prywatności, do przeżywania żałoby. Śmierć w mediach jest zjawiskiem odhumanizowanym i... pozbawionym w swojej istocie godzenia się z odejściem bliskiej osoby. Zmarły pozostaje bowiem przy życiu, wbrew żałobie, wbrew woli najbliższych. Trwa przy internautach tak długo, jak długo jego nazwisko podsyca dyskusje pod artykułami, na forach, w komentarzach, co dobitnie wybrzmiewa w słowach Michaela Vovelle'a „śmierć ustępuje miejsca zmarłym, którzy całkowicie opanowali kulturę popularną” (Vovelle 2004: 717). Świadectwa żyjących o zmarłych zyskują tym samym cechy charakterystyczne dla cyberprzestrzeni – są nieskończone i pozbawione granic.

Źródła

- „Dziennik Łódzki”, profil na Facebooku, <https://www.facebook.com/DziennikLodzki> (dostęp: 20.02.2022).
- Facebook, <https://www.facebook.com/> (dostęp: 20.02.2022).
- Fakt24.pl, profil na Facebooku, <https://www.facebook.com/fakt24pl> (dostęp: 20.02.2022).
- „Gazeta Wyborcza”, profil na Facebooku, <https://www.facebook.com/wyborcza/> (dostęp: 20.02.2022).
- „Newsweek”, profil na Facebooku, <https://www.facebook.com/Newsweek-Polska> (dostęp: 20.02.2022).
- Miejsce Pamięci, <http://miejscepamieci.pl/> (dostęp: 20.02.2022).
- Twitter, <https://twitter.com/> (dostęp: 20.02.2022).
- Wirtualny Cmentarz, <https://www.wirtualnycmentarz.pl/> (dostęp: 20.02.2022).

Literatura

- AB, 2022, 9 na 10 Polaków korzysta z Facebooka. Drugi portal ma tylko połowa z nas, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/9-na-10-Polakow-korzysta-z-Facebooka-Drugi-portal-ma-tylko-polowa-z-nas-8281835.html> (dostęp: 20.02.2022).
- Abrahamowicz J., 2016, *Duszpasterz odpowiada, Jak mówić o zmarłych?*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/127552/nd/Jak-mowic-o-zmarlych> (dostęp 14.07.2022).
- Baker J.E., Sedney M.A., Gross E., 1996, *How Bereaved Children Cope with Loss: An Overview*, w: C. Corr, D. Corr (red.), *Handbook of Childhood Death and Bereavement*, New York: Springer, s. 109–130.
- Borucka-Iwańska A., Dołęga Z., 2018, *Dziecko w żałobie – przegląd wybranych podejść teoretycznych*, „Psychologia Rozwojowa” 23, nr 1, s. 9–23. <https://doi.org/10.4467/20843879PR.18.001.8596>
- Czubaj M., 2007, *Biodra Elvisa Presleya. Od paleoherosów do neofanów*, Warszawa: Wydawnictwo WAiP.
- Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów polskich czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kiklewicz A., 2016, *Tabu: aspekty pragmatyczne*, „Zeszyty Prasoznawcze” 59, nr 3(227), s. 489–511.

- Kosek J., 2020, „Legends never die”. *Wendy O. Williams w uniwersum metalowej (kontr)kultury*, w: J. Kosek (red.), *Artyści i sceny metalowej (kontr)kultury*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, s. 146–164.
- Michałowska-Kubś A., 2019, *Śmierć jako widowisko. Antropologiczna refleksja nad marketingowym wymiarem kultury*, „*Studia i Perspektywy Medioznawcze*” 1, s. 29–46.
- Rogalska M., 2015, *Kondolencje w polszczyźnie. Definicja – kontekst pragmatyczny – wzorzec gatunkowy*, „*Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*” 27, s. 185–200. <https://doi.org/10.17951/et.2015.27.185>
- Szwecow-Szewczyk M., 1974, *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*, „*Poradnik Językowy*”, z. 6, s. 285–293.
- Vovelle M., 2009, *Śmierć w cywilizacji Zachodu*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Worden W.J., 2009, *Grief Counseling and Grief Therapy: A Handbook for the Mental Health Practitioner*, New York: Springer Publishing Company, LLC. <https://doi.org/10.1891/9780826101211>



Beata Burska-Ratajczyk


Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-2058-3798>

beata.burska@uni.lodz.pl

Radosław Burski

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-5480-3680>

radbur@interia.pl

**Analiza lingwistyczna i prawna oszustwa a jego eufemizacja
w przekazach internetowych**

Streszczenie. W artykule przedstawione zostało zagadnienie przestępstwa *oszustwa*. Wskazany czyn zabroniony przeanalizowano z punktu widzenia językoznawstwa oraz prawa. Badania językoznawcze odwołują się do przykładów zaczerpniętych z internetu z lat 2018–2021. Obejmują one wykorzystywane przez internautów nazwy sprawców, działalności przestępczej, charakterystycznych typów oszustw oraz osób nimi pokrzywdzonych. Leksykalne, semantyczne, gramatyczne bądź graficzne środki eufemizacji nadają komunikacji walor emocjonalności lub ekspresyjności. Analiza prawna wymienionego czynu zabronionego określa warunki, jakie spełnić musi dane zachowanie, aby stanowiło przedmiot odpowiedzialności karnej, oraz jakie konsekwencje grożą jego sprawcy.

Słowa kluczowe: eufemizm, internet, odpowiedzialność karna, oszustwo, przestępstwo

*Linguistic and legal analysis of crime of fraud in context of
its euphemization in the Internet communication*

Summary. The article presents the question of a crime of fraud. This prohibited act has been analysed from the legal and linguistics point of view. Linguistics researches refers to examples taken from the Internet from 2018 to 2021. Those examples incorporates characteristic phrases used by an internauts to name a perpetrators,

criminal activity, special forms of crimes and victims of frauds. Lexical, semantical, grammatical and graphical means of euphemisation allows to enrich a communication by values such as emotionality or expressiveness. Legal analysis concentrates on a terms of criminal liability and character of a punishment, established in a criminal Code.

Keywords: euphemism, Internet, criminal liability, fraud, criminal act

Wprowadzenie

Język, narzędzie sprawnej komunikacji, jest także ważnym składnikiem kultury oraz elementem ludzkiej psychiki. Służy nazywaniu i opisywaniu świata, środkami języka wyrażamy i kształtujemy uczucia, kategoryzujemy oraz interpretujemy rzeczywistość. Co istotne, język odzwierciedla przekonania, wartości etyczne i normy społeczne.

Celem artykułu jest przedstawienie zachowań oszukańczych w odwołaniu do ich potocznego rozumienia, a także w kontekście definicji zawartych w opracowaniach słownikowych oraz na gruncie prawa. Ponadto ma on za zadanie ukazać, w jaki sposób i za pomocą jakich środków językowych zastępuje się w internecie nazwy czynów naruszających normy prawne i/lub obyczajowe. Dla precyzyjności przekazu autorzy zdecydowali się poświęcić uwagę rozmaitym ludzkim działaniom, które zarówno z punktu widzenia komunikacji potocznej, jak i sferze prawnej kwalifikowane są jako *oszustwo*. Materiał będący podstawą badań obejmuje przykłady zaczerpnięte z artykułów zamieszczonych w sieci w latach 2018–2021. Został on sklasyfikowany w oparciu o omawiany typ czynu zabronionego. Wśród wskazanych artykułów znajdują się pozycje z zakresu publicystyki politycznej, życia gospodarczego, a także z dziedziny prawa i przestępczości. Większość spośród nich zawiera szereg wskazówek adresowanych do czytelników, które mają na celu ostrzeżenie ich przed piętnowanymi w powołanych tekstach procedurami oraz zapobieżenie staniu się ich ofiarą. Prezentacja i analiza lingwistyczna dotyczy pojmowania *przestępstwa* i *oszustwa* oraz wskazuje językowe sposoby przekazywania niemiłych treści w sposób pośredni, omawia semantyczną wartość eufemizmów oraz ich funkcje w strukturze przekazu. Komentarz prawny odnosi się do opisu przestępstwa *oszustwa* w rozumieniu Kodeksu karnego.

Eufemizm definiowany jest jako „zastępczy środek językowy (wyraz, wyrażenie lub zwrot) używany w celu uniknięcia wyrazu, wyrażenia lub zwrotu zakazanego przez tabu językowe albo niewskazanego ze względów perswazyjnych” (EJP). Określenia łagodzące przekaz są ważnym elementem słownictwa, eliminują bowiem wyrazy lub połączenia słowne, których nie można lub nie powinno się formułować wprost, a ponadto pozwalają

uniknąć wulgarności. Stosowanie nazw zastępczych może być determinowane różnymi intencjami. Badając eufemizmy na gruncie lingwistyki, trzeba pamiętać, że wykorzystywane bywają jako narzędzie służące kreowaniu rzeczywistości zgodnej z intencją nadawcy komunikatu językowego, ponieważ pod pozorami obiektywizmu manipulują treścią i mogą zakłamywać wypowiedź, toteż są chętnie wykorzystywane w propagandzie (Dąbrowska 1990). Eufemizacja odgrywa istotną rolę w warstwie stylistycznej rozmaitych przekazów ze względu na sposób ujęcia informacji, pozwalający zastąpić element językowy niegrzeczny, zakazany obyczajowo, wulgarny, nieprzyzwoity itp. (Dąbrowska 2005). Posługiwanie się słowami lub związkami wyrazowymi, które osłabiają silne zabarwienie emocjonalne komunikowanych treści, jest reakcją na tabu językowe, tj. społecznie usankcjonowany zakaz używania pewnych wyrazów. Problematyka tabu językowego (por. m.in. Widłak 1968; Leszczyński 1988), obszarów jego występowania (Fleischer 2006; Zarębski 2014) oraz eufemizacji (Widłak 1963; Szwecow-Szewczyk 1974) została dokładnie opracowana. Analizowane były również wybrane pola semantyczne, m.in. eufemizowanie przekleństw (Karaś 1975; Zwoliński 1978; Zgółkowska 1991), słownictwa związanego ze sferą erotyczną (Kania 1976; Misiak 1990); nieco mniej uwagi poświęcono zabiegom eufemizowania w komunikacji internetowej (Kaproń-Charzyńska 2017; Kaproń-Charzyńska, Wiśniewski 2018). W celu złagodzenia treści komunikatu mogą być wykorzystywane różne środki: parajęzykowe, fonetyczne, fleksyjne, słowotwórcze, składniowe (por. Dąbrowska 2005).

Terminy przestępstwo i oszustwo w opracowaniach leksykograficznych

Z lingwistycznego punktu widzenia istotne znaczenie ma słownikowa definicja pojęć analizowanych czynów zabronionych oraz przybliżenie funkcjonujących w języku określeń rozmaitych ich typów. Rozważania warto zacząć od pochodzenia rzeczowników. *Słownik etymologiczny* wskazuje, że wyraz *przestępstwo* utworzony od *przestępca* 'człowiek przestępujący jakąś normę, nm. *Übertreter*' (SEBań) pojawił się w polszczyźnie w 2. poł. XVI w. Jak wyjaśnia podane źródło, o rozprzestrzenieniu się formy z sufiksem *-stwo* zadecydował styl kaznodziejski, m.in. pod wpływem Biblii Jakuba Wujka zaczęto zastępować 'właściwsze w tym znaczeniu *przestąpienie, przestęp, przestępek*' (SEBań). Hasło *przestępstwo* w różnych słownikach ogólnych języka definiowane jest podobnie – jako 'zawiniony czyn społecznie niebezpieczny, zabroniony przez ustawę pod groźbą kary; naruszenie, przekroczenie prawa' (SJPSzym), 'czyn społecznie niebezpieczny, zabroniony przez prawo pod groźbą kary' (SJP PWN). Słowo *oszustwo* pochodzi od rzeczownika *oszust*. Pojawiło się w języku później, w powszechnym użyciu jest od XIX w., 'częste dopiero

po 1880' (SEBań). Słownik Andrzeja Bańkowskiego zawiera także czasownik *oszustać* w znaczeniu 'okłamać, zwieść słowem nieszczerym' (SEBań). Więcej informacji dotyczących omawianego terminu znajdujemy w słownikach ogólnych. *Oszustwo* w *Słowniku języka polskiego*, definiowane jako 'świadome wprowadzanie kogoś w błąd lub wyzyskanie czyjegoś błędu dla własnej korzyści' (SJP PWN), posiada następującą ilustrację przykładową: *Popętnić oszustwo. Dopuścić się oszustwa. Wielki słownik języka polskiego* pod red. Piotra Źmigrodzkiego definiuje *oszustwo* jako 'świadome mówienie komuś rzeczy niezgodnych z rzeczywistością lub działanie w sposób nieuczciwy w celu odniesienia korzyści' (WSJP). Słownikowe znaczenie wyrazu akcentuje dwie istotne cechy omawianego działania. Po pierwsze, kładzie nacisk na świadome postępowanie osoby dopuszczającej się wymienionego czynu, po drugie, na celowość działania sprawcy, który kieruje się zyskiem, czyli konkretnym wymiarem materialnym zaplanowanego czynu. O *oszustwie* mówimy, gdy jedna osoba lub kilka osób czerpie zyski z działalności niezgodnej z prawem lub powszechnie uznanej za szkodliwą. SJP PWN rejestruje także pewien rodzaj *oszustwa*: *Oszustwo karciane*. Większość słowników języka polskiego definiuje znaczenie wyrazu *oszustwo* w podobny sposób. Warto odwołać się także do leksykograficznego ujęcia rzeczownika *oszust* 'człowiek oszukujący kogoś, świadomie wprowadzający kogoś w błąd', opatrzonego przykładami: *Paść ofiarą oszusta. Dopuścić się oszustwa*, który zawiera kolejną kwalifikację czynu: *Oszust matrymonialny* (SJPSzym). W słownikach specjalistycznych semantyka terminu *oszustwo* jest niezwykle obfita, spotyka się bardzo szerokie ujęcie czynu, który w języku ma wiele odniesień. *Słownik wyrazów bliskoznacznych* wymienia następujące jednostki synonimiczne pojęcia: *krętanina, matactwo, szalbierstwo, szarlataneria, cygaństwo*, znaczna część haseł jest opatrzona kwalifikatorem *potoczny*: *granda, kanciarstwo, kancik, kant, kręctwo, macherka, macherstwo, machloja, machlojka, przekręt, przewalanka, przewałka, szacherka, schrajstwo, szwindel, szwindelek*. Opracowanie wymienia także: *dezinformację, fałszerstwo, humbug, krzywoprzysięstwo, manipulację oraz mistyfikację, kłamstwo*. Określeń tych używa się w odniesieniu do bardzo różnych typów zachowań, począwszy od kłamstwa, a skończywszy na konkretnym czynie zabronionym. Termin *oszustwo* jest różnie postrzegany, ponieważ nazwy aktów naruszających prawo nie zawsze są ustabilizowane w języku. Tak powszechnie stosowana nazwa jest raczej zwyczajowa i stąd niezupełnie precyzyjna. Samo słowo ma także ciekawą i bogatą frazeologię. Informacje na temat *oszustwa* uzupełniają przykłady zawarte w *Słowniku frazeologicznym*, który rozdział *Kontakty między ludźmi. Oszukiwanie* – wprowadzanie w błąd ilustruje grupą 37 frazeologizmów, mających różne źródła, np.: mitol. *koń trojański*, pot. *nabijać* – *nabić kogoś w butelkę, kaczka dziennikarska, prawem kaduka, szara strefa*.

Przestępstwo oszustwa – charakterystyka karnoprawna

Intuicyjne rozumienie pojęcia *oszustwo* podpowiada, że kryje się za nim potępiane społecznie zachowanie polegające na osiągnięciu szeroko pojętej korzyści w rezultacie okłamania lub wykorzystania niewiedzy osoby trzeciej bądź osób trzecich. Od tak pojmowanego, powszechnie nieakceptowanego, działania nie odbiega istotnie opis przestępstwa *oszustwa* w typie podstawowym. Zgodnie z treścią art. 286 § 1 Kodeksu karnego (dalej: k.k.) popełnia je ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Osobie takiej, o ile spełnia ogólne warunki odpowiedzialności karnej, grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze od sześciu miesięcy do lat ośmiu. Wypadek mniejszej wagi (tzw. typ uprzywilejowany) zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch, na co wskazuje treść art. 286 § 3 k.k. W zacytowanym przepisie zwraca uwagę chęć osiągnięcia przez sprawcę korzyści majątkowej poprzez podjęcie działań, których wspólną cechą jest wykorzystanie nieświadomości pokrzywdzonego co do rzeczywistego charakteru podejmowanych przezeń dyspozycji prawami majątkowymi. Różnica pomiędzy nimi sprowadza się natomiast do tego, czy wspomniana nieświadomość powstała w rezultacie działań sprawcy, czy też pojawiła się wcześniej, zanim jeszcze rozpoczął on realizację czynu (por. Gardocki 2021: 347). Przedmiotem ochrony tak stypizowanego zachowania staje się mienie, a zatem ogół praw majątkowych, którymi dysponuje pokrzywdzony. Należy zwrócić przy tym uwagę, że pojęcie to powinno być rozumiane szerzej niż jedynie rzeczy, obejmuje ono bowiem także dobra niematerialne, do których zaliczyć można na przykład autorskie prawa majątkowe oraz prawa własności przemysłowej, a zatem wzory użytkowe, patenty itd. (por. Dąbrowska-Kardas, Kardas 2022: 292-293). Nie musi to być ponadto mienie należące do osoby dokonującej rozporządzenia nim, ale również mienie cudze, którym osoba ta dysponuje (P. 2014).

Realizacja czynu wymaga, aby niekorzystne rozporządzenie mieniem dokonane zostało w rezultacie celowego wprowadzenia danej osoby w błąd przez sprawcę lub też wykorzystania już istniejącego błędu bądź stanu, w jakim osoba ta się znajduje. To rozróżnienie pozwala niekiedy klasyfikować omawiany czyn według kryterium zachowania sprawcy na *oszustwo czynne i biernie*. Dychotomia tego typu może jednak skutkować błędnym rozumieniem jego istoty (por. Kulik 2019: 949). Nigdy bowiem czyn ten nie zostaje popełniony w sposób całkowicie bierny, ale nawet wówczas, gdy *oszust* wykorzystuje jedynie nadarżającą się sposobność, jego zachowanie przybiera każdorazowo postać działania, a nie zaniechania (W. 2002 [1];

P. 2003). W przypadku *oszustwa czynnego* sprawca musi najpierw wywołać w psychice rozporządzającego mieniem mylne wyobrażenie o rzeczywistości w zakresie, jaki obejmuje przesłanki tego rozporządzenia (W. 2002 [II]). Przy *oszustwie biernym* mylne wyobrażenie tego rodzaju powstaje bez udziału sprawcy, niemniej aktywnie działa on w celu osiągnięcia przy jego pomocy korzyści majątkowej (W. 1986). Należy przy tym podkreślić, iż za okoliczność niezbędną do zaistnienia czynu uznaje się tożsamość osoby pozostającej pod wpływem błędu, nieświadomości lub znajdującej się w opisanej w przepisie niezdolności oraz osoby dokonującej rozporządzenia mieniem (P. 2004). Nie musi natomiast zachodzić tożsamość rozporządzającego mieniem i pokrzywdzonego (W. 2006). Sytuacja tego rodzaju będzie miała miejsce na przykład wówczas, gdy rozporządzający działa w imieniu osoby prawnej jako pracownik lub członek jej organu (Lachowski 2018: 1277). Ponadto zauważyć trzeba, iż analizowany czyn określany jest w piśmiennictwie prawniczym jako *przestępstwo skutkowe*, co oznacza, że jego realizacja wiąże się w sposób konieczny z wystąpieniem danego rezultatu, którym w tym przypadku jest dokonanie wspomnianego rozporządzenia mieniem¹. Nie oznacza to jednak konieczności stwierdzenia, że pokrzywdzony poniósł szkodę (a zatem doznał uszczerbku w majątku posiadanym obecnie lub uszczupleniu uległy jego przyszłe korzyści), sprawca zaś wzbogacił się jego kosztem. Niekorzystność należy bowiem rozumieć jako sytuację mającą miejsce w chwili popełnienia czynu i charakteryzującą się rozdzwięciem pomiędzy subiektywnymi przesłankami podjęcia decyzji o rozporządzeniu a stanem rzeczywistym (W. 2000). Przewidując z kolei osiągnięcie korzyści majątkowej, sprawca może zakładać jej zaistnienie dopiero w przyszłości. Ponadto wynik jego działania różni się niekiedy z założeniami, przez co nie osiąga on oczekiwanych efektów (por. Dąbrowska-Kardas, Kardas 2022: 321). Pozostaje to jednak bez znaczenia w kontekście wypełnienia znamion czynu zabronionego.

Konstrukcja przestępstwa *oszustwa* przekonuje o wytyczeniu możliwie najszerszego kręgu osób, które zdolne są do ponoszenia odpowiedzialności karnej z tytułu jego popełnienia. Użycie bowiem w opisie czynu zaimka osobowego *kto* na określenie kategorii sprawców oznacza, iż odpowiadać na tej podstawie może każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych (a zatem po osiągnięciu wskazanego w ustawie wieku oraz niezastąpieniu żadnej z okoliczności wyłączających bezprawność czynu lub winę sprawcy). Istotnym jednak elementem, przesądzającym o zakwalifikowaniu danego zachowania jako *oszustwa*, jest charakter przeżyć psychicznych jego podmiotu, który w prawie karnym nazywany jest *stroną podmiotową czynu* (Giezek 2020: 20; Nawrocki 2020: 56).

¹ Szerzej na temat charakteru tego znamienia czynu zob. Preibisz 2005: 63–82.

Ustawodawca przesądził, że sprawca analizowanego czynu działać musi umyślnie, obejmując swoim zamiarem zarówno cel, który nim kieruje (a zatem osiągnięcie korzyści majątkowej), jak i sposób działania przyjęty dla jego osiągnięcia (W. 2009). Nastawienie psychiczne sprawcy do czynu określa się w tym przypadku jako zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu (Dąbrowska-Kardas, Kardas 2022: 331). Dla przyjęcia odpowiedzialności karnej jest bowiem wymagane, aby jego postawa wyrażała się w chęci wzbogacenia się w opisany w przepisie sposób. Wyklucza to więc z zakresu tej odpowiedzialności sytuacje, w których sprawca jedynie godzi się z zaistnieniem rezultatu tego rodzaju bądź też chęć osiągnięcia korzyści majątkowej zostaje przezeń zaspokojona w wyniku podjęcia działań prawnie dopuszczalnych (W. 2007).

Ustawowe granice wymiaru kary przewidzianej w przypadku popełnienia przestępstwa *oszustwa* (jak wcześniej zaznaczono, jest to kara pozbawienia wolności w wysokości od sześciu miesięcy do lat ośmiu) podlegać mogą daleko idącym modyfikacjom. Już bowiem w samym art. 286 § 3 k.k. przewiduje się możliwość wymierzenia kary grzywny, kary ograniczenia wolności albo kary pozbawienia wolności do lat dwóch, o ile sprawca dopuścił się tzw. wypadku mniejszej wagi. W doktrynie prawa karnego wskazany przepis zalicza się do kategorii *typów uprzywilejowanych*, a zatem przestępstw zagrożonych karą o niższym niż w typie podstawowym ustawowym wymiarze lub karami łagodniejszego rodzaju, ze względu na występujące w jego opisie dodatkowe znamię uprzywilejowujące (Wróbel, Zoll 2014: 191; Gardocki 2019: 63–64). Zaistnienie wypadku mniejszej wagi oznacza w praktyce stwierdzenie, iż sprawca czynu wyczerpał swoim zachowaniem znamiona opisane w typie podstawowym, jednakże ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego analizowanego zachowania pozwala uznać, że stopień ten jest na tyle niski, iż nie należy zachowania tego zakwalifikować na podstawie przepisu wprowadzającego *typ podstawowy* (Plebanek 2011: 85; Brzezińska 2014: 42–43). Czyn w *typie kwalifikowanym* różni się z kolei od czynu w *typie podstawowym* wprowadzeniem w jego konstrukcji dodatkowego znamienia bądź znamion kwalifikujących, a zatem skutkujących surowszą odpowiedzialnością karną. W art. 294 §§ 1 i 2 k.k. opisane zostały dwa rodzaje kwalifikowanego przestępstwa *oszustwa*. Sprawca, który się ich dopuszcza, podlega karze pozbawienia wolności w przedziale wynoszącym od roku do 10 lat. Zaostrzenie odpowiedzialności karnej związane jest z dopuszczeniem się przestępstwa przeciwko mieniu znacznej wartości (art. 294 § 1 k.k.) lub względem dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury. Pojęcie *mienia znacznej wartości* zostało przez ustawodawcę zdefiniowane wprost jako mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 tys. zł, o czym przekonuje treść art. 115 § 5 k.k. *Dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury* można

z kolei nazwać przedmiot spełniający dwie przesłanki. Po pierwsze, musi on stanowić dobro kultury, a zatem być na przykład zabytkiem bądź innym przedmiotem posiadającym wartość kulturową, po drugie, ustalić należy jego szczególne znaczenie dla kultury. To przesądza o występowaniu hierarchii znaczenia dóbr kultury, co wyklucza możliwość stosowania surowszej odpowiedzialności karnej w przypadku każdego czynu godzącego w takie dobra (Radecki 1998: 12–14). Konieczne staje się również podkreślenie, że zarówno w przypadku *mienia znacznej wartości*, jak i *dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury* zaostrożenie odpowiedzialności karnej może zachodzić jedynie wówczas, gdy sprawca czynu obejmuje swoim zamiarem każde z wymienionych znamion, a zatem przynajmniej godzi się z tym, że przedmiotem jego czynu jest mienie lub dobro kultury o cechach wskazanych w przepisie (Radecki 1998: 11–12).

Modyfikacji ulega również tryb ścigania omawianego przestępstwa. Zasadą jest, iż *oszustwo* stanowi czyn ścigany z urzędu, a zatem – jak przekonuje treść art. 10 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) – w przypadku jego popełnienia organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i prowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia. Innymi słowy właściwe organy podejmują działania z własnej inicjatywy, gdy tylko powezną uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.). Nie ma przy tym znaczenia, czy pokrzywdzony czynem wykaże się jakkolwiek inicjatywą w zakresie pociągnięcia jego sprawcy do odpowiedzialności karnej ani nawet to, czy chciałby on, by *oszust* poniósł taką odpowiedzialność. Inaczej jednak ustawodawca ukształtował sytuację pokrzywdzonych takim czynem, kiedy mieszczą się oni w kategorii *osób najbliższych wobec sprawcy*. Do tego grona Kodeks karny zalicza: małżonka, wstępnego, zstępnego, rodzeństwo, powinowatego w tej samej linii lub stopniu, osobę pozostającą w stosunku przysposobienia oraz jej małżonka, a także osobę pozostającą we wspólnym pożyciu z pokrzywdzonym (art. 115 § 11 k.k.). Wymienione osoby, jeśli chcą, aby sprawca przestępstwa, którym zostali pokrzywdzeni, został pociągnięty do odpowiedzialności, powinny złożyć wniosek o jego ściganie. Szczegółowo instytucję tę regulują przepisy art. 12 k.p.k. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, iż wraz ze złożeniem takiego wniosku postępowanie prowadzone jest z urzędu. Wniosek uprawnionego powinien uzyskać oskarżyciel, a w niektórych przypadkach sąd. Osobę uprawnioną do jego złożenia trzeba pouczyć o tej możliwości, co należy do obowiązków organu ścigania. Po złożeniu wniosku może on zostać cofnięty za zgodą prokuratora lub sądu w zależności od etapu postępowania, jednakże ponowne jego złożenie jest niedopuszczalne.

Eufemistyczne określenia różnych typów działań naruszających normy prawne

Stosowany przez dziennikarzy internetowych zabieg eufemizacji ma na celu nie tylko łagodne informowanie o podejrzanym zdarzeniu, lecz także pełni funkcje ekspresywną oraz impresywną, służąc określonemu interpretowaniu zdarzeń i kształtowaniu opinii społecznej wobec działań niezgodnych z prawem. W zgromadzonym materiale znalazły się eufemistyczne określenia związane z działalnością przestępczą, metodami postępowania przestępców, nazwy pojedynczych oszustów, zorganizowanych grup przestępczych oraz ofiar przestępstw.

- 1. Oszustwo finansowe/gospodarcze**, np. *niecelowe i niegospodarne wydatkowanie środków publicznych* (Czarkowski 2021). Z artykułu wynika, że prezes NIK Marian Banaś, oceniając na podstawie analizy dokumentów działanie instytucji państwowych, ujawnił wiele nieprawidłowości w zakresie korzystania przez nie ze środków publicznych. Przymiotniki zaprzeczone *niecelowe, niegospodarne* wyraźnie wskazują, że kontrolowane agendy wydawały publiczne pieniądze, łamiąc zarówno przepisy dotyczące procedur wydatkowania środków, jak i ponoszonych kosztów. Określenia opatrzone wyraźnym znakiem negacji determinują kształt przekazu, uzmysławiają odbiorcy brak kontroli nad finansami i nadużycia polegające na lekceważeniu reguł gospodarowania środkami publicznymi. W wyniku świadomych lub nieświadomych decyzji urzędników straty ponosi interes ogólnospołeczny, istnieją więc wyraźne przesłanki, by zakwalifikować działanie jako oszustwo finansowe/gospodarcze. Kolejne przykłady to *uchybień w udzielaniu i wykorzystywaniu dotacji* (Czarkowski 2021); *błędy w ewidencji księgowej i sprawozdaniach budżetowych* (Czarkowski 2021). W cytowanym wcześniej raporcie Najwyższej Izby Kontroli znalazły się wyrazy bliskoznaczne. Rzeczownik *uchybień* definiowany jest jako: 1. 'rzecz. od czas. uchybić'; 2. 'usterka, wada'; 3. 'wykroczenie, obraza, ubliżenie'; 4. *praw.* 'wadliwe postępowanie, wadliwe zastosowanie przepisu prawa' (SJP PWN). Z kolei *błąd* to: 1. 'mylne mniemanie, nieudane posunięcie', por. fraz. *wprowadzić kogoś w błąd* 'stać się przyczyną czyjegoś błędnego mniemania' (SJP PWN); 2. 'niezgodność z obowiązującymi regułami' (SJP PWN). Pomyłki w instytucjach, ujmowane jako *uchybień* i *błędy*, często nie są przypadkowe, mogą być sposobem tuszowania nadużyć władzy. *Oszustwom finansowym* towarzyszą zabiegi maskujące, które mają zacierać ślady działalności przestępczej w świecie polityki i finansów. Służące eufemizacji jednostki synonimiczne przesuwają skalę wartościowania i sprawiają, że pomniejszona zostaje istota czynu. Zastosowane synonimy ukrywają

prawdziwą przyczynę działania i tuszują skalę procederu. Podobną funkcję pełnią zapożyczenia z języków obcych, np. *popetnione delikty i nieprawidłowości* (Czarkowski 2021). Rzeczownik *delikt*, łac. *delictum* ‘przewinienie, wykroczenie, naruszenie prawa; występki’ (SWOKop), należący do terminologii praw. ‘czyn będący wykroczeniem przeciw prawu’ (SWO), nie jest wyrazem funkcjonującym w powszechnym obiegu, więc jego odbiór jest nie do końca czytelny dla przeciętnego odbiorcy. *Oszustwo finansowe* zastępowane bywa konstrukcją peryfrastyczną, np. *uciec w restrukturyzację lub upadłość* (Studziński 2020); *wyprowadzić i ukryć dług* (Czarkowski 2021). W retoryce *peryfraza* definiowana jest jako zabieg „polegający na zastąpieniu właściwej nazwy przedmiotu skróconym lub rozbudowanym opisem” (Korolko 1990: 105). Istotne znaczenie ma zawarta w omówieniu ocena. Warto przytoczyć jedno ze znaczeń czasownika *uciec się* – *uciekać się do czegoś* ‘posłużyć się czymś dla osiągnięcia celu’, np. *uciec się do kłamstwa, do podstępstwa* (SJPSzym).

2. **Ukrywanie informacji**, np. *mechanizmy obniżające przejrzystość realizacji budżetu, czyli księgowo sztuczki mające ukryć faktyczne rozmiary długu publicznego* (Czarkowski 2021). Użyta peryfraza dotyczy ukrywania przestępstw gospodarczych przez utajnienie informacji. Związek wyrazowy *obniżanie przejrzystości* nawiązuje do funkcjonującego w języku wyrażenia *ostrość widzenia*. Aktywności wzrokowej człowieka, która polega na zdolności bystrej obserwacji zjawisk, towarzyszy trafna ocena sytuacji. Zastosowana konstrukcja omowna dobitnie sugeruje odbiorcy, że przedstawione działanie polega na maskowaniu rażących nadużyć w sferze politycznych działań, których celem jest manipulowanie danymi o rozmiarach długu publicznego. Niewygodne informacje mają się stać niewidoczne, zginąć w gąszczu przepisów tak, by przesłonić prawdziwy rozmiar zadłużenia. Uściśleniu interpretacji służy także rzeczownik *sztuczka*. Definicja słownikowa wyrazu wskazuje na: 1. ‘zachowanie, posunięcie, przez które chcemy coś osiągnąć, korzystając z cudzej naiwności, niewiedzy itp.’; 2. ‘popis zręczności, umiejętności, siły itp., często wykonany tak sprawnie, że trudno dostrzec jego mechanizm’ (SJP PWN).
3. **Korupcja**, np. *prominentni działacze kręcili lody lub pomagali je kręcić* (Czarkowski 2021). Zastosowany eufemizm dotyczy *korupcji* na styku sfery publicznej i prywatnego biznesu. Autor artykułu ujawnia, że w polityce względy osobiste górują nad procedurami, przedstawia procesy i praktyki działaczy politycznych, którzy czerpią zyski z działalności niezgodnej z prawem lub powszechnie uznanej za szkodliwą, np. łapownictwa, przekupstwa, przemytu, a także z cudzej łatwowierności

lub nieostrożności. Używany w polszczyźnie kolokwialnej nacechowany ekspresywnie, obrazowy i dosadny zwrot *ktoś kręci lody* 'ktoś bogaci się szybko i łatwo, działając nielegalnie' (WSJP) nawiązuje także do funkcjonującego we wskazanym rejestrze polszczyzny czasownika *kręcić* 'mówić tak, żeby nie powiedzieć całej prawdy na jakiś temat' (WSJP). Eufemizacja zwiększa sugestywność przekazu. W łągodzeniu treści wypowiedzi oprócz frazeologizmów wykorzystuje się także słownictwo środowiskowe oraz zabiegi intertekstualne (Głowiński 1986), np. *klawisze mogli robić niezłe interesy. Jak w filmie „Skazani na Shawshank”* (Czarkowski 2021). Zwrot *robić interesy*, uzupełniony przymiotnikiem *niezłe*, wskazuje na skalę nadużyć finansowych w więzienictwie. Zjawisko opisane przez dziennikarza rażąco narusza konstytucyjną zasadę zaufania do instytucji państwowych. Łamanie prawa dopuszczali się funkcjonariusze służby więziennej nazywani w socjolekcie więźniów *klawiszami*, *klawisz* – 'z łacińskiego *clavis* – klucz. Obrażliwie o strażniku więziennym' (SPWiOP). Na trop interpretacji, który nadaje wypowiedzi silne konotacje emocjonalno-aksjologiczne, naprowadza zastosowane porównanie. Przywołany obraz filmowy pokazuje dysfunkcyjny system penitencjarny, w którym dochodzi do nadużyć finansowych i korupcji. Wyreżyserowany przez Franka Darabonta amerykański film fabularny z roku 1994 *Skazani na Shawshank*, który powstał na kanwie opowiadania Stephena Kinga *Rita Hayworth and Shawshank Redemption*, przedstawia historię niesłusznie skazanego bankiera, który trafia do więzienia Shawshank. Placówka zarządzana przez apodyktycznego naczelnika i sadystycznych strażników, osoby nietykalne dzięki swej pozycji i nadużywające uprawnień, nie służy resocjalizacji skazanych. Intertekstualne nawiązanie uzmysławia czytelnikom brak respektowania norm, zasad i reguł przez pracowników polskich służb więziennych.

4. **Nielegalny obrót dokumentami**, np. *kolekcjonerski dowód osobisty* (*Jak odróżnić...*). Modyfikacja wyrażenia *dowód osobisty*, które zostało uzupełnione przydawką *kolekcjonerski*, może wywoływać zdziwienie, przymiotnik sugeruje bowiem związek z *kolekcjonerstwem* i przywodzi na myśl wyrażenia *giełda kolekcjonerska*, *upodobania kolekcjonerskie* (SJPSzym). Tymczasem podstawowe znaczenie słowa ulega zmianie, zastosowany zabieg jest sposobem ominięcia określenia *skradziony/falszowy dokument tożsamości wystawiony na sprzedaż w sieci, który jest następnie używany w celu wyłudzenia kredytu*. Handel fałszywymi dokumentami to pozbawiony kontroli i zorganizowany na szeroką skalę proceder przestępczy. Wspecjalizowani w wykorzystywaniu luk prawnych oszuści internetowi świadomie stosują zabiegi, które manipulując odbiorem przekazu, pozwalają ominąć prawo.

5. **Okradanie klientów korzystających z internetu**, np. *Dojenie mamutów* (Bagiński 2021). Stosunek oszustów do klientów uzmysławia przytoczone wyrażenie wartościujące o silnym zabarwieniu emocjonalnym. W połączeniu wyrazowym czasownik *doić* został użyty w znaczeniu 'ciągnąć zyski' (SJPSzym), a rzeczownik *mamut* jest przen., pogard. określeniem osoby naiwnej, dokonującej zakupów w sieci.
6. **Przestępstwa wyłudzenia ubezpieczeń** określane są jako np. „zarobkowa” kolizja; *zbieranie „odszkodowań”* (Brzeziński 2020). Jest to proceder polegający na pozorowaniu zdarzeń, które stanowią podstawę do wypłaty odszkodowania (np. kolizji drogowych), aby na ich podstawie osiągać korzyści majątkowe w drodze bezpodstawnego uzyskania świadczeń z tytułu ubezpieczenia. Eufemizacji służy zabieg graficzny, użycie ironicznego cudzysłowu sugeruje właściwy odbiór treści przekazu.
7. **Określenia różnych typów oszustw, oszustów i grup przestępczych**. *Nigeryjski przekręt* (Ceglarski 2018) jest nazwą oszustwa, którego istota sprowadza się do wciągnięcia przypadkowej lub celowo dobranej ofiary w pozorny transfer wielkiej kwoty pieniędzy. Rzeczownik *przekręt* nawiązuje do jednego ze znaczeń czasownika *przekręcać* 'przedstawić coś niezgodnie z prawdą; też: powtórzyć jakieś słowa niedokładnie: przekręcać fakty' (SJPSzym). Z kolei w wyrażeniu *podejrzani biznesmeni* (Czarkowski 2021) złagodzeniu przekazu służy słowo *podejrzany*. Według słownika to: 1. 'taki, na którego padło podejrzenie'; 2. 'budzący wątpliwości, podejrzenia', także *podejrzany* w uż. rzecz. 'człowiek posądzony o popełnienie przestępstwa' (SJPSzym). Natomiast *hiszpański więzień* (Ceglarski 2018) to nazwa oszusta, który wyłudzał pieniądze, podając się za uwięzionego arystokratę potrzebującego pomocy, od osoby wytypowanej na ofiarę. W zamian za tę przysługę obiecywał jej szczodre wynagrodzenie. Mylące jest określenie *innovatorzy* (Paszteleński 2021), które budzi pozytywne skojarzenia, por. *innovator* według słownika 'człowiek wprowadzający innowację <ang. *innovator*, fr. *innovateur*>' (SJPSzym). Za nazwą kryje się przestępcza grupa internetowa.
8. **Określenia ofiar oszustw**. Zastępowaniu nazw osób poszkodowanych przez oszustów służy stopniowanie opisowe, np. *mniej sprytni kontrahenci* (Studziński 2020), lub użycie jednostki synonimicznej, np. *naiwni wierzyciele* (Studziński 2020). Warto odwołać się do definicji słownikowej, *naiwny* to 'odznaczający się zbytnią prostotą, szczerością, łatwowiernością; nie mający doświadczenia, sprytu; też: głuputki' (SJPSzym).

Wnioski

Celem artykułu było przedstawienie sposobu definiowania na gruncie lingwistyki oraz prawa różnych zachowań naruszających normy prawne i/lub obyczajowe oraz wskazanie strategii eufemizowania działań oszukańczych w przekazach internetowych. Analiza językowa materiału koncentrowała się na wskazaniu typów eufemizmów, omówieniu ich specyfiki, obejmującej nacechowanie semantyczne, aksjologiczne i wymiar pragmatyczny. Komentarz prawny objął charakterystykę znamion omawianego czynu, w szczególności zaś form przestępczego zachowania, osobę sprawcy i pokrzywdzonego oraz zagrożenie karne i tryb jego ścigania. Twórcy tekstów internetowych skrzętnie unikają prawnych określeń różnego rodzaju przestępstw, wykroczeń, osób ich dokonujących i ofiar czynów naruszających normy prawne. W sieci często pojawiają się nazwy zastępcze, respektujące normy estetyki wypowiedzi, które pozwalają dziennikarzowi odkryć przed czytelnikami łagodniejsze oblicze patologicznych zachowań. W funkcji eufemizmów są wykorzystywane różne środki leksykalne, semantyczne, gramatyczne oraz zabiegi graficzne. Zastosowane: antonimy, synonimy, zapożyczenia, neosemantyzacja, kanoniczne oraz zmodyfikowane połączenia wyrazowe, zabiegi intertekstualne oraz graficzne wpływają na emocjonalność, obrazowość i ekspresyjność przekazu. Eufemizacja sprzyja refleksji nad słowem i wzbogaca język wypowiedzi, w której jest stosowana.

Autorzy artykułu mają świadomość, że zasygnalizowane w tytule zagadnienie nie jest wyczerpane ze względu na szczupłe ramy niniejszego tekstu, zjawisko wymaga pogłębienia, co może być przedmiotem kolejnych artykułów.

Wykaz skrótów

- EJP – Urbańczyk S. (red.), 1991, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- k.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zmianami).
- k.p.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zmianami).
- P. – Postanowienie Sądu Najwyższego.
- SEBań – Bańkowski A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJP PWN – Drabik L., Kubiak-Sokół A., Sobol E. (red.), 2006, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 1978, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SPWiOP – Stomma L., 2000, *Słownik polskich wyzwiisk, inwektyw i określeń pejoratywnych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Graf-Punkt.
- SWO – Drabik L. (red.), 2006, *Słownik wyrazów obcych z przykładami i poradami*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SWOKop – Kopaliński W., 2007, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- W. – Wyrok Sądu Najwyższego.
- WSJP – Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/>, (dostęp: 14.02.2022).

Literatura

- Brzezińska J., 2014, *Kilka uwag o „wypadku mniejszej wagi”, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” XXXI*, s. 37–51.
- Dąbrowska A., 1990, *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości przez użycie pewnych środków językowych (eufemizm, kakofemizm)*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 231–244.
- Dąbrowska A., 2005, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., 2022, *Komentarz do art. 286 k.k.*, w: W. Wróbel, A. Zoll (red. nauk.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 289–359.
- Fleischer M., 2006, *Obszar tabu w systemie polskiej kultury*, w: K. Stasiuk, M. Graszewicz (red.), *Literatura – kultura – komunikacja*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 283–300.
- Gardocki L., 2019, *Prawo karne*, 21. wydanie zmienione, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Gardocki L., 2021, *Prawo karne*, 22. wydanie zmienione, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Giezek J., 2020, *Strona podmiotowa czynu zabronionego a formy jego popełnienia – zagadnienia wybrane*, „Przegląd Prawa i Administracji” CXX/2, s. 19–36. <https://doi.org/10.19195/0137-1134.120.50>

- Głowiński M., 1986, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” LXXVII, z. 4, s. 75–100.
- Kania S., 1976, „Kobieta lekkich obyczajów” w języku polskim, „Nauki Filologiczne” 23, s. 53–64.
- Kaproń-Charzyńska I., 2017, *Słowa do oglądania w komentarzach internetowych*, w: E. Kołodziejek, R. Sidorowicz (red.), *Internet jako przedmiot badań językoznawczych*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 27–42.
- Kaproń-Charzyńska I., Wiśniewski M., 2018, *Kreatywność leksykalna a etyka słowa (na przykładzie komentarzy internetowych)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 25(45), nr 1, s. 77–92. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2018.25.1.5>
- Karaś M., 1975, *O rzucaniu mięsem*, „Polityka” 42, s. 6–7.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kulik M., 2019, *Komentarz do art. 286 k.k.*, w: M. Mozgawa (red. nauk.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 948–950.
- Lachowski J., 2018, *Komentarz do art. 286 k.k.*, w: V. Konarska-Wrzošek (red. nauk.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 1276–1281.
- Leszczyński Z., 1988, *Szkice o tabu językowym*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Misiak S., 1990, *Aborcja*, „Tygodnik Powszechny” 30, s. 35–37.
- Nawrocki M., 2020, *Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 43, s. 56–73.
- Nowakowska A. (red.), 2003, *Słownik frazeologiczny w układzie tematycznym i alfabetycznym*, Wrocław: Europa.
- Plebanek E., 2011, *Wypadek mniejszej wagi – kilka uwag w sporze o charakter instytucji i jego praktyczne konsekwencje*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” XV, z. 1, s. 81–98.
- Preibisz A.N., 2005, *Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa (art. 286 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 10, s. 63–82.
- Radecki W., 1998, *Ochrona dóbr kultury w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2, s. 7–20.
- Szwecow-Szewczyk M., 1974, *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*, „Poradnik Językowy” 6, s. 285–293.

- Widłak S., 1963, *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 22, s. 89–102.
- Widłak S., 1968, *Zjawisko tabu językowego*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Wiśniakowska L. (red.), 2006, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wróbel W., Zoll A., 2014, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków: Znak.
- Zarębski R., 2014, *Przejawy tabu pierwotnego i magii językowej w dawnej i współczesnej polszczyźnie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN” 2013, t. XVII, K. Czyżewska (red.), Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 241–251.
- Zgółkowska H., 1991, *Wulgaryzmy i eufemizmy w języku dzieci przedszkolnych*, w: J. Porayski-Pomsta (red.), *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, Warszawa: Dom Wydawniczy i Handlowy Elipsa, s. 29–36.
- Zwoliński P., 1978, *O pewnym typie eufemizmów we współczesnej polszczyźnie mówionej*, w: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 251–257.

Orzecznictwo

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r.; sygn. **V KK 324/02**; LEX nr 80291, (P. 2003).
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 r.; sygn. **I KZP 37/03**; LEX nr 140096, (P. 2004).
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r.; sygn. **II KK 10/13**; LEX nr 1415116, (P. 2014).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1986 r.; sygn. **II KR 134/86**; LEX nr 17787, (W. 1986).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r.; sygn. **V KKN 267/00**; LEX nr 43441, (W. 2000).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r.; sygn. **IV KKN 618/99**; LEX nr 75460, (W. 2002 [I]).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 r.; sygn. **IV KKN 135/00**; LEX nr 74478, (W. 2002 [II]).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r.; sygn. **V KK 104/06**; LEX nr 295629, (W. 2006).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 r.; sygn. **V KK 384/06**; LEX nr 299205, (W. 2007).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r.; sygn. **WA 16/09**; LEX nr 551085, (W. 2009).

Materiały źródłowe

Bagiński K., 2021, „Dojenie mamutów”. Tak działają oszuści na OLX, to zorganizowana grupa przestępcza, <https://www.money.pl/gospodarka/dojenie-mamutow-tak-dzialaja-oszuscini-na-olx-to-zorganizowana-grupa-przestepcza-6653345628920800a.html> (dostęp: 5.02.2022).

Brzeziński M., 2020, *Wymuszenie kolizji lub celowe zniszczenie auta – co za to grozi?*, <https://www.auto-swiat.pl/porady/prawo/wymuszenie-kolizji-lub-celowe-zniszczenie-auta-co-za-to-grozi/p1nqsl6> (dostęp: 5.02.2022).

Ceglarski B., 2018, *Nigeryjski przekręt – czym jest i jak nie dać się nabrać?*, <https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/przestepstwa-komputerowe/2702803,Nigeryjski-przekret-czym-jest-i-jak-nie-dac-sie-nabrac.html> (dostęp: 5.02.2022).

Czarkowski M., 2021, *Czy Marian Banaś obali rząd Morawieckiego?*, <https://www.tygodnikprzeklad.pl/marian-banas-obali-rzad-morawieckiego/> (dostęp: 5.02.2022).

Jak odróżnić kolekcjonerski dowód osobisty od prawdziwego dokumentu?, 2019, <https://prnews.pl/odroznic-kolekcjonerski-dowod-osobisty-prawdziwego-dokumentu-442319> (dostęp: 5.02.2022).

Pasztelański R., 2021, *Wielomilionowy przekręt na produkcji papieru toaletowego. Gang „innovatorów” rozbity*, <https://www.tvp.info/54225900/cbsp-zamieniali-papier-toaletowy-w-miliony-zlotych-na-toaletowym-przekrecie-innowatorzy-zarobili-dziesiatki-milionow> (dostęp: 5.02.2022).

Studziński A., 2020, *Wierzyciel wobec „oszustwa gospodarczego” – jak identyfikować i jak reagować*, <https://codozasady.pl/p/wierzyciel-wobec-oszustwa-gospodarczego-jak-identyfikowac-i-jak-reagowac> (dostęp: 5.02.2022).

Anita Jagun

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

 <https://orcid.org/0000-0001-7209-7372>

anaskora8@gmail.com

Komunikacja zdalna w nauczaniu języka obcego – problemy, wyzwania, perspektywy

Streszczenie. Niniejszy artykuł jest poświęcony komunikacji zdalnej na lekcji języka obcego. W tekście przedstawiono różne aspekty kształcenia na odległość jako formy porozumiewania się ucznia i nauczyciela oraz omówiono wykorzystanie tej wiedzy w kontekście edukacji językowej. Na podstawie wyników ankiet i wniosków z wywiadów przeprowadzonych z uczniami drugiego i trzeciego etapu edukacyjnego zidentyfikowano możliwości, problemy oraz zagrożenia związane z lekcjami online. Zaproponowano również sposoby pracy z uczniami na zajęciach języka obcego. Praca dowodzi, że komunikacja zdalna (mimo swoich ograniczeń) ma duży potencjał w kształceniu językowym.

Słowa kluczowe: komunikacja zdalna, kształcenie na odległość, nauczanie języka obcego

*Remote communication in foreign language teaching
– problems, challenges, perspectives*

Summary. This article is devoted to the subject of remote communication in foreign language education. The text presents various aspects of distance learning as a form of communication between the student and the teacher. It also discusses this knowledge in the context of language teaching. According to the results of surveys and interviews conducted with students of the second and third levels of education, the author identified potential risks, problems, and issues relating to online classes. Additionally, methods to assist students in foreign language classes were discussed. This study shows that remote communication (despite its limitations) can be very effective in language education.

Keywords: distance learning, remote communication, foreign language teaching

1. Tło teoretyczne

Komunikację (łac. *communicatio*) można zdefiniować jako „porozumiewanie się, przekazywanie myśli, udzielanie wiadomości” (Skorupka, Anderska, Łempicka 1969: 293). To nieodłączny element życia jednostki, bez którego niemożliwy jest postęp cywilizacyjny. Komunikacja to w pewnym sensie fundament, na którym opiera się społeczeństwo. Jest też pojęciem niezwykle złożonym: w literaturze przedmiotu występuje różnorodność terminologiczna będąca próbą pogrupowania poszczególnych odmian komunikacji. Zdzisław Aleksander wyróżnia pojęcia takie jak komunikacja werbalna i niewerbalna, a także komunikacja bezpośrednia, międzyludzka, społeczna i masowa (Aleksander 2003: 707). Autor podkreśla rolę komunikacji werbalnej i niewerbalnej w procesie wychowania. Ten pierwszy typ oparty jest na znakach językowych. Wymaga od osób porozumiewających się znajomości wspólnego kodu i wspólnych doświadczeń, które istnieją poza sytuacją językową, oraz dostosowania się do norm kulturowych. Komunikacja niewerbalna odnosi się natomiast do komunikatów niejęzykowych. Niemniej jednak nie należy deprecjonować jej funkcji – w niektórych bowiem sytuacjach bywa nawet istotniejsza niż komunikacja werbalna (Aleksander 2003: 707).

W kontekście komunikacji szkolnej komunikacja werbalna i niewerbalna od lat wzajemnie się przenikały. Było to związane z bezpośrednim kontaktem między nauczycielem a uczniem. Uczestnicy procesu dydaktycznego, znajdując się jednocześnie w tym samym pomieszczeniu, mogli na bieżąco wysyłać sobie sygnały językowe i pozajęzykowe, a ich komunikacja mogła przebiegać bez zakłóceń. Jednak wraz z rozwojem narzędzi masowego przekazu pojawiła się nowa forma nauczania – kształcenie zdalne (e-learning).

Choć temat e-learningu nie jest nowością, to dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat stał się popularny w dyskursie publicznym głównie za sprawą wybuchu epidemii COVID-19. Restrykcje związane z zakazem zgromadzeń i zasady zachowania dystansu społecznego uniemożliwiły bezpośredni kontakt interpersonalny pomiędzy nauczycielem a uczniem, zmuszając tym samym szkoły i placówki oświatowe do przejścia na tryb online. Już od początku pandemii zaczęły pojawiać się coraz to nowsze publikacje dotyczące wpływu zajęć zdalnych na komunikację i relacje w klasie¹. Debatowano nad psychologicznymi i dydaktycznymi aspektami kształcenia na odległość, zastanawiano się nad sposobami radzenia sobie w nowej sytuacji. Dziś z perspektywy czasu można spojrzeć na tę formę nauczania z nieco innej strony i ocenić ją krytycznie, bazując na dotychczasowych doświadczeniach pedagogicznych.

¹ Zob. m.in. Frączek 2020; Pyżalski 2020.

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę takiej ewaluacji pod kątem komunikacji na zajęciach języka obcego. Analiza składa się z trzech części. W pierwszej z nich przybliżone zostają główne problemy nauki zdalnej, na które wskazywali uczniowie pierwszego i drugiego etapu edukacyjnego w przeprowadzonych przez autorkę badaniach ankietowych². Druga część badania stanowi pogłębienie zdobytej wiedzy – jest syntezą opinii uczniów na temat kształcenia online przygotowaną w oparciu o wywiady z polską młodzieżą uczącą się w szkole podstawowej (klasy 4–8) oraz średniej³. Ostatnia część to propozycja rozwiązań, które mogą być zastosowane w kształceniu na odległość w celu zniwelowania wad tej formy przeprowadzania zajęć dydaktycznych.

2. Wyniki badań

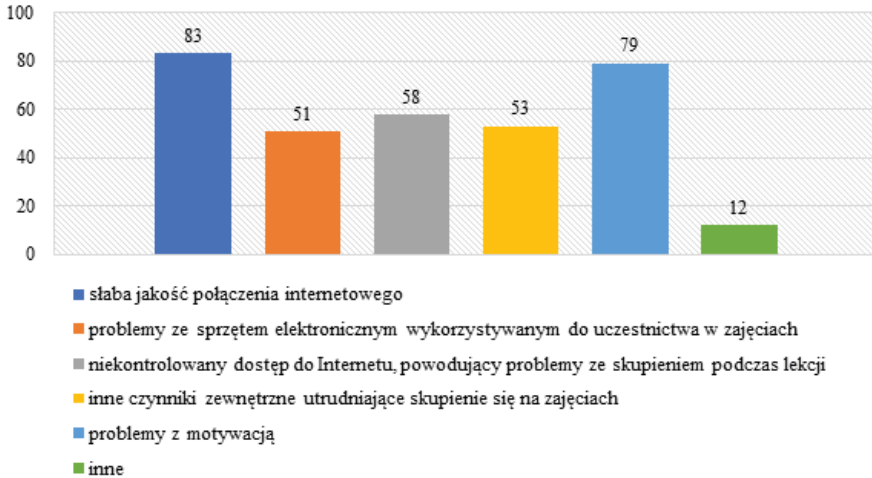
W kwestionariuszu ankiet uczniowie mieli wskazać główne problemy edukacji zdalnej (wykres 1). Wśród odpowiedzi znalazły się takie, które dotyczyły bezpośrednio urządzeń służących komunikacji oraz jakości połączenia, ale również kwestie związane z samą obecnością w domu podczas odbywania zajęć szkolnych. Respondenci mogli zdecydować się na więcej niż jedną odpowiedź, jak również zaproponować problemy, które nie zostały uwzględnione w ankiecie. Widoczne na rysunku liczby wskazują, jak rozłożyły się ich głosy. Warto przy tym podkreślić, że wśród odpowiedzi określanych mianem „inne” znalazły się głosy dotyczące m.in. braku kontaktu interpersonalnego z rówieśnikami i nauczycielem, nieposłuszeństwa uczniów wobec pedagoga czy pogorszenia stanu fizycznego i psychicznego (Skóra 2021: 133).

Podobnych odpowiedzi udzielili uczniowie biorący udział w wywiadzie. Wspominali o częstych problemach z internetem i funkcjonowaniem narzędzi służących do komunikacji podczas zajęć. Podkreślali, że skutkowało to niekiedy dezorganizacją lekcji. Nauczyciele próbowali pomóc osobie mającej problemy techniczne, kilkakrotnie powtarzając omawiany już wcześniej materiał, przez co pozostali tracili zainteresowanie tematem. Samo zrozumienie treści kształcenia okazywało się często nie lada wyzwaniem: *trudniej się pracuje, lepiej pracuje się w szkole [...], można więcej zrozumieć i nauczyciel [...] dobrze wytłumaczy, kiedy się czegoś nie rozumie* (Wiktoria, l. 14); *podczas lekcji*

² Kwestionariusze zostały przekazane uczniom w marcu 2021 r. i wypełnione przez 128 osób w wieku od 9 do 18 lat; obszernie omówienie wyników ankiet pod kątem nauczania języka angielskiego znajduje się w publikacji autorki (Skóra 2021).

³ Badanie zostało przeprowadzone w grudniu 2021 r. niezależnie od badania ankietowego. Rozmowy odbywały się indywidualnie za pomocą komunikatora internetowego Messenger. Grupa badawcza obejmowała 15 osób w wieku od 10 do 15 lat. Cytowane w pracy wypowiedzi uczniów zostały poddane drobnej korekcie językowej, ułatwiającej zrozumienie tekstu.

w klasie więcej [...] zrozumieć (Dominika, l. 13); [zajęcia zdalne są] pod względem zrozumienia niezbyt [efektywne], o wiele lepiej [jest] w szkole (Kacper, l. 13); wydaje mi się, że na stacjonarnych lekcjach wynosi się więcej [wiedzy] (Iga, l. 10).



Wykres 1. Jakie są, twoim zdaniem, główne problemy nauczania zdalnego?

Źródło: Skóra 2021: 133

Niektórzy uczniowie podkreślają, że po powrocie do lekcji stacjonarnych zauważyli, że kształcenie na odległość miało duży wpływ na stopień przyswajania przez nich nowych informacji: *teraz, kiedy zaczęłam chodzić do liceum, i uczyć się już w trybie stacjonarnym, [to] widzę, że jednak te braki są* (Natalia, l. 15); *ja miałam biologię i chemię tylko przez dwa ostatnie lata i właśnie przez te lata [gdy było nauczanie zdalne], więc moja biologia i chemia w liceum teraz wymaga ode mnie dużo pracy* (Kasia, l. 15).

Część osób biorących udział w badaniu podjęła próbę wyjaśnienia mniejszej efektywności lekcji online: *w szkole o wiele więcej się uczę [...]* – *nauczyciel widzi, co robimy, może nam zwrócić uwagę [gdy widzi, że nie jesteśmy skupieni] [...], o wiele gorzej jest na lekcjach online* (Amelia, l. 13); *nauczyłam się mniej [...], bo wszystko brałam z internetu, jeśli się nie nauczyłam* (Ania, l. 11); *nie zawsze wszystko się rozumiało, nie zawsze było jasno wytłumaczone, czasem zaczynało się niektórym [połączenie] i to przeszkadzało w nauce* (Natalia, l. 13); *przez sprzęt i przez dokuczanie nauczycielom nie da się niczego zrozumieć* (Filip, l. 13), *o wiele więcej nauczyłabym się na lekcjach w szkole niż na lekcjach „przez komputer”, dlatego że na lekcjach „przez komputer” robiło się dużo po to, by na przykład uniknąć odpowiedzi albo żeby odpowiadać z jakąś pomocą, bo kiedy pisało się kartkówkę, to też się pisało z książką [...] albo kiedy musieliśmy się już czegoś nauczyć to tak, [aby] zakuć, zdać i zapamiętać* (Kasia, l. 15).

Lekcje zdalne wygenerowały problemy z dyscypliną i weryfikacją uczciwości uczniów podczas egzaminów: *niektórzy uczniowie tak się wycwanili, że wyrzucali nauczycieli ze spotkania albo wyciszali i – jako że to była nowa sytuacja dla nauczycieli [...] – myślę, że nie potrafili sobie z tym poradzić* (Victoria, l. 14); *czasem było tak, że pani nie miała kontroli nad klasą, no i [...] [uczniowie] wyrzucali [innych z zajęć] czasem pod koniec [lekcji], gdy ktoś chciał coś powiedzieć* (Kacper, l. 13); *w szkole, [kiedy] na przykład jest sprawdzian, to nie kusi nas [żeby] ściągać [...], a przez internet... to tak nie do końca* (Dominika, l. 13); *sprawdziany piszemy z internetu, prace domowe spisujemy całkowicie z internetu, więc na pewno nie ma zbytnio możliwości, żeby faktycznie nauczyć się danego materiału* (Natalia, l. 15).

Obniżyła się znacznie motywacja uczniów do nauki i ich koncentracja: *jakoś nie miałem za bardzo chęci do nauki* (Dawid, l. 11); *gdy byłam w szkole, bardziej miałam werwę do nauki* (Dominika, l. 13); *jeśli nie ma się pomocy w nauce ze strony [nauczyciela], to ciężko się też skupić na zajęciach i zrozumieć materiał [...]. Ciężko się skupić na tym, co nauczyciel mówi, kiedy [lekcja] nie jest [prowadzona] stacjonarnie, bo [w kształceniu zdalnym nauczyciel] nie ma takiego [...] pogłosu* (Victoria, l. 14); *na pewno też fakt, że siedzimy w domu i nikt nas nie kontroluje sprawia, że nie chce nam się uczyć na [zajęciach] zdalnych* (Natalia, l. 15); *siedzieliśmy przed komputerami i później po prostu nie chcieli się [uczyć]* (Ania, l. 11).

Uczniowie jako wadę zajęć zdalnych bardzo często wymieniali brak interakcji interpersonalnych: *wtedy nie widziałam się z koleżankami ani kolegami tak jak w szkole* (Ania, l. 11); *nie widywałem się z kolegami* (Dawid, l. 11); *[wadą zajęć zdalnych jest to, że] nie można widywać się z kolegami* (Maciek, l. 10); *mimo wszystko zajęcia zdalne jednak trochę ograniczały moją [...] wolność towarzyską [...]* – *siedziałam cały czas w domu, przed komputerem, przed biurkiem i tak naprawdę jedyne, co musiałam zrobić, to wstać 10 minut przed lekcją, włączyć komputer, połączyć się i tak naprawdę na tym się to wszystko kończyło; na pewno wtedy byłam bardziej odizolowana od świata, co jednak w moim wieku jest dość nieprzyjemnym uczuciem, będąc tak totalnie odizolowana od kolegów, od ludzi i cały czas siedząc [sama] w pokoju* (Natalia, l. 15).

Pojawiały się również głosy dotyczące pogorszenia fizycznego i psychicznego stanu zdrowia młodzieży: *[mnie] pogorszył się wzrok* (Ania, l. 11); *kiedy dzieci nie widziały się [...], to dużo się działo właśnie przez te platformy w internecie i też spłynął taki [...] hejt [...], a niewychodzenie z domu po pewnym czasie też może wprowadzić w jakimś stopniu w depresję* (Victoria, l. 14).

Mimo wymienionych wad uczniowie z łatwością wskazywali na zalety lekcji online. Większość z nich związana była z wygodą, komfortem i oszczędnością czasu: *nie trzeba aż tak wcześnie wstawać do szkoły* (Amelia, l. 13); *wszystko się [...] ma zorganizowane, w dodatku wszystko jest koło ciebie, jeżeli czegoś nie masz, możesz sobie przynieść* (Kacper, l. 13); *mogłam się bardziej wyspać* (Iga, l. 10); *[plus to] wstawanie 5 minut przed lekcją, nie trzeba wstawać wcześniej rano* (Ania, l. 11); *nie trzeba wcześnie wstawać, żeby przygotować się na*

lekcje, bo można [...] wstać 10 minut przed lekcją i wszystko ogarnąć (Natalia, l. 15); brak takiej presji czasu pod względem tego, że nie musimy wstawać np. godzinę wcześniej, tylko pół godziny wcześniej [...], nie musimy się ubierać tak jak szkoła wymaga, tylko tak jak nam jest wygodnie [...], podczas wykładów można sobie coś zjeść, bo nauczycielom to nie będzie przeszkadzać, bo mamy wyłączone kamerę i mikrofon (Zuzia, l. 14); na pewno jest więcej [...] wolnego czasu i [...] chwili wytchnienia, odpoczynku w tym wszystkim i plusem jest też to, że można umówić więcej zajęć po sobie, bo wystarczy się tylko przetączyć na inny program, na inne spotkanie i nie trzeba zmieniać lokalizacji, więc to jest na pewno wygodniejsze [...], można wyłączyć kamerkę i zjeść po cichu (Victoria, l. 14); miałam o wiele więcej czasu dla siebie [...], nie musiałam wstawać rano i nie musiałam szykować się do szkoły tak jak normalnie, a wystarczyłoby, że wstałabym 10 minut przed rozpoczęciem lekcji, i też bym zdążyła (Kasia, l. 15).

Niektórzy uczniowie zaznaczali, że dzięki lekcjom zdalnym czują się bardziej zrelaksowani i spokojni: jest trochę więcej luzu (Dawid, l. 11); na pewno jest łatwiej, u mnie w klasie nauczyciele mniej pytali [...], nie kazali włączać cały czas kamerki i przesyłali częściej materiały (Filip, l. 13); najbardziej podobało mi się w tym wszystkim, że miałam dla siebie dużo czasu i mogłam pracować w swoim tempie i nie było z tym problemu (Kasia, l. 15); podczas nauczania zdalnego mamy większy luz niż podczas nauczania stacjonarnego (Natalia, l. 13). Jedna z uczennic zauważyła, że nauka zdalna wpłynęła pozytywnie na jej koncentrację: *jakoś mi tak było lepiej, każdy miał wyciszony mikrofon i nic mnie nie rozpraszało* (Marcelina, l. 11). Dziewczynka stwierdziła też, że nauczanie zdalne jest świetnym pomysłem w przypadku, gdy uczeń jest niedysponowany.

Większość uczniów zapytana o preferowaną formę lekcji odpowiedziała, że woli, gdy zajęcia odbywają się w klasie. Kilka osób zasugerowało, że lekcje zdalne mogłyby być wprowadzane okazjonalnie: *ja wolalabym nauczanie stacjonarne, ale myślę [...], że nauczanie zdalne jest potrzebne czasami, i wiem, że mówiłam, że się męczymy, ale właśnie na krótszą metę w formie raz na cztery miesiące taka przerwa [na jeden] miesiąc na nauczaniu zdalnym [...] jest lepsza, bo potrafimy bardziej o siebie zadbać, [lepiej] zorganizować sobie czas i mniej tracimy czasu na dojazd do szkoły* (Zuzia, l. 13); *ja na przykład wolę nauczanie stacjonarne, ale od czasu do czasu mogłoby być zdalne* (Natalia, l. 13); *nie jestem za tym, żeby zdalne było na zawsze, może być w tym okresie jesienno-zimowym, kiedy [...] dojadzy do szkoły najbardziej męczą* (Kasia, l. 15).

Rezultaty ankiet i wywiadów nie pozostają bez znaczenia w perspektywie nauczania języków obcych. Wskazane wyżej zmienne – wady i zalety lekcji online – odzwierciedlają jednocześnie problemy, wyzwania i perspektywy komunikacji zdalnej.

Dzięki lekcjom online realne staje się przeprowadzenie zajęć w warunkach uniemożliwiających kształcenie tradycyjne. Działo się tak jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19, gdy nauka zdalna sprawiała, że zdobywać

wiedzę mogły osoby mieszkające w bardzo odległych zakątkach świata, które nie miały możliwości fizycznego uczęszczania do placówek oświatowych (np. w niektórych miejscach w Afryce lub Australii) (Pyżalski 2020: 3). Z powodu obostrzeń ograniczających spotkania bezpośrednie zajęcia zdalne są niekiedy jedynym wyjściem. Dzięki możliwości synchronicznego kontaktu poprzez komunikatory (takie jak Zoom, Microsoft Teams czy Skype) przypominają choć w niewielkim stopniu lekcje stacjonarne. Ponadto pozwalają na dialog w formie pisemnej, przesyłanie i udostępnianie plików (co jest szczególnie istotne w przypadku, gdy zawodzi sprzęt lub połączenie internetowe nie jest stabilne).

Komunikacja zdalna może budzić wiele wątpliwości w nauczaniu języka obcego, zwłaszcza w przypadku uczniów klas 4–6 szkół podstawowych. Chociaż piosenki i wspólne zabawy najłatwiej przeprowadzić w sali lekcyjnej, można je zastąpić innymi aktywnościami, wykorzystując przy tym fakt, iż podopieczni znajdują się w warunkach domowych. Jako że kształcenie językowe na tym etapie edukacji bazuje na znanym dziecku środowisku – nauczając słownictwa i dialogów, warto odnosić się do przedmiotów z życia codziennego: przybliżając nazwy artykułów spożywczych można np. poprosić dzieci o przyniesienie, pokazanie i nazwanie tych, które znajdują się w ich domu.

Do wspomnianego wyżej przykładowego zadania konieczne jest włączenie kamery. Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych z uczniami, nauczyciele nie zawsze wymagali, by była ona uruchomiona. Niemniej jednak kontakt wzrokowy jest niezwykle istotny w edukacji językowej. Uruchomiona kamera pozwala nie tylko na przeprowadzenie wielu aktywności, lecz także niweluje czynniki rozpraszające uwagę, pozwala na monitorowanie reakcji i zachowania uczniów. Sprawia również, że brak fizycznej obecności nie jest aż tak dotkliwy.

Szczególnie ważne w przypadku nauczania na odległość jest przeprowadzanie zadań nastawionych na komunikację. Dialogi, dyskusje i debaty będą nie tylko pomocne w ćwiczeniu wymowy i doskonaleniu umiejętności mówienia, lecz także wprowadzą pozytywną atmosferę podczas zajęć. Będą stanowić fundament relacji między uczestnikami procesu dydaktycznego. Komunikatory internetowe często umożliwiają dzielenie osób biorących udział w konwersacji na grupy i przydzielanie ich do tzw. pokoi. Nauczyciel może to wykorzystać, wyznaczając podopiecznym zadanie/projekt i prosić ich o wspólne wykonanie aktywności w zespołach. Dzięki temu uczniowie będą mieli szansę na zacieśnienie więzi z rówieśnikami.

Kluczowym elementem edukacji zdalnej jest dbałość o dobrostan ucznia przy jednoczesnej trosce o dyscyplinę. Nauczyciel musi nieustannie poszerzać swe kompetencje informatyczne, a jednocześnie być wykwalifikowanym pedagogiem. Na rynku istnieje wiele platform, aplikacji i gier

edukacyjnych, które można z pewnością zastosować w kształceniu językowym. Na przykład interaktywne Liveworksheets idealnie zastąpią tradycyjne karty pracy, Quizlet, Kahoot! czy Blooket pozwolą utrwalić nowy materiał i sprawdzić, czy został on przyswojony przez grupę. Baamboozle lub Wordwall mogą być przydatne w nauczaniu mówienia, pisania, czytania, słownictwa i gramatyki. Takich pomocy dydaktycznych jest znacznie więcej. Pozwalają one urozmaicić zajęcia i zaciekać młodzież. Warto stosować je jako alternatywę dla pracy z podręcznikiem. Można również przysłać uczniom interaktywne materiały jako dodatkową pracę domową. Nie wolno zapominać o kontrolowaniu przebiegu lekcji, nauczyciel powinien być czujny i natychmiastowo reagować na wszelkie niepożądane zachowania. Istotny jest tu stały kontakt z rodzicami uczniów, ale również zaufanie i szacunek ze strony podopiecznych.

Ostatnią, ale fundamentalną, kwestią w kształceniu zdalnym jest posiadanie odpowiedniego sprzętu i stabilnego łącza internetowego. Bez tego przeprowadzenie zajęć jest mocno utrudnione, a niekiedy niemożliwe. Nauczyciel może pracować z uczniem w trybie asynchronicznym, przysyłając mu materiały, nawet w formie audiowizualnej. Niemniej jednak w glotto-dydaktyce komunikacja synchroniczna jest niezastąpiona, gdyż pozwala na swobodny dialog, zniwelowanie potencjalnych błędów w mowie, a także daje możliwość objaśnienia spornych kwestii.

Wnioski

W obecnym kształcie zajęcia zdalne oceniane są przez uczniów najczęściej jako gorsza od lekcji stacjonarnych forma edukacji. Pomimo zalet często generuje problemy nieobecne w klasie. Bywa też niezwykle trudna do zastosowania – zwłaszcza gdy dotyczy dzieci i młodzieży. Uczniowie biorący udział w lekcjach online nierzadko byli zdemotywowani i nie potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji. Tracili niekiedy chęć do nauki i prezentowali niepożądane zachowania.

Rolą nauczyciela w takiej sytuacji staje się przekazanie wiedzy, ale również udzielenie wsparcia psychologicznego i pedagogicznego. Prowadzący zajęcia powinien przeanalizować potrzeby grupy i planować swoją lekcję w oparciu o nie. W kształceniu językowym nauczyciel winien wykorzystywać możliwość kontaktu synchronicznego – mobilizować swych podopiecznych do dialogów i interakcji, które służyć będą doskonaleniu mówienia oraz pozwolą na stworzenie pozytywnej atmosfery. Wartościowe będzie zastosowanie podczas zajęć technologii informatycznych – gier, platform i aplikacji interaktywnych. Umożliwiają one doskonalenie umiejętności receptywnych i produktywnych, pomagają w objaśnieniu i przećwiczeniu słownictwa i gramatyki, a równocześnie aktywizują uczniów.

Nauczanie na odległość to wyzwanie, które nie jest skazane na porażkę. Komunikacja zdalna pozwala na kontaktowanie się uczniów z nauczycielem w czasie rzeczywistym. Dzięki temu lekcje języka obcego mogą być bardziej efektywne. Kluczem do sukcesu jest jednak zastosowanie odpowiedniej formy pracy i ćwiczeń, a także dbałość o relacje z uczniami.

Literatura

- Aleksander Z., 2003, *Komunikacja*, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 707–713.
- Frączek Z., 2020, *Niepowodzenia szkolne uczniów w czasie pandemii COVID-19 w perspektywie wybranych badań empirycznych*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” 8, s. 76–90. <https://doi.org/10.15584/kpe.2020.8.6>
- Pyżalski J. (red.), 2020, *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa: EduAkcja.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., 1969, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Skóra A., 2021, *Ewaluacja efektywności kształcenia zdalnego w nauczaniu języka angielskiego. Perspektywa ucznia*, w: J. Kata, K. Lisowska (red.), *Rozwój człowieka we współczesnym świecie*, Łódź–Kielce: Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, s. 129–142.



Varia

Beata Kuryłowicz

Uniwersytet w Białymstoku

 <https://orcid.org/0000-0003-2309-4313>

b.kurylowicz@uwb.edu.pl

Pole semantyczne CIAŁO CZŁOWIEKA w słowniku tykocińskim Zygmunta Glogera

Streszczenie. Przedmiotem artykułu jest leksyka gwarowa tworząca pole semantyczne CIAŁO CZŁOWIEKA, wyekscerpowana z XIX-wiecznego słownika gwary ludowej Zygmunta Glogera (*Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*). Autorka opisuje strukturę pola, pokazuje znaczenie leksemów tworzących to pole, ustala miejsce wyrazów w jego obrębie, prezentuje relacje semantyczne (synonimię, polisemię, hiponimię i meronimię) między wyrazami. Z przedstawionej analizy wynika, że Gloger zanotował 298 leksemów dotyczących ciała człowieka, najwięcej nazw grupują podpole 1. ciało, jego części, cechy fizyczne, wygląd (110) i 4. czynności i stany fizjologiczne, sprawność i wydolność organizmu, zmysły, choroby, leczenie (98), a najczęstszym typem relacji semantycznej jest synonimia.

Słowa kluczowe: gwara Polski północno-wschodniej, leksyka dotycząca ciała człowieka, leksykografia gwarowa, pole semantyczne, relacje semantyczne

The semantic field THE HUMAN BODY in Zygmunt Gloger's Tykocin Dictionary

Summary. The subject of the article is the dialect lexis forming the semantic field CIAŁO CZŁOWIEKA (**The Human Body**), extracted from the 19th-century dictionary of folk dialect by Zygmunt Gloger (*Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*). The author describes the structure of the field, shows the meaning of the lexemes forming this field, determines the place of the words within it, presents the semantic relations (synonymy, polysemy, hyponymy and meronymy) between the words. The analysis shows that Gloger recorded 298 lexemes referring to the human body, with the largest number of names grouped in subfields 1. body, its parts, physical features, appearance (110) and 4. physiological activities and states, fitness and efficiency of the body, senses, diseases, and treatment (98), and the most frequent type of semantic relation is synonymy.

Keywords: the dialect of north-eastern Poland, lexis regarding the human body, dialect lexicography, semantic field, semantic relations

Wprowadzenie

Artykuł jest próbą rekonstrukcji pola semantycznego CIAŁO CZŁOWIEKA na podstawie leksyki gwarowej zgromadzonej przez Zygmunta Glogera w *Słowniku gwary ludowej w okr. tykocińskim*¹, opublikowanym w „Pracach Filologicznych” w 1893 r.² Celem szczegółowych analiz, opartych na teorii pól językowych, jest charakterystyka struktury pola CIAŁO CZŁOWIEKA, pokazanie znaczenia leksemów tworzących to pole oraz wskazanie relacji semantycznych między wyrazami w polu. Analiza semantyczna leksemów tworzących pole, ich układu w obrębie poszczególnych podpól³, relacji semantycznych wiążących wyrazy w polu ma także pokazać istotne z perspektywy XIX-wiecznych użytkowników gwary tykocińskiej aspekty fizyczności człowieka odzwierciedlone w języku.

Z. Gloger, wybitny polski archeolog, etnograf, historyk, folklorysta, krajoznawca, kolekcjoner, był także zamięrowanym językoznawcą⁴. Swoją zbieracką pasję rozwijał nie tylko na niwie historii czy archeologii, lecz także języka, czego świadectwem jest m.in. słowniczek tykociński, do którego materiał gromadził blisko trzydzieści lat. W tej działalności przyświecał mu jeden cel: ocalić od zapomnienia starożytności polskie. *Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim* jest alfabetycznym (z elementami gniazdowania) układem ok. 2000 haseł. Wyrazów, wyrażeń i zwrotów, o różnym stopniu sfrageologizowania, jest w nim jednak znacznie więcej (3725 leksemów), ponieważ Gloger często w jednym artykule hasłowym umieszczał kilka, a nawet kilkanaście, podhaseł⁵.

Materiał językowy słownika stanowił już przedmiot opisu, analizowano cechy fonetyczne (Kuryłowicz 2006a) i morfologiczne (Kuryłowicz 2007b, 2008), a także wybrane zagadnienia leksykalne (Kuryłowicz 2006b, 2006c, 2007a). W dotychczasowym dorobku naukowym brakuje jednak

¹ Słownik wraz z obszernym komentarzem językowym został wydany przez Beatę Kuryłowicz i Bogusława Nowowiejskiego (Kuryłowicz, Nowowiejski 2020).

² W analizach uwzględniono materiał gwarowy z Tykocińskiego (300 leksemów) zebrany przez Z. Glogera już po opublikowaniu słowniczka i dodany w postaci ręcznych dopisków do egzemplarza nadbitkowego *Słownika...*, przechowywanego w bibliotece Zakładu Językoznawstwa, dawnej Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich w Krakowie. W 2019 r. Joanna i Jan Okoniowie opublikowali ten materiał w postaci dopełnienia słowniczka tykocińskiego (Okoniowa, Okoń 2019). Skrót D oznacza przykład, który pochodzi z ręcznych uzupełnień Z. Glogera.

³ W celu uniknięcia powtórzeń zamiennie używam terminu *subpole*.

⁴ Zob. Kuryłowicz 2005.

⁵ Zob. Kuryłowicz 2007a.

studium przedstawiającego całościowo zasób leksykalny słownika. Niniejszy szkic wypełnia, przynajmniej częściowo, tę lukę na mapie leksykologii gwarowej. Jest także częścią powstającej większej pracy, w której słownik zostanie omówiony jako źródło wiedzy o języku i kulturze XIX-wiecznego Podlasia.

Przyjęcie koncepcji pól językowych opiera się na założeniu, że zgromadzony materiał stanowi uporządkowany i zhierarchizowany zbiór jednostek leksykalnych wchodzących ze sobą w różne relacje semantyczne⁶. Poszczególne elementy tego zbioru powiązane są przynależnością do wspólnej kategorii znaczeniowej, w tym wypadku CIAŁA CZŁOWIEKA. Teoria pola semantycznego doczekała się na gruncie polskim bogatej literatury, tak teoretycznej, jak i materiałowej⁷. W tego typu badaniach dominuje, zgodnie z koncepcją inicjatora teorii pola Josta Triera (Trier 1931), ujęcie synchroniczne, zaprezentowane także w niniejszym studium.

Pole CIAŁO CZŁOWIEKA i podpola wchodzące w jego skład zostały wyodrębnione na podstawie schematu klasyfikacji pól tematycznych leksyki staropolskiej zastosowanej w opracowaniu Stanisława Dubisza *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)* (Dubisz 2002: 132–140). Klasyfikacja ta jest z kolei przekształconym podziałem Andrzeja Markowskiego, który układ pól zastosował do słownictwa wspólnego różnym odmianom polszczyzny (Markowski 1990). W niniejszym szkicu podział zaproponowany przez S. Dubisza został w pewnym stopniu zmodyfikowany dzięki uwzględnieniu zjawisk charakterystycznych dla rzeczywistości wiejskiej 2. poł. XIX w.

Przedmiotem analiz objęto hasła i podhasła, które stanowią część definicji, zostały zapisane kursywą i opatrzone definicją leksykalną, np. *miziany* ‘palec, *mizinieć* – mały palec u ręki, *mizionek* (D)’. Warianty leksykalne i słowotwórcze haseł traktowane są jako odrębne jednostki, np. *betch*, *trybuch* ‘brzuch’; *kłykieć*, *kłykut* ‘część palca, zewnętrzna część stawu’. Warianty fonetyczne rozpatrywane są jako jeden leksem, np. *rency* || *ręcy* ‘ręce’.

Struktura semantyczna pola CIAŁO CZŁOWIEKA

Pole znaczeniowe CIAŁO CZŁOWIEKA obejmuje 298 leksemów, których układ w obrębie poszczególnych podpól wygląda następująco: 1. ciało, jego części, cechy fizyczne, wygląd, 2. rozwój ciała, bieg życia, 3. ruch ciała, 4. czynności i stany fizjologiczne, sprawność i wydolność organizmu, zmysły, choroby, leczenie, 5. dbałość o ciało.

⁶ Zob. Buttler 1967; Pisarek 1967; Miodunka 1980; Tokarski 1984, 2013; Handke 2010.

⁷ Literatura przedmiotu jest na tyle obszerna, że nie sposób przywołać wszystkich pozycji, zob. publikacje wskazane wyżej.

1. Podpole ciała, jego części, cechy fizyczne, wygląd

Wśród 110 leksemów tworzących podpole 1. ciało, jego części, cechy fizyczne, wygląd można wyróżnić 48 nazw odnoszących się do części ciała, m.in. są to nazwy dotyczące kończyn górnych i dolnych, nazwy twarzy i jej części, nazwy narządów wewnętrznych: *bełch* || *bełk*, *trybuch* 'brzuch', *biedro* 'biodro, kulsza', *brzuch* 'brzuch, żołądek', *cerep* 'czaszka ludzka', *gardziel* 'gardło; lud wyrazu gardło nie używa, tylko gardziel, a u dzieci *gardziotko*', *garść* 'dłoń', *gęba* 'pysk, twarz, w gębę mu dał, tj. w pysk. Pasek pisze tak samo. Gęba szeroko otwarta – *ziapa*', *goleń* 'część nogi od kostki do kolana', *gubek*, *gubki* 'brzuszc, brzuscze, brzusiec u palca, stąd przegub, przeguby' (D), *ikra* 'łydka' (D), *jęzor* 'ozor, język', *jucha* 'krew', *kałdun* 'brzuch, żołądek', *klumpie* 'uda' (D), *kłosek* 'nazwa dziecinna członka męskiego', *kłykiec*, *kłykut* 'część palca, zewnętrzna część stawu', *krzesła* 'obie lędźwie, np. boli mię w krzesłach', *kulsza* 'biodro, wybić, wywichnąć nogę w kulsy', *lalka* 'żrenica w oku, czarny środek, przez który się patrzy [...]', *łyta* 'warga wystająca', *łyta* 'goleń, łydka', *mieziany* 'palec, *miziniac* – mały palec u ręki, [*mizionek* (D)]', *nery* 'nerki', *nochal*, *nosal* 'wielki nos', (*na*) *oblicu* 'na twarzy, np. *ma krosty na oblicu*, *piegowaty na oblicu*' (D), *oko* '1) narząd wzroku ludzi i zwierząt', *pierscionek* 'otwór zewnętrzny kiszki oddechowej', *plośnia* v. *plošnica* 'stopa, podbicie u nogi' (D), *pośladek* 'zadek [...]', *pótytek* 'półdupek, np. *zbiłem sobie prawy półtytek*; rzyć w starej polszczyźnie: *zadek*', *przeięcina* 'wklęsła część stopy ludzkiej w połowie długości między piętą i palcami, gdzie się stopa ta pod spodem przegina', *puca* 'twarz tłustego dziecka', *ramię* 'ramię' (D), *rency* || *ręcy* 'ręce', *siurek* 'członek u chłopca' (D), *sustaw* 'stawy w palcach u rąk', *śwanc* 'członek wstydlivy męski', *trybuch* 'brzuch, kałdun', *widelka* 'miejsce poniżej krtani u osady szyi, gdzie dołek nad deską piersiową a obojczyki tworzą rodzaj rozwartych widel', *zęboma* || *zemboma* 'zębami (6-ty przyp. licz. mn.)' (D), *ziapa* 'gęba rozwarta, np. *otworzył ziapę jako wrota*', *ziobro* 'żebro'.

W omawianym subpolu mieści się 36 określeń wyglądu człowieka, wśród których najliczniej reprezentowane są wyrazy nazywające człowieka otyłego, grubego oraz chudego. W tej grupie leksemów dominują określenia nacechowane emocjonalnie, często eksponujące niedostatki urody, defekty fizyczne bądź cechy charakterystyczne wyglądu: *bareta*, *badeta*, *grubas* 'człowiek otyły', *białokorowaty* 'białowłosy, człowiek z białymi brwiami i zarostem twarzy', *brzydość* 'brzydactwo' (D), *butrym*, *butryn* 'otyły człowiek, niezgrabny, ociężalec', *choscowaty*, *choscowy* 'np. wół lub człowiek – chudy, nędzny', *chuchro* 'mizernactwo, nędzota, istota wątła' (D), *chuderlawy* 'wątły, szczupły', *cięciwa* 'chudy, cienki jak cięciwa: *wysechł jak cięciwa*', *gradowaty*, *dziobaty* 'ospowaty', *gula* 'przydomek człowieka z narością na głowie', *kadeta* 'grubala, grubas, człowiek z wielkim brzuchem, wyraz pochodzi od *kadź*', *karkuc* 'człowiek karłowaty, mały, krępy, pień sękaty, niski' (D), *kędzierowaty* 'kędzierzawy, z kręcącymi się włosami na głowie', *koćkodan* 'straszydło, cudak: mówią

zarówno o mężczyznach jak kobietach, *kurdupel* 'człowiek niski, niewyrosły', *tych* 'łysina', *tychun*, *tys* 'człowiek łysy', *mazepa* 'wyraz na oznaczenie złośliwe szpetnego człowieka' (D), *nochal*, *nosal* 'człowiek z wielkim nosem', *nieurodliwy* 'szpetny, nieładny', *ogorzelina* 'opalenie ciała na słońcu', *osobisty* 'okazały, tęgi', *podufały* 'człowiek gruby, tęgi' (D), *pokraka* 'potwor, niezgraba', *pozorzysty* 'okazały, tęgi', *teżny*, *nietężny* 'tęgi, nietęgi', *urodliwy* 'przystojny, dorodny', *wichur* 'kędzior włosów nie przczesanych', *włochaty* 'włosisty, kudłaty, kosmaty'.

W podpolu, w którym zebrano nazwy związane z fizycznością człowieka, można wyodrębnić krąg wyrazów odnoszących się do sprawności i wydolności organizmu. Należy tu 25 jednostek leksykalnych, które najczęściej podkreślają niewysokie parametry wydolnościowe ludzi, skupiają uwagę na słabej zdolności do pełnienia określonych funkcji organizmu. Nielicznie występują tu nazwy człowieka wydolnego i sprawnego: *bzdziel* 'nazwa żartobliwa i lekceważąca zarazem. O człowieku bezsilnym mówią: *mocny jak bździny*', *caban* 'niezgrabny', *duzować*, *nieduzować* 'być rzeźkim, nie być rzeźkim, n.p. *stary jesce duzuje* tj. jeszcze jest silny i rzeźki', *duzy*, *duzsy*, *najduzsy* 'silny lub mocny, mocniejszy, najmocniejszy', *gatajda* 'powolny, łazuga' (D), *gramajto* 'niezgrabny' (D), *hibitny* 'gibki' (D), *koślawiec* 'człowiek kulawy', *koślawy* 'krzywy, kulawy', *krzepki* || *kreпки* 'silny, mocny, jary', *kulchawiec*, *koślawiec* 'człowiek kulawy, nazwa pogardliwa', *niemogientny* 'nieodolny, niemogący, niezdara' (D), *niemrawy* 'nieruchawy, powolny, rozlazły', *nieruchawy* 'powolny, ociężały, flegmatyczny', *niezgrabota* 'człowiek niezgrabny', *niezguławy* 'niezdara', *sprawy* 'zwinny, zręczny, dobrze sprawiający się', *sultan* 'mańkut, leworęki' (D), *tłomok* 'człowiek ociężały, ociężalec, niezgrabiasz, zawalidroga', *uwal* 'ociężalec; *uwalny* – ociężały, niezgrabny', *zaziając się*, *zziając*, *zadychać się* 'zmęczyć, zadyszeć się', *zmac się* 'zdźwigać się, spracować, zmęczyć czyli wyjść z mocy', *zywiusczy* (z rus.) 'pełen życia, trudny do zabicia'.

Jeden leksem odnosi się do płci: *Kaska-wojtek* 'hermafrodyta' (D).

2. Podpole rozwój ciała, bieg życia

Podpole rozwój ciała, bieg życia tworzy 49 nazw, wśród których występują wyrazy odnoszące się do okresu prenatalnego, narodzin i dzieciństwa (najlicniejsza grupa), dorastania, starzenia się i śmierci. Często są to określenia z różnymi odcieniami zabarwienia uczuciowego (żartobliwe, pogardliwe czy pieszczotliwe zwłaszcza w stosunku do dzieci): *babina*, *babinka*, *babiono* 'stara kobiecina, *babiono* oznacza najwątleszą postać starej baby', *bachor* 'benkart lub żydziak, wreszcie złośliwa nazwa własnych dzieci', *bęben*, *bębetuch*, *bębetunek*, *bech* 'dzieciak', *buł*, *zuł* 'zamiast był, żył od słów: być, żyć', *byk* 'chłopiec, wyrostek, nazwa dawana zwykle próżniakom, chłopcom szybko podrastającym więcej w ciało niż w rozum, np. *syn jego już duży byk*' (D), *caśny*, *niecaśny* 'np. dziecko *caśne* czyli we właściwej porze urodzone, *niecaśne*

nie we właściwym czasie przybyłe na świat, przedwczesne', *chłopak* 'chłopak', *chłoptas* 'chłopczyk sporo podrastający' (D), *chren, stary chren* (rus.) 'człowiek zgrzybiały, niedołężny ze starości', *ciążarna* 'brzemienna', *dziad, stary dziad* 'człowiek sędziwy', *dziatulki, dziatuleńki* 'dziatki, dziatki, dzieci' (D), *dzieciacono* 'dzieciaczyna', *dzieciami* 'dziećmi, w 6-ym przypadku lic. mn', *dziewcak* 'dziewczyna-podłotek, np. od lat 10 do 15-tu', *fafel* 'smarkacz', *fafel ten!* pędrak, bęben', *fluk* 'malec, niedorostek, smarkacz', *jegodka* 'pieszczotliwa nazwa dziewczęcia' (D), *kryjan* 'chłopiec, chłopak, mniej więcej od lat 7-miu do 14-tu', *kryjanicha* 'dziewczynka, mniej więcej od lat 7-miu do 12-tu', *muc, ty mucu* 'nazwa dawana dzieciom i niedorostkom', *nie sama* 'kobieta brzemienna, ciężarna, przy nadziei, w ciąży', *piec się rozwalit* 'wyrażenie przenośne, dawniej pospolicie używane na oznaczenie narodzin dziecka, położu kobiety, np. ojciec mówi po położu żony: *piec się u mnie rozwalit*' (D), *pierwiastka* 'kobieta w pierwszej ciąży, przy pierwszym położu', *pomrzeć* 'umrzeć', *skrzepnąć* 'o chrześcijaninie mówią, że umarł, o zwierzęciu, że zdechło, a o żydzie i niechrześcijaninie, że skrzepł; wyrażenie to wychodzi z użycia', *siksa* 'przezwiśko szydne dziewcząt' (D), *siurek* 'przezwiśko wyrostka, gamonia, smyka' (D), *smurgiel* 'smarkacz, gdy mowa o dzieciach', *smurglica* 'dziewczyna niedorosła, niezdatna jeszcze do pracy' (D), *śmierdziel, smrod* 'łajac dzieci', *śpąder* 'malec' (D), *truna, trunna* 'trumna', *umer, pomer* 'zmarł', *umerlak* 'zwłoki człowieka umarłego, ciało nieboszczyka', *wiekować* 'długo żyć' (D), *wymnożyć się* 'porodzić, gdy mowa nie tylko o zwierzętach, ale i o niewiastach' (D), *zastąpić* 'zostać brzemienną, zająć w ciąży', *zlegnąć* 'porodzić, odbyć połóg, gdy mowa o kobiecie'.

3. Podpole ruch ciała

W podpolu 3. ruch ciała mieści się 27 określeń związanych z przemieszczaniem się (zwłaszcza szybkim), zatrzymywaniem się, a także wykonywaniem różnych rodzajów ruchu: *goniut* 'zamiast gonił, od *gonić*', *cochać się* 'trzeć się o jakiś przedmiot, np. miejscem swędzącym', *drzeć* 'w znaczeniu *rypać*, podążać z wielką szybkością, np. *drze jak opętany, wziął nogi za pas i zdziera*' (D), *na dybkach* 'na palcach, chodzić na palcach [...] (D), *dymać* 'biec bardzo szybko', *dźwergać* 'wierzgać', *galej, galej, galeści* 'mowa o powolnie idącym, kulawym' (D), *gałający* 'chodzić suwając nogami' (D), *gibać się* 'kołysać, chwiać się, np. w pieśni *hej nie gibaj się kalinowy moście*', *gibotać* 'chwiać się, uginać na boki', *gramolić się* 'wdrapywać się o ciężale' (D), *hycać* 'podskakiwać, skakać', *kidać* 'rzucać, ciskać', *kikut-štukut* 'mówiąc o ruchach idącego kulawego człowieka', *kopersać* 'szturać czymś', *latać* 'biegać, lud tutejszy nie używa prawie nigdy wyrazu *biegać*, ale zawsze *latać*, np. *lataj, lataj*, czyli *biegnij, biegnij, poleciał do matki*' (D), *łap-cap, łapu-capu, łapas-capas* 'chwytanie bezładne w pośpiechu', *opynić się* 'zatrzymać się na dłużej z powodu jakiejś okoliczności', *ostać*,

ostawać 'zostać, zostawać; *ostający* — zostając, np. *Marysia zachorowała ostający na służbie*, tj. gdy służyła, *poćma* (t. j. pódźma) 'pójdźmy, od *pójsć*', *przeć* 'biedz lub jechać bardzo szybko, np. patrząc na człowiek a ścigającego się konno i oddalającego się szybko, mówią: *to poper*' (D), *rypać* 'biec, iść z pośpiechem; *rypaj do miasta*', *siąd* 'siadł, wsiadł, np. w starej pieśni siąd na konia' (D), *tępać* 'tupać' (D), *wejsed, wnised* 'wszedł, zdzierać' w znaczeniu zmykać, uciekać najpośpieszniej' (D), *żgać* 2) 'iść pośpiesznie'.

4. Podpole działanie ciała, czynności i stany fizjologiczne, zmysły, choroby, leczenie

Podpole działanie ciała, czynności i stany fizjologiczne, zmysły, choroby, leczenie liczy 98 jednostek leksykalnych, wśród których najliczniejszą grupę (59) tworzą nazwy chorób, stanów chorobowych i ich objawów, a także chorych. Można wyróżnić w tym kręgu tematycznym zbiór nazw ogólnych (18) odnoszących się do chorowania, samopoczucia, objawów, a także skutków chorób i kontuzji: *cherlać* 'kwękać, długo słabować', *cherlak* 'chorowity, nędzny', *cherlakowaty* 'chorobliwy', *doskwierać* 'dokuczać', *doskwierny* 'dokuczliwy', *kuka* 'w mowie dzieci i nianiek wszelkie skaleczenie, stłuczenie', *kulchać* 'kulać', *linieć* 'schnąć w chorobie' (D), *odebrało (mu)* 'lub odjęto, np. nogę, rękę, połowę ciała — obezwładnienie z powodu choroby', *odpaść w chorobie* 'dostać recydywy, przychodząc do zdrowia powtórnie zachorować', *słabować* 'niedomagać', *smaga* 'gorączkowa suchość w ustach chorego', *przebrać rękę* 'sforować pracą przy żniwie sierpem lub kosą, tak, że przez dni kilka do pracy jest niezdatną', *śwanek* 'blizna po wrzodziance' (D), *(do) śmierci podobny* 'tak mówią o człowieku bez nadziei życia, umierającym' (D), *zachorzeć* 'zachorować', *zaskwierać, doskwierać* 'dokuczać', *zdrawicko* 'zdrowie, zwłaszcza przy zapytaniu: jak wase zdrawicko?'

Na podstawie materiału zgromadzonego przez Z. Glogera możemy stwierdzić, że XIX-wiecznych mieszkańców okolic Tykocina najczęściej trażyły choroby skóry lub dolegliwości związane ze skórą. Wynotowano 14 tego typu nazw: *bombel, pempel* 'na ciele odstanie skóry', *burchiel* 'bąbel narwany lub odparzony na ciele', *ciemieniuchi* 'wysypka na głowie małych dzieci', *guga* 'guz, wypukłość', *gula* 'gałka, guz, kula, narość', *guziołek* 'guz niewielki, zwłaszcza na ciele', *kokosianka* 'gatunek zaraźliwej brodawki skórnej', *kuzajka* 'kokosianka' (D), *obsiepać* 'gdy od zimna skóra na rękę się posieka, mówią, że się ręce obsiepały, *posiepały*' (D), *pomorkowa krosta* 'karbunkuł, czarna krosta', *pozaskorze, pozaskorzu* 'za skórą, np. *kw me pozaskorzu męcy*, tak mówią ci, którzy każą sobie co pewien czas kw puszczać' (D), *włosiennica* 'rana z zapalenia gruczołów skornych na nogach, trudna do zagojenia, leczona ziele krwawnikiem', *zajedzie* 'jątrzenie się skóry w kątach ust', *zanokcica* 'obranie się palca przy paznociu' (D).

Mniej licznie w omawianym zbiorze leksemów zostały poświadczone nazwy odnoszące się do dolegliwości związanych z układem oddechowym (7): *chrzypławy* 'zachrypnięty' (D), *ciężar*, *ciężaru dostać* 'w kanale oddechowym', *dychawica* 'astma, którą lud leczy odwarem z *podbiału* i *bobownika*', *dychawiczny* 'człowiek lub koń, chory na dychawicę', *dychawicowaty* 'dychawiczny', *kachnąć* 'kaszlnąć, *kachać* – *kaszlać*, *kachu*, *kachu*, *kaślać*' (D), *zawłki* 'choroba gruczołów gardłanych u dzieci', i trawiennym (5): *biegunka* 'rozwolnienie, djarja; leczą młodemmi makówkami', *rznięcka* 'rznięcie żołądka, ból silny w żołądku' (D), *zgaga* 'gdy kto cierpi na zgagę, mówią, że *glista mu się poscała*', w tym z jamą brzuszna: *kiła* 'ruptura, uraz', *uraz* 'defekt, kalectwo ciała, zwykle nazywają tak kiłę i rupturę'.

5 jednostek należy do grupy nazw związanych z chorobami zakaźnymi: *ciotucha* 'febra, zimnica', *frebra* 'febra, zimnica; leczą nieraz gwałtownym przestraczem', *ograska* 'tak nazywano dawniej febrę, czyli zimnicę, niekiedy tylko używano nazwy zimnica lub ciotucha, zawsze ograska. Nazwa febra weszła dopiero w powszechne użycie około połowy 19-ego wieku' (D), *pomorek* 'pomor epidemiczny, zwłaszcza na bydło. We wsi Złotorji, droga w polu na stary grzebalnik z czasow powietrza, zowie się dotąd *pomorkową drożką*, *zydowka* 'krosta morowa czarna, inaczej *pomorkowa*'. Kolejne 4 wiążą się z chorobami narządów zmysłów: *dursać* 'żgać, klóć, np. *zaceło mnie dursać w uchu*' (D), *głuch* 'człowiek głuchy, niesłyszący zapytania', *kaz* 'skaza na oku' (D), *kuroślepi* 'choroba oczu, polegająca na złym widzeniu po zachodzie słońca', a 3 z układem tkankowym: *odbit* 'nabieranie na nodze, odparzenie' (D), *otręt* 'odbicie ciała na podszwie, a zwykle na pięcie u boso chodzących, cierpienie bolesne i dość długo ciągnące się', *padać się* 'pękać, odpadać, ciało lub skora *pada się*, czyli psuje, pęka, odpada wskutek ran, chorób, odleżenia'.

Sporadyczne notacje mają nazwy związane z chorobami psychicznymi: *błąd mieć*, *błądu dostać* 'dostać obłąkania, obłądu', *bredny* 'obłąkany, bredzący z powodu pomieszania umysłu' i układu krwionośnego: *sukrawica* 'krew z nosa idąca'.

24 nazwy tworzą podgrupę określeń dotyczących fizjologii: *cętwić* 'czuwać w nocy' (D), *chrachać*, *chrachnąć* 'chrząkać, odchrząknąć' (D), *ciar* 'dreszcz, przeszył mnie ciary' (D), *cykawka* 'czkawka' (D), *cykać* 'czkać' (D), *glut* 'smark z nosa', *grabieć* 'kostnieć od zimna, np. *ręce mi zgrabiły*', *hopkanie* 'odbijanie żołądkowe' (D), *kaku* 'wyrażenie dzieci i piastunek, pochodzące zapewne od łacińskiego *caco* – iść na stolec', *kozytki* 'łachotki' (D), *myśka* 'gdy kto dostanie w powiece chwilowej drgawki, mówią: *myśka przebiegła*' (D), *natura* 'nasienie ludzkie', *odcyknąć*, *odecknąć się* 'obudzić' (D), *pręgać* 'chrząkać' (D), *przyspać*, *przysnąć*, *przysypki* 'przyspanie' (D), *scykać* 'mieć czkawkę, czkać' (D), *siki* 'uryna, mocz', *śloza*, *ślozka*, *ślozeńka*, *ślozulka*, *ślozulecka*, *ślozuleńka* 'łza, łezka itd.', *wzdychnąć* 'westchnąć' (D), *zachwycenie* 'letarg, *on nie jest w zachwyceniu*' (D), *zgurbonić się*, *zgarbonić* 'pogarbić' (D).

Zarejestrowane przez Z. Glogera leksemy, należące do podgrupy zmysły (9), najczęściej odnoszą się do zdolności widzenia, rzadziej wężania: *dozrok* 'dojrzenie, wglądanie, pilne baczenie, dozór, dozorowanie' (D), *niuchnąć* 'wąchnąć raz jeden', *okazowanie czego* 'pokazywanie', *pachać* 'węchać', *spojrzeć* 'spójrzeć' (D), *widz* 'w trybie rozkazującym od widzieć, mówią *nie widź*, ale *widz*, także w gniewie *nie: widzisz go ale widz go!*, *wyrzycić*, *wywalić ślepie* 'wytrzeszczyć, zrobić wielkie oczy', *wyrap* 'wytrzeszczający oczy'.

Określenia dotyczące leczenia i zdrowienia stanowią zbiór liczący 15 jednostek leksykalnych, wśród których dominują formacje słowotwórcze z rdzeniem *-lek-* odnoszące się do leczenia: *babić*, *babkować* 'być akuszerką', *babka* 'akuszerka', *dochtorka* 'doktorka, akuszerka', *emena* 'enema, lewatywa', *krzepieć* 'mocnieć, nabierać siły po chorobie', *lekować*, *wylekować*, *podlekować*, *polekować*, *zalekować* 'leczyć itp.', *lescotki* 'dwie deseczki, służące do obwiązania złamanej kości u ręki lub nogi', *trojanka* 'lekarstwo z wódki, uparzonej z tłuszczem i pieprzem', *ułańskie smarowanie* 'gorzałka jako lekarstwo', *tajno* 'odchody; psie łajno używane jest od bólu gardła', *maik* 'owad, który, zamarynowany w oliwie, uważany jest za lekarstwo od szalenizny'.

5. Podpole dbałość o ciało

Najmniej liczną grupę w polu CIAŁO CZŁOWIEKA stanowią określenia z subpola 5., czyli związane z dbałością o ciało (13), a ściślej rzecz biorąc – tak wynika z materiału badawczego – z dbałością o włosy: *cuchrać* 'czochrać' (D), *cupierzyć*, *wycupierzyć się* 'stroić głowę przesadnie', *iskać*, *wiskać* 'szukać we włosach wszy. Zwykle latem w święta po południu matki miały czas najswobodniejszy do wyrządzania tej przysługi swoim dzieciom', *kocmoła* 'dziewczyna brudna, piecuch; do chłopców nie stosują tej nazwy', *kosa* 'włosów niewieścich' *warkocz*, wyraz ten ma wspólny źródłosłów z wyrazami: *kosmyk* i *kosmaty* (D), *opacholić*, *osmycyć* 'ostrzyć krótko włosy, jak u pacholków i smyków bywało', *spuścić włosy* 'ostrzyć, podstrzyć włosy', *ślapatucha* 'dziewczyna zaszlapana błotem', *wiskać* 'iskać, wyszukiwać komuś wszy we włosach', *wsel*, *wsywy* 'człowiek zawszony'.

Wnioski

Z przedstawionej analizy wynika, że w polu CIAŁO CZŁOWIEKA, liczącym 298 jednostek, największe, a tym samym najbardziej wyraziste są podpole 1. ciało, jego części, cechy fizyczne, wygląd (110) i 4. czynności i stany fizjologiczne, zmysły, choroby, leczenie (98), które łącznie grupują 70% wszystkich leksemów należących do omawianego kręgu tematycznego. Należą tu głównie wyrazy używane w codziennej komunikacji, bez których trudno się obyć w powszednim życiu, a więc nazwy części ciała (rąk, brzucha, twarzy

i ich części), nazwy odnoszące się do wyglądu człowieka, eksponujące jego najbardziej charakterystyczne cechy fizyczne, często ujemnie waloryzowane i świadczące o niedostatkach urody (otyłość, nadmierna szczupłość, niewysoki wzrost, duży nos, brzydka cera, brak lub nadmiar włosów) lub ogólnie brak urody, nazwy chorób, stanów chorobowych i ich objawów, wśród których pod względem liczbowym wyróżniają się określenia dotyczące chorób skóry. Mniej liczne są podpole 2. rozwój ciała, bieg życia (47), 3. ruch ciała (29) oraz 5. dbałość o ciało (13).

Zauważalną cechą leksyki skupionej w polu CIAŁO CZŁOWIEKA jest jej synonimiczność. Mamy tu do czynienia z synonimami (leksykalnymi i słowotwórczymi⁸), którymi są wyrazy równoznaczne, jak i bliskoznaczne⁹. Synonimy, obecne niemal we wszystkich wskazanych podpolach semantycznych, tworzą szeregi zbudowane od 2 do 9 elementów o różnym nacechowaniu emocjonalnym. Najliczniejszą grupę stanowią szeregi dwuelementowe, np.: 'biodro': *kulsa, biedro*, 'wielki nos' *nochal, nosal*, 'twarz': *gęba, oblice*, 'część palca, zewnętrzna część stawu': *kłykieć, kłykut*, człowiek niski: *karkuć, kurdupel*, 'człowiek z ospowatą cerą': *gradowaty, dziobaty*, 'człowiek łysy' *tychun, łys*, 'silny, mocny': *duży, krzepki* || *kreпки*, 'przepuklina': *kita, uraz*. Częste są także szeregi składające się z trzech synonimów, np.: 'goleń, łydka': *goleń, ikra, łyta*, 'członek męski': *kłosek, siurek, śwanc*, 'powolny': *niemrawy, nieruchawy, gałajda*, 'kulawy': *kulchawiec, koślawiec, koślawy*, 'stara kobieta': *babina, babinka, babiono*, 'dziewczynka, podlotek': *dziewcak, kryjanicha, smurglica*, 'guz': *guga, gula, guziołek*, 'febra': *ciotucha, frebra, ograska*. Nieliczne są szeregi zbudowane z czterech synonimów: 'człowiek brzydki': *koćkodan, mazepa, nieurodliwy, pokraka*, 'brzuch': *bełch* || *bełk, trybuch, brzucho, kałdun*, 'smarkacz': *fąfel, fluk, siurek, smurgiel*. Pięcioelementowy szereg synonimiczny reprezentują nazwy odnoszące się do 'człowieka chudego': *choscowaty, choscawy, chuchro, chuderlawy, cięciwa*, a z sześciu synonimów utworzone są dwa szeregi: 'niezgrabny': *caban, gramajto, niemogientny, niezgrabota, niezguławy, uwalny*, 'ża': *śloza, słozka, słozeńka, słozulka, słozulecka, słozuleńka*. Sporadycznie występują szeregi siedmio- i dziewięcioskładnikowe: 'dzieciak': *bęben, bębetuch, bębetunek, bech, bachor, muc, śpąder*, 'człowiek otyły': *bareta, badeta, grubas, butrym, butryn, kadeta, podufały, osobisty, pozorzysty*.

Zaobserwowana w powyższym materiale redundancja jest skutkiem różnych technik nominacyjnych, głównie derywacji morfologicznej, a także semantycznej i zapożyczeń językowych. W prezentowanym materiale

⁸ Synonimia słowotwórcza obecna jest w polszczyźnie od doby staropolskiej do czasów współczesnych (zob. np. Białoskórska 1994; Buttler 1984; Jankowiak 2005: 81, 2015: 217-227; Kleszczowa 2003: 152; Szczaus 2005).

⁹ Zob. Markowski 2012: 96. Należy podkreślić, że identyczność semantyczna dwu różnych jednostek leksykalnych jest w języku naturalnym stanem wyjątkowym (zob. Filar 2010: 43). Teresa Skubalanka, powołując się na ustalenia logików, formułuje opinię, że „nie ma np. w języku całkowitych dubletów wyrazowych, nie ma wyrazów jednoznacznych” (Skubalanka 1970: 436).

odnotowano nieliczne derywaty syntaktyczne. Ciekawie przedstawia się szereg synonimiczny odnoszący się do wyrazu *łza*, który tworzą deminutywa i spieszczenia. Zdrobienia są znamioną cechą języka ludowego i w odróżnieniu od polszczyzny ogólnej występują w nim z dużo większym natężeniem. Andrzej Gawroński (Gawroński 1928), jeden z prekursorów polskich badań nad deminutywami, oraz Kazimierz Nitsch (Nitsch 1911: 65) wskazali, że w gwarze pełnią one głównie funkcje emocjonalne, z kolei Leon Kaczmarek zauważył, że deminutywa w mowie ludu nie są wyrazem specjalnego nastroju uczuciowego, ale utylitaryzmu, nadają zabarwienie stosunkowi ludzi do świata: „Lud [...] odnosi się do osób, przedmiotów, roślin, zjawisk atmosferycznych itp., jemu użytecznych, nieobojętnych, zupełnie inaczej niż do nieużytecznych lub szkodliwych” (Kaczmarek 1936: 142). Halina Karaś zaznacza, że:

W gwarach ludowych występuje tendencja do większej ekspresji wypowiedzi niż w języku ogólnym. W części wynika to z mówionej formy przekazów, w części wiąże się z cechami intelektualnymi użytkowników idiolektów. Tendencje do ekspresywności przejawiają się w szczególności w słowotwórstwie i słownictwie oraz w składni. Z mówioną (ustną) formą przekazu wiąże się skłonność do tworzenia (często intensywnych) zdrobnień i spieszczeń (Karaś b.r.).

W tym kontekście rozbudowaną grupę zdrobnień odnoszących się do łzy należy interpretować w kategoriach pragmatycznych jako językowy wyraz emocjonalnego, dodatniego stosunku ówczesnych użytkowników polszczyzny gwarowej do łez, jak i do płaczu, którego są one przejawem.

Pod względem budowy niemal wszystkie szeregi synonimiczne są jednorodne, utworzone przez jednostki jednowyrazowe, co bezpośrednio wynika ze specyfiki materiału zgromadzonego w omawianym polu, w którym nazwy wielowyrazowe zostały poświadczane sporadycznie. Stąd też szeregi mieszane są nieliczne: *chren, stary chren; wyracyć, wywalić ślepie; barsc, prawy barsc*.

Ze względu na budowę składników szeregów synonimicznych wyróżnić można warianty słowotwórcze, czyli synonimy różniące się formantami, np.: *babina – babinka – babiono; bęben – bębetuch – bębetunek; dziatunki – dziatuleńki; śloza – ślozka – ślozeńka – ślozulka – ślozulecka – ślozuleńka; nochal – nosal; kłykieć – kłykut; tyłchun – tys; koślawiec – koślawy; wsel – wsywy*.

W polu CIAŁO CZŁOWIEKA mniej licznie zostały poświadczane inne relacje semantyczne. Zaledwie kilka przykładów można wskazać w zakresie polisemii¹⁰: *nochal, nosal* ‘wielki nos’, ‘człowiek z wielkim nosem’; *bachor* ‘bękart’, ‘żydziak’, ‘złośliwa nazwa własnych dzieci’, *brzucho, kałdun, trybuch* ‘brzuch’, ‘żołądek’; *gula* ‘gałka, guz, kula, narość’, ‘przydomek człowieka z narością na głowie’.

¹⁰ Polisemieę traktuję tu jako wieloznaczność, czyli posiadanie przez wyrażenie językowe (morfem, wyraz, zwrot lub zdanie) kilku znaczeń, zob. hasło *polisemia* w: Polański 1993: 408.

Relacje partytywne (meronimia)¹¹, odzwierciedlające zależność całość – całość między wyrazami, widoczne są w następujących przykładach, np.: *gęba* ‘pysk, twarz’ (holonim) → *nochal, nosal* ‘wielki nos’, *oko* ‘narząd wzroku ludzi’ (komeronimy¹²); *oko* ‘narząd wzroku’ (holonim) → *lalka* ‘żrenica w oku, czarny środek, przez który się patrzy’ (meronim); *rency* ‘ręce’ (holonim) → *garść dłoń*, *remie* ‘ramię’ (komeronimy); *garść dłoń* (holonim) → *mieziany* ‘palec’ (meronim); *mieziany* ‘palec’ (holonim) → *gubek, gubki* ‘brzuszczyk, brzuszczyk, brzusiec u palca, stąd przegub, przeguby’, *kłykieć, kłykut* ‘część palca, zewnętrzna część stawu’, *sustaw* ‘stawy w palcach u rąk’ (komeronimy); *pośladek* ‘ zadek’ (holonim) → *połyzytek* ‘półdupek’ (meronim). Jak wynika z przedstawionych przykładów, relacje partytywne uwidoczniły się przede wszystkim w nazwach odnoszących się do ciała i jego części.

W analizowanym polu zaobserwowano także hiponimię¹³, czyli hierarchiczne uporządkowanie powiązań między wyrazami. Hiponimia, odzwierciedlająca skłonność ludzkiego umysłu do grupowania wertykalnego, wyraża stosunek semantyczny: nadrzędny (hiperonim) → podrzędny (hiponim) – *gęba* ‘pysk, twarz’ (hiperonim) → *ziapa* ‘gęba rozwartą’ (hiponim); *mieziany* ‘palec’ (hiperonim) → *miziniac, mizionek* ‘mały palec u ręki’ (kohiponimy¹⁴); *chłopak* (hiperonim) → *byk* ‘chłopiec, wyrostek, nazwa dawana zwykle próżniakom, chłopcom szybko podrastającym więcej w ciało niż w rozum’, *chłoptas* ‘chłopczyk sporo podrastający’, *kryjan* ‘chłopiec, chłopak, mniej więcej od lat 7-miu do 14-tu’ (kohiponimy), *bęben* ‘dzieciak’ (hiperonim) → *bachor* ‘bękart’ (hiponim).

Zarówno wielkość pola CIAŁO CZŁOWIEKA (298 jednostek znaczeniowych), jak i rozbudowane relacje semantyczne, głównie synonimia, wiążące wyrazy w polu świadczą o jego wyrazistości oraz wadze tego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej w życiu i kulturze XIX-wiecznych użytkowników gwary tykocińskiej. Warto jednak zaznaczyć, że przedstawiony materiał stanowi zaledwie fragment większej całości. Pełen obraz życia i kultury tykocińskiej zakodowanej w XIX-wiecznej leksyce zebranej przez podlaskiego leksykografa wyłoni się z analiz całego materiału, co jest przedmiotem odrębnej pracy.

¹¹ Meronimia jest jedną z podstawowych relacji semantycznych, jest również ważnym zjawiskiem językowym, ponieważ opisuje powszechny proces podziału danych obiektów na części, którego mniej lub bardziej świadomie zawsze dokonuje człowiek, np. w percepcji wzrokowo-słuchowej, w relacji wnioskowania itp. (zob. Mikołajczak-Matyja 2008: 41).

¹² Komeronim to wyraz, który wraz z innymi wyrazami pozostaje w relacji meronimii do określonego słowa, zob. Stobiecki 2011: 169–170.

¹³ Hiponimia jest podstawową relacją semantyczną. Pionowe grupowanie słownictwa polegające na zestawianiu wyrazu o znaczeniu ogólnym i wyrazu o znaczeniu szczególnym różnicuje i porządkuje pokrewne semantycznie leksemy.

¹⁴ Kohiponim to wyraz, który wraz z innymi wyrazami pozostaje w relacji hiponimii do określonego słowa, zob. Stobiecki 2011: 169.

Literatura

- Białoskórska M., 1994, *Staropolskie semantyczne dublety słowotwórcze rzeczownikowe i ich kontynuacja w polszczyźnie XVI oraz XX wieku*, w: M. Kucala, Z. Krążyńska (red.), *Studia historycznojęzykowe I*, Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, s. 29–41.
- Buttler D., 1967, *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 2, s. 41–59.
- Buttler D., 1984, *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przelomu XIX i XX wieku. III. Repartycja semantyczna dubletów słowotwórczych*, „Poradnik Językowy” 5, s. 276–289.
- Dubisz S., 2002, *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, t. 1, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Filar D., 2010, *Synonimia leksykalna w leksykologii i leksykografii polskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 6, s. 41–57.
- Gawroński A., 1928, *Szkice językoznawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff, s. 199–217.
- Gloger Z., 1893, *Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*, „Prace Filologiczne” IV, s. 795–904.
- Handke K., 2010, *Pole semantyczne barw fioletu w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 45, s. 49–64. <https://doi.org/10.11649/sfps.2010.003>
- Jankowiak L.A., 2005, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1, Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (SOW).
- Jankowiak L.A., 2015, *Synonimia w polskiej terminologii medycznej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie „Słownika terminologii lekarskiej polskiej” z 1881 roku)*, Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (SOW). <https://doi.org/10.14746/pspsj.2015.22.1.5>
- Kaczmarek L., 1936, *Sposoby spieszceń w wielkopolskiej pieśni ludowej*, „Język Polski” 21, s. 141–147.
- Karaś H., b.r., *Ekspresywne nacechowanie wypowiedzi*, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=564> (dostęp: 23.02.2022).
- Kleszczowa K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kuryłowicz B., 2005, *Zygmunt Gloger jako językoznawca*, „Roczniki Humanistyczne” 6, s. 61–80.

- Kuryłowicz B., 2006a, *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 6, s. 41–61. <https://doi.org/10.15290/baj.2006.06.04>
- Kuryłowicz B., 2006b, *Językowy obraz świata roślin w dziewiętnastowiecznych słownikach gwarowych*, w: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 155–167.
- Kuryłowicz B., 2006c, *Tykocińskie nazwy i określenia człowieka w słowniczku Zygmunta Glogera*, w: H. Sędziak, D. Czyż (red.), *Polszczyzna regionalna IV*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, s. 295–302.
- Kuryłowicz B., 2007a, *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, w: I. Kaproń-Charzyńska, J. Kamper-Warejko (red.), *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 87–97.
- Kuryłowicz B., 2007b, *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 7, s. 83–97. <https://doi.org/10.15290/baj.2007.07.08>
- Kuryłowicz B., 2008, *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, w: H. Sędziak, D. Czyż (red.), *Polszczyzna regionalna V*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, s. 162–169.
- Kuryłowicz B., Nowowiejski B., 2020, *Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim*, w: B. Nowowiejski, B. Kuryłowicz (red.), *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, cz. 2, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 7–205.
- Markowski A., 1990, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1–2, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Markowski A., 2012, *Wykłady z leksykologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mikołajczak-Matyja N., 2008, *Hierarchiczna struktura leksykonu umysłowego. Relacje semantyczne w leksykonie widzjących i niewidomych użytkowników języka*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nitsch K., 1911, *Mowa ludu polskiego*, Warszawa: E. Wende i Sp, Kraków: skład główny Leon Frommer.
- Okoniowa J., Okoń J., 2019, *Zygmunta Glogera „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim”. Dopełnienia*, Kraków: Collegium Columbinum.

- Pisarek W., 1967, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 2, s. 493–516.
- Polanski K. (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Skubalanka T., 1970, *Problemy synonimii poetyckiej*, w: M. Głowiński (red.), *Studia z teorii i historii poezji*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 429–445.
- Stobiecki K., 2011, *Teoria semantyki w kontekście hierarchicznych relacji semantycznych*, „Językoznawstwo: Współczesne Badania, Problemy i Analizy Językoznawcze” 5, 167–175.
- Szczaus A., 2005, *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w polszczyźnie XVI wieku*, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Tokarski R., 1984, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tokarski R., 2013, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Trier J., 1931, *Der Deutsche Wortschatz im Sinnbezirk des Verstandes*, Heidelberg: Heidelberg, C. Winter.



Anetta Gajda

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-7097-2348>

anetta.gajda@uni.lodz.pl

Rozwój polskiego słownictwa specjalistycznego z obszaru psychologii pozytywnej

Streszczenie. Celem artykułu jest po pierwsze – wskazanie (zidentyfikowanie) wybranych wyrazów i połączeń wyrazowych posiadających status terminu, a będących ekwiwalentami terminów angielskich, które powstały na gruncie określonej koncepcji badawczej, jaką jest psychologia pozytywna; po drugie – ustalenie najbardziej produktywnych leksemów (będących konceptualizacją kluczowych dla danego nurtu pojęć) stanowiących bazę derywacyjną nazw wielowyrazowych; po trzecie – odnalezienie jednostek leksykalnych (także tych o niepewnym statusie, ale przynależnych do języka specjalistycznego) tworzących pola semantyczne typowe dla omawianej teorii naukowej; po czwarte – wskazanie grupy terminotwórczych metafor.

Słowa kluczowe: język psychologii, języki specjalistyczne, terminologia specjalistyczna, struktura terminologiczna, zapożyczenia terminologiczne

Development of specialist vocabulary from the scope of positive psychology in Polish

Summary. The aim of the article is: firstly, to identify chosen words and word connections which possess the status of a term which are counterparts of English appellations created on the basis of a specific research concept, which is positive psychology, secondly to assign most productive lexemes (being the conceptualization of key ideas of a given trend) constituting the derivative base for multi-word names; thirdly – to find lexical units (also these of uncertain status, but belonging to a specialist language), creating semantic fields typical for the discussed scientific theory; fourthly – to indicate a group of metaphorical terms.

Keywords: language of psychology, specialist languages, specialist terminology, terminological structure, terminological borrowings

Wprowadzenie

Pod koniec XX w. w obszarze psychologii pojawił się nowy kierunek badawczy określany terminem *psychologia pozytywna*. Przełomowym momentem okazało się wystąpienie Martina E.P. Seligmana¹, będącego wówczas przewodniczącym Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, na nieformalnym spotkaniu psychologów w Akumal w Meksyku w 1998 r., pt. „Idea eudajmonii Arystotelesa, dobrego życia i mocnych stron człowieka”; nowa koncepcja została zaprezentowana później (w styczniu 2000 r.) w specjalnym wydaniu czasopisma „American Psychologist” jako nauka o pozytywnych emocjach, pozytywnych cechach charakteru oraz pozytywnych instytucjach (Seligman 2000)². Do najważniejszych przedstawicieli tego kierunku na gruncie zachodnim należą m.in. Michályi Csikszentmihályi, Ed Diener, Raymond D. Fowler, Barbara Fredrickson, Sonja Lyubomirsky, David Myers, Christopher Peterson, Charles Richard „Rick” Snyder.

W ocenie fachowców nurt psychologii pozytywnej (którą to teorię w dalszej części artykułu będą oznaczać skrótem PP) pojawił się jako protest wobec dominującej w XX w. psychologii negatywnej³ (skupiającej się na patologiach indywidualnych i społecznych, chorobach psychicznych, negatywnych postawach i emocjach oraz leczeniu chorób i zaburzeń)⁴ oraz reakcja na „duchowy głód w erze obfitości” (Myers 2001, cyt. za Czapiński 2004: 7). Tym razem refleksja psychologów była adresowana „nie do chorych i zaburzonych,

¹ Zbiór programowych artykułów zachodnich twórców nowego nurtu psychologii w wersji polskojęzycznej zawiera pozycja Janusza Czapińskiego (2004).

² Przedmiotem psychologii pozytywnej są „zdrowe, prawidłowe i pożądane aspekty ludzkiego funkcjonowania oraz czynniki, które mogą im sprzyjać, zaś obiektem zwykły człowiek, któremu pomimo trudności udaje się wieść szczęśliwe i sensowne życie” (Trzebińska 2008: 5). Filarami dla całej teorii są natomiast pozytywne doświadczanie własnego życia, pozytywne właściwości osoby i pozytywne społeczeństwo.

³ Znamienne konsekwencją ograniczenia zakresu psychologii do zagadnień negatywnych była dominacja w literaturze fachowej terminów nacechowanych ujemnie. Jak podaje J. Czapiński, „w literaturze psychologicznej, w całej dotychczasowej historii tej dyscypliny przeważała tematyka negatywna: choroby psychiczne, negatywne emocje i postawy, agresja i uprzedzenia. Analiza zawartości 172 podręczników psychologii wydanych w latach 1875–1961 wykazała ponad dwukrotną przewagę terminów odnoszących się do emocji negatywnych nad terminami określającymi emocje pozytywne [...]. W publikacjach psychologicznych, jakie ukazały się w Polsce w okresie od 1946 do 1981 roku, liczba wszystkich terminów negatywnych ponad dwukrotnie przewyższała liczbę terminów pozytywnych [...]. W PsycInfo, elektronicznej bazie danych Psychological Abstracts, od 1967 do 1999 roku pojawiło się 5548 artykułów na temat gniewu, 41 416 na temat lęku i 54 040 na temat depresji, a zaledwie 415 na temat radości, 1710 na temat szczęścia, i 2582 na temat zadowolenia, czyli 21 artykułów na temat negatywnych emocji przypadało na 1 o emocjach pozytywnych” (Czapiński 2004: 8).

⁴ Do psychologicznych koncepcji XX w. zalicza się behawioryzm, psychoanalizę, kognitywizm, a także psychologię humanistyczną i hedonistyczną, na bazie której powstała częściowo PP.

wymagających interwencji psychiatrycznej lub psychoterapeutycznej, ale do zdrowych i aktywnych, choć zagubionych, czasami nieszczęśliwych i coraz częściej wątpiących w sens swojego życia" (Czapiński 2004: 9)⁵.

Dynamicznie rozwijająca się PP, dająca współczesnemu człowiekowi niejako „instrukcję szczęścia”⁶, szybko zyskała powszechne zainteresowanie i wyjątkową (w porównaniu z wcześniejszymi teoriami psychologicznymi) popularność również poza obszarem Stanów Zjednoczonych⁷, a teorie i praktyki z tego obszaru są propagowane nie tylko w literaturze fachowej, lecz także popularnonaukowej. Koncepcja ta jest popularyzowana w publikacjach książkowych, w przestrzeni medialnej (w internecie i filmach), a nawet popkulturze, co w konsekwencji prowadzi do wzbogacania zasobu polskiego słownictwa fachowego, a także zasobu polszczyzny ogólnej, zwłaszcza w jej warstwie leksykalnej oraz frazeologicznej.

1. Założenia badawcze

Przedstawione w niniejszym opracowaniu refleksje wpisują się w nurt badań językoznawczych nad językiem (stylem, dyskursem) naukowym, ściślejszej – językiem specjalistycznym⁸, oraz badań naukoznawczych, który na gruncie polskim reprezentują obecnie dwie szkoły – tzw. szkoła warszawska Franciszka Gruczy oraz tzw. szkoła opolska Stanisława Gajdy⁹.

⁵ Oczywiście jak każda nowa idea także i ta ma swoich przeciwników; krytyczne oceny koncepcji filozofii pozytywnej dotyczą m.in. sztucznego sposobu powstania idei, ważkości zagadnień oraz często fragmentarycznej wiedzy na temat samej teorii, która bardzo szybko się rozwija. Polemiki i omówienia źródła nieporozumień pozostawiam jednak specjalistom (zob. Gulla, Tucholska 2007: 11; Kwiatek 2015: 136).

⁶ Por. Czapiński 2004: 7.

⁷ Zainteresowanie PP na gruncie polskim zaowocowało powstaniem w 2002 r. czasopisma „Psychologia Jakości Życia” pod red. Ewy Trzebińskiej, a następnie Polskiego Towarzystwa Psychologii Pozytywnej (PTPP), pierwszego wydziału psychologii pozytywnej w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, konferencjami naukowymi i sympozjami, wreszcie – licznymi tłumaczeniami tekstów anglojęzycznych, a także publikacjami polskich uczonych. Do prekursorów polskiej szkoły PP należą: Kazimierz Dąbrowski, Kazimierz Obuchowski, Janusz Czapiński i Władysław Tatarkiewicz. Ze współczesnych opracowań naukowych opublikowanych w języku polskim warto wymienić m.in. zbiór artykułów (Czapiński 2004), monografię (Kaczmarek 2016), artykuły (Gulla, Tucholska 2007), podręcznik (Trzebińska 2008).

⁸ Zasadna wydaje się propozycja odróżnienia pojęć, które w lingwistyce nadal jeszcze stosowane są wymiennie: język specjalistyczny, język specjalny, język fachowy, język zawodowy, profesjolekt, technolekt (Jarosz 2018).

⁹ Zob. Gajda 1990; Grucza 1991; Lukszyn, Zmarzer 2001; Lukszyn 2002. Różnice między dwiema koncepcjami podsumowuje Ewelina Woźniak-Wrzesińska: „Opolski badacz rozróżnia termin i pojęcie, opisuje również relację między nimi, wskazując jednocześnie nie wprost na referencjalną – psychologiczną koncepcję znaczenia leksemów (termin wobec pojęcia). Badacze warszawscy z kolei odnoszą się krytycznie do pomysłu Eugena

Odmiennie sposoby rozumienia terminu, jego fenomenu oraz metody opisu sygnalizują nazwy subdziedzin: terminografia i terminoznawstwo, przy czym uznaje się, iż obie koncepcje są komplementarne, terminoznawstwo, zajmujące się opisem terminu jako jednostki leksykalnej należącej do systemu, jest bowiem wstępem do terminografii, poszukującej sposobów rozumienia znaczenia terminu. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuję ujęcie S. Gajdy, które sam autor określa jako *gramatykę terminu* (Gajda 1990: 85), trzeba jednak podkreślić, iż na gruncie językoznawstwa brak jak do tej pory ściśle ustalonej metodologii. Badacze korzystają przede wszystkim z narzędzi naukoznawstwa, językoznawstwa kognitywnego oraz strukturalnego.

Celem niniejszego opracowania i analiz o charakterze językoznawczym jest po pierwsze – wskazanie (zidentyfikowanie) wybranych wyrazów i połączeń wyrazowych posiadających status terminu¹⁰, a będących ekwiwalentami terminów angielskich¹¹, które powstały na gruncie określonej koncepcji badawczej, jaką jest PP, będącą subdyscypliną psychologii; po drugie – ustalenie najbardziej produktywnych leksemów (będących konceptualizacją kluczowych dla danego nurtu pojęć) stanowiących bazę derywacyjną nazw wielowyrazowych; po trzecie – odnalezienie jednostek leksykalnych (także tych o niepewnym statusie, ale przynależnych do języka specjalistycznego¹²) tworzących pola semantyczne typowe dla omawianej teorii naukowej; po czwarte – wskazanie grupy terminotwórczych metafor.

Terminy posiadające źródło w prymarnych nazwach angielskich zostały wyekscerpowane z dwóch publikacji polskojęzycznych – jednego jak do tej pory podręcznika Ewy Trzebińskiej z 2008 r. pt. *Psychologia pozytywna*, a także z monografii naukowej Łukasza Kaczmarka pt. *Pozytywne interwencje psychologiczne. Dobrostan a zachowania intencjonalne*¹³

Wüster (uchodzącego za ojca teorii terminu), by badania terminologii opierały się na analizie pojęcia (Begriff) [...] i sami niebezpośrednio wskazują na dwie teorie znaczeń terminu: referencjalną – denotacyjno-konotacyjną (termin wobec zjawiska czy przedmiotu) oraz areferencjalną – operacyjną (termin wobec innych terminów)” (Woźniak-Wrzesińska 2018: 155–156).

¹⁰ Do rejestru cech charakteryzujących terminy S. Gajda zalicza: ograniczoność, deficytność, systemowość, jednoznaczność i nieekspresywność (Gajda 1990: 39).

¹¹ Analizy aparatu pojęciowego PP z punktu widzenia terminografii, tj. odnalezienie i rozróżnienie quasi-terminów, pseudoterminów, preterminów i hipoterminów, pozostawiam specjalistom z zakresu psychologii.

¹² Przekroczenie tzw. progu terminologizacji w terminografii stosowanej ustalane jest na podstawie kryterium statystycznego, dotyczącego dostatecznej liczby użycy, lub systemowego, sprawdzającego, czy dana jednostka zajmuje puste miejsce w systemie terminologicznym (Lukszyn 2002: 100); badania tego typu wykraczają poza ramy tego opracowania.

¹³ Materiał zaczerpnięty z monografii Łukasza Kaczmarka (Kaczmarek 2016) w dalszym ciągu artykułu będzie oznaczany za pomocą symbolu K; cyfra umieszczona obok litery oznacza numer strony.

z 2016 r., będącej polskim kompendium z zakresu teorii PP. Zebrany materiał uznaje zatem za reprezentatywny dla rejestru naukowego¹⁴. Warto w tym miejscu odnotować fakt, iż wydobyte z wyżej wymienionych pozycji jednostki znaczeniowe odtwarzające paradygmat pojęciowy omawianej dziedziny funkcjonują już w internetowych słownikach i encyklopediach psychologicznych (jak chociażby *Kanonie pojęć psychologicznych*)¹⁵, natomiast nie są odnotowane w opublikowanych słownikach psychologicznych wydanych już po roku 1998 – najobszerniejszym słowniku psychologicznym Arthura Rebera i Emily Reber (Reber, Reber 2005) oraz wydanych później leksykonach specjalistycznych – Andrew M. Colmana (Colman 2009) oraz Jerzego Siuty (Siuta 2009)¹⁶.

Mimo licznych opracowań o charakterze językoznawczym¹⁷, dotyczących leksyki tematycznej oraz terminologii specjalistycznej różnych dziedzin, jedyną jak do tej pory i najobszerniejszą monografią na polskim gruncie¹⁸, w której została dokonana analiza słownictwa psychologicznego współczesnej polszczyzny ogólnej, jest praca Adrianny Seniów z 2017 r.¹⁹, przy czym sama autorka stwierdza, iż przeprowadzone przez nią działania stanowią przyczynek do podjęcia dalszych badań nad tą grupą słownictwa

¹⁴ Według Polskiej Normy (1995) tekstami, które uznaje się za nośniki terminologii specjalistycznej, są: dokumenty urzędowe, rozprawy naukowe, podręczniki, dokumenty branżowe, wypowiedzi ekspertów, encyklopedie i słowniki terminologiczne.

¹⁵ *Kanon pojęć psychologicznych*, <http://kanonpojecpsychologicznych.pl/encyclopedia> (dostęp: 2.09.2022).

¹⁶ O tym, iż koncepcja PP czeka jeszcze na opracowanie i być może traktowana jest jako teoria podrzędna wobec wielkich nurtów psychologii, świadczy m.in. fakt, iż w podręczniku z 2005 r. w rozdziale dotyczącym głównych nurtów w psychologii współczesnej teoria PP nie została uwzględniona, a w indeksie nazwisk brak czołowych autorów koncepcji. Z kolei jak zauważa Mariusz Górnicz, „w przypadku dynamicznie rozwijających się dziedzin wiedzy specjalistycznej słowniki po prostu nie dotrzymują kroku przyrostowi terminologii. W użyciu zazwyczaj znajdują się terminy (zapożyczone i inne) nieuwzględniane w takich wydawnictwach, np. uznane przez kompetentne gremia za niezalecane lub dopiero zdobywające sobie popularność, wypierające inne jednostki terminologiczne. Zapożyczenia w tekstach specjalistycznych mogą ponadto dotyczyć nie tylko sfery leksyki terminologicznej” (Górnicz 2009: 3–4).

¹⁷ Językoznawcze badania terminologii naukowej poświęcone były do tej pory: leksyce specjalistycznej różnych dziedzin naukowych, diachronicznemu opisowi rozwoju leksyki specjalistycznej, występowaniu leksyki specjalistycznej w różnych tekstach, słownictwu tematycznemu. Obszerna literatura przedmiotu była wielokrotnie przytaczana w licznych opracowaniach (por. Seniów 2017: 16).

¹⁸ Z opracowań zachodnich bazę porównawczą stanowi opracowanie kanadyjskiego badacza Johna G. Benjafielda pt. *Patterns of similarity and difference between the vocabularies of psychology and other subjects* (Seniów 2017: 16).

¹⁹ Z wcześniejszych opracowań należy tutaj wskazać obszerny artykuł Józefa Iwanickiego (Iwanicki 1967) o charakterze postulatycznym.

(Seniów 2017: 16) i wskazuje niezbadane dotąd obszary²⁰. Niniejsze opracowanie jest zatem próbą wypełnienia kolejnej luki w badaniach nad językiem psychologii i odnalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące nie tylko terminologii specjalistycznej (genezy terminów, ich struktury oraz znaczeń specjalistycznych), lecz także frazeologii niespecialistycznej, co w rezultacie daje obraz ilościowego powiększania zasobów leksykalnych i frazeologicznych polszczyzny naukowej²¹.

2. Polskie ekwiwalenty terminów obcych

Wraz z powstaniem teorii PP, ustaleniem jej zadań i celów, metod badawczych oraz definicji na gruncie psychologii pojawiły się nowe terminy²² o charakterze teoretycznym, empirycznym, proceduralnym i procesywnym, które – pełniąc wielorakie funkcje²³, m.in. nominatywną (bezpośredniego oznaczania obiektu), denotacyjną (oznaczania obiektu myśli jako jednostki określonego zbioru) i systemową (służącą tworzeniu zwartych podsystemów w obrębie danego leksykonu terminologicznego) – stworzyły prymarny system terminologiczny identyfikowany z określoną teorią (oznaczany w terminografii skrótem PST).

Wyrazy i połączenia wyrazowe, które są konceptualizacją kluczowych pojęć PP, zostały przeniesione na grunt polski z języka angielskiego, tworząc niejako wtórny system terminologiczny. Warto jednak zaznaczyć, iż

²⁰ Należą do nich: 1. opis ścisłej terminologii psychologicznej w oparciu o teksty specjalistyczne, pochodzące z różnych etapów; 2. funkcja zapożyczeń z języków obcych, w tym internacjonalizmów, w opracowaniach psychologicznych; 3. zjawisko substytucji czy krystalizowania się dominanty słowotwórczej, semantycznej i funkcjonalnej w ramach słownictwa psychologicznego; 4. zanik nazw i zastępowanie ich przez inne; 5. oddzielenie ścisłej terminologii psychologicznej od terminów poświadczonych jednocześnie w innych naukach (Seniów 2017: 239–240). Badaczka dodaje także, iż „ciekawe wyniki może przynieść też analiza współczesnych tekstów o charakterze popularnonaukowym czy poradnikowym, które zawierają bogate słownictwo psychologiczne wykraczające poza kategorię terminów” (Seniów 2017: 240).

²¹ A. Seniów (Seniów 2017) pominęła leksykę specjalistyczną obecną tylko w słownikach specjalistycznych bądź opracowaniach naukowych, a skupiła się na jednostkach upowszechnionych w polszczyźnie ogólnej, uwzględniając wyrazy z różnych rejestrów stylistycznych.

²² W ujęciu S. Gajdy „termin to jednostka leksykalna spełniająca funkcję znaku profesjonalnego pojęcia” (Gajda 1990: 38), poszczególne dyscypliny tworzą zatem własne systemy pojęciowe i odpowiadające im systemy terminologiczne.

²³ Terminy mogą spełniać różne funkcje: denotacyjną, dydaktyczną, dyferencjalną, informacyjną, instrumentalną, komunikatywną, kumulacyjną, nominatywną, diagnostyczną, eksplikacyjną, gnoseologiczną, heurystyczną, ideologiczną, kognitywną, metodologiczną, prognostyczną, sygnifikacyjną, systemową. Charakterystyki poszczególnych funkcji terminów w zależności od ich rodzaju przedstawiają Jurij Lukszyn i Wanda Zmarzer (Lukszyn, Zmarzer 2001: 28).

twórcami nowych nazw nomenklaturowych (które na wstępnym etapie porządkowania systemu terminologicznego były tzw. preterminami i hipoterminami)²⁴ są nie tylko specjaliści amerykańscy, związani ze środowiskiem inicjatora omawianej koncepcji – M. Seligmana, lecz także uczeni z całego świata piszący swoje teksty naukowe w języku angielskim i tworzący w ten sposób leksykon internacjonalizmów terminologicznych²⁵. Jak zauważa M. Górnicz:

Język prymarnego systemu terminologicznego to nie tylko język naturalny, w którym rodowici mówcy specjaliści potrafią wyrazić najwięcej pojęć danej dziedziny wiedzy specjalistycznej, ale także – w konsekwencji – język, w którym jest publikowanych najwięcej tekstów z tej dziedziny. Teksty, co oczywiste, są autorstwa nie tylko rodzimych użytkowników danego języka naturalnego. Oznacza to, że do systemu pojęć danej dziedziny wiedzy są włączane także pojęcia powstałe u specjalistów nieposługujących się tym językiem jako pierwszym. Dzięki medium języka PST takie pojęcia mogą zostać włączone do systemu pojęć danej dziedziny, a następnie przeniknąć do innych języków, których użytkownicy-specjaliści rozwijają tę dziedzinę w swoim kraju. Ponieważ szata pojęć (czyli terminy) nie odzwierciedla ich pochodzenia, system pojęciowy PST przedstawia w istocie konglomerat pojęć powstałych w umysłach specjalistów będących rodowitymi użytkownikami tego języka oraz specjalistów będących rodowitymi użytkownikami innych języków, którzy prawdopodobnie pierwotnie nadali tym pojęciom nazwy (terminy) w swoich językach rodzimych (Górnicz 2017: 236–237).

Terminologiczne centrum analizowanej subdyscypliny na gruncie polskim stanowią zatem różnego rodzaju zapożyczenia²⁶ (zebrano ich łącznie ponad 60). Zapożyczenia właściwe zachowujące pisownię angielską, z ewentualnymi wahaniem w pisowni, występują dość rzadko. Znamiennym przykładem jest tutaj ang. *flow* tłumaczone w polskich publikacjach naukowych jako ‘przepływ’, ‘stan przepływu’ lub ‘stan uskrzydlenia’. Większość zapożyczeń to kalki będące wiernym odwzorowaniem modeli terminotwórczych przeniesionych z języka dawcy do języka polskiego. W przypadku języka specjalistycznego są to zazwyczaj konwencjonalne i powtarzalne konstrukcje będące rodzajem dziedzinowych

²⁴ Zob. Lukszyn 2002.

²⁵ W terminografii podkreśla się, iż „(...) forma językowa odpowiednika terminu z PST ma drugorzędne znaczenie, zapożyczenia terminologiczne z PST należy rozpatrywać przede wszystkim jako zapożyczenia pojęciowe. Przywodzi to na myśl kategorię *loan creations*, wyróżnianą przez Einara Haugena (Haugen 1950: 221) jako jedną z odmian kalk leksykalnych. Haugen definiował *loan creations* jako formacje powstałe na gruncie języka biorcy w celu wyrażenia pojęcia przeniesionego z języka dawcy” (Górnicz 2017: 236).

²⁶ Większość badaczy zajmujących się zjawiskiem zapożyczeń powołuje się na klasyfikację Andrzeja Markowskiego (Markowski 2012: 124–138), który zapożyczenia dzieli na: właściwe, strukturalne (słowotwórcze i frazeologiczne) i znaczeniowe. Istnieje jednak różnica między zapożyczeniami międzystylowymi w obszarze leksyki ogólnej a zapożyczeniami z obszaru terminologii specjalistycznej. W tym drugim przypadku zapożyczenia najczęściej zachowują nie tylko charakter międzynarodowy, lecz także schematyczną strukturę.

modeli terminotwórczych charakterystycznych dla leksyki specjalistycznej danej dyscypliny, w tym wypadku – psychologii ogólnej oraz jednego z jej nurtów, czyli psychologii pozytywnej²⁷.

Leksykalne połączenia dwuwyrazowe realizują charakterystyczne dla terminologii specjalistycznej schematy: rzeczownik + rzeczownik, rzeczownik + przymiotnik, przymiotnik + rzeczownik; połączenia trójczłonowe przybierają np. postać: rzeczownik + przymiotnik + rzeczownik, rzeczownik + imiesłów + rzeczownik, rzeczownik + rzeczownik odczasownikowy + rzeczownik i inne formy z ewentualną modyfikacją w zakresie szyku wyrazów. Oto przykłady:

1. Konstrukcje dwuczłonowe: rzeczownik + rzeczownik w dopełniaczu: *siła charakteru* (ang. *character strength*), *otwartość umysłu* (ang. *open-mindedness*); rzeczownik + przymiotnik: *inteligencja społeczna* (ang. *social intelligence*), *psychologia pozytywna* (ang. *positive psychology*), *zdolności przywódcze* (ang. *leadership*), *życie przyjemne* (ang. *the pleasant life*), *życie zaangażowane* (ang. *the engaged life*); przymiotnik + rzeczownik: *pozytywna psychoterapia* (ang. *positive psychotherapy/ hope therapy*), *pozytywne cele* (ang. *positive purpose*), *pozytywne emocje* (ang. *positive emotions*), *pozytywne osiągnięcia* (ang. *positive accomplishment*), *pozytywne zaangażowanie* (ang. *positive engagement*), *pozytywne zależności* (ang. *positive relationship*), *pozytywne zdrowie* (ang. *positive health*), *optymalne funkcjonowanie* (ang. *flourishing*)²⁸.
2. Konstrukcje trójczłonowe: rzeczownik + przymiotnik + rzeczownik: *model dobrego życia* (ang. *The Good Lives Model*); rzeczownik + imiesłów + rzeczownik: *humor nadający perspektywę* (ang. *perspective-taking humor*); rzeczownik + rzeczownik odczasownikowy + rzeczownik: *program rozwijania sił* (ang. *strengths-based development*); przymiotnik + rzeczownik odczasownikowy + przymiotnik: *pozytywna interwencja psychologiczna* (ang. *strengths-based therapy*); przymiotnik + rzeczownik + rzeczownik: *zrównoważona teoria mądrości* (ang. *The Balance Theory of Wisdom*); rzeczownik + przysłówek + imiesłów: *życie dobrze przeżywane* (ang. *life well-lived*).

Niektóre nazwy wieloczłonowe sytuujące się w warstwie słownictwa profesjonalnego, będące tłumaczeniami terminów obcojęzycznych, w procesie przekładu zatraciły pierwotną strukturę, co wynika z dostosowania

²⁷ Do istotnych cech terminu, różniących go od wyrazu języka ogólnonarodowego, należą m.in.: brak jakichkolwiek cech o charakterze ekspresywnym, konwencjonalna i powtarzalna struktura, która umożliwia standaryzację nazw w danej dziedzinie, a tym samym dodawanie kolejnych elementów do leksykonu specjalistycznego.

²⁸ Jak zauważa E. Trzebińska (Trzebińska 2008: 40), termin ten nie ma dobrego odpowiednika w języku polskim. Najbliższe mu znaczeniowo słowo *prosperowanie* nie należy do języka psychologii i należałoby dopiero je tam wprowadzić.

ich do polskiego systemu językowego – nadal pozostają jednak nośnikami określonych definicyjnie treści pojęciowych; określam je jako kalki niesymetryczne. W grupie tej można zauważyć różnego rodzaju schematy przekładowe – niektóre struktury podzielne słowotwórczo w języku dawcy stały się niepodzielne lub podzielne na inną liczbę członów w rodzimym języku biorcy, a niekiedy poszczególne części nazw wieloczłonowych (terminów analitycznych) przechodzą do innej kategorii gramatycznej, oto przykłady: *potrzeba spójności* (ang. *self-consistency*); *pełnia zdrowia* (ang. *total human health*), *psychiczna sprężystość* (ang. *resilience*), *uczucie podziwu* (ang. *awe*), *uczucie uniesienia* (ang. *elevation*), *poczucie własnej skuteczności* (ang. *self-efficacy*), *poczucie własnej wartości* (ang. *self-esteem*), *podpisowe siły charakteru* (ang. *signature strengths*), *naprawianie tego, co słabe i zaburzone* (ang. „*fix-what’s-wrong*” approach), *wzmacnianie tego, co w człowieku silne* (ang. *build-what’s strong*). W wyniku procesu tłumaczenia, będącego poszukiwaniem najlepszych odpowiedników dla danych obcych form językowych, powstają także terminy synonimiczne, np.: *zrównoważona psychologia* i *zbalansowana psychologia* (odpowiedniki ang. *A Balanced Psychology*), *życie sensowne* i *życie pełne sensu* (odpowiedniki ang. *the meaningful life*).

Część zapożyczeń (25) stanowią jednostki jednowyrazowe, które zarówno w języku dawcy, jak i biorcy bardzo często są wyrazami pochodzącymi z zasobu leksykalnego języka ogólnego. Tak jest w wypadku grupy 30 wyrazów, które w omawianej subdyscyplinie tworzą tzw. listę cnót i sił charakteru, tzw. CSV (od ang. *character strenghts and virtues classification*). Oto zestawienie polskich nazw wraz z angielskimi odpowiednikami, które pojawiło się w jednym z analizowanych źródeł²⁹: *autentyczność* (ang. *authenticity*), *bezstronność* (ang. *fairness*), *dobroć* (ang. *kindness*), *dzielność* (ang. *bravery*), *entuzjazm* (ang. *vitality*), *humanitaryzm* (ang. *humanity*), *humor* (ang. *humor*), *mądrość i wiedza* (ang. *wisdom and knowledge*), *miłość* (ang. *love*), *nadzieja* (ang. *hope*), *odwaga* (ang. *courage*), *perspektywa* (ang. *perspective*), *przepływ* (ang. *flow*), *religijność* (ang. *religiousness*), *rozwaga* (ang. *prudence*), *skromność* (ang. *modesty*), *sprawiedliwość* (ang. *justice*), *transcendencja* (ang. *transcendence*), *twórczość* (ang. *creativity*), *umiar* (ang. *temperance*), *wdzięczność* (ang. *gratitude*), *wielkoduszność* (ang. *forgiveness*), *wytrwałość* (ang. *persistence*), *zaangażowanie* (ang. *engagement*), *zaangażowanie* (ang. *involvement*), *zaabsorbowanie* (ang. *absorption*). Tak więc jeśli konkretny leksem posiada w danej koncepcji specyficzne znaczenie, zaś adaptacja semantyczna polega na rozszerzeniu (lub ograniczeniu) zakresu funkcjonowania zapożyczenia oraz konotacji, można mówić o zjawisku terminologizacji, jeśli jednak opisane wyżej zjawiska nie mają miejsca, wtedy zachodzi wątpliwość co do statusu danego leksemu.

²⁹ Zob. Gulla, Tucholska 2007: 115–116.

3. Leksemy tworzące nazwy wielowyrazowe

Podczas analizy tekstów specjalistycznych z dziedziny psychologii – a ściślej jednego z jej nurtów, tj. PP, wyekscerpowano leksemy oraz połączenia wielowyrazowe o wyraźnym znaczeniu specjalistycznym, które można uznać za terminy analityczne. Podobnie jak w przypadku innych języków specjalistycznych tak i tutaj skupienia terminologiczne stanowią większą część wszystkich nominacji. Bardzo często powstają one w wyniku derywacji składniowej, która jest najbardziej produktywnym sposobem ich tworzenia. W takich wielowyrazowych jednostkach leksykalnych, będących połączeniem dwóch lub więcej składników, leksem (będący podstawą derywacji) pozostaje w bezpośrednim i wzajemnym stosunku syntaktycznym z innym wyrazem samodzielnym (lub wyrazami) tego samego terminu. Grupy wielowyrazowe mogą mieć charakter frazeologizmów terminologicznych, tzn. związków frazeologicznych zamkniętych³⁰, inaczej – formalnych (gdy grupa wyrazowa tworzy termin specjalistyczny), lub związków frazeologicznych otwartych (gdy grupa leksemów zawiera wyraz lub wyrazy wąskospecjalistyczne, ale jako całość nie spełnia kryteriów, które pozwoliłyby uznać ją za termin).

Terminy jednowyrazowe lub dwuwyrazowe (które w przypadku psychologii często są wyrazami pochodzącymi z języka ogólnego, ale ich znaczenie zaczyna odbiegać od ogólnojęzykowego, podlegając specjalizacji) stanowią bazę derywacyjną kolejnych nazw oraz połączeń wyrazowych, poszerzając w ten sposób zasoby frazeologiczne języka naukowego danej dyscypliny wiedzy. Mechanizmy powstawania kolejnych połączeń wyrazowych, mających charakter terminów lub frazemów o niepewnym statusie terminologicznym, zostaną zaprezentowane na kilku przykładach.

Do najbardziej produktywnych w języku PP leksemów, stanowiących bazę derywacyjną kolejnych jednostek terminologicznych lub nieterminologicznych o różnym stopniu zespolenia komponentów, należą m.in. DOBROSTAN, POZYTYWNY, SIŁA, SZCZĘŚCIE itp. Należy zauważyć, iż tylko pierwszy z nich ma charakter terminu wąskospecjalistycznego, podczas gdy kolejne są hipoterminami³¹, które w połączeniu z terminami tworzą tzw. kolokacje.

³⁰ Klasyfikację funkcjonalną frazeologizmów podaje Piotr Müldner-Nieckowski: „Związek frazeologiczny spełnia co najmniej dwa z trzech warunków: 1. Jest połączeniem dwóch lub większej liczby segmentów akcentowych (taktów; jednostek, z których każda ma własne pole znaczeniowe). 2. Jest połączeniem składników kształtowo utożsamianych z wyrazami, które są powiązane w sposób właściwy wyrazom. 3. Jest nieciągły, to znaczy jego składniki mogą być zamieniane miejscami albo rozdzielane innymi jednostkami, tj. są przestawialne i rozsuwalne. Każda jednostka frazeologiczna wymaga akceptacji społecznej, to znaczy utrwalenia w języku” (Müldner-Nieckowski 2003: 16–17).

³¹ Zob. hasło *hipotermin* w słowniku terminologii przedmiotowej języków specjalistycznych (Lukszyn, Zmarzer 2005).

Tak więc leksemy, będące podstawą derywowanego terminu lub związku wyrazowego (przykłady oznaczone cyfrą 1), mogą występować w primarnej lub motywowanej podstawie słotwórczej (przykłady oznaczone cyfrą 2) albo w formach określeń – jako przydawka przymiotna, imiesłów, przydawka dopełniaczowa prosta lub rozbudowana (przykłady oznaczone cyfrą 3)³², albo jako element wyrażenia przyimkowego (przykłady oznaczone cyfrą 4):

DOBROSTAN

1. *dobrostan, dobrostan psychologiczny, dobrostan społeczny, dobrostan subiektywny, dobrostan eudajmonistyczny;*
2. *predyktor dobrostanu, najwyższy poziom dobrostanu;*
3. *hedonistyczne komponenty dobrostanu, stabilizowanie dobrostanu, model dobrostanu subiektywnego Dienera³³;*
4. *troska o dobrostan.*

POZYTYWNY

1. *pozytywny;*
2. *pozytywne okoliczności, pozytywne interwencje, pozytywne emocje, pozytywne wskaźniki, pozytywna emocjonalność, pozytywne aktywności, pozytywne interwencje psychologiczne, pozytywne wydarzenia życiowe;*
3. *pozytywne wspomnienia autobiograficzne, proces regulacji pozytywnych emocji, siła pozytywnej emocjonalności, pogłębianie pozytywnych doświadczeń, odtwarzanie pozytywnych wspomnień, potęgowanie emocji pozytywnych, intensyfikacja pozytywnych emocji, uaktywnienie pozytywnych emocji, regulacja pozytywnych emocji, obszar pozytywnych interwencji;*
4. *pozytywna postawa wobec ludzi.*

SIŁA

1. *siła;*
2. *siły charakteru, siły sygnaturowe;*
3. *angażowanie sił sygnaturowych, identyfikacja sił sygnaturowych, kwestionariusz sił charakteru, sygnaturowe siły charakteru.*

³² Inspiracją do przedstawionego w artykule podziału była klasyfikacja składniowo-gramatyczna nazw wielowyrazowych zaproponowana przez Felicję Wysocką (Wysocka 2013).

³³ Charakterystyczny dla języka nauki przykład nominalizacji zawierającej określenie dopełniaczowe od nazwiska odkrywcy.

SZCZĘŚCIE

1. *szczęście;*
2. *aspekty szczęścia, komponenty szczęścia, korelaty szczęścia, źródło szczęścia, pomiar szczęścia, obszar szczęścia;*
3. *model trwałego szczęścia, hierarchia jakości szczęścia, genetyczne uwarunkowania szczęścia, hedonistyczny komponent szczęścia, strategia zwiększenia szczęścia, wzrost poczucia szczęścia, wzrost komponentów szczęścia, intencjonalne wspieranie szczęścia, genetyczne źródła szczęścia, okresowe wahania poziomu szczęścia.*

Rozwój dyscypliny oznacza wciąż rosnące potrzeby nominacyjne. Wokół pojęć centralnych tworzy się więc specyficzna dla danej dziedziny sieć terminologiczna. Zjawisko to polega zazwyczaj na tym, iż kluczowe dla danej dziedziny jednostki terminologiczne stają się podstawą nowych terminów, tworząc coraz większe pola leksykalne (określane też jako pola semantyczne)³⁴, które z natury mają strukturę otwartą³⁵. Dokonując klasyfikacji znaczeniowej zbioru nazw, stanowiących leksykon wyrazów i terminów PP, należy zauważyć, iż w porównaniu ze słownictwem psychologii ogólnej (w której wydzielone są grupy nazw zaburzeń i chorób psychicznych oraz nazwy osób chorych i zaburzonych psychicznie i nazwy osób o określonych właściwościach psychicznych) odnajdujemy tutaj głównie: nazwy koncepcji psychologicznych, nazwy metod i środków terapeutycznych oraz nazwy procesów, cech, stanów psychicznych i zachowań z nich wynikających (najbardziej pojemna grupa w leksykonie słownictwa PP). Nazwy zaburzeń i chorób psychicznych (przykładowe jednostki leksykalne: *negatywne skutki K193, diagnoza psychopatologiczna K193, uwikłanie procesów salutogenetycznych K193, zjawiska negatywne K196, perspektywa patogenetyczna K196*) pojawiają się oczywiście w analizowanych źródłach w kontekście leczenia problemów natury psychicznej bądź działań prewencyjnych, ale nie uwzględniam ich w opracowaniu, gdyż po pierwsze – pojawiają się sporadycznie, a po drugie – celem przedstawionych analiz jest wydobycie terminów dotyczących tzw. pozytywnych interwencji psychologicznych; skupiam się więc na nazwach oraz wyrażeniach związanych z aspektami pozytywnymi, wydobywającymi istotę teorii PP.

Oto wyrazy i połączenia wyrazowe odnalezione we wskazanych tekstach specjalistycznych tworzące wyraźne, spójne tematycznie kategorie znaczeniowe – pola (lub mikropola) semantyczne:

³⁴ Analiza terminologii fachowej często polega na analizie kognitywnej leksykonu terminologicznego i odtworzeniu tzw. pól konceptualnych.

³⁵ Posługując się kategorią pola wyrazowego, przyjmuję ujęcie A. Markowskiego, który podkreśla, iż w polach leksykalnych porządkującym elementem są nie leksemy, lecz ich znaczenia (Markowski 2012: 108).

1. Nazwy właściwości oraz dyspozycji psychiki, procesów, stanów psychicznych oraz zachowań z nich wynikających:

charakter wzmacniający K187, części składowe dobrostanu K72, czynniki psychologiczne K117, czynnik motywacyjny K130, dyspozycja osobowościowa K151, ekspresja behawioralna K124, ekspresja wdzięczności K141, intencjonalne działania K189, pobudzenie fizjologiczne K118, poczucie sensu życia K72, reakcje afektywne K187, satysfakcje cząstkowe K72, wdzięczność intrapsychiczna K141, właściwości ważne moralnie K196.

2. Nazwy koncepcji psychologicznych, metod i środków terapeutycznych:

- 2.1. nazwy teorii, koncepcji: *cebulowa teoria szczęścia K72, teoria fundamentów moralnych K96, teoria zachowania planowanego K110;*

- 2.2. nazwy modeli: *model aktywności pozytywnych K98, model pozytywnych interwencji K104, model prewencji adaptacji hedonistycznej K99, model zachowania planowanego K109;*

- 2.3. nazwy metod i środków terapeutycznych: *analizy psychometryczne K73, aktywizacje cech osobowości K188, medytacja aktywizująca szczęśliwość K136, minimalizowanie negatywnych doświadczeń K120, pisanie ekspresyjne K122, pomoc psychologiczna K193, strategia delektowania się K121, strategie intensyfikowania emocji pozytywnych K117, strategia podejmowania decyzji K190, „program aktywności” K90, „program fundamentów” K90, program konstruktywnych działań K137, „program wglądu” K89.*

W tym miejscu należy zauważyć, iż w grupie połączeń wyrazowych należących do aparatu terminologicznego i słownictwa profesjonalnego PP terminom wąkospecjalistycznym towarzyszą wyrazy, które funkcjonują w ogólnym zasobie leksykalnym. Obecność leksyki współnoodmianowej, a także terminologizacja nazw potocznych jest cechą charakterystyczną języka psychologii, czemu więcej uwagi poświęciła Adrianna Seniów (Seniów 2017), pisząc o słownictwie psychologicznym współczesnej polszczyzny ogólnej. Do podobnych wniosków dochodzi Bożena Sieradzka-Baziur, która podkreśla fakt, iż terminologię pedagogiki w dużym stopniu tworzą wyrazy zaczerpnięte z języka ogólnego (Sieradzka-Baziur 2017: 197). Zbieżność wyników badań wydaje się nieprzypadkowa, jeśli weźmiemy pod uwagę pokrewieństwo obu wymienionych dyscyplin, należących do nauk społecznych.

4. Terminotwórcze metafory

W powiększaniu zasobów słownictwa naukowego dużą rolę odgrywają także terminy metaforyczne tworzone na bazie leksemów potocznych oraz/lub terminów pochodzących z obszaru psychologii oraz/lub terminów zaczerpniętych z innych dziedzin naukowych, które to leksemy w połączeniu ze sobą zyskują nowe – przenośne – znaczenie. Tak skonstruowane metafory, wprowadzone w odpowiedni kontekst, pełnią w języku naukowym funkcję heurystyczną; wyrazy i połączenia wyrazowe o charakterze metaforycznym pozwalają dekodować informacje zawarte w pojęciu dzięki temu, iż odwołują się one do rzeczywistości bliskiej (znanej) odbiorcy, przykładowo: *tyrania wyboru* K189, *afektywno-poznawczy ogień krzyżowy* K187. Na metaforze opiera się jedno z centralnych pojęć PP, mianowicie *dobrostan*, które w tłumaczeniu z ang. *flow* ma jeszcze inne odpowiedniki, np. *uskrzydlenie*, *stan uskrzydlenia*, *stan przepływu*.

W przypadku PP wiele terminów metaforycznych zostało przejętych od twórców samej koncepcji bądź autorów różnych nurtów myślowych lub teoretycznych modeli powstających w jej ramach, co zazwyczaj zostaje odnotowane w publikacjach polskojęzycznych poprzez oznaczenie cudzysłowem, niekiedy poprzedzanym kwalifikatorem *twz.*, np. „*architektura charakteru*”³⁶. Nie sposób jednak każdorazowo dokonać rozstrzygnięć w sprawie pochodzenia danej metafory, toteż skupimy się na pokazaniu przykładów połączeń wyrazowych o charakterze przenośnym, które funkcjonują w polskiej literaturze specjalistycznej opisującej zagadnienia znajdujące się w obrębie omawianej teorii psychologicznej.

Domeną bazową w przypadku języków specjalistycznych bardzo często jest także inny technolekt (mówimy wtedy o zjawisku transterminologizacji). Interesującą grupę przykładów w zebranych materiale stanowią związki wyrazowe, które zagadnienia i zjawiska o charakterze psychologicznym ujmują w kategoriach ekonomicznych. Uzasadnieniem takiego, a nie innego doboru nośników metaforycznych jest nie tylko „wszechobecność zagadnień czynników ekonomicznych w życiu społecznym”, o czym pisze m.in. Wojtach (Wojtach 1999: 14)³⁷, tłumacząc obecność metafor ekonomicznych zarówno w języku ogólnym, jak i językach specjalistycznych, lecz także ścisły związek dobrego życia (określanego terminem *dobrostanu*) z osiągnięciem pewnego statusu socjoekonomicznego. Obecność terminów ekonomicznych w tekstach specjalistycznych z zakresu psychologii uzasadniana jest m.in. w następujący sposób:

³⁶ Pojęcie to stworzył Daniel Cervone; podaje za E. Trzebińską (Trzebińska 2008: 198).

³⁷ „Metaforyczne ujmowanie rzeczywistości w kategoriach wszechobecných finansów, bankowości, giełdy itp. jest znakiem czasów dzisiejszych. Potwierdzeniem tego niech będą przykłady z polszczyzny ogólnej, które przynależą do paradygmatu metafory: ŻYCIE SPOŁECZNE TO BIZNES” (Wojtach 1999: 14).

Autorzy posiłkując się terminologią zapożyczoną z ekonomii, wyróżniają dwie grupy czynników warunkujących subiektywną jakość życia: kapitał zakładowy (ang. *stock*) i rachunki (wpływy) bieżące (ang. *flows, current account*). Kapitał zakładowy (stałe zasoby) oznaczają wszystko to, co w życiu jednostki nie zmienia się w ogóle lub zmienia rzadko i bardzo wolno [...]. Bieżące wpływy psychiczne to satysfakcja i niezadowolenia wynikające ze zmiennych wydarzeń życiowych w danym przedziale czasu (Czapiński 2004: 88).

Promocja szczęścia jest zatem nie tylko promocją szczęśliwości, ale wspomaga również realizację innych celów, do których ludzie w swym życiu dążą [...]. Czynniki dobrostanu powinny być mierzone, podobnie jak czynniki ekonomiczne, i uwzględniane w kształtowaniu polityki (Kaczmarek 2016: 196).

Metaforyczne znaczenie terminów oraz połączeń wielowyrazowych powstaje najczęściej w wyniku mechanizmów typowych dla języka naukowego. Najprostszy z nich polega na zmianie jedynie znaczenia oraz zakresu użycia słowa (słów) należącego do danego związku wyrazowego bez żadnych zmian formalnych; w ten sposób jednostka semantyczna posiadająca określone znaczenie literalne w języku ekonomii na gruncie psychologii zyskuje znaczenie przenośne, np. *spirala wzrostu obopólnych korzyści* K139, *skale szacunkowe* K73, *zależność krzywoliniowa* K183. Oto jeden z przykładów użycia formuły ekonomicznej w kontekście psychologicznym zaczerpniętej zresztą z opracowania obcojęzycznego, które zostaje wskazane przez autora polskiej monografii naukowej: *Szczęście często postrzegane jest jako korzystny skutek ostateczny, dlatego bywa nazywane ostatecznym środkiem płatniczym* (Ben-Shahar 2009, cyt. za Kaczmarek 2016: 195).

Innego typu zabiegiem jest dodanie do leksemu pochodzącego z obszaru języka ekonomii elementu leksykalnego z zakresu psychologii, co w konsekwencji nadaje całemu związkowi wyrazowemu nowe znaczenie metaforyczne, przykładowo: *bilans afektywny* K73, *bilans emocjonalny* K72, *kapitalizacja pozytywnych emocji* K124, *koszty psychologiczne* K187, *pomiar życzliwości* K134, *pomiar wdzięczności* K142, *pomiary szczęścia* K183, *pomiar efektów interwencji* K149, *pomiar dobrostanu* K194, *promocja dobrostanu subiektywnego* K196, *promocja sił charakteru* K196, *promocja szczęśliwości* K195, *promowanie życzliwości* K138, *skala wybaczenia* K151, *spadek pozytywnych emocji* K193, *wskaźniki szczęścia* K149, *wskaźniki dobrostanu* K111, *zasoby zdrowotne* K117. W analizowanej grupie odnajdujemy także przykłady, w których dokonana została zmiana łączliwości semantycznej w stosunku do zwrotów *stricte* ekonomicznych, są to terminy metaforyczne typu: *wyczerpać zasoby osoby życzliwej* K134, *wyczerpywanie się zasobów dobroczyńcy* K140.

Wprowadzone do tekstu specjalistycznego terminy metafory oraz metaforyczne związki wyrazowe (niezależnie od tego, czy przekroczyły one próg terminologizacji, czy też nie) wzbogacają język nauki³⁸ i pełnią użyteczną

³⁸ Jak zauważa Renata Wojtach, „wprowadzenie w inny kontekst zwrotów, wyrażeń z dziedziny biznesu, ekonomii można by zatem uznać za wykrystalizowanie się nowych jednostek języka” (Wojtach 1999: 11).

rolę „w procesie tworzenia nowych pojęć teoretycznych oraz w modelowaniu teoretycznym badanej rzeczywistości, w tym także, a może nawet przede wszystkim, w nazywaniu nowych paradygmatów oraz budowie nowych modeli” (Parysek 2017: 181).

Podsumowanie

Przedstawione analizy leksyki specjalistycznej oraz frazeologii z obszaru subdyscypliny psychologii (psychologii pozytywnej) są kolejnym dowodem na to, iż terminologia specjalistyczna stanowi ważny komponent nie tylko dla źródłowego, lecz także dla wtórnego języka specjalistycznego³⁹. Transfer jednostek terminologicznych powstających w ramach omawianej teorii zdecydowanie wpłynął na liczebny przyrost jednostek leksykalnych i połączeń wyrazowych specjalistycznego polskiego języka psychologicznego.

W obszarze wskazanej subdyscypliny pojawiły się jednowyrazowe terminy wąkospecjalistyczne, skupienia terminologiczne oraz frazemy o charakterze otwartym, które nie występowały wcześniej w języku psychologii, a których status nie jest jeszcze do końca ugruntowany. Oczywiście nie oznacza to, iż terminologia PP nie zawiera elementów leksykalnych typowych dla terminologii psychologii ogólnej oraz innych subdyscyplin, wręcz przeciwnie – często na nich bazuje. Pola semantyczne z psychologii ogólnej można z pewnością uznać za makropola, w których obrębie znajdują się subpola z obszaru PP, między pojęciami do nich należącymi zachodzić zaś mogą różnego rodzaju relacje.

Wzbogacanie specjalistycznego języka PP odbywa się za pomocą typowych dla języka naukowego mechanizmów: zapożyczania obcych jednostek terminologicznych, derywacji semantycznej, derywacji składniowej opartej na określonych wzorcach terminotwórczych oraz nominacji metaforycznej⁴⁰; w zebranych materiale motywacja słowotwórcza terminów zdarza się sporadycznie.

Należy podkreślić, iż system terminologiczny omawianej dyscypliny stanowi konglomerat terminów stworzonych przez specjalistów anglojęzycznych oraz specjalistów, którzy nadali pojęciom nazwy w swoich rodzimych językach, toteż najważniejszym problemem, jaki napotyka badacz podczas badania polskojęzycznych tekstów naukowych z obszaru PP, jest odróżnienie formacji rodzimych od formacji zapożyczonych, które w języku biorcy bardzo często nie są odczuwane jako obce (dotyczy to zwłaszcza terminów analitycznych). Rozwikłanie tego typu problemów wymaga jeszcze wielu badań o charakterze porównawczym.

³⁹ Wniosek taki na podstawie badań terminologicznych wysnuła m.in. Bronisława Ligara (Ligara 2017: 49).

⁴⁰ Zob. Gajda 1990: 89.

Spostrzeżenia, jakie pojawiły się w trakcie analiz, stanowią mogą impulsem do badań nad leksyką oraz frazeologią tekstów popularnonaukowych oraz potocznych adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców, a mających na celu popularyzację teorii PP. Na swoje opracowanie czekają wyrażenia należące do nieoficjalnego żargonu zawodowego, leksyka nieterminologiczna oraz potoczny język pojawiające się nie tylko w poradnikach z zakresu PP, lecz także tekstach z różnych dziedzin życia, do których przedostały się terminy znamienne dla PP, takie jak *flow* czy *dobrostan*, co wynika z olbrzymiej popularności wyżej wymienionej koncepcji. Opracowanie takie ukazałoby kolejny etap przyswajania leksyki specjalistycznej – etap wprowadzania jej do rejestru potocznego.

Literatura

- Ben-Shahar T., 2009, *W stronę szczęścia*, przeł. E. Jagła, Poznań: Rebis.
- Colman A.M., 2009, *Słownik psychologii*, przeł. A. Cichowicz, H. Zalewska-Turczyn, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński J. (red.), 2004, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda S., 1990, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Górnicz M., 2009, *Transfer międzyjęzykowy w terminologii i tekstach specjalistycznych*, w: A. Waszczuk-Ziń (red.), *W kręgu problematyki technolektalnej*, Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych, s. 1–24.
- Górnicz M., 2017, *Zapóżyczenia w tekstach specjalistycznych – klasyfikacja i problemy teoretyczne*, „*Studia Neofilologiczne*” 7, s. 231–246.
- Grucza F. (red.), 1991, *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gulla B., Tucholska K., 2007, *Psychologia pozytywna: cele naukowo-badawcze i aplikacyjne oraz sposób ich realizacji*, „*Studia z Psychologii w KUL*” 14, s. 133–152.
- Haugen E., 1950, *The Analysis of Linguistic Borrowing*, „*Language*” 2, s. 210–231.
- Iwanicki J., 1967, *Charakterystyka postulatów terminologicznych w psychologii ogólnej*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1, s. 55–87.
- Jarosz B., 2018, *O (nie)tożsamości pojęć JĘZYK SPECJALISTYCZNY, JĘZYK SPECJALNY, JĘZYK FACHOWY, JĘZYK PROFESJONALNY, JĘZYK ZAWODOWY, PROFESJOLEKT, TECHNOLEKT*, „*Polonica*” 1, s. 85–108. <https://doi.org/10.17651/POLON.38.12>

- Kaczmarek D.Ł., 2016, *Pozytywne interwencje psychologiczne. Dobrostan a zachowania intencjonalne*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Kanon pojęć psychologicznych, <http://kanonpojeczpsychologicznych.pl/encyclopedia> (dostęp: 2.09.2022).
- Kwiatkiewicz P., 2015, *Czym jest a czym nie jest psychologia pozytywna. Poszukiwanie paradygmatu*, „Seminare” 4, s. 135–145. <https://doi.org/10.21852/sem.2015.4.10>
- Ligara B., 2011, *Relacje między językiem ogólnym a językiem specjalistycznym w perspektywie językoznawstwa polonistycznego, stosowanego i glottodydaktyki*, „LingVaria” 2, 163–181.
- Lukszyn J. (red.), 2002, *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*, Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Lukszyn J., Zmarzer W., 2001, *Teoretyczne podstawy terminologii*, Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Markowski A., 2012, *Wykłady z leksykologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki.
- Myers D., 2000, *The American Paradox: Spiritual Hunger in an Age of Plenty*, Yale: Yale University Press.
- Parysek J.J., 2017, *Metafory i neologizmy współczesnego języka nauk społecznych i ekonomicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3, s. 175–192. <https://doi.org/10.14746/rpeis.2017.79.3.14>
- Reber A., Reber E.S., 2005, *Słownik psychologii*, wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Seligman M.E.P., 2000, *Positive Psychology. An Introduction*, „American Psychologist” 1, s. 5–14. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.55.1.5>
- Seniów A., 2017, *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Sieradzka-Baziur B., 2017, *Terminologia pedagogiczna*, w: R. Przybylska, W. Śliwiński (red.), *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 197–211.
- Siuta J. (red.), 2009, *Słownik psychologii*, Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.

- Trzebińska E., 2008, *Psychologia pozytywna*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wojtach R., 1999, *Wpływ ekonomii na współczesne przemiany polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 10, s. 8-18.
- Woźniak-Wrzesińska E., 2018, *Historycy języka wobec terminów – terminy wobec historyków języka. Glosa do dyskusji*, „Slavia Occidentalis” 1, s. 151-163. <https://doi.org/10.14746/so.2018.75.11>
- Wysocka F., 2013, *Polska terminologia lekarska do roku 1838, t. 4: Anatomia. Nazwy wielowyrazowe*, Kraków: Lexis.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 15.04.2022. Accepted: 31.05.2022.

Marek Marczak

Uniwersytet w Białymstoku

 <https://orcid.org/0000-0002-5662-2904>

marekwiktormarczak@gmail.com

Semantyka *miłości* w *Nowym wielkim dykjonarzu* Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli

Streszczenie. Celem artykułu jest opisanie różnych znaczeń leksemu *miłość* we francusko-łacińsko-polskim *Nowym wielkim dykjonarzu* Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli. Słownik notuje w oddzielnych artykułach hasłowych romantyczne, aromantyczne (więzy rodzinne, przyjacielskie) i religijne (cnota teologiczna) interpretacje pojęcia. Wskazano i opisano elementy materiału słownikowego odnoszące się do tych trzech aspektów. Szczególną uwagę poświęcono *miłości* konceptualizowanej jako cnota oraz przedstawieniu jej w kontekście innych cnót notowanych w słowniku. Wyniki analizy pokazują, że wyodrębnienie ściśle religijnego rozumienia *miłości* jest osobliwością dykjonarza Daneta-Koli. Takie rozumienie współcześnie słabo zaznacza się w języku ogólnym. Można podejrzewać, że w XVIII-wiecznym obrazie rzeczywistości percepcja *miłości* była bardziej ugruntowana w wierze, co wpłynęło na sposób jej objaśnienia i kategoryzacji w *Nowym wielkim dykjonarzu*.

Słowa kluczowe: *miłość*, cnota, słowniki wielojęzyczne XVIII w., leksykografia historyczna, leksykologia historyczna

*The meanings of lexeme *miłość* in Nowy Wielki Dykjonarz
by Pierre Danet and Dymitr Franciszek Kola*

Summary. The paper aims to describe the meanings of the lexeme *miłość* [love] in the French-Latin-Polish *Nowy Wielki Dykjonarz* [New Grand Dictionary] by Pierre Danet and Dymitr Franciszek Kola. The dictionary notes in separate entries the romantic, aromatic (family ties, friendship) and religious (theological virtue) aspects of the lexeme. The dictionary material relating to these three aspects is analysed and described. Special attention was paid to the conceptualisation of *miłość* as a virtue and its presentation in the context of other virtues noted in the dictionary. The analysis shows that the separation of a religious understanding of love is a peculiarity of the Danet-Kola dictionary.

This aspect is rarely used in the general language today. It may be suspected that in the eighteenth-century worldview, the perception of love was more grounded in faith, which influenced the way it was described in the dictionary.

Keywords: love, virtue, 18th century multilingual dictionaries, historical lexicography, historical lexicology

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest próba opisu różnych znaczeń leksemu *miłość* notowanych w *Nowym wielkim dykjonarzu* Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli, ze szczególnym uwzględnieniem miłości kategoryzowanej jako cnota, a także jej charakterystyka w kontekście innych cnót. Przedstawiona w pracy analiza wpisuje się w nurt badań semantyki historycznej i metaleksykografii. Artykuł jest częścią powstającej większej pracy, w której zostanie zaprezentowany lingwistyczny opis leksyki religijnej występującej w słowniku Daneta–Koli.

Trójjęzyczny francusko-łacińsko-polski *Nowy wielki dykjonarz*, wydany w latach 1743–1745, rejestruje ponad 50 tys. haseł (Walczak 1994), jest więc jednym z największych ówczesnych wydawnictw leksykograficznych. Mimo to przez lata nie przyciągał uwagi historyków języka, najprawdopodobniej z powodu swojej charakterystyki tłumaczeniowej. P. Danet był twórcą pierwowzoru dzieła – słownika francusko-łacińskiego, do którego zasłużony polski pijar dodał segment polski¹. Współczesny *Nowemu wielkiemu dykjonarzowi* mownik Michała Abrahama Troca uznano za dzieło pełniejsze, nowocześniejsze i z lepszym warsztatem leksykograficznym. Wzbudził on spore zainteresowanie badaczy, szczególną uwagę poświęciły mu Aleksandra Iwanowska i Beata Kuryłowicz².

Słownik Daneta–Koli dopiero od niedawna jest przedmiotem badań językoznawców (Fluda-Krokos 2008; Rodek 2012; Mączyński 2013; Jakubczyk 2016; Kaszewski 2018; Szczepankowska 2019; Marczak 2020, 2021). W latach 90. ubiegłego wieku powstała francuskojęzyczna monografia autorstwa Anny Bochnakowej (Bochnakowa 1991) dotycząca *Nowego wielkiego dykjonarza*, która swoim zakresem analiz nie obejmuje jednak polskiego materiału leksykalnego. Słownictwo polskie obecne w słowniku Daneta–Koli pozostaje więc w dużej mierze nieznanne i nieopisane, co w dalszej perspektywie uniemożliwia rekonstrukcję pełnego obrazu XVIII-wiecznej polszczyzny.

¹ Historia powstania słownika, precyzyjne określenie dzieła źródłowego oraz dyskusja na temat potencjalnych użytkowników dykjonarza zostały przeprowadzone stosunkowo niedawno (por. Mączyński 2013; Bochnakowa 2014).

² Por. Iwanowska 1986, 1989a, 1989b, 1990, 1991a, 1991b, 1993, 1996; Kuryłowicz 2019, 2020, 2021.

Nowy wielki dykcyonarz, pomimo niedociągnięć warsztatowych i specyfiki typowej dla dzieł tłumaczonych, wydaje się ważnym źródłem do badań historii języka, Agnieszka Fluda-Krokos (Fluda-Krokos 2011) nazywa go wręcz *niezbędnym*.

Interesujące nas dzieło zawiera ciągle nieopisany obszerny materiał leksykalny pochodzący z epoki saskiej. Ten okres historii nie zostawił po sobie wielu większych dzieł leksykograficznych, które dorównywałyby obu wymienionym wcześniej. W obiegu były jedynie słowniki przestarzałe, niewielkie i wtórne (Żmigrodzki 2003: 137). Okres powstania *Nowego wielkiego dykcyonarza* jest również czasem frapujących zjawisk społeczno-kulturowych związanych z ludzką duchowością. Znana powszechnie teatralność i powierzchowność ówczesnej religijności szła w parze z głęboką wiarą w Boga, ale niejednokrotnie także w zabobony³. W XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej religia była konstytutywnym elementem życia społecznego, kalendarz uroczystości kościelnych wyznaczał poniekąd rytm codziennej egzystencji⁴.

Na podstawie analizy materiału leksykalnego zawartego w słowniku Daneta–Koli można stwierdzić, że semantyka *miłości* koncentruje się wokół dwóch głównych ujęć: 'namiętności duszy' oraz 'cnoty teologicznej'. Ten drugi aspekt jest zwykle nieobecny w pracach lingwistycznych poświęconych problematyce miłości⁵, podejmowany bywa częściej w opracowaniach teologicznych. Na religijną postać pojęcia zwróciła jednak uwagę Zofia Zaron (Zaron 1985: 43–48), poddając je dogłębnej analizie semantycznej. Badaczka zauważyła, że wyraz *miłość* nazywa niejednokrotnie bardzo odmienne koncepty, takie jak miłość macierzyńska, erotyczna, ale też miłość Boga do człowieka i człowieka do Boga. Ostatnia z wymienionych odmian została z kolei drobiazgowo przeanalizowana przez Bogusława Bierwiazonka (Bierwiazonek 2000) w perspektywie idealizowanych modeli kognitywnych. Podkreślił on nieadekwatność współczesnych ujęć miłości, które m.in. nie uwzględniają kategorii religijnej bądź pomijają zmiany znaczenia w procesie historycznym. Zatrzymajmy się przy religijnym charakterze nadrzędnego leksemu, który jest słabo utrwalony we współczesnej świadomości językowo-kulturowej.

Sama idea cnoty istnieje w kulturze europejskiej od ponad dwu i pół tysiąca lat. Przez wieki była ona poddawana niezliczonym interpretacjom i analizom. Do dzisiaj jest przedmiotem dyskusji filozoficznych, teologicznych czy dydaktycznych. Źródła samego pojęcia są właściwie dwa, pierwsze to dziedzictwo antyczne, m.in. Platon, Cyceon, a w szczególności Arystoteles (Bejczy 2007: 1–9), drugie z kolei – to tradycja chrześcijańska, która zmodyfikowała i zaadaptowała wcześniejsze modele pogańskie (Tucker 2015: 15–74).

³ Por. Schulz 1956: 292; Kuchowicz 1975: 102–103; Piotrowiak 2014.

⁴ Por. Łukarska 2016.

⁵ Por. Nowakowska-Kempna 1995; Pajdzińska 1999; Jakubowicz 2000; Kopec 2009; Głabska 2012.

Współczesnego rozumienia cnoty można szukać w *Summie teologicznej* Tomasza z Akwinu, będącej średniowiecznym kompendium teologiczno-filozoficznym, które pozostaje jednym z najbardziej wpływowych dzieł kultury do dziś (Gracia i in. 2003: 165). Na przestrzeni setek lat wyróżniono też różne grupy cnót, dwie z nich: teologiczne (wiara, nadzieja, miłość) oraz kardynalne (roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie/wstrzemięźliwość) są najbardziej znaczące i rozpoznawalne. Te kategorie na stałe zagościły w europejskiej świadomości kulturowej, głównie dzięki religii chrześcijańskiej.

Rozumienie *miłości* w perspektywie *stricte* teologicznej, wyraźnie zaznaczone w dykcyjnarzu Daneta-Koli, we współczesnej polszczyźnie jest niemal nieobecne. Wojciech Kajtoch (Kajtoch 2012) w swoim przeglądzie aktualnych znaczeń pojęcia wyróżnił dwa: miłość połączoną z namiętnością oraz miłość niepołączoną z namiętnością. *Miłość* jest więc rozumiana współcześnie przede wszystkim w dwóch porządkach: fizycznym i duchowym. Można wymienić zawierające aspekt romantyczny definicje, takie jak: 'głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie' (USJP), 'silne uczucie do drugiej osoby, wywołujące chęć stałego przebywania z nią i uszczęśliwiania jej, przejawiające się troską i czułością, połączone zwykle z przywiązaniem i szacunkiem' (WSJP) bądź 'stosunek seksualny' (WSJP). Rozumienie aromantyczne widać zaś w przykładach: 'silna więź emocjonalna, jaka łączy ludzi sobie bliskich, zwłaszcza spokrewnionych' (USJP), 'poczucie silnej więzi emocjonalnej, duchowej, intelektualnej z kimś lub czymś, co jest wartością samą w sobie; umiłowanie' (USJP) czy 'więź emocjonalna lub intelektualna, wyrażająca się szacunkiem i troską, odczuwana wobec ludzi, zwierząt, miejsc, idei, z którymi czujemy się związani lub które uznajemy za wartości najwyższe' (WSJP).

Współczesne i ściśle religijne znaczenie miłości przedstawia m.in. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym pojęcie definiowane jest jako 'cnota teologalna, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga' (KKK: 1822). Co więcej, „miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót” (KKK: 1827), zaś jej „owocami [...] są radość, pokój i miłosierdzie” (KKK: 1829). *Encyklopedia katolicka* (Sakowicz 2008: 1127–1128) w obszernym artykule podkreśla wieloznaczność pojęcia, które można oddawać za pomocą różnych określeń, głównie pochodzenia grecko-rzymskiego⁶. Kompendium wyróżnia miłość jako cnotę, charakteryzując jej trzy ukierunkowania podmiotowe: do Boga, do samego siebie (odmienne jednak od egoizmu) oraz do innych, np. przyjaźń, małżeństwo, ojcostwo, patriotyzm, miłość do bliźniego, nieprzyjaciół itd. Jak można zauważyć, współczesne definicje słownikowe odnoszą się zazwyczaj do ostatniego z wymienionych elementów.

⁶ Por. Bładyniec-Sośnierz 2017.

Ewolucja semantyki *cnoty* i leksemów nazywających inne wartości stanowiła przedmiot dociekań Beaty Raszewskiej-Żurek (Raszewska-Żurek 2012, 2021). Badaczka prześledziła rozwój językowego obrazu pojęcia na przestrzeni ponad siedmiu wieków. Według Raszewskiej-Żurek między XVII a XVIII w. cnota została odsunięta od strefy religijnej, pozostała jednocześnie nośnikiem wysokiej wartości. Analizie historycznojęzykowej poddana została również tzw. kobieca cnota (Raszewska-Żurek 2011), która dawniej rozumiana szeroko i abstrakcyjnie, z biegiem czasu zawężała znaczenie do 'dziewictwa'.

Miłość w kontekście innych cnót

Jak już zostało nadmienione, *miłość* rozumiana jako cnota jest notowana w dykcyonarzy Daneta-Koli w osobnym artykule hasłowym. Analizę tego leksemu należy jednak poprzedzić przedstawieniem hiperonimu *miłości* występującym w *Nowym wielkim dykcyonarzy*, czyli *cnoty*. Słownik notuje trzy artykuły z wyrazem hasłowym *cnota*. Osobno wyróżnione zostały ponadto trzy grupy cnót oraz dwa leksemy nazywające przymioty, których nie przyporządkowano do żadnej kategorii.

W dykcyonarzy Daneta-Koli leksem *cnota* (*vertu, virtus*⁷) zdefiniowany jest jako 'piękny przymiot umysłu'⁸. Słownik notuje także jako podhasła *cnota* (*vertu, virtus*) 'moc, dzielność, cnota, skuteczność' oraz *cnota* (*force, courage*) 'męstwo, dzielność, serce, odwaga'. Jak można zauważyć, podkreślone w dykcyonarzy zostają dwa aspekty *cnoty*, w pierwszym znaczeniu – wewnętrzny bądź duchowy, w znaczeniach pobocznych zaś – odnoszący się do działania i siły fizycznej. Ten rodzaj polisemii wypływa prawdopodobnie z wieloznaczności łacińskiego wyrazu *virtus* oraz jego konotacji⁹. Słownik Daneta-Koli rejestruje także wspomniane we wstępie kategorie cnót. Wyodrębniono *cnoty teologiczne*¹⁰ (*les vertus theologales, virtutes theologicae*), z definicją

⁷ Przykłady ze słownika Daneta-Koli podawane będą w porządku: polski wyraz hasłowy, francuski wyraz hasłowy, łaciński wyraz hasłowy, polska definicja. Włączenie do badań francuskich i łacińskich leksemów przy analizie materiału słownikowego wydaje się zasadne. Obce wyrazy i ich definicje często kryją znaczenia i odniesienia nieobecne w polskim segmencie językowym, a wymagane do oddania pełnej sieci połączeń w słowniku. Ponadto istnieje też powód prozaiczny – ułatwi to w razie potrzeby znalezienie określonych haseł w dykcyonarzy. Ma on co prawda układ alfabetyczny, ale uporządkowany jest według francuskiego segmentu językowego.

⁸ Pisownia i interpunkcja zostały uwspółcześnione w przytaczanych w artykule definicjach słownikowych.

⁹ Por. McDonnell 2006.

¹⁰ Dykcyonarzy Daneta-Koli notuje również zapisany w ten sam sposób leksem *teologiczny* (*theologal, theologicus*) – (*qui concerne la théologie*) 'dotyczący teologii'. W innych artykułach hasłowych dominującą formą jest jednak *teologiczny*.

zakresową ‘wiara, nadzieja, miłość’ oraz *cztery cnoty główne* (*les quatre vertus cardinales, prudentia, justitia, fortitudo, temperantia*), podobnie jak pierwsza grupa zostały one wyliczone: ‘roztropność¹¹, sprawiedliwość, męstwo, wstrzeмиęźliwość’. Dykjonarz Daneta-Koli wyróżnia jeszcze jedną grupę – *cnoty do rozumu należące* (*vertu intellectuelle, virtus ad intelligentiam pertinens*) ‘na przykład roztropność’. Francuski i łaciński wyraz hasłowy wskazuje, że w tym wypadku mowa jest o tzw. cnotach intelektualnych. Ta kategoria wywodzi się z tradycji arystotelesowskiej przejętej później przez filozofów i teologów (Baehr 2011: 1–12; Colton 2019).

Warto też wspomnieć o dwu leksemach zdefiniowanych w słowniku Daneta-Koli wprost jako cnoty, które nie zostały przyporządkowane przez twórców słownika do żadnej grupy. Wyraz *honor* (*honneur, pudicitia*) rozumiany jest synonimicznie jako ‘wstyd, cnota, poczciwość’. Co ciekawe, egemplifikacja w tym artykule wygląda następująco: *poczciwa panienska albo Dama*. Można sądzić, że leksem *honor*, przynajmniej w tym znaczeniu, odnosi się do *cnoty kobiecej*. Do takiej interpretacji skłania zapis łacińskiego wyrazu hasłowego *pudicitia*, choć jego znaczenie było historycznie nieco szersze i bardziej zniuansowane¹². Drugi leksem niewchodzący w skład cnót teologicznych i kardynalnych to *gościnność* (*hospitalité, hospitalitas*), który został zdefiniowany przez Kolę jako ‘ludzkość, ochota, wygoda gościnnym podróżnym gościom zwłaszcza ubogim, cnota’. Omawiany przykład, podobnie jak poprzedni, w segmencie łacińskim zawiera wyraz nazywający istotny koncept w antycznej kulturze, czyli *hospitalitas* (Nicols 2011).

Słownik Daneta-Koli notuje też pośrednio informacje, które tłumaczą, czym jest i co wyróżnia cnotę spośród innych przymiotów. Najbardziej wymowne w tym względzie są definicje cnót kardynalnych obecnych w dykjonarzu. *Roztropność* (*prudence, prudentia*) to ‘najpierwsza z cnót głównych, która nas uczy dobrze się rządzić w życiu i sprawy nasze kierować według rozumu zdrowego’. W definicji podkreślone zostaje pierwsze miejsce wartości w hierarchii, przy czym inne wartości notowane w słowniku również określane bywają jako najważniejsze. *Roztropnością* nazywane są też inne wyrazy hasłowe w słowniku, np. *ostrożność* (*circospection, circumspectio*) ‘uwaga, roztropność’, *mądrość* (*sagesse, sapientia*) ‘uwaga, roztropność, przezorność’ czy *skromność* (*frugalité, frugalitas*) ‘w życiu ostrożność, miara’.

Inna cnota, *sprawiedliwość* (*justice, justitia*), została zdefiniowana jako ‘cnota, przez którą oddajemy każdemu to, co jego jest i jemu należy’. Podobnie jak w poprzednim przykładzie i w tym wyróżnić można kilka powiązanych artykułów hasłowych, np. nazwaną tym samym wyrazem *sprawiedliwość* (*équité, aequitas*) ‘słuszność’ czy tłumaczoną synonimicznie *słuszność*

¹¹ Forma wyrazowa *roztropność* popularna była jeszcze w XVIII w., stosowana jest konsekwentnie w dykjonarzu Daneta-Koli.

¹² Por. Langlands 2006: 1–36.

(*raison, ratio*) 'sprawiedliwość'. Warto też wyróżnić *sprawiedliwość (commutative*¹³, *justitia qua...*) 'która zawisła w zmienianiu rzeczy jakich' oraz *działający (distributif*¹⁴, *justitia cum...*) 'co się osobliwie mówi o sprawiedliwości; Sprawiedliwość Działający; przez którą każdemu udzielnie oddajemy to, co mu należy'. Pojęcia *sprawiedliwości wymienniczej/komutatywnej* oraz *dystrybtywnej/rozdzielczej* zaczerpnięte zostały z myśli Arystotelesa przez m.in. Akwinatę, stosowane są do dziś w naukach filozoficznych, ekonomicznych, socjologicznych i teologicznych¹⁵.

*Wstrzeźliwość*¹⁶ jako wyraz hasłowy występuje dwa razy w słowniku Daneta-Koli w zbliżonych rozumieniach: *wstrzeźliwość (tempérance, temperantia)* 'jedna z cnót głównych czterech, którą miarkujemy pożądliwe skłonności i zmysłność w sobie' oraz *wstrzeźliwość (contenance, continentia)* 'powściągliwość, cnota, przez którą kto wstrzymuje się od rozkoszy zakazanych'. Pierwsze rozumienie ma dość szeroki zakres obejmujący też duchowy aspekt pragnień, drugie z wymienionych, wydaje się, ma nieco węższe znaczenie, ograniczając powściągliwość jedynie do rozkoszy zakazanych. Ostatnia cnota kardynalna notowana w słowniku Daneta-Koli to *męstwo*. Niestety w tym wypadku definicja nie jest rozbudowana i ogranicza się do wskazania, że *męstwo (force, fortitudo)* to 'jedna z czterech cnót głównych'.

Podsumowując krótki opis leksemów nazywających cnoty kardynalne, obecnych w dykcyonarzy Daneta-Koli, warto zwrócić szczególną uwagę na sposób ich definiowania. *Roztropność* 'uczy' dobrze rządzić w życiu, przez *sprawiedliwość* 'oddajemy' każdemu to, co mu się należy, *wstrzeźliwością* zaś 'miarkujemy' swoje skłonności. Cnota jest więc rozumiana jako nauczająca siła, a także jako coś na kształt wewnętrznego kierunkowskazu moralnego.

Miłość jako cnota

Miłość (charité, caritas) rozumiana jako cnota została zdefiniowana w słowniku następująco: 'jedna z czterech cnót Teologicznych, która na tym zawisła, aby Boga kochać z całego serca, a bliźniego jako siebie samego. A ona jest duszą wszystkich cnót'. Natura pojęcia została wytłumaczona parafrazą z Ewangelii (Mt 22:35–40; Mk 12:28–31; Łk 10:25–28) – tak zwanym przykazaniem miłości. Jak już wzmiankowano we wstępie, grupa cnót, o której mowa w omawianym przykładzie, składa się tylko z trzech elementów – wiary, nadziei i miłości.

¹³ Łac. *iustitia commutativa* (Blackburn 2008: 195).

¹⁴ Łac. *iustitia distributiva* (Blackburn 2008: 195).

¹⁵ Por. Lis 1996: 223–236; Blackburn 2008: 195; Tokarczyk 2016: 13–50.

¹⁶ Współcześnie leksem *umiarkowanie* jest nazwą cnoty, ma też szerszy zakres, *wstrzeźliwość* z kolei wydaje się obecna w kontekstach głównie religijnych i dotyczących wstrzymywania się od kontaktu fizycznego. Szersze znaczenie notowane w USJP jest opatrzone kwalifikatorem *książkowe*, najnowszy WSJP nawet nie notuje leksemu.

Odnotowuje to także dykcyonarz Daneta-Koli w innych artykułach hasłowych. Niezidentyfikowana czwarta cnota wydaje się po prostu nieco zaskakującym błędem — raczej drukarskim niż autorskim¹⁷. Definicja informuje także o tym, że miłość jest *duszą wszystkich cnót*. Na szczycie hierarchii wartości w dykcyonarzu umiejscawia się więc kilka przymiotów jednocześnie.

Interesujące nas pojęcie pośrednio wyróżniono w szczególnie ważnym z perspektywy teologicznej artykule hasłowym *krzyż* (*croix, crux*). Polski segment informuje, że: ‘służył przed tym Krzyż za karę zbrodniów, winowajców i niewolników, których na krzyżach wieszano. Chrystus Jezus raczył na krzyżu być przybitym dla odkupienia naszego obrawszy sobie z miłości ku ludziom tę karę, która była najsromotniejsza u Rzymian’. *Stricte* religijny aspekt miłości widać też w nieco nietypowym artykule *biesiada albo uczta miłości* (*agapes, agapae*) ‘którą czynili wspólnie pierwsi Chrześcijanie w Kościołach’. Tu graficznie nie wyróżniono wyrazu hasłowego, który został przełożony przez Kolę opisowo. W artykule obecna jest także nota encyklopedyczna, zawierająca wzmianki o tym, że ‘to słowo pochodzi z Greckiego *agao*¹⁸ kocham, bo te uczty bywały dla z moczenia tymi bardziej miłości między Chrześcijanami; ale musiano je znieść dla zbytów’. Informacja w dykcyonarzu jest zgodna ze stanem współczesnej wiedzy o uczcie *agape*¹⁹.

Francuski wyraz hasłowy *charité* nazywa także zbliżone do *miłości* pojęcie *miłosierdzia* (*charité, beneficentia*) ‘litość, skłonność serca, którą kto ma do politowania nad ubogimi, i poratowania onych i nędznych’. Polskie hasło z kolei określa notowane osobno *miłosierdzie* (*miséricorde, misericordia*) ‘litość, politowanie’ oraz *miłosierdzie* (*charité, as*) ‘jałmużna, której ubodzy proszą u dostatniejszych’. Tym samym leksemem synonimicznie nazwana jest także *łaskawość* (*clemence, clementia*) ‘łagodność, miłosierdzie, politowanie nad przewidzionymi albo winowajcami’. Słownik Daneta-Koli nie sugeruje, że *miłosierdzie* jest częścią składową *miłości*. Co więcej, sam leksem występuje w dykcyonarzu tylko kilkanaście razy, najczęściej z negacją — w połączeniu z partykułą *nie* bądź przyimkiem *bez* (*bez miłosierdzia, nie miłosierny, niemiłosierny, niemiłosierna*).

¹⁷ Franciszek Kola zdobył dobre wykształcenie, miał duże doświadczenie pedagogiczne oraz zaskarbił sobie немало pochwał w trakcie swojego życia (por. Rabowicz 1967: 284; Mączyński 2013: 233; Taraszkiewicz 2015: 128). Trudno więc sądzić, że błąd stoi po stronie autora polskiej części dykcyonarza. Być może była to wina nieobeznanego w katechizmie drukarza. Pierwszy tom *Nowego wielkiego dykcyonarza* wydany został w 1743 r. i notował wyrazy francuskie alfabetycznie od A do E. Drugi tom, wydany w 1745 r., uzupełniał materiał o zakres F do Z. Wyraz *nadzieia* (*esperance, spes*) ‘jedna z czterech cnót Teologicznych’ jest umieszczony w innym tomie niż *miłość*, ale też zawiera wspomniane niedociągnięcie.

¹⁸ Polska nota encyklopedyczna jest niemal dosłownym tłumaczeniem francuskiej, różni je jedynie przytoczony zapis źródłosłowu, w części Daneta jest *agapao*, zaś u Koli *agao*. Forma z francuskiego segmentu artykułu hasłowego jest prawidłowa.

¹⁹ Por. Myszor 1990; Janicki 2015.

Miłość jako namiętność duszy

Dominujące w słowniku rozumienie miłości reprezentuje artykuł hasłowy *miłość* (*amour, amor*) 'jedna z namiętności duszy naszej, którą kochamy rzecz jaką albo osobę'. W nim zawarty jest również komentarz gramatyczny dotyczący zastosowania odpowiedniego rodzajnika w języku francuskim, który autor polskiej części dykcyonarza tłumaczy jako 'to słowo jest męskiego rodzaju, ile znaczy Boga miłości²⁰, a kiedy znaczy namiętność, jest rodzaju biągłowskiego, ile kiedy się kładzie w większej liczbie zamiast zaloty'.

Jako podhasła wyróżnione zostają w słowniku także hiponimy *miłości* takie jak: *miłość ku ojczyźnie* (*amour pour la patrie, amor patriae*), *miłość dzieci ku rodzicom* (*amour des enfans pour leurs parens, caritas*) oraz *miłość rodziców ku dzieciom* (*amour des parens pour leurs enfans, parentum caritas*). Dwa wymienione rozumienia odnoszące się do zażyłości rodzinnych powtórzone zostają także w artykule *miłość* (*la tendresse, amor paternus*) 'ojca matki ku dzieciom' oraz jako egzemplifikacja do hasła *macierzyński* (*maternele, maternus*), tj. *miłość macierzyńska* (*tendresse, amor maternus*).

Nieco odmienny aspekt zaobserwować można w hasłach takich jak *miłość* (*dilection, amor, charitas*) 'kochanie, lubienie, ulubienie, uprzejmość' oraz z ambiwalentnym wydźwiękiem – *miłość* (*folie, amor infanus*) 'albo insza pasja szalona, gwałtowna'. *Miłość* (*chere, balanditiae*) to także 'przyjemność, łagodność; mile przyjęcie, twarz wesoła' – tu definicja wydaje się nieco chaotyczna. Francuski i łaciński wyraz hasłowy sugeruje (DAF: *chère*), że ten kontekst dotyczy sposobu przyjmowania gości. Można przypuszczać, że Kola po prostu nie znał takiego użycia wyrazu, dlatego też jego definicja w tym przypadku pozostała niejasna. Warto też zwrócić uwagę na artykuł *miłośny co należy do miłości* (*d'amour, amatorius*). Tu jako podhasła wyróżniono dwa elementy: *księgi miłości* i *listy miłości* (*livres d'amour, litrae amatoriae*), odnoszące się do romantycznej korespondencji, oraz *karteczki miłosne* (*billet d'amour, lubellus venerius*). Słownik Daneta-Koli nazywa też leksemem *miłość* (*chere, canum balanditiae*) przywiązanie do psów ('się też mówi i o psach za łaszenia się ich, które czynią do Panów swoich'), choć można podejrzewać, że to znaczenie odnosić się może także do innych zwierząt.

Dykcyonarz podaje często przykłady użycia wyrazów hasłowych za pomocą tłumaczonych fragmentów dzieł autorów klasycznych, m.in. Plauta czy Cyserona²¹. Kola przekłada także frazeologizmy francuskie, włączając je do polskiego segmentu językowego. Szerokie rozumienie miłości namiętnej widoczne jest w egzemplifikacjach: 'Miłość jego i gniew', 'Mówię ci z serca i miłości', 'Kto nie ma miłości nie ma wesołości', 'Dać komu miłość swoją' i wielu innych. Do sfery duchowej zaś można przyporządkować: 'Miłość

²⁰ W tym wypadku chodzi o Kupidyna/Amora.

²¹ Por. Bochnakowa 1991: 52.

powoli i z lekka poprawia w umyśle ludzkim wszelkie wady', 'Skleić miłość nierządną małżeństwem', 'Mieć miłosierdzie nad kim, miłość do kogo' czy 'Miłość cnoty'. Przykłady z pisarzy antycznych również traktują o miłości, np. Ciceron: 'Miłość i szaleństwo blisko jest siebie', 'Nie dostatku, ale miłości obywatelów swoich pragnął', Catullus: 'Miłość szalona go do manii przywodzi' czy Plaut: 'Miłość jest jako strzała z kuszy wypuszczona nic prędszego i lotniejszego jednakże też sama tępi ludzi i gnuśnemi czyni'.

Inne konteksty miłości

Miłość w *Nowym wielkim dykcyonarze* rozumiana jest też przez pryzmat wierzeń i mitologii grecko-rzymskiej. Słownik notuje m.in. imię boga miłości – *Kupidyn (Amour, Cupido)* 'zmyślony Bożek²² miłości'. Dwukrotnie wspomniana zostaje też bogini o tym samym atrybucie. Pierwszy przykład nazywa *Wenus (Vénus, Venus)* 'bałwan fałszywy Bożyszczce miłości', a drugi *bogini (La Déesse de l'amour)* 'miłości'. Ostatni z wymienionych leksemów jest podhasłem artykułu *chciwość (amour, amor)*. Nietypowa forma drugiego przykładu może mieć związek z chęcią oddania poetyckiego charakteru obcej frazy (*La Déesse de l'amour*), która rzekomo pochodzi z pism Cicerona. Do mitologii nawiązują też frazeologizmy, w artykule *Bachus (Bacchus, Bacchus)* wymieniona zostaje przestroga: 'mówią, że Bachus i Wenera w parze z sobą chodzą, to jest: że zbytek w trunkach wiedzie do swawolnej miłości'.

Jako osobny artykuł hasłowy słownik Daneta-Koli notuje także *miłość (amour prope, amor proprius)* 'własna samego siebie'. Francuski wyraz hasłowy w przytoczonym przykładzie był używany jako określenie egoizmu, samolubstwa, a także jako termin filozoficzny spopularyzowany przez Rousseau, współcześnie zaś odnosi się neutralnie do poczucia własnej wartości²³ (DHLF: *amour*; DAF: *amour propre*). To połączenie wyrazowe w historii języka polskiego analizowały Renata Grzegorzczkova i Agnieszka Mikołajczuk. Badaczki wskazały, że pierwszym dziełem leksykograficznym notującym *miłość własną* był wydany w latach 1807–1814 słownik Samuela Bogumiła Lindego. Dykcyonarz Daneta-Koli wspomniane wyrażenie notuje ponad pół wieku wcześniej²⁴. R. Grzegorzczkova i A. Mikołajczuk wykazują negatywne wartościowanie

²² Wyrazy *bożek, bożyszczce, bóg, bogowie, bogini, boginie* odnoszące się do mitologii zapisywane są w słowniku najczęściej, choć niekonsekwentnie, wielką literą.

²³ Por. Mauroy 2014: 73–104.

²⁴ R. Grzegorzczkova i A. Mikołajczuk włączają do badań m.in. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, który w swojej bazie materiałowej zawiera wybiórczo treść *Nowego wielkiego dykcyonarza*. Fragmenty słownika notujące *miłość własną* mogły zostać więc po prostu pominięte. Istnieje też niewielkie prawdopodobieństwo, że konstrukcja artykułu hasłowego w dziele wpłynęła na niezarejestrowanie frazy. W polskim segmencie językowym połączenia tego typu są w dominującej części „podzielone”, tj. pierwszy element zapisany kapitalikami zostaje wyrazem hasłowy, drugi zaś włączony jest do części definicyjnej. W tym wypadku: MIŁOŚĆ – 'własna'.

miłości własnej występujące do końca doby nowopolskiej, które oddaje „nie-*aprobowane* (wysokie/nadmierne) poczucie własnej wartości i pragnienie (potrzebę) uznania jej ze strony innych ludzi” (Grzegorzczukowa, Mikołajczuk 2020: 553). Definicja obecna w słowniku Daneta-Koli wydaje się z kolei neutralna. Badaczki sugerują też, że wyrażenie *miłość własna* to kalka francuskiego wyrażenia *amour-propre*. Kola zazwyczaj bardzo dokładnie tłumaczył obcy materiał słownikowy (Bochnakowa 1991: 84), nie można więc wykluczyć, że był on jednym z pierwszych propagatorów tej kalki.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć toponim *Miłość* (*La Charité, Caritas*) ‘Miasto i przeorstwo Niwerniy nad Ligerą’, w którym autor polskiej części dykcyonarzy stosuje rodzimą substytucję wyrazu hasłowego. Jest to jeden z kilku sposobów tłumaczenia nazw własnych przez Kolę²⁵.

Wnioski

Nowy wielki dykcyonarz uwzględnia dwa główne sposoby rozumienia *miłości*. Pierwszy odnosi się do porządku religijnego – *miłość* umieszczona jest w grupie cnót teologicznych. Sama cnota zaś jest *pięknym przymiotem umysłu*, czyli charakterystyką osobowościową. Aspekt charakterologiczny nie wydaje się jednak najważniejszy, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę definicje innych cnót, które wskazują, że mogą one m.in. uczyć (*roztropność*), można przez nie czynić coś dobrego (*sprawiedliwość*), nimi miarkować (*wstrzeźliwość*), a także, i to chyba najważniejsze, można być nimi oświeconym (*wiara*). W tym kontekście *miłość* rozumiana jest jako siła kierująca działaniem dobrego człowieka.

Najbardziej charakterystyczną cechą materiału wyekscerpowanego z *Nowego wielkiego dykcyonarzy* jest niewątpliwie wyeksponowanie ściśle religijnego znaczenia *miłości*. Nie zostało ono jednak opatrzone kwalifikatorem, np. *termin teologiczny*²⁶, który wskazywałby na przynależność leksemu do słownictwa specjalistycznego. Można podać prawdopodobną przyczynę takiego stanu rzeczy. Kwalifikatory są obecne w słowniku Daneta-Koli, ale bardzo często brakuje konsekwencji w ich stosowaniu. Problem jest potęgowany tym, że autor polskiej części dykcyonarzy nie zawsze włączał do swojej pracy ten rodzaj informacji leksykograficznej.

Drugi wymiar pojmowania *miłości* w dykcyonarzy można przyporządkować do kategorii stanów psychicznych człowieka, które zostają określone jako *namiętność duszy*. Rozwijają się one w dwu kierunkach: uczucia romantycznego oraz bardziej duchowego przywiązania do kogoś lub czegoś. Do zmysłowości odwołuje się większość egzemplifikacji obecnych w słowniku, nierzadko z negatywnym tonem. *Miłość nienamiętna* z kolei rzadko jest włączana do przykładów, ale zwykle występuje w pozytywnym aspekcie. Przywiązanie duchowe

²⁵ Por. Bochnakowa 1991: 75–79; Marczak 2020.

²⁶ Por. Bochnakowa 1991: 62.

jest wyraźnie wyodrębnione z romantycznego. Wymienić w tym wypadku można *miłość rodziców do dzieci, miłość dzieci do rodziców* czy też *miłość do ojczyzny*. Ta ostatnia jest współcześnie łączona z religijnym rozumieniem *miłości* (WSJP).

Wydzielenie osobnego miejsca dla religijnego rozumienia *miłości* w słowniku jest osobliwością *Nowego wielkiego dykcyjonarza*. Teologiczny charakter pojęcia został wyeksponowany w definicji za pomocą słów Ewangelii. W tej interpretacji cnota *miłości* polega na *kochaniu Boga z całego serca a bliźniego jak siebie samego*. W hierarchii wartości została ona sklasyfikowana jako najważniejsza – *jest duszą wszystkich cnót*. Współczesne religijne rozumienie *miłości* jest więc analogiczne do tego, które notuje słownik Daneta-Koli. Niezmienna pozostaje również jej funkcja, która polega na *ożywianiu i inspirowaniu praktykowania wszystkich cnót*.

Należy podkreślić, że *Nowy wielki dykcyjonarz* jest dziełem tłumaczonym. Niektóre charakterystyki polskiego materiału słownikowego mogą być efektem specyfiki przekładu. Niemniej ta wyjątkowość słownika Daneta-Koli pozwala wykorzystywać go do m.in. datowania pożyczek francuskich w języku polskim²⁷. Połączenie *miłość własna* rejestruje Kola ponad 50 lat przed Lindem.

Analiza semantyki *miłości* w słowniku Daneta-Koli uwidacznia religijny aspekt pojęcia, które współcześnie słabo zaznacza się w języku ogólnym. Można podejrzewać, że w XVIII-wiecznym obrazie rzeczywistości, silnie jeszcze skoncentrowanym wokół religii, percepcja analizowanej wartości była zupełnie inna. *Miłość* jest tylko jedną spośród wielu innych cnót, wartości i idei konstytuujących życie wewnętrzne człowieka. Pogłębienie badań nad *Nowym wielkim dykcyjonarzem* pozwoli na rekonstrukcję pełniejszej wizji XVIII-wiecznego człowieka i jego miejsca w świecie.

Wykaz skrótów

DAF – *Dictionnaire de l'Académie française*, <http://dictionnaire-academie.fr> (dostęp: 31.01.2022).

DHLF – Rey A., 2010, *Dictionnaire historique de la langue française*, Paris: Le Robert.

KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-1-1.htm> (dostęp: 11.02.2022).

USJP – Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

WSJP – Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <http://wsjp.pl> (dostęp: 31.01.2022).

²⁷ Notabene o takiej możliwości zastosowania materiału leksykalnego w *Nowym wielkim dykcyjonarzu* wspominał już Zenon Leszczyński (Leszczyński 1978).

Literatura

- Baehr J., 2011, *The inquiring mind: on intellectual virtues and virtue epistemology*, Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199604074.001.0001>
- Bejczy I. (red.), 2007, *Virtue Ethics in the Middle Ages: Commentaries on Aristotle's Nicomachean Ethics, 1200–1500*, Leiden: Brill, <https://brill.com/view/title/12749> (dostęp: 5.02.2022). <https://doi.org/10.1163/ej.9789004163164.i-376>
- Bierwaczon B., 2000, *Religijne subkategorie miłości*, „Język a Kultura” 14, s. 79–115.
- Blackburn S., 2008, *The Oxford Dictionary of Philosophy*, wyd. 2, Oxford: Oxford University Press, <http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780199541430.001.0001/acref-9780199541430> (dostęp: 7.02.2022).
- Bładyniec-Sośnierz A.M., 2017, *Pojęcia wyrażające cnotę miłości w Biblii*, „Collectanea Theologica” 1, s. 75–89. <https://doi.org/10.21697/ct.2017.871.04>
- Bochnakowa A., 1991, *Le Nouveau grand dictionnaire françois, latin et polonois et sa place dans la lexicographie polonoise*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bochnakowa A., 2014, *Kilka uwag po lekturze artykułu Ryszarda Mączyńskiego „Jak pijarzy dykcyonarz Daneta wydawali (czyli o pożytku sięgania do źródeł)”*, „Hereditas Monasteriorum” 4, s. 401–405.
- Colton R.G., 2019, *St. Thomas, Teaching, and the Intellectual Virtue of Art*, „American Catholic Philosophical Quarterly” 1, s. 101–127. <https://doi.org/10.5840/acpq20181128166>
- Fluda-Krokos A., 2008, *Nazwy roślin w „Wielkim dykcyonariusz J. Mći X. Daneta Opatu francuskim, łacińskim i polskim...” 1743–1745 (szkic)*, w: M. Kopacz, A. Szurlej (red.), *III Krakowska Konferencja Młodych Uczonych*, Kraków: Grupa Naukowa Pro Futuro: Fundacja dla AGH, s. 559–566.
- Fluda-Krokos A., 2011, *Nowy wielki dykcyonarz J. Mći X. Daneta opata francusko-łacińsko-polski... (1743–1745) – niezbędne źródło do historii języka polskiego*, w: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 83–90.
- Głąbska M., 2012, *Rama interpretacyjna pojęcia ‘miłość’ w polszczyźnie*, w: A. Miłkołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 105–123.
- Gracia J., Reichberg G., Schumacher B. (red.), 2003, *The Classics of Western Philosophy: A Reader's Guide*, Oxford: Wiley-Blackwell.

- Grzegorzczkowska R., Mikołajczuk A., 2020, *Rozumienie współczesne i dzieje wyrażenia miłość własna w polszczyźnie*, „Prace Filologiczne” 73, s. 545–569. <https://doi.org/10.32798/pf.505>
- Iwanowska A., 1986, *Wyrazy „żeglarskie” w dykjonarzach Michała Abrahama Troca. Kilka uwag o kształtowaniu się polskiej leksyki morskiej XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” 12, s. 43–86.
- Iwanowska A., 1989a, *Troc czy Trotz? (Część I)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 25, s. 17–29.
- Iwanowska A., 1989b, *Michał Abraham Troc i bracia Zatuscy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2, s. 237–260.
- Iwanowska A., 1990, *Troc czy Trotz? (Część II)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 26, s. 25–39.
- Iwanowska A., 1991a, *Praca Michała Abrahama Troca nad słownictwem morskim*, „Gdańskie Studia Językoznawcze” 5, s. 31–58.
- Iwanowska A., 1991b, *O definicjach słownikowych w „Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois” Michała Abrahama Troca*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 28, s. 5–22.
- Iwanowska A., 1993, *Michał Abraham Troc – lektor języka polskiego w Lipsku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Historycznoliterackie” 16, s. 73–85.
- Iwanowska A., 1996, *Znaki czasu w słowniku Michała Abrahama Troca*, w: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między barokiem a oświeceniem: nowe spojrzenie na czasy saskie*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych, s. 271–283.
- Jakubczyk M., 2016, *Leksykografia polsko-francuska XVIII wieku w perspektywie metaleksykograficznej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 57–59.
- Jakubowicz M., 2000, *Dwa oblicza miłości. Porównanie językowych obrazów miłości tkwiących w etymologii i frazeologii*, „Język a Kultura” 14, s. 233–244.
- Janicki J.J., 2015, *Historia Eucharystii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w świetle wybranych źródeł (II–IV w.)*, „Textus et Studia” 4, s. 95–126.
- Kajtoch W., 2012, *Pisząc: miłość*, „Polonistyka” 12, s. 89–106.
- Kaszewski M., 2018, *Eksplicytne i implicytne wykładniki potoczności w dykjonarzu Daneta–Koli*, w: M. Posturzynska-Bosko, P.K. Sorbet (red.), *Scripta ma-nent V Badania diachroniczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Kopeć U., 2009, *Językowy obraz miłości i nienawiści w definicjach metaforycznych licealistów klas pierwszych*, w: K. Ożóg (red.), *Język żyje. Rzecz o współczesnej polszczyźnie*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 123–133.
- Kuchowicz Z., 1975, *Obyczaje staropolskie*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuryłowicz B., 2019, *Terminologia matematyczna w „Nowym dykcyonarzy” Michała Abrahama Troca na tle polskiej i europejskiej tradycji naukowej. Prolegomena*, „*Język Polski*” 3, s. 62–71. <https://doi.org/10.31286/JP.99.3.5>
- Kuryłowicz B., 2020, *Terminologia medyczna w Nowym dykcyonarzy Michała Abrahama Troca na tle źródeł z XVI i XVII wieku*, „*Poradnik Językowy*” 5, s. 76–87. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2020.5.6>
- Kuryłowicz B., 2021, *Największe dzieła polskiej leksykografii XVIII wieku (Nowy dykcyonarzy Michała Abrahama Troca oraz Nowy wielki dykcyonarzy Piotra Daneta i Dymitra Koli) z perspektywy współczesnych badań historycznojęzycznych: nowe wyzwania i potrzeby badawcze*, „*Białostockie Archiwum Językowe*” 21, s. 97–107. <https://doi.org/10.15290/baj.2021.21.06>
- Langlands R., 2006, *Sexual Morality in Ancient Rome*, Cambridge: Cambridge University Press, <http://ebooks.cambridge.org/ref/id/CBO9780511482823> (dostęp: 21.02.2022).
- Leszczyński Z., 1978, *W sprawie datowania pożyczek leksykalnych*, w: M. Basaj (red.), *Z polskich studiów slawistycznych. Seria 5: prace na VIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu 1978*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 263–269.
- Lis S., 1996, *Kategorie sprawiedliwości według św. Tomasza z Akwinu*, „*Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej*” 3, s. 221–236.
- Łukarska B., 2016, *Religijność mieszkańców polskich miast w świetle wybranych przekazów piśmiennictwa religijnego XVII i XVIII w.*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” 2, s. 133–147.
- Marczak M., 2020, *Polskie adaptacje łacińskich i francuskich nazw miejscowych w Nowym wielkim dykcyonarzy Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli*, „*Linguodidactica*” 24, s. 159–171. <https://doi.org/10.15290/lingdid.2020.24.12>
- Marczak M., 2021, *Leksyka z zakresu wróżbiarstwa i czarów w Nowym wielkim dykcyonarzy Pierre'a Daneta i Dymitra Franciszka Koli*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2, s. 107–124. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2021.28.2.6>
- Mauroy H., 2014, *L'amour-propre : une analyse théorique et historique*, „*Revue européenne des sciences sociales*” 2, s. 73–104. <https://doi.org/10.4000/ress.2800>

- Mączyński R., 2013, *Jak pijarzy dykjonarz Daneta wydawali (czyli o pożytku sięgania do źródeł)*, „Hereditas Monasteriorum” 2, s. 219–251.
- McDonnell M., 2006, *Roman manliness: virtus and the Roman Republic*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Myszor W., 1990, *Chrześcijanizm wobec świata: Praca charytatywna w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23–24, s. 193–201.
- Nicols J., 2011, *Hospitality among the Romans*, Oxford: Oxford University Press, <http://oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780195188004.001.0001/oxfordhb-9780195188004-e-20> (dostęp: 21.02.2022). <https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780195188004.013.0020>
- Nowakowska-Kempna I., 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.
- Pajdzińska A., 1999, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 83–101.
- Piotrowiak D., 2014, *Przejawy sarmackiej religijności w relacjach cudzoziemców odwiedzających Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, „Tematy i Konteksty” 4, s. 401–412.
- Rabowicz E., 1967, *Kola Franciszek*, w: E. Rostworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 284.
- Raszewska-Żurek B., 2011, *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia cnoty na przestrzeni wieków*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 46, s. 83–102. <https://doi.org/10.11649/sfps.2011.006>
- Raszewska-Żurek B., 2012, *Leksem „cnota” i leksemy pokrewne w języku polskim w ciągu wieków*, „Język Polski” 2, s. 113–125.
- Raszewska-Żurek B., 2021, *Pomoc jako wartość w historii języka polskiego*, „Język Polski” 1, s. 96–109. <https://doi.org/10.31286/JP.101.1.8>
- Rodek E., 2012, *Polska terminologia gramatyczna w polskiej wersji słownika Pierre’a Daneta*, „LingVaria” 1, s. 99–112.
- Sakowicz E., 2008, *Miłość*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 1127–1128.
- Schulz F., 1956, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa: Czytelnik.

- Szczepankowska I., 2019, *Zalety modelu objaśniania znaczeń w osiemnastowiecznym dykjonarzu Piotra Daneta i Franciszka Koli z perspektywy współczesnej semantyki i leksykografii*, „Język Polski” 3, s. 72–83. <https://doi.org/10.31286/JP.99.3.6>
- Taraszkiewicz J., 2015, *Pierwsze stulecie Zakonu Pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642–1740)*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Tokarczyk R.A., 2016, *Sprawiedliwość: Próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 35, s. 13–50.
- Tucker S.R. (red.), 2015, *The virtues and vices in the arts: a sourcebook*, Cambridge: The Lutterworth Press.
- Walczak B., 1994, *Nowe prace o polskich słownikach osiemnastowiecznych*, w: H. Mistowski, J. Sypnick (red.), *Studia romanica in honorem Stanisłai Gniadek. Referaty z sesji naukowej zorganizowanej w dniu 16 października 1992 r. dla uczczenia pamięci Profesora Gniadka*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 45–57.
- Zaron Z., 1985, *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej (Kochaj bliźniego swego)*, Wrocław: Ossolineum.
- Żmigrodzki P., 2003, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Klaudiusz Mirek

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0003-4069-7829>

klaudiuszmirek@gmail.com

Function of glossaries in texts of speculative literature

Summary. The considerations of this article concern the role of glossaries in the texts of speculative literature. Speculative literature is defined as a super category covering all texts that do not describe reality, and are typologized within such literary genres as: fantasy, science fiction, horror. Because in contemporary communication practice, one can distinguish several ways of understanding the term glossary, this article assumes that the studied texts can be typologies as glossaries, and in speculative literature they take the new variant of the genre pattern. Hence, the tools of linguistic genology will be used for analyzes. The article describes that the examined glossaries are the closest to the model in terms of structure. In the macrostructure dimension, glossaries are a list of entries, arranged alphabetically and placed at the end of the book or in a separate volume, in the microstructure dimension, they contain different volume and graphically distinguished entry articles. The main difference is situated on the pragmatic and cognitive level, which is conditioned by the fact that, placed on the periphery of the text, they occupy a privileged area of the pragmatic dimension of the work. They fulfill both the prescriptive function typical of this type of speech, and the descriptive function resulting from modern communicative practice. Glossaries in the texts of speculative literature fulfill various roles in relation to the main text: from a dictionary defining the nominations of characters entered, toponymic names, terms, etc., to various comments explaining, for example, the nuances of the plot, the cultural or mythological perspective of the presented content. They are often constituted, in a sense, as a second narrative situated next to the main one in the main text.

Keywords: genology, glossary, speculative literature

Funkcja glosariuszy w tekstach literatury spekulatywnej

Streszczenie. Rozważania w niniejszym artykule dotyczą roli glosariuszy w tekstach literatury spekulatywnej. Definiuje się ją jako superkategorię obejmującą wszystkie teksty, które nie opisują rzeczywistości i typologizowane są w obrębie takich konwencji

literackich, jak: fantasy, science fiction, horror. Perspektywą dla analiz jest teza, że we współczesnej praktyce komunikacyjnej wyraźnie wyodrębnia się kilka odmiennych sposobów rozumienia pojęcia *glosariusz* niż w tradycyjnym ujęciu, co ma swoje odzwierciedlenie w tekstach literatury spekulatywnej. Glosariusze przyjmują tutaj postać wariantu wzorca gatunkowego, stąd do analiz wykorzystuje się narzędzia genologii lingwistycznej. Badane glosariusze najbliższe wzorcowi są w aspekcie strukturalnym. W wymiarze makrostruktury stanowią wykaz haseł ułożonych alfabetycznie i umieszczonych na końcu książki lub w osobnym woluminie, w wymiarze mikrostruktury zawierają różne objętościowo i graficznie wyróżnione artykuły hasłowe. Ich odmienność sytuuje się na poziomie pragmatycznym i poznawczym, co jest uwarunkowane tym, że umieszczone na peryferiach tekstu, zajmują uprzywilejowany obszar pragmatycznego wymiaru dzieła, czyli jego oddziaływania na czytelnika. Pełnią one zarówno typową dla tego gatunku mowy funkcję preskryptywną, jak i wynikającą ze współczesnej praktyki komunikacyjnej funkcję deskryptywną. Glosariusze w tekstach literatury spekulatywnej wobec tekstu głównego odgrywają różnorodne role: od słowniczka definiującego wprowadzane nominacje bohaterów, nazwy toponimiczne, terminy itp., po różnorodne komentarze wyjaśniające na przykład niuans fabuły, perspektywę kulturową czy mitologiczną przedstawianych treści. Często stanowią w pewnym sensie drugą narrację obok tej zasadniczej w tekście głównym.

Słowa kluczowe: genologia, glosariusz, literatura spekulatywna

Introduction

Texts classified as so-called *speculative literature* are part of the research area of popular literature. The term *speculative literature* itself has been characterized best by Marek Oziewicz. The researcher defines this term as a “super-category (super-genre)”, which encompasses all texts not describing the reality, typologized within the scope of such literary conventions, as: fantasy, science fiction, horror, as well as all derivative forms typical for those genre conventions (Oziewicz 2013, 2017). Sometimes, the term *speculative literature* refers also to the “cultural field” which functions not only in the text itself but also during reception and creation of the work or, in a narrower sense, it refers to the narrative concept (Landon 2014). For the purposes of this article, *speculative fiction* shall be considered, according to the concept by M. Oziewicz, a super-genre of a specific type of texts. Such understanding is supported by methodological procedures adopted in this article and the base material.

Significant for the following discussion is the assumption that one of typological determinants of works belonging to speculative literature is presence in their structure of texts of various genology. They play a special role both in the process of reception as well as “production” of the literary text itself. The object of observation shall be one of such forms of expression, that is a glossary. Motivation for this direction of reflection has been drawn from the following research constatation by Marzanna Uździcka:

Observation of contemporary linguistic praxis leads to the observation that apart from the use of the term *glossary* in its initial meaning as a list of difficult words or basic terms, placed at the end of a text, in particular in instructional texts and in scientific or popularized scientific texts, several other ways of understanding that term can be clearly distinguished (Uzdzińska 2017: 269–270).

This thesis is realized in particular in texts belonging to popular literature, in particular in one of its types, that is speculative literature. Thus, the following discussion shall be part of the broader topic of, generally speaking, the place of glossaries as a genre in literary texts and their role towards the content as well as the reader.

The direct and fundamental aim of the following analysis shall be determination of the role of the analyzed glossaries, which, placed on text peripheries, fill in one “of the most privileged areas of a pragmatic dimension of a work, that is its impact on the reader” (Piętkowa 2004: 230). This assigns to them not only the prescriptive function typical for this speech genre, or the descriptive function¹ resulting from contemporary communication practice. The pragmatic conditioning of glossaries affects also their structure and their cognitive aspect. Even initial observations allow to conclude that glossaries in works of speculative fiction realize variants of the genre model of that text. That is why, in analytical proceedings, it is necessary to refer to tools of linguistic genealogy as proposed by Maria Wojtak, who assumes that in the modern view of the genre, one should seek its canonic model (a text which ideally realizes the set of conventions assigned to it) as well as its variants resulting from transformation of individual aspects, that is alternating models, or a reference to other genre models, that is adaptation models (Wojtak 2004a). The genre is considered by the researcher from a situational and a cultural perspective. Therefore, in its definition, the following aspects should be taken into account: the pragmatic aspects, with components such as: the sender and receiver relation, communication intentions of the sender, the purpose of the statement, or the anthropological aspect; the structural aspect, including composition, horizontal and vertical architecture of the text; the cognitive aspect, that is approach to the topic or topics, the manner of their hierarchization, point of view; the stylistic aspect, that is selection of linguistic means implied by factors of the cognitive and communicative system, including key determinants of the genre style of the given type of text (Wojtak 2004b: 16–17). Consideration of those aspects in the analysis of the selected glossaries shall allow to determine all functions held by them in texts of speculative literature.

In the beginning, it is worth to refer to the main term leading the following narrative, that is a *glossary*. The term itself comes from the Latin *glossarium*, meaning ‘a set of voices’. It is also identified with the Greek *γλῶσσα* *glōssa*

¹ Then, they are identified with a dictionary, a lexicon, an encyclopedia.

– ‘an unclear word, which needs to be explained’. So in its basic meaning, this lexeme refers to a set of terms strange to the native tongue, words or whole fragments of a text, drawn up on a margin by a person copying manuscripts or a reader. At present, *glossary* is defined in lexicographic compendiums in three ways:

a) as a kind of dictionary/list explaining difficult, outdated or rarely used words, especially in old texts or texts in foreign languages, or terms, in particular in popularized scientific or scientific publications; usually in the alphabetic order and found at the end of a book, b) as a dictionary of terms, including terms used in a specific field and their equivalents in one or several languages, and c) as a dictionary put together for a machine used for automatic translation from one language into another one (Uździcka 2017: 269).

A comprehensive description of functioning of glossaries in contemporary language communication is offered by M. Uździcka in the article *O nowym pojęciu glosariusza. Rekonesans badawczy* [On the new notion of a glossary. Research reconnaissance] (Uździcka 2017: 269–287), in which the researcher proves, among others, that in texts embedded in the convention, which is characterized by “a fiction breaking with mimetic reference to the actual non-literary reality”, and which are “a creation of phantasy (imagination) and in the act of literary sub-creation, create a secondary reality” (Trocha 2009: 32) – a universe², they are realized as *paratexts*, that is all types of texts surrounding the proper text (Genette 1992: 320)³, and mostly as *peritexts*, that is texts coming from the author and placed within the same volume. In such a case, with regard to the main text, glossaries have not only explanatory but also cognitive function. In such an approach and due to their pragmatic situation in determining functions of the analyzed glossaries, it is important to consider three types of relations: author – text and text – reader, as well as author – reader.

Base material

The present article analyses 11 *glossaries* found in texts classified as speculative literature. To determine the function, or rather the need to introduce glossaries in a literary text, one must at least shortly refer to the secondary

² Universe – *secondary world* is to be understood as a world as a whole, created by the writer, internally coherent and finite, having strong ontological foundations, its own history, cosmology, geography, own religious, moral and social structure, own languages and cultures (Ratajczyk 2007–2008: 115).

³ Gérard Genette classifies as *paratexts* “title, subtitle, mid-title; prefaces, afterwords, introductions, notes from the publisher, etc.; notes on the margin, at the bottom of the page; epigraphs; illustrations, advertising inserts; a note on the dust-jacket or the band as well as all additional signals authored by the writer or other persons, forming a (variable) wrap of the text, and sometimes an official or a semi-official comment”, etc. (Genette 1992: 20).

world created in them by the author. All considered texts describe a reality far from realities of the real world, thus being part of such literary conventions as: science fiction and fantasy. It can be concluded that all texts which create a secondary world will include glossaries. The selected texts are the following series: *Dune Chronicles* by Frank Herbert, *Jump 225* by David Edelman, *Discworld* by Terry Pratchett, *Silmarillion* by John Ronald Reuel Tolkien. All works feature separate glossaries, corresponding to the main text. The next selection criterion for the base material is the fact that individual texts are of a similar genre – meant here are the two series representing the science fiction genre (*Dune Chronicles* series and *Jump 225* series) as well as the two which are genologically classified as fantasy (*Silmarillion* and *Discworld*).

Discworld by T. Pratchett represents a fantasy series. The series made is of 42 volumes. Pratchett uses several elements integrating the work. They are mainly: a storyline taking place in a uniform fictional world, recurring protagonists, as well as events affecting the whole universe. The presented world is shaped like a disc, placed on the back of four elephants, which in turn stand on the shell of a huge turtle. In the described universe, there are magic and gods. The series features also an impressive bestiary, drawing on myths of many cultures. In individual novels, the author intentionally parodies well-known fantasy motives, while metaphorically presenting problems of contemporary society.

Silmarillion is a collection of stories by J.R. Tolkien. The texts describe an earlier period than other works by Tolkien, such as *The Hobbit*, *The Lord of the Rings*. The series is made of five parts, published in one volume. It begins with a short story entitled *Ainulindale*, which is a tale of creation of the world. The second part, *Valaquenta*, describes various supernatural beings. *Quenta Silmarillion*, which forms the bulk of the collection, chronicles the history of the events before and during the First Age, including the wars over the Silmarils, that gave the book its title. *Akallabêth* relates the history of the Downfall of Númenor and its people, which takes place in the Second Age. The final part, *Of the Rings of Power and the Third Age*, is a brief account of the circumstances which led to and were presented in *The Lord of the Rings*.

Jump 225 is a compilation of science fiction texts written by D.L. Edelman. The plot of the series focuses on living conditions in the far future, that is about the 25th century. The author concentrates on technological aspects of life at that time. He presents a series of innovations, among which the most important one is the *Multireality*, which is a program assumingly allowing people to control the future. The trilogy features three volumes: *Infoquake*, *Multireal* and *Geosynchron*.

Dune Chronicles is a series written by F. Herbert. The storyline of all volumes takes place in the far future and concentrates on the planet of *Arrakis*, commonly known as *Dune*. The narrative covers as many as 5000 years. Most

of the presented events result from two facts – the war of humanity against artificial intelligence and the existence of a supernatural drug called *Melange*, which causes supernatural abilities in persons who take it. In the series, the most attention is given to the technological aspect of existence of humanity in the future. That motif places the work within science fiction literature.

Glossaries in texts of speculative literature

The analysed glossaries are, as a rule, published within the given volume, although they are separated from the main text. That practice is applied mainly in texts classified as science fiction, here: *Dune Chronicles* by F. Herbert and *Jump 225* series by Edelman. However, this is not a canon procedure. Glossaries can function as separate books. That practice is observed in fantasy texts. In the analysed material, they are: *Sillmarilion* by J.R. Tolkien and *Discworld* by T. Pratchett. However, it must be noted that even if glossaries are provided in a separate volume, they refer in their contents to information contained in all works constituting, e.g., a series, and with storylines taking place in the given universe.

Significant for determination of the role of glossaries in the process of reception and creation of the main text is the time of their inception. Usually, it corresponds to the moment of inception of the work itself. Sometimes a glossary is put together before the work is written. This is suggested, among others, by information about “notes”, “mind maps”, developed by the author before writing the main text. This indicates that contents of the glossaries are indispensable for the process of reception of the work, which results from creation of a secondary world in texts of speculative literature, being completely different than the reality surrounding the reader. A glossary helps the recipient learn about those elements of the secondary world which are not present in the text, or to supplement or expand the knowledge of them (which is discussed in detail in the following part of the article). In such a case, a glossary becomes, in a way, a guidebook to a universe unfamiliar to the recipient.

If one assumes that the basic differentiating feature of the genre model of glossaries functioning in contemporary communication is the construction of their contents in form of entries, which results in a specific spatial layout, determining the composition of alphabetically ordered entries, than the analysed glossaries realize this aspect generally without major deviations. In terms of the macro-structure, they form a list of entries, ordered alphabetically and provided at the end of the book or in a separate volume, while in terms of the micro-structure, they feature graphically highlighted entries of different length. The entries are marked with subsequent letters of the alphabet, often capitalized and separated by an additional empty space at the top.

A delimitative element of the discussed glossaries are their titles, which, however, in the analysed material do not take the meta-text form characteristic for the model and indicative of the genre (in form of lexemes: *glossary, gloss, glossarium*)⁴, but they always have an informative function. The analysed texts are sometimes given titles by their authors, such as: *Terminology of the Imperium* (Herbert), or conventional terms are used to distinguish them, such as: *Index* (Tolkien), *Glossary of terms* (Edelman).

There are also extended titles, with a more pronounced informative function, cf.: *Atlas Gazetteer* with the subtitle: *a listing and brief description of the Countries, Cities, Towns, Villages and Topographical Features of the world together with their locations* (Pratchett).

In the pragmatic aspect, one can observe a specific type of communication rules based on the sender – recipient relationship, in which their individual competences are clearly distinguished.

The sender is usually the writer, who “draws” a picture of the universe created by them. The recipient is the reader whose task is to learn information concerning the given secondary world. The communication pact assumes considering the world described by the sender to be a real one, in which the recipient needs a guide who can explain not only individual elements of the secondary world, but also provide information, for example, on its history. That is why it can be said that the illocutive potential of glossaries is related mainly to facilitation of perception by the recipient of contents and terms created by the author. This applies mainly to those terms which constitute the narrative axis of a work or surround it, e.g., describe elements of the world which are only noted in the main text, or add context to some actions of protagonists, etc. That is why, within the glossaries (and sometimes beyond them), linguistic actions can be found which are not typical for the genre, e.g., statements of pre-facial nature, cf.:

1. Since the number of names in the book is very large, this index provides, in addition to page-references, a short statement concerning each person and place (Tolkien 1999: 386);
2. In studying the Imperium, Arrakis, and the whole culture which produced Muad'Dib, many unfamiliar terms occur. To increase understanding is a laudable goal, hence the definitions and explanations given below (Herbert 1965: 332).

The analysed texts also seem to have a prognostic function. Reading the entries, one is able to foresee the future development of the universe. This is particularly valuable not only for writers who further develop individual elements of the universe, but also for authors of all kinds of adaptations based on the novels.

⁴ This nominative practice is described by M. Uzdzička, who characterizes glossaries as paratexts in fantasy literature (Uzdzička 2020).

Distinctiveness of the analysed glossaries in comparison with genres assigned that term and realized within the communication space can be observed not only on the pragmatic level, but mainly on the cognitive level, which is confirmed, among others, by the selection of entries indexed in them.

The terms listed in the glossaries refer either directly to the contents of the work, or to those elements of the universe which are not mentioned in the text itself but the knowledge of them affects the whole reception of the work. Individual entries usually have the form found in a dictionary or an encyclopaedia. From the structural perspective, in principle, they take the form of a real-meaning definition, for example:

1. *Ainulindalë*: "The Music of the Ainur" also called The (Great) Music, The (Great) Song (Tolkien 1999: 283);
2. **Dock**: an area fiefcorps use to keep pending projects that are being prepared for launch on the Data Sea (Edelman 2006: 329);
3. **HEIGHLINER** – Enormous carrier starships used by the Spacing Guild for interstellar travel (Herbert 1965: 336);
4. **Creeds Coalition**: the blanket organization that promotes inter-creed understanding and cooperation (Edelman 2006: 328).

In the entry itself, information is often provided which accompanies or, in a sense, orders the narrative, cf.:

1. *Anfauglith*: Name of the plain of Ard-galen after its desolation by Morgoth in the Battle of Sudden Flame; translated in the text as 'the Gasping Dust'. Cf. Dornu-Fauglith (Tolkien 1999: 283);
2. **AIX EN PAINS**, estate in Qirim noted for its vineyard and vinery 37 Kr 06 Ob. (Pratchett 2015: 121).

Significantly, the informative content of an entry translates into its size and structure. In the analysed glossaries, they are characterized by a huge diversity. Starting from entries being references to other terms, in which the entry has a very transparent and fixed structure, marked with the qualifier "see", cf.:

1. "XXXX see FOURECKS" (Pratchett 2015: 127);
2. *Noegyth Nibin*: "'Petty-dwarves' (see also under Dwarves)" (Tolkien 1999: 405).

Here, the function of ordering the universe, as well as the narrative itself, is clearly dominating, which affects the coherent reception of the main text.

Through entries which, depending on the amount of provided information, give glossaries a more or less voluminous descriptive function. Thus, they can take the form of categorizing the given term, e.g., DIM, River,

Agatean Empire (PBRA), flows into Agatean Sea or provide broad information on created people, objects, facts, events, etc., cf.:

1. *Sindar*: The Grey-elves. The name was applied to all the Elves of Telerin origin whom the returning Noldor found in Beleriand, save for the Green-elves of Ossiriand. The Noldor may have devised this name because the first Elves of this origin whom they met with were in the north, under the grey skies and mists about Lake Mithrim (see Mithrim); or perhaps because the Grey-elves were not of the Light (of Valinor) nor yet of the Dark (Avari), but were Elves of the Twilight (58). But it was held to refer to Elwë's name Thingol (Quenya Sindacollo, Singollo 'Grey-cloak'), since he was acknowledged high king of all the land and its peoples. The Sindar called themselves Edhil, plural Edhel (Tolkien 1999: 410);
2. THUMPER: short stake with spring-driven clapper at one end. The purpose: to be driven into the sand and set "thumping" to summon shai-hulud. (See Maker hooks) (Herbert 1965: 342).

The aforementioned function of creating coherence of reception of the main text applies not only to a single work, but to the whole series or saga. In such a case, as a principle, the contents of the given specific entry are updated in accordance with new subplots introduced in the storyline in subsequent volumes. That way, the reader also broadens their knowledge of the universe. An example can be the entry **Fremen** in the *Dune Chronicles* series by F. Herbert. In the first volume, *Dune*, the entry reads as follows:

1. the free tribes of Arrakis, dwellers in the desert, remnants of the Zensunni Wanderers. ("Sand Pirates" according to the Imperial Dictionary.) (Herbert 1965: 335).

In turn, in the volume *God Emperor of Dune*, the contents of the entry refer to the shift in the storyline by over 3500 years from the events taking place in the previous part and offer information on new elements of the plot, that is terra-formation of Arrakis and the further fate of the Fremen tribe.

Interestingly, in the fifth volume, *Heretics of Dune*, information from the second volume is repeated. In the sixth volume, *Chapterhouse: Dune*, additional information is provided on the fate of the planet itself.

It must be emphasized that the contents of entries are sometimes shortened in subsequent volumes. This may lead to the conclusion that the author of a glossary assumes that the recipient knows previous parts of the book and the glossaries featured in them.

A detailed analysis of terms and the corresponding entries shows an interesting dependency between their selection and contents and the work genre. For example, in science fiction texts, selection of terms is related to a story taking place in the far future or a description of civilizational development of protagonists or technologies existing in that universe, cf.:

1. DISTRANS: a device for producing a temporary neural imprint on the nervous system of Chiroptera or birds. The creature's normal cry then carries the message imprint which can be sorted from that carrier wave by another distrans (Herbert 1965: 334);
2. Orbital colony: A non-terrestrial habitation, sometimes built free-standing in space and sometimes built on existing soil (e.g. asteroids and planetoids). The major orbital colonies are 49th Heaven, Allowell, Furtoid, Nova Ceti, and Patro-nell, but there are dozens of smaller colonies all over the solar system (Edel-mann 2006: 336).

In the case of fantasy texts, explanations provided in glossaries are of retrospective nature with regard to the described plot, e.g.:

1. Quenya: The ancient tongue, common to all Elves, in the form that it took in Valinor; brought to Middle-earth by the Noldorin exiles, but abandoned by them as a daily speech, especially after the edict of King Thingol against its use; see especially 133, 155. Not named as such in this book, but referred to as Eldarin, 21, 323, 347; High Eldarin, 322-3; High-elven, 266, 330; the tongue of Valinor, 133; the speech of the Elves of Valinor, 149; the tongue of the Noldor, 155, 159; the High Speech of the West, 155 (Tolkien 1999: 325);
2. Yolo, Lake, formerly M'Boilly, large lake on the borders of the Great Nef and the Tezuman Empire (Pratchett 2015: 127).

or focus on presentation of imagined lands.

Stylistically, glossaries show relative diversity and freedom in realization of the schema within their micro-structure. Entries, however, are factual and highly graphic. The superior function, as it seems, is, therefore, their usability, which is also the main purpose of the sender's endeavours, cf.:

1. Dr. Plugpatch: The network of medical databases and programs that maintains the health of nearly all connectible citizens (Edelman 2010: 141);
2. CHAMPAL: small town in the Turnwise Sto Plains known for apple-growing and cider-making (Pratchett 2015: 122).

Selection of verbal and non-verbal means in the analysed glossaries is implied by factors related to the cognitive and communicative system, indicated in the above considerations, as well as the structure of the texts characterized here. On one hand, there are indicators of the scientific style, typical for genres such as an encyclopaedia or a dictionary. On the other hand, creation of a secondary world "forces" esthetical communication of unknown aspects of the reality.

In all entries in the glossaries, the following characteristics of the scientific style are present, simultaneously constituting stylistic dominants for the aforementioned genres: high logicalness of text segmentation, which is

so distinct that the course of the narrative is ordered, transparency and understandability of the discussion and accurateness of provided explanations. Also, communication practices are used, which are typical of encyclopaedia or dictionary entries. For example, if a term comes from a foreign language (often a fictional one) or is a neologism created by the author, in the beginning, its translation is provided in quotation marks to separate it as a proper name, cf.:

1. *Tol Galen* 'The Green Isle' in the river Adurant in Ossiriand, where Beren and Lúthien dwelt after their return. 147, 229, 290 (Tolkien 1999: 414).

Equally often, an explanation of another term or its abbreviated form is used simultaneously with indication of a substitute term in brackets, cf.:

1. B'LING, district of the Agatean Empire (PBRA) (Pratchett 2015: 121);
2. *Dagor Bragollach* 'The Battle of Sudden Flame' (also simply the Bragollach) (Tolkien 1999: 382);
3. *Outer Lands Middle-earth* (also called the Hither Lands) (Tolkien 1999: 419).

It is often preceded by the phrase *so-called*, cf.:

1. CHAKOBSA, the so-called "magnetic language" derived in part from the ancient Bhotani (Bhotani Jib – jib meaning dialect). A collection of ancient dialects modified by needs of secrecy, but chiefly the hunting language [...] (Herbert 1965: 333).

A significant indicator of the described phenomenon are various qualifiers found in contemporary lexicographic compendiums, cf.:

1. USUL: Fremen: "The base of the pillar" (Herbert 1965: 343);
2. PRUDENCE DOOR or PRUDENCE BARRIER (idiomatically: pru-door or pru-barrier): any pentashield situated for the escape of selected persons under conditions of pursuit. (See Pentashield) (Herbert 1965: 339);
3. B.G.: idiomatic for Bene Gesserit [...] (Herbert 1965: 333);
4. CHAUMAS: (Aumas in some dialects): poison in solid food as distinguished from poison administered in some other way (Herbert 1965: 333);
5. Imladris 'Rivendell': (literally, 'Deep Dale of the Cleft'), Elrond's dwelling in a valley of the Misty Mountains (Tolkien 1999: 395);
6. *Isill Quenya* name of the Moon (Tolkien 1999: 395);
7. *Green-elves* Translation of *Laiquendi* [...] (Tolkien 1999: 386);

8. Offline Slang term for "crazy" (Edelman 2006: 313);
9. "for process' preservation" A common phrase roughly translatable as "for Pete's sake" (Edelman 2006: 311).

Each of the discussed glossaries in science fiction texts shows presence of numerous terms which can be characterized as specialist terms, which makes them similar to terminology dictionaries, cf.:

1. BINDU SUSPENSION: a special form of cataleptis, self-induced [...] (Herbert 1965: 333);
2. multi projection – a virtual body that exists only through neural manipulation by the multi network. Real bodies can interact with virtual bodies in ways that are almost identical to actual physical interaction (Edelman 2010: 149).

Whereas in texts belonging to the fantasy genre, one can observe various geographical references, helping to locate the given area, object, etc. on the map, cf.:

1. *Mindeb* A tributary of Sirion, between Dimbar and the Forest of Neldoreth (Tolkien 1999: 402);
2. Arken, village at the front of the Chalk 26R 03T (Pratchett 2015: 121).

Communication objectives resulting from the adopted indicators of the scientific style concern mainly precise and unambiguous defining of objects, places and other described elements of the secondary world, as well as comparing terms discussed in the glossaries to actual objects as to best explain their use to the text recipient.

In the analysed glossaries, also traits of the artistic style can be found. It can be observed best when in the main text, an artificial language is introduced, as designed by the author, in the context of the fictional world. In that case, terms in the glossary are written in that language, as it is evidenced, for example, by texts by J.R. Tolkien, where the majority of terms are written in the fictional Quenya language, cf.:

1. *Hísilómë* 'Land of Mist', Quenya name of Hithlum, 140 (Tolkien 1999: 394);
2. *Aldaron* 'Lord of Trees', a Quenya name of the Vala Oromë; cf. Tauron. 28 (Tolkien 1999: 374).

or, as in the series by F. Herbert, where several dozen terms in the glossary are written in the Fremen language created by the author, cf.:

1. Sook is a market place (Herbert 1965: 342);
2. **MUDIR NAHYA**: the Fremen name for Beast Rabban (Count Rabban of Lankiveil), the Harkonnen cousin who was siridar governor on Arrakis for many years. The name is often translated as "Demon Ruler" (Herbert 1965: 338).

It must be noted that in the case of glossaries, their utilitarian function plays the dominating role. However, on the stylistic level of the formulated terms, one can find stylistic means typical for the artistic style, for example:

- epithets, particularly often of object nature, e.g.: "sentient supercomputers" (Edelman 2006: 325), "rock-like material, remarkably strong" (Edelman 2006: 338); "Agatean Sea", "Circle Sea" (Pratchett 2015: 122); "free tribes", "lone planet" (Herbert 1965: 342). Recognized should be especially those in form of translation of proper names written in Quenya language in Tolkien's glossaries. Their capitalization also proves that they should be considered proper names, e.g.: "Hell of Iron", "Iron Prison" in Quenya (Tolkien 1999: 389). Those terms are also assigned axiologically charged epithets, such as "rigid rule" (Herbert 1965: 335), "premier city state" (Pratchett 2015: 121). Usually, their purpose is to invoke specific emotions in the recipient;
- metaphors, e.g.: "The fencing or defensive heights" (Tolkien 1999: 419); "father of teleprotation", "prime of his life" (Edelman 2006: 338). In *Dune* universe, metaphorical epithets are used, such as: "Old Father Eternity" (Herbert 1965: 341). Their main aim is to facilitate learning by the reader of the described term;
- appositions used mainly as rhetorical figures, where one word provides additional interpretation for another one. They can refer to people, e.g.: "to King Thingol" (Tolkien 1999: 394); "Steadfast, Strong" (Tolkien 1999: 423), as well as places: "Great Outdoors" (Pratchett 2015: 121);
- parentheses, adding to the description of a term. They are contextually connected to the whole description, e.g.: "the lowest level (regulation of atomic activity) and V being the highest level (regulation of complex environmental activity)" (Edelman 2006: 308); "Rivendell (literally, 'Deep Dale of the Cleft')", "the daughter (and only child)" (Tolkien 1999: 409); "a brotherhood of hate (usually for revenge)" (Herbert 1965: 333).

Interesting in that aspect would be also to determine dependencies between the style of the glossary and the style of the work, which is indicated by both the main work and the glossary being authored by the same person, but also by the use of specific stylistic means, for which individual authors are known, for example T. Pratchett is known to use oxymorons in his works (Matthews 2015). This would, however, require different methodological tools than those used in the article.

Conclusion

The analysed glossaries can be typologically considered alternative variants of the genre model of a glossary.

Their illocutive potential is subjected to the pragmatic aspect of the work as far as they facilitate reading of the work, allow to learn intentions of the author and to categorize elements of the plot of the given work, the given part of a series or a saga in the context of the whole universe. The concept of the genre creating a Secondary World sometimes forces the reader to familiarize themselves with the glossary even before reading the work itself, and it proves indispensable during its reception (Uździcka 2020: 166).

The function of glossaries in speculative literature is, therefore, not only to provide information and explanation of difficult words, often based on languages created by authors, but also the broadly understood "supplementation" of recipients' knowledge of the universe. That information concerns various issues, for example different characteristics of the world created by the writer, or showing the complexity of its functioning. In glossaries, the practice of explaining so-called "vague" places can be observed, which when reading the main text, may require additional information. The entries themselves are an additional display of literariness, rich in various references between the main text and individual elements of the glossary. The analysis of the material shows that the contents of the glossaries include components of various information expressed in various styles, which results from the communication practice typical for the analysed literature.

Attention should be paid to the pragmatic aspect, which in this case deviates from the canon model of the discussed genre. Modified are in particular the relation between and the objectives of the sender and the recipient of glossaries. Significant here is the poli-intentionality of the sender, who not so much explains incomprehensible words, but rather focuses on explaining the world itself, as described in the main text. Thus, glossaries in a way escort the main text, since they are often created earlier or at the same time, and offer a lot of information which is not provided in the main text.

As shown above, glossaries in texts of speculative literature have various functions with regard to the main text. To a large extent, they offer definitions of author's nominations of protagonists, toponyms, explain terms appearing in the storyline, etc. Sometimes, they include comments, appositions, additions, for example explaining elements of the plot, offer cultural or mythological background for the presented contents, etc. "Often, they constitute, in a sense, a secondary narrative to the basic one in the main text" (Uździcka 2020: 166).

Finally, it should be noted that the presented methods of realization of the genre convention of a glossary also illustrate transformations which are taking place in genres of popular literature.

Sources

- Edelman D.L., 2006, *Infoquake*, New York.
- Edelman D.L., 2010, *Geosynchron*, New York.
- Herbert F., 1965, *Dune*, Southampton.
- Pratchett T., 2015, *The Compleat Discworld Atlas: Of General & Descriptive Geography Which Together With New Maps and Gazetteer Forms a Compleat Guide to Our World & All It Encompasses*, London.
- Tolkien J.R.R., 1999, *Silmarillion*, London.

Literature

- Genette G., 1992, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, translated by A. Milecki, in: H. Markiewicz (ed.), *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, vol. 4, part 2, Kraków: Wydawnictwo Literackie, pp. 316–366.
- Landon B., 2014, *Extrapolation and Speculation*, in: R. Latham (ed.), *Oxford Handbook of Science Fiction*, Oxford: Oxford University Press, pp. 25–36.
- Oziewicz M., 2013, *Children's Literature, Film, TV, and Media*, Minneapolis, <http://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-78> (access: 10.03.2021).
- Oziewicz M., 2017, *Speculative Fiction*, <http://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-78> (access: 1.03.2021). <https://doi.org/10.1093/acrefre/9780190201098.013.78>
- Matthews G.R., 2015, *A Slip of the Keyboard by Terry Pratchett*, <https://www.grmatthews.com/post/2015/06/25/a-slip-of-the-keyboard-by-terry-pratchett> (access: 1.03.2021).
- Piętkowa R., 2004, *Paratekst o autorze. Biogram i/czy prezentacja?*, in: D. Ostaszewska (ed.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, vol. II: *Tekst a gatunek*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, pp. 230–245.
- Ratajczyk S.M.A., 2007–2008, *Sacrum w twórczości Johna Ronalda Reuela Tolkiena*, "Studia Warmińskie" 44–45, pp. 113–131.
- Trocha B., 2009, *Degradacja mitu w literaturze fantasty*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Uździcka M., 2017, *O nowym pojęciu glosariusza. Rekonesans badawczy*, "Stylistyka" 26, pp. 269–289. <https://doi.org/10.25167/Stylistyka26.2017.17>

Uździcka M., 2020, *Paratekst w literaturze fantasty (na podstawie glosariusza)*, "Literatura i Kultura Popularna" 26, pp. 151–168. <https://doi.org/10.19195/0867-7441.26.12>

Witosz B., 2005, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Wojtak M., 2004a, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, in: D. Ostaszewska (ed.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, vol. II: *Gatunek a tekst*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, pp. 29–39.

Wojtak M., 2004b, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, pp. 16–17.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 2.12.2021. Accepted: 14.03.2022.

Recenzenci artykułów w roku 2022

- dr Marta Andruszkiewicz (Uniwersytet w Białymstoku)
- dr hab. Lucyna Agnieszka Jankowiak, prof. IS PAN (Polska Akademia Nauk)
- dr hab. Monika Kaczor, prof. UZ (Uniwersytet Zielonogórski)
- dr hab. Krzysztof Kaszewski (Uniwersytet Warszawski)
- dr hab. Natalia Lemann, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)
- dr hab. Romana Łapa, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
- dr hab. Agata Małyska, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
- dr hab. Iza Matusiak-Kempa, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
- dr hab. Barbara Mitrenga, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
- prof. dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
- dr hab. Paweł Nowak, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
- dr hab. Błażej Osowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
- dr hab. Magdalena Piechota, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
- dr hab. Małgorzata Rzeszutko, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
- dr hab. Bożena Sieradzka-Biziur, prof. IJP PAN (Polska Akademia Nauk)
- dr hab. Magdalena Steciąg, prof. UZ (Uniwersytet Zielonogórski)
- dr hab. Dorota Suska, prof. UHP (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie)
- dr hab. Joanna Szadura, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
- dr hab. Agnieszka Szczaus, prof. US (Uniwersytet Szczeciński)
- dr hab. Bożena Taras, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
- dr hab. Magdalena Trysińska, prof. UW (Uniwersytet Warszawski)
- dr hab. Przemysław Wiatrowski, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
- dr hab. Mariola Wołk, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
- dr hab. Katarzyna Wyrwas, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Ark. druk. 26,375